





















Editionum Collegii historici Acad. lit. Crac. Nr. 32.

---

SCRIPTORES  
RERUM POLONICARUM.

---

Tomus decimus.

---

Continet:

Historici diarii domus professae Societatis Jesu Cracoviensis  
annos novem 1600—1608.

---

CRACOVIAE.  
TYPIS UNIVERSITATIS JAGELLONICAE.  
1886.



Wydawnictwa Komisji hist. Akad. Umiejęt. w Krakowie Nr. 32.

---

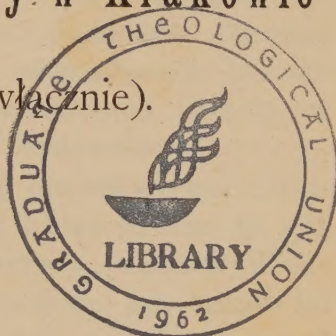
Ks. Jana Wielewickiego T. J.

# DZIENNIK

spraw domu zakonnego

00. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie

od r. 1600 do r. 1608 (włącznie).



---

Wydanie Akademii Umiejętności w Krakowie z rękopisu p. Stefana Muczkowskiego.

---

Property of

**CBSK**

Please return to

Graduate Theological

Union Library

KRAKÓW.

CZCIONKAMI DRUKARNI C. K. UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem Anatola Maryjana Kosterkiewicza.

1886.

DK  
4140  
S37  
1872  
v. 10



## PRZEDMOWA.

---

Przedwczesna śmierć nieodżałowanej pamięci Józefa Szujskiego, jak na niejednem polu przyniosła niepowetowaną klęskę, tak i w niniejszem wydawnictwie sprawiła przerwę. W r. 1881 wydał Szujski początek pierwszego tomu X. Wielewickiego T. J. „*Historici diarii domus professae Societatis Jesu Cracoviensis*“ jako tom VII *Scriptores Rerum Polonicarum*, a 19 nr. wydawnictw Komisji hist. Akad. Um. Dopiero w marcu 1885 odszukano w papierach po niestrudzonym badaczu część rękopisu i kopią, sporządzoną kosztem Akademii, i wtedy też dopiero można było przystąpić do dalszego wydawnictwa.

Niniejszy zeszyt obejmuje dalszy ciąg pierwszego tomu *Diariusza Wielewickiego*, ale na takiej samej liczbie stronnic tj. 191 rękopisu, jaką objął Szujskiego zeszyt pierwszy, pomieścił Wielewicki historią lat 9 tj. od 1600—1608, podczas gdy poprzedni zeszyt objął lat 20 tj. 1579—1599 włącznie. Ponieważ tom I naszego *Diariusza* ma stron 1124, drugi zaś 99, a obecnie doszliśmy dopiero do strony 382, zatem będzie jeszcze potrzeba co najmniej 6 zeszytów, nieco większych od niniejszego, nim cały *Diariusz*, doprowadzony do r. 1639, oddany zostanie na publiczny użytek.

Wydanie zastósowaliśmy we wszystkim do poprzedniego zeszytu i stosownie do uchwały Komisji, nie daliśmy ani objaśnień, ani indexu, chociaż go mamy gotowy do druku. Tak samo też dane są sprawy, dotyczące specjalnie zakonu jezuickiego i domu św. Barbary drobnym drukiem, podczas gdy wiadomości, odnoszące się do kraju naszego, drukowano większem pismem. Sądzymy jednak, że wartość naszego *Dziennika* polega właśnie na pierwszych. X. Wielewicki patrzył już wprawdzie od r. 1606 uważnemi oczyma na to, co się

w kraju działał, bo mówi o sobie, że rokosz Zebrzydowskiego opisał z notatek, które już wtedy robił: „ex iis, quae ipsi per illa tempora notavimus et multorum oculati testes eramus“ (str. 252 a. a. 1607 nr. 34).

W tymże bowiem roku 1606 zastępował już Wielewicki przełożonego domu św. Barbary, X. St. Grodzickiego (str. 167) i w tymże roku ściągnął na siebie gniew Zebrzydowskiego, za kazanie w wielki czwartek, w którym stawiał Chrystusa, umywającego nogi Apostołom, na wzór pysznym panom polskim, zrywającym sejmy. Zebrzydowski zaniósł nań skargę do przełożonego domu, przez kanonika krak. X. Mikołaja Taranowskiego, wzięwszy do siebie to przyrównanie (str. 119). Następnie miał Wielewicki jeszcze lepszą sposobność poznania kraju i ludzi, gdy r. 1607 został, z rozkazu generała Klaudiusza Aquaviva, przydany prowincyałowi Decyuszowi Strineriuszowi za towarzysza i z nim opuściwszy Kraków, odbywał podróże po całym kraju (str. 235). Owe notatki, o których wspomina, musiał też kontynuować, skoro niebawem wydane zostało przez generała Towarzystwa rozporządzenie do wszystkich prowincyi, aby wszędzie założono księgę osobną i zapisywano w niej wszystko godne pamięci: o początku, założeniu i rozwoju pojedynczych domów Towarzystwa Jezusowego. Zapiski te miały być czynione wpierw na karcie, przedkładane następnie prowincyałowi przy wizytacyi domu i dopiero po uzyskaniu jego aprobaty, wpisywane w księgę. Tem się tłumaczą w Diariuszu Wielewickiego owe przekreślenia i aprobaty prowincyałów, pod koniec pierwszego i drugiego tomu, o których już Szujski wspomniał w przedmowie.

Musiło więc takich diariuszów, jak Wielewickiego, istnieć bardzo wiele po domach jezuickich. Sam Wielewicki przytacza całe ustępy z diariusza O. Sawickiego (str. 61, 66, 129, 134, 135, 139, 141, 145, 153) opisując wyprawę Polaków z Dymitrem i ich niewolę w Moskwie. Powołuje się na diariusz Piotra Skargi (str. 62, 66, 192, 234, 280), ale wszystkie te diariusze zdają się być niepowrotnie stracone.

Dwa lata z dziejów polskich zajmują w niniejszym zeszycie najwięcej miejsca t. j. rok 1606 i 1607 (str. 108—231) jednakże do rokoszu Zebrzydowskiego nie przynosi nasz Diariusz wiele nowego, chociaż są tu szczegóły nowe do wyprawy Dymitra Samozwańca, opowiedziane z diariusza O. Sawickiego, który podróż całą i nie-



wolę przebył a wrócił szczęśliwie z kasztelanem Gąsiewskim, podczas gdy wojewoda Mniszech z Maryną umyślnie w ręce drugiego Samozwańca się oddał. Nowe też są szczegóły, dotyczące wypędzenia Jezuitów z Torunia i przywrócenia ich na rozkaz królewski r. 1606 (str. 224—226, 228—229). Powtarzamy przeto, że główną wartość naszego *Diariusza* stanowią lokalne wiadomości, podane drobnym drukiem, odnoszące się nie tylko do historii zakonu i historii kościelnej, ale rzucające światło na historią cywilizacyi, obyczajów i społecznego gospodarstwa.

Swywola i niekarność, posuwająca się aż do rokoszu i tajemnych układów z obcymi, objawia się tu w drobniejszych zdarzeniach, jak owo więzienie kilkomiesięczne nowicyusza jezuickiego Wajurowicza przez Szafranca w Siecieminiu, na którego uwolnienie wojewoda sieradzki zbiera 5,000 żołnierza, gdy tymczasem nowicyuszowi udaje się szczęśliwie uciec z więzienia (str. 173—176, 229—230). Albo owa dla błahych przyczyn „ob leves causas,” wszczęta wojna domowa Stadnickiego „djabła” z Łukaszem Opalińskim, który mu Łañcut pali i uwalnia z więzienia mnogo ludzi, co daje powód do rokosznego żartu: „jucundus jocus” (str. 273). Wszystko to ma jednakże odwrotną stronę w owej wielkiej pobożności, jaką tutaj co krok spotykamy: u króla, panów, szlachty, mieszczan i bractw, w procesjach biczujących się srodze „in terga saevientium,” w czem i profesorowie akademii krakowskiej udział biorą.

Nawet starannie zapisywane jałmużny, które dom ś. Barbary otrzymywał, nabierają historycznego znaczenia w niniejszym zeszycie, bo od r. 1604 zaczyna Wielewicki podawać ceny otrzymywanych wiktuałów i zboża. Spór Jezuitów z akademikami krakowskimi objawia się już tu i owdzie, mianowicie o kongregacyą młodzieży, założoną przez Jezuitów, choć nie przybiera jeszcze większych rozmiarów.

Co się tyczy technicznej strony wydawnictwa, nie zmieniliśmy nic w niniejszym zeszycie, stosując się we wszystkim do pierwszego. Tylko przed oddaniem do druku kopii, należało ją poprawić wedle rękopisu, bo zawiera wiele błędów i opuszczeń. Idąc śladem ś. p. Szujskiego dawaliśmy też obecnemu Superiorowi domu św. Barbary w Krakowie, X. Stan. Załęskiemu T. J. rewizyą do czytania i za chętną tę przysługę dziękujemy mu publicznie. Do tego

czujemy się także zobowiązani wobec p. Dr. Wisłockiego, który kilkakrotnie był nam w bibliotece pomocny w sprawdzaniu rękopisu, bardzo nieczytelnego. W kilku tylko miejscach dodaliśmy opuszczone słowo, ująwszy je w klamrę; w jednym tylko (str. 231) poprawiliśmy „exeunte“ na „ineunte“ dla tego, że Jezuita, o którym mowa nie został pod koniec 1606 r. lecz 18 stycznia umęczony. Znaczniejszy błąd został na str. 195 gdzie zamiast „lungorum“ ma być „Jun-gorum“ (cfr. Rkp. bibl. Jagiell. 102 str. 15. Rkp. Ossol. LCXIX fol. 77). Przy nazwiskach zachowywaliśmy pisownią fonetyczną autora, a poprawialiśmy ją tylko tam, gdzie był błąd widoczny, lub też gdzie Wielewicki sam na rozmaity sposób je pisał np. (str. 226) Plemięcki, Plemnieski, Plemnieski.

W Krakowie d. 3 maja 1886.

*X. Dr. Chotkowski.*

## Annus Domini 1600.

Claudio Aquaviva Praeposito Generali. Hieronymo Dandino Praeposito  
Provinciali, Gaspere Sawicki Domus S. Barbarae Praeposito.

Inhabitarunt hoc anno domum S. Barbarae 22. Sacerdotes nempe 12, Fratres non Sacerdotes 10. Mitescente peste, rediit domum P. Gaspar Sawicki 13 Ianuarii et varia pro aliis nostris, qui reditum similiter parabant, disponebat.

1.  
Recedunt  
nostri ex  
dispersio-  
ne ob pes-  
tem.

Georgius Cardinalis Radivilus Romae 21 Ianuarii, post febrim malignam, ex hac vita decedit, ingenti totius urbis dolori. Erat vir iste, praeter raram pietatem et maximum Rei Catholicae promovendae zelum, admirabilibus animi et corporis dotibus excellens, quae in eo illam ob causam potissimum eminebant, quod haereticum parentem, imo haeresis ferventissimum promotorem, habuerit et aetatem iuvenilem in haeresi transegerit. Parens enim eius Nicolaus Radivilus, Palatinus Vilnensis, vir maxime potens, qui totam suam familiam in Duces Romani Imperii evexit, et apud Sigismundum Augustum, quem non solum Regem sed et socerum habuit, omnia fere, quae volebat, impetrare valens, primus in Lithuaniam haeresim Calvinianam induxit, eiusquae propagandae causa ingentes sumptus et labores subiit. Post mortem talis parentis, cum Frater maximus natus, Nicolaus Christophorus (qui postea Parenti tam in Trocensi quam in Vilnensi Palatinatu secesserat) haeresi abiecta, catholicam fidem amplexus fuisset, etiam secuti sunt reliqui eius exemplum, nempe Georgius, Albertus, Stanislaus. Et quidem Georgius non solum orthodoxae fidei sese adiunxit sed etiam statui Ecclesiastico se dedit. Brevi post Episcopus Vilnensis factus et Cardinalis fuit et ex Episcopatu Vilnensi translatus in Cracoviensem ab Anno Domini 1591, mirum est quan-

2.  
Georgii  
Radivili  
Cardinalis mors.

Abiecta  
haeresi fi-  
dem Ca-  
tholicam  
amplexus.

Fit Epus  
Vilnensis  
et Cardi-  
nalis.



3. Episcopus fractus Cra-coviensis eius Episcopatus egregie bonum promovit. topere Episcopatus huic profuerit, eum in propria persona visitando et varios abusos, tam in Clero quam in Regularibus tollendo. Certum est illi incepta referenda ea, quae iam vel circa Abbatias vel circa Monialium monasteria, vel circa Cathedralis, Collegiatarum ac Parochialium Ecclesiarum bonum ordinem, constituta vidimus. Dum vero et optimum Antistitem in Dioecesi

4. Singulis diebus Sanctissimum Missae Sacrificium peragebat, Nostrorum  
diebus in Confessionis tribunali semper opera utebatur, et maxime il-  
Sacri- lorum duorum Theologorum P. Antonii Ariae et P. Garsiae  
cium Mis- Alabiani, qui penes eum usque ad mortem permansit, cuiusque  
sae per- directionem in rebus spiritualibus optimus Cardinalis libentis-  
agit. sime sequebatur. Societatem nostram ubique et promovebat et  
5. defendebat acerrime. Plurima etiam, quae vel ad Academiam  
Nostris multa bona praestat, Vilnensem firmandam, vel ad nostros tam in Lituania quam in  
ut Collegium Vilnae in Academia transiret effecit. Livonia ab haereticis tuendos, vel ad quaedam bona Radivilo-  
rum nobis applicanda spectabant, felicissime perfecit. Nam et  
anno 1578, Coadiutor adhuc Episcopatus Vilnensis, id praestitit,  
ut Collegio Vilnensi a Valeriano, antecessore suo fundato, no-  
men et privilegia Academiae concederentur a Stephano Rege,  
quod postea, anno sequenti 1579, a Gregorio XIII Pontifice  
Maximo, solemnī diplomate confirmatum est. Etiam Anno Domi-

ni 1581, cum Vilnam ex Italia Episcopus rediisset, octo millia florenorum in bonis Zmodicensibus ad augendam fundationem eiusdem Vilnensis Collegii assignavit. Et factus Cardinalis Cracoviensisque Episcopus, Domus Professae Cracoviensis fundator esse voluit, licet cum intellexisset Regem id praestare velle, ei honorem istum libenter concessit. Anno tum Domini 1597, 23 Iunii, primus lapis templi (quod pro domo Professae destinatum fuit) eius manibus in fundamento positus est. Idem Episcopus Cracoviensis, pagum Lezowo dictum, ad mensam Episcopalem pertinentem, Collegio Lublinensi Societati, ad augendos redditus eiusdem liberaliter donavit, diplomate dato Cracoviae 6 Octobris Anno 1594, praesentibus Andrea Prochnicki, Canonico Cracoviensi, Nicolao Dobrocieski, V. Cancellario Universitatis Cracoviensis, Ioanne Foxio, Canonico Scarbimiriensis, Causarum Cu-

riae Auditore, iuris utriusque Doctoribus, et pluribus aliis. Idem denique, cum semper societatis sacerdotes ad suas Confessiones adhibuisset in manibus eorundem (quatuor enim tunc morienti aderant P. Garsias Alabianus, P. Albertus Czerniakowski, P. Paulus Rossi et P. Fridericus Szembek) extremum spiritum Deo reddidit, nec alibi quam in templo Domus Professae Romanae sepeliri voluit et inter tot expensas, quae illi Romae, cum maximo comitatu commoranti, necessariae erant, Domus Professae Cracoviensis moriens noluit oblivisci, ei enim mille florenos legavit, qui fideliter, licet paulo tardius, redditi erant. Hoc fusius ideo annotare placuit, ut omnibus evidenter constaret maxima tanti Praesulis erga nos tam benevolentia quam beneficentia, et simul falsitas Larvati Monitoris, qui post annos a morte Cardinalis 14, ut suo tempore videbimus in Monitis Privatis Societatis (talem enim titulum libro dederat) affirmare ausus est, eum a familiaritate nostrorum alios avocasse et iis suasisse, ne nostrorum opera uterentur. Admirabilem etiam Cardinalis huius erga egenos munificentiam, videbatur Dominus in hac vita compensare voluisse, apertis sub tempus eius Episcopatus Cracoviensis, in bonis Kielcensibus Metalicis aeris venis, quae lucusque durant, non sine magno incremento proventuum eiusdem Episcopatus.

6.  
Quatuor  
nostri ad-  
sunt mo-  
rienti.

7.  
Quam fal-  
so quidam  
finxerit  
a nostris  
fuisse  
alienum.

8.  
Eius tem-  
pore fodi-  
nae aeris  
apertae  
Kielcis.

Duo ordinavit Admodum R. P. Noster Generalis 29 Ianuarii per Provincias. Primum ut Acta Congregationum Provincialium, quae in unum librum omnia compingi debent, Romam in folio mitterentur. Alterum est, ut dimissorum e Societate, vel Societatem quocunque modo relinquentium, index accurate descriptus, simili modo transmitteretur Romam, addito nomine, cognomine, gradu, conditione eorum qui societatem deseruerunt et tempus quo deseruerunt. Ordinatum praeterea circa eosdem, ut in Catalogis Provinciae, cum eorum qui dimissi sunt, nomina in supplemento describuntur, addatur dies et mensis ac reliquae circumstantiae.

9.  
Acta Con-  
gregatio-  
num in fo-  
lio mit-  
tenda.

10.  
De dimis-  
sis quae  
Romam  
scribenda.

Eleemosyna mensis Ianuarii pro domo S. Barbarae erat florenorum 364. Missi enim a Serenissimo floreni 50. Ab Archiepiscopo Gnesnensi Karnkovio floreni 100. Ab Hedwige Dzieweczka floreni 50.

Mortem Cardinalis Radivili secuta est mors Hieronymi Comititis a Rozdrażew, Episcopi Vladislaviensis, qui etiam Romam se contulerat, et octava Februarii ibidem vivere desiit, omnibus Sacramentis munitus et optime ad mortem dispositus, vir pie-

11.  
Hierony-  
mi Roz-  
drażew-  
ski Epis-  
copi Cuia-

viensis  
mors.

tate, auctoritate, prudentia clarissimus, qui etiam Collegii Gedaniensis Societatis nostrae Fundator fuit. Hic inter caeteros testamenti executores sui, ut etiam P. Stanislaus Rozdrażewski esset, apud P. Claudium Aquavivam, Generalem nostrum, effecerat, sed id non bene successerat. Ita enim bonus Pater Stanislaus, eiusmodi rerum imperitus, variis difficultatibus sese implicaverat, ut huius concessioni iuridice oportuerit eum postea renunciare per P. Decium Strinerium Provincialem, quod suo loco videbimus.

12.  
Annae  
Mariae  
Regis Po-  
loniae fi-  
liae mors.

Mortua etiam 9<sup>a</sup> huius mensis Varsaviae Anna Maria, Regis filia primogenita, cum explesset aetatis annos sex, menses 8, dies 12, sepultaque postea Cracoviae in sacello Regio. Ita omnes filiae Reginae extinctae sunt, solo Ladislao principe superstite.

13.  
Comitia  
Regni si-  
ne conclu-  
sione.

Eadem die Comitia Regni habebant initium et ad 22 Martii durarunt, nullo opere praecio. Consultabatur enim in his de rebus Sueticis iuvandis et de nonnullis aliis, sed nulla secuta est conclusio. Rex tamen coram omnibus Ordinibus Estoniam Regno tunc adiunxerat 26<sup>a</sup> huius, quod P. Petrus Scarga in suo diario annotavit.

Accepimus eleemosynae hoc mense florenos 85, cuius partem bonam, nempe florenos 35 dedit domina Weselina.

Oratio  
40 hora-  
rum in  
templo  
nostro.  
14. Hie-  
ronymus  
Dandinus  
visitat  
nostros  
Craco-  
vienses.

Quinta Martii instituta erat in templo nostro 40 horarum Oratio, pro felici successu Comitiorum ac pro peste, fame ac bello amovendis. Duabus noctibus vacabant apud nos orationi Palatinus Lanciensi D. Minski et Supremus Regni Marsalcus Nicolaus Zebrzydowski. Venit novus Provincialis R. P. Hieronymus Dandinus 15 huius, ante prandium, et sequenti die ad visitandum S. Stephanum se contulit.

15.  
Stanislaus  
Rescii  
mors, no-  
stri Bene-  
factoris.

Eleemosyna mensis Martii erat flonerorum 114, cuius bonam partem, nempe florenos 50, Abbas Iędrzejowiensis Stanislaus Rescius submisit, seu ille cui id, discedens in Italiam, commiserat.

Quos li-  
bros edi-  
derit.

Et hic quidem Abbas per tot annos magnus noster Benefactor, hoc etiam anno Neapoli (quo a Serenissimo Rege, in negotio Barensis pensionis exigendae, missus erat) extremum diem obiit 3<sup>a</sup> Aprilis, vir immortalitate dignissimus et sicut Hosii Cardinalis perpetuus erat comes, ita eundem in vita sua egregie exprimebat pietate, doctrina et Religionis Catholicae promovendae zelo. Scripsit contra haereticos de eorum Atheismis et Phalarismis libros duos. Vitae Hosii Cardinalis librum unum.



Defensionem Societatis nostrae, quam appellavit spongiam abstergentem convitia et maledicta equitis Poloni ficti contra Iesuitas, et non pauca alia. Egregiam etiam Bibliothecam suam Domui S. Barbarae donavit et frequenti eleemosyna tam in rebus quam in pecunia eandem domum saepius adiuvit.

Adnotavit P. Scarga in suo diario 12 Aprilis, Serenissimum Regem tres simul Episcopos nominasse, nempe: Bernardum Maciejowski pro Cracoviensi, Ioannem Tarnowski pro Vladislaviensi seu Cuiaviensi, Benedictum Woinam pro Vilmensi Cathedrali, qui brevi post, Episcopatum praedictorum possessiones adierunt.

16.  
Nomina-  
tio trium  
Episcopo-  
rum.

Data eleemosyna in Maio domui S. Barbarae florum 284. Pro frumento a D. Padniewska, Castellana Oswiecimensi, florenorum 100. Ab Andree Sapieha, Palatino Polocensi, florenorum 50, ab aliis reliqua sunt nobis submissa. Eodem etiam mense Aprili expedita Visitatio Domus S. Barbarae, cum antea Visitatio Domus Probationis fuisset peracta a P. Hieronymo Dandino Provinciali, qui etiam domui dedit eleemosynae florenos 50.

P. Fabiani Quadrantinus, qui post mortem Reginae et postremae eius filiae, adhuc in aula Regia morabatur, 15 Maii dimissus est ac liberatus ab aula, Brunsbergam discessit et P. Fridericus Barscius, qui et Regi et multis aliis, in aula commorantibus, a Confessionibus erat, ad aulam superiori mense vocatus, 19 eiusdem mensis in aulam venit.

17.  
Fabianus  
Quadrantinus  
aulam relinquit.

In domo probationis gubernanda ac Novitiis instruendis P. Stanislaus Krzywokolski, afflictae valetudinis, successit P. Petrus Fabricius, 27 Maii Torunio evocatus.

Petrus  
Fabricius  
fit Rector  
Domus  
Probationis.

Perillustris Elisabeth Sieniawska 200 florenos nostrae domui pro eleemosyna dedit, hoc mense ab aliis etiam submissi floreni 52.

Quaesitum erat a Reverendo Patre Nostro Generali, an Cracoviae ad S. Barbaram cantari possint officia hebdomadae sanctae? Responsum tale datum est in Iunio: si erunt qui id possint facere, faciant, sed sine impedimento confessionum, quae frequentes tum esse solent.

18.  
De officio  
Hebdomadae  
S. cantando.

Hoc eodem mense Michael Moldavus, occupata Transylvania, invaserat Valachiam et pulso Hieremia, Provinciam illam obtinuit. Restiterunt aliquantulum illi Poloni et Chocimum occupaverant, quod frustra expugnabat hostis. Advertens vero Ioannes Zamoscus, aliqua Michaeli etiam contra Polonos machinari, exercitum contra illum propria pecunia comparare coepit (nulla enim contributio pro defensione Reipublicae in praeteritis Comitibus decreta fuit), quam tamen ei postea Respublica resti-

19.  
Michael  
Moldavus  
novas res  
molitur.  
Nostri  
Chocimum  
occupant et  
exercitum  
contra  
eum pa-  
rant.

tuit, et tandem postea in Octobri contra Michaëlem feliciter fuit pugnatum, ut ibidem dicetur.

Accepimus hoc mense eleemosynae a Rege florenos 100. A Domina Hedvige Dzieweczka florenos 50. Ex legato Domini Iambrzykowski florenos 50. A reliquis florenos 27. Summa omnium floreni 227.

20. An Conclusiones Controversiarum per hanc Provinciam in forma libelli imprimere liceat, dum fuisset a R. P. Generali nostro quaesitum, 29 Iulii respondit: id in partibus Septentrionalibus aliis concessum ac proinde etiam nostrae Provinciae id concedendum, addidit tamen, antequam in lucem edantur, ut magna sit diligentia Censorum in earum examine.

21. Invadenti Michaëli Poloniam nostri prohibent transitum. Michaël Moldavus hoc mense, non parvo collecto exercitu, invadere Poloniam volebat. Milites nostri, qui iam frequentes confluebant ad Regni confinia cum Stanislao Żółkiewski, equestrium copiarum Praefecto, ad Danaster seu Tyram fluvium consistentes, prohibuerunt Michaëli transitum prope Camenecum, nec paucas cum eo habebant velitationes. Hoc eodem mense

22. Pestis iterum Cracovia et cives pel- lit et nostros. pestilens contagio inprimis in viciniis, deinde vero etiam in ipsa Cracoviensi civitate recrudit, primarios cives civitate exegit ac nostros etiam ad fugam compulit, domi totidem fere relictis, quod superiori anno, tam pro custodia domus, quam pro auxilio infectorum. Nostrorum vero, qui domi manserant, Superior constitutus est P. Venceslaus Szamotuliensis, qui etiam sub id tempus templi nostri concionatorem agebat. Relicti nostri nihil omiserunt eorum, quae ad auxilium proximorum spectabant et toto pestis tempore suo munere egregie sunt perfuncti, licet circa finem anni huius ob pestem ipse eorum superior (ut in Decembri videbimus) e vivis excesserit.

23. Episcopus Cracoviensis Bernardus ita pridem promotus, 12 Augusti in sedem suam Cracoviensem more consueto solemniter est ingressus. Aceepimus eleemosynae in Iulio florenos 70. Bernardus ita pridem promotus, 12 Augusti in sedem suam Cracoviensem more consueto solemniter est ingressus. Salutarunt illum nostri sequenti die, quos singulari humanitate et benevolentia excepit. Eidem Kielcos abeunti, datus erat comes itineris P. Hieronymus Budziwil (petierat enim aliquem ex nostris) et dum Kielcis moraretur identidem nostros Novitios St. Stephani, ob pestem Cracoviae saevientem manentes, invisebat et variis eleemosynis recreabat.

24. Varia benevolentia eius erga nos. Hoc etiam mense Ioannes Zamoscius, collecto non contemnendo exercitu, tam stipendiariorum quam voluntariorum, Valachiam est ingressus eaque est potitus, Michaële ac eius exer-

Zamoscius

citu diffugiente et Deo inprimis terrorem in hostes Regni huius immitente. Deliberabat Zamoscius an in Transylvaniam, quod se Michaël contulerat, eundum esset cum exercitu, nec ne. Sed postquam acceperat Michaëlem etiam ex Transylvania profugisse, et exercitum dilapsum colligere novasque copias illi adiungere, facile coniecit Michaëlem de proelio commitendo animum non deponere, sed differre, ut res ipsa postea demonstravit in Octobri. Itaque eum in Valachia expectare constituit.

Habuit domus S. Barbarae eleemosynae florenos 84 per Augustum, cuius maiorem partem, nempe florenos 49, accepit a novo Episcopo Bernardo Macieiovio.

26.  
Circa Missiones et informationes pro gradu varia ordinantur.

Varia R. P. Noster Generalis 6 Septembris, circa Missiones et Residentias nostrae Provinciae commendavit, inculcans usum frequentem missionum et iniungens, ut sibi perscriberentur illi Professi, qui ad Missiones idonei iudicaretur et qui ad illas re ipsa iam sunt designati. Multa etiam 7 eius mensis idem P. Generalis ordinaverat circa informationes de promovendis ad gradus, sed ea postea sunt impressa in Ordinationibus Praepositorum Generalium, toti Societati communibus.

Mortuus eadem 7<sup>a</sup> Septembris, Genuae Frabricius Pallavicinus de nostra Provincia bene meritus et dignus, ut eius in hac historia mentionem faciamus. Erat is natione Italus, patria Genuensis, Societati anno aetatis 16 sese dederat, studiorum cursum feliciter emensus, Romae graecas literas et mathematicas, Florentiae in Etruria, Posnaniae in Polonia et iterum Romae philosophiam professus est. Rexit Cracoviae domum probationis, et in Gallia Collegium Avenionense. Post, inspector Subalpinorum Collegiorum, solis aestu morbo contractus, Genuae decessit. Collegerat quaedam ex SS. Patribus de Perfectione Religiosa et de Cambiis Mercatorum, eius rei peritissimus, dum quaedam edere parat, in Domino obiit.

27.  
Fabricii Pallavicini vita et mors.

Accepimus eleemosynae hoc mense florenos 26.

Turcarum Imperator, de nostris in Valachia contra Michaëlem instructis ac proelium cum eo inire volentibus, quum intellixisset, nescitur quo animo, duos ex suis Czausiis ad Regem Nostrum misit, qui 8<sup>a</sup> Octobris venientes, nomine Domini sui responderunt, inprimis Imperatorem suum pro hoste habere Michaëlem. Deinde paratum esse Imperatorem ad auxilium Polonis dandum contra Michaëlem, modo pristina amicitia conservetur. Data sunt Czausiis bona verba et actae gratiae Imperatori Turcico, sed nullum ab eo petitum auxilium.

28.  
Nuncii Turci ad Regem veniunt offerentes auxilium contra Michaëlem.



29.  
Ludovici  
Molinae  
vita et  
mors.

Celeberrimus vir Societatis Nostrae, Ludovicus Molina, 12 huius ex hac vita migravit. Erat natione Hispanus, patria Cuenchensis, vix adolescentiam ingressus, cum 28 esset annorum, nomen Christo in Societate dedit in qua philosophiam ac Theologiam feliciter didicit et felicius docuit in Eborensi Regni Lusitaniae, Academia, ubi permultos annos primas inter Professores Theologos partes docendo tenuit et D. Thomam Aquinatem est interpretatus, postea animum ad stylum convertit. Itaque scripsit doctos Commentarios in primam partem D. Thomae. Item de Concordia Gratiae et liberi arbitrii librum singularem. Appendicem insuper ad eandem concordiam. Deinde de Iustitia et Iure Tomos 6, partim Moguntiae partim Antverpiae excussos, Nutii typis. In quibus Ludovici ingenium et iuris civilis comprehensio ac dispositio ita eminet, ut mirum sit hominem, qui in Theologicis studiis totam aetatem continuit, tantam iuris scientiam consequi et tam exacte tradere potuisse. Reliquerat duos tomos ad Iurisprudentiam pertinentes, sed eos limare et absolvere, morte interreptus, non potuit. Mortuus est Madriti, annum agens 65. Occasione eorum quae scripserat in *Imam Partem*, et in *Concordia liberi arbitrii cum gratia*, ingentes contra eum procellas PP. Dominicani, primo in Hispania, deinde etiam in aliis locis excitarunt, haeresim Pelagianam illi impingentes, et tunc dum viveret et post eius mortem. Adeoque haec res processerat, ut cum nulla tribunalia inferiora hanc litem sopire valerent, tandem ad ipsum Pontificem Maximum Clementem Octavum devolvere debuerit, coram quo, non paucis annis, et a Patribus Dominicanis et a Nostris disputabatur. Licet enim haec causa privati unius hominis esse videretur, quia tamen opinionem Molinae in materia de Gratia, nostri ordinarie sequuntur, et quia innocentissime Ludovicus Molina in suspicionem haeresis vocabatur, ideo totius quasi Societatis nomine de hac re disputabatur. Nec Clemens Octavus ante mortem suam rem hanc speculativam conclusit. Sed post eius mortem Paulus V. utrique parti silentium imposuit, ut videlicet utraque suam sequens sententiam, haeresis contrariam sententiam non condemnaret. Multi postea occasione huius disputationis a nostris editi sunt libri, multa etiam nostris praescripta sunt, quae suo tempore per occasionem annotabuntur.

31.  
Contra  
Michaëlem  
procedit cum  
exercitu  
Zamoscius.

Michaël Moldavus, collecto exercitu, et eo qui dispersus erat et altero non contemnendo, omnem occasionem quaerebat nostros aliqua arte aggrediendi. Sed eius machinationes perspectas habens Ioannes Zamoscius, non minus etiam diligenter attendebat, ne eum successum haberet, quem optabat. A decima quinta Octobris cum omni cautela insequabatur Zamoscius Michaëlem, copiam conflictus expectans. Interea Michaël inter montes in loco, natura munitissimo, quem etiam fossis variis magis munitum reddiderat, dispositis, per certam silvam, per quam

Cum  
eodem  
configit.

nostros venturos putabat, compluribusque bellicis tormentis, castra ponit, et acie instructa nostros exspectabat. Non levis erat deliberatio a Zamoscio suscepta, an in loco adeo faventi Michaëli, committendum esset proelium nostris, et multi differendum censebant, sed tandem conclusum, ut committeretur. Itaque 20<sup>a</sup> Octobris, ipso Translationis Sancti Adalberti festo die, praemissa cohorte devotorum militum, ex singulis fere cohortibus selectorum, quorum Lasc et Bickiessius ductores erant, et subsequente postea toto exercitu nostro, non illa quam putabat Michaël, sed alia via, commissum est proelium felicissime. Paucae enim post horas ipse Michaël terga dare coepit et quia intra montes se concluderat, et castra sua et exercitum proprium in extremum discrimen adduxit. Ingens clades in eius exercitu, multis millibus caesis, facta est, plusquam centum vexilla erepta, direpta etiam et capta castra. Aliquae cohortes, iubente Zamoscio, insecutae erant fugientem Michaellem, sed nuspiam invento, redierunt.

Canisium, munitissimam arcem, Turcae ceperunt 22 Octobris, iis retrocedere coactis, qui in auxilium et ad eam propugnandam venerant.

Aliquot mensibus Slepocicis cum Novitiis ob pestem manens P. Petrus Fabricius, egregie pro usu Novitiorum aulam Slepocicensem accomodavit. Ex amplo stabulo egregium dormitorium fecit, in non pauca cubicula distinctum, curritorio medio interposito, celaria effosa munivit. Sacellum ligneum extruxit, quod totum intra chartis, instar marmoris depictis vestivit, ligneum horologium, adhibita campanula cum maleo, supra dormitorium erexit (iocoque illi occasionem dederat, quo nonnulli aiebant, eum posuisse sacellum marmoreum sine marmore et horologium rotabile sine ferro). Aream insuper dilatavit et non pauca alia brevissimo tempore perfecit, quorum tam hoc mense quam sequenti, maxime vero sacelli, nostri coeperunt usum habere.

Hoc etiam mense Carolus, Sudermaniae Princeps, postquam Sueciae Regnum tyrannice occupasset, sive ab haereticis Livonibus invitatus, ut multorum sermone ferebatur, sive ob certa cum Michaële conductamina, ut videlicet hic ex una, ille ex altera parte Regnum Poloniae aggrederentur simul: ita enim multi, nec sine probabilitate arbitrabantur, sive denique ob ambitionem et perversam aliorum dominiorum invadendorum libidinem, Livoniam hostiliter invasit, Lais arcem, Parnaviam et alia mul-

32.  
Canisium  
a Turcis  
captum.

33.  
Slepocicis  
pro no-  
strorum  
commora-  
tione ac-  
comodan-  
tur varia.

34.  
Carolus  
Suderman-  
nus Livo-  
niam ho-  
stiliter  
invadit.

ta cepit, longissimique belli, ut postea videbimus, materiam posuit.

Per mensem Octobrem accepimus eleemosynae florenos 207, nempe: a Serenissimo florenos 90, a Nicolao Wolski, Marsalco Curiae, florenos 50 Ab aliis variis florenos 67.

35. A quibus scribenda Informa-  
da Informa-  
tiones pro gu-  
bernandis. 36.  
Scripserat Admodum Reverendus P. Noster 18<sup>a</sup> Novembris ad Provin-  
ciales, ut Informationes de aptis ad gubernandum, non a solo tantum Pro-  
vinciali, sed eius etiam Consultoribus scriberentur, quod etiam postea ob-  
servatum est, et magna ex parte in impressas ordinationes relatum.

Postquam circa 15<sup>am</sup> Octobris rumor ex Castris ad Regem Cracoviam  
venisset de victoria ex Michaële Moldavo reportata, solemniter 19<sup>a</sup> huius Gra-  
tiarum actio in templo arcensi peracta, et egregia concio a P. Scarga co-  
ram Rege habita, in qua inprimis ingentia pericula, in quibus Respublica  
manebat, ob nulla decreta in postremis Comitibus pro ea auxilia, reprehensi-  
que acriter hi, qui dissolvendorum Comitiorum, sine ulla conclusione, cau-  
sam dederant, affirmantes et alios seducentes, quod Michaël nihil omnino  
mali contra Regnum machinetur. Deinde post actas Deo gratias, pro insigni  
victoria, actae etiam sunt gratiae Regi, pro cura ac sollicitudine in hoc ne-  
gotio, tam gravi et adeo ab aliis neglecto, et supremo exercituum Praefecto  
ac aliis militibus, pro generosa contra hostem resolutione et tanto obsequio  
Patriae exhibito ac pro tot sumptibus ex propriis bonis, ob commune bo-  
num profusis. Commendati denique iidem sunt Regi publice cum reliquis  
omnibus militibus.

37. Nova ite-  
rum victo-  
ria ex  
Michaële.  
Discesserant nostri ex Valachia post victoriam superiore  
mense relata, ita ferme, ut penes novum Palatinum Valachiae  
non paucae cohortes polonicae fuerint relictæ. Post nostrorum  
ergo discessum iterum res novas moliri Michaël non destitit,  
collectoque tam brevi tempore fere novem millium exercitu,  
varia contra novum Palatinum tentabat: sed nostri re cognita,  
Duce Potocki, simul cum Palatino Valachiae coniuncti, iterum  
25<sup>a</sup> cum Michaële conflixerunt et eius exercitum profligarunt,  
ipse tamen Michaël etiam tunc profugit, sed brevi post, nempe  
sequenti anno, ob detectas eius machinationes, iussu imperatoris,  
capite truncatus est.

Floreni 19 pro eleemosyna hoc mense nobis missi.

38. P. Ven-  
ceslai  
Szamo-  
tuliensis  
vita et  
mors.  
Pater Venceslaus Szamotuliensis eorum qui domi, pro iuvandis peste  
infectis manserant, ut diximus, superior, veneno contagionis, in obsequio in-  
fectorum hausto, diem extremum obiit 8<sup>a</sup> Decembris. Erat is Maior Polonus  
in oppido Szamotuly natus. Iam maturus sacerdos et concionator et templi  
S. Spiritus Costeni (quod similiter in maiori Polonia est) praepositus,



Societatem est ingressus anno 1582. Studio casuum conscientiae aliquid temporis post ingressum impendit. Ministri functus munere per annos 12. Novitiorum qui non expleto biennio ad collegia mittebantur habebat curam per sesquiannum. Conciones catechisticas magno cum fructu habebat Pultoviae integro triennio. Alibi etiam passim concionabatur, Procuratoriam Domus S. Barbarae egit per aliquot annos, sicut et fabricae templi per unum annum. Vota Coadiutorum Spiritualium professus Pultoviae anno 1592, 12<sup>a</sup> Martii. Erat vir laborum patiens, zelo animarum fervens, in excipiendis Confessionibus frequens et diligens, instituti Societatis amantissimus. Cum biduo ante mortem Sacrosanctum Missae Sacrificium aegre peregisset, et iam mortem instare advertisset, sociis qui aderant, eo modo quo potuit, advocatis, veniam erratorum humillime ab iis petiit orationibusque eorum sese commendavit ac Sacramentis consuetis munitus, eadem hora ingressus est viam universae carnis. Ex 50 aetatis annis, 18 Societati dedit. Sepultus est ante medium templi.

Post sublatum peste P. Venceslaum caeteri nostri superstites, nequam periculo, iam intra parietes recepto, animo conciderunt, sed ipsi quoque autorem vitae respicientes, vitam in auxilio proximorum profundere parati, alacriter, a quibuscunque expetiti sunt, servierunt, nam ultro se offerre non audebant, et omnibus se iam domi pestem habere denunciarant, quam tamen denunciationem nihil homines curarunt, sed passim nostros ad se vocabant et templum nostrum, eadem qua ante, frequentia adibant.

De fervore spiritus in Societate excitando R. P. Generalis noster varia praescripsit Nostris, 15 Decembris et per Provincias misit, relataque est eius haec ordinatio inter scriptas, ac non pauca in impressis ordinationibus eadem de re postea addita.

Submissa hoc mense eleemosyna Domui S. Barbarae florenorum 124. Pro fabrica etiam templi nostri, ex capitaneatu Sandomiriensi assignata annua 4 millia florenorum, quae primus coeperat dare Hieronymus Gostomski Palatinus Posnaniensis et capitaneus Sandomiriensis, in eoque negotio iverat ad illum prima vice P. Martinus Lascius.

Ab haeresi ad Ecclesiam hoc anno revocati 37. Ab schismate unus, unus item in deliria Mahometis, a Christo profugus, incidens, Redemptori suo legitimo restitutus est. Virgo tenera, parentibus orba, cum apud tutores haereticos esset, in quiete vidit Sanctissimam Dei Matrem, nomine proprio se compellantem et sine mora orthodoxis se adiungere imperantem. Paruit et clam profugit in templum nostrum, expiatisque noxis ac haeresim detestata, voti compos facta est. Alia etiam virgo, nobili loco nata, sed a prima aetate haeresi imbuta, nuper orthodoxis animo adiuncta, sed hoc profiteri non ausa, modo ad propinquos orthodoxos amicitiae causa ablegata, occasione usa, nostri sacerdotis colloquium expetivit et instructa fideique, catholico ritu, procurata, eo coepit esse animo, ut nihili omnia pro salute sempiterna faceret.

39.  
Mortuo  
peste  
P. Ven-  
ceslao so-  
cii super-  
stites per-  
gunt in  
laboribus.

40.  
Varia or-  
dinata cir-  
ca fervo-  
rem spiri-  
tus exci-  
tandum.

41.  
Pro fabri-  
ca templi  
assignata  
4 millia  
annua.

42.  
Varii  
fructus in  
proximis  
et in dua-  
bus Virgi-  
nibus.

43. Adolescens, gravi morbo laborans, a maligno spiritu promissis, muneribus, terroribus ut se ipsi devoveret urgebatur et omnem spem salutis abiceret. Qua machina dissipata, carnis illecebris impetebatur. Tum equum candidissimum illi monstrabat splendide adornatum, omnem denique felicitis fortunae successum spondebat. Verum ne sic quidem proficiens, poscenti infirmo sacerdotem, simulacrum, ad omnem sanctitatem vultu composito, confitenti aures velle dare mentiens obiecit, quo tempore iuvenis, formans manu crucis figuram, larvam a se depulit.

Advocatus denique noster confessionem eius excipit et a peccatis absolutum, omni simul metu tentationumque superiorum incursu liberat. Corruptores aliorum, qui impudentibus exemplis in praeceps alios duxerunt ad triginta, ad meliorem frugem reducti. Dissidia maioris momenti inter octo paria sopita. Asceticis nostris meditationibus aliquot sacerdotes exulti. Ad restituenda iniuste possessa adducti duo. Nonnulla monasteria diversorum ordinum, opera nostrorum adiuta, consuetis Societatis nostrae mediis.

44. Unus erat, qui hostem nostrum sese profitebatur. Is aliquando domi suae attentius rem expendens, meliorem induit mentem et uno de nostris sacerdotibus advocato, ad pedes illius procidit, nec ante assurexit quam peccatorum suorum Confessionem peregisset, omnem emendationem et satisfactionem pollicitus, quod et praestitit veraciter.

45. Rarum in Novitiorum animis fervoris et inconstantiae simul exemplum exhibuit Procopius Samborzecki. Iuvenis hic erat nobili loco natus, ad Societatem, matre et consanguineis repugnantibus, admitti petivit et obtinuit. Quare gravem et matris et propinquorum aliorumque nostrorum adversariorum insultus passus, eo adductus fuit ut remotis arbitris cum suis congressus, ad defectionem ab eis sollicitatus sit, quorum suasionibus et illecebris fortiter sese opposuit easque superavit. Expleto tyrocinio et humanioribus ac philosophicis studiis emensis, ob reliqua studia continuanda Romam erat missus. Ubi astu daemonis, plus aequae sibi indulgens, hosti manus dedit et a Societate dimissionem extorsit. Ad saeculum reversus, non suis tantum sed quibusvis etiam aliis exosus factus, post bona amissa et post plurimas lites, cum variis infeliciter susceptas, contemptus ab omnibus, ex hac vita in saeculo. decessit.

46. Dimissus etiam hoc anno a Societate Coadiutor Gregorius Costinensis Cracoviae (licet quo id mense factum fuerit non invenio). De hoc quidam scribunt, quod post dimissionem adiunxerit se alteri, praeterito anno a nobis dimisso, miseramque cum eo vitam egerit. Domina Doctorowa Sierpcowa, singularis templi nostri et Domus Benefactrix, humilitatis ac patientiae exemplar, pie admodum in Domino obdormivit hoc anno.

Quae suppellectili templi accesserunt in lineis vestibus et aliis constiterunt florenis 231. Quae vero et a quibus domui hoc anno accesserint, singulis fere mensibus annotavimus.

Accessit hoc anno Provinciae nostrae nova Residentia Gedanensis in ordine ad Collegium admissa, adhuc vivente Fundatore Hieronymo Comite a Rozdrażew, Episcopo Vladislaviensi, de cuius morte in Februario huius anni diximus, coeperuntque in ea 4 nostri sacerdotes cum uno fratre adiutore manere, non sine maximo fructu. Nam hoc anno praeter duos pagos, quos ad Ecclesiam catholicam, Divina aspirante gratia reduxerunt, sexaginta quinque alii haeretici fidem catholicam sunt amplexi, ut interim multa alia taceamus, quae in annuis huius anni impressis videre est.

47.  
Residen-  
tia nova  
Gedanen-  
sis hoc  
anno.

### Annus Domini 1601.

Claudio Aquaviva, Praeposito Generali, Hieronymo Dandino, Praeposito Provinciali, P. Gaspare Sawicki, Domus S. Barbarae Praeposito.

Tot nostri hoc anno in domo S. Barbarae sunt commorati quot et superiori, nempe 22. Ex quibus 12 erant sacerdotes, decem vero non sacerdotes.

Varia loca Carolus Sudermanus in Livonia, nullum exercitum contra se paratum sciens, capiebat per multos menses. Vendam vero 8<sup>a</sup> Ianuarii cum venisset ac candem in suam potestatem redigere tentasset, aliquot millia Suecorum nostri trecenti equites, ductore Domino Dębinski fugarunt et profligarunt.

1.  
Caroli  
exercitus  
clades ad  
Vendam

Lucari Cyrillus, Archimandrita Alexandrinae Ecclesiae et Exarchus, Patriarcharum Matthaei Constantinopoleos et Meletii Alexandrinae sedium delegatus, in Regnum Poloniae Nuncius 24<sup>a</sup> Ianuarii Leopoli reliquit litteras apud Illustrissimum D. Ioannem Demetrium Solikowski, Archiepiscopum Leopoliensem, quibus post varias causas redditas, ob quas in hoc Regnum erat missus, ostendit iudicium Orientalis et Occidentalis Ecclesiae de haeticis, qui licet non semel, odio Ecclesiae Romanae, tentarint inire cum Orientalibus concordiam, nunquam tamen recepti fuerint. Ostendit praeterea multa in quibus Orientalis Ecclesia repugnet haeticis et conveniat cum Romanis ac Occidentalibus et addit quantopere Unionem cupiat. Erat is Lucari in Synodo Brestensi, de qua Anno Domini 1596 varia scripsimus, inter eos qui unionem optabant, sed postquam advertisset per Nicephorum, qui se falso Legatum Patriarchae Constantinopolitani finxerat, cum Nobilitate Russiae non schis-

2.  
Lucari  
Cyrilli  
litterae

Ostenden-  
tes in quo  
Orientales  
ab haere-  
ticiis dis-  
crepent et  
cum Ca-  
tholicis  
conve-  
niant.



maticum tantum sed etiam haereticum, unionem impediri, animum suum aperiens Patri Petro Scargae, discesserat Constantinopolim et significaverat quo in statu essent res Russiae, non schismate sed etiam haeresi imbutae.

Venerat postea in has partes hocce anno, sed quia ob varias Michaëlis machinationes suspecta erant omnia, ideo ad Regiam Maiestatem accessum non habuit. Vide eius epistolam in fine libri P. Petri Scargae, contra Threnos Theophili Orthologi, positam.

3. Datum initium Comitii Generalibus Regni, Varsaviae 30<sup>a</sup> Ianuarii, quae protracta sunt ad 13<sup>am</sup> Martii. Duplex quarta et duplicia tributa ad biennium pro bello Livonico contra Carolum Sudermanum, lustratio bonorum Regalium et multa alia in iis sunt decreta. Defensa etiam in iis est acriter Vladicarum unitorum et unionis causa, contra quam multi varia moliebantur. Oppugnata etiam confoederatio, et magna ex parte expugnata, licet eam fortissime haeretici promoverent.

Eleemosyna huius mensis erat florenorum 300. Nempe pro fabrica pecuniis Regiis floreni 150. A Magnifico D. Andrea Bobola floreni 99 et reliqui ab aliis.

4. Monuit 7<sup>a</sup> Februarii Admodum R. P. Noster P. Provincialem, ne Novitii facile destinentur socii Patrum ad Missiones excurrentium, tum quia in eiusmodi Missionibus lectionibus, exhortationibus et cura assidua Patris Spiritualis, qua indigent, privari debent, tum quia periculum est, ne ardore Spiritus intepescente, condiscant aliquam libertatem noxiam.

5. Serenissimus Rex Poloniae Sigismundus III. tempore Comitiorum magna cum solemnitate vellus aureum, a Rege Hispaniae missum, accepit Varsaviae in templo parochiali S. Ioannis 25<sup>a</sup> Februarii, quod et haeretici et mali catholici non aequo animo tulerant.

6. P. Rogerus Tiliocus Anglus, Societatis nostrae, 27<sup>a</sup> Februarii Londini pro fide catholica suspensus et sectus est, intestinis extractis, de quo fusius habet relatio ex Anglia missa. Eleemosyna huius mensis erat florenorum 307, nempe a Palatino Cracoviensi Nicolao Zebrzydowski (iam enim ad eam dignitatem erat evectus) floreni 100. A Palatinide Firleowna alii 100, a Reverendo Domino Taranowski floreni 50. Reliqui ab aliis. In Martio vero submissi nobis floreni 143, quorum pars, nempe floreni 30, erant a Bernardo Macieiowski, Episcopo Cracoviensi.

Circa res temporales Collegiorum 10<sup>a</sup> Aprilis multa per Provincias ab Admodum Reverendo P. Nostro Generali sunt praecepta, ob plurima incommoda, quae in iis fiebant. Primo ut nulli Rectorum liceat debitum contrahere nisi 30 vel 40 aureorum, urgente causa victus vel vestitus, idque ex communi sententia Consultorum, et praevio examine de modo, stato tempore solvendi, nec amplius quam ter quotannis talem summam contrahere liceat. Quod si urgens necessitas maiorem postulaverit, Provincialis consulendus, cui et causae prioris debiti, et modi quibus illud exsolvere possint, ostendendi, nec Provincialis facultatem, nisi ob meram necessitatem, concedat et ut paupertas in victu vestituque servetur curabit. Secundo. Prohibentur fabricae extructionesque novae etiam minimae, imo et restorationes, sine expressa facultate Provincialis, qui quidem in iis, quae intra Rectoratus triennium, centum aureorum summam excedant, facultatem sine permissu Generalis non dabit. Tertio. Mittantur duo saltem strenui Patres per singulas Provincias, qui rerum temporalium statum cuiusque loci explorent, tempora quibus gravata fuerint notent, simul reditus et expensas et numerum personarum, quae ali commode possint, de singulisque Provincialem informant, cuius erit diligenter consultare, ubi illa collocari debeant quae redundant, et de omnibus Generalem ac sigillatim admonere. Quarto. Ne aes alienum augeatur, curabit Provincialis sublevare Collegia quae maiori penuria premuntur, partem proventuum ad solutionem debitorum transferendo, etiamsi reliqui mendicato ex eleemosynis deberent vivere, et curam suscipiendo, ea loca quae opprimi videntur, nostrorum bonis, quae identidem contingunt, vel aliis modis relevandi, ut sine novis debitis vivere et ordinariis debitis eleemosynisque se sustentare possint. Quinto. In visitatione locorum rationes expensi diligenter Provincialis examinet, an in rebus necessariis et an congruo tempore factae fuerint, vel cum emolumento. Si errasse deprehenderit, serio mortificet publicis poenitentiis ac reprehensionibus. Et in quo fuerit notabilis negligentia ad Generalem scribat, ut aut suspendatur aut officio privetur. Sexto. Enitetur ad collegia, quae melius habent, vel ad residencias quae eleemosynis sustentantur eos revocare, qui in tenuioribus Collegiis ali non possunt, primariis viris insinuando, ne mirentur ideo numerum contrahi, quia id partim conscientia facti facere cogimur, partim ut illis minus graves et importuni simus ac ut Collegia in meliorem statum reducamus. Septimo. Legata quae obveniunt, applicationesque legitimarum in dissolvendo aere alieno collocentur, ita ut alio converti nequeant, ne ad exemptiones quidem novas, sine expressa facultate Generalis. Octavo. Detur opera, ut instituantur homines idonei ad officium Procuratorum et ut sacerdotes in id studium serio se impendant. Non o. Declinentur omni studio profeciones, mutationesque personarum quae necessariae prorsus non sunt, sicut et immo deradendi sumptus et inanes expensae in res curiosas et in dona pro externis. Quod etiam ex viaticis supererit, etiamsi ex eleemosyna chr. fidelium, domorum usibus attribuat. Decimo. Quod ad Generalem attinet,

7.  
Circa res  
tempora-  
les varia  
ordinan-  
tur.

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

- alienandi licentiam non dabit, nisi ob permutationem, non autem ut censuum onera subeantur, nisi forte ad levem aliquam summam consequendam, quae cum alia, domi in eum finem servata, in bonorum stabiliū frugiferorumque emptionem conferatur. Undecimo. Post missas ex Provinciis relationes, deputatio Romae instituetur, ut ad executionem inde veniatur et id quod congruum est unicuique Collegio apponatur. Oneratur in his Provincialium conscientia; Rectoribus non imponitur quidem modo praeceptum, sed hoc non omittetur postea, si haec ordinatio negligentius servata fuerit.

Visitat  
P. Provincialis  
domum.

Per Aprilem et Maium accepit Domus S. Barbarae eleemosynam florenorum 327, quo etiam tempore nempe in Maio R. P. Dandinus Provincialis visitavit domum hanc et tam perceptae quam expensae eleemosynae rationes accepit.

8.  
Ne pecunia depo-  
sitis distrahatur  
Ordinatio.

Praescipit iterum toti Provinciae Admodum R. P. Noster, 2<sup>a</sup> Iunii, ut pecunia, quae colligi solet ob emptionem aliquam idoneam, nunquam distrahatur et declaravit simul displicuisse sibi, quod sex millia florenorum cuidam nobili, et postea tria quibusdam aliis data fuerint a nostris Gedanensibus, quae si intacta fuissent, emi praedium utilissimum potuisset.

9.  
Hedwigis  
Mleczkowska par-  
tem domus nobis  
inscribit.

Nobilis Domina Hedwigis Mleczkowa, Benefactrix domus nostrae, 8<sup>a</sup> Iunii, mediam partem suae domus in suburbio ultra portam Vislicensem sitae, nobis ad S. Barbaram manentibus et alteram mediam domui Probationis inscripsit, quae postea vendita erat et pecunia inter domum S. Stephani et domum S. Barbarae divisa. Notant quidam hoc factum anno Dni 1603 in Ianuario, sed alii in Iunium huius anni id referunt.

10.  
Censoribus no-  
stris librorum varia  
praescribuntur.

Censoribus librorum Provinciae, 16<sup>a</sup> Iunii, varia praescipit R. P. Generalis et inter caetera, ut considerent soliditatem ac uniformitatem doctrinae, et non solum reiiciant ea, quae fidei ac pietati minus congruunt, sed etiam id quod alios offendere posset, aut gravitatem religiosam iustamque Societatis nostrae circumspectionem dedeceret.

11.  
P. Ioannes  
Iankowski peste  
moritur.

P. Ioannes Iankowski una die ante, nempe 15<sup>a</sup> huius mensis, in domo S. Stephani peste infectus obiit, et in templo S. Matthiae privatim sepultus est, sine processione et Fratrum conventu, ob periculum infectionis. Quamdiu in Societate vixerit et quae in eadem munera obierit, ex historia domus

12.  
Bona stabilia ut a  
nostris caute  
emanantur  
praecipitur.

Probationis petenda sunt. In ea enim morabatur. Ob varias minus tutas bonorum stabiliū emptiones, quae in hac Provincia fiebant, ordinavit R. P. Generalis, 23<sup>a</sup> Iunii, ut ea caute emanantur nec sine matura deliberatione, non tantum Rectoris Cosultorumque, sed etiam iurisperitorum, nec videlicet ea emanantur, quae aliis sunt obligata, vel quae plus damni quam commodi adferunt.

13.  
Sepultae  
in templo  
nostro  
Benefac-  
trices:  
Dorothea  
Leżńska.

Eadem die mortua Magnifica D. Dorothea Leżenska, equestri familia nata, quae marito, Structoris mensae seu Dapiferi Sendomiriensis officium habente, orbata, Cracoviae devotioni annis circiter decem vacans, mansit, tantumque in solidis virtutibus profecit, ut omnibus admirationi esset. Porro Religionem nostram ita diligebat, ut omnes nobis optime affectos reddero co-



naretur, in eoque admirandam Dei gratiam habebat. Templi et domus nostrae ob frequentes eleemosynas et singularem affectum erga nos, iure Mater dici debet. Commutavit hanc vitam mortalem cum illa immortali anno aetatis suae fere sexagesimo et in medio fere templo nostro humata.

Eodem etiam mense vel superiore, Hedvigis Przeremska, Capitanei Opoczinensis uxor relictā, femina praestantissima, vivere desiit. Erat per omnia similis supradictae Dorotheae Leżeńska, cum qua etiam tanquam cum cognata, simul manebat et nostram Societatem octo annis reliquis, quibus vixit Cracoviae, summa benevolentia complectebatur ac in solidis virtutibus, maxime vero in profunda humilitate mortificationeque sui exercebat sese. Quidquid habuit penes se, totum in templum et in domum nostram erogavit. Obiit anno aetatis quadragesimo et ante altare nostrum maius humata; quo tamen mense eius mors contigerit non iuvenio.

Sub idem tempus Caroli Sudermani exercitus ad Kokenhausum profligatus est, Ducibus Palatino Vilnensi Radivilo et Carolo Chodkievicio, caesique in eo dicebantur fere 5 millia, computatis etiam iis, quos in praesidio Carolus posuerat, quorum erant mille septingenti quinque, omnes occisi. Receptum deinde erat Kokenhausum a nostris, quod totum in suo diario P. Petrus Scarga annotavit.

14.  
Caroli  
exercitus  
ad Koken-  
hausum  
profliga-  
tur.

Eleemosyna huius mensis erat florenorum 182 cuius bonam partem nempe florenos 50 virgo Firleiwona Palatinides submiserat

Multa per provincias ordinavit R. P. Generalis 7<sup>a</sup> Iulii de tertii anni probatione, quae sequenti tempore postea immutata et in alium ordinem redacta ac impressa sunt.

Varia or-  
dinata de  
3<sup>o</sup> anni  
probatio-  
ne.

Serenissimus Rex, cum exercitu in Livoniam contra Carolum iturus, venit Vilnam 24<sup>a</sup> Iulii, ibique ad 12<sup>am</sup> Septembris morabatur, varia pro bello futuro comparans.

15.  
Rex con-  
tra Caro-  
lum proce-  
dens Vil-  
nam venit.

Accepimus hoc mense eleemosynae florenos 38.

Monuit R. P. Noster 4<sup>a</sup> Augusti P. Provincialem, ut cum novitii cum aliquo ad missiones eant, non ideo iter hoc suscipiant ut fructificent, sed ut discant.

Ingressus est Vilnam Ioannes Zamoscius, Supremus exercituum Praefectus cum multis militum cohortibus, 5<sup>a</sup> Augusti ex sex diebus postquam Vilnae mansisset, undecima eiusdem mensis cum exercitu in Livoniam abiit.

Eum Za-  
moscius  
in Livo-  
niam praecedit.

De visitatione Seminariorum Pontificiorum varia praescripsit R. P. Noster Generalis undecima Augusti et simul instructionem misit pro Inspectoribus

16.  
Circa Se-  
minario-  
rum visi-  
tationem.

ribus eorundem de variis investigandis et postea Romam scribendis. Eiusdem etiam mensis 18<sup>a</sup> die, ne ob sigillorum varietatem, numerum, magnitudinem, formam aliqui abusus in posterum fierent, ab eodem Patre ordinata non pauca de sigillis, tam pro patentibus quam pro aliis litteris Provincialium ac Rectorum Praepositorumque eorumque qui sunt Admonitores, vel qui versantur in missionibus.

17. Cum apertae fuissent occultae practicae cum Turcarum Imperatore Michaëlis Moldavi contra Romanum Imperium, statim Michaël Moldavus a Germanis militibus, qui in Transylvania cum Basta erant, captus est et brevi post, nempe 19<sup>a</sup> huius mensis, capite truncatus est, talemque finem est sortitus homo astutissimus, qui et Cardinalem Battoreum peremerat et Transylvaniam invaserat et Poloniae toties exitium parabat.

18. Missi hoc mense pro eleemosyna floreni 32. Circa initium Septembris iterum grassari lues pestifera Cracoviae coepit, regionem iam vicinam omnem infestans. Itaque ad consuetum fugae medium nostri conversi, alii ad Nicolaum Zebrzydowium, iam Palatinum Cracoviensem, Lanckoronam, alii ad Martinum Dobroszewski Zielepnicos, duo ad Dorotheam Barzinam, Palatinam Cracoviensem, alii alio sese contulerunt. Manserant domi pro spirituali proximorum etiam infectorum auxilio solatioque sacerdotes quatuor: P. Bartholomaeus Wargocki, P. Iacobus Potocki, P. Ioannes Mathiae, P. Iacobus Szafranius, cum aliquot Fratribus. Verum P. Szafranius cum post aliorum nostrorum discessum, male valere coepisset et iis qui domi erant relictis, ob pestis suspicionem, aliquem metum incusisset, ad aedem S. Petri ob eius maiorem commoditatem translatus est, ibique non tam peste (quod alii scribunt) quam longa tabe, quae fere per triennium durabat, iam minus iam magis sese exciens, consumptus obiit et primus ex nostris in templo S. Petri, quod tunc vix ad medium pervenerat, sepultus est. Diem, quo obierit, annotatum non invenio. Erat is Major Polonus in oppido, Keina dicto, natus. Ex annis aetatis 49 consumpsit in Societate annos 27. Ingressus est Societatem anno 1574 in Iulio, cum fuisset annorum fere 22. Extra Societatem studuit humanioribus litteris. In Societate peracto tyrocinio, postquam semestri fere spatio rhetoricam repetiisset, docuit in Grammatica annos duos, in Syntaxi medio anno, in Humanitate biennio. Post philosophiae triennio studuit, qua finita Sacerdos factus. Rhetoricam Posnaniae et alibi per tres annos docuit. Tum quadriennium in audienda Theologia consumpsit et ad conciones faciendas adhibitus, Vilnae, Posnaniae, Lublini, Cracoviae per septem annos auditorem tenuit magna cum satisfactione. Dum ad templum S. Stephani ob munus concionatoris obeundum venisset et illud templum, recens nostris datum, squalore ac sordibus obsitum invenisset, re cum maioribus communicata, talem pro concione attu-

19. Iacobus Szafranius post longum morbum moritur et primus apud S. Petrum sepelitur.

20. In Societate quibus studuit disciplinis et quas ipse docuit.

lit apologum. Commendabat auditoribus Aethiopem atrum, inopem, quem tamen constaret album esse posse, si illi optarent hanc fortunam et si eidem (maxime cum ea res ad illos pertineret) balneum compararent. Cum erecti essent omnium oculi ad videndum illum miserabilem Aethiopem, tum ille: hoc ipsum, inquit, templum est Aetiops. Videtis quam sit deforme etc. Delectati apposita illa fictione auditores, acceperunt animis, quod commendabatur et brevi effecerunt ut totum templum purgaretur dealbareturque. Hoc dum perfectum esset, postquam pro concione gratias egisset pro Aethiope loto et candori restituto, iterum oravit ut eius oculos, quos habuit effoscos (fenestras penitus destructas ostendebat) adiuvare velint. Sic fenestris restitutis et instauratis, iterum pro calceis eiusdem Aethiopis, pavimentum templi intelligens, supplicationem instituit. Et sic et pavimentum paratum statim erat et organa instaurata ac multa alia ornamenta addita. Nec vero tam abiecte ab illo, ut hic a me res ista proponebatur, sed iucunda, eleganti et nervosa oratione. Erat enim vir gravis, prudens ac disertus in missionibus et variis excursionibus, tum ob Catholicos ad meliorem frugem, tum ob haereticos ad catholicam fidem reducendos, non sine maximo fructu. In variis etiam locis: Praefecti studiorum et Confessarii domestici ac P. Spiritualis munera obiit. Praefuit praeterea Collegio Lublinensi eiusque erat Rector annis quatuor et amplius, quod officium potissima causa fuit eius deinde secuti delirii. Cum enim invenisset Collegium aere alieno gravatum, et hinc creditores inde necessitates quotidianae instarent,angebatur inops consilii, quomodo se tantis oneribus extricaret. Unde et curis insomniisque consumi coepit, et post insigniter tam memoria quam iudicio deficere. In eo morbo (liberatus a gubernatione) mitem se praebebat ac superiorum dictis obedientem per duos annos, deliriumque pacatum prorsus erat. Imo et in tertio anno, cum malum crevisset (nulla enim adhibita medicamenta profuerant) et in furorem devenisset, habitus pios religiosos in ipso furore ostendebat. Cum enim preces statas canonicas persolveret, et quidam nasutulus miseraretur, scilicet tantum onus, respondit sibi hoc onus non esse, quoniam nunquam fuisset. Dum in aliquo libro legenda et non legenda legeret, illi qui eius curam habebat, abrupte iubenti, statim parebat. Piis etiam colloquiis plurimum recreabatur et dum aliquid illi molestum accidisset, nescire irasci videbatur. Ante tres annos, ut suo loco annotavimus, nempe Anno Domini 1599, 14<sup>a</sup> Martii admisus erat ad professionem 4 votorum, quo tempore iam signa delirii non pauca apparebant, sed quia spes erat de hoc morbo per medicamenta pellendo, ideo eo gradu nullo modo privandus videbatur, ad quem pridem destinatus erat. Non desinente porro delirio, eo demum devenerat, ut non solum rationis, sed etiam linguae inops esset redditus. Reliquit opellae suae monumentum, Vitam S. Patris Nostri Ignatii a Ribadeneira conscriptam, lingua nostra translata. Coeperat et Indicas epistolas et non pauca alia similia polonice reddere, sed morbo praedicto impeditus, non perfecit.

21.  
Iucunde  
ornatum  
templi  
S. Stephani  
promonet.

Varia alia  
ab eo munera obita.

22.  
Delirii  
eius causa.

In quo tamen se religiosum ostendit.

23.  
Librum vitae  
S. Patris  
in polonice  
verbit.



24.  
Daniel  
Krame-  
rus  
haereti-  
cus.

Concio-  
nem Petri  
Scargae  
immuta-  
tam ad-  
iunctis  
mendaciis  
convertit  
germani-  
ce et im-  
primit.

25.  
Respon-  
det ei  
Petrus  
Scarga et  
eundem  
refutat.

Proditis  
eius  
menda-  
ciis.

Nona Septembris Rege ad bellum Livonicum contra Carolum sese comparante, dum Petrus Scarga varias benedictiones pro Rege et eius exercitu adferret in concione et omnia fausta praecaretur, quidam haereticus concionem eius, pessima fide scriptam, plurimis omissis quae in ea erant, plurimis falsissime additis quae non erant, Stetinum in Pomeraniam ad Danielem Kramerum, celebrem hoc tempore haereticorum pseudoministrum, transmisit. Accepta ea Daniel, non considerans, an ita se res haberet ut scripta erat nec ne, statim in linguam germanicam eam convertit et per totam fere Germaniam et Prusiam caeterasque haeresi infectas regiones sparsit, typis aliquoties editam. Et pro sua contra nostram Societatem rabie, idem pseudominister talem titulum germanice eidem concioni praefixit: „Horrenda et cruenta Petri Sargae Iesuitae concio, circa illam quaestionem: an fides haereticis sit servanda“, cum tum de ea quaestione nulla fuerit in concione mentio et Petrus Scarga de ea tunc ne cogitaverit quidem. Addidit in eodem scripto germanice impresso, idem Kramer illa verba latina: „Si Iesuitam dixeris, omnia vitia dixeris“. Ex quibus eius affectus virulentus contra nostros facile deprehendi potest. Haec omnia postquam intellexisset Petrus Scarga et delatam ad suas manus concionem suam, germanica lingua impressam, accepisset, duo fecit. Primo concionem suam, habitam Vilnae coram Rege polonicam, impressit et eos proceres Regni, qui illi interfuerant curavit subscribere ac testimonium dare, quod eo modo quo est impressa et non alio fuerit pronunciata. Hi erant ex proceribus: Benedictus Woina, Episcopus Vilnensis, Petrus Tylicki, Episcopus Varmiensis V.-Cancellarius Regni, Theodorus Skumin, Palatinus Novogrodensis, Petrus Wiesiołowski, Marsalcus curiae Magni Ducatus Lituaniae. Ex officialibus autem illi subscripserunt: Simon Rudnicki, Maior Regni Secretarius, Eustachius Wołowicz, Magni Ducatus Lituaniae Secretarius, Mathias Woina, Magni Ducatus Lituaniae Notarius, Andreas Bobola, Supremus cubiculi praefectus, Stanislaus Sieciński S. R. M. Secretarius. Deinde eidem concioni propriae addidit eam concionem, quam Kramerus impresserat, notatis iis locis, quibus aut additum erat, quod non fuit dictum, aut detractum ex iis quae diceban-

tur, vel immutatum. Adiunxit denique admonitionem ad suae concionis censorem ac interpretem, eius fraudes mendaciaque ostendens. Impressa vero erat haec P. Scargae concio cum Apologia contra Kramerum Cracoviae anno sequenti.

Sub idem tempus Ferdinandus Archidux Austriae, exercitu <sup>26.</sup> Canisium frustra obsidetur a Ferdinando Archiduce. viginti septem millium militum ex Italis, Hispanis et Germanis conflato, collecto, Canisium recuperare volens obsedit, sed partim ob Procerum invidiam, partim ob aëris inclementiam, qua quinque millia militum dicebantur sublata, rebus infectis Canisium reliquit.

Discessit Rex Vilna 12<sup>a</sup> Septembris, postquam Vilnae sex fere hebdomadis mansisset. Et quia Pater Scarga affectae satis erat valetudinis, ideo P. Martinus Rohalinensis, qui tunc in Provincia Lituania morabatur, Castra Regis loco P. Scargae secutus erat. Transivit postea Rex 21<sup>a</sup> huius mensis Dunam fluvium per pontem portatilem et coniunxit se cum Ioannis Zamoscii exercitu. Circa 26<sup>am</sup> et 27<sup>am</sup> dum Carolus oppugnationem Rigensis Civitatis frustra tentasset et fere trecentos Lituanorum currus diripuisset, cognito Regis adventu ac bellico apparatu (alii enim aiunt ipsummet Carolum secreto lustrationi Regii exercitus interfuisse, alii intimos suos clam eo misisse, ad eumque postea retulisse de omnibus), per summam dissimulationem noctu fuga <sup>27.</sup> Rex in Livoniam venit. sibi consuluit et postea in Sueciam abiit, omnibus quae ceperat in Livonia praesidiis bene dispositis et commeatu ac milite munitis. Non mediocrem tum Regi tum exercitui Regio, ad pugnam animatissimo, ista fuga Caroli attulit tristitiam, cum ob multa alia tum potissimum ob belli longitudinem quam inde secuturam omnes coniciebant. Generali enim, conflictu rem brevi tempore determinandam omnes ominabantur.

Sub tempus suae profectionis in Livoniam, Rex Noster <sup>28.</sup> Carolus adventu Regis cognito et eiusdem exercitu fuga sibi consuluit. litteras ad Pontificem Maximum, Canonisationem S. P. Nostri Ignatii postulantibus dederat, quas se Petrus Scarga Admodum Reverendo Patri Nostro misisse, in suo diario annotat.

Hac eadem 27<sup>a</sup> Septembris in Gallia Ludovicus XIII. natus est, ingenti totius Regni gaudio. Eius dextrae statim gladii capulum Rex Parens inse- <sup>29.</sup> Litterae Regis pro Canonisatione S. Patris Ignatii. ruisse dicitur, precatus ut eo ad Dei gloriam firmata uteretur aetate.

<sup>30.</sup> Ludovicus XIII. Galliae princeps nascitur.

31. Eleemosyna huius mensis erat florenorum viginti sex. Quia ad res se-  
 De cifra cretas scribendas cifra usus est omnino notarius, ideo 12<sup>a</sup> Octobris Reve-  
 et eius usu rendus P. Noster novam cifram huic Provinciae misit usumque eius prae-  
 ordinatio scripsit et ut sublata antiqua, hac tantum in hac Provincia utamur, quamdiu  
 alia praescripta non fuerit, praecepit, simulque mandavit, ut inter perpetuas  
 ordinationes reponeretur, ne periret. Iussit praeterea 13<sup>a</sup> eiusdem mensis fieri  
 in Provincia de Superioribus conferentias, quod postea in impressis ordina-  
 tionibus commodius actum est, in quibus informatio de Superioribus futuris,  
 quomodo danda sit, ostenditur.

32. Itum in Hungariam Slavorum gratia, Dominis illorum id poscentibus,  
 Missio in ubi nullis sacerdotibus catholicis existentibus, et haereticis pseudoministris  
 Hungaria existentibus, nostri sacerdotes et auditi sunt a vide, et fructu laborum  
 utilis. omnia complentibus, nostri sacerdotes et auditi sunt a vide, et fructu laborum  
 exoptato recreati. Accurrerunt ex villis ac oppidis catervatim, ad dogmata  
 Christiana ediscenda, pueri aequae ac grandiores et ad Sacramenta percipien-  
 da, quorum per annos plurimos famem passi fuere. Rem Catholicam sustinet  
 et promovet catholicissimus vir et nostri amantissimus, comes Georgius Hu-  
 menai, qui id maxime molitur, ut Humenae nostris Collegium erigat ac suae  
 genti salutaria pabula inde disseminet.

33. Accepimus hoc mense eleemosynae florenos 23.  
 Congregationis Assumptae Beatissimae Virginis pro Academicis et va-  
 Assumptae Beatissimae Virginis pro Academicis et va-  
 riiis Literatis aliqua mense Novembri iacta sunt initia. Felix Żebrowski, Aca-  
 demiae Vilnensis quondam Theologus, Cracoviae Magnifici Domini Zebrzy-  
 dowski Ioannis, Palatinidis Cracoviensis, et eius patruelis paedagogum a-  
 gens, optans adolescentes maximae spei ad omnem pietatem promovere, re-  
 cum nostris collata, ad hanc sodalitatem varios coepit invitare. Res ea pri-  
 mum leviter ab Academicis accepta, in dies tamen magis ac magis coetu  
 crescente, graviter eos offendit et ad id deduxit, ut eam omnino dissolvere  
 conati fuerint. Verum Illustrissimo Palatino Cracoviensi, Nicolao Zebrzydovio  
 et Bernardo Maciejovio, Episcopo Cracoviensi, rem promoventibus, non potuit  
 tunc opus hoc pium disturbari.

34. Eleemosyna huius mensis non erat nisi florenorum 11.  
 Petri Ty- Mortuus 3<sup>a</sup> Decembris vir insignis in Societate nostra Petrus Tyraeus.  
 raei mors. Erat is natione Germanus, Patria Novesiensis, vir omni genere litterarum  
 cumulatissimus et in Academiis Trevirensi, Moguntina, Herbipolensi per 27  
 Multi ab annos continuos Professor. Scripsit praeclara varia. De locis infestis, seu de  
 eo prae- infestis ob molestantes daemoniorum ac defunctorum hominum spiritus locis.  
 clari libri scripti. De terrificationibus nocturnisque tumultibus. De apparitionibus spirituum  
 tractatus duos. In primo de apparitionibus omnis generis spirituum, divini  
 angelici, daemoniaci humani, liber unus. In secundo de apparitionibus di-  
 vinis veteris testamenti, libri quatuor. Deinde de apparitionibus novi testa-  
 menti seu Christi Domini, liber unus. Scripsit deinde de sacrorum hominum  
 continentia. De novo et falso Antichristo. De iure, vocatione et missione in  
 ministrorum pseudoevangelicorum ecclesiis. Disputationem de vera fide du-



plicem, ubi ostenditur eam non esse in Protestantium ecclesiis. Disputationes de potestate Ecclesiae. De Festo Corporis Christi et Deo in Sacramento Eucharistiae adorando. De Sacramentali Confessione. De clandestinis matrimoniis. Examen Apologeticum Theseon Danielis Toscani, Calviniani Theologi in Academia Heydelbergensi. De Sanctorum invocatione. De legitimo Sanctorum cultu deque Imaginum consecratione. De multiplicibus suffragiis, quibus pie defunctorum spiritus iuvantur a viventibus. Post tot labores optimus Pater, postquam novem mensium tabe consumptus fuisset, ad coelum evocatus est Herbipoli die supradicta.

In Livonia, manente Zamoscio cum exercitu, recepta est 35. Volmaria 20<sup>a</sup> Decembris et captus Caroli Spurius ac Pontus in Livonia recipitur Captis Caroli Spurio et aliis. 36. cum nonnullis aliis. Rex vero circa idem tempus rediit ex Livonia Vilnam, praedictis captis eum subsequentibus.

Eleemosyna Decembris erat florenorum 26.

Ad Ecclesiam catholicam reducti hoc anno 37. Monasteriis aliquot excolendis opera data, magno cum fructu. Non pauci placati, quibus nomen nostrum exosum erat. Unus inter hos, noster hostis, rem diligentius examinans et iracundiae causam nullam veram esse advertens, nostrum sacerdotem accessit, iras deposuit et vitae universae peccata sua illi aperuit ac pro hoste tutorem se nostrum promisit et praestitit. Apostatae duo, primum religioni orthodoxae deinde, a quibus profugerant, ordinibus sunt restituti. Duo pariter, qui Machometi adhaeserant, ad Ecclesiam reducti.

Supellex templi aucta malluvio cum gutturnio argenteis, in extremitatibus deauratis, 150 florenis aestimatis. Utrumque dedit Nicolaus Zebrzydowski, Palatinus Cracoviensis. Mappam etiam pro ara praeciosam, 60 florenis constantem, Domina Nadarzińska misit, sicut et vestem pro ara Dorothea Leżeńska, cum velis tribus pro calice. Accesserunt novi amici R. D. Szykowski, R. D. Brzeziński, R. D. Zlotnicki, Canonici Cracovienses, et D. Telani, Italus Mercator.

Habitus etiam prodigii loco tintinnabulum in Taraconensi Hispania, hoc anno sonum, nullo impellente, dans longo tempore. Accolae Regnorum mutationes per eum sonum portenti ominabantur. 38. Campana prodigio- 39.

## Annus Domini 1602.

Claudio Aquaviva, Praeposito Generali, Hieronymo Dandino, Praeposito Provinciali et illo Romam abeunte, eius in locum substituto Decio Strinerio, Visitatore, Gaspare Sawicki, Domus Professae S. Barbarae Praeposito.

1. Quies a peste Cracoviae. Decem Sacerdotes et Fratres adiutores cum duobus novitiis totidem domi nostrae hoc anno commorati sunt, quo tandem a peste quies esse coepit. Cum enim edictum Regium promulgatum fuisset, de domo in qua pestis apparuisset, statim exurenda, cautiores facti sunt Cracovienses et diligentius quam antea pericula fugiebant. Alibi tamen per Regnum grassantis pestis, non defuerunt pericula.

2. Foedus cum Moscho initum. Conclusum Foedus cum Magno Duce Moschorum 16<sup>a</sup> huius mensis Vilnae ad annos 20, facto initio ab ultima Augusti 1602, excepto tum Sueciae Regno, ratione cuius nulla pax facta erat. Quomodo deinde morte Magni Ducis hae induciae fuerint dissolutae, suo tempore dicetur. Eadem die redditi Regi Captivi, qui post receptam Volmariam in manus venerant, nempe Caroli Nothus, Pontus et quidam Gallus. Hi postea in Martio ducti erant Varsaviam et inde Ravam.

Initi cum Moscho foederis fecit Rex iuramentum 17<sup>a</sup> huius mensis in Arce Vihnensi et solemni convivio Legatos Moschi excepit.

3. Congregationis Beatissimae Virginis Assumptae iterum negotium promovetur. Hoc etiam mense Generosus Dominus Felix Żebrowski, collata re cum P. Gaspare Sawicki, iterum confirmavit iacta et confirmata fundamenta Congregationis Beatissimae Virginis Assumptae. Et quidem P. Gaspar Sawicki, tum apud Illustrissimum Bernardum Macieiovium, Episcopum Cracoviensem, tum apud Nicolaum Zebrzydowski, Palatinum, negotium hoc promovit egregie et coetus huius Congregationis habebant initium in domo latericia ad portulam S. Annae sitam. Impugnarant eam rem Academici nonnulli. Sed Valentinus Fontanus, Philosophiae ac Medicinae Doctor, ac Universitatis hoc tempore Rector, viso Congregationis instituto, non contradixit.

Circa idem tempus et de Republica Christiana et de nostra Societate vir optime meritus Stanislaus Rescius, Abbas Andreoviensis Neapoli, in Regia legatione dum maneret, ex hac vita mortali decessit. Legavit domui S. Barbarae suam bibliothecam, et multis vivens beneficiis tum Cracoviae, tum alibi prosecutus est in hoc Regno, quorum toties in indice Perceptorum superioribus annis fit mentio, nec longe maior eius liberalitas defuisset, si in patria nobis vicinior mansisset. Singulare etiam erga Societatem amoris illius extat monumentum in libro Apologetico contra actionem ficti equitis, quem Spongiam appellavit et cuius mentionem ad initium Anni 1590 fecimus supra \*). In quo quidem libro, cum maxima Societatis commendatione, omnia contra eam ficti equitis argumenta, egregie confutat. Addidimus ibidem tum Martini Szyskowski, illo tempore Petri Myscovii, Episcopi Cracoviensis Cancellarii, tum Ioannis Laus, Societatis nostrae, contra eundem equitem editas orationes fuisse et simul adiunximus diversitatem opinionum de persona ficti equitis. Sed etiam certum est famosae illius contra nostros actionis authorem fuisse Sebastianum Acernum, Proconsulem Lublinensem, olim Cracoviensis Academiae alumnum, qui licet antea homo satis opulentus fuisset, in summa tamen postea egestate in hospitali Lazari, cuius sodalitas Misericordiae, nostris directoribus, Lublini manens, curam habet, vitam finivit. Apperueratque illi oculos tanta inopia, tum ad alia, tum etiam ad hanc diffamationem agnoscendam doloremque prosequendum. Praeter Spongiam quam in nostram defensionem ediderat Rescius, scripsit etiam contra haereticos de illorum videlicet Atheismis et Phalarismis libros duos, qui sunt editi Neapoli anno 1596. Et de vita Hosii, Cardinalis Episcopi Variensis, librum unum, Romae editum anno 1587. Extat eiusdem epistola impressa Parisiis anno 1582, de transitu et dormitione Hosii, et non pauca praedicti Cardinalis monumenta, maxime quae ad Epistolas, per eum ad varios datas variaeque negotia per eundem transacta, spectant, opera Stanislai Rescii in ordinem sunt redacta et luci donata.

4.  
Stanislaus Rescius  
noster benefactor  
moritur.

Beneficia  
eius erga  
nostros.

5.  
Liber eius  
apologeticus pro  
Societate  
Spongia  
dictus.

6.  
Sebastianus Acernus  
famosi libelli  
contra Societatem  
author.

7.  
Libri alii  
Stanislai  
Rescii.

\*) Mortem St. Rescii jam nuntiaverat noster ad a. 1600, nr. 15, attamen nihil in manuscripto mutandum esse censuimus. (Nota editoris).



Eleemosyna domui hoc mense submissa erat florenorum 182.

8.  
Ioannis  
Latos Ca-  
lendarium  
contra  
Gregorii  
XII.  
correctio-  
nem  
scriptum.

Ioannes Latos, Medicinae Doctor, Academiae Cracoviensis, cuius erat alumnus, patrocínio se protegens, ediderat Vilnae Kalendarium pro anno Domini moderno, seu anno 1602, in quo contra Kalendarium Gregorianum et contra celebrationem Paschae eo modo instituendam, quo Pontifex praedicto Kalendario declaraverat, multa effutiit. Mirum est quantopere in hoc Regno huic scripto Latosii applauserint Schismatici et quanto fervore eius Calendarii exemplaria sparserint ac distraxerint. Sicut enim semper correctioni Calendarii resistebant, ita cum pro sua sententia unum ex Doctoribus Academicis pugnare advertissent, non poterant non vehementer in suo sensu contra Ecclesiam Romanam confirmari. Eam rem postquam Universitas Cracoviensis intellexisset, 15<sup>a</sup> Februarii in publico consessu Kalendarium Latosii reiecit et damnavit, ne videlicet aliqua nota inde Academiae inureretur. Sed praestat ipsum decretum Academicum adferre, cuius tenor est talis.

9.  
Damna-  
tum La-  
tosii  
scriptum  
ab Uni-  
versitate  
Craco-  
viensi.

Anno Domini 1602 die 15<sup>a</sup> Februarii. In convocatione Doctorum et Magistrorum omniumque Universitatis Cracoviensis Professorum, per Dominum Rectorem facta; propositum fuit per eundem D. Rectorem circumferri quoddam Kalendarium pro anno 1602 Vilnae sub nomine Ioannis Lathos, Medicinae Doctoris, Ostrogiae in Volhinia hoc tempore commorantis, impressum: in quo multa contra Calendarii Romani correctionem perperam scribit, Academiae nomine ibidem repetito, illa scripta obtegens. Quae res ne cui errandi occasionem praebat, neve Universitati notam aliquam inurat, esse providendum. Cum igitur D. Rector singulorum sententiam rogasset, ex unanimi omnium consensu ita conclusum est. Quia Universitas Cracoviensis fidei Catholicae et S. Sedis Apostolicae observantissima, Kalendarium Gregorianum a prima eius promulgatione absque omni contradictione recepit: dictus vero Dominus Latos in praedicto suo libello, a communi Ecclesiae sensu et consensu de Calendarii Gregoriani institutione et Paschatis celebratione discedit, atque in eo nomine Academiae abutitur, in qua per Dei gratiam, nemo neque privatim neque publice aliud sentit, quam quod sentit S. Romana Ecclesia. Ideo eiusmodi ipsius Calen-

darium, ut non necessarium et ad alenda schismata opportunum, Academia non modo non probat, verum etiam damnat, atque prout R<sup>mus</sup>. Dominus Loci ordinarius edicto per dioecesim suam, pro officio suo prohibuit: ita quoque pro iure suo Universitas prohibendum esse decernit, mandato D<sup>ni</sup>. Rectoris, omnibus Typographis et Bibliopolis Cracoviensibus, ne aut hunc libellum aut ei similes, in quibus de Calendarii restitutione, et Paschae celebratione, contra Catholicae Ecclesiae Romanae determinationem et usum scriberetur, hic imprimere, aut alibi impressos divendere, sub poena trecentorum aureorum et amissionis librorum, audeant. Quam Conclusionem Universitas Ill<sup>mo</sup>. ac R<sup>mo</sup>. D<sup>no</sup>. Bernardo Maciejowski, Episcopo Cracoviensi, Duci Severiensi, Cancellario Academiae et aliis quibuscunque expedierit insinuandam esse censuit. Datum Cracoviae anno et die ut supra etc. sub sigillo maiori Universitatis.

10.  
Prohibet  
Universi-  
tas pro  
iure suo  
impressi-  
onem et  
venditio-  
nem libri  
Latosii.

Non defuit etiam suo officio Episcopus Cracoviensis qui edictum contra eundem Latos 24<sup>a</sup> Februarii tale dedit. Bernardus Maciejowski, Dei et Apostolicae Sedis gratia, Episcopus Cracoviensis, Dux Severiensi etc. Universis et singulis Ecclesiarum Cathedralis nostrae et Collegiatarum Praelatis et Canonicis, nec non Parochialium ac Regularium per et infra Dioecesim nostram Cracoviensem, ubilibet consistentium, Rectoribus eorumque vices gerentibus, Salutem in Domino. Cum inter caetera incommoda et pericula cum humanis ingeniis ad res novas et insolenter propensis, plerumque schismata, ne dicam haereses, emergere soleant, easque deinceps, non per quempiam alium nisi per eos qui divinis ac humanis institutis praepositi sunt, tanquam zizania ex agro evelli et eradicari necesse sit: ea propter considerantes Ioannem Lathosium, Philosophiae ac Medicinae Doctorem, scripta quaedam in suo Calendario, pro anno praesenti Ostrogiae in Dioecesi Luceoriensi conscripto et nobis, ausu temerario, dedicato; correctioni Calendarii Gregoriani, ab omnibus Universali Ecclesiae subiectis receptae, contraria compilasse, pro iniuncto nobis officio, atque autoritate commissa, iuxta quam recta quidem nutrire, ea vero quae profectum virtutis impediunt, corrigere tenemur; vobis omnibus et singulis, supra scriptis, insinuamus intimamusque, datam notitiam indu-

11.  
Bernardus  
Maciejovius  
Episcopus  
Cracoviensis,

Omnibus  
per Dioe-  
cesim de-  
nunciat

Eundem  
Latosii  
librum

Se damna- bitatam deducimus; non modo nos, verum etiam Universitatem  
re.

Cracoviensem, cuius ille membrum se esse allegat, scripta hominis illius, quae ille Calendario suo pro anno praesenti Vilnae impresso, correctionem Calendarii Gregoriani carpentia, etque in quibusdam detrahentia, adiunxit, non probare nec recipere, imo eadem damnare tanquam ea, quae unus homo iam alias per Illustrtissimum ac Reverendissimum olim bonae memoriae, Georgium Cardinalem Radziwil, Praedecessorem nostrum Episcopum Cracoviensem, eo nomine redargutus, iterum obstinato atque obdurato revocat animo contra laudabilem Ecclesiae Catholicae sanctionem, concordi et unanimi omnium Regum, Principum Rerumque Publicarum receptione, approbatam, committentes ideirco vobis omnibus, in virtuteque S. Obedientiae et sub centum ducatorum, etiam excommunicationis, quam in subsidium contra rebelles recipimus, poena, praecipientes: quatenus omnes et singuli in Ecclesiis vestris semel iterum et etiam tertio diebus Dominicis coram populo, ad divina audienda congregato, ex ambona publice proponentes Calendarium seu scripta dicti Latossii, uti praemisum est, correctioni Calendarii Gregoriani adversantia, a nobis tanquam temeraria et erronea damnari denunciatis et denunciari curetis. Monentes insuper omnes et singulos Calendarii huiusmodi impressores, venditores et detentores, quos etiam nos praesentibus monemus, ne illud imprimant, et etiam alibi impressum, in Dioecesim nostram inferant, vendant, et si quae habeant intra tres dies a notitia praesentium habita, hic quidem in Civitate Cracoviensi et eius circuitu degentes ad nos officiumque nostrum, in aliis vero civitatibus Ecclesiae suae Rectori comburendas, sub excommunicationis et aliis contra detentores talium scripturarum edictis Regiis dudum promulgatis poenis, reddant et conferant. In cuius rei fidem praesentibus, manu notarii nostri subscriptis, sigillum nostrum subimprimi iussimus, easque praeterea, ultra publicam earum, ut praemittitur, denunciationem, valvis Cathedralis nostrae ac Collegiatarum, videlicet: Sendomiriensis et Lublinensis Ecclesiarum, ut sic ad omnium et singulorum quos concernunt notitiam cum earum contentis perveniant, affigi volumus. Actum et datum Cracoviae 24<sup>a</sup> Februarii Anno 1602.

12.  
Et sub  
poenis  
praecipit,

Ut denun-  
cietur tan-  
quam tem-  
erarius  
et erro-  
neus.

13.  
Monentur  
etiam alii  
ne liber  
hic im-  
matur,  
vendatur  
detinea-  
tur,

Sed com-  
buratur.



Eleemosyna huius mensis erat florenorum 46.

R. P. Hieronymus Dandinus Provincialis Martio mense domi nostrae visitationem instituit et rationes perceptae expensaeque eleemosynae vidit ac subscripsit moratusque est diutius Cracoviae etiam per sequentem mensem, expectans P. Decium Strinerium, qui Roma Visitator venire debebat, sed eius adventus fere ad finem Iunii erat dilatus.

Accepimus per Martium eleemosynae florenos 78.

P. Sigismundus Obritus et P. Christophorus Angelus admissi sunt ad Professionem quatuor votorum 28<sup>a</sup> Aprilis anni huius per R. P. Hieronymum Dandinum Provinciale in templo S. Barbarae. Eadem die etiam admissi sunt ad vota Coadiutorum temporalium formatorum, Laurentius Opocinensis et Nicolaus Rotificis, seu Kolodziey in eodem templo.

P. Franciscus Pagaeus Anglus, Londini pro fide Catholica suspensus ac sectus est, intestinis extractis 29<sup>a</sup> Aprilis, insignique animi constantia tantum cruciatum subiit.

Submissa eleemosyna hoc mense florenorum 70.

Post Volmariam receptam in fine superioris anni, manente exercitu Polonico cum supremo Praefecto Ioanne Zamoscio in Livonia, captum est etiam per nostros Felinum in Maio anni huius, circa cuius oppugnationem occubuit fidelis Regi et Regno Miles Ferensbachius, qui etiam exercitus Regii in Sueciam supremus erat Ductor et iam a principio belli Livonici egregiam suam operam Reipublicae Polonae praestiterat.

Dati nobis floreni 140 hoc mense pro eleemosyna, cuius partem bonam, nempe florenos 50 submisit Magnificus D. Dobroszewski.

Memorabilis 5<sup>a</sup> dies Iunii huius anni liberatione miraculosa unius nobilis capti a Tartaris ad intercessionem P. Martini Laternae, de cuius martyrio Anno 1598 n. 30 disseruimus. Ea porro liberatio sic accidit.

Laurentius Bieckowski, Polonus vir nobilis et pius, cum ante triennium in Suetica navigatione P. Laternae comes obtigisset, valetudinem Patris afflictam miseratus ut poterat solabatur. Ea re ita sibi hominem imo Deum demeruit ut modo mirabili eo in tempore, quo maxime opis divinae egebat, praemium suae beneficentiae ab eo, cui impenderat, reciperet cum foenore. Hic enim eo anno in Podoliam Tartaris irrupentibus, captus inter cacteram multitudinem atque miserum in modum manibus a tergo ad pedes colligatus et super fossam, in hunc usum ab hoste factam, tigillo suspensus multa secum volvens, denique opem divinam, quae sola supererat, implorat, per merita alicuius coelitum e Polonis pie in bello mortui. Ecce dum haec animo secum volvit ante lucem ipsam, leviter eo sopito, Martinus Laterna, luce ingenti fulgens, curru pulcherrimo, quadrigis candidissimis, mare supervectus, apparuit. Et mox admirantem captivum praevenit, an se nosset interrogat: illo

14.

Visitatio  
domus per  
P. Hiero-  
nymum  
Dandi-  
num.

15.

Gradus  
suscipiunt  
nostri  
quatuor.

16.

Marty-  
rium  
P. Fran-  
cisci Pa-  
gaei.

17.

In expug-  
nato Feli-  
no Fe-  
rensba-  
chius oc-  
cumbit.

18.

Miraculo-  
sa libera-  
tio ex car-  
cere Tar-  
tarico  
Laurentii  
Bieckow-  
ski inter-  
cessionem  
P. Martini  
Laternae.  
Bieczko-  
vio  
enim olim  
de Later-  
na bene  
merito.

Post  
Tartaris  
capto.

Apparet respondente, se nosse et quaerente causam illius apparatus; haec inquit, gloriose sunt laborum meorum praemia, aut potius praemiorum significatio, quibus Martinus inter fluctus vitae huius in Petri navi exercitus sum. Quadrigae istae merces Laterna explicans pro explanatis per conciones quatuor Evangeliiis et totidem Religionis no- ea quae cius glori- strae Doctoribus. Verum age inquit, ecquid exui cupis vinculis hisce? Ad riam demon- hanc quaestionem et suspirante et adnuente: liber es inquit. Sed in gratia- stra- bant. rum actionem Cracoviam et Romam invises, subitoque eum deposuit prope

19. Leopolim Russiae, 50 milliaribus germanicis a castris hostium. Laurentius Et eum librum 50 milliaribus a castris hostium ponit. experrefactus (levi enim somno tenebatur) vix sibi credens, die illucescente, liberum se omnino comperit, compedibus ad pedes iacentibus. Deinde super-venientibus quatuor sociis, ante quadriduum e manibus hostium elapsis, et ubi esset cognovit et vere haec saecum agi intellexit. Haec ille ipse Ro-

Refert mam profectus Mathaeo Pakostio, Polono, Societatis Iesu sacerdote, atque rem totam summi Pontificis, in aede S. Petri, Paenitentiario, iuratus non semel exposuit, et postmodum ipsius summi Pontificis Clementis VIII cubiculario, Fabiano Konopacki, Decano Posnaniensi, aliisque viris gravioribus constantissime affirmavit. Eius prodigii causa, typis imago Romae anno 1607 per Iacobum Laurum, Pontificis Vicario approbante, facta, et Alexandro Archiepiscopo Eborensi, viro ex Primatibus Regni Lusitaniae, dicata est.

20. matorum 24<sup>a</sup> Iunii per R. P. Petrum Scargam Cracoviae in templo S. Barbarae.  
Johannes Baientiez fit coad- Venit 26<sup>a</sup> eiusdem mensis Cracoviam R. P. Decius Strinerius Visitator  
iutor. Roma, ab Admodum Reverendo Patre Nostro Generali, ad visitandam no-  
formatus. stram Provinciam, missus.

21. *Accepimus pro domo nostra hoc mense eleemosynae florenos 152, nem-*  
*pe a Magnifico Domino Andrea Bobola florenos 50 et a Palatinide Craco-*  
*viensi Virgine Firleiwona alios 50. Reliquos ab aliis variis.*

22. Congregationem Assumptam Academici Cracovienses conventum eorum, qui Congregationi Beatissimae Virginis Assumptae initium dabant, omnia aliter quam in se erant explicantes, quod videlicet hoc praetextu scholae Societatis introducantur, ita 2<sup>a</sup> Iulii hoc pium institutum impugnarunt, ut ex centum iis qui Sodalitati futurae nomina dederant, vix viginti manserint. Sed Magnanimus Dominus Felix Żebrowski, his omnibus ita ivit obviam, tum persuasionibus, tum aliis piis modis, ut postea ii qui erant dispersi, redierint.

imo nec Imaginem S. Patris publice in templo exponere nostri audebant; quia non solum de Canonisatione sed etiam de Beatificatione S. Patris sub hoc tempus aliqua proxima spes vix affulgebat.

In Estonia per hunc mensem varia fortuna pugnatum. Circa Revaliam saepius nostris feliciter successit. Duos tamen nostros Centuriones, 400 Polonos milites habentes, dum praedas agerent, invaserant Rigenses et magnam in eis stragem ediderunt, uno Centurione Lgoszewski occiso et altero Woina vulnerato.

S. P. No-  
stri an-  
nae da-  
tur ini-  
tium in  
Polonia.  
24.

In Estonia  
varii no-  
strorum  
succes-  
sus.

Accepit domus nostra per hunc mensem eleemosynae florenos 133.

Data iam ante erat a sede Apostolica facultas Nostro Patri Generali aggregandi ad primam Romanam et erigendi Congregationes Beatissimae Virginis. Iam vero 30<sup>a</sup> Augusti Clemens VIII, Pontifex Maximus, concessit ut ea facultas non ad domos tantum nostrorum et Collegia, sed etiam ad Residentias quascunque, in quibus nostri manent, sese extenderet.

25.  
Facultas  
aggregan-  
di Congre-  
gatione  
ne exten-  
ditur ad  
Residen-  
tias.

Amplam hoc mense Domus S. Barbarae accepit eleemosynam, nempe florenorum 1113, ex Legato Cardinalis Radiulli mortui florenos 800, a Palatino Lencziciensi florenos 50. Reliqua ab aliis.

Hoc mense P. Hieronymus Dandinus in Italiam discessit, non bene de Polonis contentus et Poloni etiam de isto. Stanislaus Sniatinensis et Nicolaus Chelkowski ad vota Coadiutorum temporalium formatorum admissi sunt 15<sup>a</sup> Septembris in templo S. Barbarae, per P. Gasparem Sawicki Praepositum.

Discessit  
in Italiam  
Hierony-  
mus Dan-  
dinus.  
Coadiuto-  
res for-  
mati.

In Estonia 28<sup>a</sup> eiusdem mensis captum Bialokamienium, oppugnatione a Ioanne Zamoscio, Exercitus Duce, instituta. Ipsa quidem 27<sup>a</sup> die, qui est Translationi B. Stanislai sacer, ita oppugnata erat arx, ut praesidarii eam relinquere debuerint, sequenti tamen die eam nostri sunt ingressi. Tres centuriones peditatus nostri in oppugnatione arcis occisi sunt, nempe Sulaticki, Domaszewski, Otrębosz. Captus erat Praefectus arcis Mauricius Frangel et Alphonsus Canucus, Hispanus Magister peditum, sed postea sunt dimissi.

26.  
Bialoka-  
mienium  
captum  
a nostris.

Intellexerat P. Scarga, Societatis Nostrae, Serenissimum Regem de matrimonio cum sorore germana mortuae suae coniugis cogitare, si a sede Apostolica dispensatio impetraretur. Quia vero apprehenderat praedictus P. Scarga rem hanc plurimis non placere, imo non parvos Regni motus hinc timeri, quia etiam illi ipsi id vehementer displicebat et non raro pro concione

27.  
Petrus  
Scarga  
liberatio-  
nem ab  
aula obti-  
nuerat,



ostendebat tales dispensationes malo successu terminari, ideo vehementer instabat tum superiori tempore, tum hoc potissimum mense, de sua ab aula liberatione et de P. Stanislao Grodicio pro se substituendo, iamque, licet aegre, obtinuerat a Rege utrumque, et ea de re Admodum Reverendo Patri Nostro

Sed iterum Rex mutata sententia eum retinuit. scripserat, ut ipsemet in suo diario huius mensis annotavit. Interim tamen postea Rex sententiam mutavit et P. Scargam ex aula dimittere noluit. Monitus erat P. Scarga a suis Superioribus, ut de hoc matrimonio nihil penitus in contrarium loqueretur.

28. Ad Sedem enim Apostolicam cum se Serenissimus reiecerit et cum ad eandem de incommodis, quae Regno eventura ex tali matrimonio putantur, non pauci Regni Proceres, accurate scripserint; ideo expediebat nostros omnino ea in re tacere, maxime cum Pontifici rem hanc diligenter propositam cognoscerent. Accedebat etiam hoc quod licet multi in Regno huic matrimonio fuerint contrarii, non deerant tamen vel tam multi, vel longe plures, qui illud expetebant Regemque ad illud ineundum cohortarentur, imo et commoda non pauca Reipublicae Polonae inde proventura ostendebant. Opiniones autem in rebus moralibus et practicis, vix possunt damnari, cum utrinque varias habent rationes. Atque ita et Regiae voluntati et superiorum monitis P. Scarga acquievit.

29. Submissa nobis eleemosyna hoc mense florenorum 26.

Petrus Scarga A Ioanne Tarnovio, Episcopo Posnaniensi, impetravit Petrus Scarga pro Novitiorum S. Stephani domo, florenorum tria millia, 19<sup>a</sup> Octobris, qui adiuncti pecuniae, iam ante collectae, in emptionem pagi, Parszewka dicti, hoc anno sunt conversi.

30. Expediverat Bernardus Macieiovius, Episcopus Cracoviensis, duos Sacerdotes externos hoc mense, nempe Petrum de Borowno et Valentinum Bystry de Dolina, in Tauricam Chersonesum cum nuncio Tartarorum, tum ob reliquias christianorum, ibi manentium, confirmandas, tum ob Tartarorum ipsorum conversionem ad fidem Catholicam. Instruxerat illos episcopus liberissimo viatico et magna spe rei bene gerendae cum Divina benedictione a se dimiserat. Sed haec missio evanuit, nam boni isti Sacerdotes, nescitur qua de causa, ex itinere domum redierunt, nec in Tauricam pervenerunt.

Data eleemosyna hoc mense domui nostrae florenorum 138, cuius partem bonam, nempe florenos 60, Magnificus Dominus Andreas Bobola submisit.

31. Dominicus Collinus, Hibernus, coadiutor temporalis, cum antequam religionem ingrederetur sub duce Mercurio egregius fuisset militum dux,

captus ab haereticis, qui eum norant, cum ab iis adduci non posset, ut in bello, quod contra catholicos gerebant, certam copiarum partem regeret, post diuturnum carcerem Cordae in Hibernia, 31<sup>a</sup> Octobris, ab eisdem haereticis suspensus est.

Missi pro eleemosyna nobis mense Novembri floreni 92, sicut sequenti mense Decembri floreni 204. Quo etiam mense Bibliorum Regiorum tomos vendidit domus S. Barbarae Collegio Calissiensi florenis 100, forsán ideo quod bis eorum exemplar haberet.

Operarumstrarum industria hoc anno, partim haereticos partim schismaticos Deus ad Ecclesiam catholicam adduxit 60. Ex iis renitentem, flagellis (nam saepe aegritudines patiebatur) ad cor redeuntem, vir grandae-vus minaci vultu, pontificio habitu, asperius increpans, monuit severe per visum, ut quantocius orthodoxis sese adiungeret; tandemque victa pervi-cacia, apud sacerdotem nostrum expiatus, omnes sectas detestatus est. Ma-humetanus et Iudaeus domi nostrae rudimentis fidei imbuti et per bap-tismum coetui Christianorum sunt adiuncti. Aliquem genius infelix ludebat spectris et procul sedibus suis deportabat, hoc malo, facta confessione apud nostrum, liber evasit. Alium infelici devotum iam sponte daemonio, postlimi-nio Christo in libertatem asseruit confessio communioque sanctissimae Eucharistiae. Non paucis aliis contra daemonum praestigias opportuna sug-gesta remedia. Monasteria duo, virorum alterum, virginum alterum, roganti-bus iis qui praeerant, consuetis nostrae Societati auxiliis recreavimus. Soda-litium ad miseros, per vicos et plateas iacentes absque ulla ope iuvandos, collapsum prope, per nostros iterum est excitatum. Meditationibus nostris varii, praesertim e sacerdotibus ac religiosis, utiliter sunt exculti.

Aucta templi supellex variis, quae plus quam mille florenis constiterunt: nempe calice cum patena deauratis a Magnifica Domina Zborovia, Castellana Bieicensi. Pixide parva argentea deaurata, pro hostia sacra monstrantiae in-cludenda, ab eadem. Pluviali ex materia turcica, casula e materia aurea cum columna, lapillis bohemicis ac gemmis distincta, a Domina Veselina. Casulis aliis tribus, e variis materiis, a Magnifica Domina Dobroszewska. Corolla pro monstrantia ex lapillis praeciosis gemmisque, a Magnificia Domina Iazłowiecka. Non pauca alia minoris momenti templo a variis data. Non deerant etiam domui nostrae benefactores, quorum eleemosynas, singulis mensibus datas, annotavimus, inter quos iam superioribus annis memorata Hedvigis Padnievia, Castellana Oświęcimensis vidua, centum coretos varii frumenti submisit.

Accessit hoc anno Provinciae Polonicae nova Residentia Sandomiriensis ad instantiam Hieronymi a Lezenice Gostomski, Palatini Posnaniensis. Hic enim per annos quatuor ea de re cum Superioribus Societatis tractans, tan-dem obtinuit hoc anno, et iacto dotationis fundamento, stabili certa etiam in fabricam pecuniae summa designata, et ecclesiae parochialis unione a

32  
Haeretici  
et schi-  
smatici  
conversi

Et Mahu-  
metanus  
cum Ju-  
daeis.

A daemo-  
num  
praestigio  
varii libe-  
rati.

Monaste-  
ria adiuta.

33  
Aucta  
templi su-  
pellex.

34  
Accessit  
Provin-  
ciae Resi-  
dentia  
Sandomi-  
riensis.

Serenissimo Rege et ab Episcopo Cracoviensi obtenta, duo nostri sacerdotes cum uno fratre adiutore commorari Sandomiriae coeperunt, non sine maximo animarum fructu.

### Annus Domini 1603.

Claudio Aquaviva, Praeposito Generali, Decio Strinerio, Praeposito Provinciali, Gaspare Sawicki, Domus S. Barbarae Praeposito.

Tres et viginti nostrorum hoc anno in aede S. Barbarae manserunt, nempe sacerdotes 12 et fratres adiutores cum novitiis 11.

1. Rex Calendas Ianuarias nobis sacrosantas, praesentia sua in templo nostro cohonestavit in eoque et Sacro cantato et concioni interfuit voluitque, ut ad eius intentionem qualibet hebdomada Sacrum fieret per hunc et fere per sequentem annum, sub quo etiam Sacro musica Regia Litanias Sanctorum decantare solebat. Communis erat opinio eiusmodi Sacris Regem felicem futurarum nuptiarum successum a Deo impertrahere voluisse.

Rex in nostro templo in festo circumcisionis, Sacra hebdomaria in nostro templo ut fiant iubet pro Sua intentione

2. Expedierat anno Domini 1600 Romae Clemens VIII, Pontifex Maximus, Iubileum, quod integro anno in eadem Romana civitate duravit, ad ipsam videlicet primam Ianuarii, anni 1601.

Pro Iubileo in Polonia celebrando

Rex igitur cum Claudio Rangonio, Nuncio Apostolico aliisque, qui in Regno erant praecipuis Episcopis, re collata, Pontifici Maximo supplicavit per litteras, ut eiusdem thesauri Ecclesiae omnes Regni Poloniae incolas participes esse iuberet. Assensit iustae postulationi Sanctissimus et Breve Iubilei Cracoviam

Ad instantiam Regis

misit, iussitque ut ad aedem Deiparae Virginis Mariae, dictam in Arenis, perageretur, cum praesertim ad hoc templum antiquitus minores Iubilei (sic enim Ioannes Ianuszovius in suo compendio Iubilei, anno 1603 impresso Cracoviae, affirmat) transmitterentur. Acceptavit Rex libenter Pontificis Maximi concessionem, sed quia locus Iubileo assignatus, parum idoneus videbatur, iterum supplices ad eum dat litteras, ut in templo Cathedrali potius perageretur. Annuit et huic postulationi Pontifex, eaque de re 15<sup>a</sup> Iulii anni 1602 novum Breve misit. Quia vero Iubileum in supradicto Breve concessum, uno tan-

Clementis VIII triplex Breve  
vo  
1m  
2m



tum mense circumscriptum erat, intra quod tanta multitudo, in tam late patenti Regno, nullo modo praescripta Iubilei perficere potuisset, iterum Seremissimus novam petitionem apud Pontificem interposuit, de longiori tempore concedendo. Satisfecit et huic petitioni Pontifex et misit tertium Breve cum facultate celebrandi Iubilei per tres integros menses. Quod quidem Breve cum Romae datum esset 18<sup>a</sup> Ianuarii huius anni, sequenti mense Cracoviam delatum est.

3m

3.  
Comitia  
Generalia  
Regni  
Cracoviae  
turbulenta.

Datum initium Comitii Regni Generalibus Cracoviae 22<sup>a</sup> Ianuarii, quae duraverunt ad 3<sup>am</sup> Martii, et erant turbulentissima, varia enim tam haeritici quam schismatici volebant a Rege ac a Regno extorquere. Turbatorum duces praecipui erant Christophorus Radivilus, Dux Palatinus Vilmensis, calvinista haereticus, et Alexander Dux Ostrogiensis, Palatinus Volhyniae, schismaticus. Uterque non post multos menses hoc anno mortuus. Conatus haereticorum in promovenda Confoederatione egregie sunt repressi per saeculares catholicos. Schismaticis nonnulla concessa erant ob evitanda (ut communis in concessione rerum minus bonarum sermo esse solet) maiora mala. Constitutiones nullae sunt factae, ob tempus in contentionibus cum haereticis et schismaticis transactum. Tributum tamen propter bellum Livonicum continuandum concessum est, sed non eodem modo quo Poloni, illud Litواني concesserant, cum non paucis exceptionibus.

4.  
Sigismundus  
Myszkowski  
Marsaleus  
Regni  
Supremus  
creatur.

Ante Comitiorum initium Supremum Regni Marsaleum constituerat Rex Sigismundus Myszkowski, Marchionem de Myrów, praeter morem et multorum opinionem. Nam ordinarie ille qui est Marsaleus Curiae, qualis tunc erat Nicolaus de Podhayce Wolski, succedit Supremo Regni Marsaleo. Ex Proceribus etiam Regni varii iniquo tulerunt animo Myszkovii eum honorem, quem quia in ipsis Comitii assignandum aliqui arbitrabantur, varios alios Regi proponere pro ea dignitate constituerant et se spe frustratos videntes, multi non in bonam partem eam Regis erga Myszkovium benevolentiam explicabant, cum eum arbitrarentur esse promotorem matrimonii regii cum germana sorore Reginae mortuae. Nec parva initia futuri Ro-

koszanorum conventus in his Comitiiis videbantur data, ob tales futuras nuptias.

5. Ante eadem Comitii 12<sup>a</sup> Ianuarii R. D. Ioannes Fugel-  
Ioannes Fugelveder subito moritur: veder, Praepositus Miechoviensis Canonicus Cracoviensis, noctu subitanea morte ex hac vita decessit, cum enim optime valens cubitum ivisset, mane inventus mortuus in lecto, miserabile humanae vanitatis spectaculum, nam statim plurima quae congregaverat (erat enim ex antiquissimis Cracoviensibus Praelatis) direpta sunt.

6. Hoc mense adierunt nostri, apud S. Stephanum manentes, possessionem  
Nonnulli Regni pagi, Parszewka dicti, de cuius emptione superiore anno n. 29 diximus.  
Procures collectionem instituunt. Aliquot Regni Procures eodem mense domi nostrae spiritualem collectionem instituerunt.

Eleemosyna huius mensis erat florenorum 126, nempe ex eleemosyna Regia floreni 20, a Virgine Firleiwona, Palatinide Cracoviensi, floreni 50. Reliqua ab aliis.

7. Venit R. P. Decius Strinerius cum P. Paulo Boxa Vice-Provinciali  
Adventus P. Decii Strinerii Cracoviam 3<sup>a</sup> Februarii et manserunt Cracoviae ad 20<sup>am</sup> eiusdem mensis ob varia negocia. Necdum Provincialis sed Visitatoris munus adhuc obibat R. P. Decius.

8. Promulgatum est 22<sup>a</sup> Februarii solenniter Iubileum Cracoviae et declaratum, eius initium futurum 2<sup>a</sup> die Martii, indeque  
Promulgatio Iubilei et requisitorum ad illud. ad 2<sup>am</sup> diem Iunii inclusive per tres menses peragendum. Explicata etiam ea omnia, quae ad illum consequendum essent requisita. Assignati certi spirituales viri docti, ad varios casus et scrupulos resolvendos, qui occurrerent, inter quos etiam erat positus P. Fridericus Barscius, S. Regiae Maiestatis Confessarius et P. Iustus Rab, uterque nostrae Societatis. Assignata etiam quinque sacella in templo Cathedrali, ob obtinendum Iubileum cum recitatione, quinquies repetita, Orationis Dominicae ac salutationis Angelicae, visitanda, singulisque sacellis praefixae erant tabellae, cum tali titulo litteris aureis descripto: Unum ex quinque altaribus. Designati deinde 70 Confessarii, quibus post alii plures sunt additi, ob ingentem multitudinem, cui ut satisfaceret, additio haec necessaria erat.

Eleemosyna mensis Februarii erat florenorum 281, nempe a Magnifica Domina Ostrorogowa floreni 100, a Magnifico Palatino Posnaniensi Hieronymo Gostomski floreni 42. Ab aliis reliqua.

Venit primus dies Iubilei, qui inciderat in 2<sup>am</sup> Martii, tum ob Comitiorum, quae iam finiebantur celebritatem opportunus, tum ob tempus Quadragesimae, cuius tertia Dominica peragebatur. Eo die Summum Sacrum de S. Spiritu, Episcopus Cracoviensis, solennitate maxima, Bernardus Macieciowski peregit, praesentibus Rege Serenissimo, Nuncio Apostolico Claudio Rangonio, Ioanne Demetrio Solikowski Archiepiscopo Leopoliensi, Ioanne Tarnowski Cuiaviensi, Abrahamo Voina Vilnensi, Alberto Baranowski Plocensi, Petro Tylicki Varmiensi et simul Procancellario Regni, Laurentio Gembicki Culmensi, Petro Zamoiski Chelmensi, Stanislaο Kazimirski Kiioviensi, Paulo Wolucki Camenecensi, Othone Szeiking Vendensi, Episcopis, qui ad Comitiam et simul ad hanc devotionem convenerant. Aderant et reliqui Senatores saeculares et Nuncii terrestres ingensque reliqua nobilitas. Medio Sacro P. Scarga, Societatis nostrae, accomodatum tempori de Iubileo instituit Concionem, qua finita Nicolaus Dobrocieski, Canonicus Cracoviensis, ad cancellos altaris maioris, summo omnium silentio Processum Iubilei legit, sicque hac die fundamentum celebrationis Iubilei feliciter est iactum.

9.  
Datur initium Iubileo,

Praesentibus omnibus fere Episcopis Regni

Et multis Senatoribus.

Postero die Serenissimus Rex ipsemet fere primus sacella et altaria obibat, nec intermittebat donec quindecim dies ex praescripto decurrisset. Hoc exemplo permoti Senatores et reliqui cuiusvis status, partim quindecim diebus requisita Iubilei exequabantur, partim confessione sacraque Communione expeditis ac visitatione aliqua sacellorum, reliqua perscripta Iubilei tum in itinere tum domi perficiebant. Talis erat Ianusius Dux Ostrogiensis Cracoviensis Castellanus, Nicolaus Zbrzydowski Palatinus Cracoviensis, Ioannes Zamoscius, Supremus Regni Cancellarius et Generalis Dux exercituum, et alii multi, qui nonnisi obtento Iubileo, Cracovia discedebant.

10.  
Rex ipse per 15 dies requisita Iubilei peregit.

Eum sequuntur Senatores alii.

Promovebant maiorem in modum devotionem Iubilei continuae Religiosorum et Confraternitatum processiones, quae per tres menses ita erant dispositae, ut nulla dies ab iis vacaret, quae dispositio videri potest in compendio Iubilei, a Ioanne Ianuszovio, Cracoviae anno 1603 edito. Accesserunt variae aliae Sodalitates ex locis remotioribus, Iubilei causa Cracoviam veni-

11.  
Variae Processiones Confraternitatum, religiosorum.



Etiam a  
remotis  
locis ve-  
nientium.

entes, ut ex antiqua Sadecensi civitate, ex qua fere mille homines deducti: ut Myslimiciensis, quae aliquot centena hominum, vexillis prae-euntibus, et sacerdote proprio subsequente, Cracoviam induxit: ut Vielicensis, in qua praeter clerum ac cives omnes salis fossores et ii qui illis praeerant, consuetis suis indumentis tecti, processerunt, associati bini et bini, pias cantiones, tam latinas quam polonicas decantantes, maxime illud polonicum Bogarodzica: ut Boboviensis, seu ex oppido Bobowa dicto, cuius incolae saccis induti, a decem miliaribus polonicis Cracoviam venerunt eiusdem Iubilei causa.

12.  
Disputa-  
tio cum  
Academi-  
cis: an  
Confessio  
et Com-  
muniono  
alligata  
sit templo  
quod visi-  
tatur tem-  
pore Ju-  
bilei.

Admirabilis porro ex toto Regno hominum concursus ostendit manifeste in uno templo confessiones omnium expediri non posse. Disputatum erat ab ipso Iubilei initio: an per Breve Apostolicum non solum communio, sed etiam confessio sit uni loco, seu uni templo, in quo visitationes altarium fiebant, alligata. Nostri Patres conabantur persuadere tum Episcopo tum Praelatis et Academicis, non esse ex vi Iubilei alligatam confessionem uni templo imo nec Communionem, sed tantum visitationes altarium, sed non poterant. Itaque Roma resolutio ea de re petita, quae dum fere post sesquimensem Iubilei, conformis nostrorum sententiae venisset, tum primum pro confessione et Communionem templa alia, nempe: Beatissimae Virginis in foro, S. Barbarae, S. Stephani, S<sup>mae</sup> Trinitatis, S. Francisci Patrum Bernardinorum, sunt assignata. Satis tamen ii laborum habebant, qui in templo Cathedrali confessiones excipiebant. Nulla eius disputationis ac resolutionis Romanae fit mentio in Compendio Iubilei, sed nos qui haec scripsimus, non solum toti Iubileo, verum etiam praedictae disputationi interfuimus.

13.  
Speculum  
annuum  
Felcis  
Żebrow-  
ski contra  
Latossium  
et alios.

Prodiit 21<sup>a</sup> Martii egregius liber Felcis Żebrowski, Bernardo Macieiovio, Episcopo Cracoviensi dedicatus, tres in partes divisus. In prima parte Tempora Ecclesiastica, praemissa temporis natura, proponuntur simul et politica. In secunda parte refutatur Latossii scriptum contra Calendarium Romanum et contra P. Clavium, Vilnae anno 1602 editum. In tertia parte vanitas praedictionum astrologicarum fuse ostenditur. Contulerat cum variis nostris de hoc libro iisque revidendum dederat et magno cum fructu eum in lucem ediderat.

Coetus Beatissimae Virginis Assumptae 23<sup>a</sup> Martii, quae in Dominicam Passionis inciderat, in oratorio novi templi Societatis Jesu, ad id praeparato et pulchre accomodato, fieri coepit. Habita ad iuvenes, qui cum Joanne et Nicolao Zebrzydoviis ac eorum inspectore Felice Żebrowski venerant, prima exhortatio per P. Gasparum Sawicki, in qua causae expositae institutae novae huius Sodalitatis. Sacrum deinde peractum ac in fine hymnus „Te Deum laudamus“ dictus, ob superatas tot difficultates et ob rem hanc ad exitum feliciter deductum. Priorem Congregationis agere coepit ipsemet P. Sawicki.

14.  
Coetus Beatissimae Virginis Assumptae in templo S. Petri coepit.

Decessit ex hac vita ad illam immortalem R. D. Joannes Sremensis, Archidiaconus Cracoviensis, 26<sup>a</sup> Martii, Annae Jagelloniae Reginae quondam Confessarius et Theologus et nostrae Societatis insignis fautor ac benefactor.

Accepimus per mensem Martium eleemosynae florenos 164.

15.  
Joannes Sremensis Archidiaconus Cracoviensis moritur.

Die Parasceves, quae in 5<sup>am</sup> Aprilis inciderat, Rex inter Sodales Misericordiae, saccum indutus, sicuti alia templa, ita et nostrum S. Barbarae inviserat et cum iis pronus in terram se abiacere per modum crucis, christianaeque humilitatis externa etiam signa voluit suscipere, nec pauci ex Senatoribus sese illi adiunxerant.

16.  
In Parasceve Rex cum Sodalitate Misericordiae sacro indutus procedit.

Elisabeth Angliae Regina, ex Bolenia, quae ob adulterium capite truncata erat, nata, per annos 44, quibus regnavit et Ecclesiam Dei persequabatur, 7<sup>a</sup> Aprilis, vel ut alii scribunt 4<sup>a</sup>, vivere desiit. Aequasset utinam religione ac meritis Mariam Hungariae Bohemiaeque Reginam, Caroli V, filiam, Rudolphi II, Matrem, quae tum Valdoleti in Hispania, post diuturnam vitam, cum virtute eximia peractam, mortalitatem hanc reliquit: digna mortalium omnium, qui eam noverant iudicio, quae a mortali hac gloria et caduca ad immortalem et perpetuam transiret. Sed quam dispar exitus utriusque, quam inaequalis est!

17.  
Elisabetha Angliae Regina, et Maria Hungariae Bohemiaeque Regina moriuntur.

Eadem 7<sup>a</sup> Aprilis prima electio officialium Congregationis Beatissimae Virginis Assumptae, in qua electus Praefectus R. D. Joannes Kwasnicki, Artium et Philosophiae Magister. Assistentes vero additi D. Felix Żebrowski et D. Hieronymus Kawecki. Inter Consultores primos D. Joannes Zebrzydowski, Palatinides Cracoviensis Capitaneus Lanckoronensis; D. Stanislaus Garwaski, Castellanus Plocensis; D. Nicolaus Zebrzydowski, Capitaneus Sadekoviensis etc. Hos deinde secuti sunt plurimi Regni proceres, qui nomina Congregationi dederunt, quos vide in albo Congregationis.

18.  
Prima officialium electio in Congregatione Assumptae.

Derpatum, quod Carolus Sudermanus superiori anno eripuerat, receptum a victis Suecis per Carolum Chodkievicium, vel 9<sup>a</sup> vel 13<sup>a</sup> huius mensis, magno Regni commodo.

19.  
Derpatum receptum a Suecis per Carolum Chodkievicium

Mortuus celeberrimus vir nostrae Societatis, 25<sup>a</sup> Aprilis, Gregorius de Valentia, Hispanus natione Methymnensis, patria, ab ipsa paene infantia edu-

20. catus est in Societate et ad optimam religionis normam institutus. Postquam Gregorius de Valentia Societatem ingressus, in Germania missus in Germaniam ut nostros scholasticam Theologiam doceret et haereticorum impetum cohiberet et catholicos confirmaret ac erigeret. Quae omnia cumulatissime praestitit, primum quidem Dilingae, deinde Ingolstadii, ubi 24 annis commoratus, 16 continuis annis scholasticam Theologiam docuit, praelectionibus, disputationibus, congressibus, scriptis denique, omnium catholicorum animos sibi devinxit et, quae maxima laus est, summum haereticorum odium incurrit. Omnibus enim adversariis, contra quos scripsit, silentium imposuit. Scripsit pro Societate nostra adversus admonitionem Smidelini lutherani: *Analysis fidei catholicae* libros 8, in quibus de Ecclesia, de Romano Pontifice, de Scriptura, de traditionibus de Conciliis disputat. De Sanctissima Trinitate libros 5, in quorum postremo pestilens quidam liber, in Polonia editus, confutatur. De vera Christi Maestate et praesentia contra lutheranos ubiquistas libros 4, cum epistola Francisci Turriani de eodem argumento, ad auctorem scripta. De rebus controversis ad materiam Sacramentorum pertinentibus libros 18. De numero Sacramentorum novae legis liber 1. De efficacia Sacramentorum novae legis liber 1. De Baptismo parvulorum liber 1. De reali Christi praesentia in Sacramento Eucharistiae et de conversione panis et vini in Corpus et Sanguinem Christi libri quatuor contra calvinistas. De eodem argumento libri alii 3, in quibus continetur examen et refutatio praecipui mysterii calvinistarum cum responsione ad obiectiones Antonii Sadaelis et Fortunati Grellii. De legitimo usu Eucharistiae in altera tantum specie lib. 1. De Sacrosancto Missae Sacrificio libri 2. contra Lutheri, Kemnitii, Herbrandi et aliorum sectariorum doctrinam. De contritione, ex poenarum timore concepta lib. 1. De necessitate confessionis liber 1. De satisfactione liber 1. De Ordinis Sacerdotalis et Episcopalis discrimine liber 1. De indissolubili vinculo matrimonii liber 1. De idololatria libri 5, in quibus cultus sacrae Eucharistiae et Sanctorum et sacrarum imaginum ac reliquiarum, adversus sectariorum contumelias defenditur. De diversis aliis materiis controversis libri 10, nempe: De peccato originali liber 1. De officio proprio Christi Mediatoris ac Redemptoris liber 1. De vera ac falsa differentia novae et veteris legis, contra fundamentum lutheranae et calvinianae doctrinae liber 1. De gratia, iustificatione et meritis liber 1. De praedestinatione et reprobatione liber 1. De statu et votis Religiosorum hominum liber 1. De coelibatu liber 1. De potestate legis humanae, praesertim ecclesiasticae liber 1. De Indulgentiis liber 1. De Purgatorio liber 1. Commentarii insuper in Divum Thomam, volumina seu tomi quatuor: in primam partem, in primam secundae, in secundam secundae, in tertiam partem. In hisce Comentariorum ita stilum Valentia noster temperavit, ut solidam atque reconditam D. Thomae doctrinam explicet, nimias et spinosas subtilitates circumcidat et modum scribendi scholasticum



in faciliorem elegantiorumque commutet; ut et catholicos illorum nationum ad legendum D. Thomam allicere et haereticos, a S. Doctoris abhorrentes doctrina, emollire posset. Romam ab Admodum R. P. Generale accersitus erat, ut disputationibus, quae tum de auxiliis gratiae coram Summo Pontifice habebantur, pro Societate interesset. Quod munus dum maximo animi ardore, non minus acute ac docte, quam modeste atque constanter, aliquot annorum spatio obiit, adversariis ipsis et ipsi Summo Pontifici, in cuius conspectu ad quartam et quintam etiam horam protrahantur, admirationi fuit. Sed quo assidue studendi conatu, quo disputationum labore (stando enim et interdum saepius in hebdomada praesente Pontifice disputabatur) qua aliarum variarum occupationum multitudine, supremum enim Moderatorem studiorum in Collegio Romano agebat, in phthisim incidit. Ob eius levamen dum Neapolim mittitur, morbo in dies gravescente, paucos post menses, maximo omnium dolore, pie et sancte mortuus est 25<sup>a</sup> Aprilis. Ei tale cenotaphium gratitudinis ergo, Collegium Theologicum Ingolstadiense posuit: Gregorius de Valentia, e Societate Iesu, Methymnensis Hispanus, inter Theologos sui temporis nulli secundus, Parisiis vehementer expetitus, a Stephano rege Poloniae, diu postulatus, praeclarum huius Academiae decus, in qua annos 24 commoratus, cum sacram Theologiam sedecim annis continuis, magno auditorum plausu et fructu, fecundissimaque eruditionis propagatione docuisset, atque interim in omni controversiarum Religionis genere contra haereticos quam multos, compluribus libris editis, nunquam non victor, egregie dimicasset, universamque scholasticam Theologiam quatuor Commentariorum tomis, memorabili opere, illustrasset, immortalem nominis sui gloriam adeptus, anno 1598, Superiorum suorum voluntate Romam advocatus est. Cumque illic partim S. Theologiae Professor, partim supremus in Collegio Societatis studiorum Moderetor aliquamdiu clarissimus vixisset, demum assiduis laboribus fractus et inveterata consumptus aegritudine, Neapoli, quo valetudinis causa aeger concesserat, e vivis semper victurus, excessit 25 Aprilis, anno 1603, aetatis 54.

R. D. Valentinus Wargocki, Decanus Leopoliensis, 27<sup>a</sup> Aprilis, coram Notario publico et aliquot Praelatis, nempe coram R. D. Nicolao Taranowski et R. D. Stephano Wichrowski, Canonicis Cracoviensibus et coram Magnifico Domino Martino Dobroszewski, Burgrabio Cracoviensis arcis, recognovit se domui probationis S. Stephani destinasse decem millia florenorum, omnes cognatos et affines ab iis removendo, usufructu tamen eiusdem summae ad aliquod tempus sibi relicto. Statim vero eandem summam deposuerat in domo S. Barbarae. Quomodo vero sequenti anno ex hac summa data fuerint septem millia Generoso Petro Buzinski, super bona Laronowice in vim reemptionis, ab ipso Reverendo Domino Decano, dicetur suo loco et tempore.

Quidam puer hoc mense, qui in obsequio Perillustrium Dominorum Zebrzydoviorum versabatur, aliqua verba litteris incisis et atramento pinguedineque oppletis, in dorso impresserat, nempe illa: Ridete amici. Monachus dentis in esse volebat. Haecque a daemone sibi ita exacuta confinxerat. Sed frans pueri litteras sibi incisus in dorso de-

S. Thomam.

22.  
Romam vocatus disputationibus de auxiliis praece-23.  
Neapolia quo ob valetudinem missus erat: moritur.24.  
Epitaphium illi ab Academicis Ingolstadiensibus positum.25.  
Valentinus Wargocki 10 milia florenorum Novitiatui nostro destinat.

prehen- suspicatus Felix Żebrowski, Inspector D. D. Zebrzydoviorum, puerum virgis  
ditur. excipit et eo adegit, ut fictionem fateretur.

Data eleemosyna hoc mense florenorum 255, cuius pars erat, nempe  
floreni 50, a D. Rysiński, reliqua a variis aliis in rationibus perceptorum  
annotatis.

27. In Maio anni huius, sub tempus Iubilei, Reliquia insignis, seu manus  
Reliquia S. Catharinae Virginis et Martyris, a Regina Anna Iagellonia, ut supra diximus,  
S. Catha- templo S. Barbarae donata, quae hactenus privatim servabatur, conscio loci  
rinae pu- Ordinario Illustrissimo Bernardo Macieiovio, communi venerationi et publico  
blico cul- fidelium cultui exposita est.  
tui homi-  
num ex-  
ponitur.

Missa eleemosyna domui mense Maio florenorum 148. Dedit eius  
bonam partem, florenos 52, R. D. Taranowski.

28. In festo Corporis Christi, quod in 29<sup>am</sup> Maii inciderat, Reveren-  
In proces- dissimus Hippacius Pocij, Metropolitanus Kiioviensis et Episcopus  
sione Corporis Christi Vlodimiriensis, qui ante aliquot annos in unione Ruthenorum cum  
Metropo- Ecclesia Romana feliciter laborabat, pontificalibus ritu graeco  
litanus indutus, in processione, immediate ante Bernardum Macieiovium,  
Pocij SS<sup>am</sup> Eucharistiam deferentem, cum caereo accenso procede-  
procedit publice. bat, iucundo omnium catholicorum spectaculo. Idem 31<sup>a</sup> Mai, in  
praecipuo parochiali Beatissimae Virginis Cracoviensi templo,  
Liturgiam ritu graeco, slavonica tamen lingua, publice cele-  
bravit, cui Illustrissimus Nuncius Apostolicus Claudius Rangoni-  
us et Bernardus Macieiovius, Episcopus Cracoviensis, cum  
multis aliis nobilibus et simul cum ingenti populo interfuerunt.  
Idem et Varsaviae et in variis locis, in templis catholicorum  
non raro praedictus Metropolita faciebat, mirifice catholicos  
recreans et schismaticos ac unioni repugnantes, confundens.  
Memorabilis Iunii mensis morte duorum Archiepiscoporum,  
Gnesnensis ac Leopoliensis, quorum ille circa initium, hic circa

21. finem eiusdem mensis, nempe 27<sup>a</sup>, ex vita decessit mortali. Et  
Stanislaus Karnkowski Archiepiscopus Gnesnensis ac  
Fundator Collegii Calisiensis et So-  
cietatis maximus benefa-  
ctor moritur. cius quidem Stanislaus Karnkowski, Archiepiscopus Gnesnensis ac  
Regni Primas, Collegium nostrum Calisiense extruxit cum tem-  
plo ac bonis stabilivit, partim a Nobilitate coemptis, partim ex  
mensa Archiepiscopali, cum consensu Summi Pontificis et Ca-  
pituli Gnesnensis, adiunctis. Ex quibus nostrorum ordinarie alun-  
tur 70 et ultra, ibidemque praeter litteras humaniores, tres cur-  
sus philosophici praeleguntur, ita ut quolibet anno unus finem  
alter initium habeat. Fundavit et convictum Karnkavianum ibi-

dem et seminarium Clericorum, diversum ab alio, quod fundaverat Gnesnae. Ad augendam etiam Collegii Posnaniensis fundationem, pagum Piekary dictum, emerat et multis beneficiis praedictum Collegium cumulaverat. Plurima alia per dioecesim Gnesnensem extruxit, renovavit, ordinavit, quorum alii longum texunt catalogum. Sed eius erga Societatem benevolentia ac beneficentia simulque ab haereticis ac pseudopoliticis nostrorum defensio ac protectio, tam in generalibus Regni Comitibus, quam in aliis quibuscunque locis, exigit a nobis omnibus grati animi testificationem sempiternam.

Ioannes vero Demetrius Solikowski, Archiepiscopus Leopoliensis, nos etiam primum Leopolim induxit et ob exiguos quidem proventus fundator Collegii nostri esse non poterat, quidquid tamen potuit fecit apud Procere varios et apud Benefactrices nostras, illustres feminas, quae postea egregia bona Collegio nostro Leopoliensi coemerunt, extruendoque ac exornando templo ac simul Collegio multa reliquerunt.

30.  
Et Ioannes Demetrius Solikowski Archiepiscopus Leopoliensis similiter.

In Transsylvania post Michaëlem Woiwodam, a Georgio Basta, Caesarei exercitus praefecto interfectum, Transsylvani contra Caesarem insurrexerunt, delecto uno, qui Turcicis Scyticisque copiis instructus, Transsylvaniam occupavit. Is erat Moses, patria Hungarus, natione Siculus, religione seu potius perfidia arianus. Hic ut facilius rerum potiretur cum Claudiopollitanis ita convenerat (ut affirmat Ioannes Argentus in suo de rebus Societatis in Regno Poloniae libello, qui sub illud tempus Collegii Claudiopollitani erat Rector) ut ipsi civitatem dederent, Moses vero potestatem faceret Collegium Societatis cum templo diripiendi, vastandi, excidendi, nostros etiam eiiciendi, raptandi, mactandi. Omnia 9<sup>a</sup> Iulii subito facta. Civitas Mosi tradita, Collegium direptum, templum dirutum, gymnasium regio opere extructum, vastatum, nostri alii pulsi, alli vulnerati, unus etiam trucidatus, et omnes qui Claudiopoli erant, vix in una veste, cum maximis iniuriis sunt eiecti.

31.  
Transsylvani noscros Claudiopoli eiiciant.

Et templum Collegiumque diruunt.

Et quidem is qui occisus est, erat Emmanuel Niger Italus, qui Collegii Claudiopollitani Sacrario et Valetudinario praeerat. Hic cum Claudiopollitani ariani et calvinistae in templum Societatis impetum facerent et horrendas contumelias rebus sacris inferrent, unusque praeter caeteros impius aurifex Sanctissimum Eucharistiae Sacramentum pedibus conculcaret, verbis in eos invectus fuisset, securi primum in capite sauciatus et deinde sclopeto traiectus, pro fide catholica occubuit.

32.  
Emmanuel Niger Turcicus excidant.

Placebant haec omnia, impiis Claudiopollitanis haereticis, sed tantam immanitatem exsecrabantur ipsi Turcae. Nam czausius Turcicus, qui Bassae Temesvariensis ad Moysem interpres erat, Ioanni Argento, cum sociis ex ci-

33.  
Czausius Turcicus exsecratur



eorum  
immani-  
tatem.

vitae pulso, illud obiecerat, hoc vel unico argumento probari Christianos Turcis esse deteriores, quod Christiani templa Deo dicata vastarent, personae sacras tangere audebant, quod nunquam apud Turcas visum affirmabat. Addebat czausius Ioanni Argento, si vellet ire Constantinopolim, eum apud

34.  
Moses eo-  
dem men-  
se Prin-  
ceps  
Trans-  
sylvaniae  
cum ma-  
gna nobi-  
litate occi-  
ditur.  
Auctor di-  
ruti nostri  
Collegii et  
templi in  
patibulo  
suspendi-  
tur.

suam gentem maiorem securitatem, quam apud haereticos habiturum. Nec dissimulavit Deus tantum scelus Transsylvanorum, nam totus non abiit hic mensis, cum Moses a Radula, Valachiae Voivoda, quem Basta in auxilium vocarat caesus, miserrime interiit et interitu suo totam Transsylvaniam funestavit, quia universum Nobilitatis florem, qui eius castra vel invitus sequi cogeatur, miserando suo casu oppressit. Ille autem civis Claudiopolitanus, qui iudex regius erat et praecipuus civitatis tradendae templique et Collegii nostri vastandi auctor fuerat, ignominiose e patibulo pependit. Societas vero quarto post mense, nempe in Octobri, iterum Claudiopolim fuit revocata, ut postea dicitur.

35.  
Proven-  
tum salis  
Palatinus  
Craco-  
viensis ad  
suam vi-  
tam nobis  
dat.  
Pulsi ex  
Transsyl-  
vania no-  
stri ali-  
qui Craco-  
viam  
veniunt.  
36.  
Electio  
Praefecti  
Assump-  
tae Con-  
gregatio-  
nis.  
37.  
Concio  
Petri  
Scargae  
de decimis  
a Rectore  
Acade-  
miae tra-  
ducitur

Proventum salis Vielicensis, qui Palatino Cracoviensi assignatus est, donavit nobis Illustrissimus Nicolaus Zebrzydowski, Palatinus Cracoviensis, seu domui S. Barbarae, eamque donationem, manu propria subscriptam et sigillo munitam, nobis misit.

Circa finem huius mensis venerunt Cracoviam nostri ex Transsylvania pulsi aliquot cum P. Ioanne Argento, nam alii ex aliis locis in Austriae Provinciam erant missi. Quamdiu vero Cracoviae mansit P. Argentus, apud Illustrissimum Nancium Apostolicum Rangonium et eius aulam Italicas conciones diebus festis Dominicisque peragebat, magna omnium satisfactione.

Eleemosyna Iunii mensis erat florenorum 198; bonam eius partem, scilicet florenos centum, accepimus a Reverendo D. Valentino Wargoeki, Decano Leopoliensi.

Instituta est iterum 6<sup>a</sup> Iulii electio Praefecti Congregationis Assumptae Beatissimae Virginis, in eaque delectus Praefectus Dominus Felix Żebrowski. Assistentes eidem additi: D. Ioannes Kwaśnicki et D. Ioannes Zebrzydowski. P. Biesiekierski coepit agere curam eiusdem Congregationis.

Pater Petrus Scarga dum coram Rege ex certa occasione concionaretur de decimis, illamque opinionem Theologorum explicaret, 13<sup>a</sup> Iulii, quod etiamsi sit de iure divino ac naturali sustentatio sacerdotum, quota tamen, id est sive decima sive quinta pars etc. non sit nisi de iure ecclesiastico, R. D. Nicolaus Dobrocieski I. U. Doctor et Canonicus Cracoviensis et Academiae Cracoviensis hoc tempore Rector, ita hanc rem apprehendit, ut Patrem Scargam contra decimas concionantem traduceret. Itaque statim post concionem ad Claudium Rangonium, Nuncium Apostolicum, qui tunc in templo erat, P. Scar-

gam defert. Cognita ea re P. Petrus Scarga, consilio habito cum suis, adit Nuncium Apostolicum, relationem suorum dictorum reddit sufficientissimam, et postea sequenti die Dominica, praesente Rege, ac Sacrum Summum ad maius altare celebrante ipso R. D. Dobrocieski, 20<sup>a</sup> huius mensis, totam praedictam concionem repetiit ostenditque, non contra decimas, sed pro decimis se concionatum et sic obstruxit ora contra se loquentium et silentium imposuit.

Irrito conatu.

Eleemosynae, quam hoc mense florenorum 222 habuimus, fere mediam partem, nempe florenos 109, dedit Palatinus Cracoviensis Nicolaus Zebrzydovius, antiquus Benefactor.

Clemens VIII. Pontifex Maximus, ad instantiam Sigismundi III. Poloniae Regis, 8<sup>a</sup> Augusti concessit Senatoribus Ecclesiasticis et aliis Praelatis, Regia iudicia exercentibus, ut possint in criminalibus ferre sententiam sine irregularitate et aliis censuris, ut patet ex ipso Pontificis rescripto, quod est tale.

38.  
Ut Regia iudicia exercentes ecclesiastici Praelati possint ferre in criminalibus sententiam in Polonia, concedit Pontifex.

Clemens Papa VIII. Sigismundo III. Regi Poloniae et Sueciae. Charissime in Christo fili, Salutem et Apostolicam Benedictionem. Securitati Venerabilium Archiepiscoporum, Episcoporum et aliorum Praelatorum Ecclesiarum, Regnorum et Dominiorum tuorum, qui pro eorum Senatorio munere, in Senatu, Comitibus, Consiliis et Iudiciis eorundem Regnorum interesse et sententiam dicere solent et debent, opportune consulere volentes, Maiestatis Tuae supplicationibus, in hac parte nobis humiliter porrectis, inclinati: omnibus et singulis, Archiepiscopis, Episcopis, et aliis Praelatis praefatis, ut in eodem Senatu, Comitibus, Consiliis et Iudiciis, quandocumque de rebus et negotiis bellicis et sententiis ac causis criminalibus tractabitur, eorum sententiam libere, sine aliquo conscientiae scrupulo, aut censurarum ecclesiasticarum aut irregularitatis incursu, etiamsi inde aliquorum mors, aut membrorum mutilatio subsequatur, dummodo ipsimet sententiam sanguinis non ferant et a subscriptione sententiarum abstineant, nisi forsitan ex officio huiusmodi, etiam sententias subscribere teneantur; quo casu ut illas etiam subscribere possint, auctoritate Apostolica tenore praesentium, gratiose concedimus et indulgemus. Non obstantibus Constitutionibus et Ordinationibus Apostolicis caeterisque contrariis quibuscunque. Datum Romae apud S. Petrum, sub Annulo Piscatoris, die 9<sup>a</sup> Augusti, anno Domini 1603. Pontificatus nostri anno 12. M. Vestrius Barbianus.

39.  
Cum ea tantum conditione ut ipsi sententiam mortis non ferant nec subscribant, nisi ex officio teneantur.

Decima Congregatio Provinciae Poloniae celebrata est Calisii, 12 Augusti, sub R. P. Decio Strinerio Provinciali. Licet enim eam indixisset R. P. Paulus Boxa V-Provincialis, antequam de resolutione Admodum Reverendi

40.  
Congregatio Provincialis 10<sup>a</sup> Calisii

Electus  
Procurator  
Fridericus  
Barscius.

P. nostri circa provincialatum P. Strinerii quidquam certi constaret; tamen postquam praedictus P. Strinerius renunciatus fuisset Provincialis, ad eum sicut totius provinciae, ita et Congregationis provincialis cura est devoluta. In ea ergo Congregatione, post decretam Congregationem legitimam et post electum secretarium P. Stanislaum Wloszek, substituto ei P. Gaspare Moncio, post delectos etiam deputatos P. Friderico Barscio et P. Paulo Boxa, 16<sup>a</sup> Augusti, tertio scrutinio, procurator in urbem mittendus, electus est P. Fridericus Barscius, et in eius locum, si impedimentum aliquod eius iter prohiberet, surrogatus primo scrutinio P. Gaspar Sawicki.

41.  
Spina Co-  
ronae  
Christi  
templo S.  
Barbarae  
data.

Hoc mense spina e corona Christi a P. Julio Mancinello, Societatis nostrae, per P. Albertum Czerniakowski Roma transmissa, templo S. Barbarae est reddita. Ea postea cristallinae pyramidi fuit inclusa, in qua etiam dum haec scribimus asservatur, et cultui ac venerationi hominum, certis temporibus exponitur.

42.  
Visitat P.  
Decius  
Strinerius  
domum S.  
Barbarae.

Eleemosynae mensis Augusti, quae erat 89 florenorum, maiorem partem dedit, florenos videlicet 50, Virgo Firleiwona, Palatini Cracoviensis filia.

Venit R. P. Decius Strinerius Provincialis cum P. Stanislao Gawronski, quem Socium delegerat, 8<sup>a</sup> Septembris, et circa finem eiusdem mensis expeditit visitationem domus S. Barbarae, quo etiam tempore, nempe 29<sup>a</sup> Septembris, discessit Cracovia Romam P. Fridericus Barscius Procurator. Eleemosyna huius mensis erat florenorum 355, nempe a Domino Rilski, magno Oeconomio, per manus Patris Scargae dati sunt floreni 300. Reliqui ab aliis.

43.  
Reducun-  
tur nostri  
in Trans-  
sylvaniam

Circa initium Octobris per Georgium Bastam, exercitus Hungarici Praefectum et alios Caesaris Commissarios, restituta est Societas nostra in Transsylvaniam et Claudiopolim honorifice ab ipsis civibus haereticis deducta, qui etiam templum parochiale, cum omnibus ad parochiam pertinentibus, pro Collegio nostro et pro templo dirutis, nostris dare debebant.

44.  
Nominan-  
tur Archi-  
episcopi  
Gnesnen-  
sis et Leo-  
poliensis.

Nominati hoc mense a Rege duo Archiepiscopi in locum defunctorum, Ioannes Zamoiski, Abbas et Suffraganeus Plocensis pro Archiepiscopatu Leopoliensi, 6<sup>a</sup> Octobris, et Ioannes Tarnowski, Episcopus Vladislaviensis, in Archiepiscopatum Gnesnensem, 12<sup>a</sup> eiusdem mensis.

Eleemosyna huius mensis erat florenorum 192, cuius bonam partem, nempe florenos 54, misit Magnificus D. Andreas Bobola.

45.  
Electio  
officialium  
Congregatio-  
nis.

Facta est iterum electio officialium Congregationis Assumptae, 1<sup>a</sup> Novembris. Sub quod tempus ad Sodales tum ipse R. P. Provincialis Decius Strinerius, tum P. Petrus Scarga exhortationes faciebant. Nam ob varia quae intercesserant, nonnisi 12<sup>a</sup> huius mensis discesserat.

46.  
Radivilus  
Palatinus

Christophorus Radivilus, Palatinus Vilmensis et ipse Calvinianus sectator acerrimus et eiusdem perfidiae promotor maximus,



qui etiam hoc nomine varia in hoc regno turbabat, in haeresi Vilnensis  
extinctus est, 19<sup>a</sup> Novembris. Carolus Chodkievicius, post Dor- haereticus  
patum in Aprili receptum, venit ad Regem Cracoviam, 27<sup>a</sup> huius moritur.  
mensis.

In festo S. Andreae, seu 30 Novembris, Congregatio Sodalium sub titulo 47.  
Assumptae Beatissimae Virginis, aggregationem ad primariam Romanam cum Aggrega-  
omnibus indulgentiis et gratiis, Roma missam, accepit. tio Con-  
gregatio-  
nis Assu-  
mptae.

Dati hoc mense pro eleemosyna a Serenissimo floreni 50, a Palatino  
Cracoviensi Zebrzydovio 160, a reliquis 28.

In festo S. Barbarae Bernardus Macieiowski, Episcopus Cracoviensis, in Hospites  
nostro templo, magna cum solemnitate, Sacris est operatus et postea domi in festo S.  
nostrae, cum Illustrissimo Nuncio Apostolico ac cum Episcopo Camenecensi Barbarae  
Paulo Wolucki, prandium sumpsit.

Sicut superiori mense promotor calvanisticae perfidiae Chri- 48.  
stophorus Radivilus, ita 13<sup>a</sup> huius mensis Alexander Dux Ostro- Alexander  
giae, Palatinaus Volhiniae, maximus schismatis patronus, Tar- Dux Os-  
nopoly extremum diem clausit, cum quatuor tantum diebus decu- trogiae  
buisset, constansque fama erat eum veneficio sublatum, per quod schisma  
praeffectus Tarnopoliensis eum sibi benevolum reddere conten- tic us mo-  
debat, sed quia in magna dosi praedictum veneficium porrexe- ritur vene-  
rat, ideo cor ex eo non solum liquescere sed etiam deficere ficio.  
statim coepit. consumptumque ita est, ut vix ex eo aliquid inve-  
niri poterat, dum post mortem apertus fuisset. Fertur etiam vici-  
nus morti, sacerdotem catholicum desiderasse, quod ubi coram  
Sede Apostolica fuisset probatum, permissum erat ut Sacra pro  
illo mortuo in omnibus templis fieri possent, quae non solum  
anniversaria sed etiam plurima alia ad hoc usque tempus, dum  
haec scribimus, Illustrissima Ducissa Ostrogiensis et Iaroslaviensis  
Anna de Stemberg, vidua relictæ, procurare non desiit. Hoc mense  
restituta nostra Societas in Galliam, de qua re fusius anno 1605.

Eleemosyna huius mensis erat florenorum 245, nempe a Virgine Firle- 49.  
iowna floreni 50. Reliqua ab aliis, maxime a Bernardo Macieiowski Craco- Varii fru-  
viensi et Paulo Wolucki Camenecensi, Episcopis, qui singulis annis a multo ctus huius  
iam tempore florenos 100 pro anno et florenos 25 pro singulis tribus men- anni.  
sibus dare non intermittebant.

Iam quae ad certos dies mensis referri non poterant et hoc anno conti-  
gerunt haec sunt: Per tres menses Iubilei tanta in nostro S. Barbarae tem- in Iubileo.  
plo ad poenitentiae Eucharistieque sacramenta fuit frequentia, ut paucis

hebdomadibus undecim hominum millia Christi Corpore pasta fuerint inventa, quae multitudo in causa fuit, ut nostri postea a numerando destiterint. Communiter vero per id tempus, ii qui Cracoviam Iubilei causa veniebant, omnia quae per totam vitam commiserant peccata absolutioni subiiciebant. Ex variis haeresibus resipuerunt 86. Ex schismate 29. Mahometani duo instituti et sacro baptismo abluti, sicuti et duo Iudaei rudimentis christianis imbuti sunt, sequenti anno abluendi.

50. Et ex haereticis quidem duo pseudoministri lucem aspexerant, sed unus ex illis, Ioannes Dominicus Seciminensis calvinista, cum in templo Cathedrali publice haeresim abiurasset, et penes Petrum Scargam diu manens, eodem procurante ad Sacerdotium promotus fuisset ac Novomiasti Concionatoris munus [ad id enim egregium talentum habebat] aliquanto tempore obiisset, iterum ad vomitum rediit et prius in Prussia, postea in Lituania ministrum haereticum sicut antea egit; ad quam a fide apostasiam ob carnis vitium devenisse dicebatur.

51. Puer quidam catholicus matrem, haeresibus intricatam, sollicitabat ut explicaret sese a Deoque peteret gratiam divini luminis. Non aspernatus Deus puerilia vota, matrem per felicem genium nocte quadam castigat lingua, ob violata Ecclesiae ieiunia. Nec incassum abiit angelica reprehensio, statim enim femina ad cor rediit et fidem catholicam suscepit. Puer autem quasi in eum tantum finem vixisset, ut matris saluti consuleret, morbo correptus, paulo post e vivis sublatus est.

Quidam fictus deprehensus. Dissimili prorsus ingenio et exitu alter extitit, qui cum per confictas visiones et stigmata nonnullis externis imposuisset et fidem sibi apud eos conciliasset, nostrorum tandem opera et industria detectus, fuga sibi consuluit.

52. Apostatae qui ex variis Religiosorum familiis a religione exciderant, octo remissi ad suos ordines. Unus ex eis per annos triginta, extra nidum suum per mundi in maligno positi devia, oberraverat.

Quorum vacillabat in fide constantia, in religione orthodoxa confirmati plurimi. A turpi et scelerata vita ad meliorem reducti erant quinquaginta duo. Lites et dissidia varia inter homines, varii status et ordinis composita duodeviginti, inter quas erant quinque, quae sanguinem spectabant. Unus est abductus ab eo consilio, quo propinare alteri venenum destinaverat. Restitutiones multae, nostrorum hortatu, legitimis dominis factae, ex quibus insigniores non parvi momenti, fuere septem. Habita in templo nostro Oratio quadraginta horarum pro necessitatibus publicis Regni, maxima hominum frequentia et felici successu.

Excurrebant etiam hoc anno nostri ad loca circum vicina et non parvos fructus ex ordinariis Societatis ministeriis retulerunt. Inter cetera quinquies varia Religiosorum monasteria, rogatu Superiorum eorundem utriusque sexus, confessionum causa adierunt. Nostri tres novitii, ex peregrinatione Czestochoviensi redeuntes, Lelovii in quendam nobilem temulentum inciderunt. Hic equo insidens atque huc illucque cursitans, bombardam saepius in eos diri-

53. Ebrius nobilis no-

gebat, minacibusque et iniuriis appetebat verbis. Dumque tyrones paululum declinassent ad hospitale, quod erat vicinum, ille postquam satis in nomen nostrum fuisset debachatus, terribili casu ex equo delapsus, notabile valetudinis detrimentum, quasi in poenam sui facti accepit. Circa nostros scholasticos, alumnos pontificios et seminaristas dioecesanos varia ordinavit hoc anno R. P. Decius Strinerius, quae postea ab Admodum Reverendo P. Nostro erant approbata et inter Ordinationes secundae partis sunt relata.

Prodigium hoc anno in nostro templo ex pientissima virgine Barbara Langa evenisse, cognitum est. Haec cum quadam die in templo S. Barbarae in subtelio ante imaginem Christi cruci affixi (quae tunc in medio templi sita erat) dilapsis iam hominibus, diutius oraret, de repente gravi correpta morbo, sublatis ad Crucifixum oculis: Equid inquit, Domine mi, ego apud te tanto dolore promerebor? responsum ex ore Crucifixi, clara et distincta voce accepit: Numquid tibi satis non est, te ad obsequium meum peculiare vocatam esse? Tum illa: Domine, tibi sit laus et gloria pro omnibus beneficiis in aeternum. In annuis impressis nulla huius rei fit mentio, quia res ea non statim cognita fuit. Porro imago haec Crucifixi ante annos undecim ex medio templo sublata et supra altare minus collacata est, quò etiam in loco, dum haec scribimus, manet.

Hoc etiam anno comparuit intra fines Regni Poloniae adolescens quidam Moschus, ordinis et habitus S. Basilii, qui peregrinationis religiosae causa ex Moschovia Kioviam venit, ut sepulchra et loca sacra, quae isthic a Ruthenis in veneratione magna habentur, visitaret. Is exsolutis votis suis, abiecto de reditu consilio, haerere ibidem coepit et captare nobilium ac magnatum benevolentiam. Et licet inicio leviter acceptus ab omnibus, utpote homo peregrinus et ignotus, non ideo tamen animum despondit, sed fretus quadam morum suavitate sibi innata, perrexit insinuare sese in gratiam multorum, tantumque profecit, ut cum paulatim observare coeperint nonnulli etiam nobiliores. Horum operam et auctoritatem cum ad finem sibi praefixum opportunam animadverteret, coepit confidentius et liberius agere atque adeo manifestare sese in dies affirmareque, se ex Magnorum Ducum Moschoviae sanguine oriundum, Ioannis Basilidis filium, Demetrium nuncupatum, proprium et legitimum esse. Fidem variis, iisque probabilibus argumentis productis, adstruere conatus est, persuasitque id omnino nonnullis atque in vulgus rumore increbrescente, communi sermone passim spargebatur. Patronus etiam, qui Demetrium in fidem suam recipe-

stros novitios vexans decedit ex equo et valetudinem laedit.

54.  
Barbaram Langam in nostro alloquitur Crucifixus.

55.  
Moschus irvenis in Poloniam veniens,

Insinuat se in animos variorum.

Manifestat se esse Demetrium filium Ioannis Basilii Moschorum ducis.



56.  
Adamus  
Dux Vis-  
niovien-  
sis  
postea et  
Constan-  
tinus eius  
frater pa-  
truelis  
eum pro  
tali susci-  
piunt.

ret et res eius apud omnes promoveret, non deerat. Is erat inprimis Ill<sup>mus</sup> Dux Adamus Wiśniowiecki, ex prosapia antiqua Ducum Lithuaniae descendens. Hic enim eum in domum suam recepit, pro Demetrio, vero Ioannis Ducis Moschoviae filio agnoscit aliquot mensibus domi suae fovit, et pro conditione ac statu eius liberaliter habuit. Dum autem isthic haeret, advolant ad eundem haeretici, praesertim ariani et in eius se familiaritatem insinuantes, venena impietatis incauto adolescenti instillant, non eo quidem profectu, quem spe devorarent (cupiebant enim eum penitus in sua castra pertrahere et postea, pro rerum successu, totam etiam suo tempore Moschoviam inficere) aliqua tamen inexperto tyroni dubia iniecerant, de iis fidei articulis. in quibus Latini cum Graecis conveniunt et quae ariani contra utrosque propugnant.

57.  
Deducitur  
a Duce  
Constantino  
ad  
Nicolaum  
Mniszeh  
Palatinum  
Sendomiriensem.

Diffundebatur interim fama Demetrii adeo, ut plurimi eius videndi desiderio flagrarent. Inter hos fuit Dux Constantinus Wiśniowiecki, Adami praedicti frater patruelis. Itaque Adamus Constantino gratificari cupiens, facit potestatem Demetrio adeundi Constantinum. Adit ille et dum non minus benevole ac munifice ab eo excipitur, ita ei adhaesit, ut de reditu ad Adamum amplius non cogitaret. Mansit itaque penes Constantinum, invito pene Adamo, et eius auctoritati innixus, magis per ora hominum volitare coepit. Erat Constantinus gener Nicolai Mniszeh de Konczice, Palatini Sendomiriensis, in cuius domum una cum Demetrio se contulit, partim ut eum notum illi redderet, partim ut sententiam eius exquireret, quid in proposito Demetrii ad imperium Moschorum aspirantis et ius haereditarium praetendentis, vel promovendo vel deserendo faciendum videretur. Res mature deliberata visa est illis ad publicum pertinere bonum, ideoque communi consilio decernunt, ad Serenissimum Regem Demetrium deferendum, eiusque voluntate et arbitrio dirigendum. Itaque nuntium cum litteris ad aulam expediunt, Regem de persona, statu, conatibus Demetrii certiores faciunt ac de eo voluntatem eius explorant. Interea manens Samboriae Demetrius in aedibus Palatini Sendomiriensis, coniecit oculos in filiam eius Marinam, virginem iam nubilem, forma et prudentia praestantem, de eaque sibi in matrimonio

Significa-  
tur Regi  
de Deme-  
trio.

copulunda serio cogitans, ea de re diligenter cum parentibus, occasione oblata, egit, ingentia promissa et magnam rerum futurarum spem ostentans. Mirari imprimis parentes consilium adolescentis insperatum coeperunt, deinde non improbare, tandem deliberare ac spem aliquam facere, tempori caetera reservantes et Regium responsum expectantes, quo vel maxime ad regenda omnia sua consilia uterentur. Interim non magna interposita mora, adferuntur ab aula litterae, quibus Regis nomine mandabatur Constantino Duci, ut quam primum Demetrium in Regia sisteret. Quomodo Cracoviam venerit Demetrius et quae ibi cum Rege aliisque gesserit, sequenti anno, quo haec acciderunt, videbimus. De hoc enim homine accurate omnia referemus, quae P. Gaspar Sawicki, moscovitici itineris comes et rerum ibidem gestarum, per triennium oculatus testis, ac ipsi Demetrio, antequam in Moscoviam se conferret familiarissime notus, tum in suo hac de re commentario, tum in diario annotavit.

58.  
Instat Demetrius ut Marina filia Palatini Sendomiriensis sibi matrimonio iungatur.

59.  
Rex iubet Demetrium venire Cracoviam.

Benefactores varios novos et veteres, singulis mensibus annotavimus per hunc annum, a quibus si computentur omnia, quae in rebus et in pecunia nobis submissa erant, quatuor milia florenorum erant. Novi benefactores acciserant hoc anno R. D. Henricus Firlei, Scholasticus Cracoviensis, R. D. Andreas Lipski, Canonicus Cracoviensis, R. D. Rudnicki Secretarius Regius sicut et R. D. Andreas Opaliński sicut et R. D. Lempicki et caeteri.

60.  
Benefactores huius anni et domus nostrae

Domus suae mediam partem ut nobis donaverit Nobilis Domina Hedvigis Mleczkowa in Iunio anni 1601 ostendimus, licet alii isto anno hoc factum putent. Templi etiam supellex aucta casulis duabus et dalmaticis ac antepedio, quae 200 florenis constiterunt et quae Illustres feminae Marina Dembinia et Anna Veselina cum sua filia, toties iam nominatae nostrae benefactrices, submiserunt.

Et templi.

## Annus Domini 1604.

Claudio Aquaviva, Praeposito Generali, Decio Strinerio, Praeposito Provinciali, Gaspare Sawicki, Domus S. Barbarae Praeposito, cui ab hoc officio liberato, substitutus Stanislaus Grodzicki.

Numeravit Domus S. Barbarae hoc anno nostros 21, ex quibus duodecim erant sacerdotes, reliqui non sacerdotes.

1.  
Rex in  
templo no-  
stro pro  
festo Cir-  
cumcisio-  
nis.

Hospites  
in refe-  
ctorio.

Die sacro Circumsionis Domini solemnitati nostrae in templo nostro adfuit Serenissimus Rex cum multis Regni Proceribus. Coram quo Summum Sacrum cecinit Illustrissimus Bernardus Macieowski, Episcopus Cracoviensis. Hac etiam die Illustrissimus Nuncius Apostolicus Claudius Rangonius, cum praedicto Bernardo Macieowski et Paulo Wołucki, Episcopo Camenecensi, Nicolao Zebrzydowski, Palatino Cracoviensi, Stanislaŏ Miński, Palatino Lenciciensi, Andrea Bobola, Supremo Cubiculi Praefecto, prandium nobiscum in refectorio sumpserunt, ad quod etiam sex nostri a S. Stephano erant invitati. Porro Serenissimus non solum Sacro et concioni interfuit, sed etiam ad Offertorium ivit. Cantatae vespere a R. D. Scherbicz et solennitati finem imposuit Episcopus Cracoviensis, Sanctissimum Sacramentum servans.

2.  
Ioannes  
Zebrzydowski  
Capitaneus  
Lanckoronsis  
Praefectus  
Congregationis  
deligatur.  
Academici  
conantur  
impedire  
Congregationem  
sed frustra.

Filius Domini Palatini Cracoviensis Ioannes Zebrzydowski, Capitaneus Lanckoronensis, in Congregatione Beatissimae Virginis Assumptae Praefectus est a Sodalibus electus 4<sup>a</sup> huius mensis. Male porro habuit Academicos eiusmodi Sodalitatis praedictae processus et tum sub hoc tempus, tum alio, non raro impedire Sodalitatem conabantur, imo et adierant Episcopum Cracoviensem varia adferentes, quibus aut tolli possit aut saltem nostrorum gubernationi amoveri, sed neutrum efficere potuerunt, Episcopo illorum vanas obiectiones diluente.

3.  
Rationes rerum  
pro eleemosyna  
submissarum  
hoc anno accuratius  
scribicoeptae.

Non multo post tempore, nempe 19<sup>a</sup> huius mensis, quidam 100 florenos pro variis necessitatibus eiusdem Sodalitatis submisit, qui valde commode in varia tam sacelli quam altaris ornamenta sunt expensi. Varia pro templo nostro ab Admodum Reverendo Domino Joanne Andrea Pruchnicki, 31<sup>a</sup> huius, Neapoli sunt transmissa nobis et reddita. Ab hoc anno in rationibus invenio diligentius annotatas aleemosymas, domui datas singulis mensibus, non solum eas quae in pecunia, sed etiam eas quae in rebus sunt submissae, itaque nos etiam illas accuratius describemus in posterum, nam hucusque eae quae in rebus erant, aut ommittebantur, aut obiter tantum insinuabantur. Hoc igitur mense missi nobis in pecunia floreni 38. Res vero submissae 80 florenis constiterunt. Praecipui erant, qui illas submiserunt Magnificus D. Nicolaus Komorowski, Capitaneus Oświęcimensis, antiquus domus nostrae benefactor qui butyri tria vasa, caseorum sexagenas tres, mellis vascula sex, pisorum coretum unum, et R. D. Valentinus Vargocki, Decanus Leopoliensis, qui salso- rum piscium medium vas dedit. Varii alii carnes, panes, olera contulerunt.



Rediit Roma ex Congregatione Procuratorum, undecima Februarii P. 4.  
 Fridericus Barscius, qui circa finem Septembris anni superioris Romam Privilegium aggregatio-  
 iverat, qui inter caetera privilegium aggregationis pro Sodalitate Assumptae nis Roma  
 Beatissimae Virginis secum tulerat et Bernardo Macieiovio Episcopo in allatum  
 manus dederat. Episcopus vero illud acceptum, Sacro prius in sacello Congre- Congregationi  
 gationis habito, publice Congregationi tradidit 20<sup>a</sup>, vel ut alii scribunt, per Epi-  
 22<sup>a</sup> huius mensis, multis diebus prius in laudem Congregationis. Subsecuta scopum  
 deinde erat eiusdem Patris Barscii ad Congregationem exhortatio. redditur.

Quia vero aggregationis Sodalitatis ad Romanam facta est mentio, Expensas  
 ideo et illud non est praetermittendum Admodum R. P. Claudium Aquavivam, pro Ag-  
 Societatis nostrae Generalem, 14<sup>a</sup> Februarii huius anni ordinasse, ut expensae gregatio-  
 pro huiusmodi aggregationibus, ab ipsis Provinciis fierent non a Sodalita- nibus Pro-  
 tibus, idque maioris aedificationis causa, quae ordinatio inter impressas postea vinciae de-  
 est reposita. bent soli-  
 vere.

Hoc mense in pecunia floreni 62 sunt dati. Ea autem, quae in rebus  
 erant, aestimata florenis 71, aestimatione videlicet temporis illius, nempe  
 a Domina Veselina vas vini. A Palatina Cracoviensi Firlejowa, triticum,  
 siligo, hordeum, pisa, milium, butyrum, casei; a Magnifico Domino Komorowski  
 lardi partes 4 et totidem porcini adipēs; a Domino Gawroński hordeum pro  
 pullibus, et alia ab aliis. Templi etiam suppellectilem insigniter auxit  
 Excellentissimus Dominus Abrahamus Ronenberg, Proconsul Cracoviensis,  
 datis duobus argenteis calicibus, 12<sup>a</sup> istius mensis.

Postquam intellexisset Demetrius (de quo in fine anni su-  
 perioris agere cepimus) de Regia voluntate, ut Samboria Cra-  
 coviam veniret, statim cum Duce Constantino Wiśniowiecio iter  
 ingreditur, et Cracoviam circa 6<sup>ta</sup> Martii venit, seu ad initium  
 Quadragesimae, et ad domum Palatini Sędomińskiensis divertit.  
 Rex ubi eum adesse cognovit, aulae praefectum mittit, qui De-  
 metrium nomine suo in hospitio salutaret et gratiam benevolen-  
 tiamque Regiam offeret, cum ea tamen cautione, si is omnino  
 esset Demetrius, quem se esse ipse asseverabat. Neque enim  
 Regi tunc omnia ita clare constabant, ut omne dubium exclu-  
 derent. Deputatur deinde aulicus certus, qui Demetrium Regis  
 nomine observaret, et sumptus necessarios suppeditaret, prout  
 res et tempus postulabat.

Spectabilis Dominus Adamus Nagot, Proconsul Cracovien-  
 sis, egit 8<sup>a</sup> Martii, nomine Collegarum suorum, de concione ger-  
 manica, per nostros in templo S. Adalberti, quod in foro situm

5.  
 Dominus  
 Abrah-  
 amus Ro-  
 nenberg  
 2 calices  
 templi  
 dat.

6.  
 Deme-  
 trius Cra-  
 coviam.  
 venit.

Rex per  
 suum  
 aulae  
 Praefec-  
 tum eum  
 salutat.

7.  
 Concio-  
 nem ger-  
 manicam  
 in S. Adal-  
 bertio no-  
 stris con-  
 sules offe-

runt, sed est. Sed nostri censuerunt hanc rem in aliud tempus differ-  
res differ- rendam.  
tur.

8. Circa 10<sup>am</sup> huius mensis Demetrius Moschorum dux, ut putaba-  
Demetrius tur, petiit a Serenissimo audientiam, non quidem illam secretiorem,  
apud Re- quae omnes excluderet, sed eam quae paucis duntaxat prae-  
gem sentibus concedi solet, quam etiam impetravit. Nicolaus etiam Mni-  
habet au- szeh, Palatinus Sendomiriensis, iam tum erga Demetrium magis  
dientiam. propensus, supervenerat hoc tempore Cracoviam in propria aula  
eundem detinebat, fovebat, apud Regem promovebat et ut in  
aliorum notitiam veniret, procurabat. Nec irritus erat Palatini  
Promove- conatus, statim enim visitabatur salutabaturque a multis Deme-  
tur a Pala- trius, non tantum saecularibus sed etiam ecclesiasticis, pas-  
tino Sen- simque sibi, morum quadam comitate, benevolentiam omnium  
domiri- conciliabat.  
en- si.

9. Decumbebat ex gravi febris Petrus Scarga, Regius Concio-  
In morbo nator, sub hoc tempus et a Deo petebat, ut si eius voluntas  
P. Scar- esset, ahuc uno anno supervivere posset, ob deducendos ad  
gae appa- finem libros, quos scribebat. Interim febris non remittebat idem-  
ret P. Var- que Petrus Scarga putans se moriturum, Oleum Sacrum postu-  
sevicus labat. Sed ecce 20<sup>a</sup> Martii, hora duodecima, seu in meridie, in  
vitae pro- fine febris, apparet visibiliter sanctae memoriae Stanislaus War-  
logandae szewicki, de quo multa anno 1591 a nr. 23, et ita eum alloquitur:  
nuncium Quare, P. Scarga, unum annum prolongari tibi a Deo petis et  
ferens. non decem? Nec vana visio, nam et post eam statim P. Scarga  
convaluit, et postea fere novem annis supervixit, ut suo tempore  
videbimns. Annotavit id P. Scarga in suo diario talibus verbis:  
Vigesima Martii P. Warszevicius apparuit, hora 12<sup>a</sup>, in meridie  
in fine febris. Unum adhuc; Quare non decem?

10. Demetrius Moschus, de quo supra diximus, habebat sibi  
Ad noti- familiarem R. D. Franciscum Pomaski, Parochum Samborien-  
tiam De- sem, quem manens Samboriae penes Palatinum Sendomiriensem  
metrii in- Georgium Mniśzeh, cognoverat. Is cum Societatem nostram per-  
ducuntur spectam haberet, adiit nostros homines invitavitque ad contra-  
nostri. hendam cum Demetrio notitiam, et suam operam hac in parte  
pollicebatur.

Egerunt gratias nostri et ne occasione tam opportuna  
deessent, coeperunt et ipsi adire Demetrium et sua illi officia

deferre. Inter hos primus erat P. Gaspar Sawicki, qui Demetrius ultima huius mensis adiit, cumque nomine nostrorum salutavit, ac nostrae Religionis obsequia religiosa obtulit. Ostendit Demetrius se id grato animo accipere, et cum post hunc ad alterum congressum coepisset P. Sawicki de rebus ad religionem pertinentibus, aliqua inserere et confidentius ea instillare, quae ad schisma Graecorum, cui addictus erat, ex animo eius evellendum opportuna videbantur, his ille excitatus, coepit aliquantulum de suo schismate addubitare et desiderare certum aliquod de industria colloquium, in quo dubia, saltem praecipua discuterentur. Atque primum cum nostris ea de re contulit, deinde Nicolao Zebrzydovio, Palatino Cracoviensi, idem communicavit, expetens etiam eius operam hac in parte Palatinus rem cordi accipit, nostros monet ut sint parati quando vocabuntur, conferre cum Demetrio de rebus in religione controversis et nominatum schisma graecum concernentibus. Nostri libenter suam obtulerunt operam et locum ac tempus colloquii designatum expectabant. Quia enim Demetrius secreto id fieri expetiit et insciis omnibus, maxime Moscis, qui iam ad eum non pauci confluxerant et eius lateri semper adhaerebant, ne videlicet apud eos in suspicionem deserendae patriae religionis veniret, ideo Palatinus Cracoviensis Zebrzydovius et locum commodum et tempus certum huic colloquio assignavit, ut sequenti mense videbimus.

11.  
Pater Sawicki eum  
primus  
adit.

De reli-  
gione cum  
illo disse-  
rens,

Eo adueit  
ut cum no-  
stris vellet  
collo-  
quium ha-  
bere.

P. Stanislaus Zabielski sub idem tempus Chęcinum missus erat, ibique more consueto Societatis, poenitentiae Eucharistiaeque sacramenta administrando et conciones faciendo, salutem proximorum servavit.

Accepit domus Barbarae eleemosynae hoc mense in pecunia florenos 153 et in rebus florenos 75. Nempe a Reverendissimo Abbate Tinecensi carptionum sexagenam florenis 6; a Magnifica Domina Veselina tunnam vini florenis 24; a Magnifico D. Lubomirski, Castellano Woinicensi, siliginis modios decem et pisorum modios duos, et ab aliis varia minutiora, quae omnia simul constabant florenis 45.

Eleemo-  
syna huius  
mensis.

In Congregatione Assumptae Beatissimae Virginis, 4<sup>a</sup> Aprilis, electus in Praefectum est quidam Kawecki, qui antea arianus erat et postea ferventem catholicum et nomine et re se esse demonstrabat.

12.  
Praefec-  
tus Con-  
grega-  
tionis

Ventum ad colloquium de religione cum Demetrio 7<sup>a</sup> huius mensis hoc modo. Solebat interdum invisere Palatinum Instituitur collo-

Kawecki.  
13.  
Instituitur  
collo-



quum de  
Religione

Cracoviensem Demetrius, officii causa et pro more magnatum familia relicta Demetrii, solus cum solo in interiori conclavi Palatinus agebat, quod etiam ista die factum; nostris duobus per secretiorem partem eiusdem cubiculi, iam ante nullo advertente, introductis: nempe P. Stanislao Grodicio et P. Gaspare Sawicki. His igitur comparentibus, in hunc fere sensum alloquitur Palatinus Demetrium. En habes quod expetieras, ut conferre possis de tuis in religione dubiis. Loquere iam et animi tui sensa aperi confidenter. Audies vicissim, quae isti in medium adferrent. Et quidem si tibi satisfecerint, consilii tui te minime poenitebit. Sin minus, nihil inde subibis incommodi, tuo ut antea

Inter De-  
metrium  
et P. Gro-  
diciū ac  
P. Sawi-  
cki

vives arbitrio. Respondit Palatino paucis Demetrius, significans rem sibi gratam accidisse et se velle, oblata occasione tam commoda, ob perquirendam pacem animi libenter uti. Conversus deinde ad nostros coepit sua proponere dubia, quae ad duo capita praecipua reducebantur. Ad processionem Spiritus S. a Patre et Filio, et ad usum Sacramenti Eucharistiae sub una vel utraque specie. Actum est ultro citroque fusius de utroque capite et observatum in progressu colloquii, non tantum schismate, sed etiam variis haeresibus infectum fuisse Demetrium, maxime vero arianam haeresim sapiebat, qua eum imbueri ariani, in Russia manentes, tentabant, ut anno superiori n. 56. diximus. Proferebat ergo in medium, ea quae ab haereticis et a schismaticis didicerat et satis argute omnia oppugnabat. Et cum ad omnia sigillatim ac distincte nostri responderent, iam subdicebat, iam etiam aperte fatebatur sibi omnino esse satisfactum, pollicebaturque se deinceps pluribus actuum cum nostris et maxime cum P. Sawicki. (Nam sermo Patris Grodicii videbatur ei paulo profundior, Patris vero Sawicki faciliior et planior) quod et fecit, ut postea videbimus. Duobus post diebus, seu 9<sup>a</sup> huius mensis, adiit P. Sawicki Illustrissimum Nuncium Apostolicum Claudium Rangonium, omnia illi referens, quae in praedicto erant colloquio, et plurima cum eodem conferens de Demetrio.

Non sine  
fructu.

14.  
Nicolaus  
Zebry-

Nicolaus Zebrydowski Capitanei Sadkoviensis, Palatini fratris, filius, qui nostrorum opera in confessionibus et in aliis variis piis exercitiis utebatur,

undecima huius mensis Bernardinus factus est, cum prius Societatem nostram dowski fit Bernardinus. obnixe expetiisset, sed ob varias causas dilatus esset.

Iterum institutum novum colloquium privatum cum Demetrio a P. Sawicki et a P. Włoszek, apud PP. Bernardinos, 15. Colloquium secundum cum Demetrio. decima quinta Aprilis optimo successu, eo enim iam satis inclinatus ad fidem catholicam antea, magis ac magis se propensum ostendit, imo iam resolutum eum fuisse ipse exitus demonstravit. Instantibus enim festis Paschatis, de confessione sacramentali instituenda cogitare coepit, licet nonnihil esset perplexus, an coram rutheno sacerdote, an vero coram catholico eam facere deberet. Itaque postquam cum P. Stanislao Grodicio, P. Petro Scarga, P. Friderico Barscio, P. Sawicki, 16<sup>a</sup> huius mensis, consultationem Demetrius instituisset, ita sequenti die ad eius confessionem excipiendam ventum est. Aperuerat Demetrius Palatino Cracoviensi Zebrzydovio animum suum de catholica religione amplectenda. Re ista audita, Palatinus coepit insinuare, instantis temporis paschalis occasione, ut de certo confessario, cui totam conscientiam confiderenter aperiret, cogitationem susciperet. Statim Demetrius, postquam de ea re aliquantulum cogitasset, P. Gasparem Sawicki deligit et nominat, simulque a Palatino petit, ut eius auctoritate Pater Sawicki hanc illi operam praestet et tempus ac locum ad eundem Patrem, remotis arbitris, adeundum designet. Utrumque praestitit Palatinus hoc modo. Erant tunc extremi duo dies maioris haebdomadae ante festum Paschatis, quibus nonnulli praecipuae auctoritatis viri, ex iis, qui nomina sua Confraternitati Misericordiae dederunt, sacco induti, conquirere eleemosynae subsidia pro eadem Confraternitate consueverunt. Assumit ergo sibi id officii pietatis munus Palatinus et accersito ad se Demetrio, a comitatu secluso, eidem facile persuadet, ut rei tam piaae vellet esse socius. Primus ergo Palatinus sacco se ipsum, deinde etiam Demetrium induit atque ita ignoti progressi in publicum, postquam aliquot in locis eleemosynam petiissent, ad Professam nostram S. Barbarae domum, Superiore ante praemonito, et quasi aliquid aliud ageret in porta expectante, deflexerunt rectaque ad cubiculum Superioris, seu Patris Sawicki, peregrinorum

Consultant de Demetrio nostri Patres.

16. Monet Palatinus Demetrium catholicum factum de confessione.

17. Sacco indutus Demetrius cum Palatino pro Confraternitate Misericordiae, mendicat.

18. In domum S. Barbrae ob confessionem venit. nomine, sunt deducti. Ibi detecto sacco, postquam causam ob quam venerant aperuissent, Palatinus ad chorum templi orationis causa sese recepit et Demetrius solus cum P. Sawicki mansit ac se iam paratum ad confessionem peccatorum faciendam est protestatus. P. Sawicki se etiam paratissimum quidem ad exci-

Ante confessionem de variis et maxime de candore a P. Sawicki monetur. piendam confessionem ostendit, petiit tamen, ut nonnihil ex itinere quiesceret et nonnulla ante confessionem se loquentem benigne audiret. Hoc vero ideo P. Sawicki praemiserat, quia non a paucis mussitari intellexerat, Demetrium hunc non esse verum illum Ioannis Basilii filium, sed fictum. Postquam ergo tam Demetrius quam P. Sawicki consedisent, coepit P. Sawicki cum omni verborum suavitate ac modestia tum laudare eius propositum, ob idque ei omnia felicia optare, tum monere ut ad talem actum ea animi praeparatione, qua par esset, accederet et ad intimos conscientiae recessus aperiendos sese accingeret, neque vel diligentiam vel candorem in se desiderari pateretur, et ne se dubiae spei committeret, maxime cum ad tam ardua

Acceptat monitionem. aspirans, singulari Dei gratia et auxilio summopere indigeat. Haec ubi dicta a P. Sawicki Demetrius accepisset, suspensus animo aliquantulum mansit et tandem colligens sese respondit, inprimis se grato animo praemonitionem accipere. Deinde quo ad candorem attinet, cum multis obtestationibus affirmavit, se hac in parte syncere cum Deo et hominibus agere et iustitia fretum, se omnia a Deo, cuius singularem providentiam in adeo multis esset expertus, sperare etc. Haec cum dixisset, non amplius cunctandum ratus P. Sawicki, ad audiendam confessionem loco opportuno consedit. Demetrius vero accessit alacriter et in genua sua procumbens, confessionem omnium totius vitae peccatorum instituit, schismati renuntiavit, Ecclesiae catholicae manus dedit et rite absolutus, laetus discedit, sacco ad eum modum quo venerat indutus, Palatino in choro expectanti sese iungit et ad hospitium, ex quo exierat, pariter cum Palatino revertitur. Quae omnia ipso sabbatho sancto, quod in 17 Aprilis inciderat post meridiem sunt transacta.

Scribit ad Pontificem litteras. Subsecuta sequenti die solennitas paschalis, cui Demetrius optabat interesse, sed quia publice id facere non audebat, ne Moschis suis, a catholica religione abhorrentibus, ante tempus se proderet, privatim etiam id fieri non poterat, quia in tanta



solennitate subducere se a suis non expediebat, ideo in hospitio continebat sese. Ne tamen nihil omnino ageret, hoc festo litteras parabat ad Pontificem Maximum Clementem VIII, quibus et se et omnes suos subditos, si Dominio Moschovitico potiretur, Pontifici subdebat, quas Nuntio Pontificio in manus post aliquot dies, ut infra videbimus, tradiderat. Evocatus iterum 20<sup>o</sup> huius mensis P. Gaspar Sawicki ad Demetrium, inter varia, de quibus est collocutus, erat etiam et illud, de modo et tempore, quo sacramentis Eucharistiae et Confirmationis communiri posset, antequam Cracovia discederet. Significatum id erat Nuntio Apostolico, qui re cum nostris collata, ita conclusit, ut occasione visitationis et extremae valedictionis (iam enim discessum Cracovia apparabat) Demetrius domum Nuntii ingrederetur et ibi suorum votorum ac desideriorum compos fieret, quod etiam factum est, ut statim patebit.

20.  
Iterum colloquitur cum P. Sawicki et de suscipiendis Eucharistiae et Confirmationis sacramentis constituit.

Perillustris Anna Veselina, Francisci Veselini, Regi Poloniae Stephano quondam dilectissimi, relicta coniux, Matrona omni virtutum genere praezellens et nostri Ordinis observantissima ac domus S. Barbarae benefactrix munificentissima, vivere desiit 23<sup>a</sup> Aprilis et in templo S. Francisci sepulta est.

21.  
Anna Veselina benefactrix nostramori-

Sub idem tempus, ante suum Cracovia discessum, Demetrius valedixit Serenissimo Regi, a quo benigne acceptus, dimissus et donatus est, tum certa assignata pecuniae summa, tum panno aureo pro vestitu, principe digno, tum torque aurea, ex qua imago Regis affabre in auro fusa, quae ex collo appensa, memoriam Regis identidem refricaret.

22.  
Valedicit Regi Demetrius.

A Rege Serenissimo contulit se Demetrius 24<sup>a</sup> Aprilis ad Illustrissimum Claudium Rangonium, Apostolicum Nuntium, tanquam valedicturus eidem, iuxta id quod iam superius constitutum erat. Recipitur perhumaniter et introducitur ad interius domus cubiculum, solo Palatino Sendomiriensi et nostro P. Gaspere Sawicki comitantibus. Ingressus invenit iam altare et omnia pro sacro faciendo necessaria. Petiit, ut Palatinus cum Nuntio parum recederent et solus cum P. Sawicki manens, iterum confitetur ad sanctissimamque Eucharistiam recipiendam sese disponit. Revocatus Nuntius cum Palatino statim redeunt, adsunt et duo capellani, qui ministrent Nuntio celebraturo.

23.  
In aula Nuntii iterum confitetur.

Sacramenta Eucharistiae et Confirmationis sumit.

Ornat se Nuntius, Sacris operatur. Demetrium pane coelesti reficit et peracto Sacrificio, Confirmationis sacramentum eidem confert, nemine alio praesente aut conscio, praeter dictos duos capellanos, Palatinum et Patrem Sawicki. His peractis dissolvitur altare, Demetrius ab oratione surgit, donatus a Nuntio cera Agni Sacri auro inclusa, et 25 aureis hungaricis. Agit Demetrius gratias et valedicturus profert litteras, quas ad Pontificem scripserat, obedientiae suae erga Sedem Apostolicam testes, easque suo sigillo communitas, in manus Nuntii tradit et obsecrat, ut quam primum ad Suam Sanctitatem transmitterentur. Fuerunt autem illae litterae conscriptae idiomate polonico et postea in latinum conversae. Acceptis litteris, operam suam pollicetur Nuntius, Demetrium amplectitur et cum pace ac benedictione dimittit.

24.  
Cracovia  
discedit  
Samboriam  
ibi  
quononni-  
hil subsi-  
stit.

Die subsequente, seu 25<sup>a</sup> Aprilis, quae in Dominicam in Albis inciderat, Demetrius Cracovia discedit in Russiam, una cum Palatino Sandomiriensi et Samboriae, ubi tunc praedictus Palatinus Capitaneus erat, plus quam per mensem subsistit, tum negotium contrahendi matrimonii cum Marina filia Palatini concludens ac certis pactis stabiliens, tum copias militares, quae eum in Moschoviam deducere debebant, expectans.

In pecunia hoc mense accepit eleemosynae domus nostra florenos 227, quorum media fere pars, nempe floreni 100 erant a Serenissimo Rege. Res quae ab variis sunt submissae, florenis 49 constiterunt.

25.  
Quae sibi  
ac mortem  
consciscere  
volebat  
iuvatur.

Mulier quaedam per scelus gravida, sibi ac proli, ut mortem conscisceret ac infamiam evitaret, bis ex alto se praecipitem dedit, 2<sup>a</sup> Maii, verum maxima Dei bonitate illaesa servata, aliquando post ad nostros pro confessione venit, scelus detestata, sacramento poenitentiae sese expiavit.

26.  
Depositi  
accepti  
pro R. D.  
Wargoeki  
recogni-  
tio.

R. D. Valentinus Wargoeki, Decanus Leopoliensis ex depositis pro domo Probationis decem millibus in domo Professa, accepit 7 millia, 4<sup>a</sup> Maii, eaque Generoso D. Petro Ruziński supra bona Laronowice, in vim reemptionis dedit reliquitque domi nostrae acceptae huius pecuniae recognitionem.

27.  
Martinus  
Szyskowski  
fit Epi-  
scopus  
Luceo-  
riensis.

Admodum R. D. Martinus Szyskowski 9<sup>a</sup> huius mensis, quae in tertiam Dominicam post Pascha inciderat, consecratus est in Episcopatum Luceoriensem, qui postea 10<sup>a</sup> eiusdem mensis Cracovia discesserat, impetrato socio sui itineris Luceoriam usque (licet prius Czestochoviam divertisset) Patre Petro Fabricio.

Invenio in diario Patris Sawicki 24<sup>a</sup> huius mensis, litteras confictas cuiusdam Rokicki secundo deprehensas esse, quas scripserat nomine Patris Joannis Biesiekierski, sed in qua materia eae fuerint scriptae, nihil est additum.

28.  
Litterae  
Rokicki  
nomine  
unius no-  
stri fictae.  
Eleemo-  
syna.

Per mensem Maium submissae domui nostrae eleemosynae in pecunia floreni 224, quorum magnam partem, nempe 100 florenos, dedit Generosus D. Krolewski, et in rebus floreni 20.

Ingressus Gnesnam in suum Archiepiscopatum 3<sup>a</sup> mensis Iunii, maximo splendore et ingenti comitatu, tum Senatorum, tum equestris ordinis hominum, sed vix quatuor integris mensibus eam dignitatem sustinuit, morte in Octobri superveniente, ut suo loco inveniemus, Ioannes Tarnowski.

29.  
Ingressus  
in Archi-  
episcopa-  
tum Gnes-  
nensem  
Ioannis  
Tarnow-  
ski.

Allatum Cracoviam Biretum Cardinalitium pro Illustrissimo Bernardo Macieiwski, Episcopo Cracoviensi 21<sup>a</sup> Iunii.

30.  
Pileus  
Cardinali-  
tius pro  
Macieio-  
vio Epi-  
scopo.  
Venit R.  
P. Provin-  
cialis Cra-  
coviam.

Venit R. P. Provincialis Decius Strinerius ex Maiori Polonia Cracoviam 26 huius mensis, sed tunc non visitabat domum, ob varia tamen negotia mansit Cracoviae usque ad 6<sup>am</sup> mensis sequentis indicavitque P. Sawicki mutationem officii ultima huius mensis.

Hoc etiam mense, seu in fine eiusdem, in cura Congregationis Beatissimae Virginis Assumptae P. Ioanni Biesiekierski successit P. Ioannes Korczewski.

31.  
In cura  
Congre-  
gationis  
Patri Bie-  
siekierski  
successit  
P. Kor-  
czewski.  
Instructio  
pro dimit-  
tendis.

Denique hoc mense Admodum R. P. Noster Generalis instructionem per provincias omnes misit circa eos, qui e Societate nostra dimittuntur observandam, quae postea inter impressas relata est.

Eleemosynae per mensem Junium in pecunia florenos 146 et in rebus florenos 28 accepimus.

In festo Visitationis Beatissimae Virginis, seu 2<sup>a</sup> Julii electus in prae-  
fectum Congregationis Assumptae D. Andreas Międzybosz.

Domi nostrae. 4<sup>a</sup> Julii, praesente R. P. Provienciali Decio Strinerio votorum renovatio instituta. Eodem etiam die mutatio Superioris facta et designatus pro P. Gaspare Sawicki, absens P. Stanislaus Grodicius, domus praepositus, qui cum 10<sup>a</sup> huius venisset, officium iniunctum est aggressus.

32.  
Substitui-  
tur P. Sa-  
wicki P.  
Stanislaus  
Grodicius.

Ab anno fere cantabatur Sacrum qualibet hebdomada votivum ad intentionem Serenissimi Regis in templo nostro, seu ut Rex (ita enim communis rumor ferebat) resolveret sese an supposita Pontificis Maximi concessione et dispensatione, Constantiam Carolis Archiducis Austriae filiam, prioris uxoris sororem germanam, consortem thori deligere deberet nec ne. Quia vero Rex iam resolverat sese et a Pontifice Maximo Clemente Octavo ac sequenti anno etiam a Paulo V. facultatem dispen-

33.  
De Regis  
resolutio-  
ne circa  
matrimo-  
nium cum  
sorore  
germana  
prioris  
uxoris



Variae  
Procerum  
Regni  
senten-  
tiae.

1<sup>a</sup>

sationemque obtinuerat, ideo eiusmodi votivis Sacris finis erat impositus, 15<sup>a</sup> huius mensis. Talis Regis resolutio postquam Regni Proceribus innotuisset, diversae ea de re apud diversos erant sententiae. Nonnulli enim tale matrimonium omnino illicitum esse et a Pontifice concedi non posse arbitantes, aiebant hoc matrimonio peti, ut Rex, illicitis pactis initis, Regnum Austriacis traderet, multaque sub hoc nomine in vulgus spargebant, quae licet vana essent et nullo nixa fundamento, apud credulos et in seditionem pronos, fidem habebant. Adiungebant alii illud, quod etsi tale matrimonium esset licitum, accedente Pontificum dispensatione, tamen ingentia mala ex eo sint secutura, propter tantam et Regni Procerum et totius nobilitatis a Domo Austriaca aversionem.

3

Denique erant alii, qui licet libenter vidissent, ut matrimonium praedictum irritum foret, tamen postquam eo res devenerat, ut nec Regi ipsi integrum esset resilire ab incepto, nec dignitate salva poterat rescindere pacta et fidem datam Principibus Austriacis, Regem factumque eius tuendum susceperunt et gravissimis rationibus ostendebant, non bene eos patriae consulere, qui Regem et Senatum eo nomine apud imperitum vulgus invidia onerarent.

34.  
Hostium  
Regiorum  
occasione  
huius ma-  
trimonii  
caput erat  
Palatinis  
Craco-  
viensis Ze-  
brzydow-  
ski.

Horum vero qui Regi, occasione istius matrimonii, acerrimos hostes sese exhibuerant, caput erat Nicolaus Zebrzydowski, Palatinus idemque Praefectus Generalis Cracoviensis, vir alias prudentissimus et devotissimus, nostraeque Societatis maximus benefactor, nam et Collegii nostri Lublinensis erat conditor et domui S. Barbarae plurimas eleemosynas usque ad mortem suam dare non desistebat, ut ex rationibus eleemosynarum acceptarum satis constat. Hic ergo vir tantus, antea Regia gratia florens, praetextu Reipublicae conservandae et Regiarum actionum sinistra interpretatione, auram popularem captans, eo rem deduxit (quod sequentibus annis videbimus), ut accitis haereticis, armatus armatos cogeret conventus, novarum earumque ex adytis quibusdam proferendarum rerum fama sparsa, esse videlicet quiddam (sed infelix et infaustum hoc quiddam) sibi notum, quod nisi ab omnibus sciatur interitura sit Respublica. Ad hanc vocem quomodo boni malique concur-

35.  
Quibus  
modis  
concitarit  
Regnum  
contra Re-  
gem et ar-  
marit.

rerint, non secus ac si genti recutitae Messias natus renuntiaretur, satis superque ostendent sequentibus annis infelices conventus Stezicensis, Lublinensis, Sandomiriensis, a Palatino praedicto, haereticorum potentia freto, homine privato et privata auctoritate, nobilitati indicti. Inter varias epistolas Palatini ad Regem datas, et postea post duos annos in Conventu Lublinensi lectas, est etiam una 19 Iulii huius anni Lanckorona data, in qua lamentatur ob praedictam Regis de matrimonio resolutionem et optat, ne esset publica.

Ac varios  
indixerit  
conventus

36.  
Litterae  
Palatini  
Cracoviensis ad  
Regem.

Eleemosynae hoc mense accepimus florenos 240, ex quibus 78 erant a Serenissimo, et 50 a Palatinide Firleiwona. Res quae submissae sunt florenis 27 constiterunt. Ultima Iulii huius anni coepit domi nostrae et in templo solennis peragi memoria B. Patris nostri Ignatii, cum Sacro solenni cantato, concione, communione fratrum et externorum. In refectorio etiam erant hospites nonnulli. Haec celebritas in omnibus locis provinciae est postea continuata, nam etiam Romae publice in templo imago B. Patris erat exposita.

37.  
Initium  
memoriae  
ultima Iulii B. P.  
Ignatii  
Cracoviae  
et per Provinciam  
Poloniae.

Per Augustum nihil notabile occurrit, praeter eleemosynas florenorum 80 in pecunia et plusquam 100 in rebus. Nam Serenissimus submitit vas vini, constans florenis 50. Dominus Witkowski Consul Cracoviensis, barelam vini florenis 15, Magnificus Dominus Komorowski Capitanens Oświęcimensis butyri vascula 6, lardi partes 6. sexagenas caseorum 6, caseos maiores valachicos 14, salmones sex, quae omnia plusquam 30 florenis sunt aestimata. Reliqua nostra ab aliis.

Intercesserat quaedam contentio inter R. D. Hieronymum Powodowski et R. P. Petrum Scargam ob quaedam a D. Powodovio scripta in libro Speculi Clericorum contra P. Scargam; sed haec transacta et composita est 17<sup>a</sup> Septembris coram Illustrissimo Cardinale Bernardo Macieiowski, qui tum Cracoviae erat, nam 28<sup>a</sup> mensis superioris ut Cardinalis ingressus erat Cracoviam.

38.  
Inter R. D.  
Powodowski et  
P. Scargam  
quaedam  
dissensiones  
sopitae.

In Belgio 22<sup>a</sup> Septembris post triennem obsidionem expugnata tandem Ostenda a Spinola, non ignobili deditiois conditione. Mauritius tamen hoc anno eripuerat Archiduci Alberto Cassandam, Isendiham, Slusam.

39.  
Ostenda  
capta.

In Livonia 23<sup>a</sup> huius mensis ad Białokaminum duce Carolo Chodkievicio, duo millia nostrorum contra septem millia Suecorum in pugnam sunt progressi et tribus millibus Suecorum

Sueci  
exercitus  
ad Białokaminum  
profligatus.

caesis, exercitum eorum profligarunt. Ex nostris 50 tantum occisi et 100 vulnerati.

40. Sub idem tempus annotat P. Scarga in suo diario, offensos  
Offensi  
Canonici fuisse eius duabus concionibus Praelatos et Canonicos Craco-  
Craco- vienses. Egerat enim pro parochis, quorum reditus ex decimis,  
vienses per eorum applicationem ad praelaturas, attenuati sunt. Multa  
Petri Scar- etiam in eisdem concionibus attulerat de modo, quo antiquitus  
gae ob Episcopi alebant Capitulares. Quae omnia contra suam digni-  
quasdam tatem esse dicta Canonici in suo Capitulo decernentes, certas  
conciones. personas ad P. Scargam miserunt de iisque acerbe sunt con-  
questi, quibus ille satisfacere postea conatus est.

Submissa eleemosyna hoc mense in pecunia floreni 98, in rebus 42.

41. Ioannes Tarnowski Archiepiscopus Gnesnensis 14<sup>a</sup> Octo-  
bris Loviciae moritur, cum aliquot hebdomadarum morbus prae-  
cessisset, de quo aliqua hic annotanda esse videntur. Archiepi-  
scopus is Gnesnensis post mortem Stanislai Karnkovii renun-  
ciatus erat ante aliquot menses, praelatus in Archiepiscopatus  
petitione Petro Tylicio, qui magnopere eam dignitatem, quae  
prima est in Regno Poloniae post Regiam, expetiit, non solum  
quod locus is vetusta consuetudine Episcopis Cracoviensibus  
deferri solitus fuerit, verum etiam quod Tarnovius sua animi  
magnitudine partisque opibus et tantis, quas sibi comparaverat  
clientellis, eorum conatus qui de Rege in ordinem redigendo  
consilia inibant, repressurus et Regiam dignitatem Primatiali  
potestate asserturus putaretur. Quam conceptam de se expecta-  
tionem Tarnovius, ut non modo conservaret verum etiam auge-  
ret, ita se statim comparabat, ut splendore nominis sui et libe-  
ralitate in pristinum statum Archiepiscopalem dignitatem resti-  
tueret. Cuius rei causa praeter splendidissimum et numerosum  
aulae comitatum, complures magni nominis Senatores sibi ad-  
sciverat, qui illi praesentes essent et quorum opera in consiliis  
expediendis inniteretur maioreque apud omnes esset auctoritate.

42. Cur primum ingressum in Gnesnensem Archiepiscopatum magnificenti-  
ssimum habuerit. Eiusdem  
animi fuit cum Miscovio in conser-  
vanda Re-  
gia pote-  
state. Gnesnam eo apparatu ingressus, ut sua magnificentia et eos  
qui ante eum erant superavit et universam Poloniam in sui  
admirationem converterit. Erat ei idem de Republica sensus  
cum Sigismundo Miscovio, consanguineo suo, Supremo Regni



Marsalco ac praecipuum, hominum opinione, in Regis gratia locum eo tempore tenente, utrique idem studium erat Regiae dignitatis conservandae. Cum horum duorum potentia in tantum excrevisset, ut quidvis in Republica effecturi viderentur, dicitur Cancellarius Regni Ioannes Zamoscius, sive quod ita existimaverit, sive invidiae in Tarnovium, cuius omnis apparatus valde illi suspectus fuit, concitandae causa sparsisse, Tarnovium conspiratione cum Rege facta, Regnum invitis ordinibus, per vim in proximis comitiis in filium Regis Vladislaum Principem, velle transferre. Eiusdem etiam criminis Miscovium insimulat et simul exosum eo nomine reddere vult, quod adscitis peregrinis titulis Marchionis Gonzagae, equitis Poloni modum excedere videretur. Curare etiam eodem tempore putabatur Cancellarius, ut munus v. cancellarii, quod Petrus Tylicius, Cuiaviensis; Episcopatu adepto, deponere debuit, alteri alicui conferretur, qui partes Tarnovii et Miscovii non sequeretur. Tali rerum statu Tarnovius, gravi ictus morbo, post aliquot aegritudinis septimanas, pie et religiose excessit ex vita. Eius extremae voluntatis executor erat Mathias Pstroconius, Episcopus Praemiliensis, eique defuncto Lovicii iusta persolvit.

43.  
Quae de  
utroque  
seu, de  
Tarnovio  
et Mysco-  
vio ante  
comitia  
sparsa  
fuerint.

44.  
Mathias  
Pstro-  
koński  
iusta per-  
solvit  
mortuo  
Tarnovio.

Ultima huius mensis desiit hac vita mortali vivere P. Ioannes Mathias. Erat is gente Sclavus prope Tirnaviam natus. Adolescens in Societatem Viennae Austriae, anno 1560 allectus, humaniorum litterarum gnarus et iam Baccalareus, in Societate philosophiae dedit operam et nonnihil Theologiae. Grammaticam diu docuit itemque dialecticam, arithmeticam et rationem tem-  
porum ad sacra pertinentem. Domus minister Pultoviae fuit annos tres et praefectus rerum spiritualium aliquot in locis. Factus coadiutor spiritualis formatus anno 1570, 24 Decembris. Egit socium praefecti convictorum Viennae et Brunsbergae similium convictorum praefecti munus obivit. Vir laboriosissimus et in proximorum salute procuranda infatigabilis. Unde pri-  
mus in templum, confessionum excipiendarum causa descendebat, ultimus redibat. Dumque de statis laboribus, quamvis langueret, nihil remitteret, aerumnarum suarum dissimulator egregius, dum antecedente mortem die et Sacrum habuisset et confessiones usque ad vesperam audivisset, dumque se cubitum contulisset et ante mediam noctem ob magnam debilitatem, quam  
sentiebat, aliquid medicamenti confortantis sumpsisset, post mediam noctem mortuus in lecto inventus est. Virum nimirum laboriosum in laboribus mors invenit et in coelum transmisit. Ex annis aetatis 73 consumpsit in Societate

45.  
P. Mathias  
moritur.  
Eius occu-  
pationes  
et labores  
in Socie-  
tate.

In labori-  
bus mori-  
tur.

fere 50 mortuusque est, maximo sui desiderio relicto, et apud nostros et apud externos.

Eleemosynae in pecunia habuit domus nostra hoc mense florenos 181, cuius partem, nempe florenos 50, submisit Magnificus Dominus Hieronymus Gostomski, Palatinus Posnaniensis. In rebus autem erant floreni 64, nempe panni falendysz a D. Plaza, Capitaneo Lubaczeniensi, ulnae 12. Telae lineae, tam tenuioris, quam crassioris a D. Tomaszewska ulnae 50. Varia alia vidualia a variis.

Sepultura  
Patris  
Mathiae.

Prima Novembris, ipso Sanctorum omnium festo die, magno hominum concursu peracta sepultura P. Ioannis Mathiae. Ad eum sepeliendum dum foditur fossa [nam fornicati specus necdum erant] scribunt nonnulli inventam fuisse dextram P. Iacobi Vuieci integram, reliquo corpore in cineres dissoluto, quod non inane ostentum fuisse videtur, gratorum Deo laborum ipsius in libris scribendis impensarum. Addit unus iterum eandem manum per incuriam et imprudentiam nostrorum, id quod Deus ostenderat aestimare negligentium, terra obrutam esse. Haec quae apud tres nostros, historiam nostrae domus scribentes, de hac manu inventa legi, annotare hic volui, nam eam mihi non parum suspectam reddunt diaria P. Gasparis Sawicki et P. Petri Scargae, qui tunc erant Cracoviae et forsán sepulturae interfuerant, et tamen nullam mentionem tantae rei faciunt, cum tamen longe minora P. Sawicki praeserdiligenter perscribat. Vix etiam nostros tam negligentes fuisse in ea manu tim, asservanda, si eam invenissent, probabile videtur.

46.  
Quid de  
manu Pa-  
tris Vuieci  
inventam,  
post tot  
annos in-  
tegra sen-  
tiendum

Post rebellionem superiori mense in Hungaria a Stephano Boczkai contra Imperatorem excitatam, sub qua in omnes ecclesiasticos ingens haereticorum furor et rabies exarsit, nostri, qui Cracoviae erant et in vicinis Hungariae partibus, cum aliis externis sacerdotibus inde pulsi, venerunt Cracoviam 3<sup>a</sup> Novembris. Ex nostris erant illi quatuor: P. Ioannes Zeender Tunto, P. Martinus Kaldi Hungarus, P. Valentinus Urbani Croata, M. Valentinus Coccius. Saeculares vero sacerdotes hi erant: D. Andreas Arginus, D. Ladislaus a Bardi, D. Nikolaus Dellus, D. Joannes Ugroci. Omnes hi postea adiuti eleemosynis, postquam aliquantulum Cracoviae mansissent, Olomunium commigrarunt.

47.  
Pulsi ex  
Hungaria  
nostri ve-  
niunt Cra-  
coviam

Porro quia coniurationis Boczkaianae hoc loco mentio facta est, operae pretium videtur nonnulla de eius initio et progressu adferre. Stephanus Boczkai, natione Hungarus secta calvinista, Austriacorum imperii pertaes, cum ipsemet in Transsylvania et Hungaria dominare cuperet et videret, tum Caesaris potentiam, tum Hungarorum fidem maiorem esse quam ut eam ipso

A libello  
famoso  
contra  
Pontifi-  
cem, Im-  
peratorem  
et alios  
catholicos  
scripto,  
qui con-  
tinebat

aperto Marte expugnare posset, cuniculis rem est aggressus. Parvulum quemdam famosum libellum evulgat, in quo finxit quemdam Pontifici Romano Clementi Octavo a secretis fuisse atque ex eiusdem Pontificiis arcanis accepisse, quod praedictus Pontifex cum Imperatore Rudolpho aliisque Christianis Principibus, catholicam Romanam fidem sectantibus coniurarint, de omnibus, haereticis e medio tollendis et Ecclesiae Romanae imperio dilatando. Adde-

bat causam idem impostor, ob quam res adeo secretas vulgaverit, ut videlicet gratum se Deo pro beneficio accepto ostenderet, dum a tenebris papistarum ad lucem evangelicorum evocatus esset. Non deerant variae aliae glossae in eodem libello, loco et tempori accomodatae, nempe: in Hungaria propositum esse, ut Caesar haereticorum bonis aerarium sum ditaret; ut Pontifex indulgentiis ac peregrinationibus, quae sublato haereticorum imperio, frequentissimae Romam fierent, lucrum, ingens haberet etc. Ad haec efficienda Iacobum Belgioiosam, Comitem Superioris Hungariae Generalem, Cassoviam missum esse. Addebatur denique, ad tantam papistarum impietatem avertendam tantumque periculum a cervicibus repellendum, Stephanum Boczkai arma sumpsisse: aperiebantur simul modi, quibus evangelici papistas praevenientes, in eos insurgerent, eorum et maxime ecclesiasticorum opes occuparent, evangelium suum propagarent et aliis nationibus tanti facinoris exemplo praeire non dubitarent etc.

10

20

30

40

49.

Sparso  
hoc libello  
concurrunt  
ad  
Boczkai  
Hungari.

Hoc libello famoso sparso, Hungari haeretici, sive ficto sive vero metu perculsi et spe lucis incitati, fidem Imperatori datam, violarunt turmatimque ad Boczkaium convolarunt. Adiunxerunt sese etiam iis catholicis, qui vel a Boczkaio oppressi et coacti erant, vel qui sibi male conscii, sorte sua non contenti ac novarum rerum erant cupidi. Patefacta coniuratione, cum contra Boczkai Iacobus Belgioiosa arma movisset et Boczkai se virtute ac viribus imparem sciret, statim ad libelli famosi cuniculum confugit eumque in caesareo Hungarorum exercitu spargi curavit. Haec res adeo comovit Hungarum militem, ut uno eodemque momento et Belgioiosam proderet et alteram exercitus partem, quae Germanis constabat, insperato invaderet ac prorsus deleteret, caesis fere quinque millibus.

Belgioio-  
sam pro-  
dunt.

Germanos  
occidunt.

Nec malorum finis. Sub idem tempus in inferiore Hungaria Turca Strigonium acriter oppugnabat, Georgius vero Basta, Christiani exercitus Generalis, strenue propugnabat et quidem ita, ut Turcam ad deferendam obsidionem adegerit. Dum ergo Basta hostem discedentem insequi vult, ad hoc se enim egregie compararat Boczkai [qui Basta in Transylvania manente, nihil tentare audebat] superiorem Hungariam turbat et Cassoviam occupat. Quare cognita Basta, ne proprium propter appellativum ut aiunt amitteret, arma Turcis prosternendis parata, in rebelles convertit, qui cum Boczkaio erant eosque caedit, profligat et in fugam vertit.

50.

Bastam a  
prosecutione  
Turcae fu-  
gientis  
avocant.

Hyemis saevitia ac commeatus defectus, ne totum negotium conficere-  
tur, ac perfecta victoria reportaretur, effecit, ob haec enim, dum Basta, dimisso milite, in Austriam redit, Boczkai tempus habuit vires colligendi et res kovianos, suas firmandi, unde et Transsylvaniam et magnam partem superioris Hungariae occupavit. Atque ita conspiratione Boczkaiana non solum Caesar Hungariam et Transsylvaniam amisit, verum etiam maxima de Turcis victoria ex Bastae manibus, summo rei Christianae detrimento est crepta.

51.

Sed postea colligunt vires, Transsylvaniam et Hungariam occupant.



52. Occupata porro hoc modo, ut dictum est, Transsylvania in omnes quidem catholicos cruentum suum evangelium rebellis Boczkai exercere voluit, sed potissimum in ecclesiasticos. Nam Episcopum Quinque Ecclesiensem et Varadiensem in carcerem coniecit cruentaque tractavit. Et primus quidem ad instantiam Serenissimi nostri ex carcere dimissus erat, verum adeo aerumnis et veneno, ut aiunt, confectus, ut Cracoviam non ut viveret sed, ut sepeliretur [mortuus enim statim erat] venisse videretur. Varadiensis vero diutissime in foedo carcere detentus fuit, nulla ratione aetatis, dignitatis, afflictæ valetudinis et vix tandem lacer et exhaustus dimissus. Vesprinensi etiam Episcopo eadem Boczkaianae rebellionis rabies caput a cervicibus abscidit et e fenestris ad populum eiecit. Extant in arce Semegensi expressa sceleris vestigia, ubi muri Episcopi sanguine aspersi, quoties abraduntur toties, quasi sudarent, cruentari dicuntur. Taceo dissipata capitula, sacerdotes in derisum castitatis eviratos, sacram supellectilem direptam, sacras reliquias auro argentoque spoliatas et conculcatas, calices, cruces, sacras pixides profanatas, adeo ut periti rerum Hungaricarum aestimatores affirmarent, nunquam tantam rerum sacrarum stragem a Turcis factam in Hungaria, quantam intulit funesta coniuratio Boczkaiana. Imponam finem huic initio coniurationis Boczkaianae, epistola Illustrissimi S. R. E. Cardinalis Francisci Forgatii, Archiepiscopi Strigoniensis et Regni Hungariae Primatis, quam multo post tempore ad Joannem Argentum, Societatis nostrae in Regno Poloniae Praepositum Provinciale dedit et in qua illa, quae de famoso libello Boczkai diximus, mire illustrat. Cuius haec sunt verba: Statim atque domum reversus sum, ex altis nivibus difficulter eluctatus, de transmittendo scripto haereticorum, cuius evulgatione Boczkaiana rebellio excitata erat, fui sollicitus. Et opportune sese tabellarius obtulit servitor nostri M. D. Gasparis Horvat, a quo V<sup>a</sup>. R<sup>a</sup>. dictum haereticorum commentum accipiet et deprehendet, quomodo fundamentum perduellionis, mendacium de extirpandis haereticis, mutuo simulque collatis catholicorum Principum viribus et auxiliis posuerunt; ut qui sacra profanaque contaminare, omnia iura ex summa impietate evertere in animum induxerant, vindices Evangelii haberentur et Dei causam se tueri praetexerent. Ita personati incedentes dirissimam persecutionem contra avitam religionem excitarunt et plus quam sexaginta millia Christianarum animarum in Tartarorum et Turcarum servitutem redegerunt, ita tetram atque abominandam faciem Regni relinquentes, ut saeculo forsitan integro aliquam formam ac speciem recuperare non posset. Caveat sibi Regnum Poloniae ab his religionis reformatoribus et patriae consulat, horum diabolica fraude utentium, simulationibus reiectis et pro defensione fidei catholicae, tanquam unica patriae salute, murum se opponat. Religiosae ac piae Paternitatis Vestrae erit ex hoc veneno pharmacum antidotumque conficere. Quod reliquum est V. R. diu bene valere cupio. Datum Tyrnaviae etc.
53. Tertium crudeliter mactant, Episcopo eadem Boczkaianae rebellionis rabies caput a cervicibus abscisso e fenestris ad populum eiecit. Extant in arce Semegensi expressa sceleris vestigia, ubi muri Episcopi sanguine aspersi, quoties abraduntur toties, quasi sudarent, cruentari dicuntur. Taceo dissipata capitula, sacerdotes in derisum castitatis eviratos, sacram supellectilem direptam, sacras reliquias auro argentoque spoliatas et conculcatas, calices, cruces, sacras pixides profanatas, adeo ut periti rerum Hungaricarum aestimatores affirmarent, nunquam tantam rerum sacrarum stragem a Turcis factam in Hungaria, quantam intulit funesta coniuratio Boczkaiana. Imponam finem huic initio coniurationis Boczkaianae, epistola Illustrissimi S. R. E. Cardinalis Francisci Forgatii, Archiepiscopi Strigoniensis et Regni Hungariae Primatis, quam multo post tempore ad Joannem Argentum, Societatis nostrae in Regno Poloniae Praepositum Provinciale dedit et in qua illa, quae de famoso libello Boczkai diximus, mire illustrat. Cuius haec sunt verba: Statim atque domum reversus sum, ex altis nivibus difficulter eluctatus, de transmittendo scripto haereticorum, cuius evulgatione Boczkaiana rebellio excitata erat, fui sollicitus. Et opportune sese tabellarius obtulit servitor nostri M. D. Gasparis Horvat, a quo V<sup>a</sup>. R<sup>a</sup>. dictum haereticorum commentum accipiet et deprehendet, quomodo fundamentum perduellionis, mendacium de extirpandis haereticis, mutuo simulque collatis catholicorum Principum viribus et auxiliis posuerunt; ut qui sacra profanaque contaminare, omnia iura ex summa impietate evertere in animum induxerant, vindices Evangelii haberentur et Dei causam se tueri praetexerent. Ita personati incedentes dirissimam persecutionem contra avitam religionem excitarunt et plus quam sexaginta millia Christianarum animarum in Tartarorum et Turcarum servitutem redegerunt, ita tetram atque abominandam faciem Regni relinquentes, ut saeculo forsitan integro aliquam formam ac speciem recuperare non posset. Caveat sibi Regnum Poloniae ab his religionis reformatoribus et patriae consulat, horum diabolica fraude utentium, simulationibus reiectis et pro defensione fidei catholicae, tanquam unica patriae salute, murum se opponat. Religiosae ac piae Paternitatis Vestrae erit ex hoc veneno pharmacum antidotumque conficere. Quod reliquum est V. R. diu bene valere cupio. Datum Tyrnaviae etc.
54. Quanta strages rebus sacris illata per Boczkaianos.
55. Epistola Cardinalis Forgatii
- Defamoso libello Boczkaiano
- Et de malis ex eo secutis.
56. Unde haec desumpta de Boczkaiana seditione.
- Huc usque Cardinalis. Omnia haec de initiis rebellionis Boczkaianae et progressu ex libello P. Joannis Argenti, quem: De rebus Societatis in

Regno Poloniae inscripsit ad Sigismundum III. Poloniae ac Sueciae Regem, et Cracoviae anno 1620 imprimere curavit, summatim desumpsimus. Vir enim iste erat rerum Hungaricarum et Transsylvanicarum peritissimus et oculatus testis eorum, quae ibi fiebant.

P. Gaspar Sawicki et P. Bartholomeus Wargocki 4 Novembris missi sunt ad monasterium Staniatkoviense ibique fere decem diebus commorati, exhortationibus et concionibus, quas sexies P. Sawicki fecit, sacris B. Patris nostri commentationibus, quibus septem moniales sunt expolitae et confessionum etiam totius vitae exceptione, monasterium maiorem in modum recrearunt.

57.

Missio  
Staniatko-  
viensis.

Et 18<sup>a</sup> huius mensis et variis temporibus plurima scribebantur de felicibus Demetrii, Moschorum praesumpti ducis, ex variis partibus. Aliqua ergo hic nobis afferenda erunt de eius ex Regno Poloniae in Moschoviam profectione, cum in Aprili huius anni eius Cracovia discessum annotassemus. Postquam ergo Demetrius, Samboriae manens, iam aliquem exercitum, qui eum in Moscoviam duceret, collegisset et profectionis immineret tempus, significavit nostris Iaroslaviensibus, se cupere aliquos ex nostris, qui illum et exercitum eius comitarentur. Statim res ea defertur ad R. P. Provincialem, qui tunc erat in maiore Polonia, quique Collegii Iaroslaviensis, tanquam Samboriae vicini, Rectori scripsit, ut duo ex Patribus, tertium annum expedientibus, nempe P. Nicolaus Cyrowski [qui superioris vices in hac missione obire debuit], et P. Andreas Lanicius Samboriam se conferrent et Demetrii exercitum in Moscoviam sequerentur.

58.

Nostris  
evocantur  
a Deme-  
trio, ut  
eius exer-  
citum co-  
mitaren-  
tur.

59.

Designati  
pro ea  
missione  
P. Cyrow-  
ski et P.  
Lanicius.

Addiderat etiam R. P. Provincialis litteras ad P. Gasparem Sawicki, domus Professae Cracoviensis superiorem et alias ad P. Fridericum Barscium, Regis confessarium, tunc Cracoviae in aula manentem, quibus mandabat, ut necessaria pro missione Moscovitica conquisita, Iaroslaviam mitterentur. Addita insuper certa instructio pro Patribus, hanc missionem obituris. Missa et transacta omnia ex praescripto R. P. Provincialis et Patres supradicti Samboriam sese contulerunt plane sub illud tempus, quo Demetrius cum Palatino Sendomiriensi erant in procinctu itineris in Moschoviam, cum quibus Samboria Iunio mense discesserunt nostri. Porro haec expeditio Demetrii in Moscoviam fiebat convivente Rege ac Senatu. Cumque ultra Kiioviam cum suis, quae iam praecesserant copiis, Demetrius sese coniunxisset,

60.

Veniunt  
designati  
Sambor-  
iam et  
adiungunt  
se Deme-  
trio.

61.

Demetrius  
ingreditur  
Mosco-  
viam,

superato Boristene, quem nos Dnieprum vocamus, eam partem Moscoviae, quae ad ducatum Severiensem spectat, feliciter est ingressus et non magno negotio Moschis, qui partes Borisi sequebantur, depulsis, aliquot arces finitimas in suam potestatem redegit ac deinde ita procedebat, ut fere semper victor evaserit, tam proelio equestri in campo, quam dum arces varias sive deditione, sive vi et assultibus occuparet. Et quidem proelium equestre bis vel ter male illi successerat, sed quia Putiwlum, civitatem Ducatus Severiensis non postremam, acceperat per deditionem, cum arce satis bona, ad eum refugium habebat in eaque vires colligebat, per hiemem manens et varias irruptiones identidem faciens. Imo in ea dum moratur, de Boriso, cum uxore ac filio de medio sublatis, cognoverat et inde Moscuam [totius Moscovitici dominii caput] sese cum triumpho contulerat, ut sequenti anno videbimus.

Subicit  
sibi va-  
ria,

Putiwl  
per hie-  
mem mo-  
ratur.

62.

Causa no-  
stra Leo-  
poliensis  
deciditur  
contra  
Iudaeos.

Venit iterum Cracoviam R. P. Provincialis 27<sup>a</sup> Novembris et mansit nobiscum usque ad Februarium visitavitque domum nostram.

Decisa erat causa Collegii nostri Leopoliensis contra Iudaeos 29<sup>a</sup> huius mensis coram assessoribus, sed tamen ultimum decretum non nisi fere post duos annos contra eos est latum, ut suo loco videbimus, quia munera Iudaeorum apud varios Regni Proceres praeponderabant. Unus quidam ex Proceribus, nostri amantissimus, talibus verbis nos est allocutus: Patres, qui vobis suasit, ut contra Iudaeos causam moveretis, erat vester maximus hostis.

Eleemo-  
syna do-  
mum no-  
strae data.

Data domus nostrae eleemosyna hoc mense in pecunia florenorum 230, ex quibus maiorem partem misit Magnificus D. Komorowski, Capitaneus Oświęcimensis, nempe florenos 120. Pater P. Scarga, nomine Serenissimi tulit florenos 40, R. D. Sieciński, Canonicus Cracoviensis, florenos 30, Magnificus D. Firlei, Regni Thesaurarius, florenos 20. Reliqui florenos 20. Res nobis hoc mense datae, nempe: 10 metretae tritici a Generoso Domino Bobola et aliae octo a Generoso Domino Tomaszewski, sex metretae siliginis a Domino Rogoziński, Vice-Capitaneo Cracoviensi. Duo modii pisorum a D. Celari; butyrum, casei et alia ab aliis constituerunt florenis 65.

63.

Reconci-  
liatio duo-  
rum no-  
strorum  
benefac-  
torum.

Intercesserant non leves simultates inter Palatinum Cracoviensem Nicolaum Zebrzydowski et D. Nicolaum Komorowski, Capitaneum Oświęcimensem, benefactores domus nostrae. Laboravit igitur circa reconciliationem eorum P. Gasper Sawicki et tandem 3<sup>a</sup> Decembris feliciter eam ad effectum deduxit.

In festo S. Barbarae summum Sacrum cecinit Illustrissimus Regni Vice Cancellarius Petrus Tylicki, Episcopus Cuiaviensis. Utrasque vespervas cecinit



R. D. Pomaski, Samboriensis parochus. Sumpsit porro prandium apud nos praedictus Episcopus cum aliquot Praelatis et nostris a S. Stephano.

Pro avertendis variis imminetibus Regni periculis, in templo S. Barbarae per 5<sup>am</sup> et 6<sup>am</sup> Decembris peragebatur supplicatio 40 horarum. Et quidem 5<sup>a</sup> die cantatum Rorate ab Illustrissimo Cardinali Macieiovio. Concio in templo mane habita statim post Rorate a P. Stanislao Grodicio, alia post prandium consueta et vespere tertia a P. Włoszek. Mansit tota nocte templum apertum.

Iam in festo S. Nicolai Illustrissimus Cardinalis et Nuncius Apostolicus Claudius Rangonius Sacra lecta in nostro templo habebant. Conclisit orationem concione P. Scarga et Illustrissimus Cardinalis solemniter asservatione SS<sup>mi</sup> Sacramenti. Sacrum summum et vespere cantabat R. D. Dobrocieski. Eadem die fuerunt a Magnifico D. Palatino Cracoviensi invitati multi hospites ad domum nostram pro prandio, quod illius sumptibus in parvis scutellis datum est, nempe: Illustrissimus Cardinalis Macieiewski, Illustrissimus Nuntius Apostolicus, Petrus Tylicki Episcopus Cuiaviensis, R. D. Rudnicki Nominatus Varmiensis, D. Voyna Vice Cancellarius Lituaniae, D. Wolski, Marsaleus Curiae, D. Nicolaus Komorowski Capitaneus Oświęcimensis, D. Rogoziński Vice Capitaneus Cracoviensis, R. D. Dobrocieski, R. D. Taranowski. Hos omnes et nostros simul tractabat ipsemet praedictus D. Palatinus Cracoviensis.

Iterum missus erat 13<sup>a</sup> huius Staniątkos P. Sawicki cum P. Wargocki, ibique praesente Cardinali [qui aliquod virgines ad Religionem suscepit, inter quas erat una filia Palatini Plocensis D. Sapiehae, quae tunc Professionem emisit] confessiones monialium per aliquot dies excipiebant et varia in bonum eiusdem monasterii cum eodem Cardinale conferebant.

Perturbatores Societatis nostrae, propter quos et contra quos quinta Congregatio Generalis indicta fuit, ut fuse in anno 1593, a 3<sup>a</sup> Novembris retulimus, postquam Generalem in Congregatione non mutatum, quod illi maxime cupiebant advertissent, postquam praeterea eorum practicae, de eodem Generali ad Archiepiscopatum Neapolitanum per Pontificem Maximum evahendo ac postea de novo Generali creando, non procesissent, maximis enim cum lachrymis [quibus tum eius tum aliorum sociorum, qui Romae ac prope Romam erant, mortificationes fuerant adiunctae] aliquoties veniens ad Pontificem Maximum admodum R. G. Generalis noster, tandem obtinuerat ab eo onere liberationem; postquam, inquam, hae machinationes praedictorum, perturbatorum non eum successum haberent, quem desiderabant: nullo modo quiescere volebant, sed novam machinationem admoverunt, quae erat talis. Per varios proceres Hispaniae, tam saeculares quam ecclesiasticos, imo [ut nonnulli putabant] etiam per ipsum Regem, informant Pontificem Maximum de multis Societatis nostrae negotiis et defectibus in diversis Hispanicis Provinciis, quibus nullo modo aliquis, vel visitator vel provincialis occurrere potest, sed ipsius Generalis praesentiam omnino esse necessariam.

Oratio 40 horarum in templo nostro.

64. Palatinus Cracoviensis multos domi nostrae prandio excipit.

65. Missio ad Monasterium Staniątkoviense.

66. Perturbatores Societatis cum illis varia quae machinabantur non successissent,

Praetextu quodam conantur, ut Pontifex Generalis in Hispaniam mittat,

Itaque rogabant etiam atque etiam, ut Sua Sanctitas mandato suo ad protectionem Hispanicam Generalem adigeret. Interim isti, qui talia urgebant, illud potissimum intendebant, ut Generalem in Hispaniam advenientem, apud inquisitores traducere et postea in inquisitione detinere possent ac simul viam sternerent ad novum Generalem eligendum. Pontifex tot malis informationibus non difficulter credens, iam enim habebat res nostras valde suspectas, vocat ad se Generalem proponitque eidem graviter ea, quae illi de Provinciis Hispanicis erant relata et iubet, ut omnino in Hispaniam eat in persona propria tantisque rebus adferat medicinam. Cum respondisset Generalis se quidem filium obedientiae esse in iis, quae Sua Sanctitas voluerit, ea tamen omnia, quae Suae Sanctitati erant relata, iam pridem se probe cognovisse iisque remedia sufficientia attulisse, quae etiam recensebat; non acceptavit hanc responsionem Pontifex, imo eam sibi ingratam fuisse ostendit ac in suo mandato de itinere Hispanico suscipiendo perstitit, quod etiam repetiit. Haec advertens Generalis, se facturum quod Pontifex iusserat affirmans, rediit domum et ad iter, quod ob expectandam maris navigationem, non statim fieri poterat, coepit sese comparare. Assistentes Societatis postquam de voluntate praedicta Pontificis Maximi intellexissent, cum haberent illa perspectissima, quae turbatores Societatis intendebant, separatim sine praevenientia admodum Reverendi Patris Generalis, facto consilio concluderant, e re totius Societatis esse et ipsius capituli, ut omnibus modis possibilibus protectio Generalis in Hispaniam impediatur et a Pontifice humillime et efficacissime impeteretur liberatio ab eadem. Adeunt ergo ipsimet Assistentes Pontificem plurimaeque proponunt ad eam rem impetrandam et maxime illud ex medicorum iuratorum sententia, quod debilis valetudinis P. Generalis hoc iter, sine extremo vitae periculo, peragere non potest, sicque illo mortuo in itinere nihil eorum fieri posse, quae Sua Sanctitas per eum facere vult. Nihil motus his Pontifex perstitit in sua iussione et ad id, quod de mala valetudine deferebatur, illis verbis respondit: Moriatur in obedientia. Scripserant propterea Assistentes ad varias Provincias, ut regum ac principum catholicorum intercessorias in hac re procurarent ad Pontificem Maximum litteras et ipsi etiam nomine Provinciae, subscriptione Provincialis ac antiquorum Professorum aliquot addita, idem facerent. Fecerunt statim Provinciales in communi hac totius Societatis necessitate fideliter, quod mandabatur et tam principum litteras, quam etiam suas Romam in hoc negotio miserant. Fecit idem R. P. Decius Strinerius Provincialis noster et tum suas, cum subscriptione aliquot Professorum 24<sup>a</sup>

67. Mandat Pontifex Generali protectionem Hispanicam nec eius responsioni acquiescit.

68. Assistentes Societatis petunt a Pontifice, ne eat Generalis in Hispaniam, sed nihil efficiunt.

69. Litteris principum et aliorum nostrorum intercessorias magis irritatur Pontifex.

70. Morte Pontificis, sequenti anno secuta, dissolvitur profectio in Hispaniam P. Generalis.

Et etiamsi supervixisset Pontifex non deerant principes christiani, qui vel in itinere detentum, vel alias in partes evocatum R. P. nostrum Generalem, non permisissent in Hispaniam ire, ubi tam malis modis tractandum eum a perturbatoribus praedictis Societatis cognoverant.

Eleemosyna huius mensis erat in pecunia florenorum 116, in rebus vero 81; nempe a Reverendo Domino Szydłowski, Custode Cracoviensi, metretae 6 siliginis, A. R. D. Szypowski, Canonico Cracoviensi, eiusdem siliginis metretae 4; a Magnifico Domino Rogoziński Vice-Capitano Cracoviensi tritici metretae 5; a Magnifico Domino Stanislao Stadnicki vas vini; a Magnifico Domino Nicolao Komorowski, Capitano Oświęcimensi, candidi melis 4 vascula et variae ferinae, et alia ab aliis.

Eleemo-  
syna.

Ex iis, quae ad certum diem mensis referri non poterant haec erant. Inprimis a varia haeresi ad Ecclesiae gremium reducti sunt per hunc annum 68. Mulier post mediam aetatem in arianismo transactam, babbismum expetierat, quem ne susciperet, a daemone retrahi se et catenis avelli sensibilibiter sensit. Eo suscepto, quasi ex luctu defessa, in terram exanimis concidit et postea, veluti ex somno expergefata, Deo preces pro gratia baptismi suscepta obtulit. Quidam erroris sui tenacissimus ad suam sacrilegam coenam sive calvinisticam sive lutheranam, dum sese comparat, noctu per quietem Christum videt e cruce pendentem et manu una in coelum protensa, pro se preces ad Deum Patrem fundentem ac serio componentem, ut si sapere vellet ad pristinam fidei normam rediret. Expergefatus ille, catholicum se aliquando fuisse mente repetens, agnovit se a Christo ad catholicam religionem revocari. Qua re, mutata in melius et fidei et morum ratione, Christi vocem secutus, nostros convenit et catholicam religionem est amplexus.

71.  
Haeretici  
conversi.

A Christo  
quidam  
in somno  
monitus  
fit catho-  
licus.

Foemina per scelus gravida, cum in partu laborans, dolorum esset impatiens, laqueo remedium, daemone suadente et visibiliter laqueum afferente, quaesivit. Sed vivens adhuc soluta, sensu recepto, scelus detestata est, per nostrum sacramento poenitentiae expiata, e faucibus daemonis erepta, pie ex hac vita decessit.

72.  
Quae la-  
queo vi-  
tam tolle-  
bat sibi  
adiuta est.

Quidam Societati admodum infensus, in gravem lapsus morbum, linguae usum amiserat. Unum ex nostris sacerdotem per nutus vocari enixe expetiit, cui per signa peccata sua indicavit et absolutione accepta, linguae usum recepit viribusque nonnihil resumptis, confessionem repetiit.

Infensus  
Societati  
in morbo  
nostros  
vocat et  
post con-  
fessionem  
sanatur.  
Georgius  
Pipanus  
sepul-  
chrum  
extruxit.

Sepulchrum, sacelli instar, parieti templi nostri in coemeterio adiacens, a Domino Georgio Pipano, philosophiae ac medicinae Doctore, Consulare Cracoviensi, pro se suisque hoc anno exstructum.

Sunt etiam hoc anno Cracoviae impressi duo nostrorum libri in 4°. Unus patris Laurentii Norvegi cum tali titulo: Confessio Christiana de via Domini, qua regna Daniae, Sueciae, Norvegiae per 600 annos sunt usa. Alter P. Petri Scar-

Libri no-  
strorum  
hoc anno  
Cracoviae  
editi.



gae sub tali titulo: „Zawstydzienie Arrianów nowych y wzywanie ich do pokutey y do wiarey Chrzescianskiey.“

**Ioannes Rozyecz amicus noster** Mortuus etiam hoc anno magnus noster amicus D. Ioannes Rozyecz, chirurgicae artis insigniter peritus, civis Cracoviensis, qui ex equo lapsus extinctus est, magno omnium dolore.

**73. Vastitas dioecesis Luceoriensis.** In hunc etiam annum referenda est prima missio Luceoriensis, quam sequentibus annis tum residentia tum etiam collegium secutum. Cum enim Martinus Szyskowski cathedram suam Luceoriensem (qui in Maio, ut diximus, Cracovia disceserat) ingressus fuisset, nostros comites duos habens et advertit suam latissimam esse dioecesim Luceoriensem, nam una parte ultra Kaniow ad Cirkasos, Moschis Tartarisque finitimos extenditur, altera palatinum Brestensem, ad Lituaniae ducatum pertinentem, complectitur, tertia Podlachiam tenet. Cum inquam **74. Martinus Szyskowski** novus hic Episcopus tantam amplitudinem suae dioecesis advertisset et simul cognovisset maximum sacerdotum in ea esse defectum, ingentem vero copiam haereticorum et schismaticorum; proposuit graviter venerabili capitulo Luceoriensi de Societate nostra Luceoriam introducenda. Accepta res haec a Praelatis grato animo et ipsimet indicarunt Episcopo modum et rationem fundandi atque aedificandi collegium, tum ex bonis, quae pro aedificando seminario iam ante erant assignata, tum ex aliis quibusdam. Usus praeterea cathedralis ecclesiae ultro et episcopalis habitationis, dum aedificatur collegium nostris offerebant. Quae sequentibus annis quomodo ad effectum fuerint deducta, ex historia illius collegii facile est colligere.

**Eleemosyna.** Aucta suppellex templi duobus calicibus argenteis auratis, quos D. Abrahamus Ronenberg, nomine sororis demortuae dedit, tamen id ante scriptum noluerat, et praeterea pecunia 154 florenorum ac materia non levis momenti pro templi eiusdem usu.

**75. Benefactores novi.** Accesserunt hoc anno domus nostrae novi amici ac benefactores: D. Ioannes Krolewski, Dominus Rogoziński, Vice-Capitaneus Cracoviensis, R. Dominus Reczański Archidiaconus, R. D. Fridrichowski Canonicus, Magnus Dominus Plaza arcis Oeconomus cum sua coniuge, Dominus Hippolitus civis Cracoviensis, Domina Popiolkowa, D. Anna Wolfangowa.



## Annus Domini 1605.

Claudio Aquaviva, Praeposito Generali, Decio Strinerio, Praeposito Provinciali, Stanislao Grodzicki, Domus S. Barbarae Praeposito.

Per annum Domini 1605 aluit domus S. Barbarae viginti duos nostros, ex quibus erant sacerdotes 12, reliqui non sacerdotes.

Calendis Ianuariis, uti alias ita hoc anno Rex Serenissimus in templo nostro, satis angusto, Sacris et concioni voluit interesse, festum Circumcisionis suum festum, coram P. Scarga suo ecclesiaste, vocans. Et quamvis bruma saeviret admodum, Ladislaum tamen filium tenerum secum adduxit, eumque in templo nostro primo comparere voluit publice, nam ob imbecillem aetatulam ad hunc usque annum in nullo templo comparuerat. Non solum plebi sed etiam praecipuis regni proceribus id permirum accidit et nobis fuit non parum invidiosum. Pransus nobiscum Paulus Wołucki, episcopus Camenecensis, cum aliis.

1.  
Rex in  
templo  
nostro  
cum Ladi-  
slao filio.

Prodiit ad initium huius anni liber, Brunsbergae editus et principi Poloniae Ladislao dedicatus, Patris Fabiani Quadrantini Stargardi, Societatis nostrae, cum tali titulo: Speculum pietatis, continens vitam ac obitum Serenissimae Annae Austriae, Poloniae Sueciaeque reginae etc. Ex hoc libro ea, quae superioribus annis de praedicta regina annotata sunt, plurima deprompsimus.

2.  
De vita  
Annae  
Austriae  
liber.

Discessit Serenissimus Rex Cracovia Varsaviam ad comitia regni generalia 8<sup>a</sup> Ianuarii, datumque erat initium iis 20<sup>a</sup> eiusdem mensis et durarunt ad 3<sup>am</sup> Martii, nullo operae pretio. Praetextu enim nuptiarum regiarum cum sorore germana prioris reginae, multi plurimas turbas excitarunt eoque rem deduxerunt, ut nihil omnino concluderetur multaeque iam dispositiones ad conventus Rokoszanorum, qui sequenti anno facti sunt, a variis male contentis praeparabantur.

3.  
Comitia  
Varsaviae  
nullo ope-  
re pretio.

R. P. Provincialis ex domo S. Stephani migravit ad nostros in domo S. Barbarae manentes, 26<sup>a</sup> Ianuarii mansitque nobiscum ad 6<sup>am</sup> Februarii.

4. Sub idem tempus, Bernardo Macieiovio Cardinale postulante et Abbatissa Sądecensi plurimum exoptante, missus est P. Stanislaus Radzimski Sądecum cum socio, ut virginum sacrarum, ex Beatae Clarae formula institutarum, disciplinam lapsam erigerent. Manserunt ergo nostri illo in loco ad

15<sup>am</sup> Martii et singulis diebus ad virgines verba faciebant, non raro etiam bis in die, explicantes regulam S. Clarae et ea, quae ad vota religiosa pertinent, insuper etiam de cura silentii et de nocturno diurnoque cantu et de communi vestiario et denique de ordine disciplinae, ea quae loco ac personis erant accommodata disserentes. Nec per Dei gratiam sine fructu nostrorum erat labor. Statim monialis, munuscula a parentibus missa, ut in usum communem destinarentur, in faciem prona procumbens, ab Antistita petierat. Altera, quae ob provisionem victus longioris illi missa erant, e cubiculo eiecit, omnes reliquae vel acum sumere aut alteri concedere, iniussu Antistitae, nefas esse crediderunt. Obsequia etiam

5. communia etiamsi vilia, in dessuetudinem et oblivionem adducta, cupidissime usurpari coepta, tam in culina, quam in triclinio aliisque in locis, matre praeeunte, nam ad talia munera mercenariis hucusque utebantur mulieribus. Non defuere in his maximae difficultates, sed per Dei gratiam sunt superatae. Et ne

obductae cicatrices recrudescerent, aut bene constituta collaberentur, serio provisum est, tum Abbatissae ipsi consiliis datis opportunis, tum monasterii sacerdotibus calcaribus additis, ne res ad antiquos abusos redire permitterent. Exercitiis spiritualibus, quibus etiam tunc vacarunt, aliquae insigniter se iuvare fatebantur: quibus una praeerat, mira dexteritate ad ea tradenda praedita. Triduo bacchanalium (ut uno in loco ea, quae ab iis etiam sequenti mense acta sunt, referamus) dum alii mundi illecebris attendunt, per totos tres dies orationibus fuis, ante Venerabile Sacramentum, ad hoc in altari propositum, nunc per vices, nunc simul omnes vacarunt et ultima diei vespera flagellis in se animadverterunt, iram divinam, ne in peccatores saeviret mitigantes. Mitto multa alia apud praedictas moniales perfecta, ad bonum spirituale eorum pertinentia, ut generales totius vitae confessiones, quas omnes fere nostris expediverunt et alia eiusdem generis.

6. Per mensem Ianuarium pecuniariae eleemosynae accepit domus nostra florenos 326, nempe a Serenissimo 70; a Magnifico Domino Bobola 123, a Magnifica Palatinide Firleiwona floreni 50, reliqua ab aliis. Iam triticum, siligo, hordeum, pisa, cicer, milium missa a Palatina Cracoviensi Firleiwona et vascula quatuor melis candidi a Magnifico Domino Komorowski Capitano Oświęcimensi; data etiam minutiora ab aliis, florenis 28 constiterunt.

Venit Cracoviam 5<sup>a</sup> Februarii Illustrissima Anna de Stemberg, Ducissa Ostrogiensis et Iaroslaviensis et sequenti die in nostro templo coram P. Gaspare Sawicki, cum suo comitatu, confessionem sacramentalem expedit.

Magnum incendium, tertia hora noctis, septima huius mensis, ultra arcem in duobus suburbiis excitatum erat et plurimae domus eodem absumptae.



Sub idem tempus cum nostri ex monasterio Sădecensi oppidum etiam, ipsis monialibus vectigale, pro festo Purificationis Beatissimae Virginis adiissent indulgentiasque, a summo Pontifice concessas, promulgassent ac fere duo hominum millia sacramentis Eucharistiae poenitentiaeque expiassent, aliquot post dies iucunda res contigit. Erat nobilis matrona in ariana secta nata, quae postea ad calvinistas transierat, multis annis scripturae sacrae navans operam. Haec in eam apud suos opinionem venit, ut a multis tanquam magistra susciperetur. Ea casu transiens cum marito oppidum Sădecum, postquam intellexisset nostros ibidem illo tempore versari, facile adducitur a suis, ut cum uno nostro sacerdote de fide concertationem iniret. Multoties actum est coram multis de fide cum illa, tantique aculei in pectus dubitantis impati, quod ipsa deinde fatebatur, ut sese expedire non posset et a solis lachrymis in secretum sese abdens, medicinam peteret. Discesserat ad quasdam nuptias, quo iter arripuerat, sed ibi aliis laetantibus, ipsa continuum luctum iam cum conscientia iam cum lachrymis patiebatur, nec quiescere potuit, donec rediret ad nostrum Patrem, et biblicorum codice abiecto, simplicitatem feminis debitam imposterum polliceretur, hieque cum lachrymis ad pedes Patris provoluta, haeresim abiuravit et poenitentiae sacramento Ecclesiae catholicae reconciliata est, illud etiam atque etiam repetens, non decere feminam digladiari cum Theologis, stultum praeterea esse magistram sese putare, quam Deus et natura in omni prope genere discipulam constituisset.

Eodem praeterea tempore quidam ex Hungaria male de religione persuasus et ibidem 20 annos manens, ob Boczkai tyrannicam rebellionem, cum uxore, liberis totaque fere familia in Poloniam transibat et dum pietatem incolarum, apud quos erant nostri, aspexisset suspexissetque, statim a nostris veritatem catholicam edoceri voluit, haeresique abiurata cum suis, sacramentis reconciliatus, Ecclesiae catholicae manus dedit et ita, quem prosperitas excaecaverat, tribulatio oculos mentis aperuit et salutis viam monstravit. Quod etiam cum aliis non paucis haereticis factum est, qui videbantur quasi a Deo ad nos sub illud tempus missi, ut salutem sibi praeordinatam consequerentur. Mulier una erroribus Lutheri infecta, conversa et confessa est, duo item alii, sub idem tempus per illa loca transeuntes calviniani, Ecclesiae aggregati sunt, duae etiam personae nobiles, magicis pollutae superstitionibus, ad frugem reductae. Quidam ex montibus, qui dividunt Poloniam ab Hungaria, nescio quo casu delapsus, fidei penitus et rerum ad salutem spectantium ignarus, utpote qui totam vitam suam in silvis aggrestem duxit, catholicus fieri expetiit: sacramentis proinde instructus, gaudens domum rediit. Mulier quaedam, inter haereticos per viginti annos nunquam confessa, haeretico insuper nupta, saepe in discrimen suorum bonorum, imo vitae ipsius ob fidem catholicam adducta, ad nos veniens, cum magna consolatione sacramentis refecta est et in fide ita roborata, ut rediens ad maritum, paratam se millies mori pro fide catholica constanter fateretur. Schismaticus etiam, plurimis annis in graecis erroribus cum tota sua familia vivens, Ecclesiae catholicae aggregatus est et

7.  
In novo  
Sădeco,

Dum una  
haeretica  
cum no-  
stro sacer-  
dote dis-  
putat,

Cum la-  
chrymis  
errorem  
fatetur et  
catholicae  
Ecclesiae  
adiungi-  
tur.

8.

Varii  
praeterea  
ad haere-  
sim abie-  
ciendam  
adducti.

9.

Aggrestis  
homo iu-  
vatur.

Schisma-  
ticus  
schisma  
abiciit,

10. una cum filiis sacramentis refectus, plenus consolatione domum rediit. Unus  
 Ab errore non confitendi peccata mentalia quidam abducitur. a Deo pro peccatis non reputentur; is audita nostri sacerdotis concione, magno cum dolore statim omnia totius suae vitae facinora integre confessus et instructus est. Alius arianismum iam spirans, in fide catholica confirmatus et a peccatis absolutus est. Quidam curiosa sectati, confessi, libros haereticos et magicos libenter abiecerunt. Non pauci minus caste viventes, pellices a se removerunt et ad honestam vitam animum applicarunt. Nonnulli coniuges inter se dissidentes, ad mutuam cohabitationem adducti sunt. Matrona honesta et nobilis grave civitati intulit periculum, ita ut sibi capitis periculum immineret, accurrit supplex cum sua domo ad patrem et ad pedes procidens, opem poscit. Post multa civitas sententiae patris stare voluit. Itaque civitati reconciliata, capitis periculo, poenitentia modica suscepta, erepta est.

11. Duo adulti ariani conversi baptizantur. Duo nobiles parentibus arianis nati, necdum baptizati sub tempus illud, quo tanta devotio in populo fervebat, ad nostros superveniunt, ambo germani soror et frater, illa octodecim annorum, hic quindecim. Catechismo ergo instructi et populo non sine lachrymis inspectante, a nostro patre baptizati sunt et in sacrificio Missae SS<sup>ma</sup> Eucharistia pasti, magna et sua et aliorum consolatione, a consanguineis domum sunt reducti.

Itum deinde erat ad proximum praedicto oppido pagum, ubi ii, qui accusatis peccatis, ad sacram mensam accenserant, plusquam 650 numerati sunt et simul in rebus salutis diligenter sunt instructi.

12. In Sadecz Sadecum Regium et ipsa Dominica Septuagesimae pro concione oppidanis Regio promulgatur indulgentia. Sadecum in diem octavum, seu in Dominica Sexagesimae, quae isto anno in 13<sup>am</sup> Februarii inciderat, plenariam indulgentiam promulgarunt. Avidissime accepta occasio ab omnibus et pro Sexagesima per totam septimanam tanta fuit hominum ad confessionem multitudo, ut tredecim sacerdotes vix sufficerent. Ipsa die Sexagesimae habita est quadraginta horarum oratio in ecclesia collegiata a clero et tota civitate, nostris etiam ad eam devotionem invitatis. Praelatus illius ecclesiae primarius in maxima frequentia populi pro concione, quam in summo Sacro habuit, honorifice de missionibus et de zelo animarum Societatis locutus est, unde magnopere in amorem Societatis auditores exarserant.

13. Varii ibidem fructus animarum. Concio vespere a nostro Patre habita, multos nobiles, qui tantum spectatum venerant, ita permovit, ut sequenti die ad confessionem cum magna contritione accesserint et animum, quem excessibus bacchanalium devoverant, timore Domini muniverint. Matrona quaedam nobilis, semper nostros metuens, cum in hanc civitatem morbo oppressa veniret, metu deposito, Patrem unum ex nostris in templo adiit, eique confessa, tantam animo consolationem recepit, ut sanitati restituta, postridie domum redierit. Octo e lutheranismo una cum suis liberis Ecclesiae aggregati. Reconciliati dissidentes, multi usurarii correcti et usurae sublatae, sicut et ebrietates aliique excessus varii concionibus ac sacramentorum poenitentiae Eucharistiaeque usurpatione. Admirabilis omnibus

visa est sub tempus bacchanalium tanta hominum devotio et ad templum frequens concursus noctu dieque, et passim nobiles peregrini totam civitatem ad templum effusam cernentes, solius istud Dei opus esse et non hominum affirmarunt. Multa hoc tempore scandala sublata et clero ac religiosis debita reverentia restituta. Sacerdotes etiam ipsi cum lachrymis, ad genua nostrorum palam procumbentes, confessionem instituebant, quod etiam fecit prior monasterii illius oppidi, qui simul indulgentiam similem monasterio suo expetiit. Nostris discedentibus adhuc multi poenitentiae sacramenta expetierunt, quos, quia temporis angustiae urgebant, suspirantes in aliud tempus distulimus. Interea discesserunt nostri ad oppidum monialium, ubi prius constituerant, ibique toto bacchanalium tempore strenue in concionibus et confessionibus laborabant numerabantque in hac missione supra octo hominum millia confessa et Eucharistia refecta.

14.  
Iterum redeunt nostri novum Sacerdotum.

Mathias Pstrokoński, Episcopus Premisliensis, cum Varaviae in comitiis esset, summa regis voluntate 17<sup>a</sup> Februarii munus Vicecancellariatus regni consecutus est. Erant plerique Pstroconio parum aequi, qui nihil minus quam huic magistratui ferendo parem et mox suo quam Regis dedecore, tanto onere succubiturum eum augurarentur. Sed ille, suscepto eo munere, omnes industriae intendit nervos ad gerendum ex dignitate Regis et Reipublicae eum magistratum effecitque, ut non modo Regem non poeniteret hoc eum honore auxisse, verum etiam reliqui omnes faterentur, tali tempore neminem alium aptiorem fuisse, qui regias partes contra malevolorum conatus, accurata publicorum consiliorum moderatione, tueretur. Comem et facilem se omnibus praebere palamque animum ab omni aemulatione et malevolentia alienum ostendere, sincere vel cum ipsis, qui non bene ei vellent agere, quasi innatum illi erat. Ea re effecit, ut Cancellarius ipse, posteaquam actiones ipsius propius inspexisset, non male de isto existimare coeperit datisque ad eum litteris et deposita omni simultate, ad capessenda Reipublicae munia consiliaque secum communicanda eum cohortatus fuerit.

15.  
Mathias Pstrokoński fit Vicecancellarius regni.

Adversarios sibi conciliat.

In Februario accepimus eleemosynae pecuniariae florenos 88, cuius maiorem partem submitit Magnificus Dominus Sapieha, Palatinus Polocensis, nempe florenos 50. In rebus florenos 24.

Clemens Octavus Pontifex Maximus 4<sup>a</sup> Martii moritur, cum sedisset annos tredecim, mensem unum et tres dies. Vacavit sedes ad 2<sup>am</sup> Aprilis, ut suo loco videbimus. Electus vero erat

16.  
Clemens VIII moritur.



in pontificatum anno 1592, 30<sup>a</sup> Ianuarii, ut ibidem annotavimus. Erat is Pontifex magnarum rerum gestarum gloria clarus, sub eo enim et Feraria cum toto suo districtu ad sedem Apostolicam rediit, et Rutheni et Alexandrini, schismate reiecto, unionem fidei catholicae susceperunt: et corpus S. Caeciliae virginis ac martyris inventum, argenteae thecae inclusum fuit: et rex

17.  
De nostra  
Societate  
non bene  
fuit per-  
suasus.  
1<sup>o</sup>

Galliae ab excommunicatione liber factus, haeresim etiam abiecerat, et multa alia praeclara sunt gesta. De nostra tamen Societate, plurima falsa referentibus, nimium credebatur. Unde de nostris male persuasus, nescio quam reformationem Societatis volebat inducere molesteque ferebat dum eam nostri non esse

Quod va-  
riis osten-  
dit.

2<sup>o</sup>

necessariam ostendebant, quod oratio eius ad 5<sup>am</sup> congregationem generalem habita, et supra a nobis anno 1594, 4<sup>a</sup> Ianuarii posita, satis ostendit. Dum etiam illius iussu spinosa disputatio theologica, de auxiliis gratiae et eius concordia cum libero arbitrio, nostrorum cum patribus Dominicanis per aliquot annos, in praesentia ipsius Pontificis fieret, omnino inclinare putabatur, ob nostros deprimendos, ad eam sententiam, quam nostri tuebantur reiiciendam et prohibendam, ad eam vero approbandam, quam patres Dominicani defendebant. Dicebaturque id omnino facturum fuisse, si aliquot doctiores Cardinales non dissuasissent.

3<sup>o</sup>

Illa denique demandata profectio in Hispaniam, facta Admodum Reverendo Patri Claudio Aquaviva, de qua non pauca attulimus in Decembri anni superioris, et tot modi pro deponendo Generale ac alio in eius locum substituendo usurpati, facile demonstrant eius contra nos animum non satis aequum.

18.  
Rex Var-  
savia ve-  
nit Craco-  
viam.

19.  
Hodun  
Borisius  
magnus  
dux Mos-  
coviae oc-  
ciditur et  
in eius lo-  
cum voca-  
tur De-  
metrius.

Rediit Serenissimus Rex Varsavia Cracoviam, dissolutis comitiis et rebus infectis 19<sup>a</sup> huius mensis, in quibus duo tantum senatus consulta erant facta: alterum de conubio Regis, alterum de concedenda electori Brandenburgensi cura aegri in Prussia Principis.

Per hunc etiam mensem sparsum erat, quod sequentibus mensibus postea confirmatum est, de Hoduno Borisio, qui rerum in Moscovia potiebatur a Moschis, qui in partes Demetrii transierant, cum uxore et filio e vivis sublato, sequenti mense. Qua re ita transacta, praecipua difficultas Demetrio sublata erat ad Moscoviam occupandam. Nec ille occasionem tantae defuit, ut suo loco videbimus. Brevi enim Putiwlo Moscuam cum exercitu

venit, et Magnus Moscoviae Dux in fine Iulii renuntiatus est, tota Moscovia in potestatem redacta.

Postquam 15<sup>a</sup> huius mensis P. Stanislaus Radzimski Sadeo ex missione 20. Missio Scephusien-  
rediisset, ad Scephusiensem iterum missionem, superiorum iussu, iterum 23<sup>a</sup> eiusdem mensis se contulit. Continet vero Scephusium tredecim oppida iuris regii, cum pagis plurimis ad illa pertinentibus, Lutheri et Calvinii deliriis 21. Ministri haeretici se examini nostri haeretici varii in ea conversi.  
fascinata. In hac tanta barbarie et id quod placet credendi libertate, triginta septem haeretici ad gremium Ecclesiae feliciter sunt reducti, exceptis pueris, qui necdum labe haereseos infecti, facile parentum exemplum secuti sunt. Nosocomia visitata a nostris ibique pietas inculcata, non tantum infirmorum sed etiam bene valentium commodo. Paterfamilias lecto affixus, cum sana dogmata probasset, ipse familiae suae in oculis suis sanctissimam Eucharistiam porrigi expetiit. Infirmi per domos visitati, qua caritate permotae non paucae familiae sunt conversae, in quibus unus periculose decumbens pridie mortis, confessione rite peracta, Eucharistia sanctissima refectus est. Excursum est cum capitaneo illius territorii ad vicina loca, ubi non sine fructu magno nostri versati sunt. Omnia enim oppida tredecim, haeresi infecta, fama Iesuitarum adventantium conterrita, ministros suos ad capitaneum expediverunt. Patri nostro magnam reverentiam exhibuerunt et provocati a capitaneo, an uniformem omnes doctrinam et sectam doceant, examini Patris se subiecerunt, quod tamen Pater, pro sua modestia, cum id sine fructu fore videret, clam recusavit. Spem magnam dedit Patri capitaneus, postquam seditio ab Hungaris excitata, in illis partibus deferbisset (tunc enim Boczkaiana rebellione tota Hungaria flagrabat) facile fore, ut omnia tredecim oppida Ecclesiae aggregentur et sacerdotes catholici introducantur. Adiuti sunt etiam in illis partibus sacerdotes sublataque scandala ex illorum vita liberiore orta. Administratio sacramentorum, praesertim poenitentiae, quae in his locis iam fere exoleverat, frequentior introducta. Proximi pagi catholici visitati et adiuti multaque in 22. A ministris haereticeis quae capitaneo ex-  
eis hominum centena confessa. Licet autem praedictos ministros sacerdos noster examinare noluerit, illud tamen per dominum capitaneum inculcavit, ne bona ecclesiastica dissipent, ne vasa sacra et supellectilem reliquam distrahant, ne altaria loco moveant, aut imaginibus iniuriam aliquam inferant, ne quid blasphement contra fidem catholicam aut Papam. Luboviae, quod est 22. A ministris haereticeis quae capitaneo ex-  
praecipuum inter illa tredecim oppida, ubi etiam nostri praecipuam operam posuerant, dominus capitaneus, convocato magistratu, sub gravi culpa cavit, ne ullus civium in festis Paschatis a concionibus et officiis divinis abesset, cumque pro tantis festis in curandis cantoribus tardiores se praestarent ii qui in magistratu erant, praecipuos in turrim arcensem conicere iussit, donec operam suam et omnem industriam ornando templo catholico offerrent.

Data eleemosyna hoc mense in pecunia floreni 248, cuius magna pars, nempe floreni 160 erant a Palatino Cracoviensi Nicolao Zebrzydowski, ea vero, quae in cibo ac potu submissa sunt, 46 florenis constiterunt.

23. Leo, huius nominis undecimus, Alexander Medicis ante vocatus, patria Florentinus, Cosmi magni ducis Herturiae consobrimus, ex Cardinali SS. Ioannis et Pauli (quem titulum virtutibus eius debitum Gregorius XIII ei contulerat), Clementi Octavo in Pontificatu surrogatus est, 2<sup>a</sup> Aprilis. Ante Pontificatum, Archiepiscopatu etiam Florentino fungens, a Clemente VIII ad Henricum IV. Galliae regem, anathemate iam ab eodem Pontifice expiatum, Legatus a Latere missus erat; ubi per annos duos moratus, legatione bene gesta et pace inter regem Galliae ac Hispaniae stabilita, Ferrariam, ubi Clemens agebat, profectus magno Pontificis et Cardinalium praesentium applausu exceptus est. Quando vero ad gubernacula Ecclesiae admotus est, tantam statim omnium ordinum spem de se concitavit, quantam insperata et nimis accelerata mors consternationem omnibus attulit. Nam cum ad S. Ioannem Lateranensem, possessionis capiendae causa de more, celeberrimo comitatu sese contulisset, a maximis sudoribus frigore constrictus, in morbum gravissimum incidit, ex quo 27<sup>a</sup> Aprilis eiusdem anni, postquam dies 25 Ecclesiae praefuisset, in humanis esse desiit. Erant, qui spargebant veneno fuisse sublatum. Fecit Professionem apud Patres Bernardinos Nicolaus Zebrzydowski, nepos ex fratre Palatini Cracoviensis. Erant apud eosdem Patres nostri: P. Stanislaus Grodzicki et P. Sawicki in hoc actu et in prandio, tertia huius mensis.
24. Nicolai Zebrzydowski professio apud P. P. Bernardinos. Mors Borisii. 29<sup>a</sup> Aprilis occiditur a suis Hodun Borisius.

Eleemosyna pecuniaria huius mensis erat florenorum 201. Et res, quae nobis submissae sunt, florenis 266 constiterunt. Nam libri, quos nobis R. D. Taranowski donavit, florenis 200 sunt aestimati, sicut a R. D. Wichrowski Canonico Cracoviensi malmaticum missum florenis 25, et alia ab aliis.

25. Stanislaus Plichta sartor e Societate dimissus. Stanislaus Plichta, coadiutor sartor, cum de incauta conversatione cum externis et de excessu in potu ac defectu candoris, variis in locis manens, moneretur et puniretur, nec tamen se corrigeret, 5<sup>a</sup> Maii huius anni, domi nostrae e Societate est dimissus. Duxerat miser post dimissionem uxorem lotricem, cuius labore ac suo opificio sartorio utcumque sese sustentabat, sed non multum post ad extremam devenerat miseriam ita, ut mendicato victum quaereret.

26. Paulus V. Pontifex Maximus creatur. Camillus Burghesius, patria Romanus, Marco Antonio Burghesio Seuense, advocatorum consistorialium decano patre et matre Flaminia Astalia, nobilissimis progenitoribus natus, post referendarii utriusque signaturae et auditoris camerae munera bene gesta, post Legati a Latere munus apud regem Hispaniarum feliciter transactum, ex Cardinali tituli S. Chrysogoni, communi omnium suffragio Pontifex Maximus est renunciatus 16<sup>a</sup> Maii, et Paulus V. vocatus et 29<sup>a</sup> eiusdem mensis, ipso solenni Pentecostes die, coronatus est, aetatis anno 53.

Mortuus 23<sup>a</sup> Maii Franciscus Arias Societatis nostrae, vir immortalis memoria dignissimus. Erat is natione Hispanus, patria Hispalensis, vir iam



matura aetate sese ad nostram Societatem adiunxerat philosophiae, ac Theologiae studiis excultus. Docuit in Collegio nostro Triguerensi Theologiam de moribus quatuor annis. Eiusdem Collegii deinde et postea Gaditani Rectorem egit. Scripsit materna lingua pios libellos: de profectu spirituali, de oratione, de mortificatione, de imitatione beatissimae Virginis, de praesentia Dei, de sui diffidentia, de foeditate et gravitate peccati. Qui quidem libelli non in latinam tantum linguam, sed etiam in alias varias ac in nostram polonicam sunt translati. Erat vir non solum varia eruditione, sed etiam vitae integritate admirandus, religiosae paupertatis amans, obedientiae tenax, salutis proximorum cupidus, sui contemptor egregius, mortificationis studiosus, quam magis moribus quam verbis docuit, denique indefessus operarius Christi, pro cuius gloria quadraginta quatuor annis strenue in Societate laboravit. Anno aetatis 72 obdormivit in Domino Hispali, non sine magna opinione sanctitatis; concurrentibus ad eius funus populis, ac multis lachrymis beati viri memoriam prosequentibus, ac de eius vestibus certatim aliquid auferre conantibus.

27.  
Francisci  
Arias la-  
bores in  
Societate,  
libri scri-  
pti,

Et mors.

Hoc mense R. D. Valentinus Wargocki, Decanus Leopoliensis, decem millia inscripsit domui probationis apud S. Stephanum in actis castri Cracoviensis, hac conditione, ut illi annui floreni 700 ratione census, quamdiu viveret darentur.

28.  
Inscriptio  
10 millium  
Domui S.  
Stephani  
cum censu

Data hoc mense eleemosyna in pecunia floreni 101. In rebus autem floreni 64. Nempe: decas linguorum a Magnifico Domino Komorowski, Capitaneo Oświęcimensi, florenis 25. Carnes a diversis, florenis 11. Tres tunnae salis, florenis 3. A Generoso Domino Pisarski vasculum butyri, florenis 3, et alia ab aliis minutiora.

Ioannes Zamoiski, Supremus Regni Cancellarius et exercitus Praefectus Generalis, Zamosci 3<sup>a</sup> Iunii, hora quarta pomeridiana apoplexia ex hac vita decessit, vir bello et pace clarissimus ac de Republica Polona et post mortem Augusti sub interregno, et post fugam Henrici, et sub Rege Stephano, et denique sub Sigismundo III, optime meritis. De rebus praeclare ab eo gestis multi scripserunt ac proinde non est necesse, ut ea hoc loco recensamus. Erant eius exequiae in templo arcensi 22<sup>a</sup> huius mensis.

29.  
Ioannis  
Zamoiski  
mors.

Postquam Paulus V summus Pontifex, uti diximus, creatus fuisset, statim publicato de more Iubileo pro felicibus Pontificatus auspiciis, orationes et obsecrationes omnium Christi fidelium flagitavit. Venit hoc mense idem Iubileum Cracoviam et per totum Regnum hoc transmissum est, cum magno spirituali fructu eorum, qui eius occasione sacramenta Eucharistiae ac poenitentiae frequentarunt. Et quidem sub hoc tempus ad vicina quaedam Cracoviae oppida a duobus nostris sacerdotibus itum est, qui animos omnium

30.  
Iubileum  
primum  
Pontifex  
promul-  
gat.

- Magno in se converterunt, praesertim post habitam concionem ab uno ex nostris, de tanto Iubilei thesauro. Aliquod ergo dies impendendi erant confessionibus eorum, quorum numerus ad duo millia ascendit. Żywecium etiam, ad confinia Hungariae et Silesiae, non multo post suscepta fuit missio, postalante Illustrissimo Comite de Komorow, domus nostrae benefactore, quo tempore in Hungariae Regno Turci et Tartari grassabantur. Qua ex causa multi se recipiebant ad arces, oppida et pagos praedicti Comitum ex Germanis, Valachis, Hungaris, Slavis, Silesiis, Roxolanis, praeter Polonos loci illius incolae. Cum his omnibus fuit negotium nostris. Ex quibus maxime ii, qui in montibus et silvis ob pascua pecudum perpetuo vivebant, multi erant adeo rudes, ut vix se Christianos agnoscerent. Germani in oppidis erant lue lutherana infecti, cum his laboratum satis diu, promovente loci illius domino. Campana diebus festis populus evocabatur ad templum iussu domini et in templo ab uno ex catholicis, nostris pro Germanis germanice habebatur concio, ab altero vero extra templum pro Polonis et Roxolanis. Res divina postea peragebatur, mirantibus plurimis, qui iam se esse catholicos plane erant obliti. Ex Germanis viginti haeresim abiecerunt et alii petierunt sacerdotem, ut ab eo parvulis coelestis eiusdemque catholicae doctrinae panis frangeretur, quibus obtinendae rei, quam postulabant, spes bona facta. Interim liberos, salutaribus aquis lustrandos, nostris offerebant. Indicto per nostros ieiunio, quod in Regno Poloniae non solum a carnibus sed etiam a lacticiniis abstinentiam complectitur, diligenter illud observarunt, illa verba repetentes: si catholici esse volumus, morem ieiunii catholicum servemus. Cum nostri aliquando tempore cum iis, qui in oppidis erant, commorati fuissent ad eos in catholica fide confirmandos, ad alios deinde, qui in montibus et silvis cum pecoribus degebant, contulerunt sese. Inventi ibi, qui tota vita in templo non erant, orationem Dominicam, symbolum Apostolorum et crucis sanctae efformandae modum penitus ignorabant. Confessionem peccatorum nunquam faciebant. Hi omnes doctrina christiana prius instructi, ad poenitentiae sacramentum postea sunt inducti, quod etiam in pagis vicinis fiebat. Latrocinia etiam, quae in montibus ac silvis praedictis passim fiebant, magna ex parte nostrorum opera sunt sublata, sicut et in aula Illustrissimi ac fratrum eius, tam ab ebrietate quam a vita dissolutiore multi sunt abducti.
31. In Żywecensi missione Cum variis nationibus nostri agunt feliciter: Et cum catholicis, Et cum haereticis, 32. Et cum iis qui in silvis degebant, Ignari rerum fidei.
- Eleemosyna. Per Iunium mensem in pecunia submissa nobis eleemosyna florenorum 355. Nam ob lites varias et multas alias necessitates P. Stanislai Rozdrażewski, pro duobus annis accepti erant floreni 266. In rebus autem 156 floreni; nempe a Magnifico Domino Andrea Bobola vini Canarici vas, florenis 80. Vini Gallici unam tunnam, florenis 30, cervisiae tunnas duas, florenis 3, a Magnifico D. Komorowski 6 vasa butyri et 4 partes lardi, florenis 20, et reliqua minutiora ab aliis.

Erat domi nostrae 3<sup>a</sup> Iulii renovatio votorum, quam more solito antecesserunt ea, quae antecedere solent. In pagum Laronowice accepit domus

S. Stephani intromissionem ratione summae ab admodum Reverendo Domino Valentino Wargoeki in Maio inscriptae, 12<sup>a</sup> Iulii.

33.  
Intromis-  
sio in La-  
ronowice  
Domui S.  
Stephani  
datur cum  
condi-  
tione.  
34.  
Deme-  
trius Mos-  
cuae coro-  
natur.

Post mortem Hoduni Borisii Ducis Moschorum, quae illi ab ipsis Moschis est illata, ut in Martio, (quo mense sparsus hic rumor erat) annotavimus, nam 29<sup>a</sup> Aprilis fuisse occisum postea compertum erat, evocatus Moscuam Demetrius, obviam illi occurrentibus et eum deducantibus plurimis Moschis, in Maio Putiwlo egressus, eo venit fere in Iulio, et 31<sup>a</sup> eiusdem mensis solenni pompa a suo Patriarcha coronatus est in templo primario Moscuæ urbis. Putabatur omnino hoc actu confirmandum eius imperium, sicut et alio quo matrem ex quodam monasterio, in quod dicebatur intrusa, evocaverat omnibusque eam cognitam esse volebat, ne ullus locus dubitandi reliqueretur de eo, an Demetrius legitimus esset Basilii Ioannis filius nec ne: omnia tamen, haec post 10 fere menses evanuerunt, ut sequenti anno videbimus. Porro inter varias gratulationes, quae in coronatione Demetrii a variis exhibebantur, erat etiam seperata gratulatio 700 militum Polonorum, qui Moscuæ tunc morabantur, quorum nomine polonicam orationem unus ex nostris, nempe P. Nicolaus Cyrowski ad Demetrium habuit.

Variae  
gratula-  
tiones  
factae illi.

Ad confirmandum praeterea suum dominium post coronationem, coepit Demetrius frequentibus nuntiis evocare ad se ex Polonia Palatinum Sendomiriensem, atque urgere instanter, ut filiam sibi promissam in matrimonium, secum adduceret. Palatinus rem defert ad Regem et ad aliquot Senatores, qui tum in aula erant et exquirunt hac de re sententiam. Rex cunctabatur initio, deinde tamen paulatim in eam sententiam coepit inclinare, ut non patiatur repulsam Demetrius et ut potiatur sponsa sibi promissa. Verumtamen ut res maiori cum dignitate procederet, suasit ut id publica autoritate fieret et ut Demetrius per legatos suos id a Rege et a Regni ordinibus permitti sibi postularet. Factus de his omnibus certior Demetrius, statim consilio acquiescit et Athanasium, sui domini Moscovitici cancellarium, in Poloniam propter hoc negotium mittit, de cuius adventu et legationis expeditione mense Novembri aliqua dicemus.

35.  
Evocat in  
Mosco-  
viam Pa-  
latinum  
Sendomi-  
riensem  
cum filia,  
sibi in ma-  
trimonium  
promissa.

Expedit  
legatum  
pro illa.



36. Hoc etiam Iulio mense significatum nobis ex Gallia de saxeae pyramide  
Pyramis carminibus et iambis contumeliosissimis contra Societatis homines repleta,  
contra ho- iussu regis deiecta, post nostrorum in Galliam restitutionem, quae anno  
mines So- superiore facta erat. Scio hanc deiectam pyramidem ab aliis in annum prae-  
cietatis cedentem referri; nos tamen Iacobum Gordonum nostrum in hac re sequimur,  
Parisiis erecta de- iquitur. qui in opere suo chronologico, in anno Domini 1605 de hac re ita loquitur:  
Idque hoc Cuius etiam imperio (ait vero de Henrico IV Rege Galliae) aequissimo, Pa-  
anno fac- risiis deiecta pyramis est, quae criminosis iambis stabat armata in nostri  
ctum te- ordinis Claromontanos Professores, quos tamen tanti regis palam toties lata  
statur sententia, bonorum testimonia et iteratae defensiones, in lucem veritatis pro-  
Gordonus. latae, ab omni maculae suspicione abunde hoc ipso anno vindicarunt, damnatis  
publico Parisiensi iudicio famosis libellis, qui suppresso maledici authoris  
nomine, circumferebantur.

37. Quoniam vero per deiectam praedictam pyramidem nostra in Gallia  
Diversae restitutio, de qua Parisiis per Novembrem anni 1603 transactio coepta et  
sententiae quae circa initium Ianuarii anni Domini 1604 ad effectum est deducta, ideo  
de tempo- de ea quomodo contigerit hoc loco annotabimus, illud initio monentes, di-  
re resti- versitatem quorundam, vel anno 1603 vel 1604 hanc restitutionem esse factam  
tutio- affirmantium, facile conciliari posse. Nam illi qui nostros restitutos censent  
nis nost- in Galliam anno Domini 1603, inter quos est etiam noster Gordonus, ideo  
rum quo- id asserunt, quia Parisiis per Novembrem et Decembrem anni praedicti tra-  
modo con- ctatum et conclusum erat hac de re. Illi vero qui nostrorum restitutionem  
ciliandae ad Ianuarium anni 1604 reducunt, executionem conclusionis de nobis resti-  
tuendis factam considerabant. Totum igitur negotium restitutionis nostrorum  
in Galliam ita se habebat.

38. Postquam die 8<sup>a</sup> Novembris anni 1603 rex apud Fontem Bellae aquae  
Tractatio manens, primum senatus praesidem Parisiis ad se evocasset, gravissimis et  
regis de honorificentissimis verbis multa de nostra Societate est locutus, addens sibi  
restitu- omnino fixum esse Societatis opera uti et eam in pristinas sedes regni  
tione no- Galliae restituere.  
strorum in Gallia.

Fontebel- Decem post diebus, seu 18<sup>a</sup> eiusdem mensis, sub ipsum fere tempus,  
lae aquae, quo curia, peractis vindemialibus feriis, ad consueta munia redierat, iussus  
est Belliloci dominus, unus e quatuor status, ut vocant, secretariis (cui nego-  
tium Societatis privatim demandatum fuerat) ad procuratorem regium litte-  
ras dare eumque regis nomine excitare, ut Societatis causam in senatu, quasi  
peculiarem officii sui operam, omni studio perageret.

Parisiis. Post haec, prima die Decembris, cum rex Parisios reversus esset, acci-  
tis ad se procuratore supradicto, duobusque itidem regiis advocatis, serio  
edixit, ut conclusiones suas de Societate restituenda (sine quibus decerni in  
parlamento nihil solet) ex voluntatis suae, quam perspectam iam haberent,  
praescripto maturarent. Et cum advocatorum alter respondisset futurum, ut  
suam regiam maiestatem huius rei poeniteret, rex dixit: Itane? Poenitebit  
me quod diutius vos audiverim. Facite imperata. Die sexta Decembris, quae

in Dominicam secundam Adventus inciderat, Rex convenire iussit ad Luparam (quod regio palatio nomen est) septem e primariis, partim praesides partim conciliarios magnae, quam appellant, camerae parlamenti, totidemque alios ex altera, quae Tornella vulgo nuncupatur et rerum capitalium causas cognoscunt. Quibus rex eadem ipsa, quae apud Fontem Bellae aquae primo praesidi exposuerat, multis verbis inculcavit. Tum deinde adiecit sibi, post omnia diligenter explorata, liquido constare, eorum quae adversum Societatem Iesu iactarentur, maxima ex parte falsa esse, quam tamen Societatem ille cognosceret et catholicae religioni esse necessariam et ipsi regno utilem. Proinde in sua restitutione, ut iudicia sua cum ipsius iudicio conformare ne abnuerent. Cum iam pedes e cubiculo discessuri efferrent qui erant vocati, ita eos rex est allocutus: Domini, inquit, ego ad vos concionem hic habui, ad alteram vos invito, quam in Divi Germani Attisiatuensis (aede) a prandio habiturus est P. Cattonus, cui et ipse interesse cogito. Mox digressus ad sacellum Borlonium, sacri audiendi causa se contulit, et conspecto forte P. Cottono: Scis Pater, ait, quae fama sit Parisiis? Iactant nonnulli quod quae a me pro vobis fiunt, ex importunitate Romana, et quod aequo animo ferrem, si se mihi opponeret curia parlamenti. Technae sunt et inventa hominum ingeniosorum, qui se pertinaciam suam hac ratione velaturos putant. Ego vero faciam, ut intelligant me, nec simulatorem nec adulatorem vivere, et alia me quam rationis importunitate permotum non fuisse, mihi denique opera vestra uti ratum esse. Deinde rex ad oratorium accedens, Patrem Cottonem de numero nostrorum, qui sunt in Gallia, interrogavit. Respondente Patre Cottono octingentos aut nongentos ad summum esse, quaesivit Rex, quae ratio ineunda esset, ut numerus hic amplificetur, et in tota Gallia propagetur. Aliam nullam esse, respondit Pater, quam si novitiatus aliquot suppeterent simulque de domorum probationis instituto ac fine disserens, ostendebat eas unicum Societatis omniumque religiosorum ordinum seminarium esse. Tum rex, volo inquit Flexiae unam, praeter collegium, fundare cui pro initio aureos annuos bis mille dabo.

39.  
Proceribus rex nostram restitutionem suadet.

40.  
Cum Patre Cottono de propaganda in Gallia Societate disserit et de aliis.

41.  
Pro concione P. Cottonus regi gratias agit.

Decimo quarto Decembris alteram a Patre Cottono in eadem Divi Germani aede concionem haberi voluit, ad quam audiendam, quoniam ipse valedudinis causa lectulo affixus, interesse non poterat, principes omnes totumque aulicum comitatum dimisit. At vero octiduo post, id est Dominica quarta Adventus, rex ipse cum regina et flore nobilitatis Galliae, quae tum in aula versabatur, regia pompa incedens, episcopalem Beatissimae Virginis aedem petiit, quo loco ob futurae concionis famam, tantus omnium concursus ordinum factus erat, ut multi e primariis civibus loca sibi iam inde a matutinis horis occupasse dicerentur. Tum P. Cottonus, praeclaram occasionem nactus, pro tantis in Societatem nostram beneficiis, magna cum facundia regi egit gratias, quod totum ab auditoribus sine ulla adulationis suspicione acceptum fuit.

42. Die 17<sup>a</sup> Decembris commisit sua maiestas domino cancellario, ut Mittit rex in negotio nostro Cancellarium ad advocatos,urgeret parlamentum ad recipiendam et verificandam restitutionem Societatis Iesu in Gallia. Vocato ergo sequenti die ad prandium domino procuratore, qui causae Societatis semper favit et DD. Servino et Marione advocatis, dominus cancellarius, sublati mensis, graviter illis interminatus est, fore ut nisi intra paucos, qui supererant eius hebdomadae dies, restitutionem Societatis concluderent, poenae subiciendi essent, unde illos sui consilii poenitebit.

Deinde Rex ipse 22<sup>a</sup> Decembris misit Dominum de Varena, constantem Societatis benefactorem, ad D. primum praesidem cum mandatis, ut postridie omni tergiversatione reiecta, negotium restituendae Societatis, duabus supremi parlamenti cameris, Magnae scilicet et Tornellae, in unum convocatis, proponeret. Sic enim in regis consistorio consultius fore visum fuerat, Deinde ad primum praesidem Dominum de Varena,quam si reliquae inquisitionum classes advocarentur, nec abs re erat, ut quae duae solae exilii Societatis arestum perscripserant, ab iisdem edictum de redditu nostro comprobaretur. Designatus ergo in diem sequentem causae relator Dominus Florius, primae sententiae senator, consiliariorum decanus. Die itaque 23<sup>a</sup> Decembris, post binos, dicendis sententiis transactos consensus, factum est senatus consultum in eam sententiam, ut intercessoria ad regem legatio decerneretur, cum pars ea, quae sine intercessione verificandum edictum consuevit, tribus suffragiis inferior fuisset.

43. Persuasum omnibus erat intercessionem illam, post toties iterata regis iussa, levem et perfunctoriam fore. Verum longe aliter evenit. Nam tres quatuorve ex parlamento in concinnanda lectissimis verbis et ad summae demissionis speciem compositis artificiosissima oratione desudarunt, in quam quidquid unquam acerbi funestique contra Societatem aut dictum aut scriptum fuerat, tanquam in epitomem coniecerunt. Quae memoriae commendata, primus praeses ad regem ipsa vigilia Natalis Domini, magna praeter morem curiae parte stipatus, venit in Luparam et summa, si unquam in vita, dicendi vi, ultra semihorae spatium peroravit, adeo ut intimi amici Societatis, magnopere pertimescerent, ne animum Regis permovisset. Alii de Rege ipso, Oratione artificiosissima id primus praeses conatur evincere.

44. Sed eius rationes rex confutat sufficientissime, non videntes quid respondere posset, non mediocriter laborarunt. Sed non defuit ille, qui regum corda moderatur et magni huius principis actionibus praesidebat Divina providentia. Substitit enim rex aliquamdiu silentio, vocem premens mentemque ad Deum erigens, quod in seriis quibusque negotiis facere consueverat. Mox regio gestu, voce et gravitate, singula obiectionum capita, eodem quo proposita fuerant ordine persequens, ad omnium adstantium stuporem ita respondit, ut vel ipsa senatorum confessione, praesidis ipsius eloquentiam superarit. Subiciam iis bona fide nonnulla, prout ab iis qui in omnibus interfuerant, recitata sunt ac nominatim a DD. Duce Equilonii, supremo regis camerario Scuneo, Delphini principis Turonumque gubernatore, Ziencurtio primo regis armigero, Sigonio equite et Laurentio archiatro.



Argumenta igitur contra nostrorum in Gallias restitutionem proponens, 45.  
 primus praeses ita perorabat: 1) meminisse potest vestra Maiestas iam inde Argumen-  
 a conventu Possiacensi, cum vix exacti fuissent Iesuitae, notatam istorum ta de non  
 hominum ambitionem in ipso colloquio fuisse superbamque illorum appellatione restituenda Socie-  
 nem damnatam. 2) Sorbona illos ferre nunquam potuit semperque ipsorum tate in  
 et vivendi et docendi rationem improbavit. 3) Nunquam hactenus in hoc Galliis.  
 regnum stabili decreto sunt admissi, sed dissimulanter tantummodo et per 1.  
 modum, ut loquimur, provisionis, quoad aliud de illis consilium esset ratum, 2.  
 collocati fuerunt. 4) Universitas sese illis semper opposuit eosque iuventuti 3.  
 noxios iudicavit. 5) Qui in supremis curiis nostris doctrina et scientia magis 4.  
 elucent, illorum scholis acceptum nihil debent. 6) Sodalitas haec facciosorum 5.  
 hominum est conventiculum et discordiae veluti seminarium, quod probatur 6.  
 vel proxime foederatorum coniurationis argumento, quam ipsi procrearunt  
 foveruntque, quoad stetit. 7) Alliciunt callidis artibus et ingenia et bona 7.  
 opulentissimae cuiusque familiae. 8) Voto absolutae obedientiae devincti sunt 8.  
 Pontifici, adeo ut nihil non eius causa facturi sint, si quando Pontifex ad-  
 versam huic regno factionem amplectatur. 9) Hispanus illis, ut nexi manci- 9.  
 pioque, suis in manibus utitur. 10) Irrepunt quaque possunt, deinde agunt 10  
 quae volunt. Instituti sui leges mordicus tuentur. Neque existimandum est,  
 fore ut a sodalibus suis unquam desciscant, aut sodales ipsorum iis conditio-  
 nibus stare velint, quas Maiestas Vestra edicto suo illis imposuit. 11) 11.  
 Ecclesiastici omnes de istis conqueruntur, eo maxime quod doceant, in Ponti-  
 ficis potestate esse, reges suis sceptris coronisque spoliare, illi in animas,  
 corpora et bona ius esse. 12) Docent insuper ecclesiasticos Maiestati Vestrae 12.  
 subditos amplius non esse, sed Sanctae Sedi in omnibus subesse. 13) Litteris 13.  
 prodiderunt licere reges, quos tyrannos vocant, trucidare et hac doctrina  
 iuventutem imbuunt. Inde est quod Varadaeus Barrerii confessionem excepit,  
 Guignardus supplicio affectus est. Castellus ad manus Maiestatis Vestrae in-  
 ferendas per illos compulsus, nec unquam ipsas labiis manus admovet, quin 14.  
 habeat unde Iesuitarum recordetur. 14) Hi sunt qui matrimonii dispensa-  
 tionem Romae morantur, quam Pontifex, quo in Maiestatem Vestram est  
 animo, Dominae Ducissae Barensi, sorori Vestrae, iam dudum concessit. 15) 15.  
 Iidem erunt qui secreta illius omnia Hispano prodent. Nos humillimi Maie-  
 statis Vestrae subditi, ministri et famuli sumus. Nec reticere potuimus prae-  
 sentissimum discrimen, in quod seipsam regnumque coniicit, turbulenta et  
 maligna haec ingenia revocando. Obnoxia foret conscientia nostra, et poste-  
 ritas ipsa, quae subdolas istorum artes fraudesque suo malo experietur, no-  
 mini nostro notam merito inureret. Sola ergo Maiestatis Vestrae regnique  
 salus, eiusque tuendae et confirmandae studium, quo tenebamur, nos antea  
 impulit, ut eos procul a conspectu vestro, auctoritate nostra, submoveremus  
 eadem nunc amplius orare cogit, ut aequi consultat, quod eorum revocationi  
 reversioniquae assentiri non possumus.

Causae ob  
 quas  
 ratione  
 boni  
 communis  
 haec argu-  
 menta sint  
 proposita.

46. **Responsio Regis** Ad haec omnia rex sigalatim, quod alias facere non solet, ordineque respondit, sed multo sane elegantius praestantiusque. Sententiam tantum ipsam, ut eam ab aliis accepi, repraesentabo Ita ergo rex respondit. Gratum mihi quidem est studium, quod prae vobis tulistis, salutis meae regnique conservandi, tametsi, ut quod res est dicam, parum admodum in uno videritis multoque minus potueritis in altero. Vestros ego sensus mentesque omnium, mente mea comprehensa habeo, vos meam vestris non capitis. Proposuistis utique permulta, quae nobis gravi et magna animadversione digna videntur, et animadvertere ipsi non potuistis, eadem ipsa iam dudum a me per octo novemque annos expensa et meditata omnia fuisse. Vos in reipublicae administratione statusque negotiis praeclare versatos arbitramini, cum tamen in hoc genere tam parum intelligatis, quam ego in notariorum formandis processibus, seu in tractanda et explicenda lite scire possum.

**Ad 1.** Possiacense colloquium Iesuitis honorificum. Quod ergo ad Possiacense colloquium attinet, si caeteri perinde se gessissent atque unus aut alter Iesuita, qui peropportune adfuerunt, melius profecto res catholica cessisset. Agnita iam tum fuit illorum non ambitio, sed doctrina mirumque omnino, quonam ex fonte ambitus suspicionem in hominibus moveatis, qui oblatos honores dignitatesque aspernant, qui votum Deo nuncupant, se ad eas nusquam adspiraturos, quibus unum id propositum sit, omnibus gratis obsequi, qui ipsorum opera et labore uti volunt. Quod si vos Iesuitae nomen offendit, cur eos etiam non reprehenditis, qui a Trinitate nuncupantur? Aut si vos aequae atque ipsos e Societate Iesu esse causamini, cur non idem in Filiis Dei Parisienses vestras dicitis, et aut ex ordine Spiritus Sancti non minus vos esse, quam equites meos, quibus id nomen inditum est. Ego quantum ad me attinet, mallem vocari Iesuita, quam Iacobinus aut Augustinianus.

**Ad 2.** Cur Sorbona Iesuitas odio habeat. Sorbona, ut dicitis, illos condemnavit. Tum scilicet, quod et ipsi facitis nunc, cum illos nondum noverat. Sed si vetus Sorbona eos per aemulationem aversata est, nova nunc eosdem colit et in eorum scholis se profecisse gloriatur. Si fixas hactenus in Gallia sedes non habuerunt, Deus hanc mihi laudem, quam summam gratiam reputo, reservavit, ut eos ipse stabiliam. Quod si temporaria tantum permissione et provisione nitebantur, nitentur in posterum perpetuo iure, tum edicti tum decreti. Praedecessorum meorum voluntas fuit eos in regno retinere, mea est stabilitatem concedere.

**Ad 4.** Universitas sane illos semper aversata est, sed duorum causarum altera, aut quia docendi laude caeteros anteibant, cui rei fidem facit ingens concursus auditorum, qui ad eorum collegia confluebant, aut quia adseiti nondum erant in corpus Academiae, quod quidem nunc minime detrectabunt, cum ipse iussero et quando vos a me, ut eos sedibus suis restituum, efflagitare cogemini.

**Ad 5.** Negatis apud Iesuitas didicisse qui in curiis vestris doctrina excelant. Si doctiores ii qui seniores sunt, non abnuo. Peregerant enim studia, priusquam Iesuitae noti essent in Gallia. Verum audio non eandem reliqua-

rum regni curiarum vocem esse, neque adeo totius vestrae. Et vero si apud illos rectior institutio non erat, undenam factum est, ut ex quo abierunt paene deserta iaceat Academia vestra? Aut cur, neglectis tot arestorum vestrorum interdictis, Duaci, Mussiponti aliisque extra regnum locis expetuntur?

Quod factiosi appellantur vocanturque in invidiam foederis praeteriti, Ad 6. fuit ea temporum calamitas et iniuria; recte illi se facere arbitrabantur et communi cum plurimis aliis errore lapsi sunt, in quo tamen minime omnes malo animo illos egisse censeo. Sic autem mihi persuadeo, ipsamet dictante consciencia, cum beneficiis, quibus eos cumulabo, convincta, non minus mihi aut magis etiam, quam ulli unquam foederi, addictos fore.

Allicere dicuntur praestantes ingenio adolescentes delectumque facere Ad 7. meliorum; hoc vero est quod laudandum in primis iudico. An non etiam ipsi milites, cum bellandum est, optimos deligimus? Et si gratiae apud vos favorique locus non esset, an in consessum vestrum quemque admitteretis, qui eo gradu dignus non esset?

Si rudes vobis indoctosque magistros aut concionatores obtruderent, Ad 9. aspernaremini: nunc ingenio valent et vituperatis. Quod de bonis et facultatibus obiicitur, mera est calumnia, nam tota Gallia vix 12, aut ad summum 11 millia in annos singulos colligebant. Satisque exploratum est Biturigibus et Lugduni septem vel octo ludimagistros iis redditibus ali non potuisse, quibus ipsi 30 aut 40 e suis sustentabant. Accedit quod si quid subesset ab hac parte periculi, abunde iam edicto meo perspectum est.

Obedientiae votum, quo Pontifici se devinciunt, non eam vim habet Ad 8. quam putatis, neque enim alio spectat, quam ut parati sint, si quando illos ad conversionem infidelium mittere velit.

Atque inde est nimirum, quod Deus illorum opera Indos ad fidem perduxit. Saepe autem usurpare soleo: si Hispanus Iesuitarum industria usus Ad 9. est, quidni utatur et Gallus? Deteriorne nostra, quam aliorum est conditio? aut amabilior Hispania, quam Gallia? Quod si amabilem se illa suis exhibet, quidni etiam Gallia se meis?

Insinuant se intrantque, dicitis, ut possunt. Id ipsum et caeteri faciunt, Ad 10. atque ego ipse qua ratione potui in regnum ingressus sum. At fateri necesse est, permagnam illorum patientiam esse, quam equidem admiror. Patientia et rectae vitae exemplo omnia pervincunt. Nec vero eo minus laudandi sunt, quod acres instituti legumque suarum observatores dicuntur. Haec una res eos perpetuo sustentabit, ideo nullis et minimis eorum regulis derogare volo, quin eas potius tueri et sartas tectas fovere libet.

Quod illis obtrectare soleant ecclesiastici, minime novum est, semper Ad 11. enim adversus doctrinam certamen et dissidium fuit ignorantiae. Quare animadverti, cum primum de illis restituendis verba facere coepi, duo maxime hominum genera restitisse: haereticos et liberioris vitae ecclesiasticos.



Ego vero vel hac illos de causa pluris feci. De Pontificia autem auctoritate scio plurimum illos deferre Pontifici quod facio et ipse. Sed quod ad potestatem illius spectat, mihi certum est, non aliud docere ipsos, quam caeteri doceant, adeo ut si quis in eorum hac de re doctrinam inquirere litemque movere velit, idem ipsum Ecclesiae catholicae sensum impediturus videatur.

50. Quod ecclesiasticos a potestate mea penitus exemptos esse, aut violentas manus regibus iure inferre docere dicantur, id vero quam verum sit et an iuventutem his opinionibus imbuant examinandum erat. Falsum ut credam res una persuadet, quod triginta annorum spatio, quibus publicas scholas habuerunt, centum plus minus omnium ordinum millia scholasticorum ex illorum disciplina prodierint. Eritne tanto in numero quisquam, qui se aut ista quae obiectant, aut simile quidpiam ex illorum ore accepisse confirmet? Praeterea vivunt hodieque ministri, qui Iesuitae aliquando fuerunt et compluribus annis apud eos sunt versati; interrogentur de illis quid sentiant. Credibile est pessima omnia dicturos, vel eo consilio ut suam ab his defectionem excusent. Ego vero scio interrogatos fuisse, nec aliud respondisse, quam in vita moribusque ipsorum nihil esse, quod taxetur, doctrinam aut omnibus notam aut perspectam esse. Recta atque innocens sit conscientia, necesse est, quae adversarii sui testimonio stare non abnuit. De Barrerio tantum abest, ut eius confessionem excepisse Iesuita quisquam dicendus sit, ut a Iesuita de illius machinatione certior factus fuerim, alter illi sempiternos ignes minatus sit, si meditatam facinus aggredi auderet. A Castello autem ne tormenta quidem ipsa ullam adversus Varadaeum, aliumve a Iesuitis accasationem exprimere potuerunt. Alioquin cur a vobis impunitus abiisset? Nam quod supplicio affectus est Guignardus diversa causa fuit, ex eius, ut aiunt, scriptis deprompta. Iam vero ut Iesuita fuerit, qui me aggressus est, uniusne Iudae poenas luere Apostoli omnes debent? Aut ego de latrociniiis omnibus aliisve criminibus causam dicere, quae in posterum committent, qui sub meis signis aliquando militarunt! Deus me illo die imbecillitatis meae admonitum simulque salvum esse voluit, quo nomine immortales ei ago gratias. Idem me iniurias acceptas condonare docet, quas et ipsius gratia libenter indulgeo, ita ut pro inimicis meis quotidianas ei offeram preces, nedum ut offensarum meminisse velim, ad quas me, parum ex officio christiano, vindicandas, non sine stomacho et dolore meo provocatis. Egemus omnes misericordia et gratia Dei, quam ego certe tam facili pretio lubens semper emam: atque illud est quod a me deposcitur, ut in mea iniuria largienda parcus non sim.

Ad 14. Dispensatio adsororis meae matrimonium necessaria a Pontifice tandem concessa est, nec me latet Patres Iesuitas in eo nobis negotio favisse. Quod si Hispanus Iesuita Cardinalis, cum factus essem catholicus, ad impetrandam

S<sup>m</sup>i Domini Nostri benedictionem, auxilio mihi fuit, cur Gallos ipsos subditos meos in susceptionem trahere vultis?

Ego ab illis audiam, id quod iudico scitu dignum, aperiā etiam illis quae communicanda iudicabo. Sinite me hanc moderari ac regere Societatem, ego alias longe difficiliores minusque obsequentes rexi. Quapropter iussis meis obtemperate.

His dictis Rex e vestigio ad sacellum Borbonium, vespertinarum precum causa, contulit se. Vix eo pervenerat cum, sparsa per totam aulam fama responsi eius in causa Societatis ad orationem legatorum senatus, advolant undique ad Patrem Cottonum amici, gratulantes nobis. Qua re cognita, Pater Cottonus ad pedes Regis procubuit, eique gratias pro tam illustri defensionis beneficio, omnium nostrorum nomine egit. Cur rex: Ego inquit, plura etiam nunc causa vestra praestabo. At vero vos tanto maiore reprehensione digni fueritis, nisi officio vestro respondeatis, de quo tamen dubitare nec possum nec volo.

Pater Cottonus egit Regi gratias pro defensione nostra.

Postera luce, qua Domini Natalitia celebrabantur, redeunti Regi ex concione Patris Cottoni, obviam nonnulli facti, ad pedes eius prostrati, magnas agebant gratias pro labore in revocandis nostris, addentes, hoc beneficio obligatas subditas sibi universas Provincias fore, et studia omnium erga eum magis excitanda. Delectatus his dictis plurimum Rex respondit, plurimis repugnantibus se hoc negotium promoturum.

Agunt et alii exteri.

Transactis festis cum intellexisset Rex primum praesidem, licet de sua fixa voluntate satis sciret, causam nostram in dies pertrahere, Varenium cancelarium iterum misit cum expresse mandato, ut postridie, qui penultimus huius anni futurus erat, de illa ad senatum referat. Paruit praeses in specie, nam et curiae prolixè omnia exposuit, quae apud regem in legatione pronuntiaret et paucis deinde regis responsa, quae in scheda notarat complexus est. Caeterum aliud eo die effectum est nihil, hoc praetextu, quod procuratores regii conclusiones suas nondum significassent. Quae res fecit ut Dominus cancelarius, accitus illos ad mensam, graviter admoneret de periculo, cui se obicerent, regis mandato tanta pertinacia obnitentes. Tum ergo Servinus et Mario certas aliquas condiciones scriptas proferunt, quibus circumseribi regium edictum volebant: ut videlicet Iesuitae Galli Generalem, qui in Italia est, pro superiore non habeant, ut per modum tantum provisionis admittantur, et alias similes, simulque plurima de salute publica ac regis obsequio vociferantes. Rex ea re cognita, ut omnibus fieret satis, per cancelarium regi consistorii consiliarios evocat, qui de novis advocatorum querelis disceptarent.

52. Refert ad senatum primum praeses Regis voluntatem.

Conditio- nes proponunt senatores in nostris revocandis.

Omnibus excussis, consiliari sententiam pronuntiaverunt, ut officiorum suorum abdicationis periculo obmutescerent conclusionesque suas ad regis mentem sine mora conformarent. Sed quia necdum plane conquiescere in discessu visi fuerant, rex ultima Decembris venire ad se iussos, gravissimis

53. Obiurgat rex senatores.

verbis, coram decem aut duodecim proceribus qui adstabant increpuit, animi insolentiam exprobrans et pervicaciam, multos ipsis libros esse, sed parum hactenus in experientiae obedientiaeque libris profecisse, illum se sibi reservare, alterum ipsis, ut parere discant, relinquere.

Reiecit  
conditio-  
nes ab iis  
proposi-  
tas.

Deinde ad D<sup>um</sup> Servinum conversus: Tu vero inquit, in eo tibi sapere et multum videre arbitraris quod Generali Italo pareant. Et ubinam bellum ingenium, corpus inquam, sine capite vidisti, aut militum agmen sine duce? Quod si Generales Italos in Gallia repudiamus, quid fiet quinque aut sex supremis religiosorum ordinum magistris, quos in Gallia videmus, quibus sine controversia parent non solum Itali sed etiam ipsi Hispani? Admissis hactenus Iesuitae non fuerunt, ita est, ac Deus hanc mihi gratiam, ut dixi concessit, ut illos, quo mihi devinctiores sint, una eademque opera restituam et in posterum constabiliam. Multis aliis interiectis, hac quasi suprema coronide conclusit. Hic Mercurii dies est, crastinus Iovis, nisi hodie conclusiones vestras peragitis, cras ego vos pro meis non agnoscam. Quod si senatores pertinaciae vestrae exemplum sequantur, dabo operam ut illis redemptorum munerum praetia solvantur aliosque substitutam utiliores et obsequentiores.

Imperat  
sub poena  
eiectionis  
e senatu,  
ut nostrae  
revocatio-  
ni subscri-  
bant.

Quae verba tantam apud illos vim habuerunt, ut eodem ipso die a prandio convenerint et conclusionem suam proposuerint, quam quidem Dominus cancellarius scripto expressam videre voluit auctorque praeterea regi fuit, ut D<sup>um</sup> Messium ad curiam mitteret, qui senatus consulto scribendo adesset. Quod quidem senatusconsultum tandem altero die Ianuarii confectum est, edicto regis, omni ex parte iuxta ipsius mentem confirmato, qui severissime caverat, ut ab usitata in huius modi casibus violentiae formula abstinere.

54.  
Promul-  
gatur  
senatus  
consultum  
de nostra  
restitutio-  
ne.  
Calumni-  
as sub id  
tempus  
contra nos  
sparsas  
rex  
contemnit.

Sub tempus ipsum promulgationis senatusconsulti, procurantibus Hugonotis calvinistis, duae contra nostros calumniae sunt sparsae. Prima per Franciscanum apostatam, qui Parisios se venisse ideo aiebat, ut regem moneret de uno Iesuita, sibi de facie noto, qui constituit necem regi inferre. Secunda per quosdam proceres Anglos, qui regi scripserunt de Patre Cottono, quod ad catholicos Angliae dederit litteras, ut bono essent animo et securi, quod rex Galliae illos sit defensurus, contra quamlibet personam. Utramque hanc calumniam contempsit rex, et dum primam legeret astante Patre Cottono [cum quo solo tum agebat] subridens quaesivit, an ille esset qui regem vellet occidere. Et hac occasione varia contra eos adferens, qui tantam libertatem calumniarum spargendarum sibi assumunt, de remediis cohibendae licentiae tantae, velle se cogitare aiebat. Atque haec de restitutione nostrorum in Galliis. Licet enim mense Septembri, anni 1603 edictum Rothomagi ab eodem Rege latum fuisset, de nostris in Gallias revocandis, quod ab omnibus supremis senatorum curiis receptum erat et promulgatum, curia tamen Parisiensis ad Ianuarium anni 1604 restiterat, eo modo quo



iam retulimus, et tandem iuxta Regis voluntatem nostram restitutionem conclusit.

Restituta hoc modo Societate in Galliis, anno Domini 1605 [quod maxime adversarios nostros et haereticos perculit] erecta in ingressu praetorii pyramis, iussu regis deiecta est, ut supradiximus, irritis intercessionibus virorum maximae autoritatis, qui talem deiectionem iudicum existimationi ac famae obfuturam causabantur. Addebant praeterea ob solius parricidii tentati memoriam, illam molem fixam fuisse, et praeter mentem senatus, inscriptiones maledicas versusque famosos, falsissimis criminationibus Societatis Iesu ordinem ac nomen onerantes, additas fuisse. Istud denique unum a rege contendebant, ut marmoreae tabulae, in quibus erant calumniatorum exarata figmenta, tollerentur ex pyramide et ipsa pyramis parricidii testis permaneret. Sed haec omnia nihil valebant apud regem Christianissimum, qui deiectae pyramidis etiam illam causam dabat, quia cupiebat omnem vindictae memoriam delere.

55.  
Pyramis  
iussu re-  
gis deiic-  
tatur.

Post deiectam pyramidem [qua sic deiecta restitutio nostrorum in Galliam mirifice est confirmata] et post revocationem nostrorum ita factam, ut stabilis et perpetua foret ad instar incolarum eiusdem regni, non vero per modum provisionis tantum ut antea; mirabiles amicorum nostrorum saeculae sunt gratulationes. Impressa erat inter caetera talis inscriptio Regi Christianissimo: Henrico IV. Regi Christianissimo, invicto, ob pacatum et auctum regnum, restitutam Societatem Iesu, fundatum, ubi natus est, Regium Borbonium Collegium, amplissime propagatam pluribus aliis eiusdem Societatis collegiis catholicam fidem, ac denique eversam calumniae molem, Orbis Christianus aeternam pyramidem cor suum dicat. Pro carminibus et calumniis et mendaciis contra nos plenissimis, in pyramide exaratis, successerunt in nostrum honorem varia multorum carmina. Ego duo hic tantum disticha pono. Primum illud: Pyramidem Rex stare vetat, ne quaerito causam. Indicta causa pulsus et ordo fuit. Alterum tale: Barbara Pyramidis sileat mendacia marmor. Iam eecidit Babylon, sic Hugonota cadet. Sed iam a Gallica nostrorum restitutione [de qua sic ob haereticorum et pseudopoliticorum ingentes calumnias, per Poloniae Regnum sparsas, fusius agere volumus] ad ea, quae domum nostram et res Polonicas concernunt, redeamus.

56.  
Ea deiec-  
ta variae  
gratula-  
tiones et  
regi et  
nobis.

Per mensem Iulium accepit domus S. Barbarae eleemosynae pecunia- Eleemo-  
riae florenos 87, cuius magnam partem submitit perillustris Palatinides syna Iulii.  
Firleiwona, nempe florenos 50 [quae etiam sub hoc tempus, pro bonis sta-  
bilibus emendis, domui probationis apud S. Stephanum dedit florenos mille],  
reliqua alii. Iam res nobis submissae 81 florenis aestimatae sunt, vas vini  
videlicet a Cardinale Macieiovin florenis 25. Ligna a Generoso Domino Ko-  
morowski, Capitaneo Oświecinensi, florenis 25, et alia ab aliis.

57.  
Ingens  
eluvies  
Vistulae.

Ingens eluvies Vistulae, a nona Augusti per aliquot dies perseverans, eo plane tempore, quo varia frumenta ex agris in horrea erant devehenda, ingentia plurimis damna intulit, demessas segetes, iumenta, domos, et multos hominum, qui periculum non praeviderant abripiens, non demessas vero luto viscoso obruens, cum sylvis et pratis. Unde miserabilis rerum facies secuta et famis oscitantisque annonae praesagium non vanum, multos afflixit. Descripsit calamitatem hanc flebili camena polonica Stanislaus Grochowski, Custos Crusviciensis, magnus huius temporis Poeta Polonicus.

Stanislaus  
Grochowski.

Venit R. P. Provincialis Cracoviam 13<sup>a</sup> Augusti et postquam quinque diebus mansisset, discessit, prius de variis negotiis cum Nuntio Apostolico postquam contulisset.

58.  
Beatificatio  
Romae  
B. Stanislai  
Kostka.

Celebris nobis dies illuxit 14<sup>a</sup> Augusti, qua Romae Paulus V, Pontifex Maximus, B. Stanislaum Kostkam [quem etiam ante Clemens VIII in quibusdam litteris Beatum vocaverat] publicis honoribus colere concessit, ut videlicet eius imago in templo S. Andreae publice exponeretur cum lampadibus et votivis tabulis et vivae vocis oraculo Beatum pronunciavit, promomentibus hoc negotium Cardinale Pereto Alexandro de Montealto, Nationis Polonicae Patrono, cum aliis Cardinalibus, Andrea de Bnin Opaliński, Regis Poloniae ad Pontificem Maximum Legato, Eleonora Ursina, Alexandri Ducis Sforciae coniuge et multis aliis. Habita vero hac concessione, praedictus Andreas Opaliński statim ea ipsa die imaginem B. Stanislai in templo exposuit, varias circa eam tam votivas tabellas quam lampades appendens, solemnitatemque multiplici musica et magna, tam Polonorum quam Italicorum frequentia et hac ipsa die et longe magis in octava exornavit, non sine maxima omnium laetitia.

59.  
Missio  
Staniatkoviensis.

Missi 19<sup>a</sup> huius mensis duo sacerdotes nostri Staniatkos ob Iubileum, quod primum hoc mense monasterium Staniatkoviense obibat, ibidemque octo diebus manserunt, in confessionibus monialium excipiendis et in concionibus peragendis occupati.

Eleemosyna  
Augusti.

Accepit domus nostra eleemosynae hoc mense pecuniariae florenos 60. Res vero submissae constiterunt florenis 160. Nam Mathias Pstrokoński, Vice Cancellarius Regni, dedit vas vini florenis 30. Hieronymus Gostomski

Palatinus Posnaniensis, siliginis 30 modios, brasei 30 modios, avenae 60 modios, tritici 10 modios, pisorum duos modios, pultium ex cicere modios duos, pultium ex hordeo crassiorum modium unum, minutiorum medium modium, milii sesquimodum, mannae medium modium, lardi partes tres, adipēs porcinos tres, butyri vascula duo, caseorum communium sexagenas duas et praestantiorum saxagena una, quae omnia florenis fere 40 constiterunt. Generosus Dominus Komorowski, Capitaneus Oświęcimensis, lignorum ex fago duas decades florenis 60. Ab aliis alia.

Defensio Societatis Iesu adversus Mathaei Turoscæ, arianorum et Michaelis Tasnadii, calvinistarum superintendentium accusationes, habita a Ioanne Argento, eiusdem Societatis in Transsylvania Vice-Provinciali, apud ipsos Transsylvanorum ordines, Medgiesini comitiis generalibus congregatos 14<sup>a</sup> Septembris, dum Stephanus Boczkai rerum potitus, Societatem publico e Transsylvania decreto proscribere niteretur. Effectus huius defensionis erat talis, ut adversarii, qui absente P. Argento, famam Societatis lacerebant, praesente eo ac provocante ne mutire quidem fuerint ausi, sed sese ex conspectu aliorum proripuerint et absconderint. Procerum autem animi ita erant mutati, ut facti decreti eos poeniteret, eoque lacerato Societas nostra in Transsylvania permansit, nec defuerunt ex maioribus subselliis spondentes, se in posterum nunquam Societati oblocuturos. Res ista acerba et insperata Boczkai acciderat, quia tamen aliud non potuit, tunc dissimulavit. Alia deinde occasione, non iure sed vi armatus, Societatem e Transsylvania, reclamante iustitia reclamantibusque bonis omnibus, sequenti anno, ut suo loco videbimus, eiecit.

60.

Defensio Societatis  
habita a P.  
Argento  
in Trans-  
sylvania.

Quis effectus fuerit defensionis.

Allata Roma dispensatio 25<sup>a</sup> Septembris pro Serenissimo Rege nostro, ut posset cum germana sorore prioris uxoris matrimonium contrahere a Paulo V. Pontifice Maximo, cum etiam idem antea Clemens VIII. concessisset. Eodem etiam tempore Bernardus Macieiovius, Cardinalis Legatus a Latere pro solennitate Regiarum nuptiarum est renunciatus.

61.

Dispensatio pro nuptiis Regiis.

Insignis victoria reportata 27<sup>a</sup> Septembris ex Carolo Sudermaniae Duce, per Carolum Chodkievicium, supremum Magni Ducatus Lituaniae militiae Praefectum. Pecunia apud Moschos (ut dicebatur) acquisita, Sudermanus cum 14 millibus Germanorum Suecorumque Rigam ac Dinamontum obsederat. Et audiens Chodkievicium in subsidium obsessorum; cum tribus millibus et quadringentis adventare, occurrit illi ad Kirholmum cum suo toto exercitu, duabus milliaribus Riga distantem, contemptaque nostrorum paucitate, commisit cum nostris proelium, in quo singulari divino auxilio, ex Sudermani exercitu in ipso

62.

Insignis victoria  
relata ex  
Carolo Sudermano.



proelii loco novem millia prostrata, praeter illos, qui per fluvium Dzwinam fugientes, sunt demersi, vel si evaserunt a colonis variorum pagorum sunt mactati et praeter alios, qui in lutis vel sylvis haerentes inventi, similiter sunt occisi. Occisus praeterea supremus dux exercitus Suetici Lindersonius, occisus et dux Luneburgensis, et multi ex praecipuis capti. Sexaginta vexilla hostilia et 12 bellica tormenta erepta, castraque direpta. Ipse Sudermanus (quem multi vulneratum asserebant) ad naves profugit et Parnaviam se contulerat. Extat de hac victoria egregia Patris Petri Scargae concio, 16<sup>a</sup> sequentis mensis in templo arcensi Cracoviae coram Rege habita.

Concio P.  
Scargae.

63.  
Incursio  
Tartarica  
in Podo-  
liam.

Tartari hoc mense, praeter opinionem incursione in Podo-  
liam facta, ingentem multitudinem hominum (quorum centum  
millia fuisse nonnulli asserebant) in captivitatem abduxerunt.

Eleemosyna huius mensis pecuniaria erat florenorum 197, cuius partem  
Serenissimus dedit, nempe 100 taleros, qui tunc faciebant 126 florenos, gros-  
sos 20, quia unus talerus grossis 38 computabatur. Res submissae a variis  
constabant florenis 22.

Alexandri  
Ragonii  
iter in  
Mosco-  
viam.

Dominus Alexander Comes Rangonius, Illustrissimi Nuntii  
Apostolici Claudii Rangoni nepos, discessit 2<sup>a</sup> Octobris Cracovia  
in Moscoviam, ut Demetrio coronato Duci Moschorum nomine  
Nuntii gratularetur.

64.  
Litterae  
Patris Oli-  
verii de re-  
bus Galli-  
cis.

Multa quidem de felici successu nostrorum in Gallia in mense Iulio  
huius anni, a numero 36 retulimus, aliquid tamen ex litteris Patris Oliverit  
Manarei, quas 10<sup>a</sup> Octobris Bruxellis ad socios scripsit, hic addendum vide-  
tur, quia amoris regii erga nos et eiusdem singularis zeli pro religione catho-  
lica mirabilia incrementa continent. Ita igitur ait. Verum fuit, me a rege Christia-  
nissimo vocatum fuisse, causam tamen evocationis, quando me in viam dedi ignora-  
bam. Veni ergo ad regem, qui me accepit humanissime cum Patribus qui me erant  
pro sua et Provincialis charitate comitati, amplexando me in magna principum co-  
rona, valde profunde et stricte, Patrum quoque manibus admovit brachia, testatum  
deinde fecit coram omnibus, se diu desiderasse me videre et convenire. Non puto  
autem aliam causam fuisse eius desiderii, praeter eam. quod me olim viderit  
Lutetiae et semel habuerit catechistam et cum ministris suis tribus vel qua-  
tuor decertatorem, socio P. Maldonato, piae memoriae. Cupiebat etiam mecum  
de aliquot collegiorum regni sui bona constitutione conferre, sciebat enim  
me Parisiensis et aliorum nonnullorum prima fundamenta iecisse. De his  
ergo mecum egit valde benigne, et dum ibi sum, tria nova collegia admisit.  
Unum Carnotivanense, alterum in Cisteron in Provincia seu finibus Delphinatus,

65.  
Varia be-  
nevolen-  
tiae argu-  
menta ei  
ostendit.

tertium in Navarra regno suo, seu Biernae. Et haec omnia procurantibus Collegia  
Episcopis et civitatibus. Auxit praeterea dum ibi fui, collegium suum regium nova eo  
Flexiense decem millibus aureorum in singulos annos et in Rotomagensis ali- praesente  
quid etiam contulit. Summa est: erga Societatem sese exhibet valde propen- admittit.  
sum et benevolum. Pro instituto nostro se fideiussorem (quod nimirum nihil Societatis  
contineat in damnum regni) profitetur iis, qui nobis adversantur et obii- nostrae  
ciunt Societatem bono communi obfuturam, ob varia quae haereticis et poli- defensor  
ticiis seu alteris ingrata sunt, ut est obedientia quam vovemus Pontifici et et protec-  
quod professio tamdiu differatur, quodque tam multis privilegiis aucti simus. tor.  
Passim etiam se protectorem Societatis esse profitetur, reque ipsa id  
testatum facit. Voluit ut illum sequeretur per tres fere menses, quando tem-  
pore aestivo loca recreationi dedita obibat etc. Voluit etiam ut convenirem  
reginam et viderem suam utramque prolem. Denique exhibuit varia argu-  
menta benevolentiae. Apud ipsum est Pater Petrus Cottonus, vir certe exi-  
mius et quod in ipso praecipue sum cum voluptate admiratus, est (praeter  
dicendi gratiam et formae venustatem, modestiam et in conversando pruden-  
tiam) perpetua quaedam cum Deo coniunctio. Quod sane mirum est in eo,  
quo rex utitur tam familiariter et qui versatur in loco tam excelso ac lu-  
brico. Sed Deus illi adest et collocavit illum supra petram, ut nullis iactetur  
levitatis et mundi fluctibus, etiamsi perpetua illi sit, ob zelum et studium  
salutis animarum, cum viris aequae ac mulieribus quovis tempore conversatio.  
Obtinui tandem facultatem redeundi a sua Maiestate de eoque possum asse-  
veranter dicere, quod sit princeps valde catholicus. Eius rei argumenta haec  
sunt. 1<sup>um</sup> Quod Societatem adeo diligat et promoveat, 2<sup>um</sup> quod libentissime  
intersit Sacro et concionibus et cum reverentia, 3<sup>um</sup> quod gaudeat quando  
audit aliquos haereticos converti, praecipue si sint nobiles, 4<sup>um</sup> quod etiam  
industriam suam sancto dolo interdum ponat in eis ad Ecclesiam reducendis,  
illos hortatur privatim, deinde illos invitat ad conciones Patris Cottoni et  
illum praemonet, de certa materia attingenda, ob eos quos adducturus est  
ad concionem et qui circa aliquem fidei articulum dubitabant. 5<sup>um</sup> Habet  
viros apud se valde pios et suis prolibus non adhibet nisi catholicissimos.  
Duos ex eius aula conatus sum avocare ab ingressu religionis, in quem valde  
propendebant, quia maior fructus ex eorum aulica commoratione profluebat  
in omnes, qui versabantur in aula regis et reginae.

Quo ad pyramidem illam infamem attinet, ea est penitus eversa, dum  
ibi fui, licet multi obstreperent etiam primarii et fui in loco ubi stabat basis  
eius, non enim volui per eum locum transire dum evertebatur, iustas ob cau-  
sas. In ea evertenda exhibuit se rex vere amantem Societatis et studiosum.  
Nam plurimi libelli famosi in Societatem tunc edebantur et ab inferis revo-  
cabantur probra calumniaeque, olim contra Societatem iactatae, et in versibus  
interdum Regis nomen vellicabatur. Quam ab rem fuerunt etiam tres vel  
quatuor coniecti in carcerem et puniti in fame ac siti etc. Hucusque litterae  
Patris Oliverii.

Collegia  
nova eo  
praesente  
admittit.

Societatis  
nostrae  
defensor  
et protec-  
tor.

66.  
Laudes  
Patris  
Cottoni.

67.  
Ferventis  
catholici  
in rege  
argumen-  
ta;  
1<sup>um</sup> 2<sup>um</sup>  
3<sup>um</sup> 4<sup>um</sup>

5<sup>um</sup>

68.  
De pyra-  
mide de-  
iecta.

69. Solemnnes gratiarum actiones institutae in templo arcensi  
 Gratio- 23<sup>a</sup> Octobris ob victoriam superiori mense ex Carolo Suder-  
 rum actio- nes pro victoria mano reportatam, cum processionibus ex aliis templis et con-  
 ex Sueco, cione Patris Scargae (praesente Rege) quae est typis mandata.  
 concio P. Scargae.

70. Quaesitum erat ab Admodum Reverendo Patre nostro, an discedentes  
 Quando superiores aliquo ex collegio vel ex aliis locis huius Provinciae, semper  
 disceden- debeant relinquere pro se vice rectores. Ad id ita responsum est 29<sup>a</sup> Octobris.  
 te supe- Si absentia brevis est futura, sufficiet relinquere P. ministrum, si autem diu-  
 riores vel Si absentia brevis est futura, sufficiet relinquere P. ministrum, si autem diu-  
 vel minister tius abfuturus est Superior, consulendus est Pater Provincialis, qui vice  
 vel Vice Rector re- rectorem aliquem nominare debebit.

71. Hoc mense Sigismundus Myskowski, Marchio Gonzaga,  
 Legati pro Supremo Regni Marsalcus, cum Martino Szyskowski, Episcopo  
 sponsa Luceoriensi, Cracovia discesserunt, primo Pragam ad Rodul-  
 Regia. phum Imperatorem Romanum, deinde Graecium, ob Constantiam  
 Austriacam sponsam Regi advehendam. Et quidem Graecii  
 nomine Regis contraxit cum eadem praedictus Regni Marsalcus.

Eleemo- Eodem mense sparsus erat rumor de nostris per Bocakaium ex Trans-  
 syna huius videbimus. Eleemosyna pecuniaria per hunc mensem erat florenorum 418.  
 mensis. Nam Sophia Sebastianova civis Cracoviensis 333 florenos submisit, reliqui  
 reliquos. Res autem nobis datae 82 florenis sunt aestimatae. Nam Magnifi-  
 cus Dominus Komorowski Capitaneus Oświęcimensis, tritici metretas 20,  
 butyri vascula 5, caseorum sexagenas 5, lardi partes 6, adipos porcinos 6,  
 mellis vascula 5, turdos submisit, quae omnia plusquam 50 florenis consti-  
 terunt. Alia minutiora ab aliis.

72. Quia Rex iusserat, 2<sup>a</sup> Novembris, Palatino Cracoviensi Ni-  
 Simulta- colao Zebrzydovio renunciare iis aedibus, in quibus in arce  
 tes ob ar- manebat et iudicia exercebat, quae ante Regiam Curiam, e re-  
 censem la- pideam, in- gione templi arcensis sitae sunt, se egere tum ob nuptias iam  
 ter Regem instantes, tum ob alia; non in bonam partem eam Regis volun-  
 et Palati- tum. tatem acceperat Zebrzydovius cum nobilitate sibi adhaerente.  
 num. Conquerebatur enim se ex loco, in quo sui antecessores mane-  
 bant et ius dabant pelli, cum tamen aedificium illud non pro Capita-  
 neo Cracoviensi, sed pro Regia familia a Rege Augusto dicatur ex-  
 structum, et postea conniventibus Regibus ad placitum permissum  
 Capitaneis. Hac occasione putarunt multi inter Regem et Palatinum  
 Cracoviensemque nobilitatem auctas simultates, quae sequenti  
 anno, ut videbimus, in turbulentum Rokoszum proruperunt.



Perillustris Dominus Konopacki, Pontificis Maximi camerarius, tulit galerum cardinalitium pro Illustrissimo Bernardo Macieiovio, Episcopo Cracoviensi, et in arcensi templo eundem reliquit. Processerant obviam praedicto camerario multi praelati et varii alii nobiles.

73.  
Galerus  
cardinali-  
tius Macie-  
iovio fer-  
tur.

Ophanasius seu Athanasius, Moschoviae cancellarius a Demetrio Legatus, Cracoviam cum trecentis fere equitibus, more gentis suae instructis et ornatis, ingressus est 9<sup>a</sup> Novembris et simul cum amplissimis muneribus et brevi post, nempe 14<sup>a</sup> eiusdem mensis, legationem coram Rege expediebat, petens nomine sui Magni Ducis, ut cum bona venia Regis ac Regni Marina Mniszkowna, Palatini Sędomiriensis filia, in matrimonium Demetrii permitteretur, nec difficulter id concessum multas ob causas.

74.  
Legatus  
Moschovi-  
ticus  
Aphana-  
sius Cra-  
coviam  
venit.

Ioannes Maria Bernardonus murarius, duabus fere horis ante meditationem, 20<sup>a</sup> Novembris, apud S. Petrum manens, mortuus est. Erat is natione Italus isque Lombardus, patria Comensis, arte murarius, quam etiam antequam nostram Societatem iniret, exercebat. Porro ingressus erat Societatem anno 1563, 19<sup>a</sup> Ianuarii, quamquam alii putant ingressum decem annis post nempe 1573 in eaque post consuetam probationem totum fere tempus praedictae arti murariae dedit, tam in Italia Romae, Neapoli in Sardinia, quam in Regno Poloniae: Calissii, Niesvisii aliisque in locis. Postquam Iosephus Britius (qui fabricam templi S. Petri non bene inchoaverat, fundamentis valde male positis, et eam satis alte duxerat) discessisset in Italiam, Bernardonus evocatus erat Cracoviam prae-fuitque usque ad mortem fabricae templi praedicti, putansque non universalem esse errorem in fundamentis, in aliquibus tantum partibus ad fundamenta usque foderat et nova posuerat. Ad reliqua omnia fundamenta de novo ponenda accessisset si vixisset diutius. Vir erat sui contemptu et modestia insignis ac ob egregiam pietatem et nostris et externis carissimus. Ex annis aetatis fere 64 dedit Societati 43. Coadiutor formatus temporalis factus erat anno 1583 25<sup>a</sup> Iulii. Sepultus in eodem SS. Petri et Pauli templo, circa quod extruendum laborabat. Per novem dies, quibus ex febris laborabat, egregie sese sacramentis consuetis et pia in Dei voluntatem resignatione ad mortem comparaverat.

75.  
Mors et  
vita Ioan-  
nis Mariae  
Bernar-  
doni.

Maximo apparatu celebratae nuptiae 22<sup>a</sup> Novembris inter Demetrium Magnum Moschorum Ducem, cuius nomine Legatus Anastasius contrahebat, secundum morem principum, et inter Marinam, filiam Palatini Sędomiriensis, in domo Wilczogorsciorum, in foro Cracoviensi sita, ex qua ad nonnullas vicinas

76.  
Nuptiae  
inter De-  
metrium,  
cuius no-  
mine le-  
gatus con-  
trahebat

et inter domos transitus parati erant. Intererat Rex nuptiis cum sua  
 Marinam germana sorore, Principissa Sueciae et cum Ladislao filio.  
 filiam Pa- Aderat et Bernardus Macieiovius Cardinalis, qui matrimonio  
 latini Sen- benedixit, et Claudius Rangonius, Apostolicus Nuntius, et plu-  
 domirien- rimi Regni Proceres. Multa triclinia erant exornata (novem  
 sis. vel decem alii fuisse dicebant) in quibus hospites tractabantur.  
 Ad mensam, in qua Rex erat cum sorore et filio, collocata  
 erat Marina, post initum matrimonium cum Demetrio, tanquam  
 Ducissa Moscoviae, collocatus et Ophanasius Legatus, qui longe  
 a Ducissa Moschoviae se movens, oculos defixos in terram  
 habebat quamdiu mensae assidebat, dicens se indignum esse,  
 qui Ducissam intueretur. Idem dum Macieiovius Cardinalis bene-  
 diceret nuptias, annulum nuptialem Demetrii Magni, sui Du-  
 cis, pro sponsa expromens, maximis capitis inclinationibus et  
 genuflexionibus antecedentibus, eum digito sponsae inserendum  
 Cardinali porrexerat. Finitis mensis variae choreae sunt secu-  
 tae, quas et ipsemet Rex cum Ducissa Moscoviae duxit, et ad  
 secundam fere noctis protractae erant. Quando vero Regni  
 Proceres, ad Regem in arcem deducendum sese comparabant,  
 gravissima oratione Rex novam sponsam ad zelum fidei ca-  
 tholicae in Moscovia promovendae et ad amorem suae patriae  
 in corde sui mariti excitandum, cohortatus est.

77. Cardinalis Macieiovius, qui ante aliquot annos biretum  
 Galerum cardinalitium acceperat, 27<sup>a</sup> Novembris magna cum solemnitate in ecclesia parochiali Cracoviensi Beatissimae Virginis  
 accipit galerum cardinalitium, imponente Claudio Rangonio, Nuntio  
 Cardinalis Apostolico, accepit. Multae cum hoc actu coniunctae erant cae-  
 Macieio- remoniae, quae plusquam duabus horis durabant, plenariaque  
 ski. concessa erat indulgentia omnibus iis, qui hunc actum Deo  
 commendarent et ei interessent. Quia vero ii, quibus biretum  
 cardinalitium mittitur, ob galerum accipiendum solent Romam  
 78. proficisci, ideo Bernardus Macieiovius misso hoc suo galero,  
 Idem Car- ab eo itinere liber factus erat et simul tunc declaratus erat  
 dinalis fit Legatus a Latere Pontificius pro solemnitate Regiarum nuptia-  
 Legatus a Latere Pontificius pro solemnitate Regiarum nuptia-  
 Latere pro rum. Inde concionatores solenhiter indixerant et galeri imposi-  
 solemnita- tionem et Legati a Latere functionem et simul indulgentiam  
 te nuptia- plenariam, orantibus pro felici horum successu, concessam. Inter-  
 rum.

fuit huic actui Ducissa Moscoviae, modo regio, in templo pa-  
 rochiali. Nam et sub umbella sedes pro illa erat parata et  
 aliquot scamna vacua penes illam relictæ, remotique ab ea  
 etiam ipsi Senatores (inter quos eius parens erat Palatinus  
 Sandomiriae); sedebant etiam ante eam in amplo tapete, terrae  
 instrato, matronae nobilissimae ac perillustres virgines stabant  
 propinquius, sicut remotius varii aulici ex capitaneis et offi-  
 cialibus. Multi ex tanta pompa (quam tamen necessariam  
 tunc fuisse non improbaliter aliqui arbitrabantur) mala omnia  
 faciebant.

Ducissa  
Moscoviae inter-  
est galeri  
impositio-  
ni.

Accepit domus S. Barbarae eleemosynae pecuniariae florenos 172. Res  
 autem submissae 40 florenis sunt aestimatae.

Et equitum et peditum, qui Reginae adventanti ituri erant  
 obviam, erat lustratio 1<sup>a</sup> Decembris in campis in itinere Mogil-  
 nensi, cui etiam Rex interfuerat.

Venit Constantia Austriaca, Regina Poloniae futura, cum  
 Maria matre et cum fratre Maximiliano, Archiduce, ac sorore  
 ea quae Sigismundo Battoreo nupserat, Balicos 2<sup>a</sup> Decembris,  
 eamque privatim cum aliquot comitibus Rex inviserat ac salu-  
 taverat, tantoque gratior coniugi suae futurae iisque qui cum  
 ea venerant fuit, quanto illo tempore minus expectatus erat.

79.  
Balicos  
Constantia Au-  
striaca  
venit.

Ducissa Moscoviae ob varia puncta honoris, ne interesset  
 ingressui Constantiae Austriacae et nuptiis Regiis, 3<sup>a</sup> Decembris  
 Præmnikum discessit, ibique tamdiu mansit, donec in Russiam  
 et inde in Moscoviam iter arripuisset. Eadem die venit Craco-  
 viam R. P. Decius Strinerius Provincialis cum suis sociis.  
 Quarta Decembris, quae in 2<sup>am</sup> Dominicam Adventus inciderat,  
 ingressa est Regina Constantia Cracoviam noctu, ingenti appa-  
 ratu. Iverat obviam, cum omnibus qui aderant Senatoribus et  
 cum sorore Principissa Sueciae ac filio Ladislao Rex, antece-  
 dentibus tam peditum quam equitum eorumque ornatissimorum  
 cohortibus, plusquam medio milliari polonico, ibique in campo  
 in tentoriis erectis, post varias gratulationes et salutationes  
 utrinque datas, quae non parum temporis absumpserunt, Regina  
 in currum sumptuosissimum, quem octo equi turcici trahebant,  
 deducitur, cum Maria matre sororeque eius Bathorea ac sorore

Ducissa  
Moscoviae Præ-  
mnikum  
se confert.

80.  
Ingressus  
Reginae  
Constantiae Cra-  
coviæ so-  
lemnis.



Pompa  
pro ea in-  
structa.

Regis. Rex medius inter Maximilianum Archiducem ac filium Ladislaum, equo regali insidens, currum immediate praecessit. Addiderant quidem magnum splendorem tot splendidis et sumptuosis cohortibus, faces plurimae accensae noctu, multi tamen male erant contenti, quod ingressus in noctem fuisset protractus, quod etiam ipsemet Rex molestissime tulit. Licet enim propter tot faces vicina viderentur remotiora tamen ornamenta discerni non poterant, ideoque duobus post diebus, 6<sup>a</sup> Decembri, Rege cum suis hospitibus in campos procedente, omnes illae cohortes, tam equestrium quam pedestrium turmarum, spectandas se interdii dederunt et postea Regem ac hospites in civitatem ac in arcem deduxerunt.

81.  
P. Geor-  
gius Fre-  
dlerus  
confessa-  
rius Regi-  
nae assi-  
gnatur.  
82.

Eadem die P. Gaspar Sawicki, qui iam in Moscoviam destinatus erat, in Prąmnik coram Ducissa Moscoviae Sacrum habuit et brevem concionunculam. Salutavit R. P. Decius Strinerius Reginam Constantiam 9<sup>a</sup> Decembris eique confessarium ex hac provincia P. Georgium Fredlerum assignavit. Licet enim duo Patres ex Provincia Austriae cum Archiducissa matre Reginae venissent et aliquis eorum pro Regina libenter mansisset, Regis tamen ea voluntas fuit, ut potius is qui Regni incola esset, Reginae confessiones exciperet, forsán ideo, ne maiori aversioni a Domo Austriaca Polonis daretur occasio.

Nuptiae  
Reginae  
Constantiae et eiusdem  
Reginae  
coronatio.

Undecima Decembris, quae in tertiam Dominicam Adventus inciderat, nuptiae peractae inter Serenissimum Regem nostrum et inter Constantiam Archiducissam Austriae et simul coronatio peracta eiusdem Constantiae. Benedicebat autem nuptias Cardinalis Maciejovius. Sequenti die, nempe 12<sup>a</sup> eiusdem mensis, nebula fuit inusitate densitatis per totum diem et maxime circa vesperarum horam. Varie id varii, ut fieri solet, explicabant.

83.  
Demetrius  
legationem ad  
Pontificem  
Maximum instituere  
per  
P. Andream Lanici-  
um.

Constituerat Demetrius postquam iam quiete, ut illi videbatur, Dominio Moschovitico potiretur, in rebus magni momenti legationem ad Pontificem Maximum instituere per unum ex duobus nostris, quos penes se habebat. Recusabant quamdiu poterant, rem et adeo honorificam et invidiae ac periculorum plenissimam, sed nihil efficere poterant. Itaque 13<sup>a</sup> et 14<sup>a</sup> Decembris omnibus pro hac legatione, quae erant necessaria, confectis eam suscipere debuit P. Andreas Lanicius, qui Moscuam Romam pergens, in fine se-

quentis Ianuarii Cracoviam venit. Summa legationis erat: nuntiare Pontifici, se bellum contra Turcarum tyrannum aggredi velle. Rogare eundem Pontificem, ut Principes Christianos maxime Imperatorem Romanorum et Regem Poloniae ad idem bellum per suos Legatos vellet excitare. Se etiam brevi ad eundem Legatos suos in hoc negotio missurum. Aliqua denique agenda cum sua Sanctitate se P. Andreae Lanicio committere. Contenta legationis. Quia vero in archivio Provinciae Poloniae (quod Cracoviae apud S. Barbaram est) extant autentica varia, ad hanc legationem pertinentia, ideo aliqua eorum in Aprili sequentis anni, quando videlicet a Pontifice Maximo P. Lanicius in Moscoviā remissus erat, adferemus.

Nunc patentes litteras, Patri Lanicio datas, cum subscriptione Demetrii et apposito ingenti domini Moschovitici sigillo, adferimus, quae sic habent. 84.  
Patentes litterae a Demetrio datae P. Lanicio.

Nos Serenissimus et Invictissimus Monarcha Demetrius Ioannes, Dei gratia Imperator et Magnus Dux totius Russiae atque universorum Tartariae Regnorum aliorumque plurimorum Dominiorum, Monarchiae Moscoviticae subiectorum, Dominus et Rex etc. Universis et singulis cuiuscunque status conditionis dignitatis hominibus, tam in magistratu officioque existentibus, quam etiam privatis amicis ac vicinis nostris salutem et benevolentiam nostram. Proficiscitur iussu nostro Reverendus Pater Andreas Lanicius, Societatis Iesu, in Poloniam indeque Romam ad Sanctissimum in Christo Patrem Dominum D. Paulum V<sup>m</sup> Pontificem Maximum, gravium universaeque Christianae Reipublicae salutarium negotiorum gratia. Quem etsi propter reverentiam ordinis huius, ubivis locorum non dubitemus, ea qua decet Sacerdotem Dei humanitate acceptum iri, tamen ipsi commendatione nostra eundem iuvare aequum atque necessarium putavimus. Commendamus igitur diligentissime Com mendat omni- bus Deme- trius P. Lanicius. eum, et omnes ad quos hae litterae nostrae pervenerint, per quorumque fines et ditiones eum iter facere contigerit, hortamur rogamusque, ut huic praedicto P. Andrae Lanicio, cum omni comitatu rebusque, non modo liberum et securum transitum, ubique absque ullo impedimento praebent, verum etiam, si qua in re auxilio cuiusque, quod in tam longinquo itinere sperari potest, opus habuerit, pro sua erga peregrinos hospitalitate, omnia officia eidem praestare velint, absque ulla mora aut suspicione pestis aut alicuius alterius ab eo periculi. Parem benevolentiam, hospitalitatem et humanitatem amicorum Dat se itineri P. Lanicius. et vicinorum nostrorum hominibus in Dominiis imperii nostri promittentes.

Datum Moschuae in urbe Nostra Regnante, die 14 mensis Decembris anno 1605. Imperii vero Nostri anno primo. Demetrius Imperator. Ilucusque

patentes a Demetrio datae P. Andreae Lanicio. Quibus ille acceptis, cum variis aliis litteris Moscuam discessit versus Poloniam, ut postea videbimus.

85. Ludi equestres in foro et alii, tempore nuptiarum regiarum. Ludi varii equestres erant in foro 15<sup>a</sup> huius mensis, in quibus non pauca paria, hastis contractis, cuspidem tamen obducta concurrerunt. Ipse etiam Rex, licet velata facie, ad annulum in meta propositum, aliquoties cum hasta feliciter cucurrit eques. Antecesserant et secuti erant varii alii ludi in arce, toto fere nuptiarum tempore, quibusque finitis hospites varii discedere coeperunt maxime Legati, ut Moschoviticus qui 18<sup>a</sup> huius discessit; Persicus qui 29<sup>a</sup> Novembris venerat et post habitam brevi audientiam apud Serenissimum, hoc etiam mense abiverat, et alii.

86. Qualia legata possint vel non possint habere. Cum 10<sup>a</sup> Septembris anni istius declarasset Admodum R. P. noster Congregationes Beatissimae Virginis, quae subsunt curae Societatis, non posse admittere legata vel redditus, aut bona stabilia, cum id repugnet rationi Congregationum, quas nobis pro Instituto nostro habere licet: quesitum deinde fuit, an haec declaratio intelligenda esset solum de legatis annuis perpetuis, an etiam de relictis pro una vice tantum. Ad hanc quaestionem ita respondit 24<sup>a</sup> Decembris Admodum R. P. noster: quod attinet ad legata, quae pro una vice Congregationibus relinquuntur, si est summa notabilis et non incertos usus expendenda, puta ad eleemosynas faciendas, vel ornatus altaris vel Congregationis comparandas, eam admittere non licet. Secus si in similes usus ex mente legantis convertenda sit, quia simili ratione nihil obstat, quominus talem eleemosynam a vivis accipiant. Dum vero Congregatio Vilmensis onus reficiendi fenestras, tecta et similia ferre non potest, quia repugnat instituto, talis ratio iniri poterit, ut det Congregatio, pro una vice alicui loco pio, summam pecuniae et locus ille sit curator talium annuarum expensarum.

87. Eadem 24<sup>a</sup> Decembris quaestioni de ceremoniis promovendorum ad gradus litterarios, idem P. noster Generalis respondit, ut quoad externos antiquae consuetudines retineantur. Quantum vero ad nostros attinet, ii non sunt cum tubis ac musica promovendi. Insignia tamen, Te Deum Laudamus, et aliqua similia usitata, modestiam religiosam non excedentia, permitti poterunt.

88. Dissensio inter Regem et Cardinalem Maciejovium. Ipsis festis natalitiis gravis est orta dissensio, inter Serenissimum Regem et Bernardum Maciejovium Cardinalem ex parte baldachini. Iusserat enim nuntiare Cardinali Rex, transacta duarum septimanarum nuptiali solennitate, eum amplius et Legati a Latere munere uti non posse et baldachini usu debere abstinere. Cardinalis e contrario asserebat ad longe maius tempus extendi munus Legati a Latere et simul usum



baldachini. Verum cum Rex negasset se iturum ad templum arcense, si baldachinum Cardinalis fuerit, iamque pro Rege sedes parari coepisset in templo S. Michaelis, cessit Cardinalis Regiae voluntati, licet non sine molestia. Regina tum hoc die in templo arcensi noluit esse. Vulgo ferebatur tunc hospites Archiduces et simul Reginam sponsam incitasse vehementer Regem, ad praedictum baldachinum non permittendum, simultas tum haec satis importune, Rokoszo instante, cuius iam initia prodebant sese, inter Regem et Cardinalem acciderat.

P. Ioannes Wielewicky admissus est ad professionem 4 votorum per Professio  
R. P. Decium Strinerium Provinciale in templo S. Barbarae Societatis Iesu Patr s  
Cracoviae 27<sup>a</sup> Decembris. Wielewi-  
cki.

Per mensem Decembrem pro templo et domo parochiali S. Stephani Privilegia  
varia privilegia facta et confirmata a Cardinale Macieiovio, Legati a Latere pro S. Ste-  
phanophano.  
munus obeunte.

Iam quae ad certum mensem huius anni reduci non poterant, aliqua 89.  
sunt. Et imprimis hoc anno grave ortum dissidium inter Summum Pontificem Dissidium  
et Venetorum Rempublicam. Causam dederunt leges a senatu Veneto latae, inter Pon-  
tificem et Venetos.  
quas Pontifex pro suo zelo, contra Ecclesiae immunitatem sancitas esse que-  
rebatur et improbabat. Quomodo res ad bellum propendebat et excom-  
municatio in Venetos lata fuerit, et nostra Societas ex dominio Veneto  
pulsata sit, sequenti anno dicemus. Eleemosyna mensis Decembris fuit in  
pecunia florenorum 141, in rebus autem floreni 55. Suppellectili templi hoc  
anno accessit lampas argentea, a Reverendissimo Domino Paulo Wolucki,  
Episcopo Camenecensi. Antepedium damascenum album, aureis filis intextum,  
a Virgine Cristina, missalia quatuor in folio ex quorundam liberalitate.

Sacellum in coemeterio, inhaerens parieti templi nostri prope portam 90.  
versus turriculam, in qua cantor S. Barbarae manere solet, permissum est Sacellum  
hoc anno aedificari Domino Georgio Wiechowicz mercatori, a P. Stanislao un i civi  
Grodzicki, praeposito domus, inscio et inconsulto Reverendo Patre Provin- extrui  
ciale. Nullum tamen concessionis huius scriptum datum esse dicitur. Quia permis-  
sum per  
enim domus professa ad templum S. Petri transferenda tunc putabatur, brevi errorem,  
ad parie-  
tempore et S. Barbarae vel nostris vel externis relinquendam multi arbitra- tem nostri  
bantur, ideo facile res ista concessa fuit, cuius tamen concessionis magnum templi.  
iam experimur detrimentum.

Haereticis conversis (quos supra retulimus et qui hoc anno erant fere 91.  
centum) addenda una puella ariana, ad nos adducta. Quae inter rudimenta Ariano-  
Christianam dum de baptismo audiret, mire indoluit, se adeo salutaris mysterii rum se-  
tamdiu expertem fuisse. Qua re studiose perdiscere necessaria laboravit, ut cetum tres  
quantocius a noxis omnibus ablueretur. Oppugnavit eam daemon spectris ac abiece-  
terroribus, potissimum ea nocte, quae praecessit baptismum, at nihil profecit, runt, fonte  
sacro ab-  
luti.

postquam enim abluta est, destitit urgeri spectris. Alia etiam arianorum filia, cognito suorum errore, animum ad fidem catholicam adiecit, sed cunctantem senex venerandus in somnis, uti propositum pium quam primum perficeret, admonuit: differentem adhuc, sequenti nocte obiurgavit: Itane vero inquit, monita etiam tardabis? quin statim exurgis, et quod iusseram facis? Experfecta puella, terrore plena, familiaribus id quod acciderat exponit et nihil morata, iter multorum milliarium ad nostros ingreditur et sacro baptismo, post praeparationes necessarias praemissas, abluitur. Buccinatoris etiam ariani filio non obfuit parentis impietas, qui fidem catholicam magno animo suscepit Iudaeus christianam suscepit religionem, baptismatis sacris undis a Cardinale Macieiovio ablutus.

Iudaeus  
similiter.

92.  
Execratio-  
nis poena  
in uno pu-  
ello extin-  
cto.

Fuit et execrationum divinitus vindicatarum exemplum non vulgare. Mulier filium vix bimulum execrata, mortemque ei est imprecata. Easdem diras preces prosequitur. Adfuit ultio namque statim puerulus angi graviter coepit et paucis post diebus extinguitur.

93.  
Alii huius  
anni ani-  
marum  
fructus.

Qui vitam multorum annorum apud nostros sacerdotes confessione recensuerunt erant ducenti, qui vero totam vitam multo plures. In restituendis male partis duo fuere insignes, quibus ingentes pecunias ad dominos ipsorum redire ut sinerent, persuasum est. Dissensiones ad caedem spectantes bis depulsae. Mulierculae impudicae, non parvo numero, permutavere honestis nuptiis prostibula. Hos et alios similes labores non mediocriter promovit Paulus V. Pontifex Maximus, Iubileo, prius pro nostris tantum concesso (ad quod vel octo vel decem dierum recollectiones nos comparabamus) deinde pro tota Christianitate.

Liber le-  
gationis  
ad Sixtum  
IV. PP.

Editus hoc anno liber Vilnae Legationem Procerum Ruthenorum ad Papam Sixtum IV institutam anno 1476 continens, qua mirifice unio Ruthenorum confirmabatur.

## Annus Domini 1606.

Claudio Aquaviva, Praeposito Generali, Decio Strinerio, Praeposito Provinciali, Stanislao Grodzicki, Domus S. Barbarae Praeposito.

1.  
Numerus  
nostro-  
rum.

Anno hoc turbulentissimo ac seditioso Rokoszo tum toti Regno tum nostrae Societati formidabili, manserunt in domo S. Barbarae ex nostris 20, sacerdotes nimirum tredecim. Reliqui non sacerdotes.

Rex cum  
Regina et  
aliis nos  
visitat.

Festo Circumcisionis venit ad nostrum templum Rex cum Regina cum eius sorore Principissa Transsylvaniae Bato-rea, cum fratre germano Maximiliano, Archiducibus et cum

Principe Ladislao filio: in eoque interfuit Sacro et concioni a P. Petro Scarga habita.

Hieronymus a Lezenice Gostomski, Palatinus Posnaniensis excepit nos hac die prandio, quod nobiscum sumpsit et ad quod simul invitaverat Mathiam Pstrokoński, Regni Cancellarium, Camenecensem Episcopum Paulum Wołucki, Episcopum praeterea Luceoriensem et Labanensem ex Germania, Castellanum Praemisliensem Dominum Stadnicki, Referendarium Regni Dominum Firlei, Andream Bobolam, Supremum Cubiculi Praefectum, Felicem Kryski Regium aulicum et non paucos alios. Eadem die P. Gaspar Sawicki et Sacrum et concionem habuit coram Magna Duçssa Moscoviae, quae degebat in Prąmnik. Quo antequam commigrasset iam a Nuntio Apostolico Claudio Rangonio diligenter commendatum habuit Patrem praedictum Sawicki, ubi enim Nuntius stabilitas res Demetrii intellexisset, coepit urgere P. Sawicki instanter et cum Superioribus eius agere, ut ad Demetrium in Moscoviam sese conferret. Insuper et summo Pontifici ea de re scripsit, effecitque ut Cardinalis ad P. Sawicki daret litteras, quibus declarabat, hanc omnino esse mentem Pontificis, ut ad Demetrium se conferret. Accesserat ad haec omnia, imo potius praecesserat, Superiorum voluntas, quae huic itineri P. Sawicki destinaverat.

2.  
P. Sawicki  
a superio-  
bus et a  
summo  
Pontifice  
destinatur  
in Mosco-  
viam.

Ante annos non paucos, nostri Iudaeis Leopoliensibus multorum suasu litem intruderant de fundo certo civitatis, quem sine consensu Regio occupaverant. In eo enim ut nostrum Collegium extrueretur voluntas erat et Regis et multorum aliorum. Res haec ingentes habuit difficultates, cum ob multa alia tum potissimum ob amplissima munera, quibus Iudaei maximam procerum partem corruperant, unde etiam Iudaeorum patrocini-um a proceribus nonnullis aperte, ab aliis vero, qui multo plures erant, occulte susceptum erat, tandem tertia Ianuarii huius anni, post plurimos iuris terminos a Serenissimo Rege, praesentibus multis Senatoribus, lata pro nobis contra Iudaeos ultima sententia et nobis possessio fundorum est adiudicata. Res tamen haec, tot annis agitata, executionem non habuit, Iudaeis in alia parte civitatis pro coëmendis certis domibus

3.  
Causa I.e-  
opoliensis  
contra Iu-  
daeos no-  
bis adiudi-  
catur.



(quibus sublati Collegium extrui posset) pecuniam offerentibus, quam nostri deinde acceperant non magno opere pretio.

Renovatio  
votorum

Renovationis votorum solemnitas expedita apud S. Stephanum, octava huius mensis. Eo enim se contulerant ex hac domo ii, qui gradum fixum religionis non habebant et absentibus novitiis, postquam vota sua renovassent, pro prandio ad nos redierunt, simul cum Reverendo P. Provinciale.

4.  
Confirmatio-  
nis Sacramen-  
tum con-  
fertur La-  
dislao  
Principi.

Eadem die Confirmationis Sacramentum Bernardus Maciejovius Cardinalis contulit Serenissimo Ladislao Principi in templo arcensi.

Iterum in  
visit nos  
Rex cum  
hospiti-  
bus, quos  
disceden-  
tes dedu-  
cit.

Rex cum Archiducissa matre, et cum Regina filia Archiducissae ac eiusdem sorore, Principissa Transsylvaniae ac simul cum Maximiliano Archiduce, iterum hoc mense, seu 11<sup>a</sup> huius mensis, templum nostrum visitavit, sicut et alia nonnulla templa et simul in templo S. Petri, nondum perfecto, invisit oratorium Beatissimae Virginis Congregationis a nostris directae, quod tunc in sacristia S. Petri, iam concamerata, erat. Ibique Archiducissa mater, postquam S. Casimiri imaginem advertisset, eam pro se impetravit. Sequenti die Serenissimus Archiducissam matrem cum aliis hospitibus deducens cum sua coniuge Regina, primo Balicos, deinde Oświęcimum discessit ibique eis valedixit. Indeque sexto post die Cracoviam rediit.

6,  
Instruc-  
tiones pro  
confessa-  
riis.

Variae instructiones pro sacerdotibus confessariis nostris ab Admodum Reverendo P. Nostro Generali 14<sup>a</sup> huius mensis Roma sunt missae, quae postea inter impressas ordinationes sunt positae.

Szestla co-  
adiutor  
tempo-  
ralis.

Ioannes Szestla admissus ad vota coadiutorum formatorum temporalium per R. P. Decium Strinerium Provinciale in templo S. Barbarae, 15<sup>a</sup> Ianuarii anni huius.

7.  
Pulsi ex  
Hungaria  
ecclesia-  
stici ve-  
niant in  
Poloniam.

Canonici Agrienses cum Episcopo Quinqueecclesiensi ex Hungaria per Boczkaium Stephanum calvinistam pulsi, venerunt Cracoviam 22<sup>a</sup> Ianuarii, intercesserat enim pro iis Serenissimus Rex noster apud Boczkaium, ut inco- lumes abire in Poloniam permetteret. Venerant porro, variis antecedentibus calamitalibus fere absumpti, maxime vero Episcopus, qui etiam aliquot post dies, ut videbimus infra, est mortuus.

8.  
Discedit  
Cracovia  
Marina  
Ducissa  
Moscho-  
viae.

Magnus Dux Moschoviae Demetrius, postquam intellexisset transactas Cracoviae nomine suo cum Marina, Palatini Sendomiriensis filia nuptias, sollicitabat Palatinum, ut quam primum in Moschoviam cum filia veniret et sumptum pro expeditione ac itinere, liberalissime suppeditabat. Palatinus tamen, variis impe-

ditus, nonnisi 26<sup>a</sup> Ianuarii Cracovia in Russiam et inde in Moschoviam una cum filia, Demetrii sponsa, iter arripuit. Secutus est, duobus post diebus, seu 28<sup>a</sup> Ianuarii, Ducissam Moschoviae P. Gaspar Sawicki cum Laurentio Opoczno, socio sibi dato, atque eodem die sex milliaribus confectis, cum pervenisset ad pagum quendam, circa primam horam noctis, in ipso fere hospitii ingressu sub currum idem P. Sawicki lapsus, parum abfuit quin a rotis retrocedentibus contritus fuisset, evasit tamen divina providentia incolumis, Dominus enim supposuerat manum suam et disponere tantum voluit, ad alia quae deinceps essent toleranda.

Discedit  
cum ea P.  
Gaspar  
Sawicki  
cum Lau-  
rentio  
Opoczno.

Episcopus Quinqueecclesiensis, qui ante octo dies pulsus ex Hungaria cum alis praelatis venerat infirmus, brevi post mortuus est et 30<sup>a</sup> huius in templo S. Stephani honorifice est sepultus in eiusque funere P. Petrus Scarga concionem habuit.

Sepultus  
Episco-  
pus Quin-  
queecclesi-  
ensis.

Ultima huius mensis venit ex Moschovia P. Andreas Lanicius, Demetrii Magni Moschorum Ducis ad Paulum V Pontificem Maximum Legatus. Et quidem habitu Moschorum poporum indutus, barbam promissam, comam oblongam et crucem e collo pendentem gerens, mirifice omnes et nostros et externos recreavit maxime, fidelem relationem adferens eorum omnium, quae Demetrio acciderant. Evocatus etiam erat a Serenissimo Rege quarta post die, a quo diligenter erat examinatus de omnibus Demetrium concernentibus. Attulimus in superioris anni Decembre a. numero 81 patentes, quas illi dederat (dum Moscua expediretur) Demetrius, iam alias commendatitias ad Nuntium Apostolicum in Polonia degentem, illi et tunc datas, hoc loco adferemus, quarum tenor talis.

9.  
P. An-  
dreas La-  
nicius le-  
gatus ad  
Pontifi-  
cem venit,  
ex Mos-  
chovia.

Nos Serenissimus ac Invictissimus Monarcha Demetrius Ioannis, Dei gratia Imperator et Magnus Dux totius Russiae, atque universorum Tartariae Regnorum aliorumque plurimorum Dominiorum, Monarchiae Moschoviticae subiectorum, Dominus et Rex. Discedentibus nobis ad recuperandum avitum Imperium nostrum ex Regno Poloniae, adiunxerant sese nobis, voluntate Superiorum suorum, duo Societatis Iesu Patres, alter R. P. Nicolaus Cyrowski, alter vero R. Andreas Lanicius: ambo ea morum integritate et pietate praediti, ut merito nobis, exercituique nostro, qui tam vigilantes Numinis Divini deprecatores nactus fuisset, gratularemur, atque praesentia eorum magnopere delectaremur. Etenim non ipsi tantum constanter nobiscum, difficilimis licet

10.  
Demetrii  
ducis Mos-  
chorum  
Litterae  
comenda-  
titiae

Quibus rebus nostris, hucusque permanserunt, verum etiam militem externum, licentius agere assuetum, saepius tumultuantem ac dilabentem, reverentia quadam ordinis sui in officio aliquoties retinuerunt. Itaque ut nos ipsi eos, ob istam eorum pietatem plurimi facimus nostroque favore complectimur, ita etiam nunc altero eorum, Andrea Lanicio cum litteris nostris et mandatis ad Sanctissimum in Christo Patrem Dominum D. Paulum V. Pontificem Maximum proficiscente, litteris nostris diligenter R. T. commendandos esse putavimus. Rogantes ut R. T. tam nostra causa, quam pro suo erga omnes homines huius generis officio, maxime autem propter eorum de sacrosancta Romana Ecclesia merita, cuius commodis et propagationi eos impensius studere compertum habemus, sacerdotes istos nomine et re Societatis Iesu, gratia et favore suo prosequatur, eorumque rationem, si res aliquando exigat, ut par est habeat. Quod superest, R. T. bene ac feliciter valere cupimus. Datum Moscuæ in urbe nostra Regnante, 13<sup>a</sup> Decembris anno 1605. Imperii nostri anno primo, Demetrius.

11. In hunc etiam mensem referenda est caedes (licet quo die contigerit non constat) nobilis adolescentis Kwiatkowski ob pietatem occisi ac ob con-  
 Congregatione Beatissimæ Virginis donationem summae iniuriæ memorabilis. Erat is aliquando noster in Collegio Calissiensi discipulus, sed scholis ob pestem dissipatis, huc Cracoviam a parentibus, studiorum continuandorum gratia, missus fuerat, cum adhuc annum aetatis decimum quartum ageret. Post suum in civitatem Cracoviensem ingressum, nostrum, qui Congregationis studiosorum beatissimæ Virginis curam habuit, adiit et ut sibi, iam Calissii in sodalitium B. Virginis receptum, potestas esset Congregationis frequentandæ petiit, quod et facile obtinuit. Iuvenis ea potestate obtenta, diligentissime consueta sodalitatis exercitia obire et sodalibus egregio exemplo ad omnia bona facem praeferre non dubitavit. Interim ex hospitio egressus, in ignotum antea sibi militem incidit et ab eo, ne verbo quidem compellatus, lethale vulnus in capite accipit exanimisque in terram corruit. Re cognita, frater germanus excandescens, perditum homicidam, multis sociis adiunctis, investigat et tandem inventum, catena ligatum, domi detinet, ut sequenti die capitis poenam subeat. Saucius vero iuvenis, ut ad se rediit et mortem imminere sibi advertit, apud fratrem ac alios supplicibus agebat precibus, homicidam ut dimitterent, illud in tenera ætate mature subiiciens, et sibi morituro mortem homicidæ nullum commodum allaturam, et Christo iniurias ignoscenti, conformius sese ex hac vita hoc modo decessurum. Difficilem hac in re expertus est fratrem, cum tamen finem precibus non faceret et ob id non obtentum accelerari sibi mortem asseveraret, fecte pollicetur frater, se eum liberaturum. Verum iuvenis veritus quod erat, ne hæc in speciem tantum dicerentur, petiit ut eum ad se, catenis solutum, adducerent idque cum saepius repeteret et lacrimas precibus misceret, tandem adductus ad eum est. Hunc ille dum vidit, statim coram omnibus elata voce liberum pronuntiat et protestatur, se necem propriam nulla ratione vindicare velle, conversusque ad eum illa subiecit verba: Deus

Lethale  
vulnus ac-  
cipit, sine  
ulla data  
causa,

Capto ho-  
micide  
ignoscit.



tibi ingoscat, ora pro me Deum et Beatissimam Virginem, sicque solutum vinculis, abire iussit. Post die et nocte integra supervivens et orationibus ad Christum et Beatissimam Virginem vacans, munitus omnibus sacramentis, maximo cum pietatis sensu ex hac vita decessit, singulari quodam sui relicto desiderio.

Et eundem liberum facit ac sancte moritur.

Eleemosyna huius mensis pecuniaria, domui nostrae missa, erat florenorum 512, nempe a Serenissimo Rege floreni 140. A Magnifico Domino Nicolao Komorowski, Capitaneo Oswiecimensi floreni 176. A quadam, quae seiri noluit, floreni 50. A Perillustri Palatinide Firleiowna floreni 50. Reliqua ab aliis. Iam in rebus Perillustri Palatina Cracoviensis misit siliginis, tritici, hordei, avenae, ciceris, pisorum, milii modios plus quam 30. Lardi insuper unam partem, vasculam unum butyri, unam sexagenam caseorum, quae omnia plus quam 30 florenis sunt aestimata; ab aliis missa florenis 19 constiterunt, nempe: a Generoso D<sup>o</sup> Postękalski tritici modii decem, a Generoso D<sup>o</sup> Pisarski tritici modii octo, et alia. Et sic totum, quod in rebus datum est, plus quam 49 florenis est taxatum.

12.  
Eleemosyna huius mensis.

Circa primam Februarii impressus est Cracoviae liber Patris Petri Scargae de 4 novissimis ex Patre Costero in polonicum conversus et Magnifico D. Andreae Bobola dedicatus.

13.  
Liber polonicus de 4 novissimis.

Pater Andreas Lanicius cum P. Stanislao Kryski [hunc enim illi socium R. P. Provincialis assignaverat] Romam se contulit 5<sup>a</sup> Februarii, diutius enim Cracoviae eum manere, ob litteras urgentes, quibus Demetrius Magnus Moschoviae Dux, Romanum iter urgebat, non erat conveniens.

P. Lanicius Romanum dimisit.

Accepit Reverendus P. Provincialis ex Prussia litterarum fasciculum, 7<sup>a</sup> huius mensis, ex quo inter alia certo cognovimus, nostros nonnullos, a Carolo Sudermano ante duos fere annos captos, tandem per commutationem pro aliis Suecis, qui in Polonia detinebantur, liberatos et per mare ex Suecia in Prussiam devectos.

Nostri capti a Sueco liberantur.

Iterum alter liber polonicus Patris Petri Scargae 11<sup>a</sup> huius mensis prodiit Cracoviae, militarem devotionem continens, cum illo titulo: „Żołnierskie Nabożeństwo“, dedicatus duobus supremis militiae Praefectis, nempe Carolo Chodkiewiczio, Capitaneo Samogitiae et in Magno Ducatu Lithuaniae supremo militiae Ductori et Stanislao Żółkiewski, Castellano Leopoliensi Regni Poloniae Campiductori. Valde commode liber hic sub hoc tempus prodierat, quo et Livonia bello ardebat, ob Carolum Sudermanum omnia vastantem, et totum Regnum Poloni-

14.  
Liber P. Scargae de devotione militari.

ae iam civilis belli initia infeliciter auspicari coeperat, ut brevi post aliquot menses videbimus.

15. Apertum erat sepulchrum S. Hyacinthi in templo SS<sup>mae</sup> Trinitatis, 3<sup>a</sup> hora noctis 21<sup>a</sup> Februarii, praesente Nuntio Apostolico Claudio Rangonio [nam certae Reliquiae huius Sancti alio deferendae erant] clauso tamen templo et paucis admodum admissis externis. Quia vero ad hanc apertionem et inspectionem sacrorum ossium, inter varia laetitiae signa etiam pulsum campanae Patres Dominicani adhibuerant nocturnum, quem et arx cum tota aula Regia et civitas minime exspectabant, ideo aliqua inde orta erat turbatio, antequam causa pulsus fuisset cognita.

16. Quoniam 5<sup>a</sup> huius mensis in Italia et alibi coepta hoc anno triumphorum oratio in templis nostris per Dominicam videlicet Quinquagesimae et per duos dies sequentes, quae postea non solum Cracoviae, sed etiam in multis aliis locis nostrorum per totum mundum usurpata est et huc usque usurpatur, non abs re futurum videtur annotare hoc loco modum, qui peragendae praedictae orationi erat tunc perscriptus, ut ea quae iam mutata vel adempta sint orationi huic videamus.

1. Sunt autem haec: 1. authenticum Summi Pontificis in singulis Collegiis haberi debet [quod loci Ordinario ostendendum est, antequam publicetur, iuxta Concilium Tridentinum]. Praeter authenticum autem debent esse alia non authentica, quae Dominica Sexagesimae ad valvas ecclesiarum et in atrio scholarum nostrarum affigantur. 2<sup>o</sup> Eadem Dominica Sexagesimae pro concione publicabitur Breve summi Pontificis et oratio 40 horarum, modusque quo peragenda erit, ac indulgentia plenaria, quam consequentur, qui confitebuntur et communicabunt et unius horae spatio oraverint, pro quibus oratio iniuncta. 3<sup>a</sup> Monebuntur, datum iri signum ad initium et finem cuiuslibet horae. Item orationem hanc interdum non noctu futuram, isto triduo, quare ita distribuendae sunt quadraginta horae, ut primo die sit oratio horarum tredecim, secunda quatuordecim, tertia tredecim. 4<sup>a</sup> Venerabile Sacramentum exponetur in summo altari ad primum Sacrum, hora fere 5<sup>a</sup>, ornabiturque altare decenter Reliquiis, floribus etc. Sint in eodem altari luminaria ex candelis cereis ad minimum octo, cum duabus facibus maioribus in magnis candelabris ante altare. Praeterea decem ad minimum lampades continuo ardeant, pulchro ordine dispositae. 5<sup>a</sup> Reliqua templi altaria decentem habebunt ornatum, et parietes circa summum altare. Et ad maiorem devotionem ac spectaculum, ocludi possent fenestrae circa idem altare, tela aut panno aliquo. In reliquo templo mane et vespere sufficientia lumina accendantur, quamdiu est nox, propter decentiam. 6<sup>a</sup> Triduo isto cantabitur quotidie de SS. Sacramento Sacrum cum solemnitate. Praeter hoc alia legi poterunt, prout commodius videbitur. Posset autem invitari Episcopus, aut aliquis alius Praelatus, si adesset et similiter ad habendam exhortationem.
7. 7<sup>o</sup> Exhortationes erunt ad minimum tres quotidie, ubi id per nostros fieri po-

- terit. Prima sub Sacrum cantatum, secunda a prandio inter primam et secundam. Tertia sub vespas. Erunt huiusmodi exhortationes non doctrinales neque per modum concionis, sed affectivae et devotae, ad summum mediae horae, excepta matutina, quae paulo longior esse posset. 8° Locus matutinae exhortationis idem erit atque is unde concio haberi consuevit, in allis etiam idem, nisi circa altare commodior videatur. Si tamen penes altare habenda esset exhortatio, sacerdos stare debet ad cornu Evangelii, aperto capite. 9° Qui in summo altari celebrabunt, memores sint caeremoniae circa genuflexiones et conversiones, quas praescribit novum missale, expeditque ad memoriam excitandam exponi schedam in sacristia, prout inter consuetudines templi est adnotatum. 10° Singulis noctibus, data populo benedictione, reponeatur Venerabile Sacramentum servata caeremonia, quae alias in Provincia servari consuevit. Ultima tamen nocte fieri posset processio intra templum, comitantibus nostris cum facibus et congregantibus. 11° Musica cum instrumentis esse poterit, non solum in Sacro cantato, sed etiam aliquoties per diem, praesertim post exhortationes, et quando maior est populi concursus, a tympanis tamen et explosionibus bombardarum abstinendum erit. 12° Singulis horis in maioribus Collegiis deberent tres ex nostris orare, superpelliceis induti, genibus flexis, ante altare intra cancellos, sacerdos unus et duo fratres, usque ad vesperam, vel saltem duo. Ubi vero nostri pauciores sunt, deberent adesse extra tempus, quo in maiori altari celebratur et initio celebrabunt litanias Sanctorum. 13° Ad vitandam confusionem tempestive sit cathalogus personarum, quae per singulas horas sunt designandae, qui publice affigetur, uno fratre constituto, qui opportune singulos moneat, ut in tempore exire ex sacristia possint. Tempore tamen missarum, ubi pauciores sunt nostri, possunt abesse ab oratione. Signum tamen singulis horis dandum. 14° Curandum ut seminaristae, bursistae, convictores et congregationistae, ubi fuerint, simili catalogo a praefectis per horas distribuantur, ita tamen describendi erunt nostri, ut non priventur omnimodo recreatione magistris et fratres nostri, praesertim feria 2<sup>a</sup> in hortó. Qua in re etiam studiosorum ratio habenda erit. Invitari etiam poterunt religiosi et confraternitates, ut si voluerint etiam cum processione ad orationem venire possent et tunc maxime adhibenda est musica et si fieri potest, exhortatio aliqua in gratiam eorum facienda esset. 15° Institui poterit a Congregationibus B. Virginis processio, etiam cum disciplina et ubi sunt plures Congregationes, singulae singulis diebus hora comoda suam possent facere processionem, aut ubi est una Congregatio numerosa, posset dividi in tres dies, ita ut tertia fere pars quotidie faciat disciplinam. 16° Sumptus pro ornatu, luminaribus etc. fiet a nostris et non a Congregationibus studiosorum, etsi vellent contribuere. Congregationi tamen civium B<sup>ma</sup> Virginis, aut Misericordiae, si aliquid sponte facere vellet, permitti posset, sicuti et aliis piis devotis nostris, qui contribuere ex devotione vellent, monerique ea de re modeste possent



a confessariis. 17<sup>a</sup> Quoniam Breve Pontificium indicare videtur, ad consequendam indulgentiam plenariam, necessariam fore unius horae orationem Dominica Quinquagesimae, expedit ut omnes nostri eam consequi possent, orationem matutinam ordinariam eo die ab omnibus fieri ante Venerabile Sacramentum, vel ex choro. Ex his facile videre est quid antea in hac quadraginta horarum supplicatione per nostros fiebat et quid iam fiat, quidque antiquo huic modo vel additum sit vel detractum.

Eleemosyna pecuniaria huius mensis erat florenorum 180. In rebus autem florenorum 35.

17.  
Comitia  
Regni  
Varsaviae  
turbulenta.

Coepta comitia generalia Varsaviae 7<sup>a</sup> Martii et durabant ad 18<sup>am</sup> Aprilis, tumultibus plena ac machinationibus variis contra Regem. Antecesserunt etiam variis locis comitiola districtuum turbulenta, in quibus Rokoszani conventus, qui sequenti mense Steżiczae imprimis constitutus fuit, ut suo loco patebit, iacta sunt a variis male contentis fundamenta. Haeretici etiam suis rebus non deerant. Cum enim magno conatu rem eo deduxissent, ut iam iamque decreto publico iis confirmanda esset pax quaedam et concordia generalis, qua plura concedebantur, quam

18.  
Haeretici  
occulte  
suam  
Confoederationem  
stabilire  
volunt,

conscientia intergra concedi posset, sed ita occulte, ut ne ecclesiastici quidem, qui senatui intererant, id satis initio adverterent. Pientissimus Rex nihilominus rem suspectam habuit, ideoque multa iam nocte, ante ultimae diei conclusionem, decretum ita ut iam scriptum erat conceptis verbis, ad nos secreto misit, diligenter examinari cupiens, ut ne qua conscientiae suae

Sed fraudem  
Rege ad-  
vertente,

labes aspergeretur. Fecerunt Patres acprehenderunt fraudem. Invenerunt enim posita quaedam in decretis, quibus non solum de pace haereticis servanda curabatur, sed etiam catholici ad eos in haeresi defendendos obligabantur. Ergo nostri et Regi ipsi rem, uti erat, monstrantes et summo mane P. Petrus Scarga, concionator Regius, singulos Senatores ecclesiasticos obiens, cum nonnullis nuntiis terrestribus catholicis, summa diligentia ita eos instruxit, ut tandem unanimi consensu omnes decreto reclamarent, nec quidquam tale postmodum constitueretur; et sic ratione Confoederationis, quam maxime haeretici promovere tentabant, nihil omnino iis est concessum.

Machinationes  
eorum  
dissipatae.

R. P. Decius Strinerius Provincialis ex domo Probationis S. Stephani venit ad S. Barbarae domum, in eaque visitationem annuam 10<sup>a</sup> huius mensis coepit et continuavit.

Venit Varsavia 18<sup>a</sup> Martii Cracoviam P. Petrus Scarga, missus a Rege, ut adiret Nicolaum Zebrzydowski, tunc in arce Lanckoronensi commorantem, et a proposito convocandi conventus Rokoszani [de quo iam certo constabat] abduceret. Adiit Palatinum Lanckoronae P. Scarga et pluribus dissuadere conventum adeo periculosum non dubitavit, sed nihil effecit. Licet enim spem pacis et pacatorum consiliorum Palatinus fecisset, ac bonis verbis datis, Petrum Scargam a se dimississet, tamen ab eo quod iam constituerat, non destitit et sequenti mense Stęzycis Rokoszo initium dedit, ut videbimus. De hoc tamen initio aliquid hoc in loco adferendum.

19.  
Petrus Scarga a Rege ad Palatinum Cracoviensem mittitur, dissuadens Rokoszum, sed nihil efficit.

Cum Palatinus praedictus libertati Regni [cui gens Polonica, si quae alia, vel maxime est addicta] occasione nuptiarum Regiarum cum Austriaca Principe, varia pericula imminere arbitraretur et alioqui pridem iam nonnulla emendari cupivisset in Regni administratione, in vulgus spargere coepit hieme superiore varias suspiciones, quibus imminere Regno ac nobilitati notabilem aliquam oppressionem insinuabat. Quae res cum avide a plurimis esset accepta et credita, etiam a catholicis viris, haeretici qui licet pauci essent numero respectu catholicorum, mira tamen omnes, etiam diversissimarum sectarum, contra Ecclesiam conspiratione inter se colligati: occasionem sibi datam rati, ad res suas constabiliendas promovendasque sub alis catholicorum, primi omnium nomina sua dedere, quasi ad publicae libertatis defensionem parati. Facta subito fuit eo titulo Confoederatio [primo tacita et sequenti mense aperta] non exigua, tam catholicorum quam haeticorum, ad simile si quod instaret periculum avertendum. Simul vero etiam passim in catholicissimum Regem Regno toto pervolitare libelli famosi, omnia carpentens omniaque quae Regem concernerent in odium trahentes, et vera et falsa, inter quae ea nonnulla etiam, quae ex genere suo maxime videri poterant laudabilia. Res mira fuit dictu. Tanta enim inde invasit tentatio plurimos regnicolas, ut impetu quodam abripi viderentur in sinistras opinioniones de optimo Rege concipiendas, nihilque paulatim fiebat communius, quam pessima quaeque de eius Maiestate et sentire et obloqui, ita ut simillima quaedam tempora nostra vide-

20.  
Initium Rokoszi auspiciatur Palatinus a suspicionibus variis contra Regem sparsis.

21.  
Creditur sparsis suspicionibus a multitudine

Et ingens odium contra Regem cre-scit.

22.  
Haeretici  
cur talia  
machina-  
rentur.

In Socie-  
tatem  
huius  
tumultus  
derivata  
invidia.

rentur illis Davidis, de quibus in Scriptura: Facta est coniuratio valida, populusque concurrensangebatur etc. Nihil iam in domibus nobilium, in plateis, in compitis frequentius in ore omnium, quam de Rege, de Regni proditione, de nobilitatis libertatibus viribusque labefactatis. Falsa quidem omnia. Eo tamen res paulatim devenit, ut apud quam plurimos mortalium, nil iam odiosius nil contemptibilius videretur, quam optimi Regis nomen. Omnia scilicet ista miro artificio machinantibus maxime haereticis, quibus sudes erat in oculis pietas catholicissimi Principis, et quia ab eo in distribuendis Regni officiis ac dignitatibus praeteriri plerumque se advertebant. Quia vero idem Rex Ecclesiae catholicae, cleri et Societatis nostrae singularis erat patronus, inde paulatim in clerum et maxime in Societatem [cuius obsequiis in conconibus et confessionibus, ab ipsis fere incunabulis, uti voluit] ingens invidia derivata fuit. Nempe quidquid uspiam forte in Rege erratum videretur, id totum ieiuiticae educationis calumniati, id concionatorum culpam qui non docuissent, id confessorum qui non monuissent. Sed haec postea suis locis fusius tractabuntur.

23.  
Vota devotionis  
novitorum, si  
dimittendi sunt,  
dunt Superiores  
absolutionem.

Quaesitum erat a R. P. Nostro Generali de natura votorum simplicium, quae cum facultate superioris emittunt nostri novitii an sponte discedentes, aut fugientes maneat obligati etc. Responsum ad id 18<sup>a</sup> huius mensis: non posse illos discedere sine absolutione, siquidem forma nostra consueti usi fuerint, in qua promittitur ingressus in Societatem: ac proinde superiorum erit videre diligenter, quibusnam permittant eiusmodi vota. Caeterum do facultatem R. V. ut cum similibus, si forte dimitti expediat, dispensare possit, re mature ut oportebit considerata etc.

24.  
Ianusii  
Radzivili  
haeretici  
contentio  
praesente  
Rege et  
senatu.

In turbulentis Regni comitiis, 20<sup>a</sup> Martii, Ianussius Radzivil, praecipuus ex haereticis Rokoszanus, praesente Rege et Senatu cum Marchione Sigismundo Myszkowski, Supremo Regni Marsalco, magnam contentionem est aggressus, non sine ignominia Regis et Senatus. Nullam tamen poenam talis excessus habuit ob iniquitatem temporum.

25.  
Communio die  
ipso Paschatis  
an in templo

In festo Paschatis, quod in 26<sup>ta</sup> Martii inciderat, P. Stanislaus Grodzicki, domus praepositus prohibuerat, ne in nostro S. Barbarae templo communio externis distribueretur. Secuta inde erat magna turbatio. Nam quia S. Barbarae templum est in coemeterio Beatissimae Virginis et quasi



pars quaedam [etiamsi nos illud possideamus] templi Beatissimae Virginis, S. Barbarae sit di-ideo antiquitus communio peracta in aede S. Barbarae ita computabatur, stribun-  
ac si fieret in aede Beatissimae Virginis. Postea tamen, ne dubiis esset loc-  
cus, approbantibus Episcopis Cracoviensibus, communio in templo nostro  
ipso die Paschatis ordinarie externis distribuebatur et iam distribuitur.

Nicolaus Zebrzydowski, Palatinus Cracoviensis, Steżycam 26.  
ad primum conventum Rokoszanum iturus; substiterat Craco- Palatni  
viae per festa Paschatis. Et quia intellexerat in feria quinta Craco-  
magna, concionatorem S. Barbarae, qui tum erat P. Ioannes viensis  
Wielewicki ob exemplum Christi, lavantis pedes Apostolorum, ob concio-  
acerbe invectum contra superbos et turbatores comitiorum, sive nem u-  
generalium sive particularium; ob superbiam seu propriam emi- nius no-  
nentiam se tangi putans, misit R. D. Nicolaum Taranowski, stri offen-  
Canonicum Cracoviensem ad P. Stanislaum Grodzicki, conques- sio.  
tum de concionatore 30<sup>a</sup> Martii. Sed praepositus domus, in-  
structus bene de iis quae erant in concione, respondit, in vitium  
superbiae tantum fuisse invectivam, nullo nominato etc.

Postquam Cracovia, 26<sup>a</sup> Ianuarii, Marina Ducissa Moscho- 27.  
viae cum suo parente Palatino Sendomiriensi discessisset, uti Ducissa  
annotavimus, reliqui eius itineris per Februarium et Martium Mosco-  
talis erat processus. Postquam 1<sup>a</sup> Februarii in oppidum quod- viae cum  
dam Podgoriense, Dembowiec dictum, venisset, ibidem pro parente  
festo Purificationis substitit devotionis causa. Et quidem Cracovia  
Palatinus Sendomiriensis, parens Ducissae, Patri Sawicki egressa,  
confessus erat. Ducissa vero, mutata repente voluntate, confessario  
sacerdote quodam saeculari uti maluit, quod praeter expecta-  
tionem accidit. Cognitum tamen erat postea eam in Patres  
Bernardinos propendere, et eos maxime in suo comitatu desi-  
derare, quibus ab ipsa pueritia cum tota sua familia directo-  
ribus in rebus spiritualibus uti solebat et quorum aliqui iam  
erant designati, ut se nostris adiungerent, quod et postea fece-  
runt, ut brevi post annotabimus. Quarta deinde Februarii, ex  
oppido Dembowiec discedentes, Crosnam pervenimus, ubi as-  
secutus nos quidam nuntius Demetrii, ex Moschovia missus,  
qui litteras Palatino reddidit et ursit ut iter acceleraret. Sexta  
eiusdem mensis, Crosna discedentes, per Sądecum, Olszaniam  
et Chirovum oppidum, venimus decima Februarii Samboriam, Sambo-  
nit et in-

de iter  
in Mo-  
schoviam  
perse-  
quens,

oppidum regni Russiae, salifodinis et opimis redditibus celebre, cuius praefecturam iam a pluribus annis Palatinus habuit et quod praecipue delegit, ut ex eo suam expeditionem adornaret, ac rem omnem domesticam accommodaret ac disponderet. Dum autem subsistunt Ducissa ac Palatinus Samborae ad finem Februarii, P. Gaspar Sawicki, permissu utriusque, excurrit Leopolim ad aliquod tempus. Secunda igitur Martii egreditur Ducissa cum Palatino patre et toto suo comitatu Lublinum versus, quos sequenti die assecutus P. Sawicki, et qui quatuor ex ordine S. Francisci, Bernardinos dictos, secum assumpserunt, ut illorum opera in ministeriis spiritualibus uterentur, Patris quidem Sawicki non repudiantes operam, praecipuam tamen ministeriorum partem ad PP. Bernardinos deferentes.

Lublinum,  
ubi cum  
parente  
suo in no-  
stro tem-  
plo a stu-  
diosis sa-  
lutatur.

Bernardini etiam ipsi, pro sua erga nostrum ordinem observantia, non adeo inviti P. Sawicki in suo comitatu habuerunt, licet si abfuisset, aequo animo laturo videbantur. Ventum Lublinum [vado quodam periculoso superato, in quo aliquot curus variorum, non sine damno eversi natarunt] 8<sup>a</sup> Martii, et 10<sup>a</sup> eiusdem Ducissa cum Palatino parente venit ad templum nostrum, ubi a nobilibus adolescentibus, scholasticis nostris, oratione latina et carminibus variis, latino ac polonico idiomate conscriptis, excepta fuit, et magna animi benevoli satisfactione omnia audivit. Accersito deinde uno e nostris confessario, in eodem templo est confessa et ss. Eucharistia refecta.

28.  
Post Lu-  
blinum  
Słominum.

Discessit Ducissa Lublino 14<sup>a</sup> Martii, et 10 dierum itinere transacto, pervenit ad oppidum Regium, Słomin dictum, ipso die Parasceves ibique in hospitio per Patres Bernardinos expedita devotio. Mansit ibidem per sabbatum magnum et ipsum diem Paschatis, quo etiam die P. Sawicki in templo parochiali, praesente Ducissa ac Palatino ac reliquo eius comitatu, concionem habuit. Feria secunda Paschatis, quae in 27<sup>am</sup> Martii inciderat, abiit Ducissa Słomino et venit in Mir, oppidum Palatini Vilmensis Nicolai Christophori Radivili. Ibi inventus in reditu a Demetrio, Rangonius nepos Nuntii Apostolici [qui ab eodem Nuntio, ad gratulandum Demetrio de principatu occupato, Moscuam missus fuerat] cum quo plurima P. Sawicki contulit et plurima cognovit de statu Demetrii ac totius Mo-

schoviae. Tandem 30<sup>a</sup> Martii ventum Niesvisium, ubi Ducissam et Palatinum Sendomiriensem excepit hospitio in arce Palatinus Vihnensis et per duos dies liberalissime et honorificentissime tractavit.

Pater autem Sawicki diverterat tunc ad Collegium nostrum. Deducti deinde Ducissa cum Parente suo ad Collegium Niesvisense, omnia lustrarunt non sine admiratione, nihil enim tale in adeo remotis regionibus expectarunt. Cumque descendissent ad templum, salutatus fuit Palatinus Sendomiriensis oratione latina ab uno ex studiosis nostris. Ducissa etiam Moschoviae, filia eius, salutari debuerat, et iam erat salutatio parata, sed certis postea de causis suppressa, ob ortam quandam de titulis ipsius controversiam, quam silentio determinare praestabat potius, quam oratione decernere, quod etiam ipsi Palatino Vihnensi, Duci Niesvisensi probabatur.

29.

In nostro templo salutatur a nostris studiosis Palatinus, non vero Ducissa ob varios respectus.

Eleemosynae pecuniariae per mensem Martium accepit domus nostra florenos 156. In rebus autem florenos 57. A Generoso Domino Komorowski Capitaneo Oświęcimensi butyri vascula 3, caseorum sexagenas tres, vituli tres, anseres 20, galli 24, olivae lapis medius; quae omnia 30 constiterunt florenis. Alia ab aliis minutiora.

Eleemosyna.

Postquam 5<sup>a</sup> Februarii, uti annotavimus, P. Andreas Lanicius, Demetrii Ducis Moschorum ad Pontificem Maximum Legatus, Cracovia discessisset et 18<sup>a</sup> Martii Romam venisset ac statim sequenti die apud Pontificem Maximum audientiam habuisset, a quo saepius postea vocatus erat, in templo domus Professae 2<sup>a</sup> Aprilis quatuor votorum professionem emisit. Tunc enim in eo defectum doctrinae, ad talem gradum requisitae, variis talentis a Deo concessis, Admodum R. P. noster Generalis cum suis Assistentibus compensatum iudicarunt. Quomodo autem a Summo Pontifice, octavo post die, expeditus Roma fuerit, brevi inferius annotabimus.

30.

Pater Lanicius Andreas Romae professionem emittit 4 votorum.

Mortua est Hedvigis Mleczkova, insignis nostra benefactrix, 6<sup>a</sup> huius mensis et sepulta in nostro templo, 8<sup>a</sup> eiusdem, versus cathedram concionatoriam. Erat civis Cracoviensis quae priori mortuo marito, viro nobili Domino Mleczko nupserat; singulari erat erga nostram Societatem affectu et magna in gravibus casibus, qui illi acciderant, patientia. Inscriserat domum suam nostris, ut annotavimus anno 1601 n. 8, qua vendita, una pars pecuniae domui S. Barbarae, altera domui Probationis cessit. Vixit annis fere 60 et in supremo morbo, quo satis diu conflictabatur, consuetorum sacramentorum usurpatione egregie sese ad mortem comparaverat.

31.

Mors Hedvigis Mleczkova et sepultura in nostro templo.



32. Nicolaus Zebrzydovius, Palatinus Cracoviensis, nondum finitis Regni comitiis, conventum nobilium contra Regem clam indictum antea, 9<sup>a</sup> huius mensis Steżycæ aperte ostendit et ei prae-fuit. Missus ad eum erat ex senatu Albertus Baranowski, Episcopus Plocensis cum nonnullis aliis, ut a proposito abduceret, sed nihil efficere potuit. Ostendebat multis modis Baranovius, conventum Steżicensem illegitime convocatum; non des-  
 Missi a Rege, qui eum dissuaderent, nihil effecerunt.  
 esse modos alios occurrendi morbis Reipublicae si qui sunt: in generalibus Regni comitiis proponenda potius ea, quae remediis indigent: tales conventus seditionem et tumultum effecturos et longe plura mala Patriae allaturos. Sed haec omnia nullum habebant locum apud Palatinum Cracoviensem eiusque adhaerentes, cum quibus plurima, et in ipso Rege, et in Senatoribus, et in aula Regia reliquaue nobilitate inesse affirmabat corrigenda, nec modum alium corrigendi esse posse praeter tales conventus. Itaque post hunc primum conventum Rokosz-  
 Rokosz-  
 szanum Steżicensem, novum alium Lublinensem ad 4<sup>am</sup> Iunii idem Palatinus indixit nobilitati et variis Regni proceribus, ut videlicet pluribus convocatis, efficacius ea quae constituerat promoveret.

33. Romae, 10<sup>a</sup> Aprilis, expeditus in Moschoviam P. Andreas Lanicius cum instructione, a Scipione Cardinali Burghesio, Pontificis Maximi nepote, subscripta, quae hactenus in archivio Provinciae Polonae servatur et cuius tenor est talis.

Aget de his R. P. Andreas Lanicius, e Societate Iesu, nomine Serenissimi Domini nostri Pauli V. Pontificis Maximi cum Serenissimo Principe Demetrio Magno Moschorum Duce.

1. Ad bellum Turcicum, quod se animo et cogitatione converterit Princeps Potentissimus omnique mente et cura versetur, ut ab summo Christianae religionis propagandae studio regnandi sumat initium, Serenitatis eius fortitudinem, vera cum pietate coniunctam, probat, laudat, effert Sua Sanctitas, eiusque conatus praeclarissimis Christianis Principibus ad imitandum proponit, ut dum illi tanta excitati virtute mutua virtutis aemulatione, quae sunt Deo placitura aggredientur, eiusdem Serenitatis nomen, hominum non obscuro sermone immortalitati commendetur.

2. Foederis faciendi contra Ecclesiae sanctae hostes immanissimos, cum sint Christiani Principes cupidissimi, non dubitat Sua Sanctitas ubi illi Serenitatis eius de re Christiana iuvanda consilium intellexerint, in id fore  
 Hortatur Pontifex ut primus bellum ag-  
 grediatur.

promptiores paratioresque: proinde hortatur, ut quandoquidem tantus Princeps tot copiis tot rebus, ad bellum gerendum necessariis, abundat, primus descendat in certamen, primus ferro laccessat hostem, ducemque se ipsum seligat ad pugnam, eius prudentiae atque animi invictae magnitudini tantarum rerum gloria, cum debeatur.

3. Ad Caesarem, ad Regem Poloniae suos si mittet Oratores, praesto illis erunt Suae Sanctitatis Legati, unaque voluntatum consensione curabunt, quae in rem futura sunt publicam.

4. De rebus, ad communem totius orbis Christiani utilitatem pertinentibus, dum agitur, Principum Christianorum privatas contentiones residere oportet. Id eo spectat, ut cum inter Serenissimum Poloniae Regem et Suam Serenitatem de titulo sit aliqua controversia, non sit committendum, ut quod longe maioris momenti est, eam ab causam negligatur. Controversiam vero ipsam dirimere cum iam animum induxerit Sua Sanctitas, nihil praetermittet, quod ad Serenitatis suae dignitatem conservandam atque amplificandam pertinebit. Romae X Aprilis 1606.

Datae praeterea erant litterae ipsius Pontificis Maximi ad Demetrium et ad eius coniugem Marinam, per P. Lanicium deferendae. Et quidem ad ipsum Demetrium litterae tales erant:

Paulus P. P. V. Dilectissime fili, vir nobilis, salutem ad Apostolicam Benedictionem. Optatissimi nuntii cum ad nos afferentur undique de rebus a tua Serenitate praeclare gestis, de tua in Sanctam hanc Sedem observantia, de studio quo tu flagras Christianae iuvandae rei, tanto litterarum tuarum tenebamur desiderio, ut Andream Lanicium, e Societate Iesu, ad nos tuo properantem mandato, hominem non indiligentem, negligentiae pene accuseremus. Hora omnis molesta, cum quid expetitur maxime. Verum dum computamus dies, et tanquam e sublimi loco aliquo eius adventum speculamur, ecce subito nuntiatur venisse. Intromissus illico, iussus illico reddere litteras et dicere, reddidit et dixit de te, te digna, et nisi quod non simul omnia ut cupiebamus, tam magnam cepimus ex eius sermone voluptatem, ut prae gaudio tenere lachrymas non potuerimus: tantam certe sedi Apostolicae factam accessionem arbitramur, istis in locis prudenter ac fortiter te impetrante, quanta potest esse maxima. Benedictus Deus et Pater Domini Nostri Iesu Christi, qui consolatur nos in omni tribulatione nostra. Tibi, fili dilectissime, quid non adversi antehac accidit! Tuae pueritiae factae insidiae, paterno avitoque eiectus es solio, inter aliena praesidia coactus venire, ut vita et communi spiritu fruerere. Verum unde tibi, extremum exitium erat pertimescendum, inde tua duxit intium gloria atque amplitudo et quae domi forsitan atque in otio, ad tuam, ad tuorum populorum salutem perquam necessaria, didicisses nunquam, ea externo in Regno, summoque in negotio didicisti. Dei haec admiranda sunt opera; a Dei Genitricis patrocinio, cui te dicasti totum et in eius tutela quamdiu fueris, regnabis tutissimus,

3.  
Pollicetur  
Legatus.

4.  
A contentione cum  
Rege Poloniae ob  
titulum debortatur.

34.  
Litterae  
Pontificis  
Maximi  
ad Demetrium.

Quanta  
aviditate  
expectatus  
Legatus  
Demetrii  
et excipitus.

35.  
Quanta  
Dei cura  
erat de  
Demetrio  
in eius  
adversitatibus.

- singularia sunt haec beneficia. Ad ea vero si mentis intendimus aciem, cum Apostolo exclamare necesse est: O altitudo divitiarum sapientiae et scientiae Dei, quam incomprehensibilia sunt iudicia eius et investigabiles viae eius. Firma ac stabilis, divino auxilio cum sit tibi iam parta quies, eamque incredibilis quaedam consequatur admiratio, quod te omnes virtute caeteris praestare existimant, ad veram felicitatem adipiscendam illud tibi nunc restat denique, ut tua Serenitas in iis operetur, quae a Deo acceperis talenta et Domino offeras, quod fueris superlucratus. Campum habes latissimum, in quo plantes, seras, metas: in quo Christianae pietatis fontes deducas quoquoversum: in quo extruas aedificia, quorum fastigia perducant ad coelum. Utere igitur opportunitate loci atque in eo ipso, quasi alter Constantinus, Romanam primus firma Ecclesiam. Primus liberalibus iuventutem imbue disciplinis, atque ad omne Christiani officii munus instrue tui imitatione, primus reservatum tibi a Deo munus tui ornandi imperii agnosce, primus exple. Una est fides c tholica, una sit toto orbe terrarum catholicorum consensio: una haec inter nos, maximo licet locorum intervallo distinctos, arctissimo coniungat vinculo charitatis. Paterni affectus nostri intimos tibi sensus aperimus. Tu patere tuis eos imis haerere in visceribus, et quia apud tuos tantundem potes quantum vis, iube, impera Christi in terris Vicarii, veri Pastoris vocem, cui audiant omnes. Lanicium ad tuam remittimus Serenitatem inviti volentem, ac ni poposcisses haud facile dimittebamur, usque eo hominis colloquio et pietate delectamur. Verum ea lege revertitur, ut nos invisat et quam primum. Is a nobis habet multa, quae tibi exponat nostro nomine, sed haec imprimis aurea, nempe ne tu te ac tuum credas haereticis, neve a prudentum piorumque consilio discedas unquam. Ei igitur fidem habebis, cui quo sit tibi in posterum carior, munus ingens dedimus ad te perferendum, scilicet Apostolicam benedictionem. Datum Romae apud S. Petrum sub annulo Piscatoris die 10<sup>a</sup> Aprilis 1606. Pontificatus nostri anno primo. Inscriptio litterarum talis erat. Dilectissimo filio, nobili viro, Demetrio, Domino Russiae, Magno Duci Moscoviae, Novogardiae, Smolensciae, Vlodimiriae, Domino Casani et Astracani multrarumque aliarum Provinciarum, Principi Potentissimo.
- Iam ad coniugem Demetrii, Marinam litterarum talis tenor erat. Paulus PP. V. Dilectissima in Christo filia, nobilis mulier, salutem et Apostolicam Benedictionem. Crebras paterni nostri amoris Serenitati tuae dabimus in posterum significationes: crebris te, velut novellam plantam in vinea domini ista collocatam, irrigabimus benedictionibus, ut fructu quotannis aucta feliciore, fias sicut vitis abundans in lateribus domus tuae. Sis igitur a Domino benedicta filia, sint qui nascentur ex te filii benedicti, quando eos quidem tales speramus fore, quales et sancta Mater Ecclesia expetit et parentum pietas pollicetur, hoc est ad Christianam fidem propagandam propensissimos. Atqui optimi parentis cum sit, quos procreaverit atque eduxerit, eos non in gremio et blanditiis, sed in disciplina et pietate educare, a teneris

36.  
Varia monita

Dat Pontifex Maximus Demetrio.

37.  
Patrem Lanicium illi remittens et commendans.

38.  
Litterae Pontificis ad Marinam, Magnam Ducissam Moscoviae,



quippe si quis puerum imbuat iis opinionibus, quae insitum a natura studium In quibus benedictiones  
colendae religionis excitare atque inflammare solent, aetate paululum pro-  
gressus, ad eam ipsam amplificandam miro quodam modo exardescit. Te, fi-  
lia in Christo dilectissima, hortamur, ut quanam ratione sint liberi educandi  
monentem Apostolum audias: Filios vestros educate in disciplina et correptione Domini. Quo de Tuam serenitatem pro officii nostri munere admoneamus, in praesentia hoc unum est. Tu paternis nostris exhortationibus aures libens praebe, Andreae Lanicio, hasce litteras qui tibi reddet, fidem habe, ac no-  
intimum tibi patrii nostri erga te animi sensum cum sit is cumulate explicaturus, eumque eiusque toti orbi terrarum utilem Societatem, tantum dilige stram So-  
nostra causa, quantum nos te amamus in Domino, hoc est summe, et no- cietatem  
stra, quam is tibi impertietur, Christianam tuam pietatem firma atque auge ei com-  
Apostolica Benedictione. Datum Romae apud S. Petrum sub annulo Piscato- mendat.  
ris, diē 10<sup>a</sup> Aprilis 1606. Pontificatus nostri anno primo. Inscriptio litterarum talis erat. Dilectissimae in Christo filiae, Nobili Mulieri, Marinae Magnae Ducissae Moschoviae.

Ad ipsum etiam Georgium Mniszeh, Palatinum Sendomiriensem, parentem Marinae, tales dedit litteras idem Pontifex. Paulus PP. V. Dilecte fili, salutem et Apostolicam Benedictionem. Redeunti in Moschoviam Andreae Lanicio e Societate Iesu, hasce dedimus litteras ad Tuam Nobilitatem perferendas simulque mandavimus, ut quanta simus paterna benevolentia complexi et te et tuos, tibi plane confirmaret. Catholicae religionis in Moschovia propagandae in Tuae Nobilitatis pietate spes nostra sita est maxime, tuo que ad id consilio auxilioque indigemus. Tua certe interest potentissimum Principem, generum tuum Demetrium, populos retinere in officio, obsequio erga sanctam Romanam Ecclesiam atque obedientia. Etenim ubi eorum animi vera semel imbuti fuerint disciplina, ut sunt dociles et nullis adhuc haereticorum erroribus depravati, certatim quisque, Deo favente, in catholicae Ecclesiae gremium sese recipiet, et pietatis aucto studio, ad pristinam observantiam erga Principem, recentem quandam adiiciet venerationem. De his quanta cum sollicitudine cogitemus, exponet tibi idem Lanicius, cuius opera si volueris uti, re ipsa intelliges publicis illum rationibus fore non inutilem. Tuae Nobilitati suggerat Deus, quae sunt Christianae Reipublicae profutura, et quam nos tibi nunc impertimur Benedictionem, sua idem firmet ratamque habeat Benedictione Sanctissima. Datum Romae apud S. Petrum, sub annulo Piscatoris 10<sup>a</sup> Aprilis 1606. Pontificatus Nostri anno primo. Inscriptio talis erat. Dilecto filio, Nobili Viro, Georgio Palatino Sendomiriae.

Extant in archivio Provinciae Polonae non paucae aliorum litterarum Scipionis Cardinalis Burghesii, tum Claudii Aquavivae, Societatis Iesu Praepositi Generalis, et ad Deme-

40.  
Litterae Pontificis ad Palatinum Sendomiriae,  
quibus eum ad promovendam rem catholicam hortatur.

41.  
Variarum aliorum litterarum ad

Demetrium, ad eius coniugem, ad Palatinum.

trium et ad eius coniugem Marinam et ad Marinae parentem Palatinum Sendomiriensem, sed eae quas attulimus sufficiant. Ex iis enim satis superque constat, et quantam spem omnes conceperant de re catholica promovenda per Moschoviam, opera Demetrii [quo tamen sequenti mense ut videbimus morte sublato omnia evanuerunt] et quanti fecerit Pontifex Maximus P. Andream Lanicium, Societatis nostrae, in negotio legationis illi impositae. Hoc enim, ut posteritati esset notum, in hanc historiam referre volumus.

42.  
Oratio  
triduana  
apud S.  
Barbaram.

Instituta erat in templo S. Barbarae triduana Oratio, a 16<sup>a</sup> huius mensis, pro felici comitiorum conclusione, eamque concluserat Reverendissimus Dominus Suffraganeus Thomas Oborski. Comitia tamen, ut statim adferemus, Deo peccata nostra puniente, conclusione pacifica carebant et tumultuosum habebant initium, progressum, exitum.

43.  
Odoardus  
Olcornus  
Martyr.

Odoardus Olcornus Anglus, Vigorniae pro catholica fide ab haereticis suspensus et sectus, 17<sup>a</sup> huius mensis, ut ex tabulis aeneis, Romae sculptis, colligitur. Hac ipsa die, 17<sup>a</sup> huius mensis, in Ducem Venetorum et Senatum

44.  
Pontificis  
in Vene-  
tosexcom-  
municatio  
et inter-  
dictum.

data excommunicatio a Paulo V. nisi intra 22 dies mutent decreta sua, contra libertatem Ecclesiae lata, maxime quod prohibuerint immobilia bona Ecclesiae conferri. Tunc enim hoc factum esse P. Petrus Scarga in suo diario annotat, quanquam Iacobus Gordonus in suo Chronologico opere id ad superiorem annum refert, et isto anno factam pacem inter Rempublicam Venetam et Pontificem Maximum asserit. Sed utrumquē hoc facile conciliari potest, nam superiore anno controversia inter Venetos et Pontificem orta erat et hoc anno, postquam iam ad arma esset veniendum, contempto a Venetis interdicto ac anathemate, opera variorum principum res est composita. Postquam autem nostri, qui in dominio Veneto morabantur, de interdicto Pontificis Maximi intellexissent, et ex altera parte adverterent, Ducem Venetum cum aliis suis asseclis et interdictum Pontificis damnare et alios ad eius violationem compellere, omnibusque modis curare ne servaretur: iussu Admodum Reverendi P. Nostri Generalis Claudii Aquavivae et imprimis ex-

45.  
Nostri ex  
dominio  
Veneto, eo  
quod inter-  
dictum vio-  
lare nol-  
ent, dis-  
cedunt.

pressa voluntate Pontificis Maximi, ex toto dominio Veneto primi, antequam videlicet alii religiosi quidquam simile fecissent, abiverunt. In ea videlicet deliberatione, in qua illud proponitur: an Deo et Vicario eius obediendum sit, an alteri potestati, illam partem nostri delegerunt, quam Apostolos elegisse non ignorarunt, cum verbo et exemplo docuerunt, obediendum esse magis Deo, quam hominibus, illamque vocem Christi executi sunt: Quid prodest homini si universum mundum lucretur, animae vero suae detrimentum patiatur? Potuisset, Societas nostra, si conscienciae rationem non habuisset, non solum Venetiis manere, sed etiam multis bonis temporalibus au-

geri. Cum enim Venetorum Princeps ad non servandum interdictum inducere conaretur [ad quod iam alios ecclesiasticos, per dominium Venetum commo-  
rantes, induxerat] et gratam Reipublicae memoriam in perpetuum offerret, si morem gereremus illius suasioni, e contrario varia minaretur, maxime ablegationem perpetuam: nostri responderunt, se in aliis omnibus Reipublicae Venetae satisfacere paratissimos esse, in iis tamen, quae sunt contra conscientiam, nullo modo debere obtemperare. Tum primum Dux cum Senatu, videns Societatem in servando interdicto obfirmatam fore, e sua ditione ablegandam censuit et de facto, ne aliis exemplo esset, paucis diebus antequam interdictum ad sui observationem obligare inciperet, ablegavit. Multis interim tentarunt Veneti ostendere, Pontificis interdictum invalidum fuisse, et nullum obligatum ad illud servandum. Multos etiam invenerunt pseudopoliticos theologos, qui eorum gravem errorem, seu potius obstinatam inobedientiam, scriptis libris ausi sunt defendere, contra quos, inter alios non paucos, scripsit Robertus Bellarminus Cardinalis, cuius varia in hac materia extant opuscula, nempe illa: Responsio ad duos libellos, quorum alter inscribitur: Responsio Doctoris Theologi ad Epistolam Reverendo amico scriptam, de litteris Apostolicis censurarum, quas Pauli V. Sanctitas adversus Venetos promulgavit; alter vero: Tractatus et Resolutio super validitate excommunicationum Ioannis Gersonis Theologi et Cancellarii Parisiensis, in duo opuscula distributus, atque ex latina lingua in italicam, summa fide conversus. Deinde: Responsio ad tractatum septem Theologorum Venetorum, super interdictum Sanctissimi D. N. Papae Pauli V. Praeterea aliae responsiones: prima ad oppositiones F. Pauli Servitate adversus scripta Cardinalis Bellarmini; secunda ad defensionem octo propositionum Ioannis Marsilii, Neapolitani.

Multa etiam haeretici, occasione ablegationis nostrorum ex dominio Veneto, contra nostros et scripserunt et finxerunt et mentiti sunt more consueti, sed veritas vincit omnia, quam supra diximus, nullam aliam ob causam nostros ex praedictio dominio secessisse, nisi ob eam, quod interdictum Pontificis violare nollent. Miratus etiam tunc est orbis Christianus, omnes Archiepiscopos, Episcopos domini Veneti, cum suo Patriarcha Veneto, excepto forsitan uno Episcopo, omnes etiam fere Praelatos ecclesiasticos saeculares, et quod maius est, etiam omnes religiosos ordines, exceptis tribus, Venetae Reipublicae adhaesisse contra Pontificem Maximum. Adeo corruptum tunc erat saeculum et plenum pseudopoliticis. Idem fere factum erat in Anglia, tempore Henrici Octavi, dum omnes proceres Angliae, excepto Episcopo Rostensi et postea Cardinali et ex saecularibus Thoma Moro [nam de religiosis, quorum se plurimi opposuerant, ideoque martyrium subierunt, nihil dico] schismati regio adhaeserunt et rem catholicam prodiderunt.

Cur autem pace composita inter Rempublicam Venetam et Pontificem Maximum, aliis religiosis in Venetum dominium redeuntibus, nostris redire hucusque non licuerit, varias relationes haeretici et pseudopolitici comminiscuntur, infinitis nostros contumeliis onerantes.

46.  
Varii theologi pseudopolitici pro Venetis scribunt contra Pontificem.

Respondit iis Bellarminus variis opusculis.

1.

2.

3.

4.

5.

47.  
Quam multi ecclesiastici pro Venetis contra Pontificem fuerint.

48.

Cur revocatis aliis in dominium Venetum, nostri non sint revocati,



Aiebant enim Societatem Venetorum leges ac iura violasse, regimen Venetum turbasse, ac Romanum Pontificem in bellum contra Venetos concitasse, ideoque etiam graviolem poenam a Venetis contra nostros, perpetui videlicet rationem illorum dominii exilii decretam. Sed haec mendacia ipse met Dux Venetus sufficientissime refutat. Cum enim accersito domus Praefessae Venetae praeposito, Bernardino Castorio, multis illi persuaderet, ut nostri interdictum non curarent et Venetiis manerent, quomodo id fecisset si aliquid horum fecissemus, quae isti confingunt? Duplex ergo propositae difficultatis causa vera: prima ex parte Pontificis, ex Parte Venetorum altera, Ex parte quidem Pontificis illa fuit, quod dum pacis conditiones Venetis praescriptae fuissent et admissis aliis, in sola nostra admissione Veneti difficultatem facerent, Pontifex a nonnullis persuaderi sibi passus est, ob nostram Societatem non esse turbandam pacem Italiae, nec bellum accersendum. Et quidem Claudius Aquaviva, Generalis Praepositus Societatis nostrae, dum intellexisset Venetos ad pacem accedere nolle cum nostrorum admissione, adierat Pontificem et petierat, ut sine respectu nostri, pacem concluderet; addebatque se potius eligere, ut nostri a dominio Veneto absint, quam ut Italia belli civilis incendio ardeat. Licet inquam ita Generalis noster fecerit, praecipui tamen quique catholici principes iudicabant, Pontificem Maximum nullo modo concessurum eam conditionem Venetis de nostris non admittendis, qui primi et voluntati Pontificis satisfecerunt et pure ob Pontificem et eius auctoritatem ablegationem illam subierunt. Quia ergo conditionem praedictam Venetis Pontifex permisit, ideo revocatis aliis religiosis in dominium Venetum, nostri non sunt revocati. Ex parte Venetorum illa erat causa, quia illorum animis magis infixum haesit nostrum factum, quam aliorum religiosorum, quod videlicet aliis non contradicentibus violationi interdicti, nostri soli primum contradixerint et etiam primi ablegationem subierint. Ostenderat id ipse Dux Venetus, dum nos ad non servandum interdictum, sollicitans, ita aiebat: ne miremini quod tantopere vos urgeamus, quia de vobis solis dubitamus, de aliis enim omnibus omnia nobis pollicemur. Unde non defuerunt qui affirmarent: nisi Societas Iesu constans fuisset, vix ullum in dominio Veneto futurum fuisse, qui pro Sedis Apostolicae auctoritate staret et redderet, ea quae sunt Caesaris Caesari, quae sunt Dei Deo. Dum vero ob eam rem ablegarunt nostram Societatem Veneti, potest optimo iure Societas usurpare illud Clitemnestrae, in carcerem ob non occisum maritum coniectae: Est mihi supplicii causa, fuisse piam. Concludam hanc tragoediam quodam dicto Henrici regis Galliae, quod in libello de rebus Societatis in Polonia, Ioannis Argenti Societatis Iesu, Cracoviae anno 1620 edito, habetur. Cum enim coram illo nonnulli procerum de hac inter Pontificem et Venetos contraversia sermonem instituissent: eorum unus (haereticus erat), ut invidiam Societati conflaret, illius secessionem eo nomine vituperaret, quod Rempublicam in iis belli angustiis non solum deseruisset, sed etiam ipsi Reipublicae hosti, Romano Pontifici, adhaesisset; tandem converso ad Regem

Rationes  
haereticorum  
et pseudo-  
politico-  
rum reii-  
ciuntur.

49.  
Rationes  
verae: 1<sup>a</sup>  
ex parte  
Pontificis,  
qui eam  
conditio-  
nem per-  
misit Ve-  
netis,

50.  
2<sup>a</sup> ex par-  
te Vene-  
torum,

Quae pro-  
bat.

51.  
Iudicium  
regis Gal-  
liae Hen-  
rici IV.

sermone: non dubito inquit, quia in tali re idem Societas factura esset cum vestra Maiestate, a cuius obsequiis procul dubio discederet, regnum desereret, Pontifici adhaereret. Ad haec Henricus: Patres tamdiu me non deserent, quamdiu ego probitatis iter non deseruero. Quod si a recto ego deflecterem et propter hoc me ab iis desertum viderem, nunquam tamen eos vel odio vel vituperatione dignos iudicarem. Ad res Venetas quod attinet, ipsi sane a boni religiosi officio non recesserunt, siquidem quae fecerunt, ne contempta Petri potestate sacra celebrare cogerentur, facere sunt coacti. In rebus enim spiritualibus superiori spirituali parendum fuit sicut in temporalibus temporali. Ex quo inferre licet, non tam ipsos a Venetis discessisse, quam a Venetis dimissos abiisse. Haec rex Henricus, quibus detrahenti os clausit.

Impositus finis comitiis generalibus Regni 18<sup>a</sup> huius mensis, nullo operae pretio. Nam et constitutiones nullae conscriptae et contributio, quae erat praeter opinionem omnium consensu decreta, vix ad effectum, ob tumultus Rokoszanorum, deduci potuit. Ingentes contentiones erant tum de erroribus et culpis aliquorum Senatorum et ipsius Regis, quae iniuste imponebantur, tum de confederatione, quam haeretici omnino conabantur extorquere, sed nihil eis concessum est.

Gravissimi errores in aliquot locis fabricae templi S. Petri apparuerunt sub hoc tempus, ideoque 19<sup>a</sup> huius mensis convocati architecti consiliumque eorum exquisitum, sed tunc nihil certe determinatum. Utinam vero quod post aliquod annos necessario fieri debuit, ut omnia fundamenta de novo corrigerentur ac dilaterentur, statim tunc factum fuisset.

Finito infelici conventu Steżycensi, de quo n. 32 aliquid diximus, Nicolaus Zebrzydowski, Palatinus Cracoviensis ingressus est Cracoviam cum 300 fere equitibus et vel tot vel pluribus peditibus, 30<sup>a</sup> Aprilis, variasque tum Cracoviae tum alibi dispositiones pro futuro Lublinensi conventu praeparabant, quae brevi post emergerunt, ut suo loco patebit.

Iter Marinae, Magnae Ducissae Moscoviae, hoc mense ita processit. Cum 1<sup>a</sup> Aprilis Niesuisio discessum fuisset ac 3<sup>a</sup> eiusdem Mińskum, civitatem Regiam, ventum: ibi substitit Ducissa duobus diebus, ibi etiam duo sibi contigisse P. Sawicki in suo diario refert. Primum quod dum ad hospitium se conferret, miles quidam ebrius, stricto gladio eum aggressus fuerit et vel occidisset vel saltem graviter vulnerasset, si ab aliis sociis sobriis, aut saltem minus ebriis, vi retentus non fuisset. Alterum, quod in Sacro, tali tem-

52.  
Finis comitorum generalium inutilis.

53.  
Errores graves fabricae templi S. Petri apparuerunt.

54.  
Ingreditur Palatinus Cracoviensis Cracoviam finito conventu Steżycensi.

55.  
Iter Ducissae Moscoviae hoc mense Niesvesio Mińskum.

pore, nempe feria 3<sup>a</sup> post Dominicam in albis, in templo parochiali, post consecrationem, in calice ita species vini gelatae fuerint, ut magna cum difficultate resolutae sint. Mińsko 4<sup>a</sup> Aprilis ad iter rediit Magna Ducissa et post octo dies, nempe 12<sup>a</sup> eiusdem mensis, venit Orszam, civitatem finitimam, ad ripam Boristhenis sitam, in qua templum catholicum ultimum in his partibus versus Moschoviam. Cum vero Mińskum relictum fuisset, sequenti die in pago Smolewice exustum erat casu stabulum incendioque absumpti 4 equi Magnae Ducissae. Post duos dies cum magna parte comitatus traiecit Boristhenem Ducissa et in suburbio quodam, quod a civitate Boristhenes interlabens dividebat, substitit. Mane 16<sup>a</sup> Aprilis, quae in Dominicam 3<sup>am</sup> post Pascha inciderat, sacro habito in Ducissae hospitio P. Sawicki, concionem etiam loco et tempori accomodatam habuit, qua hortabatur omnes, ut se aliquantulum colligerent et considerarent, se terram alienam paulo post ingressuros, viderent etiam atque etiam ne se tales exhiberent, ex qualibus gens Moschorum barbara, schismatica, ac ab aliquot saeculis nobis inimica, vel ratione religionis vel ratione nationis, iure malum exemplum sumere posset. Orsza relictā eodem die, post tridui iter, ventum ad fluvium quendam ponte ligneo stratum, cuius medium fines Lithuaniae a Moschis dividit, ita ut prior pars eius ad Regem Poloniae pertineat, posterior ad magnum Moschorum Ducem. Itaque 18<sup>a</sup> Aprilis, transgresso ponte, ingressa Magna Ducissa fines Moschoviae. Atque paulatim procedente coeperunt comparere sparsim Boiari (nobiles suos Moschi sic vocant) veste siricea varia induti, qui sese ad salutandam et excipiendam novam suam Ducissam parabant. Milliari post uno confecto (ait P. Sawicki) pervenimus ad primum Moschoviae pagum finitimum, dictum Wasilewice, ubi inter alios spectatores incidimus in quatuor Boiarios, viros honestos, qui me praetereuntem interpellarunt et salutarunt diligenter. Atque cum humanitatis causa substitissem, unus ex illis, qui videbatur praecipuus, coepit me examinare accuratius, quis et unde essem, latinus an graecus, monachus an clericus saecularis, num haberet Ducissa secum aliquem ex graecis aut serbis sacerdotibus nec ne, an et qui latini cum ipsa veniant. Ego respondi ad omnia fere, ita tamen, ut declinarem invidiam aut suspicionem. Postea ac-

Postea Orszam, unde traiecit Boristhenem post tridui iter,

56.  
Ingreditur fines Moschoviae Ducissa.

Cui occurrunt imprimis varii Boiarii circum Wasilewice.



cepta licentia me in viam dedi. Ventum deinde ad pagum vicinum, ubi sacerdos Moschus (quem illi popum vocant) cum multis aliis Moschis, quorum ille curam gerebat, expectabant Ducissam, ut ei venienti panem cum sale, subiectionis et cuiusdam dominii recognitionis causa, pro more gentis offeret. Est enim hic mos antiquus patriae apud Moschos, (quando Principes suos aliunde adventantes, maxime vero recens inauguratos excipiunt) quem toto hoc itinere, Moscuam usque, perpetuo ex omnibus fere pagis et monasteriis adiacentibus in excipienda Ducissa servarunt. Ubi vero loca erant opulentiora, praeter panem et salem etiam imagines, mulsum, vinum, crematum et alia id genus, Ducissae eidem obtulerunt.

Et alii cum suo popo panem cum sale, more patriae efferebant.

Eadem die devenimus ad pagum pro nocte, peramplum, Krasno dictum, et Ducissam quidem cum gineceo excepit domus nova in gratiam eius exaedificata, omnis autem comitatus per pagum fuit dispersus sat incommode. Commeatum tamen invenimus ibidem satis copiosum, tum pro equis nostris tum pro nobis ipsis paratum. Sed antequam eo pervenissemus, transivimus per 24 pontes ligneos, maxima ex parte novos, qui per fluvios et loca stagnosa, quae ibi sunt frequentissima, erant positi. Et deinceps quotidie similes habuimus plurimos, adeo ut antequam Moscuam Metropolim, ad quam tendebamus, pervenissemus, plusquam sexcentos numeraremus.

57. Ventum deinde in pagum Krasno dictum,

In Krasno per noctem et sequentem diem substitimus, postridie perreximus septem miliaribus ad pagum, Lubno dictum. Ibi inventi duo legati: Massalski, Marsaleus dominii Moschovitici et quidam Nagi, ex praecipuis proceribus, cum duobus circiter equitum millibus, obviam Ducissae missis a Demetrio, sat splendido apparatu. Hi vespere eiusdem diei, quae erat 20<sup>a</sup> Aprilis, in hospitium Palatini venerunt eumque prolixiore oratione salutarunt, in qua recensebant prius varia exhibita per Palatinum Demetrio, deinde extollebant gratitudinem Demetrii, qui cum posset ex tot principum et regum Christianorum pro sapia, deligere sibi uxorem, Palatini familiam hac in parte omnibus praetulit, filiamque eius, regni ac fortunarum suarum consortem adscivit, gratitudinis beneficiique memor. Peroravit haec Massalski, homo in sua lingua disertus, admodum praeciosa veste indutus, quae 5 millibus florenorum aestimabatur ob gemmarum,

58. Ibi inventi legati Demetrii cum 2000 equitum,

Qui prius Palatinum salutant,

auri et lapidum pretiosorum splendorem ac pretium. Respondit Palatinus, modeste sua commemorans, Demetrium autem extollens, cuius grata munificentia invitatus, tantum iter suscepisset libenter. Palatino salutato, petunt ab eodem oratores fieri sibi potestatem salutandi et Ducissam ipsam, Principis sui nomine. Quod ubi facile impetrassent et rem ex voto ac sententia confecissent, illico se singuli ad sua receperunt hospitia. Adduxerant secum iidem legati Demetrii, equos insignes et currus, in quibus veheretur Ducissa honoris causa et reliquum iter Moscuam usque conficeret. Atque nominatim erant tres trahae insigniter adornatae. Utuntur talibus in hac regione tum principes ipsi communiter, tum nonnulli alii proceres primarii, sive aestate, sive hieme, honoris et splendoris causa. Harum prima et praecipua vehebatur 12 equis albis, pulcherrimis, habebat superpositam molem aediculae instar, opertam holoserico rubro et laminis argenteis exornatam. Intus pulchris sebellinis pellibus, pro more patriae (magnificentiam principum hac ratione testari solitae) suffultam undecunque. Fenestram lateralem, canna instar, ex vitro accomodatam. Aurigae tres praesidebant equis, lora serica coloris rubri gestantes, vestibus ex panno aureo turcico, pellibus sebellinis suffultis induti. Reliquae binae trahae erant aliquantum inferioris ordinis, non tamen parvam magnificentiam prae se ferebant. His omnibus ita eo vespere praeparatis et dispositis, die sequenti, 21<sup>a</sup> Aprilis, mane suam traham ascendit Ducissa, et aucto plurimum ex Moschis comitatu, Smoleńskum versus itum est, eoque circa meridiem perventum. Civitas ea est una ex praecipuis Ducis Moscoviae caputque ducatus, qui ex eius nomine vocatur Smolenscensis et Severiensis, antiquitate celebris, soli fertilitate insignis, et de qua olim magna bella inter Reges Poloniae magnosque Duces Moschoviae, variis eventibus, intercedebant et ultimo, ante centum fere annos, Moschis per prodicionem cesserat. Sita est ad utramque Boristhenis interlabentis ripam, tota lignea, praeter monasteria pleraque et aliquot templa murata. Arcem autem habet munitissimam muro praealto et 40 turribus cinctam. Intus nullum fere habet aedificium alicuius momenti, praeter aliquot templa Ruthenica. Nulli patebat ex toto comitatu ad arcem ingressus, ne Ducis-

59.  
Ac postea  
Ducissam,

Pro qua  
advectae  
trahae  
tres, qua-  
rum 1<sup>a</sup>  
12 equis  
vehebatur.

60.  
Smoleń-  
skum ve-  
nit Du-  
cissa,

Descri-  
ptio civi-  
tatis Smo-  
lenscensis.

sae quidem aut Palatino parenti eius, quod non parum mirabantur omnes. Et quod maiorem nobis excitabat admirationem, Smolenscensis palatinus primarius, penes quem praecipua erat auctoritas et tutela arcis, non est egressus obviam Ducissae, sed socius eius (duo siquidem ordinarie solent esse praesides castrorum apud Moschos) occurrit nobis extra civitatem et deduxit nos. Ubi ad suburbia ventum est, apparuit etiam peditatus sclopetariorum, duobus ordinibus dispositus, inter quos via media transeundum erat omnibus, qui cum Ducissa advenerant; Omnes erant sclopetarii vestibus rubri coloris induti et, ut apparebat, satis expediti ad martemque idonei, quales etiam postea in reliqua Moscovia vidimus. Per biduum substitit Ducissa in Smoleńsko et inde 24<sup>a</sup> Aprilis discessit, haesitque diu ad Boristhenem ultra pagum Pniew, ubi duo flumina non parva influunt in Boristhenem. Hic postea, Palatino praecedente cum Ducissa, quibusdam accelerantibus et traiectionem ultra modum onerantibus, traiectionis trabe fracta, cui tabulatum innitebatur, ponderi cessit et ima petiit, cum iactura aliquot hominum ex familia Domini Palatini Sędomiriensis, inter quos etiam erat Dominus Tomaszewski, famulus D<sup>ni</sup> Tarnawski, aquis cum aliis suffocatus, alii enatarunt non sine periculo. Pater tamen Sawicki, die sequenti, cum nonnullis, qui retro manserant, securus traiecit et eodem die assecutus est Ducissam in Drohobusz, ubi etiam per sequentem diem nempe 27<sup>a</sup> Aprilis haesit.

Nullus admissus ex nostris, qui ex Polonia venerant ad arcem Smoleńsko.

61.  
Superato periculoso traiectione, in quo aliqui demersi,

Drohobuszum,

Post 28<sup>am</sup> eiusdem mensis, relicto Drohobuszo, ventum Wiasmam. Inde ultima Aprilis, quae in dominicam 5<sup>am</sup> post Pascha inciderat, quaque Rutheni suum Pascha celebrabant ad villam Zazyczyeste, ibique pernoctatum. Evocatus inde Dominus Palatinus Moscuam, praecessit reliquos cum Domino Capitano Sanocensi, filio suo et cum Duce Wiśniowiecki ac Domino Tarło. Et ita hoc mense iter peragebatur, sequenti mense reliqua prosequemur.

Et inde Wiasmam ventum

Hoc etiam mense Posnaniae eversa erat synagoga haereticorum per vulgus promiscuum, unde variae turbae contra nos fuerant ortae.

62.  
Synagoga haeretica Posnaniae eversa.

Eleemosyna huius mensis pecuniaria erat florenorum 84. In rebus vero, florenorum 354. Nempe a R. Domino Taranowski 20 exemplaria bibliborum, Eleemosyna huius mensis,



quae sunt venditae florenis 180. Pelles sebellinae a nostris Moscu missae, quae sunt venditae florenis 80. Ligna donata a Magnifico Domino Komorowski, Capiteo Oświęcimensi constiterunt florenis 60, reliqua minutiora ab aliis.

63. Ante 2<sup>am</sup> Maii, qua Ducissa venerat Mozaiskum, celebre oppidum in Moscovia, ob imaginem sculptam S. Nicolai, aliquid incundum P. Sawicki sibi accidisse in suo annotat diario, 3<sup>a</sup> eiusdem mensis. Casu incidit in quendam popum Moschum, cum eoque coepit familiarius agere de rebus devotionis et de modo recitandae coronae beatissimae Virginis. Habent enim Moschi et breviores coronas, quae videlicet in quatuor ordines calculorum distinguunt et quilibet ordo duodecim minores calculos continet, maiusculo uno ab aliis distinctos, et longiores. Recitantur porro in singulis calculis illa verba: Hospody Pomilui, quod sonat: Domine miserere. Per eam occasionem petiit a popo P. Sawicki, num possit videre S. Nicolai imaginem, ad quam ex tota Moschovia fit religionis causa concursus. Obtulit hac in parte suam operam popus et adiunxit se P. Sawicki ac eius sociis.

64. Cum una progredierentur, cognitum est a Ducissa visitari eiusdem S. Nicolai locum omniaque ibi esse ab eius aula occupata. Quare declinavit paululum P. Sawicki et interim quoddam monasterium, quod praecipuum videbatur Mozaisci visitare decrevit. Petiit ingressum nec statim impetravit, opera tamen interpretis popi admissus est. Ingressus est in aream monasterii, sat amplam et invenit aliquot czerncos (ita enim suos monachos Rutheni appellant) se expectantes. Salutat et salutatur ab illis demisse, pro more gentis.

Excipitur P. Sawicki a czerncis. Invitatur deinde ad haustum frigidae cerevisiae, vel mulsi. Acceptat humanitatis causa. Sciscitatur post varia de statu monasterii et quaerit insuper, ubi esset superior monasterii. Tum unus ex illis, qui videbatur sibi sapientior, respondit: Igumenus noster (ita illi priorem monasterii vulgo appellant, desumpto a Graecis vocabulo) cum solo Deo versatur in penetralibus monasterii, nec patere ad eum aditum cuique, praeterquam uni clerico, qui interdum eum visitat, ut necessitatibus eius provideat. Quo responso accepto, gratulatus est illis P. Sawicki talem superiorem, et de aliis rebus colloqui coepit. Dum vero colloquium continuat, repente venit unus vir, facie satis ingenua, barba prolixa et habitu czerncis aliis similis, salutatque Patrem Sawicki, qui dum quaerit a czerncis quisnam ille advenisset, responderunt illum esse igumenum et hospitalitatis causa ad nos erupisse. Salutat ergo P. Sawicki iterum hominem et resalutatur ab eo, sed valde titubante, et vix aliquid certi pronuntiante, quoque plura cum P. Sawicki agere voluit, eo minus proficiebat. Tandem curiosius considerans P. Sawicki, deprehendit illum Venerabilem, qui paulo ante, soli Deo vacare dicebatur, vacasse poculis, et prae nimia contemplatione factum fuisse linguae impeditae et pedum debiliorum. Neque multum dissimiles erant alii czernci eius discipuli, imitati suum magistrum. Haec observans P. Sawicki, coepit se paulatim subtrahere versus portam monasterii, illi vero eum insequabantur cum poculis et maxime praedictus igumenus, qui

Et cum eorum igumeno, qui ebrius erat, colloquitur.

etiam extra portam monasterii processit cum poculo mulsi, ad bibendum potius adigens quam invitans. Nec mirum, commune enim per totam Moscho-  
viam inter religiosos et popos vitium ebrietatis est.

A monasterio egressus P. Sawicki perrexit ad S. Nicolaum. Arx est 65.  
in extrema parte civitatis, muro fere undique et fossa valloque cincta. In In templo  
ingressu habet portam muratam, supra quam ab interiori parte arcis ad sini- S. Nicolai.  
stram partem patent scalae lapideae ad sacellum S. Nicolai, per quoddam  
vestibulum et curritorium tenebricosum. Eo cum ascendissemus admittimur ad  
ipsum sacellum, ad cuius sinistram est propriis aliis parietibus ex utraque parte Primam  
aliud minus, cinctum et pulcherrimis picturis miraculorum S. Nicolai circumqua- imaginem  
que ornatum. In medio consistit statua S. Nicolai integra sculpta ex ligno quae S. Nicolai,  
dam, fuscum colorem, sive natura, sive arte, sive etiam vetustate praeseferente. quae varia  
Desuper palliolis quibusdam sericeis, similibus illis quibus praesbyteri Graeco- habet,  
rum in templis, dum sacris operantur, indui solent, contextum. Palliolum relucet  
plurimis laminis aureis et argenteis cingulotenus, quae ex voto eorum, qui in  
necesitate constituti sunt, appendi solent, quando a Deo, precibus S. Nicolai  
exaudiuntur. In dextera sua tenet gladium, faciem exhibet, ad severitatem  
magis, quam ad benignitatem compositam. Colitur mira ab omnibus Moschis  
observantia et visitatur frequenter. Cum armis nemo illic admittitur, et cum  
ego (ait P. Sawicki) scipionem tantum tenens, ingressus fuisset, is qui cu-  
ram habuit sacelli protopopos, illum mihi de manu eripuit, et ad terram  
proiecit, iussitque foras eum eiici et asservari, ut postea restitueretur, ne quid  
sanctitati loci praeiudicaretur. Cum ergo vidissemus omnia, gratias egimus  
protopopo pro gratia, quam fecerat nobis ignotis et peregrinis in ostendenda  
immagine, tam celebri, tanti Sancti. Deinde descendimus ad arcem et ingredimur  
templum quoddam pulchrum, muratum, in medio fere arcis situm. Illic inve-  
nimus ad dextrum latus templi aliam imaginem S. Nicolai, itidem sculptam  
integram statuam, ad eum modum quo erat illa prior, nisi quod paulo minor  
esset, ad parietem constitutam, peliolis et laminis exornatam, gestantem in  
manu dextra civitatem ex argento fabricatam. Rogavimus cur ille prior gla-  
dium, hic civitatem manu gestaret, responsum est, quod ille temporibus belli  
hic pacis tempore votis coli potissimum soleat.

In eodem templo ferebatur unus esse, qui a triginta annis nudus inces- Nudus ob  
sit poenitentiae et perfectionis causa, quem ut sanctum venerabantur. Sed poeniten-  
exhibere nobis illum videndum noluerunt, cum eodem die paulo ante exhi- tiam a 30  
buissent aliis sociis nostris, qui ante nos in arce fuerunt, de eoque nobis exhibitus.  
retulerunt. Cum ergo lustrassemus omnia, quae potuimus, discessimus ex  
arce et in hospitium nostra nos recepimus. Hucusque P. Sawicki in suo diario.

Eadem 3<sup>a</sup> Maii celebre martyrium subiit P. Henricus Gainetus, Socie- 67.  
tis Iesu Anglus, Londini, pro fide catholica suspensus et sectus, ipso die In Anglia  
Inventionis S. Crucis, quem semper tantopere quaesierat, sacro. ob crude-  
ad occasionem martyrii huius veniamus, supponendum est illud quod ante- les contra  
cesserat superiori anno. Ob atrocissimas enim et iniquissimas contra catholico- catholicos  
nobiles

quidam cos in Anglia leges constitutas et saepius confirmatas et auctas, nobiles qui-  
 coniurant dam Angli inter se occultissime coniurarunt de cuniculis sub ipsam curiam  
 de rege regiam agendis et pulvere sulphureo supponendo, sub ipsum tempus comi-  
 approceri- bus regni, tiorum regni. Laborarunt ea in re fere per duos annos ipsimet in propriis  
 bus regni, subiecto pulvere personis, nullum enim huius rei conscium esse volebant, imo ne ipsi quidem  
 sulphureo. confessario, vel alicui ex nostris in Anglia degentibus, id aperire constitue-  
 tollendis. rant. Supposuerant igitur curiae multa dolia pulveris sulphurei et iam instan-

Productur et suppli- cibus comitiis, dum rex cum proceribus ac ordinibus regni curiam ingre-  
 et suppli- deretur, ignem admoveere debebant, sed plane illo ipso tempore res prodita  
 ciis affi- cuit per litteras unius ex coniuratis, ad socium datas, quae interceptae ad  
 ciuntur. omnia fassi essent, supplicio sunt affecti, extremo dissecti in partes, capitibus  
 sublime affixis, ac simul doliis sulphurei pulveris. Superiori anno haec coniuratio  
 postquam innotuisset, haeretici per Belgiam et reliquam Germaniam multis libris  
 impudenter uti consueverunt, nostros eius fuisse authores ac promotores affirma-

68. Huius con-  
 iurationis, haeretici  
 dum Iesui-  
 tas faciunt  
 authores  
 mentium-  
 tur.  
 runt, licet relatio totius huius rei, in Anglia, prius anglice edita et postea latine  
 conversa ac Lugduni impressa, nullam penitus hominum Societatis fecerit men-  
 tionem. Imo edita est oratio latina ipsius regis Iacobi ad ordines regni in  
 comitiis habita, in qua suam liberationem a tanto periculo declarans, nihil  
 penitus de nostris loquitur. Quin et ipsi coniurati, quaestionibus subiecti ac  
 diligenter interrogati, an aliquis nostrorum ea de re vel sciret, vel eam con-  
 suleret, manifeste responderunt, se data opera id coram nostris occultasse,  
 eo quod scirent nostros rem talem dissuasuros et ab ea, sua persuasione,  
 abducturos. Haec omnia praeclare erant perspecta haereticis, ne tamen suam  
 consuetudinem desererent, per quam omnium malorum, quae in mundo fiunt  
 Societatis homines autores constituunt, ideo tam crassa mendacia dicere, scri-  
 bere, imprimere voluerunt. Post haec ita in Anglia transacta, P. Henricus

69. In carce-  
 rem datur  
 P. Henri-  
 cus Gar-  
 netus.  
 Quaerun-  
 tur ab illo  
 aliqua:  
 1<sup>um</sup> de  
 Pontifice.  
 An possit  
 excommu-  
 nicare Ia-  
 cobum  
 Angliae  
 regem.  
 Garnetus, superiori mense dum confessiones exciperet, deprehensus fuit a cal-  
 vinistis Anglis et in carcerem deductus. Inter varia, quae ab eo quae-  
 sita erant in carcere, haec sunt praecipua. 1<sup>um</sup> Possitne Summus Pontifex  
 excommunicare Iacobum praesentem Angliae Regem. Respondit: Omnes  
 catholicos fuisse haecenus et esse adhuc in illa sententia, licere summo Chri-  
 sti in terris Vicario excommunicare omnes Reges et Principes haereticos.  
 Replicabatur: hoc non esse directum responsum ad propositam quaestionem,  
 respondendum enim esse praecise ad hoc; utrum Paulus V Pontifex, modo  
 Romae residens, possit iuste excommunicare Iacobum I<sup>um</sup> Magnae Britanniae  
 Regna hoc tempore gubernantem. Respondit iterum P. Garnetus: ego in  
 genere ad propositam quaestionem ex mente catholicorum omnium respondi;  
 quocirca in ea responsione acquiesco, nam in individuo, aut potius definire  
 velle, quid Paulus V Pontifex Maximus in Iacobum I<sup>um</sup> possit, hoc mei non  
 est, sed maioris auctoritatis, maturioris consilii et superioris arbitrii.



l'eto ergo mihi, quod falcem in alienam messem mittere nolim, ignosci.  
 2<sup>um</sup> Quaesitum an Angli, qui omnes anglicanam confessionem sequuntur, sint haeretici? Respondit: quicumque scientes et volentes ab Ecclesia catholica Romana divortium faciunt, sunt haeretici. Urgebant haeretici responsionem magis ad Anglos eorumque religionem applicandam. Sed etiam in hoc generali suo responso P. Garnetus substitit, ne in prima laesae maiestatis, in secunda perturbatae pacis publicae reus fieret. 3<sup>um</sup> Quaesitum: an ultima proditio ipsius auctoritate, aut consilio, vel sententia facta sit. Negavit P. Garnetus et adiunxit, se detestari ex animo tam horrendos conatus contra magistratum legitimum conceptos, iudicareque authores non eo tantum, quod aliqui eorum iam sustinuissent, sed graviore etiam supplicio (si tamen aliquod gravius excogitari possit) dignos. 4<sup>um</sup> Quaesitum: an author fuisset libelli cuiusdam contra Statum Regis et Regni Angliae conscripti? Negavit authorem se esse. Vidisse tamen se istum librum et in multis correxisse, hoc enim esse sui officii, ut si qui ex Societate in illa Provincia aliquid subscripissent, ipsius tamquam Superioris censurae subiicerent. Post haec quaesita volebant etiam intelligere ea, quae P. Garnetus in confessione quorundam poenitentium sacramentali secreto cognoverat, sed haec nullo modo se dicturum P. Garnetus asseverabat, etiamsi omnia extrema essent subeunda. His peractis lata contra P. Garnetum sententia capitalis, ut videlicet tanquam reus laesae Maiestatis Regiae suspensus primo, deinde deiectus ex patibulo semivivus in partes dissecaretur.

Dum igitur ad locum supplicii deductum ingens hominum turba comitaretur et in ipso loco carnifex corpus eius, super stramen proiectum, in partes secaret, catholicus quidam casu arripuit unam straminis spicam, sanguine martyris tinctam illamque cuidam matronae, singulariter cum marito suo P. Henrico Garneto ac toti Societati devotae, obtulit. Illa gaudens de tanto thesauro, inclusit illud in theca argentea, vitro crystallino ornata. Post aliquot dies ostendit hoc stramen sic inclusum viro cuidam nobili et catholico, qui illud exosculans et per crystallum accuratius introspectans, advertit pulcherrimum vultum seu totam faciem cum oculis, naso, barba, collo P. Henrici Garneti, tam claram et pulchram, ut nullus pictor omnium iudicio, qui huius rei spectatores fuerint, possit similem quocunque colore pingere vel arte effingere. In fronte eius erat crux, in capite corona et ex ore eius facies alia cherubini dependebat. Et forte crucis, in fronte positae, illa causa fuit, quod martyrium in festo S. Crucis subierit, et manibus in formam crucis complicatis animam efflavit et prima verba, quibus allocutus est populum illa fuerint, quod videlicet illo die et illo loco finis esset futurus omnibus crucibus. Iam corona in capite et cherubini facies ex ore eius, magnam doctrinam ac ardentem charitatem erga Deum proximorumque salutem referebat. Plurimi non solum catholici, sed etiam haeretici, stramen hoc venerabundi inspexerunt. Legatus regis Hispaniae non mediocrem pecuniae summam pro eo obtulerat, sed res tanta non est vendita. Omnes, qui aequo sunt animo

2<sup>um</sup> de Angli-  
sant  
haeretici.

3<sup>um</sup> An fu-  
erit ulti-  
mae prodi-  
tionis  
auctor vel  
consciens.

4<sup>um</sup> An  
author fu-  
erit cuius-  
dam li-  
belli.

70.  
Volebant  
etiam, ut  
confessio-  
nem sacra-  
mentalem  
revelaret  
sed irrita  
conatu.

71.  
Stramen  
sanguine  
eius res-  
persum  
miraculo-  
sum.

Facies  
P<sup>ris</sup> Gar-  
neti, cum  
cruce, co-  
rona et  
cherubino  
referens

Et varia  
signi-  
ficans.

72. hoc miraculum et innocentiae martyris et divinae Providentiae circa Ecclesiam suam, istis temporibus adeo turbulentis per regnum praecipue Angliae, attrituunt, licet haeretici non desinant insultare et miracula straminea haec vocent, quasi Deus per abiectissima quaeque (ut per muscas et culices in Aegypto) maxima quaeque efficere non posset. Maxima cura interim cavetur, ne haec mirabilis in stramine effigies in manus haeticorum deveniat. Mortem Patris praedicti Henrici Garneti, libello quodam edito haeretici vulgarunt, ita mendaciis apertissimis pleno, ut eum etiam ipsi protestantes, sine rubore legere non possint. Nihilominus has merces Gallis et Germanis haeticis divendunt. Angli vero post tantum miraculum tantum abfuit, ut ex crudelitate aliquid remiserint, ut potius eam auxerint, nam statim post supplicium P. Garneti illatum, novam eamque iniquissimam legem condiderunt, ut videlicet obligetur quilibet, catholicum sacerdotem magistratui prodere, assignata statim mercede iniquitatis, nempe ducentis florenis, iis qui aliquem sacerdotem prodiderint, quingentis vero qui Iesuitam.

Sed nos ad iter Magnae Ducissae Moscoviae et simul P. Sawicki redeamus.

73. Mozaisko 4<sup>a</sup> Mai, quae in festum Ascensionis Dominicae incidereat Kubińskovmo et inde 5<sup>a</sup> eiusdem mensis ad pagum Wieziomam ventum est, ubi praeter aulam amplam insignis etiam cerequa, ex latere multis turriculis cincta, visenda fuit et intus pulcherrimis picturis exornata. Quia vero iussu Demetrii quatuor diebus ibi subsistendum fuit, ideo ibidem P. Sawicki, occasione festi S. Stanislai, et Sacrum et concionem coram Ducissa ac eius aula habuit. Relicto pago Wiezioma 9<sup>a</sup> Mai, quatuor miliaribus confectis, ventum ad quendam locum amoenum, inter colles situm, ab ipsa Moscu nonnisi sesqui-altero milliari distantem. Invenimus hic multa tentoria disposita et cincta, propugnaculis ex tela alba extensa accommodatis, ita ut speciem quandam castrorum praeserferrent. Ea Demetrius ita disponi curaverat, tum ut Ducissa post longissimi itineris molestias aliquantulum ibi sese recrearet, tum ut suam declararet magnificentiam. Et sane non deerant aliqua ibi, quae oculos omnium in se converterent. Mirati sumus inter alia tria tentoria insignia magni artificii et pretii. Unum ex iis maximum, in medio castrorum locatum, aulae cuiusdam peramplae instar. Intus erat pulcherrimis Christi et SS<sup>orum</sup> imaginibus acu opere Persico pictum, cum inscriptionibus Ruthenico caractere, singulis imaginibus additis. Deinde habebat in lateribus per circulum

Magna straminis praedicti veneratio quidque haeretici ea de re sentiunt;

Qui mendacissimum libellum de morte P<sup>ris</sup> Henrici ediderunt

Mozaisko relicto venit Ducissa Wieziomam,

Indeque ad locum vicinum Moscu per modum castrorum factum.

Insignia aliqua in castris tentoria.

Psalmum 21<sup>um</sup> descriptum, ita ut singuli versus 4 linguarum characteribus distinctis legerentur, Ruthenico, Latino, Syriaco, Arabico. Res plane regia et Principe christiano dignissima. Atque in hoc ipso tentorio sacrum missae sacrificium coram Ducissa et comitatu eius quamdiu ibi mansit peragebatur.

Mansit porro ibi ad 12<sup>am</sup> Maii, quae dies erat ingressui Ducissae assignata in regiam Moscuam. Hac ergo die, illucescente aurora (ait P. Sawicki in suo diario) Ducissa misit cubicularium, ut me inventum quamprimum ad se accerseret. Accurrit cubicularius et me in mediis campis sub frondibus, ex quibus tuguriolum confeceram sub iisque quieveram, invento, exponit mandata Ducissae urgetque, ut quamprimum eam adeam additque, eam hac die devotioni peculiariter vacare velle. Ego devotionis nomine audito, coepi mecum cogitare ne forte aliquo errore confessionis communionisque causa ad eam vocer, quae toto itinere opera PP. Bernardinorum eo in negotio uteretur. Interpellavi iterum cubicularium, ne forte male intellexisset Ducissam praecipientem, sed quia ille constanter asseverabat me et non alium vocatum, ivi cum illo ad castra, acceptis pro Sacro faciendo necessariis. Cumque pervenissem ante ortum solis, expectavi paulisper, donec in tentorio Ducissae peculiari accommodaretur altare et alia necessaria. Praeparatis omnibus, ingressus tentorium, inveni Ducissam iam expectantem, cumque quaevissem ab ea, quid a me fieri velit, respondit se cupere confiteri et communicare hac die sui ingressus sollemnis. Itaque resedi in scabello, illa confitetur, auditque meum Sacrum et in eo communicat. Peractis his, accessi ad illam petique, ut cum adierit principatum, velit esse memor eorum quae aliquando in Polonia promiserat, tum Nuntio Apostolico, tum aliis non paucis, se videlicet apud Demetrium suum coniugem, catholicam religionem strenue promoturam et Societati, quae illi suam operam obtulerat, magnam venerationem habituram. Adieci et illud particulare ut mihi facilem ad se et Demetrium suum, aditum pararet, qui in Moscovia difficulter externis concedi solet. Audivit haec omnia et excepit libenter, recepitque se omnia illa effecturam nec passuram desiderari studium suum hac in parte, atque ita me cum omni benevolentiae significatione a se

74.  
Dies destinatus  
ingressui  
Ducissae  
12<sup>a</sup> Maii.

Quo die  
Ducissa P.  
Sawicki  
confitetur  
et in eius  
Sacro  
communi-  
cat.

75.  
De variis  
cum Du-  
cissa P.  
Sawicki  
ait ex par-  
te religio-  
nis catho-  
licae et So-  
cietatis,

Quae exci-  
pit liben-  
ter et se  
facturam  
est polli-  
cita.



dimisit. Eadem fere hora coeperunt in ordinem redigi omnia, quae ad tam solemnem ingressum necessaria videbantur. P. Sawicki praecessit divertitque recta ad eam domum, quam Demetrius iis nostris assignaverat, qui cum ipso in Moschoviam venerant. tempestive ante meridiem et invenit P. Nicolaum Cyrowski incolumem (nam P. Lanicius ex Romana legatione nondum redierat, imo nec unquam postea rediit).

76.  
Quae in  
splendore  
ingressus  
observavit  
P. Sawicki.

Post mutuam salutationem et sacrum missae sacrificium expeditum, ivit deinde P. Sawicki cum Patre Cyrowski ad spectandum ingressum Ducissae, qui erat magnificentissimus et regio plane apparatu ac splendore. Multa quidem (ait P. Sawicki) possent de eo referri, sed illud sufficiat, duas tunc fuisse nationes, a pluribus iam saeculis non tantum aemulas sed sibi plane contrarias Polonorum et Moschorum, qui occasionem hanc insignem aemulationis nacti, decertarunt splendore et apparatu, ut apud Demetrium et eius coniugem palmam referre possent.

77.  
In quo Poloni Moschos et Moschi Polonos superarint

Et Moschi quidem superabant longe Polonos multitudine ac numero tam hominum quam equitum, nec non togarum pretiosarum, quas more suo gestare in publicis gratulationibus solent, Poloni vero excellebant viris, armis et equis, martem undique spirantibus et bellico magni pretii apparatu ita instructis, ut omnium oculos perstringerent. Ducissa vecta equis duodecim, curru splendido, comitantibus eam proceribus Moschis, qui honoris causa pedes ibant et currui inhaerebant. Ubi ad arcem ventum est (quae amplissima est, muro praealto, vallo et fossa cincta) portam ingressus Ducissae currus, vix aliquot passus progressus, substitit ante monasterium quoddam, ad dextram intra arcis moenia situm, in quo habitabat mater Demetrii vidua, quae Ducissam in suum illud hospitium, multa cum reverentia excepit prima et detinuit per subsequentes dies (nam hic ingressus in feriam 6<sup>am</sup> ante Dominicam Pentecostes inciderat) ita ordinante Demetrio. Et quidem Demetrius eodem die descendit ex palatio suo cum magno comitatu et suam coniugem salutavit. Il vero qui ex comitatu Ducissae erant, paucis feminis exceptis Ducissae adhaerentibus, ad hospitia varia prout unicuique erant assignata, sese receperunt. Sic ingressus totus sese habuit.

Ingressa arcem Ducissa divertit ad aliquot dies ad monasterium,

Salutat eam ibidem Demetrius.

Antequam alia, quae subsequentibus diebus peracta sunt prosequemur, obiter id quod in suo diario P. Sawicki annotavit de triplici malo omine periculorum, nostris imminendum, adferemus. Primum erat quod cum toto fere itinere, ex quo ingressi sumus fines Moschoviae, habuerimus pontes sat bene accomodatos, ubi coepimus appropinquare Regiae et ipsi Metropoli, experti sumus valde incommodos, licet tunc omnia commodiora nobis polliceremur. Alterum est, quod ingressi urbem ipsam, in disiunctissimis hospitiiis collocati fuimus, sparsi per totam fere amplissimam urbem, quae amplitudine cum Romana certat; idque notarunt multi ex comitatu nostro et parum aequo animo tulerunt. Postremum erat, quod Ducissa, excepta in monasterium illud, de quo supra diximus, non potuerit impetrare ulla ratione, ut ipsis Pentecostes diebus admitteret ad se sacerdotem catholicum et sacrum audire posset. quantumvis amici et affines eius a salutationibus quotidianis ei impertientis minime arcerentur. Haec suspensos nostros de successu rerum subsequentium reddebant. Nec vanus fuit timor, quia exitus ipse non multo post probavit, Moschorum fraudulentorum consilio et commodo, omnia ista accomodata fuisse, in nostrum et religionis nostrae praeiudicium ac detrimentum.

Sequenti die, seu 13<sup>a</sup> Mai, quae in sabbathum Pentecostes incidit, ivimus ad osculum manus Demetrii, quotquot eramus in catalogum eo nomine ex toto comitatu relati (ait P. Sawicki) duabus fere ante meridiem horis et introducti sumus in aulam peramplam ornatam, ubi Demetrius cum universo senatu suo et praecipua nobilitate nos expectabat. Erat ad sinistram aulae thronus collocatus, duobus leonibus argenteis innixus, quem non ita multum ante fieri curaverat Demetrius, tanti sumptus, ut ob auri, argenti et gemmarum praetiosarum copiam ab aurifabris 150 millibus florenorum aestimatus. In eo princeps residebat regalibus indutus, undique auro gemmisque refulgens. Coram eo astabant bini ex utraque parte officiales, vestibus, pileis et cothurnis albis induti, qui gestabant insignia regni. Quintus autem, proximus principi, gladium evaginatum tenebat. Assidebat ex utraque parte senatus Moschoviae. A dextris quidem Principis, sedebat Patriarcha cum Metropolitibus et Vla-

78.  
Quae no-  
stris  
omina ma-  
la tunc  
visa.  
1<sup>um</sup>

2<sup>um</sup>3<sup>um</sup>

79.  
Introduci-  
tur Palati-  
nus Sen-  
domiriens-  
is cum  
aliis Polo-  
nis in au-  
lam De-  
metrii.  
Descrip-  
tio maie-  
statis,  
quam  
praese-  
ferebat  
Demetrius  
in throno

Et in se-  
natoribus.

dicis iuxta cuiusque dignitatis ordinem et quidem non remote a Patriarcha unus clericus stabat, patenam in qua crux erat collocata, gestans. A sinistris sedebant procures primarii in senatum allekti. Postea ex utraque parte, seu ex utroque aulae latere, erant boiari fere centum, omnes veste aurea amicti. Ingressi aulam, ubi in conspectum Principis venimus, facta reverentia, substitimus passibus fere decem a throno illius.

80.  
Salutatur  
Demetrius  
nomine  
Palatini et  
Polono-  
rum qui  
venerunt

Deinde ordine prout quisque erat in catalogo positus, iussu cancellarii illius accedebat ad osculum manus et recedebat ad locum suum priorem. Demum peroravit Perillustris Dominus Martinus Stadnicki, Castellanus Sanocensis nomineque Palatini ac aliorum Polonorum Demetrium salutavit, gratulatusque simul est sedem principatumque paternum. Postremo Demetrius, accersito ad se cancellario suo, mandat ei, ut respondeat nobis omnibus et gratuletur tam gratis hospitibus eisque omnem favorem ac benevolentiam illius offerat, quod et praestitit cancellarius Ophanasi, brevi et luculenta oratione, et Magnificus D. Palatinus in scamno humiliore, quasi ad pedes senatorum resedit. His expeditis, supervenerunt Legati Regis Poloniae cum litteris et muneribus. Perillustris Dominus Nicolaus Oleśnicki, Castellanus Malogostensis et Generosus Dominus Gąsiewski, Capitaneus Wielicensis, nomine Regis salutarunt, litteras reddiderunt et pro consuetudine inter has nationes, missa munera reddiderunt. Oritur illico controversia de titulis et litterae primo impetu non acceptantur, postea tamen receptae sunt, publice lectae et legati ad osculandas manus Principis admissi.

81.  
Inducitur  
ex mona-  
sterio in  
palatium  
Ducissa,

Ducitur  
ex palatio  
ad tem-  
plum.

Post festa Pentecostes, seu 16<sup>a</sup> Maii, ex monasterio in quo erat Ducissa, iussu Demetrii educitur et cum magno honore inducitur in interiora arcis, collacaturque cum suis in loco et palatio destinato, ubi fere per sesquialterum diem praeparabat se Ducissa ad coronationem regni, seu Magni Ducatus Moscoviae. Die ergo praestituta, quae erat 18<sup>a</sup> Maii, feria quinta post Pentecosten, ingens fit ad arcem, Moschorum Polonorum et aliorum externorum concursus et campanarum pulsus per omnes ecclesias, quae erant Moscuæ, cui initium a media nocte erat datum. Ducissa deinde, una cum Demetrio



Principe, circa meridiem progreditur immediateque Principem sequitur ex arce ad templum quoddam, B. V. Mariae sacrum, in quo coronari solent omnes Moschoviae principes, et progreditur via strata panno aureo, a dextris Palatino parente, a sinistris quadam nobilissima Moscha, eam deducuntibus, comitante praecipua nobilitate Moschovitica ac Polonica. Excepta a Patriarcha et clero Moschovitico, qui intra templi septa in ordine suo expectabat, inuncta deinde et coronata ritu graecorum et cum eadem pompa, post unam vel alteram horam, reducitur ad palatium. Et quidem in ingressu praecipui quidam ex magnatibus Moschis, pateras gestabant, plenas nummis aureis et argenteis, quos in vulgus spargebant, pro more aliorum principum, in tali actu suam laetitiam ac munificentiam declarantium. Deducta Ducissa ad palatium, dimissus comitatus omnis est, nec ullum eo die nuptiale convivium instructum fuit, erant quippe fessi omnes et hora iam tardiuscula. Demetrius unum e suis miserat, qui intermissi eo die convivii causam redderet et invitaret ad diem sequentem omnes.

Et coronatur et inungitur more graeco, ac iterum reducitur ad palatium.

Itaque postridie instruitur convivium, invitatis praecipuis quibusque, sed quia id feria sexta factum erat, non sine magno scandalo, tum Moschorum omnium tum nostrorum multorum id fiebat, maxime cum Moschi praecipua quadam veneratione ac ieiunio feriam 6<sup>am</sup> colant et non solum a cibis prohibitis communibus tunc, sed etiam a lautiori vivendi modo abstineant. Mussitabant igitur plerique et partim male inde ominabantur, partim varie interpretabantur, multi etiam catholici Poloni id, vehementer admirati, non probarunt. Sed voluntati Principis, a quo omnia dependebant, parendum tandem erat. Fit epularum apparatus, expectatione minor et ad Moschorum fere ingenium et palatum accomodatus. Continuatur diebus aliquot convivium. Moschi per summam dissimulationem magnam prae se ferunt laetitiam et applaudunt Principi, et interim proditionem, quam pridem conceperunt, coquunt, in necem Demetrii et Polonorum secretissime coniurant, tempus observant, diem denique certum sceleri praefigunt. Tres erant praecipui coniurationis authores, Szujscii fratres germani: Basilius, Demetrius, Ioannes, ex antiquissima Moschorum familia. Hi

82.  
Instruitur convivium feria 6<sup>a</sup> non sine scandalo,

Continuatur per aliquot dies, Moschis dissimulantibus.

83. Et proditi-  
tionem pa-  
rantibus  
cuius  
Szujscii  
authores  
praecipui.

deinde tres plurimos alios ex proceribus, aut sanguine sibi iunctos, aut officiis obstrictos et aliis variis artibus quaesitos, sibi adsciverunt, e plebe paucissimis consciis, quia non audebant rem tanti momenti ac secreti, auribus vulgi passim credere. Sed hac de re brevi fusius.

84. Bulla Pau-  
li V. revo-  
catoria va-  
rias indul-  
gentias  
religio-  
sorum.

Paulus V. Pontifex Maximus id quod antecessor eius Clemens VIII. facere coeperat circa tollendum abusum, ratione indulgentiarum proveniente, inter religiosos etiam, non pauca per Bullam suam 23<sup>a</sup> Maii huius anni ordinavit. Relictis ergo aliis nonnullis plenariis in ipso religionis ingressu, in professione, in festo principali ordinis, in articulo mortis, in primitiis sacerdotum, in iis qui vacaverint exercitiis spiritualibus per decem dies, et quibusdam aliis, reliquas omnes cassavit et abrogavit.

85. Polonis et  
aliis mo-  
nentibus  
Deme-  
trium de  
proditi-  
onibus non  
creditur,

In Moscovia porro, licet proditionem iam maturescentem Moschi modis omnibus occultare tentarunt, tamen non pauci Poloni et nonnulli ex Moschis, Demetrio addicti, eam subolferant, imo 24<sup>a</sup> Mai deprehenderant iidem Poloni, se nocte subsequente ad caedem iam fuisse designatos, captique fuerant aliqui proditores Moschi et in vincula coniecti.

Imo omnia  
secura De-  
metrius  
pollice-  
batur.

Turbabantur ob eos rumores omnes, qui ex Polonia venerant, et ipsi Legati Regii, singulisque fere extremae hebdomadae diebus monebatur a variis Demetrius, sed ille magna Dei poena ita deceptus ac dementatus a suis Moschis, quibus male fidebat, nihil sibi et aliis metuebat et timorem illum pusillanimitati Polonorum attribuebat omnemque securitatem pollicebatur. Imo pridie illius diei, quo e medio sublatus est, dum equos suos lustraret certo loco, Germanus quidam penetravit ad ipsum per omnem comitatum illius eique in manum tradidit schedulam, qua praemonebatur de die ipso, nempe subsequente, proditioni perficiendae destinato. Legit ille et laceravit, nihili faciens praemonitionem illam. Eodem die Palatinus ipse Sendomiriensis, sollicitatus a Polonis, adiit nomine eorum Demetrium et eadem pericula exposuit. Sed ille, nihil his motus, bono animo iussit esse Palatinum et monuit eundem, ut omnem huius rei curam in se transferret. Misit etiam suum secretarium ad milites stipendiarios Polonos eisque mandari iussit, ut omnem trepidationem deponerent, neve vel se ipsos, vel alios perturbarent, immo comminatus est se aliquo gravi supplicio in eum

Et sub  
poenis in-  
terdixit ne  
quid tale  
spargere-  
tur.

animadversurum, qui ita res turbare pergeret. Idem secretarius adiit Legatos Regios ex eiusdem Demetrii mandato eodem ipso die, iisque secuta omnia pollicebatur, nec ab illis nisi circa primam horam noctis est digressus.

Voluntas omnino Divina fuit, permittens tantam obcoecationem et obstinationem, et occulto quidem, iustissimo tamen iudicio interitum Demetrio parans. Erat enim Demetrius longe mutatus ab illo, qui erat in Polonia manens. De fide et religione catholica [contra tot sua promissa] parum cogitabat. De Summo Pontifice, cui se per litteras, ex Polonia missas, una cum suis populis totum dicarat, leviter admodum et non sine contemptu loquebatur. Erat, quod graves testes et rerum eius conscii referebant, vitiis carnalibus deditus, et ferebatur nescio quae commercia cum magis habere: haereticis omnem aditum ad se patefaciebat, illorumque maxime opera et consiliis utebatur. Supra modum elatus, adeo altos spiritus gerebat, ut omnibus christianis principibus non tantum se conferret, sed etiam praeferret et nescio quem Magistrum militiae christianitatis universae contra Turcas sese futurum, veluti alterum Herculem ominabatur. Titulos imperatoris sibi usurpabat eosque non tantum a suis, sed etiam ab externis principibus exigebat. Regem Poloniae Sigismundum III, cui tot nominibus erat obstrictus, omnium beneficiorum immemor, non modo verbis praesceindebat, sed et Regno exuere moliebatur. De sua sapientia, potentia, dexteritate ita praesumebat, ut neminem sibi compareret et aliquos principes christianos optimos ac potentes nominatim contemneret. Denique principatum suum tantum non aeternum sibi pollicebatur, sed ignorabat miser Illum qui transfert regna et cuicumque voluerit tradit illa, sicque in extremum discrimen se suosque deduxit.

Quod antequam describam, commemorabo [ait P. Sawicki] breve meum cum ipso privatum habitum colloquium. Duobus ante suam mortem diebus, sive sponte sua, sive sollicitatus a Ducissa coniuge, a qua id, ut supra memini, ipso die ingressus petieram, per unum ex suis pueris me ad se evocat, 25<sup>a</sup> Maii, qua die festum Corporis Christi iuxta nostrum calenda-

86.  
Deme-  
trius  
adeptus  
dominium  
Moscho-  
viticum  
multis se  
vitiis de-  
derat.

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

87.  
Vocat P.  
Sawicki  
duobus  
diebus  
ante mor-  
tem De-  
metrius.



rium, cum Polonis celebravimus privatim. Introductus ad cubiculum ipsius, in quo me iam sede sua solus, omnibus plane exclusis, expectabat, saluto hominem cum ea qua par fui exhibere tanto Principi reverentia, manumque exosculor. Deinde brevi oratiuncula gratulor illi principatum, precorque a Deo omnia felicia. Ille oratione prolixiore respondet et vicissim gratulatur, quod me talem amicum suum incolumem receperit, paratum se contestatur ad omnia officia exhibenda, quae omnem benevolentiam et grati animi testificationem praeseferant. Protuli deinde ei litteras cum munusculis admodum R. P. nostri Generalis, quae illi non solum ab admodum Reverendo Patre nostro, sed etiam ab ipso Pontifice Maximo mittebantur, nempe lapides Bezoar et tabellas ex auro et argento fusas, facieque Summi Pontificis insignitas, simulque indulgentiis donatas. Accepit libenti animo omnia et reposuit. Deinde se e sede proripuit et inambulare per cubiculum incepit, cumque illo inambulante ego starem, annuit et manu pene attraxit, ut cum eo pariter inter ambulandum colloquerer. Feci quod iubebar et coepi, occasione adeo commoda, agere cum illo de rebus quae ad religionem spectabant, propositaque nonnulla revocavi in memoriam, petii denique ut illa magis et magis mihi explicaret, me siquidem idcirco a superiobus mere missum esse, ut voluntatem eius inielligerem, et intellectae omnibus rationibus quibus possem me accomodarem. Tum ille statim sermonem subiecit de fundando Collegio Societatis nostrae, se enim id valde optare, ut scholae professoribus instructae quamprimum excitentur. Cum ego insinuassem id non repente fieri posse ob defectum discipulorum, quos primum congregare et disponere necessum esset, ille subiecit, se id etiam omnino velle, ut multi scholastici, iam instructi et scholis apti, aliunde sumptibus illius accerserentur et statim scholarum sint initia. Ad haec ego aliquantulum subitui, deinde collecto animo, nec aperte improbare consilium aut propositum eius ausus sum, nec applaudere illi, sed in genere significavi, quodcumque fieri poterit, ad voluntatem et nutum eius futurum. Tum ille inopinatum alium sermonem iniecit, non satis recorder qua occasione, de exercitu copioso, quem in praesenti haberet et numeravit ad centum millia additque, se non satis

88.  
Colloquitur cum  
P. Sawicki De-  
metrius,

De Collegio fun-  
dando,

De suo  
exercitu

adhuc constituisse apud se, quonam illum converteret, an contra paganos et infideles, an vero alio. Et statim conqueri coepit de Rege Poloniae, quod illi titulos debitos non tribueret, idque cum quadam indignatione profatus, subticuit. Neque ego amplius ab illo quaerendum quidquam in hac materia tunc censi, sed tantum paucis verbis indicavi, me bene sperare de Divina Providentia, quae efficiet, ut tantos Principes dissidiis ac simultatibus laborare non patietur. Deinde coepi pertentare animum illius, quid de me retinendo aut remittendo cogitaret et deprehendi, me omnino ab ipso retentum iri. Quamobrem petii etiam confidentius, ut mihi facilem ad se aditum patere deinceps velit, quando ratio aut necessitas agendi et proponendi aliqua postularet. Annuit ille et cum quadam alacritate progressus versus ianuam, eam aperuit, evocavitque secretarium unum Polonum haeticum, eique me audiente mandavit, ut quoties inposterum accedere eum vellem, semper indicaret. Ad extremum, cum iam dies ad occasum inclinaret, dixit se alias copiosius mecum acturum, nam adhuc illo tempore constituerat officii causa, matrem suam visitare, sicque me cum omni benevolentia, post unius fere horae colloquium, a se dimisit. Atque hoc fuit [ait P. Sawicki] primum et ultimum colloquium meum cum ipso, nam biduo post coniuratione proditorum interiit Quod quo pacto contigerit ut tandem exponam, omissis plurimis aliorum in ea re narrationibus fictis, ac ad variorum palatum excogitatis, illa tantum adferam, quae Legati Regii, Moscuæ per duos annos et medium degentes, cum quibus et ego morabar, magna adhibita diligentia indagarunt. Res ergo ita transacta est. Cum pene tota illa hebdomada postrema toties monitus Demetrius, ut periculo occurreret, nihili monita fecisset et contempsisset, proditores veriti ne parricidii consilium, quod inierunt, suspicionibus et coniecturis Polonorum increbrescentibus dissiparetur ac malo eorum evanesceret, maturandum omnino censuerunt. Itaque illucescente die 27<sup>a</sup> Maii, in ipso fere ortu solis, dare signum campanis, quas ad sua templa habent frequentes, prout inter se constituerant, coeperunt. Demetrius excitus ad pulsum insuetum, proripuit se ad ianuam cubiculi, quaesivitque ab ostii custode Moscho Andrea

Et de aliis.

89.  
Constitu-  
erat penes  
se Patrem  
Sawicki  
retinere.

90.  
De eius  
caede

Vera re-  
latio.

Signum  
proditio-  
nis per  
campanam da-  
tur.  
Custos  
ostii De-  
metrio  
imponitur.

Bonah, quid sibi vellet pulsus intempestivus campanarum. Ille cum esset prodicionis conscius, respondit signum tantum dari excitati in urbe incendii.

91. *Irruunt coniurati in arcem* Cogitabat autem intra se [ut nobis ipse postea retulit] ita: ingens incendium paulo post te quoque aduret. Tum Demetrius, iube inquit, ut tempestive ei occurratur. Hoc dicto, rediit ad locum suum, sed exigua interdecente morula, pulsu invalescente, audit ingentem in arce strepitum irruentium coniuratorum, qui omnia inopinato tumultu implent, arcem occupant, ad palatium per corruptas iam ante Moschorum custodias prorumpunt, portas effringunt. Prosilit ex palatio qui palatium observabat, fidelissimus Demetrii custos et totius militiae Moschoviticae praefectus generalis Petrus Basmani et irruentes reprimere conatur, sed illico ab eis undique circumdatus, caeditur in gradibus ipsius palatii et multis vulneribus acceptis occumbit. Porro Demetrius repentino tumultu vehementer conturbatus, fenestram aperit, periculum imminens oculis spectat, timet, accurrit ad Ducissam coniugem: proditio magna, proditio magna, inclamans. Postea coniuge relicta, ex uno in aliud cubiculum profugit, donec veniret ad fenestram quandam, per quam demittere se posse existimabat, ut manus furibundas hostium evaderet. Sed per eam prospiciens, cum altiore a terra esse advertisset, quam ut citra periculum eicere sese per eam possit, cunctabundus aliquantulum et inops consilii substitit, prospectans curiosius et securitati pro-

92. *Demetrium fugientem et in fenestra haerentem,* spiciens. Dum ita haeret, irruunt hostes per ianuas eiusdem palatii, iisdemque vestigiis eum prosequuntur. Praecurrit vero unus caeteros Demetriumque ad fenestram haerentem ac iam propendentem consecutus, arripuit ac per eandem fenestram protrusit et praecipitem egit. Decidens toto pondere Demetrius crus unum frangit, deliquium patitur et statim a sclopetariis, coniurationis consciis accurrentibus, arripitur, sublevatur et inter manus illorum deferitur ad cuneum, in quo erant praecipui quique boiari proditores conglobati et in medio illorum collocatur. Fertur multis pollicitationibus dum deportaretur, tentasse animos sclopetariorum, ut in sua fide permanerent, eumque contra boiarios perduelles tuerentur, sed frustra. Nam sclopetarii

*Praecipitem e fenestra agunt,*  
*Deinde arreptum ad boiarios deferunt.*



non omnino alieni a Demetrio, metu boiarorum, penes quos summa tunc erat potestas, Demetrii precibus non acquieverunt. Itaque delatus et proiectus in mediam boiarorum turbam, calumniis et convitiis multis exceptus fuit ab illis, neque loqui quippiam permissus. Illud potissimum maxime exprobrabant, quod cum nulla prorsus ex parte attigisset sanguinem Ducum Moscoviae, sed homo plebeius et multis ex familia et ex proprio nomine notus [Hriszkonen seu Gregorium Otropieiovium appellabant] ausus sit aspirare ad regendas habenas tanti principatus, quantum orbis Christianus non ignoraret. Postquam his aliisque similibus convitiis suum furorem exsatiassent, unus ex ordine boiarorum, Volohin dictus, primus in eum sclopetum explosit eumque glande traiecit, ita ut statim corrueret, cumque moribundus adhuc palpitaret, accesserunt alii et districtis gladiis, varia vulnera addiderunt crudelissimeque interemerunt. Intemptum versus portam arcis, civitatem spectantem, per terram protraxerunt. Et quia ad eandem partem, muro arcis interiori contiguum, erat monasterium, in quo mater occisi Demetrii degebat, subsistunt, matrem evocant et ostenso cadavere quaerunt, an ipse fuerit verus illius filius. Illa haerere metu et deinde voce tremula respondit: vos istud melius nostis. Verum cum illi urgerent ferocius, ut rem clarius aperiret, sive metu sive veritate compulsa, absolute respondit non fuisse omnino suum filium. Magnam postea occasionem id multis praebeuit dubitandi, utrum fuerit verus ille Demetrius an fictus. Porro Moschi hoc responso aequiescentes, protraxerunt cadaver mortui extra portam aquilonarem arcis, ad forum usque, quod ante arcem habetur aplissimum, in cuius extrema parte circus quidam muro cinctus est, terra gradibus aliquot superior, in quo princeps cum populo certis temporibus de negotiis ac necessitatibus transigere solet. Huc illi pertrahunt et iniiciunt cadaver mortui, atque supra mensam iustae altitudinis extensum, visendum omnino exponunt, nudum et vulneribus concisum, ita ut cuilibet liber pateret accessus videndi, illudendi, conviciandi quantum vellet. Ad pedes eius collocant paulo inferius cadaver Bosmani, cuius supra mentionem fecimus, tanquam fidelis Demetrii ministri et complices, aequae nudum et ludibriis expositum, atque ita, adhibit

Plurima illi boiari exprobrant et maxime id, quod se filium Ducis Moscoviae finxerit.

93.  
Denique occidunt crudeliter

Et occisum protrahunt extra arcem,

Matrem, an eius esset filius examinant.

94.  
Exponunt cadaver supra mensam Demetrii.

Et Bosmani ante pedes in ludibrium

95. *Invadunt post hostia Polonorum,* custodiis, utrumque relinquunt. Deinde distributo vulgo per turmas, armisque instructo qualia quisque habere poterat, ducibus et antesignanis vel boiariis praecipuis vel popis, seu illorum sacerdotibus, aggrediuntur hospitia Polonorum omnium, qui cum Ducissa et Palatino venerant, eaque depraedantur, homines secure et quiete degentes opprimunt, spoliant, vulnerant, mactant, et omnem in occisos crudelitatem exercent, totumque illum diem in ea laniena et carnificina consumunt. Et quidem occiderunt 400 circiter, vulnerarunt multos, spoliarunt vero omnes, exceptis Legatis Regiis et familiis eorum, quorum hospitium non attigerunt. Palatini etiam domum, in ipsa arce sitam, boiarii a direptione defenderant, qui tamen postea ipsi venientes, pretiosa quaeque abstulerant. Delevissent haud dubio omnes usque ad internecionem, id enim omnino constituerant, nisi singularis Divina providentia multos e manibus illorum eripuisset et aliqui, qui in hospitibus quamdiu possent sese defendere constituerant, de vita pacto inito, servati fuissent.

96. *Ii qui ex nostra Societate erant sub tempus tumultus,* Eidem Divinae providentiae placuit eos qui de nostra Societate erant in Moschovia tunc incolumes servare, praeter omnium expectationem, licet hospitium nostrum, per vim effractis portis, violatum spoliatumque fuerit, et duo externi, ex nostra familia, initio tumultus egressi, in plateis occisi manserint. Sub initium oppugnationis domus nostrae, cum iam vi magna porta quateretur et nos id, quod re vera erat suspicaremur, Demetrium vel occisum vel ad caedem omnino designatum esse et consequenter neminem ex nobis aut nostratibus vitam sperare posse, contulimus nos in sacellum domesticum, quo ad quotidiana sacra utebamur. Eramus autem tres, nempe ego [ait P. Sawicki] cum duobus fratribus coadiutoribus, absente quarto P. Nicolao Cyrowski, qui summo mane eiusdem diei, ad milites polonos abierrat. In sacello igitur Divinae Maiestati, vitae ac mortis nostrae potestatem habenti, nos commendabamus. Quod dum facimus venit in mentem P. Sawicki, ad sacrum missae officium sese comparare et ad altare Domini expectare quidquid Divina Providentia de me et sociis decrevisset. Sed quia calix aberat, nam unum P. Nicolaus Cyrowski in certa parte domus, nobis aliis ignota, servaverat et alii duo, quos habebamus, extra domum erant, a sacrificio abstinendum fuit. Commendantes nos igitur Deo, vitae spe abiecta, mortem exspectabamus, Moschos iam irrumpentes ad nos, furore et armis instructos, intuentes. Sed Divina providentia duo securitati nostrae praesidia iam paraverat. Alterum ut haberemus domum nostram contiguam domui mercatorum, qui ex Lithuania pro more concurrerant. Alterum quod pars quae-

97. *Transeuntes ad hospitium mercatorum liberantur,*

dam sepium, inter domum nostram et alteram intercedentium, paucis ante diebus corruisset, quam ob causam versabamur cum mercatoribus ita ac si in una domo maneremus. Urgente ergo tumultu, cum porta domus nostrae effringeretur, receperunt nos mercatores intra septa sua et conservarunt inco-lumes, non sine magno suo et nostro periculo. Schismaticus enim quidam Graecus, catholicis infensissimus, advertens nos in domum receptos, mussitare coeperat et urgere ut traderemus in manus tumultuantium Moschorum, qui etiam coeperant impetum facere in domum mercatorum, sed ab aliis Moschis, qui mercatorum erant custodes, repressi sunt; et illum Graecum devinxerant sibi mercatores Lithuani bonis modis. Haeserunt itaque nostri tota die in domo mercatorum, tumultu durante, licet non sine metu ob fu- rorem populi, tota urbe circumcursantis, et ob mortis imaginem obversantem. Tandem vespere, circa occasum solis, conquievit tumultus, noctemque sub- sequentem, paulo quidem quietiorem, insomnem tamen, nostri duxerunt. Die sequenti, nempe 28<sup>a</sup> Maii, quae erat Dominica infra octavam Corporis Chri- sti, Generosus Dominus Alexander Gąsiewski, unus ex Legatis Regiis, qui Patrem Sawicki adhuc in Polonia familiariter noverat, secundo ab iis Mo- schis, qui curam Legatorum habebant, petiit [nam idem praecedente vespere et petierat et obtinuerat, sed mercatores rem suspectam habentes, nolebant tunc de Patre Sawicki quidquam dicere] ut aliquem mittere posset, qui de Patre Sawicki et aliis nostris intelligeret. Venerunt igitur aliquot boiari cum sclopetariis ad mercatores, iam nihil mali suspicantes et Patrem Sawicki ver- sus domum Legatorum deducunt, licet custodes domus mercatorum, dum P. Sawicki vident, quem antea non viderant, coeperant expostulare cum merca- toribus, quod eum insciis iis admiserint, et eum bis iterum ex itinere revocare conarentur, sed promissionibus ac muneribus mercatorum placati, reliquerunt. Ibat per viam publicam P. Sawicki inter cuneos eorum homicidarum, qui hesternum sanguinem innocentem nondum fere de manibus absteraserant et qui cruentos oculos in eum defigentes, quaerebant quis esset ac unde veni- ret? Respondentibus tum Moschis, eum esse popum latinum, ad familiam Le- gatorum spectantem, permiserunt ire in domum Legatorum. Eo dum per- venisset P. Sawicki, humanissime a Legatis Polonis exceptus erat, maxime vero a Magnifico D. Alexandro Gąsiewski, qui intra suos parietes P. Sawicki recepit, et postea toto tempore, quo in Moschovia haesit, retinuit, iuvit et tractavit liberalissime, una cum duobus sociis coadiutoribus. Pater enim Ni- colaus Cyrowski tunc non erat. Nam pridie tumultus, cum ad hospitium Polonorum militum, cum quibus in Moschoviam venerat ante annum, venis- set et ipso plane tumultu orto, ibidem Sacrum pro militibus habuisset; apud eosdem manserat. Impetraverant quidem Legati, instante P. Sawicki, ut ad eundem P. Nicolaus deduceretur, sed brevi post, sicut eos charitas coniuxe- rat, ita eadem disiunxit. Cum enim ex mutua praesentia et incolumitate sibi invicem gratularentur, simul etiam colloquium coeperunt, an milites illos Polonos deserere penitus deberent, an vero sicut antea in tanta praesertim

Licet  
aegre.

98.  
Legati  
Regii nos  
inquirunt,

Et per  
boiarios a  
se dedu-  
ctos hu-  
maniter  
excipiunt.

Maxime  
Magnifi-  
cus D<sup>us</sup>.  
Gąsiew-  
ski.

99.

P. Sawi-  
cki et P.  
Cyrowski  
ita inter  
se consti-  
tunt,

Ut ob ne-  
cessita-  
tem mili-  
tum Po-



lonorum  
disiun-  
gerentur.

necessitate eorum spiritualem curam agere. Ut desererentur suadebat necessitas propria, mutuum subsidium et solatium, cum duo tantum sacerdotes Societatis in tota Moschovia essent, ex altera vero parte militum desiderium et extrema necessitas [nullum enim alium habebant sacerdotem] omnino exigebat, ut eos illo tempore unus ex nostris iuaret. Quia vero P. Gaspar Sawicki tunc Superioris loco erat, petiit ab eo P. Nicolaus Cyrowski, ut ad pristinam stationem redire posset et salutem militum more consueto procurare. Facile convenerunt, propriae consolationi, quae ex mutuo convictu adeo necessario tempore futura erat, ob spiritualem proximorum necessitatem renuntiantes. Amplexati igitur eadem hora invicem, vinculo pacis et charitatis coniunctissimi, corpore disiuncti sunt. Providerat P. Sawicki P. Nicolao de non-nullo subsidio, quod ex illa depraedatione, singulari Dei providentia, ad nostros devolutum et servatum superfuera. Unum iucundum dubium inter eos erat ortum. Cum enim spoliati non haberent nisi unum breviarium integrum et alterum dimidium, quaerebant inter se uter illorum medium, uter integrum retinere deberet, uterque enim timebat ne forte diutius in Moscovia haerendum esset. Litem diremit ratio et charitas. Moschi quidam retulerant milites Polonos, penes quos P. Nicolaus manere debebat, brevi in Poloniam remittendos, de Legatorum vero expeditione, quibus se iam P. Sawicki adiunxerat, nihil adhuc certi esse. Itaque P. Nicolaus medio Breviario contentus cum spe celerioris suae expeditionis [quam tamen vanam fuisse eventus docuit, quia prius P. Sawicki cum Legatis quam illi milites cum P. Nicolao ex Moschovia dimissi erant] ad milites [sese contulit, caruissetque bonus Pater breviario, nisi casu incidisset in unum Moschum, breviarium eius proprium, quod inter alia spolia rapuerat, circumferentem, quod quidem ab illo certo pretio redemit, ita Domino etiam in minutioribus rebus servis suis prospiciente. Constituerat etiam P. Sawicki unum fratrem coadiutorem [cum duo penes ipsum essent] dare P. Nicolao Cyrowski, sed nullis precibus id a barbaris Moschis impetrare potuit. Itaque bonus P. Cyrowski, uno adolescente externo comitatus, qui ad altare ei ministraret, ad milites rediit.

100.  
Incun-  
dum du-  
bium eo-  
rum de  
breviario

101.  
Cadaver  
Demetrii  
sepelitur  
in campo.

Sed ut ad Demetrium occisum redeamus, tertius iam a caede illius agebatur dies, cum cadaver eius adhuc in eodem publico loco depositum servabatur, omnium ludibriis iisque continuis, illo triduo expositum. Exsatiati ergo tot opprobriis in occisum iactatis, hoc die vehiculo rustico impositum, extra portas in campos detulerant et proiectum humo operuerant ac reliquerant, nihil amplius cogitaturi, nisi illos denuo quaedam irritassent. Cum enim secuta iam omnia et pacata esse existimassent, diebus aliquot subsequentibus intellexerunt, mussitare quosdam in populo et iniquiore animo terre caedem Demetrii,

accessit et illud quod sparserint nonnulli, nescio quos ignes visos circa sepulcrum illius. His exarcebat, iterum cadaver sepulti effodiunt, et vehiculo non absimili priori impositum, per civitatem opprobrii causa deducunt, atque ubi extra portam ventum est, struem lignorum compositam accendunt, cadaver demortui in rogam iniiciunt, assistunt, insultant, donec consumptum plene advertunt. Post, novo stratagemate inauditum modum vindictae excogitant. Tormentum bellicum unum iustae magnitudinis, quod iam ad manus paratum habebant, pulveribus onerant, deinde collectos diligenter cineres exusti cadaveris in eandem machinam imponunt, ad extremum sic onustam explodunt, sicque principi suo in arce parentant homines crudelissimi. Ferebant nonnulli, post rem hanc transactam, illas blasphemias voces ab iis iactatas, quod ita Demetrium occiderint, ut ne pro die quidem Iudicii sit resurecturus. Annotat P. Sawicki in suo diario, hoc modo crematum corpus Demetrii 9<sup>a</sup> Iunii; sed nos istud factum hoc loco posuimus, ut omnia circa Demetrium crudeliter a Moschis perpetrata finiremus. Eadem 29<sup>a</sup> die R. D. Franciscus Pomaski, Parochus Samboriensis, ex illatis vulneribus quibus affectus fuit, ab altari abreptus, mortuus est. Erat ille coniunctissimus Palatino Sendomiriensi tanquam Capitaneo Samboriensi, sibi pridem familiarissimo, eumque cum multis aliis Religiosis secutus erat in Moscoviam, dumque ipso die tumultus mane in proprio hospitio sacrum missae Sacrificium perageret, ab altari abreptus, spoliatus et gravissimis vulneribus confectus, tanquam mortuus relictus fuit a barbaris Moschis, et tertio post accepta vulnera die, extremum obiit diem.

Effoditur  
postea,Concre-  
maturEt tor-  
mentum,  
eius cine-  
ribus onu-  
stum, ex-  
ploditur.102.  
Franci-  
scus Po-  
maski ex  
vulneri-  
bus mo-  
ritur.

Eadem insuper 29<sup>a</sup> die, postquam caeso Demetrio, Moschi Basilium Szuiski, qui caput erat rebellionis contra Demetrium, in Magnum Moschoviae Ducem elegissent, sequenti die post caedem peractam, eundem omnibus promulgarunt et publica laetitia, quam omnium campanarum pulsu pro more gentis testabantur, approbarunt et non multo post, nempe 11<sup>a</sup> Iunii, coronarunt.

103.  
Basilius  
Szuiski  
in Ma-  
gnum  
Ducem  
Mosco-  
viae eli-  
gitur.

Per hunc mensem Maium accepit Domus S. Barbarae eleemosynam in pecuniis florenos 266; nempe a Palatino Cracoviensi D<sup>no</sup> Zebrzydovio flore-

nos 130; ab Illustrissima Barbara Zamoiska Cancellaria vidua, florenos 50, a Domino Abrahamo Ronenberg florenos 10, et alia minutiora ab aliis. Ea autem quae in rebus sunt submissa, constituerunt florenis 26.

104.  
Ad Roko-  
szanos  
Lublinum  
conven-  
ientes  
Palatini  
Craco-  
viensis  
peroratio,

In qua  
enumerat  
ea quae  
profluxe-  
rint

Ex animo  
Regis, mi-  
nus genti  
nostrae  
affecto.

105.  
Ostendit  
et se ta-  
libus re-

Ea quae Nicolaus Zebrzydovius, Palatinus Cracoviensis, cum sibi adhaerentibus coeperat in conventu Steżicensi [de quo 9<sup>a</sup> Aprilis n. 32 aliquid attulimus] moliri, continuare non destitit, et ad 4<sup>am</sup> Iunii, uti statuerat, conveniente plurima nobilitate ac ex Proceribus Regni satis multis Lublinum, perorationem, quae scripta passim ferebatur, ad eos qui convenerant talem instituit, qualem maxime pro illo tempore convenientem arbitrabatur. Summa eius haec erat. Ostendebat imprimis varia impedimenta, quae contra conventum Steżicensem et modernum Lublinensem fiebant, divina gratia esse sublata ac simul refutans eos, qui mentem illius de Boczkaio in Regem eligendo explicabant, quos non tantum saeculares sed etiam spirituales fuisse aiebat, hortabatur omnes, ut ad bonum patriae omnia sua consilia dirigere et ad reparationem eorum quae reparanda sunt vellent. Ea vero haec esse aiebat. 1<sup>o</sup> Ut Rex ad gentem nostram et ad gubernationem Regni animum reparet et assumat. Huius enim rei defectu aiebat profluxisse tum resolutionem Regis de itinere, Revalia in Sueciam cum Ioanne patre suscipiendo, de nostro Regno post mortem Regis Ioannis deserendo, soloque Sueciae Regno se contentum fore, affirmando: tum practicam cum Archiduce Ernesto, quarundam provinciarum licitationem et duplicem discessum in Sueciam, cum periculo etiam huius Regni: tum inquisitionem auxiliorum apud externos ad pacificandum regnum Sueciae; desertionem provinciarum Transylvaniae ac Moldaviae, quae ad Regnum adiungi poterant, et simul abiectionem amicitiae Sultani Tartarici, quam offerebat: tum denique gubernationis Austriacae gustus, bene meritorum contemptus, minus meritorum admissio et exaltatio, ad externos confidentia, graviorum negotiorum intermissio, sumptus in res exiguas, contemptus legum nostrarum et, more Imperatoris Austriaci, postulationum ac monitorum reiectio, ac absoluti domini introductio. 2<sup>a</sup> Cum haec omnia ex defectu propensio- nis Regiae in nostram gentem [aiebat idem Palatinus] proflu-



ant, ostendit sicut senatorum aliorum praecipuam ea in re curam debere esse, ut talibus rebus occurrerent, ita etiam suam talem fuisse, maxime cum ostenderet, per amorem subditorum auctoritatem monarchis comparari. Eandem curam, ut ii qui convenerant susciperent, Regem ab externis abducendo, ad seriam et fundamentalem Regni administrationem et ut a periculis Regnum, non consilio tantum sed etiam auxilio, liberaret adducendo, aequum est. Insuper curare debent, ne idem Rex cogitet de absoluto dominio, et ut practicas ad illud ducentes intermittat, utque obligationi suae satisfaciens, ea quae contra leges et libertates sunt facta, ad statum debitum reducat, iustitiam non solum forensem sed etiam distributivam, memor iuramenti, observet et ea quae vacant iuxta illam distribuat. Ad haec, practicas cum externis, quas illi certi senatores exprobrabant et in quibus illi ob silentium erant confirmati, ut relinquat et in ea re nos fundamentaliter confirmet, quod etiam superioribus comitiis facere debuit, iuxta consilium praecipuorum senatorum. Quod autem de talibus practicis non sit dubitandum, probabat Palatinus potissimum ex Regio silentio ad litteras, ad se datas. Iam Regis refutationem de practicis, in instructione ad comitiola datam, quod videlicet practicae de Regno fratris suae uxoris, cum practicis de coronatione sui filii, quae fingeantur, consistere non possint: eo tantum modo vult reiicere Palatinus, quod pro coronatione principis essent tantum directores, quorum nonnulli iam sunt mortui, Archiducissa vero pro suo filio potenter agat, ad quam Rex magis inclinatur et in cuius gratiam multa concedit. Deinde quod pro filio suo agens, non posset Estoniam cum Livonia Sueciae adiungere Rex, quod prioribus practicis cogitabat. Confirmat easdem practicas Palatinus quod nihil sub Rege hoc sit Regno additum, sed potius externis, quos de Regno occupando cogitare certum est [ut ille ait] et quod illi, qui absolutum dominium suadebant effecerint; ut male expedirentur bina praeterita comitia generalia, ut protestationes contra contributiones non admitterentur; ut arx Cracoviensis anticipando occuparetur, propter istum conventum impediendum; ut ex contributione exercitus, maiori ex parte externus, colligeretur, qui

bus occurrere voluisse, et ut alii occurrant, necesse esse.

Enumerantur ea quae Rokoszanis, qui Lublinum convenerant, curanda suadebat Palatinus.

106. Probat de Regiis practicis constare, sed non efficaciter.

107. Imponit variis Regiis idem Palatinus.

in hunc conventum immiteretur, ad quam rem feri milites Livonici, Podolici et Cosaci Lisovienses advocabantur, et ab iisdem consiliariis munirentur civitates ac arces, qui violenter ad effectum sua consilia deducere conantur. Longe melius erat assecuratione sufficienti Reipublicae facta, nos metu liberare et ab eiusmodi exercitu colligendo abstinere, quo in practicis praedictis et in absoluto dominio confirmationem accipimus. Quod si Rex et animum erga nos habere non possit, et tam externas personas quam eorum consilia amovere, dominiumque secundum iura ac libertates nostras tolerare nolit, non ponat obicem suae conscientiae et genti nostrae, ita de se bene meritae, sed sincere coram Deo nobiscum faciat. Si enim assecurationem eius non habuerimus et in effectu emendationem experti non fuerimus, de nobis et Republica debemus consilia inire. Itaque propter hanc causam finaliter Regiam Maiestatem in his admonemus.

108.  
Denun-  
tiat Regi,  
si non  
fecerit  
assecura-  
tionem,  
defectio-  
nem.

109.  
Omnia  
fere quae  
dixit Pa-  
latinus  
tunc,  
sunt  
falsa et  
ex odio  
profecta.

Hucusque Palatinus. In cuius peroratione mirum est, tam multa omnino falsa, et quae nunquam postea probari poterant, ut eventus docuit, et tam multa ex odio et suspicionibus contra Dominum Austriacam et contra alios senatores, qui alia quae illi videbantur Regi suadebant, dicta esse. Et quidem tanto magis mirum, quod ab homine prudente ac devoto haec dicta fuerint, ut non immerito illud quorundam manifestum esse videatur, quod homines devoti et longae orationis, soleant esse duri capitis, et iudicii proprii tenacissimi. Certe ut illa praetereamus, quae sunt manifeste falsa: de absoluto dominio, de practicis cum Austriacis, de averso animo a gente nostra, de Regno nostro deserendo etc.; discessus duplex in Sueciam, Transsylvaniae et Moldaviae non acceptatio, sicut et Sultani Tartari certorum pactorum, et alia, quae publico nomine a Rege fiebant, nunquam sine maxima parte Senatus et Reipublicae fiebant. Eas vero, quae acciderunt ob litteras Ernesti Austriaci ad Regem, et ob nuptias cum Austriaca, chimeras, attigimus in anno 1592, a n. 15, et a n. 25, quas vide. Nec iter quod Rex Revalia in Sueciam, suadente Ioanne patre, suscipere voluit, tanti erat momenti, ut ob illud conventus Rokoszanorum indiceretur. Dicebatur enim Ioannes Rex ideo illud suasisse, ut se vivente, Sigismundus

110.  
Quam  
causam  
nonnulli  
assigna-  
runt Re-  
gii pro-  
positi

Rex filius in Regem Sueciae coronaretur et postea in Poloniam rediret. Quod autem illud iter, Sigismundo Regi propositum, tunc de Regno deserendo varii explicarent, illi viderint. Sed tempus ipsum docuit satis superque, quam haec omnia falsa fuerint, quae Rokoszani tanquam certissima supposebant.

itineris  
Revalia  
in Sue-  
ciam.

Nihilominus peroratio Palatini supraposita maximum habuit apud nobiles et proceres, qui Lublinum convenerant, applausum, maxime dum coram illis publice legendas curasset copias variarum litterarum, quas ad Regem dederat et contra nuptias cum sorore germana prioris uxoris [quas tamen Pontifex Maximus Clemens VIII, post diuturnam consultationem ratas esse voluit] et contra varios Senatores, qui erant alienae sententiae ab ea, quam habuit Palatinus cum suis asseclis. Itaque nulla alia in ipso Palatino, convocandi Rokoszanorum conventus, esse videbatur causa nisi illa, quod et Rex et multi alii cum Rege aliter sentirent de rebus, quam Palatinus.

111.  
Quanto  
applasu  
oratio Pa-  
latini fu-  
erit sus-  
cepta.

Moschi transactis tot crudelitatibus, supra descriptis, coeperant paulatim sese ex illis colligere et quasi poenitentia quadam ducti, indolere nonnihil, quod in Polonos et Lithuanos hospites, contra publicam fidem datam, ita graviter desaevisent. Utque aliquam lenitatis significationem darent et lenirent exacerbatos animos, tum Legatorum Regis, tum aliorum, qui ex caede illa supererant, Legatis inprimis ipsis spem expeditionis tempestivae faciunt, multos e spoliatis in illa generali deprae-datione, cum Demetrius caederetur, per varia loca sparsos conquirunt et in domum Legatorum, prout postulaverant adducunt curamque illorum agere permittunt. Deinde 700<sup>os</sup> inferioris conditionis [ut Moschi putabant, nam multi occulti nobiles erant inter illos, qui spoliati omnibus, abiecti videbantur] 8<sup>a</sup> Iunii in Poloniam et Lithuaniam remittunt, praecipuis ac nobilioribus sub honesta custodia detentis, quamquam postea Moscua ad varia loca alia eos remiserant et tenuiore annona sustentabant. Legatos solos cum familia, illisque restitutis et collectis, eodem urbis loco subsistere iusserunt, commeatum tamen nonnihil diminutum, qui utcumque sufficere poterat, suppeditant.

112.  
Moschi  
post tot  
crudeli-  
tates in  
Polonos  
commis-  
sas, ut-  
cumque  
fiunt  
mansue-  
tiores,

Dimittunt  
700 infe-  
rioris or-  
dinis.

Post suprapositam Palatini Cracoviensis perorationem, ad Lublinensem conventum factam, et post tot lectas litteras ad

113.  
Stanislai  
Stadnicki  
Lancuten-



sis ad  
conven-  
tum Lu-  
blinensem  
contra Re-  
gem phi-  
lippica,  
impia et  
rebellis.

Utitur te-  
stimonio  
Zamoscii,  
si tantum  
tale fuit.

114.  
Dilatio-  
nem om-  
nem dis-  
suadet,  
sed statim rem  
aggredi-  
endam.

115.  
Occupationes Re-  
gis qua-  
les es-  
se fingit,  
ad confan-  
dum ei  
odium,

Regem a Palatino datas, ac post variorum vota, successit etiam Stanislai Stadnicki Lancutensis [qui Diabolus, ob atrocem crudelitatem et ingentia scelera, etiam cum haeresi calviniana coniuncta, communiter vocabatur] votum contra Regem, rebellionis et contumeliarum plenissimum, in eodem conventu Lublinensi 10<sup>a</sup> huius mensis. In eo, postquam imprimis assereret, se ex tempore dicere ac simul peteret, ne aegre ferrent auditores si minus ordinate et oratorie rem proponeret; coepit agere Palatino Cracoviensi gratias, quod ille solus inter tot Senatores, qui e servitute nobilitatem vellet eripere, inventus esset. Deinde retulit colloquium cum Ioanne Zamoscio, supremo Regni cancellario et exercituum praefecto, ante eius mortem habitum [quod an ita fuerit nec ne, sit fides penes authorem, nam Zamoscius cum Stanislao Stadnicki Lancutensi non bene conveniebat, et ob Zborovianam factionem, Zborovia enim genuerat praedictum Stadnicki, et ob multa alia.] In quo cum peterem obnixe, ait Stadnicki, ut libertates nostras salvas conservaret, respondit eas pessum ire, ob nostrorum negligentiam, inconstantiam et quod non diligerent libertatem, sed tantum agris attenderent. Addidit se in comitiis Inquisitionis [quorum mentionem fecimus anno Domini 1592 n. 25] ab omnibus desertum et ab iis quibus beneficia subministrabat, et a suis intimis. Non satis igitur est, pergit Stadnicki, ut Palatino Cracoviensi gratias agamus, nec eum deseramus, sed ut rem ad finem deducamus. Optant nonnulli conventus rokoszanos, sed hi erunt miserabiles. Nos conventicula peragemus et interim quid nobiscum sit futurum nescimus. Modo, modo, sine dilationibus agendum, nam si distulerimus, in servitutem abripiemur. Adhaereamus igitur legibus nostris et libertatibus. Retulerunt et Castellanus Cracoviensis et Palatinus, a se privatim ac publice admonitum Regem, nulla tamen facta est emendatio, sed omnia silentio expediebat. Inter caeteros autem modos tyrannidis est tacere, et ea quae placent exsequi. Prodeat aliquis et quid boni Rex iste fecerit, ostendat, vel Rege dignum. Perspectas ego habeo illius occupationes, nempe lusum pilae, alchimiam et ad eam spectantia, gynaeceum in quo filium suum educat, sodomiam, quia germanam sororem prioris uxoris duxit

[ita impius hic homo de matrimonio, cum dispensatione Pontificis Maximi facto, iudicium tulit] aleam etc. Dum pactorum esset facta mentio, dum sciret de conventu Steżicensi, Rex nihil penitus curavit. Aperite oculos, qui vel emendationem exspectatis, vel mittere ad eum vultis. Ecce sua proposita non intermittit, nos in nihilum redigere vult. Suscepit superioribus comitiis externum Germanum militem, et arte Livonicum militem eodem tempore Varsaviam deduxerat contra conventum Steżycensem, dixerat enim stipendium illi non dandum, nisi se Varsaviae sistat. Modo etiam exercitum colligit ex Kosacis Nizoviensibus, ex Sabahis aliisque, in confiniis Regni manentibus. Nulla ergo spes emendationis. Quid lex prodest, si non est in usu? Vigilandum nobis et id agendum, quod nobilem agere convenit. Audivi quemdam privatim mihi dicentem, ne mutatione Principis aliquid deterius contingat. Quid ergo faciendum, si moreretur. Ecce iam mortuus est civiliter, dum legem violat, nec eam servat. In charta ergo tantum lex nostra manebit, si noluerimus secundum eam nobilitate uti, et posteritati viam aperire ad legis usum. Non tantum caeteris pactis, sed etiam iis, quae sunt minoris momenti, ut est distributio eorum beneficiorum, quae vacant ad initium comitiorum, non satisfit. Nolim esse nobilis, si hac lege frui non deberem, et declaro me Regem Sigismundum tertium nolle agnoscere pro Domino. Eius emendationem diutius non expectabo. Emendabit se in exitium nostrum, maxime eorum qui leges et libertates tuentur. Unum ergo de me sit notum omnibus, quod Regem pro Domino non agnoscam, nam et legem non servat, et periurus est [nam Estoniam, quam nobis iureiurando restituere debuit, iterum Succis eam relinquere iureiurando est pollicitus] et sodomita. Curemus, per Deum, honorem gentis nostrae et ut posteritati eam, in qua iam sumus, libertatem relinquamus. Ego provisionem longe maiorem, quam mea tota domus iam habet, ab Imperatore pridem habuissem, sed chariorem duxi libertatem, nolo enim esse in servitute. Miserabilis provisio, quae olet servitutem. Nolo exspectare maiorem frequentiam. Huic legi adhaereo, quae modo lecta est. Nuntios mittere ob emendationem, nullum est operae pretium. Non est

Quod  
Rex mi-  
litem con-  
tra nobi-  
les colli-  
gat,

Quod non  
servet le-  
gem,

116.  
Quod Re-  
gem non-  
agnoscat  
pro Do-  
mino

Et ob  
quas cau-  
sas.

117.  
Suadet ne  
nuntii  
mittantur  
ad Re-  
gem,

Adfertque novum in comitiolis duplices mittere nuntios. Experto crede Roberto. In me ipso enim id contigit, et proprii mei cognati contra me erant instigatores scriptique erant contra me articuli, ut in Regni comitiis honore privarer, tanquam turbator pacis. Quando ergo erunt in comitiis duplices nuntii, quando Rex in iisdem eliget quem vult marsalcum, statim virtute praediti pel-  
 lentur, quibus adulatores substituentur. Lectae deinde ex Statuto Sarnecki obligationes Regiae, summatim collectae, quibus singulis, quod non satisfecit, addebat Stadnicki. Addidit etiam id, quod Rex in Senatu non habeat nisi pueros. Denique dixit. Quod attinet ad emendationem exorbitantiarum, iuri contrariarum, eam peragemus in electione novi Regis, quae Deo propitio, brevi erit.

De correctione exorbitantium in novi Regis electione vult agere.

118. Haec erat invectiva scelerata in pientissimum Regem, Stanislai Stadnicii, Lancutensis, ex qua facile colligere erat, quis loquebatur Stadnicki spiritu haereticorum omnium, tum male contentorum, nempe ut Rex statim loco moveretur, et interregnum declararetur, ac de novo Rege eligendo statim tractatus instituerentur. Et horum spiritu omnium Lancutensis loquebatur. Et si statim Varsaviam sese contulissent, ut Lancutensis cupiebat, nullo negotio Regem oppressissent, nisi Deus eorum consilia dissipasset.

119. Sub idem etiam tempus varias considerationes, ii qui Lublinum convenerant, instituerant. 1° De tempore et loco, in quo armati convenirent. 2° De Rege, ad eundem locum vocando. 3° De Archiepiscopo urgendo, ut spirituales ad eandem rem convocaret. 4° De Senatu, litteris universalibus convocando. 5° De nuntiis sociorum ac nobilitatis honestissime expediendis. 6° De exactoribus constituendis. 7° De illo nominando, qui praeesse possit et de colligendo milite extraordinario. 8° Conducere illos milites, qui iam conducti sunt et alios. 9° Militem confederatione pertrahere, pecuniam pro futuro obsequio dare et solutionem ex confederatione certam facere. 10° Eam quartam, quae iam Ravae est, tollere et postea ex contributione reddere. 11° Deputandi praecipui quique, ut pecuniam ad fidem publicam acquirant. 12° Ut ille qui praeerit, et Cracoviae et aliis civitatibus provideat. 13° Ut terra claudatur, seu fines Regni.

Considerationes variae conventus Lublinensis.

1.  
2.  
3.  
4.  
5.  
6.  
7.  
8.  
9.



14<sup>a</sup> Ut litterae dentur ad civitates Prussiae et ut sciant de 14.  
 conventu Rokoszano. 15<sup>a</sup> Ut omnia iudicia castrensia, terrestria 15.  
 et ultimae instantiae, limitentur. 16<sup>a</sup> Ut ad externos legationes 16.  
 instituantur, et ut thesaurarius Regni det rationem, an aliquid  
 redditum sit thesauro Regni. 17<sup>a</sup> Ut post mortem Annae Re- 17.  
 ginae, idem thesaurarius det rationem expensae Reipublicae. 18.  
 18<sup>a</sup> Ut reliqui qu aestores simul et semel rationem faciant. 19<sup>a</sup> 19.  
 Cum milite confoederato ratio ineunda, quidnam illi debeatur.  
 20<sup>a</sup> Militi Livonico pecunia mittenda et de solutione certi fa- 20.  
 ciendi, ac simul Livoniae providendum. 21<sup>a</sup> Litterae ad Duces 21.  
 Curlandiae mittendae, et deputati nominandi ex quolibet palati-  
 natu. 22<sup>a</sup> Litterae ad civitatem Rigensem mittendae. 23<sup>a</sup> Inter- 22.  
 dicendum ne ex conventu Lublinensi quisquam discedat, ante- 23.  
 quam negotia concluderentur et subscriberentur. 24<sup>a</sup> Nominandi 24.  
 ii, qui tam per Regnum quam per Magnum Ducatum Lithuaniae,  
 litteras universales mittant et publicent, et ostendendum unde  
 pro his sumptus fieri debeant. 25<sup>a</sup> Poenae in litteris universa- 25.  
 libus imponendae capitaneis, qui ad acta eas suscipere et pu-  
 blicare noluerint, eaeque in conventu Rokoszano exequendae  
 erunt.

Tam multa et tam inepta ac simul impossibilia statuebant 120.  
 hi, quorum Deus irridebat consilia et qui sine interregno in- tates con-  
 terregnum esse volebant, ac vivente Rege, Regis electionem tra haec  
 decernebant. Adverterant non pauci ex illis istas vanitates, ide- a nonnul-  
 oque difficultates aliquas circa multa praedicta attulerunt. 1<sup>a</sup> lis propo-  
 Quod ordo equestris sit dividendus, ideoque spes de eo depo- sitae.  
 nenda. 2<sup>a</sup> Quod nuntii rebus infectis sint discessuri et nobili- 1.  
 tas domui mansura. 3<sup>a</sup> Quod militibus obligatio militiam susci- 2.  
 piendi indici non possit. 4<sup>a</sup> Quod contributiones non constitu- 3.  
 entur. 5<sup>a</sup> Quod miles confoederatus non pertrahetur. 6<sup>a</sup> Quod 4.  
 ad fidem publicam, sine auctoritate, nullus quidquam sit da- 5.  
 turus. 7<sup>a</sup> Quod acceptio quartae Ravensis non permittetur. 8<sup>a</sup> 6.  
 Quod legationes ad externas nationes nullo modo institui pos- 7.  
 sint, et multa absurda hinc sequerentur. 8.

Post varia in utramque partem agitata, haec tandem con- 121.  
 conclusio conventus Lublinensis fuit. 1<sup>o</sup> Ut pro 6<sup>a</sup> Augusti con- Conclusio  
 ventus Rokoszanorum sub civitate Sendomiriensi et circa Po- Lublinen-  
 sis conti-  
 nebat.

1. 2. krzywnicam institueretur. 2. Ut director eiusdem conventus esset Palatinus Cracoviensis et pro securitate Reipublicae ac Regis, 7000 militum suscipere posset, ad fidem publicam acquisita pecunia. 3° Ut ad Regem quatuor ex singulis palatinalibus mitterentur, invitantes eum ad eundem conventum, cum illa tamen conditione, ne cum externo milite, sed solum cum Polona nobilitate eo veniret. 4<sup>a</sup> Petendum ne Rex offenderetur ex eo, quod militem collegerint Rokoszani, quia id fecerint et pro Republica et pro eius honore ac dignitate. 5° Ut a statu spirituali nuntii mitterentur. 6° Ut Episcopi omnes in propriis personis se sistant. 7. 7° Ut officia succamerariorum, terrestrium et castrensium iudicum et aliorum, tribus septimanis ante conventum Rokoszanum suspenderentur et postea, quamdiu iste conventus esset duraturus. Sed sicut reliqua in hoc conventu erant temeraria, impossibilia ac rebellionis plenissima, ita et conclusio eadem omnia continebat. Intererat huic conventui, eo tantum nomine ut praesens adverteret, quo animi eorum qui convenerant inclinarentur,

Omnia  
haec  
quam  
stulta.

122.  
Stanislaus Zolkiewski  
cum Firleio Regni Thesaurario

Stanislaus Zolkiewski, Castellanus tum Leopoliensis et equestrium copiarum Praefectus seu Campiductor; vir boni communis amantissimus ac Regis observantissimus [licet Rex longo tempore illum, tanquam Zamoscio olim coniunctissimum, habuerit suspectum]. Is ergo praeclare advertens, quo res essent loco et quanto in periculo Rex, qui tunc Varsaviae sine ullo milite extraordinario erat, versaretur, cum Regni Thesaurario Firleio, qui tunc Capitaneum Lublinensem agebat, in templo nostro Lublinensi convenit et postquam in sacello superiori privatim colloqui fuissent, statim ad se Patrem Petrum Culesium, Societatis nostrae, Lublini tunc commorantem, evocant [illum enim in castris Livonicis Ioannes Zamoscius et Stanislaus Zolkievius familiarissime noverant et eius in rebus arduis praeclaram idustriam saepius experti erant] eumque occultissime Varsaviam ad Regem mittunt, itineribus obliquis, ne Rokoszani aliquid subolfacere possent, et per eum omnia Regi significant acta et dicta contra eius Maiestatem, et simul obnixe petunt ac tanquam Senatores suadent, ut quam primum Varsavia discedat Cracoviam, vel ad loca tutiora. Illud etiam Stanislaus Zolkievius nuntiabat, se statim Lublino discedere et cum milite

Petrum  
Culesium  
Varsaviam  
expediunt

Regique  
omnia  
nuntiant  
Lublini  
contra  
eum  
peracta.

Quartiano brevi adfuturum et aliis copiis, pro defensione Regis. Nec mora. Expedito enim hoc modo Patre Culesio, ipsemet Stanislaus Zolkiewski sequenti die tacite sese ex Lublinensi conventu subduxit. Qua re non mediocriter et Rokoszianorum animos perturbavit, aperte enim hinc coniecerunt eum a Regiis partibus stare, et nostros Lublinenses in suspensionem coniecit. Quia enim sciverunt, eum in nostro templo cum Regni Thesaurario collocutum, statim suspicabantur nostrorum opera illum ad partes Regias pertractum. Unde variorum contra nos clamores audiebantur, ex similibus suspicionibus orti. Imo sub idem tempus res iucunda contigit. Sparserant malevoli coram variis, ac simul etiam coram Ianussio Duce Ostrogiensi, Castellano Cracoviensi [qui magnum comitatum habens, interessat Lublinensi conventui] nostros Lublinenses tormenta bellica supra certam templi partem habere, et ex iis locum in campis, in quo conventus celebrabatur, attingi posse. Credita res haec a plurimis et ab ipso duce Ostrogiense, nostris mirantibus et tacentibus. Et ut magis exploratam haberet Dux, unum ex praecipuis comitibus D. Wisniewski misit, rem qui hanc videret et sibi referret. Venit ergo qui missus erat, praetextu visitandi Collegii, et incidens in P. Fridericum Szembek, petiit ab eo, ut eum in certam partem templi, quam suspectam habuit, deduceret. Subodoratus rem P. Szembek, nam de ea iam nostris retulerat Ioachimus Comes a Tarnow, cognatus Ducis Ostrogien-sis, qui dum haec scribimus Palatinum agit Parnaviensem, libenter eum in locum illum deducit, et primum cum eodem diver-tit ad sacellum domesticum, in quo nostri diurnam orationem coram sanctissimo Sacramento pro Rege ac Regni necessitati-bus peragebant. Ecce, inquit, primaria nostra munitio et prae-cipua bellica tormenta. Attonitus vir ille, advertens P. Szem-bek perspectam causam, ob quam venerat, et admiratus nostros, ibidem orantes, cum iis aliquantulum oravit. Postea deductus ad eum, quem volebat locum et ad alia, iussus cir-cumspicere omnia, cum nihil invenisset munitionis ullius, advertit vanitatem eorum qui de nostris talia retulerant, Ducique ostendit, illa omnia quae relata erant, a malevolis contra nos fuisse conficta.

123.  
Zolkie-  
vius sub-  
ducit se  
ex con-  
ventu Lu-  
blinensi,  
non sine  
perturba-  
tione Ro-  
koszano-  
rum.  
124.  
De no-  
stris sus-  
picio  
vana,  
quod bel-  
lica tor-  
menta  
apud se  
habent

Explodi-  
tur.



125. **Post relationem P. Culesii** Venit interim Varsaviam P. Petrus Culesius. Refert fideliter Regi omnia, quae Zolkievius et Firleius referenda censuerant, ostendit insuper Rokoszanam factionem apertam spirare rebellionem atque in eo rem esse, ut urbe Cracoviensi praesidio firmata, Palatinus Reipublicae nomine, Regem ingressu eius urbis arcere et tam arcem quam Regni insignia in sua potestate tenere constituerit, quoad Rex obiecta, ut illi dicebant crimina, coram datis a nobilitate arbitris, dilueret. De his omnibus factus certior Rex, convocato Senatu proponit, quid in tali casu facto opus sit. Cracoviamne, cuius arx iam modico Palatini praesidio tenebatur, et quam Palatinus ipse mox maioribus copiis ingressurus dicebatur, eundum et praeventenda celeritate hostium consilia, an in Prussiam secedendum, quoad Zolkievius cum exercitu superveniret. Non pauci Senatores, periculi Regis quam dignitatis maiorem rationem ducentes, suadebant ut in tutum locum Rex se cum coniuge et liberis conferret, permissa hosti Cracovia, aut certe Varsaviae cum aula subsisteret, ne sua discessione occasionem hosti armato, aut Cracoviae occupandae, aut alicuius violenti conatus daret. E contra alii, inter quos erat Mathias Pstrokoński, Episcopus Premislensis et Regni supremus Cancellarius, gravissimis rationibus ostendebant, concessa adversariis Cracovia, actum esse de Rege et Regno, eundum obviam hosti et audendum, celeritate tantum opus esse, caetera ac iter ipsum expeditum fore, cives Cracovienses integra esse erga Regem fide, nec Palatinum ita paratum esse, ut Regem praevenire possit, et si praeveniatur, non ausurum eo progredi. Iam illi qui Varsaviae Regi subsistendum suadebant, longe maiori periculo Personam Regiam exponunt, quid enim non ausuros hostes, occupata Cracovia? Fugae vero et in tutiora loca sese recipiendi consilium, longe a dignitate Regia, longe a praesenti rerum statu alienum visum est. Ad fallendum tamen distinendumque hostem naves parare placuit, sparso rumore, Regem Torunium vel Mariaeburgum in Prusia navigaturum. In hanc sententiam, frustra renitentibus aliis, facto Senatus consulto, ea ipsa hora decreta est Cracoviam profectio, et statim 14<sup>a</sup> huius susceptum
126. **Sed vicit ea, quae Cracoviam statim eundum suavit.**

est iter Varsavia Cracoviam versus, et Rex 21<sup>a</sup> eiusdem Cracoviam cum suis venit, ut infra videbimus.

In Moscovia, postquam Basilius Szuiski undecima Iunii coronatus fuisset, ut numero 103 dictum est, ad principatum suum magis firmandum et auctoritatem sibi comparandam, ex castro et opido, Uglicz dicto, Moscuam cum magna solemnitate voluit deferri, 13<sup>a</sup> istius mensis, cadaver demortui veri Demetrii, Ioannis filii. pueri duodennis, quem Borisius curaverat tolli e medio, ut eo sublato, ipse rerum potiretur. Ut nimirum re ipsa vulgo probaret, quod ante persuaserat, Demetrium superioribus diebus occisum, fuisse omnino fictum, partimque vi, partim malis artibus principatum adiisse. Itaque tertia a coronatione eiusdem Szuisicii die, cadaver supra dictum, magna cleri et populi occurrentis frequentia, adducitur spargunturque rumores de variis miraculis, circa illud obvenientibus et denique, publica totius civitatis laetitia, in templo quodam, principum sepulturis celebri, deponitur ac in veneratione habetur, miraculorum rumore paulatim evanescente. Sub idem tempus Szuiscius serio diuque deliberabat quidnam de reliquis Polonis, qui a caede Demetrianæ supererant, constituendum esset. Et quidem ipse in hanc sententiam propendebat, ut omnes nostri e medio tollerentur. Ita enim secum ratiocinabatur: Gens Polona et Lithuana cum elatioris sit animi, nulla ratione tot iniurias et caedes, occasione Demetrii in se perpetratas, inultas abire patietur. Bellum ergo nobis movebunt certissimum acerrimumque. Atqui aliqua ex parte saltem infirmiores erunt, si tot ex suis, qui in nostra nunc potestate sunt, viris generosis et nobilibus carebunt, qui alioquin duces ac incentores belli contra nos esse possent. Praestat tanti subsidii occasionem amovere et vel mactari omnes, vel saltem detinere captivos, ut qui progressu belli, quod vario et incerto Marte succedere solet, ad redimendos nostros captivos per commutationem nobis subservire possent. Haec ille in suo genere non inepte. At vicit contraria sententia, quae cum Legatis, publica fide et auctoritate admissis, sancienda pacta aliqua potius censebat, et secundum ea nostri superstites ut liberi in patriam dimitterentur: hacque ratione fore, ut quadam specie clementiae, animo-

127.  
In Moscovia Szuiski veri Demetrii cadaver Moscuam defert

Et in principum sepultura deponit.

128.  
Idem Szuiski deliberat cum suis,

Quid de Polonis reliquis in Moscovia degentibus, statuendum esset,

Et ex sententia prudentiorum, ut dimittantur liberi, concludit.

rum exacerbationes facilius sedari bellicae consilia segnius captari possint. Haec ita suaserunt et persuaserunt prudentiores et maturiores consiliarii, quorum iudicium secuti tandem omnes, ut suo loco videbimus.

129. Acta conventus Lublinensis et eiusdem recessus allata ad  
 libros castrenses Lublinenses, ut iisdem insererentur 15<sup>a</sup> Iunii.  
 Lublinensis infirmitas  
 Allata autem erant per Paulum Marchocki, Capitaneum Czecho-  
 viensem, Andream Meczyński, Melchiorum Michałowski, Nota-  
 rium Castrensem Cracoviensem, Hieronymum Przylecki, An-  
 dream Staskowski, Vice Palatinum Cracoviensem, Samuelem  
 Niewiarowski, Christophorum Bidziński, Adamum Misiewski,  
 Andream Kyczki. Sub idem tempus instructio data nuntiis, ex  
 conventu Lublinensi ad Regem missis. Quia vero tam recessus  
 ipse Lublinensis, actis castrensibus insertus, quam instructio  
 praedicta, idem fere continent, ideo contenta utriusque tunc  
 referemus inferius, dum et de nuntiis, eos adferentibus et de  
 Rege illis respondente, agemus.

130. Venit rex Cracoviam 21<sup>a</sup> istius mensis, cum 14<sup>a</sup> eiusdem  
 Rex venit Cracoviam et conatus Rokosz-  
 norum eludit.  
 Varsavia discessisset, et venit simul cum sua coniuge Constancia Austriaca, cum sorore germana Principissa Sueciae et cum filio Ladislao Principe. Et quidem prius fere rex Cracoviae constitit, quam a Palatino Cracoviensi, eodem iter intendente, id fieri possit, coactusque est Palatinus retrocedere, revocato prope ex arce Cracoviensi suo, quod isthic erat, praesidio, ne in potestatem regis veniret. Sicque primus conatus Rokoszianorum, qui Varsaviam ire et Regem in angustias, Cracovia occupata, redigere constituerant (inter quos ad hoc negotium Stanislaus Lancutensis suam operam offerebat ferventissime) irritus fuit, et rerum prudentes aestimatores, optime rebus Regiis, tali Cracoviam ingressu consultum esse, iudicabant.

Supplicationes in nostro templo peraguntur.  
 Peracta in nostro templo S. Barbarae pro Rege ac pro Regni necessitatibus, S. Ioannis Baptistae et sequenti die, quadraginta horarum supplicatio. Interfuit vespere, ipso S. Ioannis festo, Cardinalis Maciejovius, qui etiam sequenti die cum Paulo Wolucki, Episcopo Camenecensi et Domino Garwaski, Castellano Plocensi ac aliis nonnullis praelatis, apud nos prandium sumpsit. Conclussit orationem egregia concione P. Petrus Scarga. Eodem etiam die renovatio votorum more consueto peracta fuit.



P. Stanislaus Grodzicki cum P. Christophoro Angelo, 26<sup>a</sup> huius mensis, cum socio coadiutore iverunt Vilnam ad congregationem provincialem, ad 16<sup>am</sup> Iulii indictam. Reliquit vero loco sui P. Grodzicki P. Ioannem Wielewiczki ad suum reditum. Eadem die acerbus rumor de caede Demetrii et tot Polonorum, Moscuæ facta, Cracoviam venit, qui postea nimis erat confirmatus, licet eidem longo tempore non crederetur.

131.  
Vilnam ad  
Congre-  
gationem  
Provincia-  
lem P.  
Grodzicki  
discessit.

Advertens bene Rex machinationes Rokoszanorum et per-  
specta habens ea omnia, quae vel Steżycis vel Lublini egerunt  
et quae nuntiis ad se expeditis commiserunt: universales litte-  
ras ad totum Regnum expedire, quae postea in omnia acta ca-  
strensia insererentur, mandavit 28<sup>a</sup> istius mensis, in quibus et  
innocentiam suam ostendit, quam superioribus comitiis ac ante-  
cedentibus comitiolis se satis declarasse testatus est; et de  
machinationibus Rokoszanorum, qui praetextu libertatum defen-  
dandarum, tam Steżycis quam Lublini eo omnia dirigunt, ut se  
de regno deponant, ac de alio Rege deligendo, in tertio con-  
ventu Sendomiriensi, quem Rokoszum nominarunt, constituent,  
significabat. Simul et illud addebat, eos regiam iurisdictionem  
sibi arrogare, contributiones imponere, militem cogere, ac ve-  
ram libertatem opprimere velle, eo etiam spectare legationem  
Lublinensem, ut ultima admonitione (quibus verbis utuntur)  
data, ad renuntiandam obedientiam accedere possent. Declara-  
bat deinde, se ad omnia, quae integritatem legum et libertatum  
Regni pertinent, ex consilio Senatus, sicut antea ita et iam, pa-  
ratissimum esse, et ad conservationem Reipublicae quam di-  
gnitatis suae Regiae, non alio medio, quam sua innocentia ac  
subditorum fidelitate (ad quam omnes hortabatur) accedere  
velle. Monebat denique omnes, ne subtili Rokoszanorum proce-  
dendi modo et suavis verbis, praetextum libertatis habentibus,  
permittant violari leges, libertates, ritum et omnia reliqua.

132.  
Regis lit-  
terae uni-  
versales,  
quibus  
suam inno-  
centiam  
ostendit

Et de ma-  
chinatio-  
nibus Ro-  
koszano-  
rum nun-  
tiat,

Declarans,  
se ad  
omnia, bo-  
num Rei-  
publicae  
concer-  
nentia,  
paratum.

Sub idem tempus aliae Regiae litterae prodierunt, quibus  
Senatores Cracoviam ad Regem evocabantur, ut communi con-  
silio tantis turbis obviam iretur, maxime cum non tantum Ro-  
koszani agant contra Regiam dignitatem, sed etiam contra eccle-  
siasticas libertates et contra incolumitatem totius Senatus. Et  
quoniam Rokoszani ad conventum Sendomiriensem ausi sunt  
Regem evocare cum Senatu, sine ullo extraordinario comitatu,

Aliae lit-  
terae Re-  
giae, qui-  
bus Sena-  
tores con-  
vocat Cra-  
coviam.

ut videlicet, Rege in potestatem suam redacto, ea perficerent facilius, quae constituerunt, ideo hortabatur etiam Rex Senatores (de nullis externorum auxiliaribus copiis, ut illi falsissime imponebant Rokoszani, cogitans) ut frequenti comitatu, secundum vires suas, ad se convenirent etc.

133.  
Legatio  
nuntiorum  
conven-  
tus Lubli-  
nensis ad  
Regem  
contine-  
bat.

- 1° Ultima huius mensis nuntii conventus Lublinensis, qui Cracoviam venerant, longam legationem ad Regem, nomine omnium, qui Lublinum convenerant, expediebant, cuius summa haec est: 1° Fidelitatis suae in Regem et Regnum adducendo et per totum tempus Regni commemoratione facta, aiebant sub eius dominio perditas libertates se advertere et malum animum
- 2° Regium erga se. 2° Quaerebantur Estoniam, post mortem regis Ioannis, non adiunctam Regno, imo incorporatam Sueciae (licet auxilium a Regno ad iter Sueticum esset datum) et tunc pri-
- 3° mum redditam, dum non esset iam in Regis potestate. 3° Ex conventis pactis arces in Regni finibus non extructas, et clas-
- 4° sem in mari Baltico nullam esse, ideoque non impletis condi-
- 5° tionibus, nullum esse contractum. 4° Externorum utriusque se-
- 6° xus in aula plena esse omnia et in eorum manu et potestate
- 7° fere contineri. 5° Caduca bona, quae antea in milites bene me-
- 8° ritos convertebantur, iam maiora Regi, minora vero externis
- 9° cedere, qui etiam et spiritualia et secularia bona occupant, qua
- 10° de causa et Livonia amissa et ex Prussia exclusi Poloni. 6°
- 11° Ob externos et Senatores in aula, et officiales regni cum Re-
- 12° publica pessum eunt, venitque ad absolutum dominium. 7° Pra-
- 13° cticae externorum apparebant et Revaliae, ubi iam ad disces-
- 14° sum in Sueciam erant parata omnia et ad hoc Regnum relin-
- 15° quendum, et imprimis nuptiis, quod in comitiis inquisitionis
- 16° probatum est; quas practicas et iam esse, magnae sunt coniec-
- 17° turae. 8° Dependencia Caroli Sudermani ab Imperatore Au-
- 18° striaco, cum eoque practicae suspectae. 9° Initum secundum
- 19° matrimonium sine unanimi consensu Senatus, de cuius dispensa-
- 20° tionis valore non pauci docti dubitant, et abiectio eorum, qui
- 21° illud dissuadebant novarumque factionum machinatio. 10° Va-
- 22° riatio propositionis ex parte discessus in Sueciam, ante con-
- 23° ventum enim Stezicensem aliter de eo propositum et viso eo-
- 24° dem conventu aliter, non sine suspitione. 11° Cardinalis Diter-

stain legatio occulta, seu adventus, qui nescitur ob quam rem fuerit; similiter navium praeparatio et militum, cum nondum consensus ordinum fuisset in discessum Sueticum, non sine suspicione est. 12° Res omnes regiae Cracovia evectae, et suspicionum de hoc Regno deserendo nulla alia purgatio, nisi silentium, et defectus studii erga hoc Regnum. 13° Neglecta providentia de necessitatibus et periculis Reipublicae et occasiones rerum bene gerendarum ommissae, Tartari; qui sub nostram protectionem se dabant, Valachia et Moldavia reiecta. 14° Inductione externorum in Livoniam, Livonia est amissa. 15° Ea quae vacabant bona, non bene meritis, sed vel adulatoribus ad serviliaque obsequia promptis, vel ea ementibus data, vel etiam dilata, ut illis obstruerentur ora illorum, qui libere loqui vellent. 16° Primatis nominatio ultra annum dilata. 17° Dissidentium de religione catholicorum, evangelicorum, graecorum, qui hactenus in pace erant, magna facta irritatio. 18° Thesaurorum regni evectio et locus apertus, in quo regia corona servabatur. 19° Ingentes dilationes administrandae iustitiae, unde atrocita scelerum passim vigent. 20° Falsa moneta cum ingenti damno multiplicata. 21° Pacta cum externis privata auctoritate violata, nempe cum Moschis, nulla habita ratione futurorum Reipublicae periculorum, adversa fortuna intercedente. Contra iniurias etiam ab externis nullum est auxilium. 22° A citationibus curiae, contra tot leges, liberi homines esse non possunt. 23° De providendis necessitatibus Reipublicae ita fit ac si solum regium esset officium subscribere litteras ab officialibus allatas, cum tamen reges cum afflicta Republica affligerentur, et eius damnum tanquam proprium arbitrabantur. Iam vero pro extinguendo Reipublicae incendio, etiam una gutta non suppeditatur. 24° Non opportune factae provisiones Reipublicae, unde tanta mala secuta in Livonia et in Russia. 25° Non suo tempore data munera Tartaris, pericula magna secum trahunt. 26° Oeconomiae novae constituuntur et taxae arendarum elevantur, unde subditi ingentibus obruuntur exactionibus ac pereunt. 27° Reformationibus bona Reipublicae onerantur. 28 Vectigalia salifodinarum supra modum elevantur, et tamen pro Republica nullum aliud auxilium, praeter contributiones, quas nonnulli in superioribus



comitiis perpetuas esse volebant et protestationes contra contributionem factae, non sunt admissae ad acta castrensia, quae  
 29° tamen nemini sunt denegandae. 29° Curatela in Prussia vendita.  
 30° 30° Expensae plurimae non necessariae et inordinatae  
 31° 31° Ex rebus in superioribus comitiis inculcatis per nuntios, et iis quae iam allatae sunt, facile est videre, non sine causa tot turbas ortas, quibus remedium comitia generalia non dabant.  
 32° 32° Eam ob causam, ut fundamentalis cautela a V. R. Regia Maiestate daretur, Reipublicae conventus Lublinensis factus, sed loco cautelae et comitiolis, conventus Lublinensis impeditus et in pessimam partem explicatus, cum tamen tales conventus iura naturalia et scripta et consuetudines admittant. Ex longa enim patientia tot legum offensarum, via sese aperuit  
 33° ad profundiores introspectiones remediorum, in iuramento Regiae Maiestatis descriptorum. 33° Ne tamen aliquis in tantis rebus importunam accelerationem nobis imputet (aiebant nuntii) novam instantiam, obtestationem et ex vi pactorum admonitionem facimus, ut Regia Vestra Maiestas suum modum procedendi serio inspiciat, et homines contentos ac in suis libertatibus tutos reddat. Ut pro omnibus exorbitantiis, et in comitiis, et iam propositis, satisfactio fiat. Ut sua Maiestas agnoscat erratum esse, an ex errore an studiose, quia silentium ratione practicarum cum externis, ratione ambitionis Regni cum domesticis, ratione absoluti domini, consensui aequipollere videtur. Ut ad haec omnia  
 34° satisfacere dignetur sua praesentia in conventum Sendomiriensem, sine externo milite se sistens. 34° Si petitio haec ultima nullum effectum est habitura, Reipublicae ac nobis aliter prospecturi sumus.

134. Hucusque nuntiorum oratio, plena suspicionum, mendaciorum, rebellionis et alienorum scelerum, quae ab aliis, invito Rege sunt patrata, Regi imputata, ut res ipsa nimis manifeste declaravit. Hanc ideo isto loco posuimus, ut omnes cognoscant, nihil solidi unquam Rokoszanos contra Regem habuisse. Nobiles enim, qui Sendomiriam postea convenerant, cum nihil aliud praeter ista, iam descripta, contra Regem Palatinus ostendere potuisset, ea vana ac falsa esse praeclare intelligentes, maiori ex parte Palatinum deseruerant, ut suo loco vi-

Quam iniqua contineat haec legatio.

debimus. Porro tam acerbam nuntiorum orationem modestissime tunc Clementissimus Rex tulit, iniquitati temporum non pauca concedens et in hunc fere modum iis respondere iussit. Optasset Regia Maiestas, ut secundum eum ordinem legum consuetudinumque, quem hoc Regnum per liberam ordinum electionem ingressus, invenerat, omnia negotia expedirentur, sic, ut hucusque expediebantur; praeclare enim perspectum habet, quam noxium sit nova et insolita remedia usurpare. Unde non sine dolore advertibat hoc tempore, fratres D. D.strarum, relictis comitiis Regni generalibus, iure publico munitis, particularem conventum ad providendum necessitatibus Reipublicae delegisse, in eoque Regiam Maiestatem in quasdam suspensiones sine causa vocasse. Non intermisit Serenissimus omnino paterno affectu omnes modos inquirere ad placandos animos exacerbatos. Clementer audiebat querelas palatinatum, per nuntios in superioribus comitiis propositas. Conferebat de iis et cum Regni Senatoribus et cum ipsis nuntiis, declarabatque se et securos reddebat omnes ordines in eo, quod in omnibus Reipublicae satisfacere vellet. Denique nihil intermittere volens, quo contentos omnes redderet, ac postulatis fidelium subditorum impleret, totum reiecerat in DD. Senatores, ut ii cum nuntiis terrestribus, absente ipso, modos invenirent, quibus omnes contenti redderentur. Nec deerat spes omnia, quae iam Rempublicam perturbant, illo tempore statim ad bonum statum reducendi, sed infelicia tempora, quibus id Regia Maiestas asseribit, effecerunt, ut in florenti pace dominii eius, patria in adeo audacia cepta deveniret, per quae nova quaedam, nec in Regni comitiis nec in conventu Stezicensi proposita, comparuerunt, ob quae conventus Lublinensis indictus, in quo cum nihil novi demonstratum esset, iterum fratresstrarum Dominationum, a quibus missi venistis, alium conventum, Rokoszanum vocatum, sub civitate Sendomiriesi constituerunt, postulantes, ut in eo se Regia Maiestas cum Senatoribus in sua persona sistat et sufficientem satisfactionem omnibus det. Ad haec omnia libenter Serenissimus daret sufficiens responsum, si non ita festinanter DD. vestrae expeditionem urgerent et si tantum temporis Regiae Maiestati concederent, quanto plures Senatores penes se

135.  
Modesta  
ad eam  
Regis res-  
ponso,

Qua no-  
vum mo-  
dum Ro-  
koszano-  
rum taxat,

Ostendit  
praeterea,  
quae adhi-  
buerit ad-  
satisfaci-  
endum  
omnibus.

136.  
Ad postu-  
lata osten-  
dit se non  
posse res-  
pondere

Sine plu-  
ribus Se-  
natoribus

Qui tamen  
statim iam  
sunt ven-  
turi.

137.  
Certos  
etiam Rex  
iubet esse

Quod et  
Reipubli-  
cae invigi-  
let et de  
mutatio-  
ne non co-  
gitet,

Postulat-  
que, at id  
suis fratri-  
bus refe-  
rant, eos  
ad pacifi-  
ca consilia  
adducen-  
tes.

habere posset, cum quibus, omnibus circumstantiis legationis iam peractae diligenter consideratis, plenius respondere et eos qui miserant contentos efficere valeret. Advertit etenim Regia Maiestas, hanc Rempubicam pro fundamento libertatis id habere, ut in magnis negotiis nihil sine Senatoribus facere possit, arbitraturque DD. vestris gratum id esse, quod in his etiam rebus, quas fuse DD. vestrae proposuerunt, in Senatores sese reiiciat, quandoquidem illi seniores sint fratres DD. vestrarum et filii eiusdem patriae, in qua simul cum DD. vestris omnia sua bona habent, nec possunt nisi aequaliter cum DD. vestris patriae praedictae bona optare, de eius integritate ac retinentia legum et libertatum agere. Quia vero vocantur iam ad conventum Sendomiriensem et Regia Maiestas absolute id eis imponere non possit, ideo eos iam ad se convocat ante istum conventum, ut cum iis conferat, quomodo postulatis DD. vestrarum reipsa ita satisficiat, ut omnes contentos reddat. Deum autem tam bonae intentioni, Divina sua benedictione adfuturum, magnam spem habet Regia Maiestas, sicut et DD. vestras in integra confidentia et consueto erga se amore confirmandos. Certas etiam et securas DD. vestras iam Regia Maiestas facit, quod omnibus iis quae colligatio cum hoc regno a sua Maiestate exigit, paterno affectu satisfactura sit. Certo etiam illud denuntiat Serenissimus, quod sicut antea nunquam, aut de mutatione huius Regni, aut de practicis aliquibus cogitabat, ita et iam hoc Regno nullam chariorem patriam habens, in ea manere, pro eius integritate et honore et pro legibus ac libertatibus DD. vestrarum, omnia charissima, imo et vitam ipsam exponere sit paratus. Postulat denique Maiestas Regia diligenter, ut DD. vestrae, hanc eius declarationem fratribus deferentes, eosdem inducant ad inspicendam charissimam patriam, tot periculis cinctam et ut pacifice, sine exercitibus et sine milite externo, de quo frequens est notitia, integram eiusdem patriae salutem retineant. Significant simul iisdem fratribus, quod Serenissimus gratiam suam Regiam iis offerat et pollicetur prosperam valetudinem, consolationum omnium incrementum, pacem et concordiam sub felici eiusdem dominio. Hucusque regis responsio.



Hoc etiam mense in cura Congregationis Assumptae Beatissime Virginis P. Adamus Makowski successit P. Ioanni Korczewski, qui hinc discesserat.

Eleemosyna hoc mense domui S. Barbarae submissa, in pecunia erat florenorum 65, in rebus autem florenorum 64. Notabilis erat a Magnifico D. Nicolao Komorowski, Capitano Oswiecimensi, nempe: butyri vascula 6, casei, bryndza dicti, vascula 7, caseorum aliorum sexagenae 5. Reliqua ab aliis minutiora.

Undecima Iulii Szafranec haereticus unum nostrum novitium Andream Waiuirowicz, olim Grocki dictum, dum ex novitiatu Lublinum cum aliis iret, eo solum nomine, quod eius ante subditus fuerit, captivum et catenis ligatum, Sieciminum duxit, aliquotque mensibus detinuit, quod fusius iam referre non erit abs re. Erat Andreas Waiuirowicz Siecimini (quod praedicti Domini Szafranec oppidum fuit) natus et ibidem a praedicto haeretico haeresi imbutus ad eamque docendam destinatus. Advertens enim dictus Dominus in iuvene acre et vividum ingenium, eum in Germaniam cum suo nepote mittere et in ministrum verbi ibidem formare constituerat. Cum tamen suasu alterius pseudoministri, qui suum filium ad hoc iter obtruserat, a spe itineris germanici deiectus fuisset, Deo omnia suaviter ordinante, ex aula illius Domini subduxit sese, Cracoviam venit et inde ab uno nostro Calissum missus, in litteris egregie profecit, in nostris scholis manens, haeresim abiuravit et post Societati nomen dedit. Cum in domo probationis aliquot menses supra annum magno fervore egisset et Lublinum studiorum causa missus esset, in itinere Dominum haeticum obvium habens, ab eo agnitus, statim a fratribus, itineris comitibus, vi abripitur, curru iniicitur, ad quoddam oppidum devehitur ibique catena constrictus, duobus famulis custodiendus traditur. Transibat illuc unus academicus Cracoviensis, nostris male affectus. Hunc haereticus ille nobilis advocat, et ut nostrum disputatione confundat, procurat. Respondet noster se ad philosophicas quaestiones, quas non audisset non descendurum, si tamen aliqua, bone academice, meo statui convenientia proposueris, dicam quae sciam, meum tamen non est, movere.

Excipiens haec Dominus haereticus, iubet academicum illud proponere et ostendere, quod Iesuitae sint pacis publicae turbatores, quod Regi suadeant dominium absolutum. Annuit his academicus et insuper addit, Iesuitas ad promovendum dominium absolutum ingentes Regi mutuas dedisse pecunias. Tum noster ad academicum. Unde tibi ista, bone vir? Si esses verus catholicus, nihil tale effutires contra homines, qui rebus ac negotiis huius saeculi renuntiarunt. Comprime vocem, confer te ad confessarium quia, crede mihi, sapit infernum ista tua locutio. Post haec proposuit academicus quaestionem de actione et passione, quae propositio, quia minus congrua erat grammaticis regulis, risu est dissoluta. Venit deinde nobilis ille Seciminum ibique per oppidi plateas captivum nostrum Andream, inter duos satellites, latronis instar, duci iussit, catholicis, qui ibi non pauci erant et eum noverant, par-

Eleemosynahuius mensis

138.  
Andreas Waiuirowicz,

Haeresi imbutus

A Domino haeretico sese subducit, Litteris operam dat, haeresim abiurat, Societatem ingreditur. A Domino suo in itinere aperitur.

139.  
Academicus Cracoviensis eum aggredditur frustra

Ducitur per plateas oppidi tanquam latro. Parentibus propriis eum Dominus ostendit.

tim compatientibus ob praesentem miseriam, partim gratulantibus ob eiuram haeresim. In aula deinde, vocatis ad se parentibus Andreae, ille Dominus praesente Andrea, ita eos alloquitur. En videtis proditorem meum, ob cuius discessum ante ego vos affixi, domo spoliavi, oppido eieci. Quem vos lachrymis non potuistis revocare, ego, Deo volente, casu reperi, cui non est necesse ut compatiamini, dum proditionis poenas luet, aurium abscissione et compedibus ad finem vitae permansuris, nisi resipiscat. Ad haec parentes nihil praeter lachrymas, noster tamen, tam eos quam alios qui erant, non mutato vultu intuebatur. Sequenti die, iussu Domini adductus pseudominister,

140  
Cum ministro congregitur.

cuiusdam religiosi ordinis apostata. Hic post salutationem quaerit a nostro, cur veram fidem reliquerit. Ego vero, inquit noster, veram fidem sum amplexus. Querit iterum, num esset Iesuita et num vota fecisset. Respondet noster ad utrumque affirmative. Tum minister: haec vota in baptismo fecisti, cum promitteres te immunem ab omni corporis turpitudine custodire. Cui ille: Haec vota in baptismo non fieri, et si fierent valida non esse, ob defectum iudicii ac deliberationis; ego vero deliberate ac sano feci iudicio. eaque ad extremum vitae spiritum servare volo et per Dei gratiam servabo,

Scriptae quondam ab illo haereticae conciones illi dantur. Vinculis, compedibus et ferrea catena in carcerem coniecit, in quo eum varie consolatur custos.

His auditis nobilis, profert volumen haeticarum concionum, a nostro dum esset in haeresi conscriptarum, et illud ministro ostendens, aiebat, nostrum quondam fuisse ferventem evangelicae veritatis sectatorem. Porrectas deinde sibi a nobili noster, nihil ad ea quae dicebantur respondens clausit. Videns nobilis, se nihil proficere, ex consilio ministri et compedibus ferreis et catena ferrea vincit, unique ex famulis qui catholicus erat, eius curam habere iubet et interdicat ne ulli ad eum aditus pateat. Hic famulus nostrum animabat, cibo potuque recreabat. Secreta quae de illo Dominus dicebat, fideliter referebat, quomodo se gerere, quosque homines fugere deberet, edocebat. Die quadam Dominica, iubet illum in synagogam suam Dominus inducere, audiendae haeticarum concionis causa. Audiit illam, ad ianuam consistens eaque finita, synagogam intrare compellitur, ut a ministro, quocum antea vixerat, conspici posset. Quo viso et salutato minister, oculis in compedes coniectis, lacrymari coepit lachrymis crocodili, ad perfidiam inflectere cupiens, quandoquidem verbis se aliquid posse non speravit. Sed nihil fletu fallaci factum.

141.  
Ducitur ad synagogam haeticam ad concionem ministri

Lachrymis minister vult eum seducere. Percutitur et vulneratur a Domino.

Uxor Domini eum a Societate abduce-

E synagoga in aulam dum noster rediret et colaphis et loramento et framea a Domino ita concussus fuit, ut ob duo vulnera in capite accepta, vix post triduum libere uti capite potuerit. Uxor etiam eiusdem Domini (quae nostrum ob modestiam, novam sponsam, per ludibrium, appellabat) occasione illorum verberum compassionem fingens, ita eum aggreditur Undique miser es derelictus; in Iesuitis spes amplius nulla, ipsi enim de se ipsis sunt iam solliciti et Rex quem liberatorem fore arbitrantur, eos relinquet. Quo te contulisti? Ad homines pessimos, qui regnis et urbibus ubique pelluntur, ut pacis publicae turbatores, et qui tantorum in Regno tumultuum sunt auctores. Respondit noster: si tantorum tumultuum Iesuitae sunt authores, digni sunt ut pereant et Regno eiciantur, sin minus utinam pereant, qui contra illos iusurgunt.

Subiecit illa non evangelicorum tantum, sed etiam catholicorum eam esse de re conatur  
 Iesuitis sententiam. Num ignoras, quae contra regem Galliae sunt moliti? <sup>sed irritò</sup>  
 Ostendebat noster, quam atroces calumniae sub hoc Gallico figmento late- <sup>conatu;</sup>  
 rent. Quum vero astantes quidam catholici haereticae Dominae dicta appro- <sup>sicut et</sup>  
 barent, expedit se noster ab illis verbis: etsi res ita se haberet, non tamen ob <sup>alii.</sup>  
 unum Iudam Apostoli omnes laqueo perire debent, nec sequitur tales Iesui-  
 tas esse, qualis unus de quo dicitis fuit, si fuit. Famulo etiam haeretico, ad  
 deserendam nostram religionem et ministerium verbi apud pseudoevangelicos  
 obeundum invitanti, respondit noster, se si custodem pecorum ageret, aut  
 tortorem, feliciorem fore, quam si impium munus ministri obiret, malleque  
 se potius cum Societate e Societate eici, quam cum illis vivere. Contigerat  
 quendam catholicum ad illum nobilem venisse, cum quo nostrum Dominus  
 ita inire iubet certamen, ut calvini partes tueretur, et nobilis fidem catholi-  
 cam tueretur. A tali levitate, ut catholicus abstineret, noster nutu esthorta-  
 tus, cui ille morem gessit et nostrum ad constantiam, praesente Domino hor-  
 tatus est, addens, eum verum fore martyrem, si in his miseriis moreretur.  
 Respondente nostro, se pro fide catholicam mori paratum, subiecit ille: <sup>142.</sup>  
 sic fac et vives. Post aliquot dies venerat ad praedictum Dominum Szafr- <sup>P. Trap-</sup>  
 niec P. Georgius Trapeczynski, Societatis Nostrae, cum litteris Bernardi Ma- <sup>czynski</sup>  
 cieiovii, Cardinalis Cracoviensis Antistitis, et Hieronymi Gostomski, Palatini <sup>cum litte-</sup>  
 Posnaniensis, quibuscum illum de dimittendo fratre nostro, serio expostulabant. <sup>ris praeci-</sup>  
 Excepit Dominus hic nostrum Patrem humanissime, fratrem tamen dimittere <sup>puorum</sup>  
 noluit, imo ad maiorem contemptum, curta veste militari indutum, in Patris <sup>procerum</sup>  
 conspectum produci iussit, post discessum Patris catenis ligari mandavit, ne clam <sup>pro nostro</sup>  
 a Patre tolleretur. Obtulerat quadam vice nostro idem Dominus, cuiusdam mi- <sup>liberando</sup>  
 nistri librum editum de Transsubstantione, sed ubi noster titulum aspexit, librum <sup>laborat,</sup>  
 abiecit, ac pro simplicitate (necdum enim de hac materia audierat) respondit <sup>sed nihil</sup>  
 Christi verba: Hoc est corpus meum, non posse intelligi de spirituali mandu- <sup>efficit.</sup>  
 catione; valde enim rudis esset ista metaphora, si ad locutionem: haec est <sup>Ob librum</sup>  
 vestis mea, hic pileus meus, signum tantum vestis ac pilei intelligeretur. Hoc <sup>haereti-</sup>  
 responsum dum frater germanus nostri, qui haereticus manens eidem Domino <sup>cum rele-</sup>  
 ab obsequiis erat, in scripto eidem delatum legisset, Dominus dentibus frendens <sup>ctum et</sup>  
 et pugnis calcibusque legentem conqutens, illud ingeminabat: etiam tu, perditè, <sup>respon-</sup>  
 vis esse Iesuita? Nostro, pro tali responso, ad compedes iussit adiungere <sup>suum de</sup>  
 catenas. Noster autem sex fere continuis mensibus in compedibus dum in <sup>veritate</sup>  
 custodia detinetur et nihil de constantia remittit nec spem ullam, aut alli- <sup>Christi</sup>  
 dendi ad haeresim, aut ministrum agendi, quae duo perpetuo exigebantur, <sup>Corporis</sup>  
 a Domino gravius frigore, cibi negatione aliisque modis vexabatur. Famuli <sup>magis eum</sup>  
 tum haeretici, imo et virgines haereticae, quae uxori huius Domini erant <sup>affligit</sup>  
 ab obsequiis, subministrabant clam cibum, et maxime una, quae ad fidem <sup>Dominus</sup>  
 catholicam inclinationem praeseferebat, et quae dum cum aliis nostrum inviseret, <sup>Famuli</sup>  
 edocta fuit a nostro varias orationes et persuasa, ut Salutationem Angelicam <sup>haeretici</sup>  
 recitaret, a qua ob spiritum haereticum ante abhorrebat, edocta praeterea <sup>suppedi-</sup>  
<sup>tant ei</sup>  
<sup>cibum.</sup>  
<sup>Docet no-</sup>  
<sup>ster do-</sup>  
<sup>ctrinam</sup>  
<sup>Christia-</sup>



nametalia fuit et modum meditandi, et examen conscientiae faciendi, pollicitaque erat  
pia in car-  
cere. quam primum posset, eiurata haeresi, se fidei catholicae adhaesuram. Custodes etiam carceris et alios se visitantes noster doctrina Christiana inbuebat, se ipsum interim non negligens, meditationes, examina conscientiae aliaque

143. tyronibus consueta exercitia, diligenter quotidie expediebat. Nec deerat illi  
Litterae  
eius ad P. Divina bonitas, cum in aliis tum potissimum in adversis magno et libenti  
Rectorem animo tolerandis, de qua re ita in quibusdam ad P. Rectorem domus proba-  
novitiatus tionis datis, ex carcere scripsit. Compatitur mihi V<sup>a</sup> R.<sup>a</sup> Gratias ago, sed  
ex carcere. iste dolor non tangat V. R. <sup>an</sup>Scit enim bene qualis fuerim, quomodo vixerim. Laus ergo Deo, quod pro commissis peccatis eodem in loco me puniat, quae poena (si eo nomine digna est appellari) loco ineffabilis gratiae a Deo est recipienda. In perferendis omnibus, quae mihi accidunt, adeo mirabiliter Dominus Deus me sustentat, ut nunquam tristis extiterim, imo vere invictum animum semper praetulerim, pro quo dono dilecto Iesu, qui me in Societatem suam vocavit, pares gratias referre non valeo. Haec ille. De eius liberatione ex carcere agemus mense Decembri.

144. Venerant 4<sup>a</sup> huius Cracoviam Posnania nostri quatuor, studiis Theolo-  
Quatuor  
nostri ma- gicis expeditis, nempe Agapitus Dąbrowski, Ioannes Roguski, Stanislaus  
iores ordi- Oenorius, Nicolaus Ravensis, ob maiores ordines sacros suscipiendos, nam  
nes Cra- a Gnesnensi et Posnaniensi Dioecesi tam Episcopi quam eorum Suffraganei  
coviae suscipiunt tunc aberant. Acceptis ergo 9<sup>a</sup> istius mensis subdiaconatus et 13<sup>a</sup> diaconatus  
ordinibus, presbyteri 15<sup>a</sup> facti sunt, in arcensi templo per R. D. Dęmbski, Suffraganeum, cum diaconatum iis in templo S. Barbarae idem contulisset, et sequenti die, nempe 16<sup>a</sup>, tres ex iis primitias apud S. Barbaram expediverunt, nempe P. Agapitus Dąbrowski, P. Ioannes Roguski, P. Stanislaus Oenorius, quartus vero, nempe P. Nicolaus Ravensis apud S. Stephanum. Eadem die indicta ieiunia, supplicationes et 40 horarum orationes per quatuor septimanas, pro Regni pacificatione.

145. Eadem insupr 16<sup>a</sup> Iulii, dies assignata erat Patribus ad congregatio-  
A congrega- nem provincialem spectantibus Vilnae, a R. P. Decio Strinerio, quo conve-  
gatione nerunt, exceptis illis, qui ob illam temporum perturbationem non poterant,  
provincia- ut P. Petrus Scarga et P. Fridericus Barscius, qui penes Regem erant; P.  
li, qui de- Petrus Rabbus, qui penes Cardinalem Macieiovium; P. Martinus Lascius, qui  
bebant Lublinum et P. Crispinus Bolcius, quem Gedanum sub illud tempus dese-  
abesse. rere non erat conveniens. Alii ob valetudinem adversam non poterant adesse, ut P. Hadrianus Radzimski, Leopoliensis Superior et p. Gregorius Cnapius

146. et imprimis P. Stanislaus Rozrazewski. Sequenti die, postquam ostensum  
Qui in ea- esset, legitimam fuisse congregationem, electus secretarius P. Gaspar Mo-  
dem dele- raris et ei substitutus P. Stanislaus Radzimski, electi etiam deputati qui  
eti, in se- statuerent, quae in congregatione tractanda essent: P. Paulus Boxa, V-Pro-  
cretarium vincialis Lituaniae et P. Stanislaus Grodzicki, Praepositus domus profes-  
deputatos sae Cracoviensis. Mortuus circa tempus congregationis P. Hieronymus Ste-  
etprocura- phanowski, vir integer. Tertio post die, nempe 19<sup>a</sup> Iulii quarto scrutinio  
torem, Ro-  
mam itu- rum.

ad plura medietate suffragia, electus procurator Romam mittendus P. Petrus Fabricius, Rector Calissiensis. Agitata deinde quaestio de cogenda vel non cogenda congregatione generali et omnes unanimi consensu concluserunt, cogendam non esse, quam tamen conclusionem procurator electus Romae non servavit, ut in Novembri videbimus. Inter varia, quae in hac congregatione postea agebantur erat etiam templum et domus S. Barbarae. Cum enim nostri putabantur brevi Cracoviae a S. Barbara ad templum S. Petri commigraturi, magni quidam viri cupiebant, ut Patribus Carmelitis discalecatis (qui tunc in suburbio Cracoviensi ultra S. Nicolaum morabantur) et templum et domum concederemus. Id ne fieret, petitum est ab admodum Reverendo P. nostro unanimi consensu, et annuerat postea huic petitioni R. P. noster, resque ipsa idem exigebat. Nam sequentibus annis ad templum S. Petri Collegium constitutum est nostrum, ut suo loco patebit.

Ultima Iulii festum S. Patris consueta solemnitate obiimus. Concionatus in summo Sacro P. Petrus Scarga, nec parva frequentia erat eorum, qui ad sacramentum poenitentiae et Eucharistiae accesserunt.

Hoc etiam mense congregatis Cracoviam Senatoribus Regni, fuse Rex innocentiam suam ostendebat, ea quae illi a Rokoszaniis obiciebantur diluens. Inter caetera etiam illud dixit, ad probandam suam innocentiam etiam singulare certamen, quo reliquos omnes a tanto bellorum tumultu liberare posset, si non Regia dignitas prohiberet, cum Palatino inire cuperemus, non dubitantes Deum ostensurum nostram innocentiam. Elicit lachrymas sua oratione Senatoribus, qui aderant cum quibus de modis occurendi tantae perturbationi rerum tractabat.

Hac eadem die Cardinales Concilii Tridentini Episcopo Massano nostros a constitutionibus in praesens edendis, quod tradiderint, ponendum hic. Eleemosyna huius mensis erat in pecunia 120 floreni, nempe a Virgine Firleiowna Palatinide floreni 50, et ab aliis alii. In rebus vero floreni 119, nempe ab Illustrissimo Palatino Posnaniensi Hieronymo Gostomski bos unus, verveces duo, pisorum modii decem, pultium modii 4, butyri vasculum, caseorum sexagena, galli 30. A Magnifico Domino Nicolao Komorowski ligna fagi magna 40, florenis 60 aestimata. Alia minora ab aliis.

Sicut conventui Lublinensi Rokoszanorum oppositus erat tum adventus Regius Cracoviensis, tum convocatio Senatorum in eandem Cracoviensem civitatem, ita conventui Sandomiriensi eorundem Rokoszanorum oppositus erat alter conventus Vislicensis, eorum qui partes Regias sunt secuti, qui etiam ad conventum Sandomiriensem suos nuntios miserant, ut eos a consi-

147.  
De templo  
et domo S.  
Barbarae  
non dese-  
rendis, ne  
in congre-  
gatione  
tracta-  
retur.

148.  
Rex in  
convoca-  
tione Se-  
natorum  
suam in-  
nocentiam  
ostendit.

Eleemosy-  
na huius  
mensis.

149.  
Post oppo-  
situm con-  
ventum  
Vislicen-  
sem con-  
ventui  
Sandomi-  
riensi,

Rokoszani valde superbe nuntios conventus Vislicensis expediunt,

siliis importunis et temerariis, ac perniciem Reipublicae secum trahentibus, dehortarentur. Sed Rokoszani pleni tumore et illa superba opinione, quod illi soli saperent, quod illi soli patriam vere diligentes, et libertates ac leges patrias conservatas velent, reliqui autem omnes exitium patriae molirentur et Regem in absolutum dominium inducere curarent, superbam respensionem iis qui Vislicae congregati erant, 2<sup>a</sup> Augusti, miserunt. Imprimis enim aiebant se mirari, quod cum tota Respublica ad conventus Lubliniensis decretum de expeditione publica sub civitatem Sandomiriensem circa hoc tempus instituenda, inclinata sit (ita audacter tantum mendacium pro sua impudentia protulerunt) illi praeter conventum Sandomiriensem alium iam faciant diverso in loco, dismembrationem Reipublicae ac

Et iis, qui Regi adhaerebant, ingentia vitia, sed falsa imponunt.

legum libertatumque violationem promoventes. Mirari praeterea se aiebant, quod se iis coniunxerint, qui Regi absolutum dominium persuadebant, leges patrias in praeteritis comitiis oppugnabant, rebus perniciosis assensum dabant, processus iniquos dissimulabant, apertos occultabant, per externum militem nuntiorum terrestrium ordinem opprimebant, conclusionem contributionis suadebant, milites bene meritos promotione personarum immeritarum a praemiis debitis reiiciebant, emendationem eorum quae illa indigent impediabant, ad tollendum conventum Lublinensem comitiola, et iterum ad Sandomiriensem novum Vislicensem conventum subtiliter procurabant, militem quartianum in viscera Regni, finibus Russiae ac Podoliae a defensione denudatis, deducebant. Cum iis denique, qui Regem, ea opinione imbutum, quod de eo statim deponendo, non autem de fundamentali legum ac libertatum emendatione propter privata commoda cogitemus, ad maiora inconvenientia pertrahunt. Quis enim non plane advertit, quod si ab eiusmodi separato conventu Vislicensi abstinuissent, et talibus se non coniunxissent, potentius libertates laesae, punitis reis, defensae fuissent, maxime dum tam graviter ad eiusmodi conventum Sandomiriensem, honorem Regiae Personae exhibendo, procederetur et in tot offensis et contemptibus patienter omnia peragerentur, cum tamen ii, qui in aliqua republica de tollendis suis dominis consilia susciperent, in summa celeritate omnia esse posita volebant.

Rumores de separatis Rokoszani conantur diluere.



Itane vero adeo lentus noster procedendi modus efficere id debuit, ut cohortes quartiani militis contra nos pararentur? ut rumores de Boczkaio, per nos cum exercitu in Regnum adducendo, spargarentur? quos tum ipsum tempus ostendit fuisse vanissimos etc. Tandem optare se dicentes Rokoszani, ut illi, qui Visliciam convenerant, satisfacerent verbis suis, quibus omnia bona precabantur, diligenter illos sunt hortati, ut pro officio, quo patriae sunt obstricti, ad eundem conventum venirent, candide ac ex animo de bono communi patriae consultaturi. Alioquin, non obstante eorum absentia, id sciant peragendum et ad finem deducendum, quod praesens rerum status requirit. Quod si aliquid acerbi hac occasione Respublica pateretur, sciant penes illos mansuram culpam, qui ob privatos respectus, hanc ultimam ad iuvandam libertatem a maioribus relictam conventus Rokoszani anchoram, cum perpetuo libertatum interitu corroborationeque absoluti dominii confringere, penitusque destruere conantur. Spem adhuc habet (ita aiebant Rokoszani) praeclarus hic Sendomiriensis conventus, quod DD. vestrae ad adeo statum atrocem Rempubicam non deducant, sed eam, non trahentes iugum cum iis, qui illam laedunt, diligenter adiuvabunt. Hucusque summa superbae Rokoszianorum responsionis, qua multi Senatores, qui Visliciam convenerant et qui longe melius quam Rokoszani patriae consulebant ac providebant, non immerito graviter erant offensi, ut sequentia magis declarabunt.

150.  
Invitant  
Regios ad  
conven-  
tum Sen-  
domirien-  
sem,

Nisi inte-  
ritum Rei-  
publicae  
vellent  
aversum.

Offensi Re-  
gii super-  
ba hac res-  
pensione  
Rokosza-  
norum.

Sub hoc tempus Reipublicae adeo perturbatum, per Augustum et Septembrem indicta nostris erant per Provinciam ieiunia ter in hebdomada, orationes diurnae diebus festis ac Dominicis, et variae aliae mortificationes, pro Regni necessitatibus et pro Serenissimo Rege et pro Societate. Nec Deus irritas esse voluit orationes servorum suorum, ut suo tempore dicemus.

151.  
Indictae  
nostris  
orationes  
et mortifi-  
cationes.

Bernardus Macieiovius, Cardinalis Episcopus Cracoviensis, simul cum Kazimierski, Episcopo Kiioviensi, 3<sup>a</sup> huius, sumpto apud nos ientaculo, discesserant versus Sendomiriam, quos et Petrus Tylicki, Episcopus Vladislaviensis erat secutus, inter Rokoszanos et Regem difficultates, quae intercesserant, componere volentes, sed nihil effecerant. Nam obstinati Rokoszani, non tantum errores suos agnoscere detrectabant, sed etiam eosdem

152.  
Cardinalis  
Macieio-  
vii consi-  
lium Ro-  
koszani  
spernen-  
tes,

Assignant pro maxima prudentia et maximis virtutibus reputabant. Imo ausi sunt assignare Regi diem 24<sup>am</sup> Augusti, ut postea videbimus, qua ad eorum Sendomiriensem conventum veniret et ab iis conditiones proponendas audiret. Sed tantam indignitatem, et Rex et ii qui penes ipsum erant Senatores, abiecerunt et tam iniquae ac impudenti postulationi morem gerere noluerunt.

**Iubileum** Datum initium Iubileo Cracoviae et alibi 6<sup>a</sup> Augusti, durabatque more solito per 15 dies, non sine magna frequentia, sacramentum poenitentiae et Eucharistiae usurpantium. Et plane in tantis Regni turbis valde commode indictum erat.

**153.** Undecima huius mensis obiit insignis domus et templi S. Barbarae benefactrix Cristina Zlotniczanka, civis Cracoviensis. Ea in virginitate permanens cum sua germana sorore, totam suam vitam in Divino obsequio et in eleemosynis, pro domo nostra et pro templo S. Barbarae conquirendis, consumpsit. Haec plurimos utriusque sexus homines Societati nostrae conciliabat, utpote quae ob prudentem et gratam conversationem magnae erat apud omnes auctoritatis. Plurima etiam ob nostros ab invidis et malevolis patiebatur, quae constantissimo animo perferebat, egregium enim sicuti in humilitate ita et in rerum adversarum tolerantia profectum fecerat. Ultima Iulii superioris mensis, in qua festum S. Patris nostri Ignatii celebravimus, cui Sancto etiam illa fuit devotissima petiitque ab eodem Sancto aliquam insignem crucem. Et obtinuit quod petiit, nam uno vel altero post festum praedictum die, in gravem incidit morbum, quo etiam extincta est, cum se ad mortem consuetis Ecclesiae sacramentis egregie munivisset. Vixit annis fere 40, et sequenti die, magna hominum frequentia, in nostro templo sepulta est in parvo sepulchro inter gradus nostrorum sepulchrorum, versus caemeterium parochialis templi. Concionatus in eius funere P. Ioannes Korczewski, Societatis nostrae.

**153.** Eadem undecima huius mensis discessit Rex Cracovia Visliciam versus, cum variis cohortibus aulicis et nonnullorum Senatorum, nempe Palatini Posnaniensis Hieronymi Gostomski et Sigismundi Myszkowski, Supremi Regni Marsalci, nam varii alii milites iam Regem Visliciae expectabant, simul cum Stanislae Zolkiewski Campiductore.

**154.** Rokoszani circa Sendomiriam congregati, ut magis suas machinationes stabilirent, 13<sup>a</sup> huius mensis confederationem inierunt, exemplo tum conventus Radomscensis, tum confederationis Varsaviensis, anno 1574 factae, in qua testatum omnibus faciebant, se in negotiis Reipublicae, id quod coeperunt, ad effectum deducere velle, nihil aliud quaerentes, nisi ut veri

fili antiquorum Polonorum, laesas leges et libertates corrigere possent. Ita nimirum ineptis exemplis perditaē confoederationis, post mortem Regis Augusti factae, ad quam multos imprudentes catholicos haeretici pertraxerant, sese defendere volebant. Deinde sub fide et honore iureiurando coram Deo facto, se et posteros suos obligarunt, iura communia, quibus libertates includuntur et tam antiqua quam recentia vincula, constanter ac infallibiter per se defendenda, et contra omnes, qui haec violare vellent, tanquam contra hostem se progressuros etc. Inter nos ipsos vero (aiunt ulterius Rokoszani) pacem conservare, privatas offensas ob bonum Reipublicae differre, invicem nos ipsos tolerare, nulla dissidia serere, sub obligationibus supra positis, sancte omnes simul pollicemur. Quod si aliquis, aut nostris hisce obligationibus, aut ante factis conventibus, vel abducendo a nostro conventu eos qui convenerunt nobiles, vel exigendo ab iis contributiones, aut quibuscunque aliis modis contraire vellet, contra hunc, nullo habito cognationis et sanguinis respectu, executionem supra nominatam prosecui et efficere curabimus. In fidem autem istorum hanc confoederationem sigillis nostris et propriis subscriptionibus munivimus etc.

Dederant eadem die Rokoszani litteras ad Stanislaum Zolkiewski, Castellatum tunc Leopoliensem et equestrium copiarum Praefectum, cum eo expostulantes, quod militem quartianum, legibus Regni ad confinia contra Tartaros defendenda assignatum, contra fratres proprios, pro bono Reipublicae laborantes, deduxerit, et obnixè petentes, ut eundem militem reduceret ad eum locum, quem illi Respublica assignavit. Dederant etiam alias litteras ad ipsos milites quartianos, volentes illis persuadere multis modis, ne illi, qui contra hostes confinia invadentes a Reipublica sunt constituti, contra fratres suos arma ferant etc. Sed quia tam Stanislaus Zolkiewski, quam ipsi milites quartiani, satis iam perspectas habebant perditas machinationes Rokoszanorum, ideo nihil apud eos effecerunt.

Eadem denique 13<sup>a</sup> Augusti Rokoszani communi consensu ordinem in conventu suo servandum praescripserunt: de pace inter se servanda, de hospitibus non invadendis, de auctoritate Marsalci (qui erat Ianussius Radivilus, teterrimus calvinista)

Pro legibus et libertatibus, ut aiebant, defendendis, pro pace inter se servanda

Et pro inferendo bello iis, qui contra illos essent.

Dant litteras ad Stanislaum Zolkiewski

Et ad militem quartianum.

Ordinem in conventu Rokoszano servandum, Rokozano



szani con-  
stituunt.

tuenda, de conventu Rokoszano non deserendo, de famulis in disciplina retinendis, de comeatu, emptione et non violentia acquirendo, de omnibus iniuriis quibuscunque factis, per iudices deputatos vindicandis. Sed sicut inter ipsos Rokoszanos perpetua erant iurgia, tanquam inter superbos: ita nihil fere eorum, quae ratione ordinis perscripserant, servabatur, omniaque plena erant spoliationibus ac violentiis. Post 14<sup>am</sup> Augusti proposuerunt plurimos articulos, in Rokoszano illo infelici conventu tractandos, qui omnes continebantur in illa legatione ex conventu Lublinensi ad Regem missa, quam a numero 133 fuse descripsimus

155.  
Petri Ty-  
licki, Re-  
gii ad Ro-  
koszanos  
legati  
oratio.

Ingressus conventum Rokoszanorum, 15<sup>i</sup> eiusdem mensis, Petrus Tylicki, Episcopus Vladislaviensis, cum aliis a Rege missis, fusa oratione ostendebat, imprimis magnam Dei benedictionem supra hoc Regnum ostensam, regnante a tanto iam tempore Domo Iagellonia et regnante etiam moderno Rege, exemplo suorum Antecessorum et diligente eam gentem, ex qua, ratione matris suae, progenitus est. Attulit deinde iure mirari Serenissimum Regem, sinistras de se opiniones et ingratum animum sibi a nuntiis conventus Lublinensis obiectum, a quo semper et est et erat alienus: deinde eundem petere, ut deponant

Declarat  
Regis in-  
nocen-  
tiam,

Defectus  
illi obie-  
cti, erant  
antea,

Media  
Reipubli-  
cae iu-  
vandae  
semper ab  
eo adhi-  
bita, ob  
quae illi  
toties  
actae gra-  
tiae,

Adversi-  
tatem iam  
exortam  
fert pa-  
tienter,

talem sensum, quod aliqua legum et libertatum vulnera ex eius causa sint facta. Ante Serenissimum Regem, tempore Antecessorum eius, multi defectus iurium notabantur, quos nomine exorbitantiarum vocabamus, nunquam tamen ob eos ad tantam rerum perturbationem deveniebatur. Quid tandem magis optare potest eius Maiestas, nisi ut in pace et vera confidentia subditos gubernare posset, nec ullos modos huius rei perficiendae ommittebat. Nam ad omnes necessitates Reipublicae consueta media, nulla ratione habita vel incommoditatum valetudinis vel sumpturum, usurpabat et generalia comitia satis frequentia indicebat. Quae vero culpa Regia, quod aliquot comitia suum effectum non habuerint? Num in manu eius sunt corda hominum? Quantum autem ad Regia officia spectat, nonne DD. vestrae eo, quod iis optime Rex satisfecerit, toties in eiusmodi conventibus gratias egerunt? Quod autem iam Deus laetis et iucundis immisceat tristitia et acerba, per

tantas animorum ab eo alienationes, suscipit id Rex de manu eius Divina, exemplo antecessorum pientissimorum Regum, qui licet optime gubernarent, varie tamen a Deo exercebantur. Nec arbitrentur DD. vestrae, quod isthic liberis vocibus, quae tum ex zelo libertatum, tum ex ignorantia procedunt, offendatur eius Maiestas (licet optet, ut fiant sicut inter patrem et filios, inter dominum et subditos) scit enim iis se dominari, qui nihil habent praeciosius libertate. Hoc tamen eum afficit, quod in tantas perturbationes Respublica devenerit. Ad puncta legationis ex conventu Lublinensi factae, facile responsum dari posset, sed quia priora responsa Regiae Maiestatis non eodem modo erant accepta, ideo ab eo supersedere iam vult, suae innocentiae innixus. Hoc vero desiderat Regia Maiestas, ut nos (erant enim simul aliquot Senatores, a Rege cum Petro Tylicki missi) cum DD. vestris de iis omnibus conferamus, in quibus satisfactio eius esset necessaria, et vult ipse postea cum aliis Senatoribus propinquius accedere. Vestrarum ergo DD. erit, visa tanta facilitate Regiae Maiestatis, qua non verbis sed re vult satisfacere, ex medio sui certas personas deputare, ut nobiscum conferant. Adhortabatur deinde Petrus Tylicki ad praedictam deputationem: et periculis Reipublicae instantibus, si iis obviam non eatur, dum adhuc tempus est, et inclinatione Regis ad omnia aequa, ac simul declaratione eiusdem, tum per legatos Lublinenses ante facta, tum etiam per nos iam facienda, quod videlicet de nullis practicis cum externis vel cogitaverit ante vel cogitet, et quod nihil integritate ac honore Reipublicae prius aut praeciosius habeat, in qua etiam mori constituit. In hac tamen cum deputatis consultatione, honoris Regiae Maiestatis (aiebat idem Petrus Tylicki) qui cum integritate Reipublicae est coniunctus, maximam habendam rationem DD. vestrae non dubitent. Denique hortabatur Senatores, qui erant inter Rokoszanos, nomine Regio, tanquam eos qui inter Regem ac nobilitatem sunt medii, ut ad omnia media, quibus Respublica pacificari possit et ipsi accedere et alios adducere conarentur.

Haec erat summa orationis Petri Tylicki, Episcopi Vladislaviensis, nam ipsam de verbo ad verbum hic noluimus ponere ob prolixitatem. Multi arbitrabantur et tanta orationis eius

Ad puncta legationis Lublinensis cur iam non respondeat;

Ideo mittit Senatores, ut cum eorum de re putatis de omnibus conferant.

De practicis nunquam externis cogitat.

156.

Non movetur Rokoszani hac oratione.

Reliciunt  
deputatos,  
quos Rex  
volebat,  
exigunt,  
ut Rex  
ad illos  
veniat  
cum Se-  
natoribus  
intra ali-  
quot dies

Et minan-  
tur defe-  
ctionem.

lenitate et tanta Regis, quae proponebatur, facilitate, duos Rokoszianorum animos emolliendos. Sed nihil horum evenit. Nam quarta post die, nempe 18<sup>a</sup> Augusti, ad praedictam Petri Tylicki orationem publice responderunt, sibi a Rege non satisfactum, tum ob non datum responsum particulare, ad omnia quae erant in legatione ex conventu Lublinensi missa, tum ob exercitum, quem Rex contra illos penes se haberet, tum ob varia alia, antea saepius proposita. Deinde nullo modo volebant, ut per deputatos haec negotia componeretur, cum res nimis sint clarae et propterea, absente Rege, per legatos talia tractare nullo modo conveniat. Denique monentes Regem, ne ex conventu Lublinensi conventum Sandomiriensem, longe maximum et totum Regnum ac Magnum Ducatum Lithuaniae repraesentantem (ita enim aiebant) metiatur, et milites quartianos dimittat et cum Senatoribus, quos penes se habet, in conventum Sandomiriensem, sine insolita assistentia, proxima feria 4<sup>a</sup>, seu 24<sup>a</sup> Augusti, veniat. Quod si id non fecerit, non obstante tam Regis quam Senatorum, qui penes eum sunt, absentia, ab iis qui iam convenerunt id fiet, quod praesens rerum status requirit, idque solemiter et Regi et iis omnibus, qui penes Regem sunt, per praedictos Regios legatos denuntiari iusserunt. Haec summa erat superbae responsionis Rokoszianorum, quam per modum longarum litterarum scriptam et a Ianussio Radivilo, conventus Rokoszani Marsalco, subscriptam nomine omnium qui convenerant, confecerunt

157.  
Rex ite-  
rum mit-  
tit novas  
litteras,  
signifi-  
cans  
quomodo  
eorum de-  
sideriis  
satisfac-  
ere volu-  
erit,

Cum Rex cognovisset et adeo tardam et insuper adeo superbam legatorum expeditionem suorum; statim per Magnificum D. Christophorum Koryciński misit ad conventum Sandomiriensem novas litteras, quibus ostendit quantopere postulationibus, ex conventu Lublinensi missis, satisfacere volens, et novum conventum Sandomiriensem insolitum dissimulans, ex sententia Senatorum, huc Visliciam, non remote distantem a conventu Sandomiriensi, venerit, ut videlicet facilius de rebus Reipublicae agere simul possemus et contentos reddere omnes. Quoniam vero, ut nobis a legatis nostris est relatum, quos miseramus, et nimis tarde eorum auditam legationem et ad nullos cum iis tractatus accedere vos voluisse, sed tantum id expe-



tisſe, ut poſt aliquot dies ad vos veniremus cum Senatoribus noſtris, ideo id iisdem examinandum dedimus. Sed ii ſtatim multas nobiſcum deprehenderunt circumſtantias, huic poſtulationi ſatisfacere prohibentes, nempe: tempus assignatum nimis contractum, hoſpitia impedita, commeatus difficultatem, manifeſtam occaſionem per adventum noſtrum hominibus armatis furibunde agendi; noſtra denique dignitas Regia vilipendio ac aſperis oblocutionibus obiiceretur. Quantum vero ad id ſpectat, ut res ad debitum ſtatum redeant, ſicuti per legatos noſtros declaravimus, ita et modo libentiſſime declaramus, non verbis ſed re ipſa, ad id nos eſſe paratos. Imo id denuntiamus et coram Deo ac toto equeſtri ordine teſtamur, modo in bono ordine in hanc rem conveniamus, modo generalibus violatarum libertatum agitationibus et variis ſuſpicionibus contra nos invidia non excitetur, ſed nominatim oſtendatur, in quo emendatio ſit neceſſaria, nihil ex parte noſtra deerit. Conventus etiam Senatorum et reliquorum nobilium, qui penes nos non parvus Viſlicae manet, iam coepit in magna concordia et mutuo amore, ſine acclamationibus, ſine oppreſſione liberae vocis, hac de re agere; cum quo ſi vos etiam ſententias veſtras conferre et cum eo convenire non abnueretis, et veſtris rebus et patriae egregium obſequium exhiberetis, quod ſane optamus et ad idem vos diligenter cohortamur. Quod ſi aſpere proceſſeritis, facile advertere eſt, in quale exitium Reſpublica eſt deventura et communis eiſdem pax, qua ſatis ſuperque fruebamini. Speramus quod veſtrae ſinceritates, et propter ſe, et ob honorem gentis veſtrae, in mutuo amore iis occurrere non deſinent, quae ad dignitatem noſtram Regiam conſervandam et ſimul ad veſtrarum libertatum integritatem tuendam ſpectant, quas nos ſemper integras conſervare volumus. Ad id iterum iterumque vos commonemus et ſimul proſperam valetudinem ſanaque conſilia a Deo precamur.

Et quare  
ad eos  
venire  
non poſ-  
ſet.

Offert ſe  
ad occur-  
rendum  
rebus per-  
turbatis,  
modo or-  
dinate  
proce-  
dant,

Ut con-  
ventus  
Viſlicen-  
ſis proce-  
dit. ad  
quem eos  
invitat et  
hortatur.

158.

Conven-  
tus Viſli-  
cenſis lit-  
terae ad-  
Rokosza-  
nos, in  
quibus de  
contem-

Conventus etiam Viſlicenſis totus, qui penes Regem erat, per Ioannem Romiroſzewski, Caſtellanum Roſpierscenſem et Mathiam Lenek, Caſtellanum Derpatenſem; Henricum de Daſbrovice Firlei; Refendarium Regni; Ioſephum Naraiewski Subiudicem Leopolienſem; Andream Gurſki, Subiudicem Ca-

ptu et in-  
iuriis pro-  
priis ait.

159.

Deinde  
quanta  
damna ex-  
eorum ma-  
chinatio-  
nibus pro-  
cesserint  
ostendit,

Tum va-  
rias iniu-  
rias, sibi  
factas,  
comme-  
morat.

Rogant  
ne am-  
plius pa-  
triam tur-  
bent.

menecensem, litteras ad conventum Sędomiriensem dedit, quarum summa haec erat. Inprimis tarditatem litterarum ad Sędomirienses, seu congregatos circa Sędomiriam Rokoszanos, reiciunt in tardam expeditionem legatorum Regionum, determinationem insuper eorundem, in contemptum eorum fratrum, qui penes Regem erant, virtuteque ac libertatibus ac simul numero iis pares erant. Quod etiam eorum, qui Vislicae erant, contra omne ius et fas, vilipendium ac oblocutiones intercesserant, utcunque tolerari potuisset; si congregati Sędomiriae in patriam, tot periculis cinctam, nescitur ex qua causa (quia hucusque investigari non potest) machinationes, statum eius perturbantes, contra Regiam dignitatem, contra iura et libertates consuetudinesque, quibus tot centenis annorum Regnum hoc floruit, ad illud ex fundamentis evertendum non suscepissent. Et quod maximum dolorem generat, in eiusmodi machinationibus praetendunt iura et consuetudines maiorum, quas diligenter inquirentes, nec legendo nec aliis modis invenire possumus. Nihil penitus in suo statu a Dominis Rokoszanis relictum: Regia dignitas conculcata, potestas eius denudata, iustitia cohibita, liberae voces obstructae, leges violatae, amor fraternus et honor mutuus, quibus Respublica in magnis periculis adiuvabatur, dilaceratus et dispersus. Horum est quidem Deus Index eritque, nec eum qui talium causa est, impune abire patietur, nihilominus ex instructione a nostris nuntiis prolata, facile Rokoszanorum corda intelligere poteramus, qui nec litteris nostris responderunt, nec postulorum nostrorum ullam mentionem fecerunt, imo verbis asperis (licet sine nominatione personarum) in nos, fratres suos seniores, omni honore dignos et in honorem nostrum involarunt, nobis ipsa etiam commemoratione horrenda, multa imputantes. Ad hoc quilibet quidem ex nobis sufficienter respondere posset et ostendere, tantam Reipublicae commotionem ex Rokoszanis profectam proindeque eos meritis contumeliis afficere et in eos omnia quae scripserunt, vel omnes vel maximam partem retorquere. Communem tamen pacem amantes, pro tam asperis exprobrationibus, rogamus omnes qui ad conventum Rokoszanorum convenerunt, per patriae communem amorem, per omnia quae inter nos et illam intercedunt,

ne amplius istum ignem excitent, sed coniuncti nobiscum patriam semivivam adiuvent, nec arbitrentur, quod magis ab iis, quam a nobis eadem patria ametur. Quod ut re ipsa experiantur, mittimus articulos, consensu unanimi conclusos, quos non modo iam, sed etiam imposterum confirmationi integritatique iurium libertatumque nostrarum necessarios esse putamus et qui infelices practicas, quarum vociferatione tam atrox sonus excitatus est, et ab interno et ab externo tollunt, qui denique absolutum dominium restringunt, dispositiones malorum avelunt, facientque Divina gratia reviviscere et amorem nostrum erga Regem, et Regis erga nos. Potest quidem aliquid nobis memoria excidis, vel non ita ut res exigebat scripsisse, nihilominus suis Dominationibus denunciatur sincera et alacris S. Regiae Maiestatis voluntas, quae non tantum praedictis omnibus assensum dedit, sed etiam ad alia, incrementum nostrarum libertatum concernentia, paratissimam se ostendit, et tanquam pastor vestrarum DD., gregem sibi a Deo commissum, ad unum nobiscum ovile invitat, idque coram Deo et nobis omnibus eius Maiestas est testata: quod si aliquid ob aliquam causam iam intermissum esset, ad proxima generalia comitia, quae Serenissimus statim vult indicare, differendum erit. Nec praedicta comitia, quae sunt nostrarum libertatum firmamenta, DD. vestrae vilipendant, quandoquidem nostri maiores nullo alio modo, praeter hunc, iura ac libertates suas corrigere consueverint. Rogamus igitur, ut fratres et ut conhaeredes huius Reipublicae, ut DD. vestrae sint contentae tanta gratia Serenissimi Regis et non amplius in ulteriora pericula Regnum hoc iniciant, nec illud dent in derisum et opprobrium his, qui in circuitu nostro sunt, vel in maiorem deplorationem inducant. Licet porro speramus, hanc nostram postulationem locum habituram apud DD. vestras, nihilominus protestamur coram Deo pro temporibus subsequentibus, quod si DD. vestrae hac gratia et facilitate Regiae Maiestatis et hac unanimi nostra sententia, qua nihil ad retinendam internam pacem accommodatius iam videmus, noluerint esse contentae; si aperte praesentem statum Reipublicae sua pertinacia in maiora pericula et maiorem confusionem inducere; impossibilitate exequendarum conditionum

160.  
Mittunt  
articulos  
inter se  
conclusos,

Quibus  
Rex dedit  
assensum,  
si aliquid  
ommissum, ad  
comitia  
differunt.

161.  
Iterum ro-  
gant, ut  
his sint  
contenti  
et prote-  
stantur, si  
ab ince-  
ptis non  
desistant,



in Regiam dignitatem impetum facere; regimen communis patriae sub Rege nostro, sine nobis usurpare, exercitus colligere, iura et decreta contra nos, sine nobis statuere non destiterint, sciant: ob talem eorum modum procedendi, nos Reipublicae et nobis non defuturos et ostensuros more maiorum nostrorum, quorum non sumus degeneres, quod et charam patriam et Semismissum Regem, cui fidem sancte dedimus, contra maximos exercitus hominum inquietorum et contra importuna ac irrati-  
 Se et patriam et Regem contra eorum impetus defensuros et adiuturos, nabilia consilia, potestati ac iurisdictioni a Deo datae contradicentia, studiis, facultatibus et ipsa vita, qua nihil est charius post Deum, simus sustentaturi et defensuri. Petimus insuper DD. vestras, ut hanc nostram legationem fraterne excipiant, et de sua voluntate per eosdem legatos significant, nec eos detineant, sed ita expediant, ut futura feria 2<sup>a</sup> inter nos sint. Quod si id non fecerint, aliter Reipublicae sumus prospecturi et simul coniuncti, ubicunque fuerit necesse illos exspectare volumus. Subscripsit has litteras, nomine totius conventus, Perillustris Adamus Sieniawski, Pocillator Regni, conventus generalis Vislicensis Marsalcus, manu propria.

In nostro S. Barbarae templo, per 27<sup>am</sup> et 28<sup>am</sup> huius mensis, 40 horarum oratio peragebatur pro necessitatibus Regni et Societatis nostrae in hac Provincia.

162. Litterae Regiae et Regionum apud nobiles multos, Sendomiriae congregatos, locum habebant. Litterae supra positae et legationes, tam Regis quam totius conventus Vislicensis, apud eos, qui Rokoszo praeerant, pertinacissime suas machinationes urgentes, parum effecerunt, ut postea videbimus: apud varios tamen nobiles, qui ea quae Regi obiiciebantur, nunquam probari advertabant, nec ullam libertatem per eum violatam experiebantur, omnesque fere articulos contra Regem scriptos, ad totius Regni defectus varios quam ad ipsius Regis culpam spectare considerabant, coeperant a Palatino urgere, ut aliquid aliud, praeter ea quae Lublini ostenderat, proferret contra Regem si posset, et iam non pauci ex conventu Sendomiriensi sese eam ob causam subduxerant, et varia alia Palatino imponebant: quod moras traheret, quod tantum contributiones expectaret etc. Commotus his Palatinus, 30<sup>a</sup> Augusti coram conventu toto Sendomiriensi purgare sese voluit. Inprimis, dum quidam plura a me exspectant ostendenda,

163. Palatinus purgare sese nititur a variis obiectionibus.

quam hucusque, inquit, ostendi, et quod in conventu Steżicensi me ostensurum pollicebar, respondeo: id ideo factum, quia tunc de mutatione Regis non cogitabam. Si tum iam prima DD.strarum concordia accederet et securitas ac potentia contra eos, qui nostras libertates impugnare vellent, paratus eram aliquid plus ostendere et iam paratus sum. Deinde obiectionem illam, quod dilationibus tempus terat, a se amovere nitebatur et in alios reiicere, sicuti et illam, quod nihil aliud in conventu Sandomiriensi cupiat, nisi contributiones. Refutabat et illud, quod illi obiciebatur de inita cum quibusdam concordia. Tunc postea contra Regem et Regios orationem converterat: quod tantum verba dent et in effectu nihil, quod non candide procedant, quod expectent ut pauciores sint in hoc conventu, quod terroribus alios, alios vero donis a nostro conventu abducant, quod iam nonnullorum ex iis, qui in hoc conventu sunt, bona depopulentur. Denique multa attulit in hunc sensum, quod non eo modo conventus Rokoszanus procedat, ut ille ante volebat, et in finem ad tuendam authoritatem conventus Rokoszani et amovendum absolutum dominium (quod in suo capite fingeat) hortatus est. Circumfertur haec eius scripta oratio, ex qua hic aliqua attulimus. Afficiebat eum vehementer id, quod non eo modo res procederent, ut ille sibi perscripserat et omnia quae in conventu Vislicensi contra conventum Sandomiriensem vel dicebantur vel agebantur, in abrogationem libertatum patriae, in oppresionem et in absolutum dominium explicabat, quasi vero ille fuisset solus norma Reipublicae, ab omnibus observanda. Nihil tamen hac sua oratione effecit Palatinus, imo in dies ab hoc tempore plures ex conventu Sandomiriensi sese subducebant, multi ad partes Regias transibant, fiebantque omnia circa Regem potentiora et circa Rokoszanos debiliora. Hoc etiam mense idem Palatinus, dum militiae Rokoszanæ summus praefectus a conventu Rokoszano constitueretur, suscipiens hoc munus, conquestus est de iis, qui plura ab eo ostendenda volebant, quam in conventu Lublinensi ostendebat. Deinde conquestus etiam contra illos, qui aut non subscribebant conventui Rokoszano, aut cum illa conditione subscribebant, quod nollent mutationem Regis. Quam conditionem

Invehitur  
in Regem  
et Regios.

Parum  
proficit  
sua ora-  
tione; va-  
rii se sub-  
ducunt ex  
conventu  
Sandomi-  
riensi et  
partes Re-  
gis fiunt  
potentio-  
res.

164.

Idem Pa-  
latinus  
praefe-  
ctus mili-  
tiae Ro-  
koszanæ  
constitu-  
tus, de  
subscrip-  
tionibus  
Rokosza-  
norum  
conditio-  
natis con-  
queritur.

Inscriptio  
cuiusdam  
nobilis  
iucunda  
conven-  
tui Roko-  
szano.

aiebat Palatinus pugnare cum illo postulato, ut plura contra Regem ostenderentur quam sunt ostensa. Concluserat denique, si plura ab illo extorquere voluerint, se plura dicturum. Ex quibus manifestum videtur esse, praecipuos Rokoszanos, tam in conventu Lublinensi quam in Sędomiriensi, mutationem Regis conclusisse, cui valde erat contraria nobilitas, quae magna ex parte seducta et practicarium praecipuorum Rokoszanorum ignara, Sędomiriam convenerat. Iucundum refertur de quodam nobili, qui ad subscriptionem conventus Sędomiriensis urgebatur. Hic enim, ut se illa molestia expediret, subscripto suo nomine, subscripsit et illa verba: non ad deponendum Regem, sed ad corrigendam legem; quam subscriptionem multi alii nobiles ferebantur imitati.

Mense Augusto eleemosyna in pecunia florenorum 94 et in rebus floreni 14, domui nostrae data.

165.  
In Mosco-  
via Polo-  
ni, qui ad  
aulam le-  
gatorum  
fugerant,  
per varia  
loca di-  
stribu-  
untur.

Hoc eodem mense in Moscovia illa cum nostris, qui penes legatos erant, contigerant, quod scilicet 24<sup>a</sup> eiusdem mensis abducti fuerint ex aula legatorum illi, qui post tumultum contra Demetrium ad eos confugerant, nempe D. Michaël Ratomski. Capitaneus Ossinensis; D. Domaracki, D. Strembosz, D. Georgius Stadnicki, cum aliis multis. Sequenti post die abductus etiam fuit ex eadem aula Magnificus Dominus Paulus Mniszeh, Capitaneus Lucoviensis et adiunctus Domino Palatino Sędomiriensi. Post, 26<sup>a</sup> eiusdem mensis, ipsemet Palatinus Sędomiriensis cum filia missus erat Iaroslaviam, quae est primaria civitas ducatus Iaroslaviensis in Moschovia et quidem abductus erat a suis multis, cum quibus antea morabatur. Quo fine tales mutationes fuerint a Moschis institutae, non poterant scire nostri. Per hunc eundem mensem aliquoties incendium Moscuae fuit excitatum, nempe: 16<sup>a</sup>, qua mane summo arsit civitas; 20<sup>a</sup>, qua pulvis accensus tormentarius prope arcem, eiecit officinas aliquot, occidit multos et plures ambussit, ante meridiem; 27<sup>a</sup>, qua a media nocte in arce incendium ortum, per quatuor horas durabat, ingenti damno. Horum incendiorum et aliorum, quae sequentibus mensibus non raro contingebant,

Incendia  
Moscuae  
civitatis.



Moschi nostros Polonos. quos detinebant, faciebant authores, ut eiusmodi fictione magis omnes contra nos concitarent.

Per Septembrem varia machinabantur Rokoszani et inter articulos, ad Regem iterum mittendos, proposuerunt etiam illum: de pellendis ex Regno Iesuitis, 2<sup>a</sup> Septembris. Hic articulus cum legeretur, fortissime contra illum Magnificus D. Andreas Stadnicki de Zmigrod et Illustris D. Stanislaus Wapowski, qui dum haec scribimus Castellanum Premisliensem agit, sese opposuerunt. Excanduit contra haec Stanislaus Stadnicki Lancutensis, teterrimus calvinista, qui ob variam tyrannidem et multa alia scelera, Diabolus vocabatur, ut supra diximus n. 113. et contra D. Stadnicium de Zmigrod proripuit sese ac eum proditorem appellavit. At ille modeste tam atrocem ferens contumeliam, illa tantum verba dixit: magis probe patriae obsequia exhibui, quam tu. Statimque intercesserunt varii, qui eos mitigarent, sed nihilominus D. Stadnicki de Zmigrod sequenti die reliquit conventum Sendomiriensem, ad quem cum magno comitatu venerat. Fertur de eodem Stadnicio Lancutensi, cum sequentibus diebus contra nostrorum eiectionem nobilitas magnis clamoribus ageret, illud polonice respondisse: „Diabeł im bęndzie“, qua phrasi fere denotabatur: Diabolum contra illos nihil effecturum; quae verba ab illo, qui ob perversitatem Diabolus vocabatur, profecta, iucundum apud varios habebant sensum. Eadem 2<sup>a</sup> huius mensis inter articulos, posita erat confoederatio cum evangelicis.

Sub idem tempus idem Stanislaus Stadnicki, Supremi Regni Marsalci (qui tunc erat Sigismundus Myszkowski, Marchio Gonsaga) cohortium praefectum, ex Kosacis confectarum, Stogniewum dictum, tali astu captivum acquisivit. Misit Stadnicus 15 suos Kosacos, quasi iam a se expeditos, qui contra Stadnicium coram Stogniewo varia effutirent. Fraudem non advertens Stogniewus, coepit cum iis conversari et de nece Stadnicii tentare, cum iisque versus Pokrzywnicam ibat. Iam dum prope Pokrzywnicam venissent, arreptum Stogniewum illi Kosci ligaverunt et ligatum Stadnicio attulerunt.

Quarta Septembris prodiit Romae Bulla Pauli V. Pontificis Maximi, qua institutum et privilegia Societatis nostrae confirmantur, praesertim vero constitutiones Gregorii XIII et XIV approbantur ac de novo conceduntur. In eadem Bulla confirmata est perpetuitas praepositi Generalis, damnantur praevaricatores et communis pacis Societatis perturbatores, eorumque inventa

166.  
Articulo  
contra Ie-  
suitas in  
Rokoszo  
qui se  
opposue-  
rint,

Quam a-  
cerbe id  
tulerit  
Stanislaus  
Stadnicki,

Quid res-  
ponderit  
iis, qui  
pro Iesu-  
itis accla-  
mationes  
faciebant.

167.  
Stognie-  
wum dolo  
capit Sta-  
nislaus  
Stadnicki.

168.  
Bulla  
Pauli V.  
confir-  
mantur  
varia de-  
creta 5<sup>ae</sup>

gregatio-  
nis gene-  
ralis et  
nostrum  
institutum  
ac privi-  
legia.

et praesumptiones utque a Societate tanquam pestis eliciantur, poenis arbitrio praepositi Generalis subiiciantur, inhabilitate ad omnia officia, privatione vocis activae et passivae puniantur, iuxta decretum 70 congregationis V generalis, decernitur. Additur et illud, ut suspecti iurent certa formula ve eiiciantur, etiamsi sint professi, et ut in virtute s. obedientiae omnes eos deferant et revelent, qui aliquid simile machinarentur. Decretum praeterea 47. V<sup>ae</sup> Congregationis, de non praefigendo tempore Superioribus localibus, et 63<sup>um</sup> contra eos, qui res saeculares, politicas et ad statum gubernationis pertinentes tractant, et alia decreta privilegia, declarationes et ordinationes congregationum generalium confirmantur, sicut et praepositi Generalis electio ad vitam, eiusdemque in urbe ordinaria residentia, et unum in Societate caput, et non pauca alia, quae in libro litterarum Apostolicarum videre est. Multum profuit Bulla haec, tum ad poenam eorum, qui Societatem turbaverant, de quibus fuse in Anno 1593 a n. 41. egimus, dum ea perstringeremus, quae congregatio V<sup>a</sup> generalis contra Societatis turbatores constituerat: tum ad cohibenda aliorum inquieta ingenia, ob quae non seipsos, sed institutum reformare saepe volunt.

169.  
In con-  
ventu Vi-  
slicensi  
varia con-  
cluduntur  
cum Re-  
gis as-  
sensu.

Varia sub idem tempus ii, qui cum Rege erant circa Visliciam, inter se consultabant et concluserant, quibus etiam ipse Serenissimus subscripsit, miseruntque adhuc ad Rokoszanos nuntios, inter quos etiam erat Referendarius Regni Henricus Firlei, qui certa mandata et conditiones, a Regia Maiestate susceptas, secum deferebat. Quia vero nulla spes erat, de Rokoszanis ad meliorem frugem reducendis, nam ob superbiam suam, ingentium malorum rei, omnes alios Senatores reos esse libertatum violaturum et multorum aliorum, maxime vero consiliorum malorum Regi datorum (ipsi vero scilicet sapientissime consulebant) reum et Regem ipsum asserebant; ideoque omnia iam ad bellum illis inferendum parabantur. Instituta ergo 5<sup>a</sup>

Et lustra-  
tio fit mi-  
litum.

170.  
Posna-  
niensis et  
Calissien-  
sis pala-  
tinatus

Vislicen-  
ses arti-  
culos  
suscipit.

huius mensis lustratio eorum, qui Visliciam ad Regem conveniant et numerati sunt, ut P. Petrus Scarga in suo diario annotavit, 5 millia equitum et sex millia peditum, optime armatorum. Convenerat nobilitas duorum palatinatum Maioris Poloniae, Posnaniensis et Calissiensis, Srodam, 11<sup>a</sup> Septembris, ad deputatos deligendos pro iudiciis tribunalitiis. Ad eam Visliciam miserat Rex secretarium suum Albertum Zieliński, cum articulis conventus Vislicensis, subscriptionibus et sigillis munitis, et cum declaratione de pacificanda Republica et de sanandis vulneribus eiusdem, in omnibus in quibus necessitas requireret.

Acceptavit nobilitas praedicta haec omnia, reiectis aliis, quae addenda aut corrigenda viderentur, ad futura comitia. Protestata etiam est contra eos, qui vel in conventu Sandomiriensi manentes, vel alibi mutationem Regis vellent, de qua nobilitas nullo modo cogitabat, sed tantum correctiones quorundam iurium intendebat. Declaravit praeterea eadem nobilitas sub fide, honore et conscientiis, se Regiis partibus adhaesuram, contra eos qui mutatione Principis vellent Rempublicam turbare, simul tamen de Rege persuasum habebant, quod eos qui iam in conventu Vislicensi erant, esset pacificaturus. Denique istam suam, sive protestationem sive declarationem, et simul articulos Vislicenses a Regia Maiestate missos, actis castrensibus Posnaniensibus inserere procurarunt. Unde non parva accessio erat partium Regiarum ex his duobus palatinatibus, utcunque pacificatis.

Et declarat se de mutatione Regis non cogitare.

Venerant nuntii Rokoszanorum Visliciam cum ultima instructione ac resolutione, in qua et contra Regem, quod ad illos non venerit, quod ad articulos Lublinenses non responderit, quod militem quartianum ad Regni confinia non remiserit, et contra Senatores, qui penes Regem erant, variae erant invectivae. Praeterea attulerant secum iidem nuntii valde multos articulos, inter quos plurimi erant non solum iniusti, sed etiam impii, non pauci etiam impossibiles, quos ut statim Rex exqueretur Rokoszani instabant, et si non exqueretur iam fere Regiae obedientiae se renuntiaturus, illis verbis: quod sibi ac Reipublicae alio modo sint prospecturi, minabantur. Erant illa omnia perspecta et Regi et Senatoribus, cum quibus hi nuntii venerant, ideoque fecit antea Rex senatusconsultum, an essent hi nuntii audiendi nec ne. Non deerant multi Senatores, qui ob tantam rerum indignitatem, cum qua venerant, nullo modo censebant vel a Rege audiendos, vel ad Regem admittendos. Maior tamen pars eorum erat, qui ob iniquitatem temporum audiendos iudicabant, eorumque sententia vicit. Auditi igitur sunt nuntii Rokoszani 13<sup>a</sup> huius mensis, quorum erant plus quam viginti, iique maxima ex parte haeretici. Post invectivas contra Regem et Senatores, quae

171.  
Nuntii Rokoszanorum veniunt Visliciam.

An essent audiendi, deliberatur. Audiuntur et ab iis proponuntur articuli.



illis erant praescriptae, absolutas, proposuerunt plurimos articulos, quorum hic summam ob rei memoriam apponere, non abs re est visum.

172. Articuli Rokoszanorum.
1. I<sup>us</sup> erat ut externos homines, tanquam instrumenta practicarum externarum, statim a se Rex expediat, praecipue vero illas personas, quas nuntii nominabunt. Ut bona tam saecularia quam spiritualia, data externis, indigenis dentur ex consilio Senatorum, pro commoratione penes Regem a conventu Rokoszano deputandorum. Ut nova officia et privilegia iisdem
  2. externis data, maxime vero lungorum [sic] statim cassentur. 2. Ut visitationes et profectiones ex Austria in Poloniam, tam Archiducissae, senioris quam Archiducum iuniorum, cohibeantur et constitutione comitiorum firmetur, ut tempore interregni nullus ex Archiducibus in Regem Poloniae eligi possit, iique qui eos vel proponerent vel promoverent, hostes patriae declararentur, idque ob practicas in dies subtiliores ac magis noxias procedentes, utque
  3. Serenissimus nos perfecte in hac parte reddat securos. 3. Ut mali consiliarii et Senatores toties clare expressi et postea in conventu Lublinensi nominati, quia se non purgarunt et silentio se reos ostenderunt, iuxta constitutionem in interregno post discessum Henrici Regis factam, Kaptur dictam, contumaces, vi conventus Rokoszani per 12 deputatos, quorum sint 6 Senatores et alii 6 nuntii terrestres, initio futurorum comitiorum iudicentur et puniantur poena conclusa per pluralitatem votorum, et ut iuxta conclusionem statim Rex ferat decretum, illudque ad executionem deducere curet.
  4. 4. Ut commoratio Senatorum penes Regem in suo robore sit, nec ullus ullo praetextu, excepto gravi morbo et personalibus actionibus, sub privatione dignitatis id subterfugiat. Horum salaria duplò augenda a thesaurariis Poloniae et Lithuanae, sub poena solutionis de proprio, et pro hac re forum sit in tribunali, inter causas officii. Statimque deputabant certos Rokoszani, qui penes Regem ad sequentia comitia maneant. Autoritas horum Senatorum sit, ut Rex omnia ex eorum sententia et nihil contra eorum sententiam faciat, ut nullae practicae externae, sive per litteras sive per legationes, sine illis fiant, et ut Rex etiam in privatis negotiis, tam intra quam extra Regnum, nihil subscribat vel peragat sine eorundem Senatorum scitu et officialium Regni, nec ullus admittatur externus, demptis legatis, de quibus
  5. tamen praedicti Senatores scire debent. 5. Ne Rex negotia, necessitates, legationes, pericula Reipublicae intermittat; ut iudicia non ad odium vel gratiam, sed iuste expediat et cum effectum; ut nihil contra iura agat et suspicionum absoluti dominii causam non det, nihil contra suam dignitatem faciat, authoritatem senatoriam et officialium Regni in suo ordine retineat, alios in negotia a sua vocatione aliena, sese ingerere non permittat. Si autem Senatores vel officiales aut ambitum Regni, aut signa absoluti dominii deprehenderent, statim id in comitiis praecipuis Senatoribus, maxime iis, qui claves pro corona habent, significant et informant in iis, in quibus Regem

suis consiliis contrarium scirent, et similiter si aliqua vacantia beneficia, non secundum eorum sententiam, contra iura distribueret, maxime per corruptiones et externorum promotiones. 6. Iustitiam distributivam in aequilibrio contineat et iuxta iura bene meritis iisque, qui in toga et armis suam virtutem in aula Regia sunt testati, bona dentur, non vero iis, qui vel pecuniis vel promotionibus ea obtinent, nec pueris immeritis, nec quibusdam simul multa, aliis vero nihil. Ut praeterea capitaneatus in oeconomias conversos, et bona aliorum capitaneatum avulsa oeconomisque addicta, capitaneis restituat, vel bene meritis attribuat. 7. Bona dotalitio prioris coniugis Reginae subiecta, ita eliberentur, ut summa 50 milium, iuxta proportionem proventuum capitaneatibus assignetur et hos capitaneatus bene meritis, cum iure advitalitatis, ea conditione dentur, ut summam iis impositam, teneantur reponere et Reipublicae donare. Bona etiam dotalitio senioris Reginae subiecta, a Rege statim eliberentur et ut alii capitaneatus distribuantur. Iam dotalitium modernae Reginae, si aliquod privatis tractatibus datum est, quia nulla a Regia Maiestate in comitiolis eius mentio facta, sit irritum et inane. 8. Ut miles quartianus in confinia regni remittatur, cum sit contra iura huc adductus, maxime hoc tempore, quo vulnera Reipublicae curanda erant, et quo de absoluto dominio Rex sese purgare debuit. Et praeterea ut damna per milites sub Visliciam congregatos bonis nobilium, qui sunt in conventu Rokoszano illata, compensentur. 9. Defensio finium Regni et Lithuaniae sumptu proprio Regis fieri debet. Et quia ob donativa Tartaris, non suo tempore missa, tanta depopulatio provinciarum Russiae secuta est et tam multi in captivitatem abducti, certam summam ex propria pecunia Serenissimus pro captivis redimendis det, et postea curet in eiusmodi subitis periculis, ne Respublica detrimentum patiat. 10. Ut arces in confiniis sitae et iam pridem desolatae, reficiantur et armis convenientibus illis provideatur, ex thesauro Regis assignata certa summa, et ut capitaneus in quo sit refecta arx, lustratoribus ac thesaurariis ostendat, et expensae rationem reddat. 11. Ut tormenta bellica, ex Regno et Ducatu Lithuaniae in Livoniam abducta, ante finem anni suo sumptu Rex reducere iubeat. 12. Ut quinque arces, iuxta pacta promissas, intra 5 annos in locis designandis Rex erigat et statim assignet personas, quae aedificii curam habeant, sumptuumque pro fabrica; utque capitaneus, pro hac fabrica deputatus, sumptus illi dati, rationem reddere teneatur. 13. Ut praeparatio ad defensionem in executione fiat. Lustrationes militum in palatinatibus, in locis ad deputatos pro tribunali iudices assignatis, instituantur statim sequenti die post electos deputatos. In palatinatu vero Masoviae in eo loco, in quo nuntii terrestres deligi solent. In Lithuania vero pro tempore in constitutione Vilnensi anno 1595 assignato, cum assignata poena contra absentes et assecuratione venientium iuxta constitutiones anni 1562, 1563. In his autem lustrationibus nuntii praeteritorum comitiorum personaliter rationem eorum, quae illis commissa erant, dabunt. 14. Media quae pro instituendo

- et muniendo aerario publico in futuris comitiis dabuntur, ut Serenissimus approbet, atque ut effectum accipiant curet. 15. Quia curatella Marchioni Brandenburgico sine consensu ordinum a Rege est data, quae sine derogatione iuris Regni dari non potuit (nam Respublica, tanquam legitimus haeres illius provinciae, non agnoscit ius successionis in feudum) ideo Regia Maiestas id significet Marchioni et curet, ut negotium curatellae integrum ad ordines Regni in futuris comitiis referatur, de eoque id statuatur quod iuris est. 16. Quia earum turbarum, quae iam in Moschovia sunt, non levem occasionem tacito consensu Regia Maiestas dedit, curabit diligenter, ut ad maiora pericula non veniatur et ut detenti ibidem, tam Poloni quam Lithuani, quamprimum liberentur eaque ignominia, quae illata est tam multorum clade ac spoliatione, vindicetur. 17. Ea quae ex contributionibus quartae et aliis, in sumptus ordinarios et extraordinarios exponebantur, iterum restituantur, quia praedicti sumptus ex Regio thesauro fieri debent. 18. Clenodia et ornamenta diadematis ex nunc in manus thesaurariorum reddantur. Intrata etiam Valachica non ad privatos usus, sed ad Reipublicae thesaurum spectet. Thesaurariorum insuper et Regni et Ducatus Lithuaniae officium, integras praerogativas habeat, et clenodia aliaque ornamenta, nec in manibus variorum nec in privato thesaurariorum, sed in Reipublicae deposito serventur. 19. Omnes proventus bonorum Regiorum DD. thesaurariis reddantur, nec illis ullus alius disponat, et quitationes illorum tantum, non vero aliorum, sint validae. Illi autem qui superioribus temporibus his proventibus disponebant, ab anno D. 1599 rationem reddant deputatis in comitiis. Ob hoc autem quod se in id munus ingerebant, et iudicio et poenae subiacere debent. 20. Debita quae Regia Maiestas iuxta pacta solvere debuit, needum solvit, statim solvat. 21. Videat Regia Maiestas, ut thesaurarii in donativis pro Tartaris, in solutione stipendii aulicorum, in expeditione legatorum ad externos et in aliis ordinariis ac extraordinariis, nullam moram faciant, sub privatione officii et refusione damnorum, ad instantiam nuntiorum terrestrium in comitiis. 22. Ne ad thesaurum et ad coronam permittat Rex apertionem, sine missis clavibus ab iis, quibus Respublica id concedidit. Qui autem talis apertionis erant authores, puniantur in futuris comitiis, decreto supradictorum deputatorum. 23. Quitationes dispositionum ne dentur DD. thesaurariis a Rege in comitiis, sine scitu Senatorum et nuntiorum terrestrium, alioquin sint invalidae. 24. Corona, clenodia, ornamenta Regni monstrentur revisoribus, ex conventu Rokoszano assignatis, secundum antiqua registra, et ut iuramentum coram illis scribae faciant, de eo quod factum sit in rebus thesauri. Iidem revisores habeant facultatem revidendi privilegia et scripta ibidem asservata. Quod quia temporis non parum requirit, sine ulla tergiversatione, praemisso iuramento notariorum, omnia Regia Maiestas monstrare iubeat, et DD. thesaurarii 200 florenos quolibet quartali dabunt revisoribus, quamdiu labor hic durabit. 25. Quia pro Neapolitana pensione Respublica habet cessionem, ideo eam Regia Maiestas



Ravam reddat, cavens diplomate, ne in privatos usus convertatur, vel fiant impedimenta in ea reddenda. Quod si ipsa summa originalis restitueretur, curabit Rex, ut ab ea annuus proventus quartae detur. 26. Iesuitas, quia se in negotia saecularia et publica in aula Regia ingerunt; absolutum dominium in concionibus suadent; libertates, iura aliosque modos procedendi Reipublicae reprehendunt; ad tumultus seditionesque homines concitant: statim ab aula Regia ablegentur, substitutis in eorum locum sacerdotibus saecularibus, iurisdictioni ordinariae Episcoporum subiectis. Externi huius regulae, ante 12 hebdomadas elapsas, pellantur edicto Regio, et capitanei id non exsequentes, poena mille marcarum puniantur, nec cum illis Rex aut coram, aut per litteras vel nuntios in negotiis Reipublicae agat, aut ad se admittat. Foundationes eorum non debent addi, et eae quae a Regibus et Episcopis sunt factae, debent tolli et iure firmandum, ne amplius aliquis eos fundet. Relinquendi: Posnaniae, Calissii, Vilnae, Lublini, Brunsbergae, Pultoviae, Iaroslaviae. Pellendi vero statim sunt: Cracovia, Varsavia, Sandomiria, Leopoli, Torunio, Gedano, Polocia, Riga, Dorpat. Eorum foundationes et bona, Academiae Cracoviensi et hospitali militum applicentur. Quod si contra haec aliquid faciant, poenam exilii a Regno dominiisque annexis subeant. Quia vero instrumentum eorum proprium et forte est penes Regem (Magnificum Dominum Andream Bobolam notant) ideo et illud, non solum a camera, sed etiam ab aula Regia statim amovendum. 27. Ut Regia Maiestas privilegia, secundum constitutionem anni 1588 in bonis Livonicis externis proditoribus concessa, statim irrita faciat et Polonis ac Lithuanis reddat, et non amplius ulla privilegia subscribat pro bonis Livonicis externis Livonibus, nec ii qui signaturae praesunt, ea tradere audeant. Illi vero tantum Livones ad bona praedicta admittendi, qui superiori bello non declinantes ad hostem, fidem Reipublicae conservaverunt, eaque ob perpetuam Rei memoriam sint inscripta in comitiorum constitutionem. Ordinationem etiam Livoniae, qualis ordinibus Regni placebit, approbet Serenissimus, eo addito, ut ad iudicia Livonica duae personae: una Lithuanica, Polonica altera, ex aequo supersedent, ab iisque appellationes ad tribunal Lithuaniae admittuntur; et privilegia contra constitutionem comitiorum anni 1589 irrita fiant, nec constitutione praedicta aliquis se defendat. Privilegia insuper ad Livoniam spectantia, fiant sine appendicibus illis: de iuribus Ecclesiae Romanae, cum Gregorius XIII ordinationem et foundationem Regis Stephani approbaverit. 28. Titulis haereditariis, quos Regia Maiestas dum adiret Regni possessionem [invenit] conservatis, omnes reliqui novi, regnante eius Maiestate aliunde illati, ut tollantur, nec ex cancellaria pro iis dentur privilegia, vel iam vel in posterum, propter firmandam videlicet hanc titulorum novitatem, unde aequalitas inter cives labefactari possit. Hi autem qui novos titulos usurparent (notant Sigismundum Myszkowski, Supremum Regni Marsaleum, qui ad familiam Gonzagarum admissus, vocabat se Marchionem Gonzagam) ut sint inhabiles ad dignitates et officia Regni Poloniae, iuxta vetera iura polonica.

29. Quia omnes, licet diversae religionis, aequaliter omnia onera Reipublicae subimus, ideo aequalitas iustitiae distributivae exigit, ut aequaliter ad proemia et honores admittamur. Nullo modo ergo Rex, ut Pater Patriae, inter filios suos delectum certum faciat. 30. R. D. Alberto Baranowski, canonice electo, Regia Maiestas statim det praesentationem pro abbazia Tinecensi.
31. Incompatibilia beneficia, maxime duplices abbatae diversi ordinis, cum episcopatibus non dentur. Educationem puerorum nobilium ad effectum Regia Maiestas deducat et curet, ut in praesentationem loci ordinarii electorum legitime abbatum, iuxta constitutionem anni 1550 et 1588, omnia fiant. In eum vero qui incompatible impetraret et abbatiam non more praescripto obtineret, poenae contra cortisanos sancitae, extendantur in tribunali inter causas officii. Compatibilia etiam ob diversas factiones et circumstantias non coniungantur.
32. Auctoritas iudiciorum tribunalitiorum ut conservetur et decreta tribunalitia, decretis comitiorum ac aulae non sublata, ut approbentur, sublati contrariis abusibus. Inposterum etiam nulla vel aulica vel etiam comitialia decreta fiant, tollentia decreta tribunalitia. Quae autem ita facta sunt, abrogentur cum toto processu.
33. Ad civitates Prussiae portum habentes, et ad totum Regnum Ducatumque Lithuaniae nullae dentur litterae sub magno sigillo vel quocunque alio, sed quae ad Regnum spectant sub sigillo Regni, quae vero ad Lithuaniam et Livoniam pertinent, sub utroque et Regni et Lithuaniae sigillo tradantur.
34. Legatus Pontificis penes aulam Regiam et in comitiis semper residet, quod antea non erat et Reipublicae noxium est, imo contra dignitatem Primatis nostri, qui est Legatus natus. Non impediendo ergo consuetas legationes, statim eum Rex expediat.
35. Iudicia comitiorum expediantur secundum regestra, ideoque initio comitiorum ad acticandum in libris terrestribus, eius loci in quo comitia expediri debent, per referendarios danda sunt. Quae autem negotia in unis comitiis non erunt perfecta, in aliis perficiantur, et tunc primum reliqua posteriora, quod diligenter notarius terrestris huius civitatis, in qua comitia peragentur, curare debet. Quod si vel in scribendo indice, vel in advocandis aliqua fiat variatio, notario respondendum erit in tribunali inter causas officii. Deliberationes etiam omnes statim in prima sessione per Regiam Maiestatem expediantur.
36. Aulae iudicia etiam secundum indicem scriptum fiant expedianturque, et in relationibus ut decreta, praesentibus minime sex senatoribus, ferantur, eaque notarius non in pugillaribus sed in protocollo, manu cancellarii vel vice-cancellarii et trium Senatorum subscripta, habeat et referendarius ex eodem protocollo decretum ferat. In maiori autem numero Senatorum lata decreta, sint invalida ideoque Senatores praesentes debent in decreto nominari, officiales etiam aulae Regni ac Ducatus Lithuaniae, ratione excessuum et gravaminum in suis iudiciis, habeant forum in tribunali inter causas officii. Decreta insuper aulica, etiam in scultetiis, extra forum competens obtenta, cessari debent.
37. Ordinatio aulae Regiae per Marsalcum Opalenum, moderno Rege regnante statuta, conservetur et

ad officia conditionesque vivendi, illi qui ab eo delecti erant, restituantur.

38. Omnia mandata inhibitoria, poenalia, commissorialia, citationes et processus, quae superioribus temporibus contra libertatem evangelicae libertatis, sive contra nobiles, sive contra plebeios prodierunt, tollantur et imposterum nihil simile ex cancellaria tradi permittatur. 39. Magistratibus et iurisdictionibus non liceat aliquem opprimere ratione religionis, et constitutio anni 1593 de tumultibus, pro ulteriore tempore reasumatur, cum illo addito, ut extendatur ad omnes, qui tam per se, quam per subordinatas personas, templa catholica, monasteria, synagogas evangelicas, templa Ruthenorum, hospitalia, coemeteria invadunt incendunt, vastant; similiter si contra personas cuiuscunque vocationis, captivitate, spoliatione, violentia, contumelia procedunt. Conservetur autem praedicta constitutio cum ea declaratione appellationum et informationum, ut perpetuis temporibus ad tribunal pertineant inter causas termini conservati, nec iudices sint nisi saeculares, quia spirituales non se ingerunt in criminalia iudicia. In eadem constitutione declaretur, poenam 300 marcarum per medium, inter partem et iudicem dividendam esse. Tam etiam personis iniuria affectis, quam iis qui sunt superiores locorum religioni dedicatorum, liberum erit litem intendere, in minus autem notoriis ad forum terrestre procedendum. 40. Matrimonia pro usu et ritu cuiuslibet religionis contracta, non debent in inquisitionem fori diversae religionis vocari, vel in dubium, nec plebeiis debet esse impedimentum, sive in civitatibus sive in pagis, ad opificia et mercimonia, quod sint geniti ex matrimoniis diversae religionis 71. Quia religio graeca antiqua sua iura habet, a multis Regibus iuramentis firmata et lucusque inviolata, ob Metropolitans autem Vladicasque, obedientiam Pontifici Romano exhibentes, modo habet mutationem: ideo Regia Maiestas ad suum primum statum eam reducat, iura integra relinquat, Vladicas, obedientiam praestantes, degradari curet, et privilegia ac beneficia concessa irrita faciat, sicut et bannitiones, processus, excommunicationes occasione talis unionis factas, et litteras ex cancellaria editas contra iura. Vacantias etiam et bona, ad templa eorum spectantia, nobilibus graecae fidei Regia Maiestas distribuat, iisque qui sub obedientia Patriarchae Constantinopolitani vivunt. Decreta etiam ac processus contra eorum privilegia facta, tollantur, templa et bona, sive mobilia sive immobilia, illis adempta restituantur, sicut et illa, quae sunt avulsa a bonis Vladicarum monasteriorumque. Si autem possessores moderni eorum nolent cedere, contra illos sit forum peremptorium in quovis termino in tribunali Lithuanico, cum refusione damnorum. Non tamen debent esse in hac re iudicia spiritualium. 42. Quia privilegia contra privilegia in cancellaria Lithuanica Regiae Maiestatis prodeunt, et posterioribus priora in dubium vocantur, et iudicia aulae cognitione iuribus contraria, priores donationes irritas faciunt nec summas reddendas, quibus bona erant onerata, volunt, ideo talia privilegia Regia Maiestas cassa faciat, et priora privilegia cum donationibus integra maneat. Et quicumque, ob posteriora privilegia ac

38.

39.

40

41.

42.



- decreta, ad possessionem bonorum venerat ac a magistratu districtus monitus, intra 6 hebdomadas, illi qui priorem donationem habebat, non restituerit, citatus eam ob rem ad tribunal, debeat cedere et poenae 200 sexagenas grossorum Lithuanicorum solvere, omniaque ex proventibus illorum bonorum accepta compensare. Notarii vero qui talia privilegia ausi fuerint vel scribere vel obsignare, privatione officii puniantur. Iniuria affectis in hoc negotio, forum debet esse in quolibet termino peremptorie. Cognitio vero privilegiorum, ratione summarum et ratione donationis, tantum in comitiis fieri debet.
43. Privilegia Ducatus Samogitiae et Palatinatum Plocensis ac Vitepscensis, a Regibus et Ducibus Lithuaniae pridem concessa, unione ac iuramento generali firmata, in suo robore conserventur. Si autem aliquid contra privilegia factum, ut id irritum sit, nulla in re derogandum vinculo unionis.
44. Citationes ex aula quia nobilitati Lithuaniae, et spiritualibus et saecularibus difficultates, itinera et damna inferunt, ideo ab hoc tempore nullus alius ex aula citetur praeter illos, qui bona ad thesaurum spectantia tenent, ex iisque recedere tenentur. Quod si aliquis asserat se ad aliqua bona ius habere ex privilegio Regiae Maiestatis, de his ad comitia, non ad aulam, et in minoribus ad forum terrestre debet citari, sub poena constitutionis anni 1598. In iniuriis autem ab Episcopis non ad aulam, sed ad idem terrestre forum citatio debet esse. Qui autem signaturae praesunt, nunquam citationes aulicas et mandata, praeter supradictas, tradant, sub poena 200 sexagenarum grossorum Lithuanicorum, post iuramentum actoris.
45. De qua re debet esse forum ad tribunal, in quovis termino.
45. Annatas extra Regnum non permittat Regia Maiestas effere, sed eas Dni. spirituales et Regni et Ducatus Lithuaniae quartae reddant de facto, initio facto a modernis possessoribus, sub poena duplicis annatae, iuxta constitutionem. Forum autem de hac re sit in tribunali, inter causas fisci ad instantiam instigatoris Regni, qui hac in re nulla debet uti dilatione vel condonatione, sub privatione officii et repositione de suo praedictae annatae. In Ducatum autem Lithuaniae ad tribunal proprium citatio debet esse, sub poena ut supra.
46. Decimae ex bonis nobilium in palatinatibus, in quibus non dabantur circa annum 1578, sint in suspenso ad compositionem inter status, etiamsi vel decreta tribunalitia vel excommunicationes spiritualium intercedant. Quod si probaretur ab aliquo datam decimam circa annum 1578, propior debet esse nobilis ad probandum, quod eam non dederit. Prohibeat vero Regia Maiestas, ne decreta ob contumaciam lata, ullus capitaneus exequatur sub compensatione damnorum ab eo, qui ea inferret, medio corporali iuramento et poena centum marcarum in tribunali, in quo etiam forum habeat capitaneus inter causas officii.
47. Iudices etiam terrestres, eiusmodi decimas ad compositionem inter status reiciant, sub simili poena, et bannitiones contra nobiles, occasione decimarum obtentae, ut relaxentur.
48. Curet diligenter Rex, ut forum spiritualium, tam in negotio fundi quam iniuriarum, sit coram iudicio terrestri, et in articulis castrensibus in foro castrensi.

Pro criminalibus autem sit forum in comitiis, sine ulla appellatione ad forum spirituale, quod solis spiritualibus inter se tantum servit. 49. Probationes ex libris beneficiorum et retractationum, a spiritualibus allatae, suspendantur ad compositionem inter status. 50. Personae spirituales bona terrestria quomodocunque adscribenda, approprianda, incorporanda, sive emptione sive aliquo alio modo obtinere non tentent, nec tales inscriptiones in cancellariis admittantur. Privatus tamen pro se bona potest emere, quae, si in vita iis se non privaret, post mortem ad cognatos, recepta consuetudine, debent transire. Quod si eleemosyna aut templo aut monasterio secundum conscientiam est facienda, ut per summam capitalem fiat. 51. Scultetiae in bonis spiritualibus in pristinum statum restituantur. Capitaneatus et alia bona Regia nunquam spiritualibus dentur et si quae data sunt, ut ea statim Regia Maiestas nobilibus saecularibus distribuat. 52. In negotiis spiritualium in tribunali Regni sint deputati: quatuor spirituales, octo saeculares, in tribunali autem Lithuanico: tres spirituales et sex saeculares. Ad iudicia tantum saecularium, ad deligendos deputatos saeculares, ad deligendum marsalcum tribunalicium et ad iudicia fori terminorum, spirituales non pertineant, nisi essent inter partes. 53. Remissae ob paritatem votorum-ex tribunali, non ad comitia, sed ad sequens tribunal fiant, perscriptis iis ob quos paritas erat. Debebunt autem iudicari eiusmodi remissae in prima sessione tribanalitia, post redditum iuramentum. 54. Beneficia iuris patronatus Regii in maioribus ecclesiis cathedralibus plebeiis, praeter praescriptum iuris communis, non dentur, sed nobilibus indigenis conferantur. 55. Executio statuti, de non alienandis bonis mensae Regiae facti, ut concludatur, nec ullus nobilis in futurum perpetuis temporibus ea habeat vel possideat. 56. In bonis quae vacant, seu in vacantiis, dilationibus non utatur Regia Maiestas iuxta constitutionem anni 1588, alioquin eiusmodi vacantiae dispositioni Senatorum et nunciorum terrestrium, per pluralitatem votorum, subiaceant. Ex cancellaria etiam privilegia pro talibus vacantiis, quae post tempus, in praedicta constitutione praescriptum, fuerint datae, non dentur. 57. Ut omnia iudicia tantisper suspendantur, donec Reipublicae pro spoliationibus nuper propositis, satis fiat. 58. His omnibus, qui ob moderna Reipublicae et libertatis nobilium vulnera, conventuum extraordinariorum, conferentiarum, constitutionum in iis factarum, auctores, promotores et adiutores fuerunt, ut loco compensationis nihil adversi, vel in personis vel in bonis inferatur. Regia Maiestas illis nullum disgustum, vel publice vel secreto ostendat et de vindicta, vel per se vel per subordinatas personas, tum quoad ius, quam quoad violentiam et oppressionem, non cogitet, sed potius ut clemens Parens eorum promerita et amorem erga patriam, sua liberalitate ornet. Ne ullus etiam, cuiuscunque status et conditionis, ob liberam vocem in publico vindicare se statuatur. Insuper nullus, vel per se vel inducendo alios, impediat pecuniam, propter defendendas nostras libertates acceptam ad fidem publicam et in cohortes distributam, ut iuxta assecurationem Stężcensis, Lubli-

nensis. et moderni conventuum, realiter et in effectum quamprimum, si non aliunde, certe ex contributione priore solvatur et reddatur. Quia vero in hac expeditione, pro corrigendis legibus suscepta, non poterant evitari damna, ob acquisitionem commeatus pro tot personis et equis, ideo omnia ista damna, in bonis Regiae Maiestatis et ecclesiastici ordinis facta, condonentur. Violentiae tamen, clades, incendia aliaque id genus scelera, si per aliquem illatae sint, similiter damna in bonis nobilium facta, ut compensentur.

59. 59. Haec omnia, quae ex conventu Rokoszano proponimus, ut statim et in toto et in partibus suum effectum sortiantur et Regia Maiestas, iuxta pollicitationes per suos et nostros nuntios factas, non verbis sed re ipsa, sine ullis tractatibus de renovando iureiurando, de constituendis sponsoribus ex senatu et dandis privilegiis ac informationibus, subscriptione manus propriae et impressione sigilli Regni ac Magni Ducatus Lithuaniae. confirmare et stabilire dignetur. Quod si in aliquo modo, vel in posterum his non satisfecerit, eo ipso facto, nulla amplius praemissa admonitione, ab obedientia et fide, quam Regi debemus, iam liberi erimus.

173.

Quanta  
mala con-  
tineant hi  
articuli.

Hucusque articuli Rokoszanorum, quos ideo hic proposuimus, ut posteritas sciat, quam multi ex puro odio: in ecclesiasticos, in religionem et religiosos, in Regem et varios Senatores, ob privatas offensas et ob spiritum vindicativum et ob suspensiones prodierint; quam pauci ex illis sint bonum commune concernentes, et quam multa mendacia in iis contineantur. Unde nullo negotio infertur, initium, medium finem infelicissimi huius Rokoszi fuisse: ambitionem, suspensionem, haeresim, vindictam, mendacium, rebellionem. Sequenti die, nempe 14<sup>a</sup> Decembris, egit Rex cum Senatoribus Visliciae congregatis, qui erant numero 38, de articulis Rokoszanorum praedictis. Conventum etiam nobilitas, quae penes Regem erat, in templo Vislicensi de eadem re habuit. Omnes iudicarunt articulos propositos magna ex parte impios et non tantum Regem, sed etiam omnes omnino ordines status ecclesiastici ac saecularis concernentes, proinde de multis ex illis non nisi in comitiis Regni generalibus tractari debere, non iam. Omnes etiam concluserunt nullam spem relictam de reditu Rokoszanorum ad meliorem frugem, ac proinde contra eos cum exercitu procedendum. Articuli contra Societatem insaniam, omnes etiam reiecerunt.

174.

Respon-  
sio nomi-  
ne Regis  
data nun-

Responsio nomine Regis nuntiis Rokoszanorum, facta 15 Septembris, talis erat; eius enim summam adferemus. Toto hoc tempore perturbatarum quarundam personarum, sub praetextu



boni, ad perniciem Rempublicam, ut effectus ostendit, deducen-  
tium, ingenti dolore concepto curare non destitit Regia  
Maiestas, ut ad saniora consilia redire possent et ut Regnum  
hoc sibi concessum primae tranquillitati restitueretur, utque  
illi in fide, more suorum maiorum Regiae Maiestati debita,  
persisterent. Quanto autem melius Regia Maiestas advertebat  
eorum proposita et inclinatos impetus ad turbationem, quanto  
cum maiori dolore audiebat feros dignitatis suae contemptus:  
tanto alacrius bonitate sua Regia, tanto studiosius candido affe-  
ctu, tanto libentius paterno corde voluit eos tolerare et ad  
primam fidem reducere. Ut videlicet quando illi crudeliores  
contra suum Regem esse volebant, tunc maximam eius clemen-  
tiam, qua Reges quietissime dominantur, cognoscerent. Sed  
ecce proprietas Regiae naturae clementissimae iis conversa est  
in venenum et in perturbationem Reipublicae, ut iure possit  
dicere Serenissimus, per eos se esse contemptum, quos maxime  
sua bonitate ac beneficentia tolerabat.

Non satis fuit Regiam Maiestatem apud fideles subditos  
in graves suspiciones et contemptus adducere, terrorem vanum  
practicarum externarum apud quietos proponere, absoluti domi-  
nii cupidinem imponere, sed etiam haec omnia qualibus modis  
transigebant? Suspicionibus animos hominum pertrahentes, de  
loco in locum ducebant candidos et nimis illis fidentes fratres,  
nulla re probata et ostensa, eo redegerunt, ut sine horrore  
exitii in hac perturbatione, in qua nunquam hoc Regnum fuit,  
difficulter tantum incendium extinguere potest. Ordinario enim  
remedio comitiorum per eos contempto, quem conventu privato  
Steżicensi sustulerunt, iterum in alia similiter congregatione Lu-  
blinensi privatum Rokoszanorum conventum statuerunt. Utrobi-  
que autem, usurpata auctoritate corrigendi, potestate statuendi,  
maiestate imperandi, alios formidine poenae, alios libertatis amore  
seduxerunt et sibi dominationem, imperium, gubernationem huius  
Reipublicae deberi, arbitrati sunt. Hoc modo interim fidelia con-  
silia Regiae Maiestati data, gravissimos Reipublicae Senatores,  
suos maiores fratres, a suis consultationibus excluserunt, ut con-  
ceptas practicas potentius, nullo impugnante, promoverent, vocan-  
tes interim in tales suspiciones quosdam, in quales etiam domina-

tiis Roko-  
szanis et  
missa in  
scripto.

Quanta  
tolerantia  
iniuria-  
rum, a Ro-  
koszanis  
illatarum.

175  
Quibus  
modis  
processe-  
runt Ro-  
koszani,

Quae sibi  
usurpa-  
runt et  
quae ma-  
chinaban-  
tur,

Quae sus-  
tulerint,

tionem Regiae Maiestatis, omnibus quietis nunquam suspectam, adduxerunt. Cinxerant sese praeterea non solum assistentiis, sed etiam externis exercitibus, bellicis tormentis, vexillis, cohortibus, ut iuniores fratres in suis vocibus opprimerent et inquisitionem occultorum mysteriorum, quae detegere pollicebantur, prohiberent. Atque ita non inspicientes in eorum consilia fratres suos, suspensos magis quam securos, suspitionibus detinebant, spe alebant, studio iucundae cuilibet libertatis et emendationis legum adducebant, ac tandem militarem praefecturam usurpantes, tribunalitia iudicia et alias iurisdictiones, quibus communis pax et iustitia roboratur, supersedere iusserunt et nova subsellia iudiciorum insolitorum statuerunt temerariisque decretis executi sunt, et denique unum, altera iam vice Regiae Maiestatis obedientiae renunciantem, patienter per assensum audierunt. Quae omnia qua fide, integritate, autoritate fecerint, legatio, qua DD. vestras pro fratribus suis miserant, manifeste ostendit. Certo enim scit Serenissimus, quod DD. vestrae ista, quae iam legistis, non in omnibus approbatis et hi qui in charta candida subscribebant, lectis iis sine dubio reprehendent et futura tempora eadem iudicabunt. Utinam vero ea Deus non puniat! Instructio enim DD. vestris data, non Regem erga subditos, sed vicinos inter se exacerbaret. Si igitur secundum bonitatem aliquid in mundo fieri potest, eam Serenissimus exhibet, et suam tolerantiam in sinum supremi Regis Dei reponens, talem secundum beneficentiam regiam expeditionem DD. vestris dat. Quidquid his temporibus, sive per conniventiam sive per aliquam negligentiam a Regia Maiestate fiebat, non inde erat, quod aliquid Reipublicae mali inferret, vel humanas fictiones necessaria taciturnitate confirmaret, sed quia fortitudine sua aliena cogitata infrigere, sua patientia processum vanum tollere vellet et Rege indignum arbitraretur, simplici negativa id reicere, quod nullis probationibus firmaretur. Experiuntur modo et Senatores fideles hic congregati et cum iis nobilium aliorum corona, quod nec studium suum a gente sibi adeo dedita abducebat, nec in libertates eorum aliqua subtilitate incurrebat, imo quod iura eorum non violabat sed augebat. Veniat illis in mentem initium huius rei quam sunt aggressi.

Qualis  
eorum le-  
gatio,

Qualis  
Regis ad  
eam res-  
ponsio,

Cur Rex  
multa dis-  
simulabat.

176.  
Quam va-  
ria Rex  
fecerit ad  
Rokosza-  
nos paci-  
ficandos.

1.

An non Serenissimus illos ipsos gravium Senatorum persuasio-  
nibus a Stezicensi conventu ad consuetum ovile non reducebat? 2.  
An non eorum negotia in deliberationem Senatorum nuntiorumque  
terrestrium, ipsemet absens a Senatu, non reiiciebat? An non 3  
pax desiderata non facta fuisset, si praeiudicatis animis ulterius  
suos conceptus non promovissent? An non et secundum conven- 4.  
tum Lublinensem praecipui Senatores et ex antiquis familiis or-  
dinis equestris homines, probationibus, postulationibus et conatu  
maximo non dissuadebant? An in hoc generali, ut illi vocant, 5.  
conventu praecipuus Senator et officiales Regiae Maiestatis ad  
eos missi, ad aliquid pacifi eos adducere poterant? An denique 6.  
cum iis de his, quae in commissis a Serenissimo habebant,  
agere volebant? Tunc advertissent, si Lublinensibus postulatis 177.  
non certum, sed in verbis tantum situm responsum acceperint, Quo col-  
limabant Rokoszani.  
unde illi occasionem sumebant traducendae sinceritatis Regiae  
Maiestatis. Sed non poterat occultari impatientia, deducebat illo-  
rum animum ad praefixum scopum, pertrahebant resolutiones  
fabricatae, non tam ad libertatem amatam eiusque zelum, quam  
ad concepta odia, quae in animis ipsorum gliscebant. Non  
cura libertatis sed cupiditas gubernationis, non ratio sed affe-  
ctus oculos, ora et corda eorum regebant. Afficii hoc illos,  
quod insignes Senatores propter integerrimam suam fidem, ob  
perturbatam Rempubicam more maiorum et ob iniuriam tantam  
Regis sui vindicandam, sumptus et vitam suam attulerint. Quid mo-  
leste fe-  
rant Ro-  
koszani: 1.  
Quod equestris ordo et militaris ex Polonia et ex palatinatibus 2.  
Russiae, relictis bonis et pignoribus charissimis, ad extinguen-  
dum incendium patriae, quod excitabatur et ad retinendam di-  
gnitatem Regiam, quae tantopere violabatur, accurrerint. Quod 3.  
diversarum provinciarum huius Regni frequens nobilitatis corona,  
eorum practicis non infecta, pro Rege suo advenerit. Et illud  
non advertunt, quod ipsi contemptis legibus, libertatibus, Repe, Quid non  
adverte-  
rint Ro-  
koszani: 1.  
adduxerunt contra iura externos, contra libertatem bellica tor-  
menta et exercitus, contra Regem inobedientiam, contra magi-  
stratum licentiam. Consulant rationem, qui potius puniendi: an 2.  
externorum cohortes in liberos Polonos ac Regem eorum dedu-  
centes, an liberi Poloni contra externorum cohortes praedictas  
eorumque ductores congregati? Iudicent sine affectu, quinam 3.



- tantae depopulationis Regni sint rei, an hi qui ex malitia data causa alios aggrediuntur; an illi qui ex necessitate pacifice iura, libertates, Regem domosque suas defendere volunt? In-
4. inspiciant in iura haereditaria: ubi habent id, ut Regi ineptis suspicionibus imponant tyrannidem et periurium, in quo delator dum in causa criminali non probat, a poena talionis debeat
  5. esse liber? Ostendant, in quo privilegio id habent, ut non solum illi privata autoritate, sed etiam Reges possint causas
  6. spirituales decidere? Ostendant, qua autoritate religiones volunt reformare, qua religione foundationes maiorum mortuorum tollunt, qua conscientia piis hominibus manus ligant ad propa-
  7. gandam divinam gloriam et dotandas ecclesias. Percurrant annales suorum maiorum et videant, an turbatoribus pacis compensatio publicis sumptibus et contributionibus fiebat in Republica.

Quid in  
articulis  
Rokosza-  
norum  
contine-  
atur:

- Nonne illa ad defendendam patriam et in bene meritos concedebantur? Quibus omnibus pleni sunt articuli legationis DD. vestrarum, de quibus ut tractaretur quia ipsae DD. vestrae adiutum clauserunt (ita enim interrogati respondistis) ideo de iis fuse
1. agere nec tempus nec locus concedunt. Sive initium sive finem eorum aliquis inspiciat, advertet statim, quod deliberate ad Regiam Maiestatem eiusque dominium contumeliose tractanda, om-
  2. nibus suorum consiliorum processibus sese compararint. Impossibilitatem etiam articulis hisce Regi proponentes, manifeste
  3. Regiae obedientiae renunciare volunt. Dominium Regiae Maiestatis, in nulla re per Dei gratiam suspectum, errorum et inordinationum nomine vocantes, suas fictiones Regem iurerurando confirmare et fideiussionem praeccisse exhibere iubent ac ita
  4. concludunt: aliter Reipublicae prospecturi. Non considerant se pollicitos fuisse antiquatas tantum leges vel destructas restauraturos et correcturos, non vero novas et insolitas inducturos. Eo illos inaudita securitas deduxit, ut non probatis iis
  6. quae se probaturos promiserant, sine iudicio, sine decreto, subditi in Dominum executionem facere cupiant Adeo procul audax eorum coeptum devenit, ut quod ipsi in privatis personis ferre non possunt, id Regi Domino suo, uncto Domini, imponant.
  7. Ipsaemet DD. vestrae seipsas consulant et ab illis quaerant, quando tantus furos deferbuerit, an illi animi polonici, nulli

servituti subiecti, omnibus ignominiiis affecto Domino supra se  
 permitterent regnare? An esset libertas permittere supra se  
 gubernationem Domino, in servitutem redacto? Praeclare haec  
 advertens Regia Maiestas, protestatur coram mundi Supremo  
 Monarcha et coram modernis et futuris temporibus, quod nec  
 Reipublicae a Deo sibi concreditaе, nec excellentibus nobilibus  
 Polonis suis subditis quidquam in libertatibus iuribusque ade-  
 merit. Sentit se esse Regem et unctum illius, qui sicut DD.  
 vestrarum corda inclinavit ad eum deligendum, ita eius cor  
 direxit ad regnandum supra nostram gentem. Nihil igitur vult,  
 vel sibi vel successoribus suis Regibus Poloniae, ignominiosum  
 relinquere. Sentit se esse Regem non servum eorum, qui in  
 eius Regiam dignitatem involant. Quocirca per Dominationes  
 vestras et per hocce scriptum eos hortatur, quod si adhuc zelo  
 religionis, amore patriae, obligata Regiae Maiestati fide, exemplo  
 fratrum suorum, iis in libertatibus aequalium, optimis maiorum  
 suorum consuetudinibus non movebuntur; si denique benigni-  
 tatem Regiae Maiestatis, quae etiam in hoc extremo tantae  
 pertinaciae tempore nulli est clausa, contempserint, ad alia  
 omnino deveniendum esse. Statim igitur non necessarias turmas  
 reducant, externorum exercitum expediant, ad eos articulos acce-  
 dentes, quos conventui Vislicensi concessimus, futura comitia  
 domi suae pacifice expectent (si enim vel brevitatem temporis,  
 vel oblivio non permisit plures articulos scribere, facile id in  
 futuris comitiis iuxta promissum Regiae Maiestatis corrigetur)  
 non amplius clamores in coelum oppressorum pauperum contra  
 se promoveant et ad ultiores sumptus ac profusiones causas  
 non suppeditent. Quod si a proposito suo, ex his perniciosis  
 cohortibus discedentes non se abduxerint, testatur coram Deo  
 et omnibus provinciis huius Regni Regia Maiestas, quod datura  
 sit operam, ex munere sibi a Deo et a libera Regni incolarum  
 electione imposito, simul cum istis ordinibus patriae, ut pacem  
 et securitatem omnes fideles ac pacifici eius filii in iuribus et  
 libertatibus habeant et integri ac defensi a contrariis fluctibus  
 ac terrore, per exercitus externorum illato, liberi permaneant.  
 Quantum adhuc ad articulos spectat a DD. vestris, nomine  
 illius conventus allatos, quia non tantum personam Regiae

178.  
 Protesta-  
 tio Regis  
 et adhor-  
 tatio ad  
 Rekosza-  
 nos in  
 variis

1.

2.

3.

4.

Si non  
 paruerint,  
 pollicetur  
 Rex, se  
 suo mu-  
 neri non  
 defutu-  
 rum.

179.  
 Quare ar-  
 ticuli Ro-

koszano-  
rum non  
approben-  
tur.

Maiestatis, sed etiam omnes ordines Regni, tam spirituales quam saeculares, qui sunt vestris in omnibus libertatibus aequales, et sine quorum consensu ius commune nihil contra illos sine illis statuere potest, concernunt et quia non omnes, qui sunt in conventu Rokoszano iis assenserunt vel subscripserunt, ideo Regia Maiestas, tanquam discordes, difficulter approbare potest, si tamen DD. vestrae omnes simul unanimi consensu de articulis et decretis suis cum Regia Maiestate conferrent, sicut semper ita et iam, non difficilem Regiam Maiestatem ad communem concordiam experirentur.

Ita expediti sunt nuntii Rokoszianorum, qui brevi post ad suos redierunt, penes Pokrzywnicam manentes, et a quibus iam maxima nobilitatis pars abscesserat, relictis tantum pro se deputatis, per quos de rerum ulteriori successu intelligerent.

180.

Petrus  
Scarga  
pro con-  
cione ar-  
ticulum  
contra  
Societa-  
tem Ro-  
koszano-  
rum refu-  
tat.

P. Petrus Scarga die Dominico, qui in 17<sup>am</sup> Septembris inciderat, accepta a Regia Maiestate et ab Episcopis, qui aderant [permissione] in concione, Rege praesente et frequentissimo Senatorum ac nobilium consensu, in templo Vislicensi articulum Rokoszianorum contra Societatem, maxima approbatione ac satisfactione refutavit, ostendens vanitatem et criminum, quae nostris falsissime imponebant et poenarum quas imponebant. Impressa erat haec eius concio et hucusque in 4<sup>to</sup> tomo operum eius, in quem videlicet omnes eius minores tractatus sunt positi, invenitur.

Ianussius  
Dux O-  
strogien-  
sis mitti-  
tur ad Ro-  
koszanos,  
sed nihil  
efficit.

Ne aliquid intentatum Serenissimus Rex relinqueret, post expeditos eo modo, quem attulimus nuntios terrestres, misit adhuc ipsummet Castellatum Cracoviensem Ianussium Ostrogiensem Ducem, principem Senatus saecularis, ad Rokoszanos, ut esset intermedius inter Regem ac eos. Venerat enim praedictus Castellanus Visliciam ad Regem, ab eoque petierat, ut pacem cum Rokoszianis componeret. Et quia magnas partes idem Dux apud Rokoszanos habebat, imo illorum partibus eum adhaerere multi arbitrabantur, ideo eum ipsum 18<sup>a</sup> huius mensis miserat Serenissimus, sed nihil omnino apud pertinaces conficere potuit.

181.

Litterae  
P. Scar-  
gae ad  
R. P. Ge-  
neralem,

P. Petrus Scarga, S. Regiae Maiestatis theologus, Visliciae manens dederat ad Admodum R. P. Nostrum Generalem Claudium Aquavivam litteras, ea quae ex parte Rokoszianorum fiebant, fuse describens, 20<sup>a</sup> huius mensis, quas hic apponere non abs re erit. Earum igitur talis tenor erat: Admodum Reverende in Christo Pater. Pax Christi etc. Accepi quae V. R. Paternitas



5<sup>a</sup> Augusti ad solatia afflictionumstrarum et instructiones, paterna pro hac Provincia sollicitudine scripsit. Quid iam agatur nobiscum breviter recenseo. Sumus hic cum exercitu potentissimo et copioso, qui ad Regiam tuendam dignitatem collectus est cum omnibus fere Senatoribus praecipuis et septem De exercitu Regis, de articulis Rokoszanos relectis, Episcopis et nobilitate multa et praecipua catholicorum. Adversarii etiam Regis, quorum capita sunt haeretici, intra 12 milliaria prope Sandomiriam castra posita habent. Per internuntios componebatur pax per quatuor fere hebdomadas. Ultima tandem tractatio 16<sup>a</sup> Septembris hunc finem accepit. Conditiones mittunt cum suis nuntiis Regiae Maiestati, ut si regnare vellet eas quamprimum impleret. Examinatae sunt a Senatu et in eis multa notata impossibilia, multa contra Deum et regiam dignitatem, multa contra clerum et Ecclesiam, sed etiam contra Societatem nostram atrocia quaedam, falsa et iniqua. Itaque ab omnibus uno ore conditiones illae damnatae ac reiectae sunt. Nobilitas vero cum in suo consessu, quem Koło vocant, easdem audiret, articulum contra Societatem scriptum ne legi quidem permisit. Dimissi sunt ergo eadem die nuntii illorum, cum gravi reprehensione, quod contra iura et leges et contra ipsam rationem indigna et iniqua exigerent. Dictumque est illis ut arma deponant, et ad usitatum omnium morborum Regni remedium, comitia scilicet, paulo post indicenda, sine ullo armorum strepitu, conveniant. Facta est et coniuratio omnium contra illos, ut si non parerent, pro rebellibus et hostibus patriae haberentur. Nostrae igitur Societatis adeo per istos haereticos vexatae, haec prima a Domino sunt defensionis fundamenta, cui agenda sunt infinitae gratiae, quod curam nostri tantam gerat et innocentiam servorum suorum tueatur. Quia vero sequebatur dies Dominicus 17<sup>a</sup> Septembris, ego, accepta a Regia Maiestate et Episcopis facultate, in concione et frequentissimo procerum ac nobilium, Rege praesente, conspectu, omnia quae contra nos afferebant refutavi. De concione qua refutabatur articulus Rokoszanos, De actibus quibusdam Regni proceribus, De fraudibus haereticorum, Concepta sunt mea verba, Domino operante, ab omnibus magno applausu et satisfactione, qua de re scribit P. Barseius, qui audivit. Quae dixi, in vulgus, si superioribus videbitur, spargam. Iuxta consilium V. R. P. egi cum quibusdam proceribus mihi suspectis et oretenus et per litteras. Inter quos est Castellanus Cracoviensis, princeps Senatus saecularis, qui mihi benigne respondit et patrocinium Societati se impensurum promisit. Litteras eius mitto R. P. Provinciali. Haec summam dixi. Visum est autem aliquid addere de fraudibus et calumniis et criminibus, quae nobis imponunt ipsi haeretici, ut V. R. P. suis nos consiliis adiuvet. Paulo ante isti adversarii ex omnibus partibus Regni plurimos catholicos ad suum conventum Sandomiriensem attraxerant, praetextu defendendae libertatis, quam a Rege sibi eripi iactabant. Sed ubi multum expectassent, ut aliquid de Regia Maiestate probaretur, quod necessitatem mutandi Regis afferet, nec quicquam ostensum esset, redibant domum, Regnum Regi confirmantes. Haereticorum tantum capita cum paucis et debilibus catholicis manebant, ut pro suo more aliis dilapsis, quod vellent concluderent. Itaque dum venenum suum infer-

nos delecto Geor-  
gio Duce Zbarascio, filio cuiusdam Palatini, capitaneo Pinscensi, diserto ac potente, ut  
Zbarascio eo tanquam instrumento uterentur, qui nomen catholicum praefert, sed nobis  
nobis infensissi-  
mo, et Societati nostrae est hostiliter iampridem infensus, propter bonae memo-  
riae P. Bernardum, ante septem annos mortuum, a quo se laesum, quod

Qui nobis  
atrocia  
imponere  
bat:

1. mendaciis praeberent assensum. Haec crimina ingerebat: Iesuitas esse patriae proditores qui per externos, qui eos in hoc Regno regunt, consilia
  2. cum Rege de proditione Regni ad Austriacos conferunt, qui totum Regnum
  3. turbant, et Regem ad absolutum dominium in suis concionibus provocant,
  4. et nostras leges reprehendunt et in aula omnibus se negotiis saecularibus
  5. immiscent, et eorum arbitrio omnia geruntur in palatio, in quo sunt con-
  6. tinui, qui etiam Demetrium Moschum in tale periculum et supplicium conie-
- cerant et ex multis regnis pulsi sunt. Haec et plura persuadebat catholicis, ipse se summum iactans catholicum. Usi ergo sunt hac arte haeretici, ubi viderunt dispositos animos, et suis verbis in nos etiam essent debachati.

Qui catho-  
lici nos  
tum de-  
fenderint.

Permiserunt catholicis, ut ipsi in nos quod viderentur decernerent, ne ipsi propter religionem suspecti viderentur. Inventi sunt tamen complures nobilissimi catholici, qui articulo contra nos scripto, generose et strenue sese pro Societate opposuerunt circa initium Septembris, inter quos erat Andreas Stadnicus de Zmigrod, Stanislaus Wapowski, Mielzinius, Zaręba et alii, sed clamoribus haeticorum et eorum quos ipsi instructos habebant, obruti sunt.

183. In articulo  
contra nos, quae  
crimina  
obiiciantur:

Quae poe-  
nae pos-  
tulentur.

Haeretici ergo inter illos articulos Regiae Maiestati, uti diximus oblatos, nos turpissime perstrinxerunt, quatuor crimina nostra praecensentes: Quod absolutum dominium in concionibus persuadeamus, quod leges patrias reprehendamus, quod nos in negotia saecularia ingeramus et quod tumultus et seditio-nes in populo excitemus. Postularuntque ut in nos gravissimas poenas Rex edicat: exilii, diminutionis collegiorum, prohibitionis foundationum, et ut ab aula relegemur. Sed eorum postulata, uti dictum est, Rex cum toto Senatu et nobilitate reiecit et condemnavit et ego in concione publice refutavi. Non est ergo quod R. V. P. angatur. Omnia sunt integra. Sancta Societas nostra bene hic a Domino plantata est et iam irrigata. Cum Deo et Rege et toto clero susceptum est bellum. Quod quomodo ad ultimum sit progressurum, Divinae providentiae commendamus. Arma nondum sunt deposita, nec pax restituta. Patiemur communia totius Regni pericula hucusque, donec Dominus dicat fluctibus: Hic confringe tumentes fluctus tuos, sicut nos V. R. P. solatur. Dominus paternae erga nos V. R. P. sollicitudini bene-dicat. Nos Deo iuvante magis caute progrediemur, adiuvantibus orationibus V. R. P. pro nobis. Visliciae 20<sup>a</sup> Septembris 1606. V. R. P. servus indignus Petrus Scarga.

Dedit et Serenissimus ipse Rex ad totum Regnum et omnes ordines Universales litteras 23<sup>a</sup> Septembris et suo et totius Vislicensis conventus nomine, in quibus fuse ostendit varia media ad contentos reddendos et pacificandos Rokoszanos a se frustra adhibita, et eorum audacia ac temeraria facinora enumerat. Monet deinde ut eos amplius non audiant, nec eorum mandata magni faciant, sed ad se potius concurrant si necessarium fuerit, ut in iudiciis, quae illi prohibebant pergant, liberosque se sciant a subscriptionibus, ad quas variis artibus erant adducti per illos. Mandat praeterea ut haecce litterae ab officialibus castrensibus ubique publicentur, illorum vero nec publicentur, nec actis inserantur, sicut et contributiones ab illis constitutae, ne ullo modo fiant. Oppositae erant istae Universales litterae, aliis Universalibus Rokoszanorum, quas tunc dum nuntios cum supradictis articulis Visliciam miserant, confece-  
rant. Commode etiam missae fuerant praedictae litterae Regiae sub hoc tempus, ob novas Universales Rokoszanorum, 20<sup>a</sup> huius mensis Sendomiriae datas, postquam responsum accepissent nuntiis suis datum, quos cum tot articulis Visliciam miserant. Tunc enim, cum iis non ita sicuti expectabant responsum fuisset, conterriti, eos qui iam Sendomiria discesserant, maximo conatu revocabant Sendomiriam, ad dandum sibi auxilium, eos qui propius erant statim ut venirent postulantes, aliis autem qui remotius manebant, 12<sup>am</sup> Octobris assignantes. Tunc enim primum advertebant contra eos, tanquam contra rebelles, Regem cum exercitu adfuturum. Subscripserant istis litteris posterioribus: Nicolaus Zebrzydowski, Palatinus Cracoviensis et Capitaneus; Petrus Stabrowski, Castellanus Posnaniensis; Ianussius Radivilus, Marsalcus conventus Rokoszani; Nicolaus Lutomierski de Chelmica; Samuel Taszycki, deputatus Palatinatus Cracoviensis; Ioannes Suligostowski de Suligustovo, deputatus Sendomiriensis; Albertus Sosnicki ex palatinatu Vilnensi; Ioannes Herburtus de Fulstin, Vexillifer Leopoliensis ex palatinatu Russiae; Stanislaus Stadnicki, Capitaneus Zmigrodensis, deputatus palatinatus Russiae; Ioannes Ziemęcki, deputatus palatinatus Lublensis; Hieronymus Mielnicki, deputatus palatinatus Belscensis; Theodorus Suscianski ex palatinatu Kiioviensi. Hi tam pauci,

184.  
Universa-  
les litte-  
rae Re-  
giae ad  
totum Re-  
gnum  
contra  
Rokosza-  
nos.

185.  
Universa-  
les litte-  
rae Ro-  
koszano-  
rum du-  
plices.

Qui  
iis et  
quam pau-  
ci sub-  
scripse-  
runt.



Insertae  
castrensi-  
bus actis.

sub illud tempus Sendomiriae manentes, tantam auctoritatem sibi tribuebant, tanta iura toti Regno, Regi, Senatoribus praescribere audebant, et omnes reliquos errare, omnes mala consilia dare praeter se, impudentissime iactitabant. Extant haec eorum Universales litterae in actis castrensibus, delatae enim erant a Ioanne Kamiński, districtus Leloviensis, tanquam litterae Universales ad incolas equestris ordinis Regni et Ducatus Lituaniae, a suprapositis subscriptae et sigillis munitae et actis insertae, 27<sup>a</sup> Septembris huius anni, seu ut ibi scribitur: feria tertia ante festum S. Michaelis.

185.  
Gabrielis  
Vazquez  
mors,

Studia,

Libri  
scripti,

Funebres  
exequiae.

Hac eadem 23<sup>a</sup> Septembris die, mortuus est integerrimus et simul doctissimus Societatis nostrae vir, Gabriel Vazquez Compluti. Erat is natione Hispanus, patria Belmontanus, magni ingenii, assiduae et exquisitae lectionis atque in eruendis SS. Patrum reconditis sententiis summae diligentiae. Adolescens cum esset 18 annorum, Compluti se nostrae Societati adixit et in phisicis theologicisque disciplinis diligenter exercuit, cumque in Collegio Ocaniensi et Madritano primum doctrinae suae rudimenta posuisset, postea in Collegio Complutensi et Romano D. Thomae Aquinatis Theologiam professus est, maxima auditorum admiratione et fructu, in qua praeclara functione plusquam 29 annos contrivit. Scripsit: De cultu adorationis libros tres; Disputationes duas contra errores Felicis et Elipondi de adoptione et servitute Christi, in concilio Francfurdiensi domnatos; Commentariorum in primam partem D. Thomae tomos duos; Commentariorum in 1<sup>am</sup> Secundae alios duos, et in 3<sup>am</sup> partem. Tomum unum de Incarnatione, quamquam hic postremus tomus, cum secundo in Primam Secundae nonnisi post mortem auctoris sit editus. Funus eius omnium ordinum religiosi, disciplinarum Professores, Doctores, Canonici, ecclesiasticus et saecularis magistratus, cum universa Academia Complutensi prosecuti, apud quos maximum sui reliquerat desiderium. Erat enim vir integritate singulari, candore animi admirabilis, paupertatis amans, obedientiae tenax, omnis fastus contemptor egregius, certabatque in illo virtus cum doctrina, obedientia cum ingenio, pietas cum sapientia. Ex annis aetatis 55, consumpsit in Societate 37.

186.  
Rex cum  
exercitu  
contra  
Rokosza-  
nos fu-  
gientes  
procedit.

Rex cum exercitu, relicta Vislicia, contra Rokoszanos rebelles versus Sendomiriam ivit 25<sup>a</sup> mensis huius, quo cognito Rokoszani, ipso S. Michaelis festo die, seu 29 Septembris, per modum fugae Sendomiriam reliquerunt et versus Ianowcum se contulerunt. Ad hunc mensem spectare videtur votum Palatini Cracoviensis, seu potius deliberatio de illo gravi puncto, an renunciandum obedientiae Regis nec ne, quae facta videtur

tunc, quando nuntii a Rokoszani missi cum articulis, non ita ut putabant Rokoszani vel optabant expediti Vislicia, redierunt Sędomiriam. Ita ergo aiebat Palatinus: Videmus in quaestione esse, quidnam sit melius, an renuntianda obedientia Regi nec ne? Mutatio noxia, correctio seu emendatio dubia. Mutatio noxia: 1° quia graviter, seu potius lethaliter, cum ingenti videlicet dolore, Regnum Poloniae Reges generat. 2° Facile est initium dare deponendi Regis, sed tunc statim in vilipendium deveniunt Reges depositi, eamque depositionem subditi flocci faciunt. Unde domesticae seditiones et animorum abalienationes, auxiliorum externorum invitationes, quibus externi dominia occupant, ut Assiriis, ut vicinis nostris Hungaris contigit, et similium exemplorum plenae sunt historiae. 3° Si post renuntiatam obedientiam Rex, habens multos adhaerentes in Regno et iis adiuncto exercitu externorum, nos in proelio vincat, in quantum periculum vita nostra, coniuges, liberi, bona deventura sint, manifestum est. Quod autem correctio sit dubia patet: 1° quia mutare in Rege intellectum, naturam, iudicium ita est difficile, sicut alchymistis est arduum plumbum in argentum, aes in aurum mutare. Si ergo emendationem vultis, mutate illum in alium hominem, si potestis vel scitis. 2° Hic Rex gravissime exacerbatus quidnam boni Polonis optare potest? Si exosam habuit gentem nostram dum ab ea honoraretur, longe magis modo exosam habebit, maxime dum in conventu Lublinensi adeo turpis ac deformis eius mentio facta fuerit. Credant mihi, omnibus in hoc incumbet viribus, ut possit vindictam sumere de gente hac. 3° Nec dicatis Regem militem non habiturum. Habebit et quidem celeri cursu. Tantum Poloni ita consilia faciunt, ut totus mundus sciat. Aliae gentes omnia faciunt secreto. Sique eius exercitus cladem inferret exercitui Reipublicae, verum erit illud, quod quidam senator dixit in senatu: victor dabit leges. Et utcunque esset, si daret leges, sed forsan iubebit in palum agere, in quatuor partes dividere, capitis poenam subire et quae mala non? Nonne sciunt quomodo parens Regiae Maiestatis totam nobilitatem Sueticam extirparit, ut sibi rempublicam constitueret, idque effecit. Meminerint et Hungarorum, qui magno regi

187.  
Deliberatio Rokoszanorum, an Regi esset renuntianda obedientia.  
Mutationem Regis esse noxiam:  
1. 2.

3.

Emendationem Regis esse dubiam  
1.

2.

3.

Exempla de Suecia et Hungaria.

Stephano rebellarant (nostris autem temporibus facta sunt ista, o Domini) ob quod tam multos nobiles in patibula actos oculi viderunt, ut ipsa istius rei recordatio horrorem facit. Si etiam vultis, ut nos invitus amet et nos illum. id vero non possum capere. Scripsit quidam: magnum tormentum est, esse amicum cui nolis. Iam Regem infamastis et ignominia affecistis, quomodo ergo hac in re vos vincetis, ut vobis, liberis hominibus, Rex ignominiis affectus, dominetur. Grave id omnino est, sed et Rex omnem movebit lapidem, ut nostris libertatibus destructis, absolutum dominium sibi comparet, laedens enim in pulvere, laesus in marmore scribit. Post has rationes pro utraque parte talis conclusio datur. Si Rex modernus in Regno manebit, date illi gubernatores, quia modernus Rex ex sua natura Regno Polonine et nobis liberis hominibus regnare non scit. Si autem vultis renuntiare eius obedientiae, eligatis suadeo alium eumque Polonum, nullus enim citius tumultus excitatos sedabit. Defensionem autem statim constituite, ne prior ille, sive collecto exercitu, sive adhaerentibus, quos multos in Polonia habet ob impiam avaritiam, leges et libertates nostras, imo vos ipsos in nihilum redigat. Arduum est praecavere sibi a domestico fure, sed etiam non minus a domestico milite. Memineritis illius proverbii: post damnum Polonus sapit. Hucusque Palatini oratio, quae quem habuerit effectum, sequenti anno videbimus.

Hoc eodem mense prodiit primus tomus Quadripartitarum Concionum Patris Stanislai Grodzicki, Societatis nostrae, pro Dominicis Adventus; magna multorum aviditate illo tempore acceptus, et praeter varios alios, singulis etiam domibus religiosorum erat distributus.

Eleemo-  
syna do-  
mus. Accepit domus S. Barbarae eleemosynae pecuniariae florenos 35 et in rebus florenos 50, per mensem Septembrem, nempe: a Magnifico Domino Nicolao Komorowski, Capitaneo Oswiecimensi, verveces 20; A. D. Adamo Nagolt Proconsule, 4 pelles vulpium; A. Domino Sebastiano, genero eius, pellem unam vulpinam et bonam partem castoris, et ab aliis alia minutiora.

189.  
Assecutus  
Rex cum  
exercitu  
Rokosza-  
nos, quos Postquam circa finem mensis superioris Rokoszanos rebelles cum exercitu insequi cepisset, tandem eos 4<sup>a</sup> Octobris prope Vistulam fluvium ad oppidum Ianowiec (quos tamen iam Stanislaus Stadnicus Lancutensis, traiecta Vistula, fugiens de-



seruerat, qui tamen superba sua vociferatione maxime omnes in Regem armabat) assecutus est, et Divina providentia ita loci opportunitate conclusit, ut si cruenta consilia consecrari placuissent, ne unus quidem illorum facile evadere potuisset. Verum benignissimus Rex, cum iam in acie prostitisset, ac penitus illos omni ex parte, praeter fluvii latus, corona cinxisset, tum quoque misit primum, pacem offerens, tantum ut armis positis sponte se traderent. Et cum nonnulli cum iis tractatus intercessissent, tandem sive capti sive dediti, sive ut ipsi aiebant sponte iudicio Senatus sese permitterent, ad Regem deducti sunt. Quo quidem tempore quantum illis terrorem iniecerit Deus, facile inde est intelligere, quod cum compositio tarda iam hora, nempe prima noctis iusta coaluisset, stantibus utrinque in ordine aciebus, et inde qui proximi in conspectu erant, magna laetitiae significatione altum utrinque conclamassent: pacem, pacem factam; nonnulli, qui ultimi supra flumen ipsum constiterunt, existimantes clamorem illum esse proelii initium, consternati toti, recta se, ita ut erant in equis et in armis, in aquas demerserint, ut in adversam ripam evaderent, nonnullique etiam perierint, aquis abrepti absorptique. Adducti ergo ad Regem Nicolaus Zebrzydowski Palatinus Cracoviensis et Ianussius Radivilus, qui erant praecipua capita conventus Rokoszani, Regem equo insidentem salutarunt et protestabantur, se nunquam his omnibus, quae fecerant hucusque, aut contra Rempublicam, aut contra Regiam Maiestatem aliquid deliquisse, sed omnia egisse ex amore patriae et studio suae Regiae Maiestatis, quod etiam iam offerebant, modo legibus et conditionibus, per Senatores datis, satisfacere velit. Postquam per Sigismundum Myskowski, Supremum Regni Marsalcum (quem isti cum aliis Rokoszanis exosum habebant) sua Regia Maiestas illis respondisset, deduxerunt Regem ad eius tentorium. Unde postea ad tentorium D. Adami Sandivoi Czarnkowski, Palatini Łęciciensis et Maioris Poloniae Generalis, invitati sunt, ubi et coenam sumpserunt et pernoctarunt. Sequenti die, seu 5<sup>a</sup> Octobris, ad Senatum deducti sunt, ibique a Senatoribus varie reprehensi erant et moniti a Regni Cancellario Mathia Pstrokoński, ut tandem solide et ex parte practicarum et ex

undique  
cinxerat,

Sine proe-  
lio Pala-  
tinum et  
Radivi-  
lum, ad se  
deductos

Et se sa-  
lutantes  
audivit.

190.  
Ad Sena-  
tum ve-  
niunt.

Consultatio de  
Palatino  
ac Radivilo,

Mitior  
sententia  
praevaluit.

191.  
Cardinalis  
Macieio-  
vius fit  
Archiepi-  
scopus  
Gnesnen-  
sis.

192.  
Scriptum  
Palatini  
Cracovi-  
ensis et  
Radivili,

Quo Re-  
giam gra-  
tiam  
agno-  
scunt,

parte malorum consiliorum id aperirent quod haberent et tantis motibus finem imponerent. Referrebat se Palatinatus ad sua dicta et scripta, tam in conventu Stezicensi, quam in aliis. Habuit postea Rex senatusconsultum de Palatino et Radivilo quomodo cum iis procedendum. Et non deerant Senatores, qui suadebant authores seditionis vel necandos, vel in vinculis ad comitia Regni detinendos. Sed mitioris sententiae alii erant, cuius potissimum author fuit Mathias Pstroconius, Regni Cancellarius. Negabat enim per leges Regni licere in cives, ordinario iudicio nondum iudicatos, animadvertere, maioremque motum excitatum iri, si illi, licet id meriti, opinione tamen vulgi insontes existimati, vel morte punirentur, vel contumelia afficerentur, diem potius illis dicendam, ut in proximis comitiis se sisterent, causamque excitati tumultus dicerent.

Dum haec apud Ianovecium fiunt, Cracoviae eadem 5<sup>a</sup> Octobris Bernardus Macieiovius, Cardinalis Episcopus Cracoviensis, solemniter in templo arcensi, praesente Principe Ladislao, in Archiepiscopum Gnesnensem, per Nuntium Apostolicum Claudium Rangonium et Paulum Wołucki, Episcopum Camenecensem et Paulum Dembski, Suffraganeum Cracoviensem consecratus est, qui tamen postea vix per sesquiannum supervixit, ut suo loco patebit.

Ianoveci postquam varia cum Palatino Cracoviensi et Radivilo Ianussio tractata fuissent, tandem talem recognitionem reliquerunt 8<sup>a</sup> Octobris: Nicolaus Zebrzydowski de Zebrzydowice, Palatinus et Generalis Cracoviensis, Lanccoriensis et Sniatimensis Capitaneus; Ianussius Radivilus, Dux in Bierze et Dubinki, Pocillator Magni Ducatus Lituaniae. Significamus universis et singulis iam et in posterum, quod experti gratiam ac benevolentiam S. Regiae Maiestatis D. Nostri Clementissimi, quam nobis et multis aliis nobilibus fratribus nostris, nobiscum idem sentientibus, interponentibus sese Dominis Senatoribus, declarare dignata est: advertentes praeterea multos articulos valde necessarios, leges libertatesque nostras in se continentes, eum in conventu Vislicensi concessisse modoque de eo nos certos reddidisse, quod quidquid ad incrementum earundem legum et libertatum in proximis comitiis per omnes ordines

propositum fuerit, libenter sit facturus; ideo etiam nos certam facimus suam Regiam Maiestatem, Dominum nostrum Clementissimum, quod omnes milites stipendiarios, quos hucusque praeter consuetudinem collegimus, simus dimmissuri et inposterum nunquam vexilla expansuri, nullos conventus et convocationes fratrum per litteras Universales facturi simus, imo et istas quae per nos sunt iam factae intermitteremus et alios ab iis abducemus. Curabimus praeterea diligenter, ut res in tantis perturbationibus ac motibus pacificae reddantur et amplius tales motus non fiant in Republica. Eo etiam Regiae Maiestati, uti officium nostrum exigit, omnibus viribus operam nostram conferemus, ut id fiat quod ad bonum et ad pacem patriae pertinet. Hoc vero tempore iam pacifice domos nostras repetemus, nullis conventibus factis et Deo dante pro comitiis futuris (si ad ea veniemus) sine exercitu et conductione militum sicuti ad pacata consilia nos sistemus et de omnibus negotiis Reipublicae studiose et sincere Regiae Maiestati consulemus. Ad quorum fidem hocce scriptum nostrum, manibus propriis subscriptum et sigillis nostris munitum dedimus. Actum in castris Regiae Maiestatis sub Ianovecio 8<sup>a</sup> Octobris, anno 1606.

Dimissuros se milites et conventus pollicentur

Ac pacifice expectaturos comitia.

In hunc modum tantum incendium sopitum quodammodo erat, non tamen penitus extinctum, nam sequenti anno iterum exarsit, de quo suo tempore: nihilominus civilis belli atrocissimi iam imminenti insperatum finem nullus erat qui non summae divinae clementiae acceptum referret.

Varia toto hoc tempore, quo turbae Rokoszanorum durabant, scripta erant contra Rokoszum a variis. Aliqua ex his adferemus, praemissis tamen interrogationibus et mandatis, quas Senatores Regio nomine Domino Palatino Cracoviensi et Ianussio sub Ianovecio in castris proposuerant, quod supra (nam ad 5<sup>am</sup> Octobris id spectabat) omisimus. Prima interrogatio: Quidnam contra Regem habuerit et quid de eo in conventu Rokoszano circa practicas adducere debuerit, idque ut in Senatu ostendat. Respondit se id dicturum in privata audientia Regiae Maiestati, ut ipsa ea de re constituat quod placuerit. 2<sup>a</sup> Quinam Senatores et in qua re malum dederint consilium? Respondit se id suo tempore dicturum, non vero iam, quia modernus

193.  
A Senatoribus nomine Regis propositae interrogationes Palatino ac Radivilo. ac responsiones; 1. interrogatio. 2.



3. numerus Senatorum sicut non habet facultatem indicandi, ita non potest decernere de reo. 3<sup>a</sup> Ut cautionem uterque faciat de conventu relinquendo, de comitiis generalibus expectandis, de adventu ad comitia sine exercitibus ac turbis, et quod ibidem post deprecationem agnitori sint, nihil amplius fuisse praeter ea, quae Lublini erant scripta. Respondit: istud non ad nos duos, sed ad omnes deputatos relictos spectat, qui id pacificare debent. Ego vero (addebat Palatinus) nullam conditionem hesterna die interposui. 4<sup>a</sup> Ut litteras mittant, conventum Rokoszianum dissuadentes. Respondit Palatinus idem quod ad 3<sup>am</sup> et Dux Radivilus dixit, esse iustum ut conventus praedictus diducatur ac dispergatur. 5<sup>a</sup> Ut subscriptiones confoederationis et acta conventus Rokoszani reddant. Respondit Dux Radivilus, acta conventus Rokoszani mansisse penes D. Narzyński, qui post suum discessum remanserat. Subscriptiones autem confoederationis factas, se cum ministeriali remisisse domum. 6<sup>a</sup> Ut litterae hesterna die missae, vel revocentur vel contrariae scribantur. Respondit Radivilus certos esse iubendo Senatores, quod nullae fuerint hesterna die litterae missae. 7<sup>a</sup> Ut fidelitatem et subiectionem iureiurando confirment. Responderunt et Palatinus et Radivilus: huic rei subiectos esse illos, qui sunt rebelles et contumaces et iure victi ac obedientiae renunciantes, non vero se, quibus id non servit.

194.  
Scriptum  
Palatini  
relictum  
Senatori-  
bus, qui  
erant ad  
Ianove-  
cum,

Reliquerat etiam 7<sup>a</sup> Octobris Palatinus Cracoviensis Senatoribus, qui erant in castris, declarationem de practicis et absoluto dominio scriptam et manu propria subscriptam sigilloque munitam, tenoris talis: Nicolaus Zebrzydowski, Palatinus et Generalis Capitaneus Cracoviensis, cuicumque id scire convenit significo, quod in hoc loco dum essem in Senatu a Dominis Senatoribus interrogatus ex parte practicarum ab externis factarum, tale responsum dederim. Quod videlicet in scripto a me in conventu Stezicensi dato, satis bene meam intentionem et considerationem declaraverim, ex quo quilibet, ut mihi quidem videtur, potuit informari. Et sicut eas litteras, quas ad Regiam Maiestatem dederam, optima scripseram intentione, ita non alia Senatoribus ad comitia illas remiseraam nisi ut viderent, ne quid detrimenti Respublica pateretur: incitamentum habens a DD.

De sua  
intentione  
litteris  
Stezicen-  
sibus de-  
clarata;

Senatoribus, cum quibus Stezeyci hoc scriptum communicavēram, qui illud collaudarant, et res in eo expressas magnas esse agnoscebant. Si tamen in aliquid aliud totus Senatus convenisset, tunc eius sententiam secutus fuisset, contentus illa re, quod iuxta meum iuramentum praenoscebat et intelligens aliquid noxii, de eo imprimis Regiam Maiestatem, postea Senatū certiore fecerim. Quia vero a DD. Senatoribus nullum responsum retuli, ideo nihil aliud restabat, nisi ob avertendum malum, sicuti meum iuramentum me obligat, tertio ordini nempe equestri, haec detegere et considerationi eorum subiicere, ipse vero haec negotia amplius vix attingere volebam. Hinc ad conventum Lublinensem nolebam venire, quod ibidem fassus eram, sed ob ferventem multorum instantiam id feci quidem, sed conventui Rokoszano omnibus modis me opponebam, pericula quae providebam fuisse proponendo, quam ob causam a statu militari magnam retuli invidiam. In ipso etiam Rokoszo ad moderata consilia reducere haec negotia curabam. Quaerebant postea a me DD. Senatores, an aliquid plus scirem, praeter id quod in litteris Stezicensibus est expressum. Respondi: fuisse primam de his rebus cautionem et praemunitionem, quae eas circumstantias magis oculis exponebat. Postea erat cognitum de eo quod significaverat Castellanus Cracoviensis Regiae Maiestati per R. D. Sułowski, sermones nimirum hominum passim fieri de novis practicis. Accessit et illud quod D. Marsalcus Regni ante tres annos affirmaverit, praesentibus aliquot personis et nominatim praesente Domino Stephano Kazimierski, Regiam Maiestatem eodem modo nos velle deserere, quo nos ante deseruerat. Quae verba illi coram exprobravit ante Rokoszum idem qui ea audivit. Idem Dominus Marsalcus post conventum Lublinensem, quadam invectiva contra Regiam Maiestatem facta, ita locutus est: proficiscar ad conventum Rokoszanum, plura enim ego scio, quam sciat Palatinus Cracoviensis, cui rei non contradico. Id vero audivit Dominus Stanislaus Chelmski. Denique dum iterum post haec omnia quaererent a me Senatores, an aliquid plus scirem de Regia Maiestate, ex parte harum practicarum, respondi finaliter: praeter haec nihil me amplius scire. Tunc concors sententia erat Senatorum, et

Quia Senatus eius litteris non responderit, ad equestrem ordinem se contulit.

De praemunitione Castellani Cracoviensis;

De dictis Marsalci Regni;

Nihil se amplius scire proficitur Palatinus,

in litteris Stezicensibus et in hac notitia supra nominata, nihil omnino fuisse, quod Regiae Maiestati sinistras opiniones, simultates apud subditos et alienationes conciliare iure deberet, tam ex parte practicarum, quam ex parte absoluti dominii. Huic sententiae DD. Senatorum ego etiam non contradixi, utpote qui simultates apud subditos Regiae Maiestatis praecavebam per litteras, ipsi Regiae Maiestati ita missas, ut de illis tamdiu nullus sciret, quamdiu integritas conscientiae, ut ego quidem arbitrabar, permittebat. Haec autem aliorum sententiae submit-tendo, de instigatione nunquam cogitabam, sicut et in illo et in hoc scripto testatus sum. Ad maiorem autem fidem manu propria istud scriptum subscripsi et sigillum apponere iussi. Factum id in castris ad Ianovecum 7<sup>a</sup> Octobris, anni 1606.

195. Ex hac declaratione Palatini Cracoviensis coram Senatoribus Ob quas facta, nimis est manifestum, quam vana, incerta et suspicionibus vanas res excitatus plena erant omnia, ob quae tanti motus erant excitati. Quasi Rokosz. vero aut ob non rescriptas litteras, aut ob aliqua sive scripta sive dicta Castellani Cracoviensis, vel supremi Regni Marsalci ad arma Respublica erat concitanda et ad extremum periculum deducenda!

Protesta- Quia vero in sua declaratione supra posita aliquot dicto-  
tio Mar- rum Marsalci Regni, qui praesens aderat, Palatinus Cracovien-  
salci Re- sis fecerat mentionem, ideo eadem die idem Marsaleus Sigis-  
gni con- mundus Myszkowski Marchio Gonsaga, solennem ibidem sub  
tra Pala- Ianoveco fecit contra Palatinum protestationem et negavit a se  
tinum. quidquam auditum eorum, vel a Domino Kazimierski vel a Do-  
mino Chelmski, quae attulit Palatinus. Miserat insuper ad eum  
eadem 7<sup>a</sup> Octobris die Palatinum Trocensem et Palatinum Pod-  
lachiensem, qui nuntiarent quod ab eo Marsaleus summa sit  
iniuria affectus, et quod ea quae de illo dixit Palatinus, nullus  
sit probaturus.

196. Iam inter ea quae de Rokoszo in communi per hunc annum scripta  
Applica- erant, praecipuum fere fuit eorum, quae sub tempus Rokoszi fiebant, ad  
tio Pas- Christi Passionem applicatio, quae licet multis eo nomine displicuerit, quod  
sionis Christi ad res sacrae rebus profanis applicarentur, operae tamen pretium videtur futu-  
Christi ad rum, eam hic apponere, tanquam rem quae hoc tempore omnium manibus  
fiebant in Rokoszo. ferebatur. Eius ergo tenor talis erat:



Passio Domini Nostri Sigismundi Tertii, Regis Poloniae et Sueciae, secundum servum et fidelem subditum, Domino suo compatiientem. In illo tempore, videlicet 30<sup>a</sup> Iulii, dixit Rex Senatoribus suis. Scitis quia post sextiduum Rokosz fiet et Filius Ioannis Regis Sueciae demortui, calumniabitur, ut Regno suo privetur et occidatur. Tunc congregati sunt principes Rokoszanorum et praecipua capita haereticorum senioresque populi seducti ab ipsis, in locum destinatum, qui dicebatur Pokrzywnica et consilium fecerunt ut eum dolo tenerent et Regno spoliarent, aut occiderent. Dicebant autem: non ita simpliciter, sed sub specie vindicandae libertatis id faciamus, ne forte tumultus fieret inauditus. Cum autem Rex esset in Vislica, in domo praecipua cuiusdam Senatoris, accessit ad eum Zolkievius, habens secum milites solertissimos ex finibus Podoliae deductos, qui ei auxiliarentur. Audientes id Rokoszani indignati sunt dicentes. Ad quid militum adventus hic? Potuerunt fines nostrae Podoliae custodire et ab incursionibus Tartarorum defendere et hic non depopulari bona nobilium. Sciens autem haec Rex respondit illis. Quid molesti estis his militibus, opus enim bonum sunt operati in me. Nam semper hos milites in finibus Regni habere poteritis, hic autem in visceribus Regni non semper habebitis. Milites enim isti mandato meo obtemperaverunt. Amen dico vobis, ubicunque praedicatum fuerit hoc factum ipsorum in hoc Regno, ob amorem nostrum et Reipublicae eos id fecisse dicetur. Tunc unus ex Rokoszanis Stadnicus, qui dicebatur Diabolus, Dei Omnipotentis et Ecclesiae ipsius inimicus, sedens in medio ipsorum, ait illis. Quid vultis mihi dare, et ego vobis eum tradam. Hunc enim hominem periurum ego pro Rege amplius non agnosco. At illi constituerunt omnes intra se contributionem triplicem (dictam Pobor) dare. Et ex illo tempore quaerebant opportunitatem, ut eum Regno pellerent, aut occiderent. Prima autem die, quae erat post vigesimam Iulii, accesserunt ad Regem duo ex principibus sacerdotum et dixerunt illi. Ubi vis eamus, ut istos motus in Republica pacificemur. At Rex dixit illis. Ite in civitatem ad Rokoszanos et dicite illis: Rex dixit: Libertatibus et immunitatibus vestris nullam feci vim, neque facere intendo et si in aliqua re erratum est, corrigere volo. Et fecerunt sacerdotum principes sicut constituit illis Dominus, et haec dixerunt Rokoszanis. Quibus illi responderunt, satis arroganter dicentes: Maior est auctoritas nostra, quam Maiestas Regia. Nobis non licet vobiscum quicquam statuere. Itaque male accepti ab ipsis principes sacerdotum et ignominiis affecti, unus ad Regem reversus est, alter vero non procul ab eis remansit. Quidam autem ex Senatoribus, homo nummis onustus et milite potens, accessit ad eos et ait illis. Etiam si oportuerit me mori vobiscum, non vos negabo et fidentes his Rokoszani, coeperunt iam audacius contra Regem insurgere et quaerebant falsum testimonium contra eum et non potuerunt invenire. Novissimi vero venerunt aliquot capita haereticorum et dixerunt. Ecce fidefragus, nam leges et iura nostra violat. Nonnulli vero, nomine non re catholici, clamaverunt

Conventus Rokoszanorum,

Milites quartiani.

Stadnicus Diabolus,

197. Missi Episcopi ad Rokoszanos, nihil effecerunt;

Notatur quidam Senator neutralista,

Variae calumniae contra Regem;

dicentes. Incestas nuptias contraxit, ideo turpissima morte condemnemus eum, ne eius error super nos et supra filios nostros redundet. Alii vero nullis suis meritis suffulti, sed in sola sua militia fundati, cupientes multa bona Regia occupare, clamabant: Multos natione Suecos utriusque sexus in sua aula fovet et illis beneficia confert, nos autem postponit. Principes autem Rokoszanorum calumniis afficientes Regem coram senioribus populi dixerunt: Dominari nobis absolute intendit, ideo de alio Rege quam citissime cogitandum est et istum aut Regno privare aut occidere. Multi vero tam ex senatorio quam ex equestri ordine, viri veri amatores pacis publicae et boni zelatores patriae dixerunt ad Regem: Nihil respondes ad ea quae tibi isti obiciunt? Rex autem tacebat. At illi instabant dicentes: Adiuramus te per Deum vivum, ut dicas nobis, si tu es reus omnium horum, quae tibi isti obiciunt? Respondit illis Rex et dixit: Tanquam in latronem et sceleratum cum gladiis et tormentis insurrexerunt adversus me. Quotidie per decemnovem annos eram vobiscum in Regno hoc, illud feliciter, auspice Deo, gubernans et nihil tale quicquam me moliri comprobastis. Hoc autem totum fere factum est, ut adimpleretur malorum hominum temeritas et malignitas, quam contra nos ab antiquo tempore in pectoribus suis, nulla nostra causa, fovebant, potius a semetipsis quam a nobis laesi. Verumtamen non sicut ego volo, sed sicut paci et tranquillitati publicae et vobis omnibus expedit, his assensum nostrum praebere parati sumus. Audientes autem haec Senatores miserunt ad Rokoszanos dicentes: Nos nullam invenimus causam in Rege isto, ob quam aut morti tradi, aut Regno privari deberet. Responderunt Rokoszani, clamantes: Reus est mortis, occidatur hic et alter in locum eius sufficiatur. Senatores autem illis dixerunt: Quid enim mali fecit? At illi magis exacerbati clamabant, dicentes: Occidatur hic et alter eligatur. Videns autem haec Rex, qui erat semper patientissimus et tanquam agnus innocens, quod nihil Senatores apud eos proficerent, imo vero magis tumultus fieret in populo, consilio facto cum illis, misit ad eos, mandans serio, ut milites suos dimittant, turbas in Regno et seditiones amplius non faciant, domos suas repetant, peccata in coelos clamantia peccatis ultro non accumulent, damnaque hominibus intolerabilia et incompensabilia in toto hoc amplissimo Regno illata, non amplius inferant et me meosque Senatores et ordinis equestris viros praecipuos, ad impatientiam non provocent. Audientes autem hoc mandatum Rokoszani, miserunt ad Regem et Senatores dicentes. Nobis non licet his mandatis obtemperare, sed nobis et Reipublicae aliter prospicere et pro libertatibus nostris, si opus fuerit, occumbere. Et continuo illa nimia patientia Regis, saepissime laesa, conversa est in furorem. Et conversus Rex ad milites suos, dixit illis: Surgite, eamus, ecce appropinquat hora et ipsi turbatores scelerum suorum poenas luant. Tunc subito castra mota sunt et tormenta bellica et multi maturi consilii Senatores, ingenio et doctrina polentes, qui cum Rege erant, contra eos, tanquam contra hostes patriae et turbatores pacis publicae et perduelles

Quid ad  
cas Rex  
respon-  
det.

198.  
Iterum  
mittuntur  
alii ad  
Rokosza-  
nos cum  
mandatis.

Rex contra Roko-  
szanos  
cum exer-  
citu venit,  
Roko-  
szani fu-  
giunt.

processerunt. Audientes vero Rokoszani de adventu inopinato Regis, fugerunt. Senator autem ille neutralis, plus aere quam virtute potens, qui Rokoszanis suam operam in omnibus et fidem promisit, sciens iam prope cum exercitu invictissimo adesse Regem, timuit valde et venit ad eum et dixit illi. Et si omnes scandalizati fuerint in te, Rex Serenissime, ego nunquam scandalizabor, imo si oportuerit me mori tecum, non te negabo. Respondit Rex et dixit illi. Amen, dico tibi, non amplius fido tibi, nam neque te Rokoszanis fidum, neque mihi praestitisti, ideo antequam finem imponerem istis tumultibus, multoties me negares, manere potius domi tuae te expedit, quam nobiscum ire. Ille tum sequebatur eum a longe, ut videret finem. Tunc venit Rex cum Senatoribus suis et milite selectissimo sub civitatem quae dicitur Ianowiec et ibi castra sua metatus est. Et venit ad Rokoszanos ad ripam fluminis Vistulae transnatantes, qui coeperunt pavere et tædere et moesti esse, dicentes. Tristes sunt animae nostrae usque ad mortem, sustinete iam hic et vigilate nobiscum, ecce appropinquat hora et nos capiemur a milite regio. Et progressi pusillum, capti principes Rokoszanzorum. Milites vero illorum divisi sunt. Scriptum est enim: Percutiam pastorem et dispergentur oves gregis. Tunc videns Diabolus, qui contra Regem multas protulit blasphemias, nulla ductus poenitentia recessit ab eis et fuga sibi consuluit. Et milites tenentes eos duxerunt ad Regem, qui introgressi dixerunt: Ave Rex noster, et osculati sunt eum. Multi autem clamaverunt dicentes: Blasphemaverunt et nunc omnes audistis blasphemiam. Quid vobis videtur? At omnes responderunt, dicentes: Ad comitia Regni generalia iudicandi remittantur. Senator vero ille onustus taleris, stabat a longe, bona ecclesiastica depopulans. Et accesserunt ad eum multi ex castris Regiis, dicentes illi: Et tu cum Rokoszanis eras. At ille negavit coram omnibus, dicens. Nescio quid dicitis. Et iterum dixerunt illi. Vere ex illis es, nam et loquella tua te manifestum facit. At ille coepit detestari et iurare, quia non novisset homines. Et recordatus est verborum Regis, quae dixerat paulo ante illi: Flevit amare scilicet. Rex vero, victoria obtenta consilium inivit cum Senatoribus suis de pace et tranquillitate huius amplissimi Regni, quae ex illa hora facta est cum fideiussione et assecuratione captivorum. Praetereuntes autem multi, moventes capita sua improperebant eis, dicentes: Vah, patriae nostrae Polonae libertates pristinas restituistis, et ab iugo absoluti dominii vindicastis! Reliqui vero illudentes, dicebant: Alios antea defendebant, se ipsos autem nunc non possunt defendere. Milites vero, quoniam in suam fidem hos turbatores acceperant, ut non remanerent in castris Regiis vincti (erant autem digni ut in carceribus usque ad comitia Regni generalia detinerentur,) rogaverunt Regem ut dimitterentur, quibus Rex facile consentit et ad petitionem militum dimisit eos. Et qui vidit haec testimonium perhibuit et verum est testimonium eius. Discedens autem Rex versus Cracoviam dixit: Vere Dominus Deus noster iustus est et misericors. Multi autem amatores pacis publicae, percutientes pectora sua et laudantes Deum,

Ianussius  
Dux  
Ostrogiae,  
Castellanus  
Cracoviensis  
neutralista.

199.  
Capti Rokoszanzorum primarii.

Differuntur ad comitia Regni;

Illuditur Rokoszani;

Cracoviam Rex redit.



in suas domos revertebantur. Erant autem ibi et amici et uxores ipsorum, qui sequebantur eos a longe, lachrymantes et plorantes super miseria sua et ipsorum. Sed omnes tandem videbant, quem transfixerunt. Qui tot passus es ab ipsis Rokoszanis Rex pientissime miserere nobis.

Hucusque applicatio Passionis Christi, quae licet non omnia, multa tamen expressit eorum, quae in conventu Rokoszano fiebant.

Varia  
alia de  
Rokosz  
omittun-  
tur.

Varia alia prodierant scripta, Rokoszum concernentia, ut Sigismundi Myskowski contra Palatinum, in quo multa incommoda Rokoszi exprobrat Palatino, illis iteratis vocibus: Ecce tibi Palatine Rokosz: et contra Palatini contra Myskowski scriptum, in quo Protestationem Myszkowski et alia contra se dicta ac scripta nititur refutare. Litteras etiam Iazlowieci, Palatini Podoliae, contra Stanislaum Stadnicki Lancutensem, et vicissim Lancutensis contra illum mordacissimas ad manus habeo, varia contra Rokoszum continentes, sicut et Echo Polonicum Rokoszanorum, in quo omnes, qui Regias partes sequebantur ingentibus contumeliis afficiuntur, se ipsos autem Rokoszani extollunt. Sed nihil horum hic pono. Ea enim tantum quae praecipua videbantur, ad posteritatis memoriam hic annotare constitueram.

200.  
Torunen-  
ses varie  
divexant  
nostros,

Eiectio nostrorum per Torunenses haereticos facta hoc anno in 13<sup>am</sup> Octobris incidit, quam hic breviter perstrigemus. Iam scholae anno superiore inchoatae, ducentos studiosos numerabant, egregie in pietate ac studiis proficientes. Hoc ferre non valentes haeretici et domi iactu lapidum, excussione fenestrarum et feris clamoribus, poematibus pasquillis, contra nos impressis, affixis, recitatis, nos divexare non dubitarunt: processionem SS. Sacramenti ipso Corporis Christi die, plateis circa forum catenis ferreis clausis et manu armata impediturunt, opifices ad reperandas scholas et domum denegarunt, studiosos ad tumultum et seditionem excitarunt, familiae suae catholicae templi nostri aditum interdixerunt. His non contenti, hospitia nostris studiosis denegare, falsissima quaeque contra nos spargere coram nobilitate, Senatoribus et coram ipso Serenissimo Rege coeperunt, cui etiam aliquoties supplicarunt, ut Torunio quamprimum amoveremur. Sed cum ipsis et Senatorum et ipsius Regis mandata non arriderent, ad nos domo, schola et templo pellendos animum adiecerunt. Itaque 6<sup>a</sup> Octo-

bris citant nos, intra unam horam, prima citatione ad praetorium. Respondimus, nos ad illud forum non pertinere, si quid contra nos haberent, agerent cum Episcopo, cui nos in hoc negotio parati essemus subiicere. Sequenti die post tale responsum, calumniis plenissimum contra nos edictum ad fores praetorii affixerunt eiusque exemplar nobis per suum secretarium domum miserunt, cuius summa erat. Quod violenter et contra pacta, scholas et ecclesiam parochialem occupaverimus, pacem civitatis turbaverimus, magistratum et publice e suggestu et privatim traduxerimus, privilegia eorum violaverimus, per nostros studiosos turbas dederimus, ac proinde ab iis citati fuimus. Quoniam vero non comparuimus, ideo totum senatum et ordines civitatis mandare, ut intra dies tres domo, schola, templo cedamus. Addiderant in fine edicti, se ad talia contra nos, non odio religionis, sed studio pacis conservandae in civitate ac suorum privilegiorum, descendere. Huic edicto, sicut debuimus, non paruimus, sed mortem potius expectavimus. Tertio post die, famuli Reverendissimi Culmensis Episcopi ad defensionem nostram missi, in praetorio protestationem fecerunt de violata sua iurisdictione, per usurpatum regimen in personas et res ecclesiasticas et per poenam iisdem inflictam. Idem fecit parochus, cuius tamen causam cives se promovere asserebant. Responsum ad haec distulerunt cives ad 12<sup>am</sup> Octobris, promissa interim nobis securitate. Eo die adveniente, miserunt per secretarium suum responsum in scripto, quod nobis audientibus legit, idque per modum reprobationis. Statimque secretarius cum aliis ad scholas properat, quas ob vacationes illius diei occlusas, non valens aperire, re infecta abit. Decima tertia igitur Octobris summo mane, quidam ex praetorio missi a senatu, comitante ingenti plebe et plurimis scolopetariis totam nostram domum cingunt, plateas vicinas replent, clausis portis civitatis, ne aliqui ex nobilibus aut suburbanis catholicis in subsidium nostrum venirent. Dum ergo porta, parochus pulsanti aperiretur, domum vi ingrediuntur, claves ianitori non sine manus laesione eripiunt, nobiles iuvenes inde exturbant; demum vociferantur se non, inde egressuros, nisi nos cesserimus. Nos e contra, praesentibus aliquot nobilibus, inter quos

Et ad suum praetorium citant,

Non comparuimus nobis edictum, calumniis plenissimum contra nos affigunt;

Fit protestatio contra illos a famulis Episcopi et a parochus.

201. Invadunt post domum nostram, et post varias iniurias nobis illatas,

fuit unus Regius cubicularius protestati sumus de violentia nobis illata. Plebs interim haeretica insana, quae templum ac caemeterium impleverat, sacerdotibus celebrantibus illudere, imagines et altaria conspuere, pedibus conculcare, mappas ex altaribus detrahere, sacerdotes ab altari redeuntes protrudere et in sacristia clausos insectari non desinebat. Per quatuor horas domi nostrae cum illis egimus eorum violentiam inculcantes, sed tandem furori eorum cedere coacti sumus. Dumque ad alteram domum Parochi, ipso consentiente, migrare vellemus, nec hoc nobis concessum est. Ideo Magnificus D. Fabianus Plemięcki Benefactor noster, qui propter nos Torunium tunc venerat, rogatus a nobis, non solum aedes suas pro habitatione ad tempus nobis concessit, sed et equos et currus ad res devehendas ultro obtulit. Convivantibus et potantibus domi nostrae Toruniensibus (nam eo pro se cibum ac potum afferri curarant, ne inde, nisi nobis pulsus, discederent) componebamus et colligebamus res nostras iuvantibus nos egregie studiosis nobilibus, et currus, quibus res nostrae vehebantur comitantibus, ne quid periret, licetque tunc luto ac saxis ab haereticis peterentur, omnia aequissimo animo tolerabant. In domum ergo Domini Plemięcki nostris commigrantibus, quinque deinde tantum nostri ibidem manebant, aliis a R. P. Provinciali, postquam id quod accidit cognoverat, alio missis. Qui vero Torunii manserant in templo sacrarum Virginum, extra moenia civitatis sito, confessionibus audiendis, concionibus et Sacris faciendis occupabantur, quod tamen haeretici, diebus festis portas civitatis mane claudentes, unica tantum remotissima aperta, impediabant, ut videlicet longitudo itineris et nos et alios catholicos ab illo templo abstineret. Nobilitas vicina tantam iniuriam et nobis et suis filiis illatam postquam cognovisset, ex suo conventu aliquos ad Torunenses ablegaverat, qui ob tantam audaciam iura vicinitatis eis denegarent, nisi statim nostros restituerent. Sed illi in re adeo gravi responsum differentes, legatos eluserunt, brevi tamen post, ut in Decembri videbimus, ad sedes nostras reducti sumus.

Domo cedere debuimus, et ad domum Magnifici D. Plemięcki Fabiani Plemięcki transmissi-gravimus,

In templo virginum piis munis occupati.

202. Nobilitas vicina quam aegre toleravit hanc electionem.

Post res cum Rokoszanis ad Ianovecum ita, uti diximus, transactas, ingressus est Rex Cracoviam cum multis et pedi-



tum et equitum cohortibus, magnoque triumpho omnium exceptus est 16<sup>a</sup> istius mensis.

Rex venit  
Cracoviam

Per Octobrem mensem eleemosyna pecuniaria erat florenorum 188 pro hac domo nostra, nempe floreni 100 a Cardinali Macieiovio et ab aliis Praelatis et inprimis a Rege. Res vero nobis submissae florenis 79 constiterunt, nempe a Magnifico Domino Hieronymo Gostomski bos florenis 18, a Domino Komorowski, Capitaneo Oswiecimensi, ligna florenis 30. Reliqua ab aliis.

Electionem nostrorum per Torunenses factam in Prussia, secuta est alia electio nostrorum in Transsylvania 11<sup>a</sup> Novembris, seu ipso S. Martini Episcopi et Confessoris die festo, per Stephanum Boczkai, Transsylvaniae principem, teterrimum calvinistam. Hic tanto odio catholicam religionem prosequabatur, ut se in Transylvania, quam conspiratione in Caesarem facta occuparat, non prius dominari posse crederet, quam catholicos oppressisset. Sumpsit autem initium a Societate et superiori anno in comitiis Mediezinensibus de ea pellenda decretum procuraverat. Sed sequenti die, cum P. Ioannes Argentus, Vice Provincialis Transsylvaniae, efficacissima oratione in omnium ordinum consessu habita et inauditum non esse condemnandum ostendisset, et ficta ac falsa adversariorum obiecta contra nos efficacissime confutasset, ita procerum animi mutati sunt ut facti decreti eos poeniteret illudque lacerarint. Ingratum id acciderat Boczkaio, sed cum aliud tunc non posset, dissimulavit, hocque anno, 20<sup>a</sup> Septembris, nostros in variis Transsylvaniae locis degentibus, omnes Monastorum convocare iussit, datis hac de re litteris, ibidemque resolutionem de se expectare. Eodem tempore ad se iisdem litteris evocavit Cassoviam P. Ioannem Argentum Vice-Provincialem et P. Georgium Kaldi; qui cum ad eum 23<sup>a</sup> Octobris venissent, ficta vultus hilaritate et verborum humanitate eos excipiens, ad consiliarios suos remisit, qui declararunt nostris, ultimam eam esse principis voluntatem, ut ex universa Transsylvania tota nostra Societas abiret. Multa tentata a nostris, ut illa iniqua sententia mutaretur, sed nullo operae pretio. Itaque postquam duo praedicti nostri Cassovia Claudiopolim rediissent, et bona Monastorensia commissariis principis resignassent, ac domesticam suppellectilem (eius enim dispositio pro voto nobis erat concessa) in varios catholicos pauperes distribuissent, ipso S. Martini festo die, post Sacra expedita, incolis catholicis valedixerunt, ingenti eorum comploratione secuta, currus conscenderunt et in Poloniam iter direxerunt. Fusa haec omnia in annuis Transylvanicis anni 1606 referuntur. Non defuit Divina vindicta tyranno Boczkaio, nam vix nostri in Poloniae Regnum venerant, cum ille e vita exturbatus, misere periit, sive a suis uti ferebatur veneno sublatus, sive ut alii dicebant, vino et venere confectus, ipso S. Stephani Protomartyris die, de quo suo loco.

203.

Boczkai  
cum superiori  
anno frustra  
tentasset  
eiicere,

Tandem  
hoc anno  
eiicit et  
bona nostra  
occupat,

Brevique  
post ex  
hac vita  
misere  
cedit.

204. Procuratores Provinciarum, qui Romam more consueto post triennium Congregatio generalis ex sententia procuratorum Provinciae indictur. ad congregationem convenerant, praeter opinionem Admodum Reverendi Patris nostri Generalis et PP. Assistantium (qui acta congregationum provincialium videntes, longe maiorem partem eorum adverterant, qui censebant nullam esse necessitatem generalis congregationis) ex pluribus medietate suffragiis decreverunt 19<sup>a</sup> Novembris, ut indiceretur congregatio generalis. Quae etiam indicta fuit ad 30<sup>am</sup> Septembris sequentis anni et postea, certas ob causas, ad 20<sup>am</sup> Februarii anni 1608 dilata fuit. Notatum erat a non paucis, inter ceteros procuratores, Provinciae etiam nostrae procuratorem P. Petrum Fabricium, contra mentem Provinciae suae dedisse suffragium. Nam in congregatione 11<sup>a</sup>, Vilnae hoc anno celebrata, actionis 3<sup>ae</sup> illa verba sunt: Agitata deinde quaestio est de cogenda vel non cogenda congregatione generali, prolatisque et examinatis utriusque rationibus, omnes uno ore concluderunt, cogendam non esse. Causa huius rei illa assignabatur, quod nonnulli procuratores ex antiquioribus professis, inter quos potissimum erat Ioannes Carminata, necessitatem congregationis generalis fortiter urserint, ac aliis persuaserint.

Eleemosyna.

Acceptit Domus S. Barbarae hoc mense eleemosynae in pecunia florenos 210, nempe a Magnifico Domino Komorowski, Capitaneo Oswiecimensi florenos 125. A duobus qui sciri nolebant, florenos 30, et alios ab aliis. Res vero submissae florenis 25 sunt aestimatae.

205. Nostri Torunio eiectioni reducuntur per Serenissimum Regem et per Episcopum Culmensis.

Miserat Serenissimus Rex 29<sup>a</sup> Novembris, postquam de Torunensium contra nostros violentia intellexisset, secretarium suum, praecipiens et mandans, ut locis nostris restitueremur. Protervi haeretici responderunt, salvis suis privilegiis se id non posse facere, nisi prius cum aliis civitatibus, Gedanensi videlicet et Elbingensi, quae cum illis sint confoederatae, rem conferrent. Quod responsum licet nuntius Regius non acceptaret, pergere tamen ulterius non potuit. Episcopus tamen Culmensis Laurentius Gembicki, qui tunc cum nonnullis Proceribus Torunium venerat, autoritate pastoralis, invitis et reclamantibus haeticis, introduxit nos inprimis in domum nostram, in qua et ipse hospitatus est. Deinde sequenti die, quae in 3<sup>am</sup> Decembris et in primam Dominicam Adventus inciderat, nos cathedram in templo conscendere, verba ad populum facere, sacra celebrare et confessiones poenitentium excipere iussit, ingenti catholicorum, qui aderant gratulatione et haeticorum, impedire conantium, concursu. Nihil tamen sunt ausi, nisi quod vim sibi fieri et privilegia sua infringi clamitarent protesta-

renturque, se post discessum Episcopi nostros iterum expellere velle, fecissentque id sine dubio nisi Divina providentia adfuisset. Eodem enim die, dum adhuc in templo cum Episcopo et aliis Proceribus maneremus, per novum nuntium allatae a Serenissimo litterae salvi, ut vocant, conductus, quibus significabatur, Regem nos et nostra omnia in suam protectionem et defensionem accipere, sub poenis gravissimis prohibere, ne quid iniuriae molestiaeve nobis inferatur, mandare insuper magistratui Torunensi, ut eas litteras publicaret. Laeti, tanquam de manu Domini litteras praedictas accepimus et eas 5<sup>a</sup> Decembris civibus ad praetorium misimus. Non libenter quidem, sed tamen reverenter acceptae litterae a Torunensibus. Et publicarunt quidem illas, sed non sine nostra iniuria scripto quodam, sigillo civitatis munito, in quo aiebant se traductos apud Regem per nostros et per malam informationem salvum conductum obtinuisse. Praeterea provocabant ad Regiam Maiestatem, ad dandam meliorem informationem, iuribusque suis nullo modo volebant cedere, se insuper a fidelitate et obedientia erga S. Regiam Maiestatem et Regnum universum ne in minimo velle recedere aiebant.

Litterae  
Regiae  
salvi con-  
ductus  
publica-  
tae a To-  
runen-  
sibus.

Eadem 5<sup>a</sup> Decembris venit Cracoviam R. P. Decius Strinerius Provincialis, cum P. Stanislao Radzimski, visitationemque tam in domo S. Barbarae, quam in domo Probationis expediebat.

Venerunt nostri decem ex Transsylvania eiectionis, 16<sup>a</sup> Decembris cum suo Vice-Provinciali R. P. Ioanne Argento, manseruntque nobiscum Cracoviae aliquot septimanis, nam postea Olomucium et ad alia Austriae loca sese contulerunt.

206.  
Veniunt  
nostri  
eiectionis  
ex  
Transsyl-  
vania.

Andreas Waiurowicz novitius noster, de quo s. n. 138 egimus, e carcere Szafranec tandem rediit Cracoviam 23<sup>a</sup> huius mensis. Ipso festo S. Thomae, valedictione quam carmine rithmico conscripserat, ipsi Szafranec et omnibus eius domesticis ad valvas synagogae relicta, fuga evasit: compedibus secum acceptis, quas duobus ante diebus, limam sibi subministrante quodam aurifabro, contriverat: et rationem cur illas secum acciperet, in scripto relicto, illi nobili reddidit, quod videlicet eos sibi ab eo dono datas non dubitaret. Quamquam potissimum illam ob causam eas acceperat, ne ex his lima dissectis, aurifex, qui limam subministraverat, deprehenderetur. Dum fugeret, conciones haereticas (quas dum in haeresi esset descripserat et quas diu servatas, nobilis illi dederat, ut supra diximus) disceptas et dilaceratas per viam oppositam, viae in fuga tenendae, ut per illam, si insecutores ha-

207.  
Andreas  
Waiuro-  
wicz no-  
ster novi-  
tius, ex  
carcere  
Szafranec  
fugit, pro-  
fugiens,



buisset, fugisse existimaretur. Interim ad parochum facti conscium et Societatis nostrae amicum, duobus milliaribus ab oppido, ex quo fugiebat, distantem, noctu pervenit, a quo humanissime exceptus, cibo et calore recreatus, eques cum ductore ad pagum Slepocicensem novitatus dimissus est unde sequenti die laetus et incolumis ad novitatum pervenit. Eum in vinculis constitutum D. Koniecpolski, Palatinus Siradiensis, quinquaginta militum manu liberare iam constituerat. Alius item vir perillustris, rebus quibusdam non parvi momenti impio nobili oblati, redimere cupiebat. Sed et Superiores sub idem tempus, certum hominem proposita mercede destinarent, qui eum vinculis solutum nobis restitueret, nam litibus cum illo nobili agere, praesertim sub hoc tempus, quo in hoc Regno omnia erant perturbata, non expediebat. Ita solus Deus, piis licet aliorum conatibus non admissis, eum liberare voluit, ut totum ei acceptum referremus.

Stephanus Boczkai, Transsylvaniae princeps, impius calvinista et catholicorum persecutor, sexta fere post nostram ex Transsylvania expulsionem hebdomada, ex hac vita sive veneno, sive aliquo alio morbo exturbatus, ad Dei iudicium est abreptus 26<sup>a</sup>, ipso S. Stephani die. Similis factus est tum Giezi Gubernatori Transsylvaniae, qui proscriptae ex eadem Transsylvania Societatis nostrae auctor tertia post luce exspiravit; tum Moisi Sehel, qui eversi collegii Claudiopolitani dissimulator, secundo mense in acie periit: tum iudici regio Michaeli Dethasio, eversionis eiusdem Collegii duci, qui in carcere a caesarianis brevi post interemtus est. Ita quorum impia facta imitabatur, eorundem horrendum exitum habuit. Erant nonnulli, qui affirmabant, illum iam morti proximum talia verbis ingeminasse: En, Iesuitas suasu quorundam expuli et ipse morior.

In pecunia pro eleemosyna submissi hoc mense floreni 108 domui S. Barbarae. Res autem datae constiterunt florenis 112, nempe a Magnifico D. Andrea Bobola vas vini Canarici florenis 70, et alia ab aliis.

Ex his quibus certum diem et mensem huius anni assignatum non invenimus, sunt non pauca. Licet enim vix tuto pedem efferre extra urbem Cracoviensem liceret, cunctorum animis contra nos furentibus, ii tamen, qui in hac urbe, opera nostrorum, haereticae perfidiae eiecerunt pestem erant 39. Duo etiam schismatici Christi Vicario et eius Ecclesiae sunt reconciliati. Et quidem ex hereticis non pauci erant nobiles, quorum ad Ecclesiam reditus non parvo plurimis aliis speratus fore incitamento. Pseudoministri uxor, marito nequidquam reluctante, inter catholicos numerari voluit. Ludimagister item, copioso apud suos contempto stipendio, ad orthodoxos rediit, vel egere nihil metuens. Neobaptistarum deliriis aliqua cognitis, se ipsam deplorans, iam natu grandis, a nobis ad sacrum lavacrum praeparata et adducta. Inter decem paria, gravissima dissidiorum incendia extincta et potissimum inter quatuor nobiles, qui armis litem dirimere constituerant. Et inter maritum et uxorem, quae odio sui coniugis mortem sibi, laqueo iniecto, consciscere volebat, divina tamen clementia et a laqueo liberata et

208.  
Stephanus Boczkai persecutor catholicorum moritur, ut alii, quos imitatus erat.

209.  
Varii fructus animarum huius anni,

In haereticis et schismaticis,

In dissidiis sublati,

coniugi suo reconciliata fuit. A meretricia impuritate revocatae feminae In reiecta  
duodecim. Ex his una, plurimis annis sui corporis prodiga, a centum mil- impuri-  
liaribus polonicis Cracoviam venit, confessionis gratia apud nostros faciendae tate,  
magnoque doloris cum sensu, anteactae vitae culpis expositis, novum  
vivendi genus amplexa est. Quater hoc anno, Abbatissa obnix petente et  
Episcopo annuente, exceperunt nostri confessiones virginum monasterii, quae In mona-  
omnes erant aut totius superioris vitae aut multorum annorum. Ibidem sterio  
quinque virgines spiritualibus S. Patris nostri commentationibus exultae, virginum  
quarum exemplum aliae duae secutae matronae. Aeris alieni mala fide adiuto.  
possessi, restitutiones factae non paucae, quarum una sexcentorum erat flo-  
renorum.

Femina quaedam, dudum castimoniam suam Deo consecrarat, sed 210.  
vieta libidine, nuptiis adiecit animum. Nupsit et primo partu, monstri simil- Poena fe-  
limo, ingentibus afflicta doloribus, amens effecta et exstincta est, frustra opem minae  
ferre laborante sacerdote, qui vocatus erat. post vo-  
tum casti-  
tatis nu-  
ptias ob-  
eunte.

Hoc anno ineunte, Vincentius Alvarus Lusitanus, Societatis nostrae ad 211.  
urbem Dabul, Indiae Orientalis, a piratis Malabaribus Mahumetanis captus, Poena mi-  
cum Chanlio studiorum causa se Goam, exiguo Lusitanorum navigio confer- nistri  
ret et per alios dicentes eum diem Mahumeti sacrum, ipsique proinde Chri- haeretici  
tianum aliquem esse immolandum, a piratis facile impetratus, abscisso capite, contra  
nostrae  
marty-  
rium.  
dum in navigii prora oraret, dignissima hostia cecidit Christo.

Claudam hunc annum blasphemi cuiusdam haeretici poena, quae in 211.  
Volhinia et Luceoriensi Dioecesi contigit. Venator Podlachiae Dominus Poena mi-  
Niemiera cum sorore sua, cadaver matris haereticae in templum catholicum, nistri  
quod ipsorum est iuris patronatus, inseio Episcopo et frustra reclamante haeretici  
parrocho, introduxit ac sepelivit. Is duos secum ministros lutheranos contra  
Beatissi-  
mae Vir-  
ginis de-  
bachantis.  
funere adduxerat. Ex his unus sexagenarius, magnae apud haereticos repu-  
tationis, cum funebrem concionem haberet, in sacras imagines ac praecipuae  
in imaginem Beatissimae Virginis Czestochoviensis invehebatur, eamque blas-  
phemis iocis proscindebat. In eum statim, dum e templo egrederetur, et  
securus inter alios incederet, sex equi Domini Zadorolski, catholici viri, qui  
tunc curru iuncti, aurigis etiam insidentibus, non longe a templo stabant,  
summa ferocia incurrerunt et dentibus dilaniarunt, nec prius nisi mortuum  
reliquerunt, frustra prohibere conantibus aurigis et aliis circumstantibus.  
Hoc postquam equi fecissent, quieti, nemine alio laeso, cum suo curru  
constiterunt.

## Annus Domini 1607.

Claudio Aquaviva, Praeposito Generali; Decio Strinerio, Praeposito Provinciali et eo discedente Romam, Vice-Provinciali relicto P. Petro Fabricio; Stanislao Grodicio Domus S. Barbarae Praeposito et eo discedente inprimis P. Melchior Dicio et postea P. Stanislao Włoszek, a P. Petro Fabricio Vice-Provinciali in eius locum substituto.

1. Numerati hoc anno nostri in domo S. Barbarae 23, sacerdotes videlicet 15, adiutores sex, et novitii a S. Stephano duo.

Numerus nostro-  
rum. Festum Circum-  
cisionis. Festum Circum-  
cisionis.

Festum Circumcisionis in templo nostro magna solemnitate transactum, exornavit sua praesentia Serenissimus Rex cum Regina et cum Principe filio Ladislao. In refectorio autem eodem die excepimus Illustrissimum Nuntium Claudium Rangonium, Matheum Pstrokoński, Regni Cancellarium; Reverendum Dominum Dębski, Cracoviensem Suffraganeum; Perillustrem Dominum Firlei, Regni Referendarium; Magnificum D. Andream Bobolam, supremum Cubiculi Praefectum et nonnullos alios ex Praelatis.

Celebrante R. P. Provinciali in aede S. Mathiae expedita votorum renovatio 7<sup>a</sup> huius mensis, sed pro prandio venimus ad S. Barbaram, ubi nos prandio excepit Magnificus D. Nicolaus Komorowski.

2. Nobilitas Cracoviensis, quae ad iudicia ordinaria post festum Epiphaniae 8<sup>a</sup> Ianuarii convenerat, plena Rokoszanorum spiritu, nolebat permittere ut iudicaretur, nisi prius ea Serenissimus Rex in comitiis praestaret, quae se facturum fuerat pollicitus.

Nobilitas Cracoviensis iudicare se non permit-  
tens.

Poterat facile cohibere Serenissimus tantam nobilitatis audaciam, sed ob innatam clementiam omnia dissimulabat, sciens comitia Regni generalia brevi instare, in quibus de iis tractandum erat, quibus nobilitatem Rokoszeni imbuerant.

3. Sublata erat anno superiori, sicuti aliis religiosis ita et nostris, facultas absolvendi ab haeresi et nonnullis aliis Bullae casibus, sed post supplicationem factam Pontifici Maximo pro partibus septentrionalibus, restituta erat nobis iterum eadem quam ante habuimus facultas, et 19<sup>a</sup> huius mensis Roma Cracoviam allata.

Restituta facultas absolvendi quae erat suspensa.

Novus Nuntius Apostolicus [Franciscus] Simonetta ingressus est solemniter Cracoviam cum Rosa aurea, quae a Ponti-

Novus Nuntius Simonetta.



fice Maximo Serenissimo Regi mittebatur, 20 huius mensis.  
Iverat illi obviam aula Serenissimi.

Eadem die Roma missa erat ordinatio Admodum Reverendi P. nostri Generalis de modo scribendarum litterarum a Consultoribus ad eundem R. P. nostrum et de omittendis alienis, aut levibus ac minutis. Quae postea, additis variis aliis, inter ordinationes impressas sunt relata. P. Albertus Rosciszewski admissus est ad professionem 4 votorum per R. P. Decium Strinerium, Provincialem Poloniae, Cracoviae in templo S. Barbarae die 21<sup>a</sup> Ianuarii. Antecesserat cum illo non levis difficultas in acceptando hoc gradu. Cum enim cum Patre Hieronymo Dandino Provinciali gravis illi intercessisset simultas, qui P<sup>ris</sup> Rosciszewski naturam parum perspectam habens, eum ut illi videbatur in nonnullis affligere constituisset et in poenam gradum differendum comminatus fuisset, ille resolute dixerat. se cum tribus religionis votis in religione victurum nec unquam professionem 4 votorum futurum, ostendamque aiebat, me istam poenam dilati gradus nihili facere. Non parum cum eo habebant negotii et superiores alii et ipse, qui successerat P. Dandino, P. Decius Strinerius, ut tandem eum ad indifferentiam reducerent, imo multi hac occasione coeperant in dubium vocare eius in vocatione constantiam. Unde in uno cathalogo personarum Provinciae, per modum libri in 8<sup>o</sup> scripti, restat tale eius scriptum: Istam chartulam esse volo testem, meae perpetuae erga Deum voluntatis, ut si quid forte diversum a proposito meo cogitabo, ea me levitatis et inconstantiae coarguere possit et terribilis Dei iudicii admonere. Tantum enim abest, ut a promissione semel Deo facta resilire velim, ut cupiam arctius cum Deo colligari eique omni conatu, quantum in me est situm, servire. Albertus Rosciszewski. Ex quo scripto facile est colligere, sive semper ante constans in vocatione fuerit sive non, ad gradum tandem acceptandum eum adductum fuisse, non enim sine causa talem schedulam ab eo superiores requisiverant, de desiderio arctius se cum Deo colligandi.

4.  
Professio  
4 voto-  
rum P.  
Alberti  
Rosci-  
szewski.  
Unde tur-  
batio in  
eo orta

Et quo-  
modo po-  
stea est  
sopita.

Rediit Roma post congregationem Procuratorum P. Petrus Fabricius 22<sup>a</sup> Iannarii et venerunt cum illo P. Nicolaus Lancicius, qui non multum post in Lithuaniam erat missus, Iacobus Osolinski et aliqui alii.

5.  
P. Fabri-  
cius Pe-  
trus Roma  
redit.  
Clausius  
Rango-  
nius anti-  
quus Nun-  
tius dis-  
cedit.  
Eleemo-  
syna.

Claudius Rangonius antiquus Apostolicus Nuntius, discessurus ex Regno, iam successore accepto, venit ad novitiatus templum in eoque Sacro audito, inprimis R. P. Provinciali, postea nobis omnibus valedixit, 29<sup>a</sup> huius mensis. Accepit domus S. Barbarae hoc mense eleemosynae florenos 316 pecuniariae, nempe a Magnifico Domino Bobola florenos 100; a Magnifica Domina Palatina Cracoviensi Firleiwowa florenos 100; a Virgine Palatinide Firleiwowna florenos 50, alia ab aliis. In rebus autem accepit eadem S. Barbarae domus florenos 37, nempe a Magnifico Domino Nicolao Komorowski, Capitaneo Oswiecimensi barelam malmatici et simul prandium pro votorum renovatione florenis 15, et alia ab aliis minutiora.

P. Potocki Lau-  
retum mittitur.

P. Iacobus Potocki 6<sup>a</sup> Februarii ex domo S. Barbarae missus est Lau-  
retum, ut confessarium nationis Polonicae ageret, in quo officio ad mortem  
usque, id est ad Novembrem anni 1622, quo pie ibidem obiit, perseveravit.

Locus et  
tempus  
congre-  
gationis  
designa-  
tur.

Vir erat magni zeli animarum, magnae modestiae et operarius infatigabilis.  
Constituerat 9<sup>a</sup> istius mensis R. P. Provincialis cum suis consultoribus  
et de tempore et de loco congregationis provincialis, ante generalem futu-  
rae, assignaveratque locum pro ea domum Professam Cracoviensem vel  
domum Probationis seu potius utramque domum, in qua hospites venturi  
exciperentur: tempus vero ad conveniendum tertiam Iunii. Sed dispositio  
haec, quoad locum, ob voluntatem Regis postea mutata fuit, ut in fine Apri-  
lis videbimus.

6.  
Rokosz  
iterum re-  
novatur.

Quidam Maiores Poloni (ut P. Petrus Scarga in suo anno-  
tat diario) 12<sup>a</sup> istius mensis in civitatem maioris Poloniae,  
Koło dictum, convenerunt et Rokoszum innovarunt, novumque  
conventum prope Iędrzeioviam ad 28<sup>am</sup> Martii indixerunt. Pro-  
babile est hos fuisse ex illis, qui aut Sędomiria discesserant,  
antequam eos Rex cum exercitu insequeretur, aut a Palatino  
Cracoviensi post compositionem Ianovecensem abierant. Cum  
quibus omnibus coniunctus Palatinus iterum hoc anno, imme-  
mor suae Ianovecensis promissionis, contra Regem exercitum  
conscripsit, ut suo loco patebit.

7.  
Dispen-  
satio pro  
P. Rozra-  
zewski  
ratione  
executo-  
riae po-  
testatis,

Dispensatum erat cum P. Stanislae Rozrazewski, Societatis nostrae, ab  
Admodum Reverendo P. nostro Claudio Aquaviva Generali, ob postulationem  
Illustrissimi Domini Hieronymi Rozrazewski Episcopi Vladislaviensis, de  
Societate nostra optime meriti, ut posset esse executor testamenti praedicti  
Episcopi, cum aliis huic negotio destinatis. Quia vero status rerum ad  
testamentum pertinentium, valde erat immutatus et intricatus et quia P.  
Stanislaus senio gravatus, ad tot itinera peragenda et adeo molesta negotia  
transigenda, non erat amplius sufficiens, etiamsi illi aliqui periti adiuncti  
fuissent: et quia denique experti erant superiores, executoria hac potestate  
P. Stanislai nihil Societatem assecutam praeter molestissimos labores ac  
simul detractiones murmurationesque hominum, qui nostros quasi ingentia  
emolumenta inde perciperent ac avari litigiosique essent, perstringebant;  
ideo ad officium castrense Cracoviense veniens R. P. Decius Strinerius, 14<sup>a</sup>  
Februarii, ipso videlicet S. Valentini Martyris festo die, per Regnum Polo-  
niae Societatis Iesu Praepositus Provincialis, autoritate sui officii et expresso  
mandato Admodum R<sup>ndi</sup> P<sup>ris</sup> nostri Claudii Aquavivae Generalis, per instru-  
mentum publicum liberavit dictum Patrem ab executionis officio, et tam suo  
quam dicti Patris Stanislai nomine, cuius voluntas est in manu suorum supe-  
riorum, renuntiavit dictae potestati executoriae, revocavitque omnem facul-

Iuridice  
ad acta  
castren-  
siae Craco-  
viensia  
A. P. De-  
cio Stri-  
nerio, ius-  
su P. Ge-  
neralis

tatem, ad hanc diem dicto Patri concessam et declaravit, eum in posterum nullum habere ius aut potestatem in negotiis testamenti praedicti. Voluit denique de hac re publicum instrumentum fieri, illudque ex actis extradi, quod illi concessum est.

Tollitur  
et revo-  
catur.

Discessit R. P. Decius Strinerius Provincialis Cracovia 15<sup>a</sup> huius, cum novo socio P. Ioanne Wielewicki, quem ab initio huius anni, ita mandante R. P. nostro Generale, sibi adiunxerat in locum P. Stanislai Radzinski, qui ad regendam Leopoliensem Residentiam missus erat.

Discessus  
R. P.  
Provin-  
cialis.

P. Petrus Kamocki templi Praefectum 17<sup>a</sup> istius mensis apud S. Bar-

8.  
P. Petrus  
Kamocki  
Praefe-  
ctus tem-  
pli.  
Initium  
triduanæ  
orationis  
bachana-  
lium;

baram agere coepit, et hoc munus ad mortem usque suam, nempe 3<sup>am</sup> Mai anni Dni 1632, obiit felicissime, ut in descriptione eius vitae fusius declaratur. Coepta hoc anno tridui bachanalium precatio, egregium habuit et apparatum et successum in nostro S. Barbarae templo. Ob indulgentiam Pontificiam nullum erat genus hominum quod ex ea non delibaret. Unde tantus erat hominum concursus et tantus poenitentium numerus, ut vix triduo, nempe 25<sup>a</sup>, 26<sup>a</sup> et 27<sup>a</sup> huius mensis die, audiendis confessionibus satisfacere potuerimus. Exornavit sua praesentia primum diem Serenissimus Rex una cum Augustissima sua Coniuge adolescentuloque filio, subditis amabili Principe Ladislao. Aderant et complures Episcopi, quibus ipsismet per triduum illud Sacri officii decantandi, relictus labor. Debemus non parum Familiae S. Dominici concionatori, qui non modo insolitum hoc et in Polonia haecenus non visum devotionis genus, verbis amplissimis pro concione commendavit, verum etiam in laudes Societatis excurrit, argumento eo quod nova semper adversus vitia adinveniret remedia. Habuere quoque laudem perillustrem tum PP. Carmelitae mitigati, tum PP. Bernardini, qui magna plebis agmina in templum nostrum deduxere et ultro, statutis ad propitiandum Numen horis, exemplo suo aliis praeivere. Sodalitates etiam, quotquot in urbe erant, huic solemnitati interfuerunt, saccis indutae, in sua terga acriter saevientes. Prae ceteris palmam tulit et pietatis ardore et concentu musico et in corpus suum ferventi animadversione Sodalitas S. Annae, partim ex Magistris Universitatis et Baccalaureis (quorum plerique nudi pedes) partim ex adolescentibus, in celeberrima huius urbis Academia degentibus, collecta. Etenim non contenta terna peracri flagellatione, per psalmos Davidis, a poenitentia dictos, quartam adiecit per decantatam Christi passionem, hac expressione sanguinis volens et Numen Divinum flectere et amentem plebem a voluptate, quam poenae aeternae sequuntur, advocare. Nec defuit votis eorum Deus, tanta quippe fuit affluentis multitudinis vis, ut templi angustiis impediti homines, fere sese eliderent: tantus ardor, ut multi, dum alii oppipare convivantur, totis diebus cibo sibi interdixerint, tantus voluntatis Divinae sensus, ut in posterum diem Cinerum ad templum nostrum populus conveniens, numerum superiorum exaequaret dierum. Speramus in annos sequentes fructus uberiores, quos ominari videtur duorum

Interest  
ei Rex,  
Regina,  
Princeps,  
cum va-  
riis Re-  
gni Pro-  
ceribus.  
Laudat  
eam con-  
cionator  
Domini-  
canus  
Intersunt  
religiosi,  
Sodalita-  
tes

Et maxi-  
me Soda-  
litas S.  
Annae.

Varia  
inde bona  
secuta.



Improvisa improvisa mors, sub orationis tempus, immodicas saltationes computationesque duorum belluinas exercentes, subsecuta.

pore orationis ba- Pecuniaria eleemosyna huius mensis erat florenorum 69, in rebus florenorum 25.

chana- Persuaserat Rev. P. Decio Strinerio Illustrissima Barbara Zamoscia, Ioannis

lium 9. Zamoscii, Regni Cancellarii et Exercituum Supremi Praefecti quondam  
Ad litte- coniu, ut ad Palatinum Cracoviensem Nicolaum Zebrzydovium litteras daret,  
ras P. quibus et Societatem illi commendaret et adeo turbulentis temporibus illi  
Provin- compateretur, ac orationes ad Deum, ut tandem turbationibus finem impo-  
cialis. neret, polliceretur. Sed Palatinus, sive a se ipso sive ab aliis contra nostros

Respon- P. Decio Provinciali rescripsit 14<sup>a</sup> Martii. Litteras R<sup>ndae</sup> D. V<sup>ae</sup> quibus  
det Pala- affectum in me suum declarat, lubens accepi et legi. De meo erga Socie-  
tinus Cra- tatem studio nihil attinet me dicere, cum R<sup>nda</sup> D. V. ipsamet istud praedicet.

Certo magni eam semper feci et eius beneficio singulare aliquod meritum  
In aliqui- apud Deum me habiturum speravi. Utrum vero bona an mala gratia mihi  
bus nos relata sit, secernant alii. Nihil a me perperam, sed quidquid est, fide sena-  
perstrin- toria factum censeo. Quod si Patribus non ita ut mihi visum, profecto  
gens, vel meritorum qualiumcunque meorum causa, vel saltem christiani hominis  
officio ducti, me interpellare debuissent. Ut ut sit, aures ista quae acciderunt  
meas, non animum percellere potuerunt. Duo enim beneficia ex hoc uno Patrum  
facto in me redundare posse praevidebam, quibus me ipsum consolabar. Pri-  
mum illud est, quod bene mihi conscius, non mihi de innocentia, sed adver-  
santibus de fide, apud homines nullo praeiudicio laborantes mearumque actionum  
non ignaros, in dubium veniendum esse cogitabam. Habet enim hoc innocen-  
tia, quod laesa magis efflorescat. Deinde quod eam patientiam, qua ferre  
adversa omnia qualiacunque essent, ab iis ipsis, quibus bene aliquando  
fecissem et semper cupivissem, meritoriam apud Deum mihi fore persuadebam.  
Et haec ipsa adhuc augent animum meum ad maiorem Societatis observan-  
tiam. Quae duo cum mecum faciant, quin mecum etiam R<sup>nda</sup> D. V. factura sit,  
non ambigo. Interim R<sup>ndae</sup> D. V. diuturnam incolumitatem praecor. Za-  
moscio 14 Martii 1607.

Ex his litteris manifestum est praedictum Palatinum (quod non pauci  
Et nun- notarunt) nunquam errorem suum, qui adeo manifestus erat, cognoscere  
quam suum er- voluisse, sed semper eum defendisse, quod etiam tunc fecit, dum post trans-  
rorem actionem Ianowecensem Zamosci degens, exercitum iterum colligeret contra  
agnosce- Regem et Andreoviae 28<sup>a</sup> huius mensis iterum, tam per se quam per suos  
bat. varios, ad prosequendum Rokoszum concitaret. Ita videlicet magna ingenia,  
ne semel errasse videantur, semper errant.

10. Computruerant in turricula nostri templi aliquot trabes, iamque pon-  
Turricula dere campanarum ita gravabantur, ut brevi ipsae campanae in fornem  
templi casurae viderentur. Res haec postquam fuisset cognita, nam satis tarde ad  
reparatur. notitiam venit, statim reparatio turris adhibita, quam in hunc mensem non-

nulli referunt, sicque et trabes novae ac fortes positae et campanis, ne caderent, itum obviam.

Accepit hoc mense domus S. Barbarae eleemosynae pecuniariae florenos 315, cui includuntur res quaedam antea submissae et postea venditae florenis 132. Submissae etiam hoc mense in poculentis et esculentis constituerunt florenis 33.

In arce Cracoviensi intima, Rege praesente, post exortas inter quosdam aulicos contentiones ad arma ventum et unus occisus est, Domini Krasicii pugnarunt unusque ex iis multa accepit vulnera, ut annotat P. Petrus Scarga in suo diario in 2<sup>a</sup> Aprilis. Sed quisnam fuerit iste occisus, et quomodo tam audax facinus vel punitum vel non punitum fuerit, nihil addit.

Ad nostros in Moscovia, in custodia more antiquo detentos, nonnihil redeamus et in quibus versabantur periculis quasque afflictiones pertulerint et hoc anno et sequenti, in communi breviter perstringamus. Conclusum quidem erat de nostris non occidendis, sed detinendis et suo tempore dimittendis, (iuxta ea quae diximus 13 Iunii anni superioris a. n. 128) res tamen haec non pauca habebat, quae nostros in perpetua afflictione constituebant, ait P. Gaspar Sawicki.

Primum procedebat ex hostili Moschorum contra nostros animo et ex illa persuasione, qua omnino credebant omnium malorum, occasione Demetrii in Moschovia per aliquot annos durantium, nostros auctores fuisse. Hinc tumultus varii, qui inter plebem et boiarios aliquoties excitati erant, nobis imputabantur et quod in oculis nostris fierent, vehementer illos hoc ipso nomine afficiebant, sique ad arma aperta inter se venissent, in nos primum suum impetum convertissent. Imo et civilis belli inter Moschos orti, tum ratione acceleratae electionis Szuisicii in Magnum Ducem, tum ratione ficti novi Demetrii, de quo statim agemus, causam in nostros referebant et nomen nostrum invisum ac suspectum semper reddebant. Unde non raro praemoniti ut nobis caveremus, sine trepidatione raro monebamur.

Alterum afflictionum genus procedebat ex dolore, quem nobis inferrebant crebrae nostratum ex Legatorum familia ad Moschos defectiones. Inventi enim sunt circiter 30, qui per

Caedes  
patrata  
in arce.

11.  
Nostro-  
rum Polo-  
norum, in  
Moscho-  
via deten-  
torum,  
multa in-  
commoda.

1<sup>um</sup>.  
Ob reie-  
ctam in  
nos cau-  
sam ma-  
lorum  
Moscho-  
viticorum.

2<sup>um</sup>  
Ob defe-  
ctiones  
nostra-  
tium ad  
Moschos.

hoc tempus, quo detinebamur, ad Moschos profugerunt, sive pertaesi tam diuturnae morae, sive necessitatibus variis adacti, sive etiam persuasi a Moschis. Hi ut sibi fidem et gratiam tanto maiorem compararent, non solum vera eaque secretiora nostra prodebant, verum etiam multis falsis narrationibus Moschos, facile credulos, onerabant atque in nostram perniciem exacerbabant. Porro istos profugos Moschi ad suum schisma non aliter suscipiebant, nisi prius more suo baptizarent et ad fidem latinam (quam cane peius ac angue odio habent) abnegandam inducerent.

3<sup>um</sup>  
Ob frequentia  
incendia.

Tertium periculum erat ex frequentibus urbis Moscuae incendiis, quae sive casu aliquo sive nefariorum hominum scelere excitabantur, nobis imputabantur et nos suspectos reddebant eoque in maius discrimen adducebant, quo erant graviora, tam in ipsa urbe quam etiam in arce. Augebant nobis invidiam illi falsi fratres, ad Moschos profugi, qui Moschis retulerant, nos fugam meditari eamque nonnisi urbe incensa arripere velle. Quod non parum sollicitos reddebat Moschos et intentos ad minimam occasionem, ob quam accuratius nos observabant et omnia in deteriore partem interpretabantur. Huic accedit aquarum insolita inundatio, quae ex eluvie fluminum, Moscuam alluentium, eo tempore quo ibi mansimus, adeo excreverat, ut mille domos adiacentes, partim conquassatas, partim penitus eversas reddiderit. Quamvis vero aquae nos nostrumque locum non attigerint, conturbata tamen tota civitate, sinistris oculis ideo Moschi nos aspiciebant, quia nos suarum tot cladum oculos adesse testes non cupiebant.

4<sup>um</sup>  
Ex loci  
angustiis  
ac incommoditate.

Quartum periculum oriebatur ex ipsis loci angustiis. In una enim aula inclusi inter cumulos et acervos fumi et sordium variarum, primo plusquam 400, deinde 300 degebamus, praeter equos, qui 200 erant. Cubiculis utebamur angustissimis, perfumatis, male accomodatis, foetidis, et pro singulari Divinae erga nos providentiae argumento reputavimus, quod praedictis sordibus non fuerimus omnes perfocati. Desiderati tamen ex nostris fere 12, qui in hac custodia sunt mortui, in quos etiam Moschi satis erant barbari. Nullus enim nostrum permittebatur prosequi funus extra aulae portam primam, sed cadavera

Et ex  
non permissa  
mortuorum  
decenti sepultura.



plaustris imposita, ipsi Moschi evehebant extra civitatem, et proiecta an terrae mandarent, an aquis demergerent, nescimus. Accedebant ex variis occasionibus et custodia arctior et annona tenuior, minae insidiaeque hostium ac frequentia consilia, quibus in perniciem nostram saepe conspirabant.

Quintum denique periculum, illudque inter praecipua numerandum, ex civili bello intra Moschos in nos derivatum. Hoc tale habuit initium. Sublato caede atroci Demetrio, coeperunt nonnulli, qui non erant caedis conscii, mussitare contra boiaros et cives, auctores necis illius, et duo nominatim illis exprobare. Alterum quod tam repentinae mutationis consilium, aliis quorum aequae intererat inconsultis, perfecissent: alterum quod praeter omnem morem novi principis electionem accelerassent, nec cum primoribus et reliquis provinciis, maxime vero cum ducatu Severiensi, qui Demetrium et primus susceperat et singulari studio colebat, ea de re contulissent. Coeperunt ergo Moschi tumultuari et constituerunt multi caedem Demetrii et propriam iniuriam omnino vindicare. Interea rumor (qui adhuc superioris anni aliquot mensibus postremis ortus erat) et fama de elapso Demetrio vivo ad aures quoque tumultuantium pervenit, qui apud addictos Demetrio et Szuisicii iugum excutere cupientes, fidem ac locum invenit. Magis ergo ac magis accingebant sese illi qui tumultuabantur et armabant et ad caedem Demetrii et ad propriam iniuriam vindicandam. Quod adeo felicibus auspiciis egerunt, ut eodem anno, sat magno tractu igne ac ferro vastato, sub ipsa moenia Moscuae excursions instituerint, quanquam ab exercitu Szuisicii ex urbe submisso repulsae fuerint et ad suos redire coactae, non paucis e suis amissis.

Dum vero haec fiunt inter Moschos et de vita Demetrii rumor increbresceret, ecce oportune adest unus, qui Demetrium sese simulat et profitetur. Cuius ut origo et progressus melius constet, illud in primis sciendum est, Demetrium dum viveret habuisse quandam amanuensem, litteris Moschovitico idiomate scribendis destinatum, Bohdanko dictum. Hic occiso Demetrio, timens sibi a Moschis, qui Demetrianos persequabantur, statim profugit in Lithuaniam ibique per plures menses vagatus est

12.  
5<sup>um</sup>  
Ob bel-  
lum civile  
inter Mo-  
schos, cui-  
us origo  
ponitur.

Tumultus  
inter Mo-  
schos ma-  
gnas su-  
mit vires.

13.  
Ficti De-  
metrii hi-  
storia.

Bohdan-  
ko scriba  
Demetrii

Mohilovi  
latet.

et Mohilovi (quae civitas in confinio Moschoviae sita, satis est opulenta ac mercatura celebris) aliquanto tempore moratus est, ubi protopopulus quidam (sic archipresbyterum suum Rutheni nominant) recepit eum in domum suam, eique ad suam ecclesiam, scholam Ruthenorum regendam commisit et familiarem charumque habuit. Sed cum ille familiaritate heri sui abusus,

Inde pul-  
sus

tatus a protopopo et domo, prout merebatur, eiectus est. Non ausus amplius in Lithuania comparere, consilium cepit revertendi in Moschoviam, atque eo in itinere homo sagax et industrius, qui multa Demetrii secreta noverat, neque ignorabat rumores de vita illius excitatos et tumultus Severienses obortos, occasionibus omnibus istis utendum sibi omnino persuasit,

In Moschoviam  
se confert,  
Pro exploratore  
habitus et  
captus,  
dimittitur.

seque in Demetrium transformare constituit. Dumque haec versat animo et versus Moschoviam pergit, capitur in finibus et pro exploratore habetur, mandaturque custodiae, primum Wielizy, postea in quadam alia arce Moschis finitima; sed cum nihil in eo deprehenderetur quod prodicionem saperet, liber

14.  
Coram  
socio se  
Demetrium esse  
ostendit.

dimittitur, duobus custodibus ad omnem cautelam, ad certum locum adiunctis. Hos ille cum sibi quadam familiaritate devinxisset, coepit paulatim inducere, ut se in Moschoviam comitarentur, fore enim ut illos consilii minime poeniteret. Et quidem unus illorum non acquievit, sed ex ipsis statim finibus, unde venerat reversus est; alter sibi persuaderi passus est, spe quadam lucri, et una perrexit. Tum ille ea quae consti-

Starodubum venit  
ibique,  
data fide  
eius dictis,  
pro vero Demetrio  
suscipitur.

tuerat animo confidentius socio communicare coepit: se videlicet verum Demetrium caedi subtractum esse, profugisseque in Lithuaniam, atque ibidem aliquantum haesisse, iam vero Ducatu Severiensi pro se decertante, deesse amplius sibi non posse nec debere, pergere proinde, ut se suis fidelibus subditis restituat. Dictis fidem, nescio quibus indiciis, eidem socio credulo

et qui eum antea non noverat, facile adstruit. Itaque pergunt recta Starodubum versus (arx et civitas est, Moschorum principum parens, ad ducatum Severiensem spectans) ibique ignoti primum sese Severiensibus permiscunt ac deinde secretius certis quibusdam sese credunt. Paulatim, rumore prius inter aliquos serpente, tandem aperta fama percrebuit, Demetrium

divinitus a caede servatum, adesse praesentem. Accurritur illico a Severiensibus, Szuischio infensissimis et rebellantibus propter Demetrium; ob signa quaedam e mentita, aliquam similitudinem cum priore Demetrio habentia, agnoscitur pro vero et legitimo principe, vestitur, ornatur omnibusque obsequiis principi debitis excipitur. Sunt qui existimant, non defuisse saltem aliquos ex Severiensibus, qui statim deprehenderant, illum non fuisse verum Demetrium, sed quia et tantum applausum populi agnoscens pro vero Demetrio adverterant, et sub praetextu qualiscunque Demetrii rebus Szuischii se incommodaturos arbitrabantur, tacite dissimularunt impostoremque istum pro legitimo approbarunt.

Nacti itaque tam opportunum ducem rebellionis suae contra Szuischium, coeperunt copias conscribere, non tantum ex Severiensibus, sed etiam ex Kosacis et ex Polonis nobilibus illis ac Lithuanis, qui post Rokoszianam stragem (quae in Iulio, ut suo loco videbimus accidit) dispersi vagabuntur circa fines Regni. Collecto igitur milite, cuius numerus ad decem millia accesserat, accurrentibus aliis plurimis, ob famam Demetrii redivi longe lateque sparsam, inprimis totum ducatum Severiensem, semper in Demetrium propendentem nullo negotio occuparunt. Deinde ad ipsam sedem et metropolim totius Moschoviae animum adiecerunt, ut videlicet in ea, depulso Szuischio, Demetrium suum collocarent. Dumque haec moliantur, adiunxit se illis Petrus quidam, quem Moschi suo idiomate Petrascum vocarunt, qui affirmabat (verene an falso, non constat) se ex prosapia Magnorum Ducum Moschoviae originem trahere ac Demetrium pro consanguineo recognoscere, atque una cum ipso contra Szuischium, fraudibus principatum occupantem, ac tam se quam Demetrium supplantantem, manu et consilio agere strenue velle. Acceptus est Petrasco bene a ficto Demetrio et in partem curae facile admissus, eo potissimum nomine, quod illius testimonium de cognatione cum Demetrio, ad contegendas eius imposturas magnum haberet momentum. Collatis ergo consiliis, expeditionem aggrediuntur et collectum exercitum versus interiora Moschoviae promovent, brevique tempore multis munitionibus potiuntur, partim per deditionem, partim

15.  
Exercitu  
conscripto  
Ducatum se-  
veriensem  
occupat  
et versus  
Moscho-  
viam se-  
confert,

16.  
Petrasco  
quodam  
se illi  
adiungen-  
te

Et in in-  
teriora  
Moscho-  
viae pe-  
netrante,  
felici suc-  
cessu.



per vim, acies obvias Szuisceanas profligant, felicique rerum successu elati, magnum Moschis ac principi eorum Szuischio terrorem incutiunt. Quomodo postea Szuiscius totius Moschoviae viribus ipsemet in persona Petraskoni occurrerit et arcem Tulam recuperaverit, in Octobri huius anni dicitur. Haec interim de ficto Demetrio, licet diversis mensibus acta, in hunc mensem retulimus, quia probabiliter circa finem huius mensis expediverat se Szuiscius contra Petrasconem et Tulam, quam post 6 mensium obsidionem cepit, aggressus erat. Quantas vero nostri captivi in Moschovia, ob tales successus Demetrii ficti afflictiones sint experti, eodem mense Octobri referemus.

17. *Congregationis provincialis locus assignatus, mutatur.* Dum visitat Collegium Lublinense P. Decius Strinerius Provincialis, accipit 29<sup>a</sup> Aprilis litteras variorum, quibus scribebatur, multas ob causas Serenissimum Regem nolle, ut congregatio provincialis nostrorum Cracoviae sub id tempus fiat. Itaque coactus est R. P. Provincialis alium locum assignare, statimque assignavit Collegium Iaroslaviense, ac de ea re statim ad omnia Collegia Poloniae et Lithuaniae datae litterae. Tempus tamen eiusdem Congregationis, nempe 3<sup>a</sup> Iunii non erat mutatum.

*Ioannes Argentus in Transsylvaniam abit.* P. Ioannes Argentus Vice-Provincialis Transsylvaniae cum duobus sociis venit ex Austria in hanc Provinciam et uno fere mense in eadem commoratus, mutato habitu, quod et socii eius fecerant, contulit se in Transsylvaniam circa medium hunc mensem. Sperabat optimus Pater revocationem nostrorum iterum procurandam et laborabat hac in re strenue, sed nihil effecerat, ut in Iunio videbimus, Deo nimirum in aliud tempus id reserverante.

18. *Probae Societatis liber prodit in lucem.* Post concionem Patris Scargae, Vislicia pro Societatis defensione, coram Rege et Proceribus contra articulum Rokoszanorum, superiore anno in Septembre habitam et impressam, prodiit hoc mense alter eiusdem liber Polonicus, cui titulus „Proba Societatis Iesu.“ In eo, sicuti in praecedenti, egregie Societatem defendit et valde commode sub hoc tempus libri hi manibus variorum terebantur, quando tot adversarios habebamus.

Per Aprilem eleemosynae pecuniariae accepimus in domo S. Barbarae florenos 163. In rebus vero florenos 40.

19. *In comitiis generalibus Regni articuli Rokoszanorum examinantur.* Datum initium comitiis generalibus Regni, Varsaviae 7<sup>a</sup> Maii duraruntque ad 22<sup>am</sup> Iunii. Erant utrinque armata. Nam et Rex cum exercitu ad ea venit et Rokoszani similiter ad Zabiniecz conventum fecerunt in armis, in eoque et obedientiae Regis renuntiare et novo Regi deligendo tempus assignare constituerant. Rex ergo Varsaviae cum Senatu et nuntiis deli-

berans, de Regni tranquillitate in integrum restituenda, illud consultissimum arbitratus, ut omnes illi articuli, quos adversa pars sua coitione Sandomiriensi Regi proposuerat, sibi que confirmari postulaverat, resumerentur et singuli examinarentur. Factumque ita et nihil omnino inventum vel de novis practicis, vel de dominio absoluto ac de libertatibus tollendis per Regem, quae maxime Rokoszani urgebant et iactitabant, alia vero, quae in Republica emendanda videbantur et quorum destructio non a Regia persona, sed ab aliis variis facta erat, egregie sunt reparata.

Quae interim, non solum tempore comitorum, sed etiam ab initio huius anni et simul anno praeterito, dum turbae Rokoszianorum exortae essent, publicae supplicationes toto fere Regno, a locorum Ordinariis indictae fuere, variis aliis mortificationibus et pietatis operibus adiunctis, ac simul votis peregrinationis, tum ad Beatam Virginem Czestochoviensem et ad Aedem Lauretanam et Hierosolymam usque, pro salute publica ac pro Regis victoria susceptis, ut interim nihil dicam, certe in iis locis, in quibus contigit vel Regem vel Reginam adesse, eiusmodi devotionis exercitia maxime viguerunt. Nec vero ipsi Serenissimi Principes se ab aliis in hoc genere superari volebant. Rex ipse inprimis ea praestitit omnia, quae in tali rerum conditione catholicum Principem par erat praestare. Nullis unquam, etiam maximis, perturbationum fluctibus a statu mentis deiici se passus fuit, nihil ex consuetis pietatis exercitiis, ex diurno orationum penso, ex quotidiana sacrificii missae etiam in mediis campis et castris auscultatione, ex poenitentiae et SS. Eucharistiae usurpatione remisit. Illud autem semper fixum ac obfirmatum animo retinuit, ut nihil contra ea quae Deo deberi a se ac religioni ipsius intelligebat, ob iniquas postulationes, etiamsi essent importunissimae et minacissimae, concederet: ratus, quod res erat (nec fefellit expectatio) ita demum se quoque sua per Divinum auxilium obtenturum, si ipse prius quod in se esset, ea quae Dei sunt, integra Deo conservasset. Sed et cum ultimo cum Rokoszianis proelio, de quo postea, intellexisset ab uno Patrum Societatis, qui circa ipsum erant, in ipso certaminis ardore, votum Deo Beatissimaeque Virgini Deiparae suo nomine nuncupatum, si victoriam obtinisset fore ut ipse aedem Czestochoviensem Beatissimae Virginis religiose visitaret: etiam ut reverenter admisit recepitque se studiose executurum, quod et fecit.

Nec minus Serenissima Regina Constantia Austriaca, vere nomini suo respondens, in eiusmodi pietatis exercitia intenta fuit. Nunquam tantis procellis, quantis a suo in hoc Regnum ingressu excepta est, animo frangebatur. Piis ad Deum precibus, frequentationi sacramentorum, locis sacris ac

20.  
Quam  
multae  
supplications in  
Regno  
tempore  
Rokoszi.

Rex ipse  
quae pietatis  
exercitia tunc  
fecerit.

Nec sine  
optimo  
successu.

21.  
Similiter  
et Regina.

Filiam  
Palatini  
invisit,

Dum in  
orationi-  
bus per-  
sistit,  
Deus Regi  
dat victo-  
riam.

religiosis visitandis (quae non raro, habitu mutato obibat) perpetuo fere vacabat. Cum semel in uno Virginum monasterio, quod invisebat, filiam Palatini Cracoviensis (qui supremus erat Rokoszani conventus ductor ac director) manere intellexisset, eam in ipsius cella visitavit humanissimeque illi assidens ac familiarissime cum ea colloquens, omnem christianae charitatis significationem ostendit. Indicebat etiam sibi et suo ginaeeo quadraginta horarum supplicationes, easque religiosissime etiam mediis noctibus prosequabatur. Nec deerat religiosae eius pietatis fructus. Ipsis enim iis fere horis, quibus pro more in sacrorum locorum visitatione occupata ipsa fuit, praecipuas et superiore et hoc anno, Rex de Rokoszani retulit victorias. Dum enim 4<sup>a</sup> Octobris anni superioris, in ipso S. Francisci die, Rex adversarios in suam potestatem redegisset, eadem fere hora ipsa in templo S. Francisci Cracoviensi solitae devotioni operam dedit et singulari consolatione se perfusam sensit. Hoc etiam anno 5<sup>a</sup> Iulii, qua aperto proelio hostes sunt fugati, ipsa in templo Cracoviensi suburbano, Visitationi Beatissimae Virginis dicato, habitu mutato in similibus devotionis exercitiis fuit occupata. In aede etiam Czestochoviensi continuo trimestri numen Divinum placabat, singulis diebus missae sacrificium, sacerdote illuc submisso, offerebat, aliquot pauperibus audientibus rosariisque prosequentibus. Post victoriam etiam a Rege obtentam, unum Patrem Societatis nostrae, qui illi a confessionibus erat, statim eodem misit, ut octiduam Deo eiusque Matri, illius nomine gratiarum redderet actionem.

22.  
Articulus  
contra  
Societa-  
tem in  
comitiis  
legitur.

Sed iam ad comitia redeamus. Cum varii in eis Rokoszorum articuli discuterentur, introductus etiam ille est, 28<sup>a</sup> Maii, qui contra nostram Societatem erat et quem Visliciae P. Petrus Scarga refutaverat in Septembri anni praeteriti. Et quidem initio ex iis, qui ius suffragii habebant, ne legendum quidem censuerunt aliqui tanquam iniquum, praevaluit tamen eorum sententia, qui ut legéretur volebant.

Urget  
eiusdem  
executio-  
nem unus  
ex nun-  
tiis haereticus.

Lecto igitur eo, cum propositum esset ut singuli sententias dicerent et an confirmanda censerent ea contra Societatem, quae Rokoszani volebant, nullus inventus fuit, qui aliquid adferret. Prodiit tandem unus ex nuntiis terrestribus haereticus (Goraiski is erat, ut quidam referebant) qui inprimis publice testatus est, se fuisse unum Sandomiriae ex deputatis ad articulos illos scribendos et probe scire, quod non evangelici, sed quidam ex catholicis authores huius articuli fuerint, qui sine iustis causis nihil tale quidem statuissent contra proprios sacerdotes, quarum illa fuit praecipua, quod se publicis Regni nego-



tiis immiscerent. Respondit ad haec alter ex nuntiis, sed catholicus, praemissa multiplici Societatis laude: Potuisse quidem aliquos catholicos praedictum articulum in conventu Sandomiriensi constituere, sed plurimum palatinatum nuntios ibidem huic articulo reclamasse. Interlocuti fuere inde nonnulli magnates, omnia in Societatis approbationem referentes. Et tandem Illustris D. Felix Kryski, Regni Poloniae Referendarius ac in hisce Comitibus nuntiorum terrestrium Marsaleus, vir catholicissimus et nostrae Societatis maximus amicus, resumpta prima sententia Goraiscii, quod sponte testaretur suos evangelicos non fuisse authores legis talis ferendae, cum vero iam nec catholici quidquam habeant adversus Patres, merito nihil decernendum ex iis, quae Rokoszani volebant. Communi iam tum silentio res confirmata erat, quando alius ex catholicis surrexit et plus nomine totius districtus sui pro Societate petiit, ut videlicet Toruniae aliisque in locis, ubi aliquid Societas passa esset, in integrum quantocius restitueretur. Efficaciter res eacessit illiusque postulato satisfactum fuit. Multi eo die ad nos amici accurrerunt, gratulantes testimonium illustre innocentiae Societatis a Regni proceribus praestitum, idque ita consensu facili et unanimi, ut ipsi quoque hostes nostri mirarentur. Sequenti die, seu 29<sup>a</sup> huius mensis, Marsaleus Lithuaniae Dorohostaiski Calvinista, renovarat contra nos actionem et urgebat nostrorum in aula ad negotia Regni peragenda levitatem, qua se rebus ad Rempublicam spectantibus immiscerent. Sed Regni Cancellarius Mathias Pstrokoński, cum petisset ab haeretico, quaenam persona ex Societate et in quae negotia Reipublicae se immisceret et ille nihil in particulari adferre potuisset, eum satis refutavit et confudit. Plures etiam tunc Senatores, et inter alios Hieronymus Gostomski, Palatinus Posnaniensis, acriter pro nostra Societate egerunt. Hinc secutum est pro nobis decretum in Regni constitutionibus, in his comitiis factum, quod licet nonnisi in fine comitorum scriptum fuerit, tamen hoc loco illud ponemus eiusque talis tenor est.

Sed reii-  
citur per  
unum ca-  
tholicum,

Decerni-  
tur, ut ni-  
hil contra  
nos sta-  
tuatur,

Decerni-  
tur et no-  
stra resti-  
tutio To-  
runiae.

23.  
Iterum  
Marsaleus  
Lithuanus  
haereti-  
cus no-  
stris op-  
pugnat,  
sed a Can-  
cellario  
Regni re-  
futatur.

Expositum nobis, quod subditi nostrarum Prussiae civitatum, propria auctoritate, in derogationem libertatis publicae. Patribus Societatis (qui pro sua pietate circa educationem nobilitatis aliorumque Regni incolarum labo-

24.  
Constitu-  
tio Regni  
de nos-

tris scho-rem suscipiunt) scholas prohibent et pueris nobilibus in nostris civitatibus  
 lis Toru- commorationem adimunt. Quod quoniam contra libertates factum est et  
 nensibus non sine dehonestamento equestris ordinis, decernimus, ne ullus, vel nunc  
 et templo vel in posterum, cuiuscunque status aut eminentiae, audeat sacerdotes, scho-  
 restituen- dia,  
 las, studiosos ex nostris Prussiae civitatibus Regiis expellere et eiicere  
 et exercitia, tam laudis Divinae quam artium liberalium quocunque modo  
 et colore iuventuti denegare, hospitia prohibere et aliis actibus ad retinen-  
 dam institutionem iuventutis impedimenta ponere. Quicunque vero in poste-  
 rum id fuerit ausus, statim magistratus civitatis, cum ordinibus et commu-  
 nitate ex officio in tribunali Regni inter causas officii. peremptorie debent  
 respondere et poena de invasionibus domus nobilium sancita, debent puniri.  
 Et nihilominus restitutio in bona, de quibus expulsi fuerint, iniungenda  
 erit per loci Capitaneum, seu Palatinos terrarum, in quibus bona iure con-  
 ventorum consistunt. De talibus vero expulsionibus liberum erit agere et  
 spiritualibus personis per instigatorem ex delatione, et studiosis et aliis ex  
 saeculari statu ad instantiam cuiuslibet, qui fuerit ea in parte gravatus et  
 oppressus. Hos vero, qui ad praesens sunt expulsi ex templis et scholis ad  
 exercitium religionis et artium liberalium, auctoritate constitutionis praesen-  
 tis, templis et scholis, ex quibus sunt pulsi, restituimus conservando iis  
 qui sunt pulsi, salvum iuris progressum et continuationem causarum suarum  
 in tribunali, inter causas officii. Hucusque constitutio Regni, de nostrorum  
 Torunensi restitutione. Ea vero quae contra nos statuerant Rokoszani  
 omnia sunt reiecta.

25. Varias hoc mense Sanctorum Reliquias Congregationi Beatissimae Vir-  
 Reliquiae ginis Assumptae, ad templum S. Barbarae erectae, donavit R. P. Nicolaus  
 Congre- Lancicius, qui in Ianuario Roma redierat.

Submissa eleemosyna hoc mense domui nostrae in pecunia floreni 34,  
 Reliquiae in rebus autem floreni 178, nempe a Magnifica Domina Palatina Cracoviensi  
 Congre- Firleiova vas vini Hungarici florenis 60, boves duo florenis 36. A Magni-  
 gationi ficio Domino Komorowski, Capitaneo Oswiecimensi 60 galli et totidem anse-  
 Beatissi- res florenis 10. A Domino Celari farina triticea, pisa, pulles florenis 6, et  
 mae Vir- alia ab aliis minutiora.

26. Cum ad 3<sup>am</sup> Iunii, iuxta praescriptum R. P. Decii Strinerii Provincia-  
 Reliquiae lis, convenissent Patres ad congregationem provincialem Iaroslaviam, in  
 Congre- qua ii deligendi erant, qui cum ipso P. Provinciali Romam ad congrega-  
 gatio Pro- tionem generalem irent, quam cogendam esse Procuratores Provinciarum  
 vincialis 12<sup>a</sup> Iaroslaviae. 19<sup>a</sup> Novembris anni praeteriti decreverant: sequenti statim die, postquam  
 Qui ab ea legitime aberant. ostensum fuisset non paucos legitime impeditos ad congregationem venire  
 non potuisse: ut P. Petrum Scargam et P. Fridericum Barscium, qui penes  
 Regem essent; P. Stanislaum Rozrazewski, P. Ioannem Leopoltanum, P.  
 Robertum Arbiecombeum, P. Adrianum Iungium, qui erant infirmi, et P.  
 Iustum Rabbum, quem Cardinalis Macieiovius et Archiepiscopus Gnesnensis  
 penes se detinuerat, datis antea ea de re ad R. P. Provincialem litteris,

postquam inquam absentiae supradictorum legitimae causae fuissent datae, et declaratum legitimam congregationem censeri debere, ad deligendum secretarium ventum est. Et primo quidem scrutinio ad plura suffragia electus est P. Stanislaus Włoszek, deinde illi adiutor datus, primo similiter scrutinio P. Stanislaus Radzimski. Facta est deinde Patrum deputatorum electio, estque electus primo loco P. Stanislaus Grodzicki, secundo P. Paulus Boxa, uterque primo scrutinio. Denique dies electioni mittendorum cum R. P. Provinciali ad congregationem generalem indicta est 6<sup>a</sup> huius mensis, in qua electi sunt duo comitaturi R. P. Provinciales. Primo loco P. Martinus Smiglecius, secundo scrutinio. Secundo loco P. Paulus Boxa, primo scrutinio, Deinde electi sunt tres, qui his duobus et ipsi R. P. Provinciali, si aliquid accideret substitui possent, nempe P. Martinus Lascius, secundo scrutinio; P. Stanislaus Grodzicki, similiter secundo scrutinio, P. Adrianus Radzimski, unico scrutinio. His ita constitutis inter varia, quae ut congregationi generali et Admodum Rendo Patri nostro, nomine congregationis proponerentur, hoc etiam fere communi consensu erat, ut Provincia Poloniae a V. Provincia Lithuaniae penitus distingueretur novaque Provincia Lithuaniae constitueretur, a Polonica Provincia independens. Et consecuti sumus quidem id, quod tunc optabamus, sequenti enim anno divisa est Provincia, ut suo loco patebit. Sed experti postea sumus, quod Provinciae Poloniae longo tempore non parum haec divisio obfuerit. Nam et occasione eiusdem tota fere Masovia ab hac Provincia erat avulsa et quia, cum in coniuncta Provincia 600 tum personae inveniebantur, postea in divisa tantum 300 esse debebant, qui numerus pro tanta locorum distantia et domiciliorum nostrorum frequentia exiguus omnino erat, nec pauci anni sunt elapsi, quibus hic numerus est auctus et personae sufficientes admissae.

Electi:  
Secretarius et substitutus; deputati Romam cum R. P. Provinciali et iis substituti.

26.  
Divisio Provinciae non valde opportune petita

28.  
Nuntii Rokoszanorum auditi in Senatu. Missi ad eos Senatores, nullo operae pretio.

Eadem 6<sup>a</sup> Iunii Varsaviae auditi sunt in Senatu nuntii Rokoszanorum, superba et iniqua proponentes. Missi erant ad illos ex Senatu varii: Bernardus Macieiovius, Cardinalis et Archiepiscopus Gnesnensis; Nicolaus Radivilus, Dux Palatinus Vilnensis; Ioannes Ostrorog, Castellanus Posnaniensis et nonnulli alii, veneruntque ad illorum castra in Zabiniec, tribus miliaribus Varsavia distantia, sed nihil effecerunt, praeter superba responsa et inconditas minas. Dicebant enim se venturos Varsaviam cum exercitu ad 13<sup>am</sup> Iunii et Regem publice accusaturos, criminaque probaturos. Sed nullus venit. Protestatus interim Rex coram omnibus ordinibus de sua innocentia et de iniuriis, sibi a Rokoszanis illatis, omnes commovit ad compassionem.

29.  
P. Argentus in

Venerat in Transsylvaniam P. Ioannes Argentus ad Sigismundum Rakocium sive calvinistam, sive calvino-lutheranum, qui tunc in principem



Transsylvaniae ascitus fuit et a Mathia, tunc Archiduce et postea Romano-  
 vania pro restituta Societate actionem instituit. rum Imperatore requisitus, ut Societatem per iniuriam ex Transsylvania eie-  
 cta restitueret. Omnia P. Argento Rakocius, tanquam aequa et iustitiae  
 consona pollicebatur, rem tamen ad comitia referendam respondit. In comi-  
 tiis igitur Transsylvanorum Claudiopoli celebratis, iisque generalibus, actio-  
 nem pro restituenda Societate instituit P. Ioannes Argentus 15<sup>a</sup> Iunii, ita  
 (licet ne Claudopolim admitteretur, diu adversarii restiterint et lapidibus se  
 negotium expedituros protestati sint, tandem tamen ob Caesaris reverentiam  
 admiserint) ut aequitas nostra et adversae partis iniquitas omnibus inno-  
 tesceret, nec ullus esset, qui vel verbum in contrarium proferret, ea vis  
 erat et orationis et veritatis. Advertentes porro adversarii nihil se ratio-  
 nibus contra nos posse, clamoribus omnia implere, furere et tumultuari coe-  
 perunt, facto impetu Societatem proscripserunt et bonis, quod imprimis avara  
 cupiditas quaerebat, spoliarent. Catholici proceres Transsylvani, 20<sup>a</sup> eius-  
 dem mensis, solennem protestationem contra tam barbarum furiosorum homi-  
 num decretum in iisdem comitiis fecerunt et se illi contradicere ac nullo  
 modo velle consentire testati sunt, huicque protestationi 20, qui tunc erant  
 catholici ex nobilitate Transsylvanica, subscripserunt manu propria sigillis-  
 que obsignarunt. Sed quia princeps haereticus, magis haereticis quam aliis  
 favebat, nullum tunc iustitia locum obtinuit, sed haereticorum articulus  
 (cuius talia erant verba: De religione sic deliberavimus, ut iuxta articulos  
 antea editos, omnes in sua religione sine impedimento conserventur, sed  
 Societatis Iesu secta e ditione Illustrissimi Principis excedat) executioni  
 mandatus fuit. Ipse tamen Rakocius testimonium dedit, nos nonnisi ob reli-  
 gionem catholicam eiectos esse, quod brevi inferius adferemus.

Adversa-  
 rii, tu-  
 multu ex-  
 citato,  
 contra  
 nostros  
 decretum  
 fecerunt,  
 contra  
 quod pro-  
 testatio-  
 nem faci-  
 unt catho-  
 lici  
 Transsyl-  
 vani, sed  
 nihil effi-  
 ciunt.

Incen-  
 dium Var-  
 saviae.

Eadem 20<sup>a</sup> huius mensis magnum incendium ortum erat  
 Varsaviae, nec pauci arbitrabantur opera Rokoszanorum fuisse  
 excitatum. Invocatus B. Aloisius, cuius tunc dies festus erat,  
 et non processit ulterius incendium.

30.  
 Conclusio  
 comitio-  
 rum.

Impositus finis comitiis 20<sup>a</sup> Iunii, 1<sup>a</sup> hora post meridiem,  
 satis pacifice et in eius conclusione decretum contra Rokosza-  
 nos, ut arma deponant, conventum dissolvant, domum pacifice  
 discedant, iure communi contenti sint. Utque ad haec omnia  
 facilius discedant, assignati et ex Senatu et ex nuntiis terre-  
 stribus multi, qui ex consensu omnium ordinum, vi decretorum  
 vel statutorum, in comitiis generalibus ferri solitorum, conclu-  
 dere possent de omnibus mediis pacificationi Regni servienti-  
 bus. Ex Senatoribus quidem erant hi assignati: Episcopus  
 Varmiensis Ill<sup>mus</sup> D. Rudnicki, Episcopus Culmensis Ill<sup>mus</sup> D.  
 Tylicki, Ianussius Dux Ostrogiae, Castellanus Cracoviensis;

Assignati  
 cum pote-  
 state con-  
 cludendi,  
 ad Roko-  
 szanos  
 Senatores  
 et nuntii,

Hieronymus Gostomski. Palatinus Posnaniensis; Christophorus Radivilus, Palatinus Vlnensis; Aleksander Chodkiewicz, Palatinus Trocensis; Hieronymus Osoliński, Palatinus Podlachien-  
 sis; Ioannes Comes ab Ostrorog, Castellanus Posnaniensis; Ioannes Roskowski, Castellanus Premetensis. Ex nuntiis vero terrestribus, sive Maioris, sive Minoris Poloniae, sive Magni Ducatus Lithuaniae assignati erant 19. Sed tanta Regis ac totius Regni facilitas ac benevolentia apud homines superbos et pertinaces nullum penitus locum habuit, imo vero praedicta benevolentia peiores facti sunt. Sub idem tempus Rex Varsavia ad castra discessit, quae extra civitatem erant posita, incendium enim excitatum, de quo supra diximus, et plurimi Rokoszani, tam occulti quam manifesti, Varsaviae commorantes, ad id erant incitamento. Iam contra Rokoszanos factum erat senatusconsultum, ut nisi intra certum diem arma deponerent, eo loco quo hostes patriae haberentur et vi atque exercitu ad officium reducerentur. Rokoszani vero his non territi, rem pene dictu incredibilem ausi, 24<sup>a</sup> huius mensis, non plures quam duo Palatini, Nicolaus Zebrzydowski Cracoviensis, et Ianusius Grudziński Ravensis, Castellanus praeterea Parnaviensis Petrus Staborowski, isque nondum eo sacramento, quo Senatores Regi et Reipublicae obligantur, obstrictus, nec pleni iuris Senator, pauci praeterea ex equestri ordine, obedientiae Regiae renuntiaverunt, Regi Regnum publice proposito edicto obrogarunt, iustitiam indixerunt, interregnum promulgarunt. Erat causa Regia potior et iure, ut nimis clarum erat, et viribus maioribus nitebatur. Stabat a parte ipsius et comitiorum consensus et universus Senatus et exercitus robur. Adversariorum e contrario omnis in eo spes, militem Regium contra cives arma non stricturum, facilius eum seditionem moturum, quam causam Regiam armis defensurum. Nec temere ea erat orta fiducia, nam plerosque e Regio exercitu ea opinione imbuerant Rokoszani, quasi illi pro libertate niterentur, hi qui cum Rege stabant eandem oppugnatum irent.

Sed frustra.

Rex extra Varsaviam in castris manet.

31.  
 Rokoszani obedientiae Regiae renuntiaverunt, ingenti audacia ac impudentia,

Putantes, militem Regium contra illos non pugnaturum.

Discedenti Patri Argento cum suis ex Transsylvania, ob haereticorum contra Societatem iniquissimum decretum, de quo supra, Sigismundus Rakocsius, Transsylvaniae Princeps innocentiae testimonium dedit, 26<sup>a</sup> Iunii, cuius

32.  
 Rakocsius Transsylvaniae princeps

Nostris  
inde pul-  
sis, testi-  
monium  
dat,

tenor est talis: Nos Sigismundus Rakocii, Dei gratia Princeps Transsylvaniae, Partium Regni Hungariae Dominus et Siculorum comes etc. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis, quod cum superioribus diebus R. D. Ioannes Argentus, Societatis Iesu, antea in Transsylvaniam Provincialis, in hoc Regnum Transsylvaniae eam ob causam venisset, ut a nobis et subditis nostris, in dicto Regno nostro Transsylvaniae et partibus Hungariae, ditioni nostrae subiectis, impetraret, ut in priora residentiae suae loca, olim a D. Stephano Rege Poloniae, Magno Duce Lithuaniae ac Principe tunc memorati Regni Transsylvaniae, fundata, simul cum reliquis Patribus ac Magistris eius ordinis regredi liceret; eam rem in comitiis generalibus Claudiopoli, ad decimam diem mensis Iunii praesenti anno celebratis, diu multumque agitatam, numero et multitudine catholici ab adversariis eorum superati, consequi non potuerunt. Unde nos praesentibus nostris testificamur, eosdem Patres Societatis Iesu, ut bonos et morum integritate graves viros, ex suis collegiis bonisque, non ob ullum delictum, aut notae alicuius vitium, verum ad instantiam Romanae et catholicae fidei contrariam opinionem sequentium, esse deturbatos et exclusos et in alia loca demigrare coactos: prout testificamur harum nostrarum vigore et testimonio litterarum mediante. Datum in civitate nostra Colosvar, die 26<sup>a</sup> Iunii, anno 1607. Sigismundus Rakocii mpp. Hucusque testimonium Rakocii, quod omnium prudentium iudicio in maximam laudem nostrorum et tunc erat et postea futurum est.

Et vitae  
piae, et  
quod ob  
religio-  
nem ca-  
tholicam  
simus  
pulsus.

Pecuniariae eleemosynae per mensem Iunium accepit Domus S. Barbarae florenos 150. Res autem submissae florenis 26 constiterunt.

Rex inse-  
quitur  
Rokosz-  
nos

Intellexerat Rex Rokoszanos 29<sup>a</sup> huius mensis versus Varkam discessisse, ideoque statim eos 30<sup>a</sup> eiusdem insecutus est cum exercitu et tribus tantum miliaribus a Varka pernoctavit.

Et asse-  
quitur, sed  
fugerunt.

Rex postquam media nocte surrexisset et Sacrum sine concione (in Dominicam enim 4<sup>am</sup> post Pentecostem 1<sup>a</sup> Iulii tunc inciderat) audivisset, cum exercitu itineri se dedit ac circa horam decimam Rokoszanos est assecutus, qui ultra fluvium sub Varka ordinaverant aciem ad pugnam. Idem fecerunt duces Regii, transeuntes et ipsi fluvium, non tamen ita bono loco ut Rokoszani collocaverunt exercitum. Dum vero utrinque acies sese conspicerent, tractatum de pace nonnulli cum Rokoszanis tractabant, eoque in sequentem diem dilato, Rokoszani fracta fide, tota nocte versus Radomiam fugerunt. Complures militum turmae (Rokoszananorum opinione imbutae, quod ii qui cum Rege essent libertatem oppugnarent) iussae cum hoste

33.  
Turbae in  
Regio  
exercitu  
et prodit-  
iones pu-  
nitae et  
sopitae.



manus conferre revera imperium abnuerant, et nisi arte Stanislai Zolkievii severaque in paucos seditionis auctores animadversione exercitus, exactis proditoribus ac infamia notatis ac uno ex illis in patibulum acto, purgatus fuisset, nescio an non summo gentis nostrae dedecore, Regis eorumque qui Regias partes sequebantur causa prodita fuisset. Substitit ergo ad Varkam ob militem vacillantem, tota die sequenti, tunque milites ob eos, qui conflictum heri recusaverant, pudore affecti, opera suorum praefectorum et veniam a Rege petierunt et novo militari sacramento eidem sese obstrinxerunt. Quartiani vero milites unum inter se proditorem Raphaellem Leznicki, ex districtu Lenciciensi, compertum ipsimet inter se more militari trucidare constituerant, sed suasu Zolkievii, supremi exercitus Praefecti, iudicium militare contra eum instituerunt mortisque sententiam in eum tulerunt, ob quam statim in furcam est actus. Tertia ergo Iulii progressus Rex cum exercitu Przylicum, unde Rokoszani nonnisi duobus milliaribus distabant, nocte enim illa errantes ulterius non processerant, et cognito adventu Regio constituerant iam aperto proelio suam tentare fortunam. Quarta dies quieti data, tam ex parte Regia quam ex parte Rokoszanorum. Quinta demum initum proelium atrox in agro circa pagum Guzowo et Vranscum, duobus fere milliaribus a Radomia. Post initium proelii, sive ob ventum pulverulentam nubem ex agro, recens aratro conciso, in quo fiebat conflictus, importantem, sive ob armorum, vestium, hastarum, cohortumque similitudinem, sive ob minorem quam par erat alacritatem militum, ingens confusio coepit, ducibus ipsis qui bello praeerant (praeerant autem Carolus Chodkievicius dextro, Stanislaus Zolkievius sinistro exercitus cornui) non satis inter se concordibus. Hinc trepidatum et fuga, passim conturbatis ordinibus, fiebat nec constabat statim, an Rokoszanorum an vero nostrae cohortes fugerent, quamquam postea in ordinem erant redactae Regiae cohortes. Porro in praetoria Regia cohorte, variis metu turbatis et fugam suadentibus, Rex imperterritus animi robore nunquam adduci potuit, ut se loco moveret, quin potius alios omnes animabat, visaque eius constantia, non paucae cohortes ex fuga retractae. Interim ex acie ad Regem

Iterum  
assequi-  
tur Roko-  
szanos  
Rex.

34.  
Proelium  
committi-  
tur et  
initio tur-  
batur,

Rege im-  
perterrito  
manente  
et victo-  
riam ob-  
tinente;

Ne fugientes  
Rokoszani  
exercitus  
inseque-  
rentur  
prohibet  
Rex.

venit Stanislaus Zolkievius, partam victoriam significat et simul petebat, utrum hostes fugientes insequi cum exercitu deberet. Rex clementissimus, qui ne ad proelium deveniretur tot modos ante quaerebat, respondens imprimis Zolkievio, quam grata fuerint sibi eius obsequia, ne adversarios fugientes insequeretur prohibuit statimque se ad locum conflictus contulit et caesis cadaveribus circumspectis, ad suum rediit tentorium. Numerus caesorum vix ad tria millia ascenderat iique erant praecipue pedites, nam ob equestres cohortes hostiles statim dispersas, et fuga sibi consulentes, pauci ex equitibus occisi. Et hunc finem infelices Rokoszani habuerunt. Licet enim post hoc proelium aliqui ex illis nonnulla tentarint, ut videbimus, nunquam amplius tamen assurgere poterant et post deprecationem Regis ex formula perscripta, ac iuramentum fidelitatis praestitum, hoc et sequenti anno Regi sunt reconciliati. Quaecunque vero de Rokoszani ad huius anni Iulium scripsimus, tum ex iis quae ipsi per illa tempora notavimus et multorum oculati testes eramus, tum ex aliorum variis scriptis et ex Stanislai Lubiński (qui modo dum haec scribimus Episcopum Plocensem agit) impresso de vita et morte Mathiae Pstrokoński opusculo ex aliisque eorum, qui praesentes aderant relationibus desumpsimus.

Dilatio  
Congrega-  
tionis  
generalis.

Accepit R. P. Provincialis 7<sup>a</sup> huius mensis Roma litteras de dilatione Congregationis generalis. Cum enim superiori anno indicta esset ad ultimum diem Septembris huius anni, certas tamen ob causas ad 26<sup>am</sup> Februarii dilata fuit.

Votorum renovatio praesente Rdo. Patre Provinciali, instituta fuit 8<sup>a</sup> huius mensis apud S. Barbaram, praemissis iis quae praemitti solent.

35.  
De bello  
prose-  
quendo  
delibera-  
tio,

Licet Rex post victoriam reportatam ex Rokoszani prohibuerat, ne eos fugientes Dux belli Zolkievius cum exercitu persequeretur, tamen quorundam consilio, postquam 8<sup>a</sup> huius ex loco proelii Ilzam pervenisset, sequenti die senatusconsultum instituit de bello proseguendo, eo modo quo Rokoszani non amplius similes conventus instituant et bellum civile excitent: atque ita conclusum erat, ut cum parte exercitus Stanislaus Zolkievius versus Lublinum contenderet eosque insequeretur, qui res forsan novas machinarentur, et cum alia parte Rex ipse simul cum Carolo Chodkiewiczio Cracoviam pergeret,

Divisus  
exercitus  
Regius,

circa quam multi Rokoszani morabantur; sicque 10<sup>a</sup> huius mensis Zolkievius a Rege seiunctus, ad locum destinatum cum suis abivit.

Ex itinere 11<sup>a</sup> istius mensis, invisit Rex celebre Monasterium ac templum S. Crucis in monte, in eoque vota Deo facta persolvit.

Ingressus Rex Cracoviam 15<sup>a</sup> Iulii cum triumpho, cum bona parte exercitus, cui praeerat Carolus Chodkiewiczus. Varrorum etiam Senatorum venerant simul cohortes, maximae Hieronymi Gostomski, Palatini Posnaniensis et aliorum.

Ingressus  
Rex Cra-  
covicum.

Eadem die P. Petrus Kamocki admissus est ad vota coadiutorum spiritualium formatorum per R. P. Decium Strinerium Provinciale in templo S. Barbarae. Post Decretum Claudiopoli a turbulentis haereticis contra nos latum, de quo 20<sup>a</sup> superioris mensis egimus, venit R. P. Ioannes Argentus cum suis duobus sociis Cracoviam, 25<sup>a</sup> huius mensis brevique postea in Austriam sese contulerat.

P. Ka-  
moecki fit  
formatus.

Praeter expectationem ipso tempore meridiano clausae erant portae civitatis Cracoviensis usque ad vesperam 27<sup>a</sup> huius ob inquisitionem civium suspectorum, qui Rokoszani contra Regem contributionem mittebant. Praecesserat etiam coram Rege deliberatio, qua poena ii essent afficiendi, qui in acie contra Regem steterant et post multa in utramque partem acriter dicta, mitiorem Rex secutus est sententiam, eorum videlicet qui censebant non saeviendum in eos, quos belli fortuna servavit, nec iis bona adimenda. Atque ita Rokoszani omnes incolumes permansere, etiam cum Herborto Felice proditiōnis reo, de quo quaedam sequenti mense adferemus.

36.  
Inquisitio  
in cives  
qui Roko-  
szanos  
contra  
Regem  
iuvabant.  
De aliis  
Rokosza-  
nis deli-  
beratio.

Illis fere diebus, quibus bello civili hoc mense omnia ardebant, Bialokamienum in Livonia Carolus Sudermanus expugnavit. Accepitque inde praecipua Regni tormenta ac in Sueciam avexit, quae Ioannes Zamoscius, capto Bialokamieno, ibidem reliquerat, advecta ex Polonia et Lithuania.

Bialoka-  
mienum  
capitur.

Eadem 27<sup>a</sup> Iulii die discessit vespere Cracovia R. P. Provincialis cum suis sociis.

Accepit Domus S. Barbarae hoc mense eleemosynae in pecunia florenos 57. In rebus florenos 36.



37.  
Stanislaus  
Minski  
Vice-Can-  
cellarius  
moritur.

Venit in aulam Regiam tristis nuntius hoc mense de morte Stanislai Minski Vice-Cancellarii Regni, ante Palatini Lanci-  
ciensis. Hic dum Visliciae penes Regem cum aliis Senatoribus  
esset, surdus erat effectus, contulerat se igitur in Italiam, me-  
dicinarum sumendarum causa ad thermas Puteolanas, in iisdem  
sanitati pristinae fuit restitutus. Sanus ergo factus, dum tem-  
pore aestivo maximis itineribus properat in Poloniam, in gra-  
vem febrim incidit et Patavii ex eadem moritur, vir catholi-  
cissimus et de Rege ac de Republica optime meritus, omni-  
busque charus, filiusque illius Dorotheae Barzinae, Palatinae  
Cracoviensis, tantae nostrae benefactricis, de qua frequens in  
ista historia nostra et iam facta est mentio et adhuc fiet.

38.  
Captus  
Herbor-  
tus, con-  
victus  
proditio-  
nis,

Hoc etiam Augusto mense, postquam captus fuisset Ioan-  
nes Felix Herbartus a Stanislao Zolkievio et Cracoviam ad  
Regem remissus, quem postea ipsemet Zolkievius sequenti  
mense Cracoviam secutus erat, deliberatio de eo fuit instituta  
a Senatoribus, qui tum penes Regem erant. Convictus enim  
erat proditionis et initae cum Gabriele Bathoreo, qui princi-  
patum Transsylvaniae post Sigismundum Rakocium obtinuerat,  
de tradendo illi Regno conspiracy. Litterae enim, eius  
manu propria scriptae, erant inventae, in quibus praedicta con-  
silia perniciose in Regem et Rempublicam cum Bathoreo agitata  
nimis erant manifesta. Eius etiam leve ingenium idipsum satis  
comprobabat. Licet enim illustri ortus esset familia, eruditio-  
nis tamen et eloquentiae opinione tumebat et ob egestatem, in  
quam ob multas militum cohortes susceptas, quibus solvendo  
non erat, inciderat; ad seditiones resque novandas valde pro-  
nus fuit. Is ergo ob adeo manifestum scelus, iam iam capitali  
supplicio totius Senatus, qui ad latus Regis tunc sedebat, sen-  
tentia addicendus erat, sed quia Clementissimus Rex iam con-  
stituerat nullius civis sanguinem extra aciem funderè, ideo in-  
columis est servatus, et sponsione data dimissus.

Liber ta-  
men di-  
missus  
est, spon-  
sione ac-  
cepta.

Submissa eleemosyna Domui S. Barbarae hoc mense floreni 40 in pe-  
cunia et in rebus floreni 33.

Per Septembrem nihil notabile in Domo S. Barbarae contigit. In arce  
vero Cracoviensi institutum erat de Herbartio iudicium, de quo iam supra  
diximus.

Data etiam erat hoc mense deposita pecunia Collegii Leopoliensis 39.  
 mutua Regi, id enim illi postulanti et pecunias undecunque conquirenti  
 nullo modo denegandum videbatur. Et venerat Brunsbergam usque Tabel-  
 larius Regius ad P. Decium Strinerium Provinciale. Magna tamen postea  
 difficultate haec pecunia est restituta post octo fere annos, Thesaurario  
 Regni et aliis eius officialibus dilationes et varios praetextus adferentibus,  
 etiamsi mandatum Regis intercessisset. Non parvam etiam nobis invidiam  
 comparavimus, tam apud nobiles quam apud Proceres Regni (postquam  
 cognitum fuisset ab iis ea de re) maxime apud eos, qui vel ipsi erant  
 Rokoszani, vel iisdem favebant.

Ob datam  
mutuam  
quandam  
pecuniam  
Regi, dif-  
ficultates.

Eleemosyna huius mensis erat in pecunia florenorum 62, in rebus  
 autem 23.

Bernardus Macieiovius tituli S. Ioannis ante portam Lati- 40.  
 nam S. R. E. presbyter Cardinalis, Archiepiscopus Gnesnensis  
 et Regni Poloniae Primas etc. ab octava Octobris Petricoviae  
 Synodum Provinciale instituit, quae ad 12<sup>am</sup> eiusdem continuata  
 fuit. In ea inter cetera ad Sanctorum venerationem pertinen-  
 tia, propositum erat, ut apud Sedem Apostolicam pro canoni-  
 zatione B. Stanislai Kostka instantia fieret. Sed praestat verba  
 Synodi ponere, quae sunt haec.

In Synodo  
Provin-  
ciali Pe-  
tricovien-  
si decer-  
nitur, ut  
a Sede  
Apostol-  
ica cano-  
nizatio B.  
Stanislai  
Kostkae  
peteretur.

Cum ab Illustrissimo et Reverendissimo Domino Cardinali Archiepi-  
 scopo et Primate Regni, praesidente in Synodo, expositum fuisset, quanta  
 Deus, qui est mirabilis in Sanctis suis, operetur miracula ad memoriam B.  
 Stanislai Kostka Poloni, qui in flore adolescentiae Societatem Iesu ingres-  
 sus multisque et maximis innocentiae ac sanctitatis vitae datis documentis,  
 defunctus in urbe Romana quiescit, gavisa Synodus magnopere novo gentis  
 suae patrono, gratiisque hoc nomine Deo actis, statuit supplicandum SS.  
 Do. Nro, ut eum quem iam Sedes Apostolica Beatum declaravit, in Sancto-  
 rum numerum referre dignetur, postulatque ab Illustrissimo Domino Cardi-  
 nali, ut hoc desiderium eius, etiam repetitis vicibus, quoties opus fuerit,  
 eidem SS. Ecclesiae Romanae Pontifici eiusque S. Sedi quam instantissime  
 commendet. Hucusque verba Synodi.

P. Petrus Fabricius venit fere 15<sup>a</sup> huius mensis Calissio Cracoviam ad  
 S. Barbaram (eiusque loco Vice-Rector Calissii, plusquam per medium annum  
 erat constitutus P. Ioannes Wielewicki) ut proficiscente Romam P. Decio  
 Strinerio Provinciali ad congregationem generalem, ipse ageret interim Vice-  
 Provinciale, quod et factum est.

In Moscovia Suiscius Magnus Dux, cum contra novum 41.  
 Demetrium et eius adiutorem Petrasconem cum exercitu in  
 Suiscius  
in Mos-

covia Tulam recipit, Petrasconem capit et in carcerem agit.

propria persona sese contulisset, illud solum assecutus est, quod Tulam, arcem munitam magnique momenti, post sex fere mensium obsidionem recuperaverit et Petrasconem ibidem repertum in suam potestatem redegerit, circa 24<sup>am</sup> huius mensis. Qui quidem Petrasco cum quodam Bolotnik Moscuam adducti erant 30<sup>a</sup> Octobris et brevi post Petrasco, contra fidem datam, iussu Suiscii e patibulo suspensus est. Erat is praemissus a Demetrio cum quadam parte copiarum, ut viam pararet exercitui, qui ipsum sequebatur. Recuperata ergo Tula et praesidiis ei suis impositis, Suiscius non est ausus progredi ulterius in hostes, sed rediit sequentis mensis nona die Moscuam, postquam paucis interiectis diebus, ad S. Sergium (monasterium istud est totius Moschoviae opulentissimum, 12 tantum miliaribus Moscuam distans) voti exsolvendi causa se contulit, nec multo post Moscuam est reversus. Hostes interim fictum Demetrium sequentes, magis ac magis virescunt, oppida et arces occupabant, multos a Suiscio fugientes in suam fidem recipiebant, brevique post penes ipsam Moscuam castra posuerant, ut postea dicemus.

42.  
Barbarae Firleionae vita et mors,

Virtutes variae, affectus erga nos magnus,

Sepultura in nostro templo.

Submissa eleemosyna nobis per hunc mensem in pecunia floreni 132, nam quaedam civis, quae volebat sciri, dedit florenos 100. Res autem datae, florenis 41 constiterunt. Perillustri Admodum familia Firleiorum orta Barbara Firleionna, Palatini Cracoviensis filia, ante aliquot dies mortua, 7<sup>a</sup> Novembris in nostro S. Barbarae templo est sepulta. Haec cum ardentem castitatem adamasset, nullis vel minis vel precibus adduci potuit, ut nuberet. Vitam etiam religiosam in monasterio monialium iustas ob causas non est amplexa, ut videlicet pluribus votis religiosis non ligata benefacere posset. Postquam nostros cognovisset, per 24 annos totam se nostris ad omnem pietatem informandam dedit, in qua tantum profecit, ut sui despicientia, in adversis tolerantia, prudentia, morum suavitate, mortificatione aliisque solidis virtutibus facile omnibus suae conditionis antecelleret. In affectu, benevolentia ac beneficentia erga nostros nulli cessit, eius ordinarias et extraordinarias eleemosynas, tam in ista historia quam in rationibus domesticis perceptorum frequenter habemus. Conversationis suavitate et gravitate ita rapiebat, ut nullus esset qui aliquando cum illa egisset, quin maximi illam faceret et frequenter ac multum cum illa agere desideraret. Pro Societate nostra plurima, tam a suis, quam alienis passa, ne tantillum ab incitato erga nos animo, semel concepto remisit. Obiit maximo piorum dolore, optime ad mortem disposita, tertia huius mensis, cum aetatis



annos habuisset 50, sepultaque est in nostro templo penes maius altare in parvo sepulchro.

Prodierat ad omnes Provincias ab Admodum Rndo. P. nro ordinatio diligentissime commendata 17<sup>a</sup> huius mensis, de socio retinendo in visitationibus quorumcumque, quae postea inter impressas ordinationes generalium est reposita cap. 4.

In Moschovia cum Serenissimi Regis nuntii D. Sokolinski et D. Witowski essent ingressi Moscuam, 22<sup>a</sup> superioris mensis, tandem 20<sup>a</sup> huius Magnum Ducem Moschorum Suiscium salutarunt et legationem exposuerunt, sed nimis tarde postea sunt expediti et ad legatos, qui in Moschovia morabantur, vix circa finem sequentis mensis admissi. Ibidem nostri legati 22<sup>a</sup> istius mensis valde audax facinus sunt aggressi, non sine ingenti vitae periculo. Eo ipso tempore quo internuntii Regii apud Suiscium de liberatione nostrorum agebant, strictius cum legatis Moschi coeperunt procedere et imminutam annonam notabiliter suppeditare, ulciscentes quandam iniuriam sibi ab uno famulo legatorum inferioris ordinis, non tam in esse reali, quam in esse apprehenso, ut dicitur, illatam. Cum enim ratione comeatus unus aries inter caetera a Moschis datus fuisset, nimium macilentus et vix ossibus haerens, praedictus famulus eum ablatum excoriavit et excoriatum portae, quae ad aulam ducebat et per quam Moschi ingrediebantur, appendit. Moschi id advertentes exarserunt et tantam sibi illatam iniuriam (ita enim aiebant) diminutione commeatus ulcisci constituerunt, quod et fecerunt, consciis boiaris et aliis primoribus. Aegerrime id tulerunt nostri legati eorumque familia, quae necessario victu destituebatur. Expostularunt cum pristavis et boiaris, sed surdis auribus omnia accipiebantur. Cum ergo nullus et postulationibus et precibus relictus esset locus, omnes qui erant cum legatis, conspirant armis tentare, non tam comeatum quam libertatem e tam dura et servili conditione. Summo ergo mane diei S. Caeciliae dicatae, armati per custodias in subiectum campum perrumpere, vel certe inter Moschos fortiter occumbere ac tantis se molestiis liberare constituunt, cum a media nocte sacramento poenitentiae prius sese ad mortem comparassent. Noster P. Sawicki cum alio ex

Ordinatio  
de Socio  
retinendo.

Nuntii  
Regis  
Moscuam  
veniunt.

43.  
Legati  
nostri in  
Moscovia

Ob Mos-  
chos an-  
nonam di-  
minuentes  
et tam  
diuturnam  
captivitatem,

Armant  
sese con-  
tra Mos-  
chos.

ordine Bernardinorum, tam audax consilium non probantes, conabantur impedire. Sed nihil effecit et spem superandi pericula ob 300<sup>os</sup> resolutos (tot enim erant cum legatis) impetum facturos in imparatos et quod tali resolutione ad aequiores conditiones hostes sint adducendi et quod potius praestaret ita occumbere, quam fame perire et denique ob defectum commeatus quod multi ad Moschos transfugiant animaeque periculum incurrant et non pauca alia adducebant, ob quae talem inierint resolutionem. Audiens haec P. Sawicki et in utramque partem parum tuta advertens consilia, in neutram declinans, Divinae Providentiae se et omnes qui cum legatis erant permisit, omnes quos in tanta temporis brevitate poterat ad mortem sacramento poenitentiae disposuit aliisque piis monitis, Sacrum etiam de Sancto Spiritu cantatum habuit, ad felicem rei successum impetrandum. Accurrerant omnes qui erant in aula, exceptis haereticis, Sacro devotissime intersunt, invicem sibi reconciliantur qui aliquas habebant inimicitias, ad mortem se comparant. Et Sacro peracto in aream aulae prodeunt, currus, equites et pedites, quos habebant, disponunt, arma expediunt. Moschi excubitores rem hanc ad Principem deferunt, qui ad se ob hoc negotium statim senatores convocat. Submittuntur centuriones, qui cum sclopetariis aulam legatorum cingant, clauduntur civitatis portae, disponuntur praesidia, concurrit ingens populus et coniurat contra nostros (sparsus enim erat falsus rumor quod nostri, succensa civitate, populo in cohibendo incendio occupato, fugere constituerint.) Submittitur centurio unus ad aulam, nomine populi, quaerens causam tam inopinati conatus nostrorum. Respondent legati non aliam esse causam, nisi quod in alterum iam annum sine ratione et neccesitate capti detineantur et quod praeter angustias loci etiam annona consueta defraudentur. Haec ubi accepit centurio petiit, ut tantisper conquiescerent nostri, donec plebi id referre posset et ab ea responsum habere. Sicque facta sibi redeundi potestate et fide utrinque data, refert plebi id quod audivit et vidit, additque legatos cum suis aut mortem oppetere, aut suae libertati restitui velle. Plebs deinde per delectos ex medio sui Magno Duci et senatoribus id signi-

Postquam  
sacra-  
mentis se  
munivis-  
sent.

43.  
Moschi  
re cognita,  
cingunt  
undique  
aulam le-  
gatorum,

Quaerunt  
a legatis  
causam  
tantae re-  
solutionis  
et ea co-  
gnita,  
Duci ma-  
gno signi-  
ficant,

ficat. Magnus Dux iam etiam cum suo senatu de hac re deliberat et senatus nomine duos boiaros mittit; qui legatos officii admonerent et ad pacis compositionisque consilia accederent. Qui postea per boiaros omnia componit

Excipiunt legati boiaros, qua par est humanitate, et querelas suprapositas repetentes, non alia conditione se a proposito discessuros protestantur, quam ut Magnus Dux cum senatu data fide, tempus certum determinet de iis in patriam remittendis et simul, ut annona consueta restituatur. Relata haec Principi et post multa ultro citroque missa, pollicitus est Magnus Dux, brevi nostros cum nuntiis Serenissimi Regis, qui recens advenerant, dimittendos, annonam etiam more pristino suppeditandam; quod et illa ipsa die factum est ratione annonae, nam dimissio nostrorum postea nonnisi post 9 menses facta, ut infra patebit. Atque ita conquievit tumultus omnesque, tam nostri quam cives, arma deposuerunt, non sine utriusque partis gaudio. Nam et Moschi liberatos se periculo incendiarii, quod apprehenderant, libenter viderunt et nostri tam manifesto erepti periculo, Deo consilia periculosissima cum pace et securitate commutanti, gratias egerunt.

Submissa eleemosyna domui hoc mense in pecunia floreni 132. In rebus autem floreni 117, nempe a Magnifico Dno Nicolao Komorowski: butyri vasa 6, caseorum sexagenae 6, brinzae vasa 8, lardi partes 5, quae aestimata sunt florenis 40. Ab Illustrissima Agnete de Tęczyn Palatina Cracoviensi: butyri vasa duo, caseorum sexagenae 2, lardi partes duae, milii coreti 3, pultium coreti 3, pisorum coreti 3, lignorum media decas, quae omnia constiterunt florenis 35. Reliqua ab aliis minutiora.

Discesserunt ad congregationem generalem R. P. Decius Strinerius Provincialis, P. Paulus Boxa et P. Martinus Smiglecius, quibus adiunctus erat Stanislaus Brzechffa novitius, ut Romae novitiatum perficeret et unus coadiutor, 4<sup>a</sup> Decembris, postquam prandium prius sumpsissent, quod a Serenissima Regina paratum et allatum erat. In ipso festo Natalis Domini cantatus Matutini unus nocturnus in nostro templo, quod postea consuetudine retentum est et ad hoc usque tempus retinetur; nam antea apud S. Barbaram matutinae horae non cantabantur hoc festo.

Ipso die Sancti Stephani, media hora post mediam noctem, transacto die Natalis Domini, natus est filius Serenissimo Regi nostro ex Constantia Regina, Ioannes Casimirus, valde debilis, 45. Ioannes Casimirus nascitur.



qui etiam sequenti mense, ut infra videbimus est mortuus. In Moschovia in festo S. Ioannis Evangelistae legati nostri evocati sunt ex aula, in qua detinebantur, ad arcem ibique primum convenerant cum internuntiis Serenissimi, qui 22 Octobris Moscuam venerant, cum iisque varia contulerunt et litteras varias reddiderunt illis ex Polonia.

Eleemosyna huius mensis erat in pecunia floreni 107 et in rebus 125, nempe a Mfco. Do. Nicolao Komorowski, Capitaneo Oswiecimensi luciorum sexagenae 2, carpionum sexagenae tres et media, butyri vasa 3, caseorum sexagenae 3, mellis vascula 4, vituli duo, capones 50, anseres 24, pisorum metretae 2; quae omnia constiterunt florenis 60. Ab aliis alia minutiora.

46. Ex iis quae hoc anno facta et ad certum diem mensis reduci non poterant, sunt imprimis libri aliqui, Cracoviae a nostris editi et in eodem loco impressi, nempe: Summarium catholicae veritatis contra Rozentreterum, polonice sub nomine Admodum Rndi D. Alberti Slupski, Archidiaconi Vratislaviensis, quem P. Martinus Lascius edidit. Et contra brevem de Ecclesia demonstrationem, seu potius longam deliberationem sub nomine Andreae Międzybosz, P. Alberti Rosciszewski. Et de usura ac nonnullis contractibus polonice P. Martini Smiglecki, Societatis Iesu, Theologiae Doctoris. Patris etiam Friderici Barscii, Doctoris Theologiae hoc anno prodiit liber, suppresso eius nomine, cum tali inscriptione: Thesaurus spiritalis rerum ac documentorum, ad Societatem Iesu pertinentium. Haeresim hoc anno abiurarunt duo de quadraginta, schisma abiecerunt duo, Iudaeus unus sacris aquis tinctus est. Quidam ad haeresim propendens, visus est sibi videre puteum, crudantem mixtas fumo flammis, in quem detrudebatur quidam senex, qui et flagris acerbis ita excipiebatur, ut eiulatu aëra compleret, personante simul voce eum caedentis et aetatem iuvenilem in peccatis exactam frequenter exprobrantis. Vidit idem mox parentem suum, vita functum, de imo putei caput attollentem, et se, filium suum, ad poenitentiam, per duras inferni poenas provocantem. Filius ut primum nocturnum excussit somnum, se ad templum nostrum recepit et peccata omnia plene confessus, Divino numini gratias persolvit. E feminis impuris quinque et triginta, labem temporis anteacti sacramentorum usu detergentes, ad integritatem rediere.

Conversi ab haeresi.

47. A qua unus somno horrendo deterreretur. Vir quidam primarius, dum coram iudice causam esset acturus, a Societatis nostrae hominibus orationes expetiit, tali praesidio, ut postea quod ipse est fassus, victoriam de suo potentissimo adversario obtinuerit damnisque innumeris ac vitae periculo sit ereptus.

48. Templi aerarium hoc anno auctum florenis 447. Accessit calix argenteus inauratus a Barbara Firleiova et duo parvi urcei argentei cum maluvio ab eadem; alius item calix inauratus a Catharina Owsiarika. Tapetia 9 a variis, et alia non pauca, quae in percepta templi sunt notata.

Templi supellex et aerarium auctae.

Hoc eodem anno constitutum erat, ut separatim pecunia templi a praefecto templi colligeretur et ab eodem tam percepta quam expensa eiusdem annotarentur, quod P. Petrus Kamocki, qui superiori anno praefecturam templi obire coepit, diligentissime praestitit, qui etiam occasione suscepti gradus coadiutorum spiritualium formatorum 10<sup>a</sup> Octobris, uti diximus, doctrinam christianam in templo S. Hedwigis docere coepit, eamque per multos annos continuavit.

Expensa et percepta templi separatim scribi coepta.

Doctrina christiana in nostro templo renovata. Damna a militibus illata.

In nostro etiam S. Barbarae templo intermissa diebus Dominicis christiana doctrina, iterum est renovata et per multos annos duravit.

Annotatum etiam inveni a quibusdam nostrorum, apud S. Stephanum manentium, bonis Slepocicensibus a militibus damna fuisse illata, quae 1663 florenis aestimata erant.

### Annus Domini 1608.

Claudio Aquaviva, Praeposito Societatis Generali; Decio Strinerio, et eo discedente et in Italia remanente, Petro Fabricio Praeposito Provinciali; Stanislae Włoszek, Domus S. Barbarae Praeposito.

Manserunt nostri per hunc annum in domo S. Barbarae duodeviginti: sacerdotes videlicet 15, reliqui non sacerdotes septem.

In festo Circumcisionis Domini templum nostrum adiit Serenissimus eiusque musica, consueto more, summum Sacrum, quod Cancellarius Regni, Illustrissimus Mathias Pstrokoński cecinit, exornavit. In medio Sacro P. Petrus Scarga concionem habuit.

1.  
Rex in templo S. Barbarae.

Eodem die idem P. Scarga, iussu Serenissimi, baptismatis sacramentum contulit Ioanni Casimiro Principi, recens nato, quia periclitabatur, qui etiam post 8 dies, nempe 9<sup>a</sup> huius mensis, mortuus est.

Ioannes Casimirus infans moritur.

Bernardus Macieiowski S. R. E. Presbyter Cardinalis, Tituli S. Ioannis ante portam latinam, Archiepiscopus Gnesnensis et Regni Poloniae primas, maximus noster benefactor et simul cum sorore sua Catharina Vapovia, Castellana Premisliensi, Collegii Lublinensis fundator, 19<sup>a</sup> huius mensis Cracoviae (quo ante mortem venerat) omnibus sacramentis munitus, moritur, hora 7<sup>a</sup> ante meridiem. Eadem etiam die peracta in templo arcensi sepultura infantis Regii Ioannis Casimiri. Utebatur praedictus Cardinalis opera nostrorum et tunc quum

2.  
Bernardus Macieiowski Cardinalis moritur, Lublincensis Confundator.

Episcopum Luceoriensem ageret, quo tempore P. Benedictum Herbestum penes se habebat eiusque directionem diligentissime sequebatur: et tunc, dum post longam de Episcopatu Vilnensi altercationem (pro eo enim nominatum a Rege Macieiovium Lithuani nolebant suspicere) quae aliquot annis durabat, mortuo Radivilo Cardinali in Episcopatu Cracoviensi successisset; tunc enim P. Iustum Rabbum a Superioribus impetraverat, qui penes cum usque ad mortem mansit.

Stabula  
Regia  
exusta.

Stabula Regia incendio casu exorto, hora septima ante-meridiana, 24<sup>a</sup> huius mensis absumpta sunt. Mortuum Cardinalem Macieiovium secutus est 28<sup>a</sup> istius mensis Nicolaus Dobrocieski, Canonicus Cracoviensis I. U. Doctor, ipsa hora 12<sup>a</sup>, seu in meridie.

Nicolaus  
Dobro-  
cieski  
Episco-  
pus Cra-  
coviensis.

Accepimus hoc mense pro eleemosyna in pecunia florenos 147, in rebus florenos 27.

3.  
Hierony-  
mus Cy-  
gnardus  
sanctus  
iuvenis.

Prima Februarii transiit ex hac vita mortali ad illam immortalem, in Provincia Mediolanensi Cremonae, Hieronymus Cygnardus, iuvenis integerri-  
mus, unione cum Deo, obedientia, proprio contemptu, vitae innocentia, virginitate ad mortem usque immaculata, omnisque peccati mortalis experte, celeberrimus. Mortuus est aetatis suae anno 20, cum in Societate vixisset annos 3, menses 9. Eius digitus, carne coopertus, integer in Collegio Cracoviensi S. Petri cum honore conservatur.

Peracta sepultura magno apparatu in templo arcensi Bernardi Macieiovii Cardinalis, 12<sup>a</sup> huius mensis, concionemque in ea habuit P. Petrus Scarga.

Triduana  
oratio.

A 17<sup>a</sup> ad 19<sup>am</sup> inclusive triduana oratio in S. Barbarae, more consueto instituta, et inter cetera ad impetrandam a Deo Regni huius pacificationem, accommodata fuit peractaque maximo ominum concursu et sacramentorum Eucharistiae poenitentiaeque frequentatione. Attulit huic supplicationi non exiguum decus tum confraternitatum in sua terga saevientium, tum aliquot Episcoporum, qui Sacris apud nos operabantur et aliorum Regni Procerum praesentia. Coepta etiam hoc anno per quadragesimam decantatio Passionis Dominicae singulis diebus sicut et caeremoniae Paraserves, quae antea in nostro templo non fiebant. Et hucusque dum haec scribimus, eadem continuantur.

4.  
Congre-  
gatio 6  
generalis  
Romae.

Celebre est 20<sup>a</sup> huius mensis initium congregationis sextae generalis nostrae, quae prima est inter illas, quas Procuratores Provinciae, iuxta 8 p. constitutionum cap. 2 et canone 29 congregationis 2<sup>ae</sup>, instituendas esse possunt decernere, et de facto hanc decreverant, ut diximus in anno 1606 in Novembri. Indicta ante fuerat ad ultimum Septembris anni 1617 diem,



sed postea, iustas ob causas, ad 20<sup>am</sup> Februarii istius anni dilata. Nihil de decretis huius congregationis hic adferemus, cum impressa habeantur, nonnulla tantum ex actis, quae habere potuimus, tanquam scitu digna annotabimus. Cum ergo ad hanc praedictam diem Patres iam omnes, ius suffragii in congregatione generali habentes, ex Europa convenissent (uno dempto P. Francisco Benanides, qui P. Ioanni Garziae, Provinciae Toletanae Provinciali, paulo ante vita functo, a R. P. Generali suffectus, in ipso itinere senio obierat) postridie, quae fuit 21<sup>a</sup> Februarii, in Domus Professae Romanae novam aulam, quae Martyrum appellatur, cum Admodum Rndo P. nro Claudio Aquaviva, Praeposito Generali, convenerunt, et suo singuli ordine et loco sederunt Patres 64. Nempe ad dextram R. P. Generalis Assistentes tres, (nam 4<sup>us</sup> P. Georgius Duras ante menses ferme tres mortuus erat) et PP. Provinciales 18, eo professionis ordine, quo sunt subscripti: P. Georgius Roseffius Provincialis Germaniae, P. Ioannes Pogius Vice-Provincialis Sardiniae, P. Fabius de Fabiis Assistens Italiae, P. Bernardinus Rosignolius Provincialis Mediolanensis, P. Bartholomeus Perez Assistens Hispaniae, P. Ludovicus Richeomus Provincialis Lugdunensis, P. Petrus Antonius Spinellus Provincialis Neapolitanus, P. Ioannes Alvarus Assistens Lusitaniae, P. Nicolaus de Alnasan Provincialis Baeticae, P. Bernardinus Confalonierius Provincialis Venetus, P. Christophorus Cobos Provincialis Castellae, P. Alphonsus Carillus Provincialis Austriae, P. Iacobus Dominicus Provincialis Siciliae, P. Theodorus Rusaeus Provincialis Rheni, P. Ferdinandus Ponce Provincialis Aragoniae, P. Antonius Mascarenas Provincialis Lusitaniae, P. Ignatius Armandus Provincialis Franciae, P. Christophorus Balthasar Provincialis Aquitaniae, P. Mutius Vitellescus Provincialis Romanus, P. Decius Strinerius, Provincialis Poloniae, P. Franciscus Florentinus Provincialis Flandriae. Iam ad sinistram eiusdem R. P. Generalis, Professi 4 votorum, delecti ex variis Provinciis 42, hi erant: P. Ioannes Carminata Siculus, P. Ioannes de la Haye Servius Flander, P. Iacobus Crueius Mediolanensis, P. Ioannes Hassius Rhenanus, P. Iosephus Villegar Toletanus, P. Franciscus de Porres Toletanus, P. Antonius Cicius Toletanus, P. Iacobus Comoletus Francus, P. Franciscus de Gonea Lusitanus, P. Ioannes de monte Maior Castellanus, P. Ferdinandus Alber Austrius, P. Bernardinus Castorius Venetus, P. Vincentius Regius Siculus, P. Garcias Alabianus Aragonus, P. Laurentus de S. Ioanne Aragonus, P. Bernardus Lustinianus Romanus, P. Paulus Boxa Polonus, P. Iacobus Gordonius Aquitanus, P. Hieronymus Dandinus Mediolanensis, P. Antonius Padilla Castellanus, P. Ioannes Lessius Flander, P. Valentinus Gerardus Lugdunensis, P. Christophorus Clemonsonus Lugdunensis, P. Franciscus Pereira Lusitanus, P. Ioannes Cementa Neapolitanus, P. Ignatius Yannez Baeticus, P. Didacus Ruiz Baeticus, P. Salvator Pisquoda Sardinus, P. Octavianus Navarola Romanus, P. Franciscus Pisquorius Sardinus, P. Marcus de Costa Brasiliensis, P. Martinus Smiglecius Polonus, P. Ioannes Molonsis Austrius, P. Henricus Scheremus Rhenensis, P.

Ex cuius  
actis ali-  
qua adfe-  
runtur.

5.  
Ordo Pro-  
vincia-  
lium, qui  
convene-  
runt et  
Assisten-  
tium.

Ordo re-  
liquorum  
Patrum  
Profes-  
sorum.

Bernardus de Angelis Secretarius Societatis, P. Franciscus Marquestaldus Aquitanus, P. Carolus a Turni Francus, P. Rupertus Riendelius Germanus, P. Mefontus Massia Peruvius, P. Petrus Ioannes Schinebinellus Venetus, P. Antonius Velserus Germanus, P. Laurentius de Paulis Procurator Generalis.

6. Cum igitur pro more ad divinam gratiam postulandam hymnus „Veni Creator“ alternatim et oratio de S. Spiritu fuisset recitata, Admodum Reverendus P. noster brevem exhortationem habuit, in qua postquam commemorasset iam annum 27 evolutum, quo gubernationem Societatis susceperat, quo fructu et emolumento, quo erga Societatem amore, quibus adversitatibus, laboribus, difficultatibus, Deum nosse et ipsam Societatem. Cohortatus est

1. congregationem de aliquot rebus, 1<sup>um</sup> ut quandocunque ipse in hac congregatione cuperet maximo affectu Matri Societati quam maximam opem adferre, idem quicquam pro sua parte, ex iis qui convenerant, praestare conetur, ne tot labores, pericula, sumptus, frustra suscepti sint et ne congregationis huius
2. fructus, aliqua ratione daemon impediatur. 2<sup>um</sup> Ut iis quae leviora sunt, atque inutilibus quaestionibus et contentionibus (quales viris etiam spiritualibus ingerere Satan aliquando solet) omnino praetermissis, in illa incumbant quae sunt potiora, nempe in spiritus internam renovationem, morum, regularum, disciplinae religiosae observationem, cum ista sint convocatae congregationis generalis praecipua causa. 3<sup>um</sup> Ut omnes de iis quae proponuntur sincere ac libere dicant quae sentiunt, nec illam opinionem habeant, quod non liceat ob praesentiam Generalis et aliorum Patrum libere sententiam suam proferre. Cum enim persuasum omnibus esse debeat, id quemlibet adferre, quod conscientia sua teste ad commune bonum Societatis coram Deo spectare arbitratur, ideo etiam nullus cuiusvis dicendi libertate iure debet offendi. Aliud enim est dum de deponendo proprio iudicio, de subordinatione et de obedientia Superioribus praestanda agitur; aliud dum in eiusmodi conventibus id quilibet libere pronunciat, quod in Domino videtur. Tunc enim si quis libertate alicuius offendatur, sibi imputare debet. Nullius enim tunc sententia damnanda, dummodo servetur unitas animarum. Addidit deinde idem P. Generalis, se iam duabus congregationibus generalibus praefuisse nulliusque dicendi libertatem impedivisse. Et sicut omnia in iis summa pace animorumque consensu peracta fuere, ita ut idem iam fiat sperare sese ac a Deo petere.

7. Quod tanto se pro sua parte curaturum studiosius affirmavit, quanto ad id aetas et experientia maior et iam proximus vitae finis hortantur magis. Retulit deinde duo congregationi. 1<sup>um</sup> Quod cum PP. Assistantibus relegerit et perpenderit omnia, quae anno praeterito a Provinciis circa detrimenta, quae passa vel passura videtur Societas, erant transmissa, ex iisque selegisse haec, quae erant maioris momenti putatque fore non ingrata congregationi generali, quae de modis remediorum adhibendorum deliberavit. 2<sup>um</sup> Quod ante biduum cum Patribus diversarum nationum P. Gregorio Roseffio Provinciali Germaniae, P. Bernardino Confalonero Provin-

R. P. Generalis in sua exhortatione de tribus monuit.

Retulit etiam congregationi duo.

1.

2.

ciali Mediolanensi, P. Ludovico Richeomo Provinciali Lugdunensi, P. Antonio Mascarenas Provinciali Lusitaniae, P. Francisco Florentino Provinciali Flan-  
driae et P. Laurentio Paulo Procuratore Generali, Summum Pontificem ad be-  
nedictionem toti congregationi postulandam adiisset. Eius vero Sanctitas et  
benedictionem libenter dedit et magna nostros amoris ac benevolentiae signi-  
ficatione accepit, nec obscure significavit magni se facere Societatem, cuius satis  
adhuc recentia de ipsius fidelitate et obedientia erga S. Sedem haberet testi-  
monia. Hortatus deinde est Pontifex omnes pro suo paterno erga Societatem  
amore et ad humilitatem servandam et ad spiritum renovandum conservan-  
dumque, ut pro ratione instituti uberiores in dies fructus in Ecclesiam nostri  
inferre possint. Post finitam exhortationem Admodum Rndi Patris nostri,  
quaesitum est, an plena et legitima censenda esset congregatio generalis, res-  
ponsumque est unanimi consensu affirmative, cum illa tantum conditione, ut  
supplerentur defectus, si quis essent. Resoluta etiam erant de quibusdam  
personis dubia, an cum iure suffragii spectarent ad congregationem et additi  
ut duo Patribus congregatis: P. Martinus Funez Procurator Novi Regni, qui  
sedit quintus ab ultimo, et P. Franciscus Porres V. Provincialis Toletanus,  
qui inter Provinciales sedit suo loco, nempe a primo quintus. Ventum post  
ad electionem secretarii, primoque scrutinio, ad plura secreta suffragia, ele-  
ctus est P. Bernardinus Rosignolius, cui deinceps adiuncti duo, eodem modo  
electi: P. Bernardinus Castorius et P. Jacobus Dominicus, qui eum in suff-  
ragiis numerandis et decretis faciendis iuvarent. Iam 22<sup>a</sup> Februarii, post-  
quam diligenter commendasset R. P. Generalis secretum circa ea quae in  
congregatione tractanda essent, ne videlicet cuiquam extra congregationem  
aliquis ea patefaceret, electi sunt deputati quinque ad plura secreta suffragia,  
qui cum Admodum R. P. Generali iuxta §. 62 formulae congregationis  
generalis viderent, quae a diversis Provinciis allata, vel reiici vel ad ipsum  
R. P. nostrum referri, vel demum toti congregationi proponi deberent, ele-  
ctique sunt 1<sup>o</sup> scrutinio ex Germanica natione P. Ferdinandus Albertus, ex  
Italica P. Fabius de Fabiis, ex Gallica P. Ludovicus Richeomus, ex  
Hispanica P. Bartholomaeus Perez, ex Lusitanica P. Ioannes Alvarus.  
Quoniam vero ita multa proponenda erant, ut iis congregatio nullo modo  
sufficere posset, placuit alias deputationes instituere, quae referrent ad con-  
gregationem, et placuit insuper ut Admodum R. P. noster pro sua prudentia  
eiusmodi deputatos deligeret.

Summi  
Pontificis  
benedi-  
ctio et ad  
monitio,  
congrega-  
tioni data.

8.  
Declarata  
legitima  
congre-  
gatio.

Dubia de  
quibus-  
dam per-  
sonis sub-  
lata.

Electus  
secretari-  
us et  
eius adiu-  
tores,

Electi de-  
putati  
quinque  
pro secer-  
nendis de-  
ligendis-  
que ac  
etiam rei-  
ciendis  
variis.

9.  
Octo de-  
putatio-  
nes ite-  
rum in-  
stituae.

Sequenti post die relatum est, octo deputationes fuisse designatas, sin-  
gulisque assignatos certos Patres. 1<sup>a</sup> erat: de manifestatione delicti Superi-  
ori facienda; 2<sup>a</sup> de Superioribus instituendis; 3<sup>a</sup> de concionatoribus, con-  
fessariis, missionibus; 4<sup>a</sup> de formulis congregationum, dubiis constitutio-  
num et ordinationibus recognoscendis; 5<sup>a</sup> de scholasticis in spiritus primi-  
tiis conservandis et promovendis, nec non de novitiis, de iunioribus in Col-  
legiis, de tertio anno; 6<sup>a</sup> de renovatione spiritus ac disciplinae; 7<sup>a</sup> de  
coadiutoribus iuvandis; 8<sup>a</sup> de executione superiorum omnium. Proposita



Proposita ad spiritus renovationem necessaria. deinde sunt quaedam capita, ad spiritus renovationem spectantia, in sequentibus actionibus discutienda, eoque postea affixa loco, ubi commode ab omnibus Patribus videri ac legi possent et moniti Patres, ut quandoquidem relaxatum spiritum laesamque disciplinam queruntur, non in aliquibus tantum sed in pluribus: ea quae nocere putant, tanquam noxia concepian sintque quaerendis et adhibendis remediis cautiores. Proposuit deinde R. P. N. Generalis congregationi, in proxima sessione deliberandum esse de quinto Assistentente pro Galliae Provinciis, quae deliberatio ad hanc congregationem

10.  
De quinto  
Assistentente pro  
Galliis eligendo,  
proponit  
Pater Generalis.

est dilata, etiamsi antea, maxime in proxime praeterita congregatione Procuratorum, fuisset expedita. Addidit simul Admodum R. P. Generalis omnino sibi videri concedendum esse quintum Assistentem, et ob amplitudinem Regni Gallici totque fructus spirituales, qui tam per alias functiones quam per scholas, in quibus triginta discipulorum millia iam numerantur, per nostros colligi

11.  
Litterae  
Regis  
Galliae  
Henrici  
III. ad  
congregationem  
generalem,  
amoris erga  
nostros  
plenissimae.

solitos: et ob admirabilem christianissimi regis erga nostros benevolentiam, cui peculiaris Assistentis designatio futura est gratissima. Ex hac occasione varia in laudem regis christianissimi adferens, plurimaeque amoris argumenta erga Societatem commemorans, protulit etiam eiusdem litteras ad congregationem, humanitatis plenissimas, quae ex gallico in latinum redditae sermonem, lectae fuerunt earumque tenor talis erat. Inscriptio. Nostris charissimis, atque admodum dilectis Patribus Societatis Iesu Romae congregatis. Intus. Charissimi atque admodum dilecti. Cum acceperimus ex omnibus christiani orbis partibus congregatos vos esse pro communi vestrae Societatis bono, quod nos cum ipsius Ecclesiae bono inseparabiliter coniunctum esse arbitramur, pro singulari quo vestrum ordinem prosequimur amore, indicavimus opportunum hasce dare ad vos litteras, quibus tum universis ac singulis nostrae erga vos benevolentiae constantiam testemur, tum vero ut quidquid ex nostra pendet autoritate, protectione ac patrocinio vobis offeramus. Praeterea ut vos obsecremus atque hortemur, ut nunc quam maxime in vestrarum regularum atque instituti conservationem coniectos oculos habeatis, quo pristinum illa splendorem integritatemque retineant. Denique ut vestris SS. Sacrificiis et precibus commendemus regni nostri commoda, personam nostram, Reginae quoque charissimae sponsae nostrae et filiorum, quos nobis Deus largiri dignatus est. Certos vos facientes, nos id libentissime compensaturos in iis, quae sese nobis ad ordinis vestri emolumentum atque incrementum obtulerint, quemadmodum re ipsa cognoscetis. Datae apud Fontem bellaeum die 28<sup>a</sup> Novembris 1607. Hucusque regis litterae.

12.  
Concluditur de eligendo  
5 Assistentente pro  
Galliis.

25<sup>a</sup> Februarii, postquam plurima a variis allata fuissent de praeclaris regni et regis Galliae in Societatem nostram meritis, summa omnium consensione conclusum est, ut quintus Assistent Galliae Provinciis, reliquis omnino par, concederetur. Eadem etiam die communicatio omnium bonorum operum totius Societatis, quae Venerabili Carthusianorum ordini in superiori congregatione generali concessa erat, renovato assensu huius congregationis, confirmata est.

Eleemosyna huius mensis pecuniaria erat florenorum 132, nempe ab Illustrissima Barbara Zamoiska, Cancellaria Regni, floreni 100, ab aliis reliqui. In rebus quae data sunt, florenis 29 sunt aestimata.

Adierat Admodum R. P. noster Summum Pontificem et ostenderat illi varia incommoda mutationis Assistantium, de qua ante significaverat, nullamque eius mutationis necessitatem: quia tamen Pontifex in proposito suo persistebat et ut eius indicio acquiesceremus volebat, ideo post quatrimum, pro informationibus accipiendis indictum, 7<sup>a</sup> Martii ad electionem eorum ventum est. Et primo quidem loco, secundo scrutinio, electus est pro Italiae Siciliaeque Provinciis P. Mutius Vitellescus Provincialis Romanae Provinciae. Secundo loco pro Germania, primo scrutinio, P. Ferdinandus Alberus Vienne Collegii in Austria Rector. Tertio loco pro Galliis, secundo scrutinio, P. Ludovicus Richeomus Provincialis Lugdunensis. Quarto loco pro Hispania et ad eam pertinentibus Provinciis, primo scrutinio, P. Nicolaus de Almazan Provincialis Boeticae. Quinto demum loco pro Lusitania et Provinciis ad eam spectantibus, primo etiam scrutinio P. Antonius Mascarenas Provincialis Lusitaniae. Absolutaque electione, singuli de novo electi Assistentes iuramentum iuxta §. 81 Formulae congregationis generalis, in omnium conspectu coram crucifixo praestiterunt.

Sequenti post die, pro nostrorum ad humaniores litteras accendendis animis, etsi mediocrem rerum theologicarum cognitionem habuerint et insignes in humanioribus litteris fuerint, pluresque annos in iis docendis consumpserint, decretum est a generali congregatione, ut ad professionem 4 votorum admitti possent sicut et ii, qui apud Indos laborantes, in eorum linguis addiscendis operam dederunt, de quo in decreto 39 huius congregationis fusius.

Significaverat R. P. noster Generalis 10<sup>a</sup> istius mensis, occasione Constitutionis Pontificiae Pauli V., revocantis facultates Superioribus quorumcunque ordinum in cognoscendis causis suorum subditorum, ad officium S. Inquisitionis pertinentium datas: quod sua Sanctitas vivae vocis oraculo ab ea revocatione exceperit nostros ultramontanos, inter quos S. Inquisitionis officium non viget.

Eadem die lectae sunt in congregatione Serenissimi Archiducis Austriae Ferdinandi (qui dum haec scribimus iam tredecim annis Romanum Imperatorem agit) litterae, propria manu ipsius latine exaratae, amoris et benevolentiae maximae testes, quae sic habent. Inscriptio: Admodum Reverendis in Christo Patribus Generali et aliis PP. Societatis Iesu, nunc congregatis Romae. Intus autem sic: Reverendi admodum in Christo Patres. Amor quo Venerabilem Societatem vestram sincere complector me impellit, ut vobis plurimum RR. PP. simul iam congregatis totis animis bene preceer, Deum orans, ut VV. RR. talem mentem ac spiritum largiatur, qualem olim in exordio nascentis Societatis per B. Ignatium ad totius Reipublicae Christianae salutem et emolumentum liberaliter impressit et infudit, ut sic nullo modo

13.  
Eliguntur  
novi As-  
sistentes,

Iuramen-  
tum eo-  
rum.

14.  
Excellen-  
tibus in  
humanio-  
ribus stu-  
diis pro-  
fessio  
quatuor  
votorum  
concedi-  
tur.  
A certa  
revocatio-  
ne facult-  
atum ex-  
cipiuntur  
nostri ul-  
tramon-  
tani.

15.  
Litterae  
Ferdinan-  
di Au-  
striaci,  
quibus  
amorem  
suum de-  
clarat,  
Societa-  
tem lau-  
dat, ad  
primum  
fervorem  
conservan-  
dum hor-  
tatur.

a pristino et genuino vestri s. ordinis statu declinare possitis, quod eidem me bene sperare iubet, praeclara vestrae religionis pietas et per universum orbem cum doctrina sanctimoniae diffusa existimatio, quam cum ubique quidem a sancta fide alieni hostiliter persequuntur et ex piorum mentibus evel- lere omnibus machinis moliuntur, vestrum est RR. PP. in eam curam im- cumbere, ut primum a Deo Societati vestrae fervoris ignem immisum, omni solertia et conatu conservare et augere possitis, ne tantum lumen ac splen- dorem totius Christianitatis, ad multarum gentium detrimentum extinctum nos omnes vobiscum lugeamus. Haec ideo confidenter et pro meo erga VV. RR. studio et amore iussum, ne hominum malevolorum insidiis, quae pas- sim graves ac periculosae in vestra capita hoc misero tempore ubique fere- cuduntur, claritatem vestri ordinis aliqua novitate labefactare ullo modo patiamini. Ego pro meo erga vos RR. Patres favore et ab ineunte aetate benevolentia atque observantia elaborabo, ne in vestrae eximiae religionis tuenda et augenda dignitate mea opera, vel studium, vel officium ullum desi- derari unquam possit. Amo enim vos et unice diligo, ita ut vestrae calami- tates et infortunia et rerum omniumstrarum acerbitates proprias meas esse prorsus existimem, et ideo Collegia vestra, quae partim a meo sere- nissimo et charissimo, felicis recordationis Parente Carolo, partim a me in meis provinciis erecta et aucta sunt, uti meas proprias facultates et familias tueri, amplificare et ornare non desinam. Vobis autem RR. Patres me meosque, serenissimam matrem, coniugem, filiolum, fratres ac sorores, una cum provin- ciis meis, vestris sanctis orationibus et sanctis Sacrificiis, plurimum et ex toto corde commendo. Datum Ratisbonae 16<sup>a</sup> Februarii 1608. RR. Vestris addictissimus Ferdinandus.

16. Sub tempus congregationis generalis Admodum R. P. noster, 25<sup>a</sup> huius mensis, ad omnes Provincias misit ordinationem, ut historia locorum nostro- rum, exordium, fundatio, processus aliaque notatu digna, tam in spiritu- alibus quam in temporalibus, in libro separato describerentur ad consolatio- nem ac aedificationem, non solum eorum, qui in praesentia in Societate vivunt, sed etiam eorum, qui nos sequuntur. Ea tamen conditione praedicta debent scribi, ut antequam in librum referantur, prius in charta Provinciali, dum est in visitatione, ostendantur et ubi ab eo fuerint approbata libro inseribantur. P. Stanislaus Włoszek 28<sup>a</sup> istius mensis Praepositi Domus S. Barbarae munus obire coepit, Petro Fabricio tunc in loco P. Provincialis manente, aliis negotiis distracto et brevi post in Provincialem delecto.

17. Eadem die Romae in congregatione generali lectae sunt litterae Sere- nissimae Reginae Poloniae Constantiae Austriacae ad R. P. N. Generalem datae Cracoviae Anno Domini 1607. 4<sup>a</sup> Decembris. In his primo R. P. N. gratias egit maximas pro variis pietatis exercitationibus tota Societate indi- ctis, ad Regni Polonici tranquillitatem impetrandam, deinde rogans, ut suis suorumque precibus afflictum adhuc Regni illius statum iuvare pergat. Adde- bat praeterea, se maximopere dolere, quod ob temporum iniquitatem nulla

Et ne pa-  
tiamini  
aliquam  
novitatem  
operam  
suam of-  
fert.

Commen-  
dat se et  
suos no-  
strorum  
precibus.

De scri-  
benda  
domestica  
historia  
ordinatio.

Pater Sta-  
nislaus  
Włoszek  
praeposi-  
tus do-  
mus.

Litterae  
Reginae  
Poloniae  
Constantiae le-  
guntur in  
congrega-  
tione.



in re Societati iam gratificari potuerit, eam tamen ut sui oculi pupillam summo Domino Nostro se commendasse scribit. Quod reliquum est (eius enim verba ultima pono) omnes Venerabiles Patres ad congregationem, cui felices successus prosperumque rerum omnium eventum ex corde optamus, tanquam aquilas undequaque volitantes reverenter salutamus, eorumque precibus ac sanctis Sacrificiis nos nostraque plurimum commendamus.

Lectae etiam quoque erant ad Admodum R. P. nostrum totamque simul congregationem litterae RR. PP. sacri ordinis Cisterciensium expositulatoariae. Inscriptio exterior: Admodum Reverendis DD. Claudio Aquavivae, Praeposito Generali Societatis Iesu caeterisque eiusdem Patribus, Romae congregatis, patronis ac amicis observantissimis Romae. Intus autem. Admodum Reverendi in Christo Patres ac Dni. Dni. Observantissimi. Ex libris multorum Abbatum et aliarum personarum gravium sacri nostri Cisterciensis ordinis frequenter intelligimus, nonnullos RR. VV. Paternitatum Ministros, longe dissimilis candoris ac spiritus, non modo in isto Regno Galliae, sed etiam per universas ferme totius orbis christiani provincias nimia sollicitudine monasteriis nostris invigilare, ut illorum proventus et bona, variis praetextibus occupare possint. Quod ut facilius consequantur, sinistris informationibus contemptum Principum nobis conciliant, Dominosque Episcopos et Commendatarios passim ad infringenda praedicti ordinis nostri privilegia et usurpandam sibi regularium superiorum iurisdictionem instigant, contra nemem expressam summorum Pontificum, diversis Brevibus litterisque Apostolicis declaratam, et alia multa clandestinis conatibus adversum nos moluntur. Quae cum inseiis et inconsultis Admodum RR. VV. Paternitatibus fieri non dubitemus, ipsas de omnibus certiores faciendas duximus, obnixè rogantes, ut oportunitate aliquod remedium pro sua charitate, fervidaque erga Divum nostrum Bernardum devotione adhibere dignentur, ne praedicti Abbates et religiosi, quibus huiusmodi novitates placere nequeunt, aliud consilium inire, suasque summo Domino Nostro de praemissis querimoniae deferre cogantur, quod non nisi in ultima necessitate facturos eos confidimus. Et interim Deum precamur ut Admodum RR. VV. quam diutissime salvas et incolumes conservet ipsisque veram felicitatem elargiatur. Cistercii 16<sup>a</sup> Februarii 1608. Vestri humiles in Christo confratres: Fridericus Nicolaus Abbas Ordinis Cisterciensis Generalis, caeterique quatuor eiusdem ordinis primarii Abbates. De mandato praedictorum Dominorum meorum S. Flocard Capituli Generalis dicti Ordinis Secretarius.

His lectis litteris, inquisitum diligenter fuit, aliquamne tandem iustae querimoniae causam haberent, nec quidquam cognitum est, praeter id fortasse quod circa Bellabrameae Abbatiam in Gallia gestum est, quae nuper unita fuit Collegio Societatis Iesu Flexiensi regis christianissimi motu ac voluntate, a quo ipsum etiam erectum fundatumque Collegium fuit. Cacterum petulit R. P. noster Generalis atque idem P. Ignatius Armandus Franciae in qua provincia Collegium illud est) Provincialis confirmavit, non modo

18.  
Literae  
Generalis  
Cisterciensium  
ad congregationem,  
quibus  
querimoniam contra  
nostros instituunt,

De bonis  
suis per  
nostros  
occupatis  
et aliis,

Petunt ut  
remedium  
adhibeatur.

19.  
Quale  
fundamentum  
fuerit  
huius  
opinionis  
PP.  
Cisterciensium.

Ex unione regis ipsius motu ac promotione id fuisse perfectum, sed eundem quoque unius abbatiae cum regem R. P. N. Generalis ac Societatis nomine, etiam atque etiam rogatum, Collegio ut ab eiusmodi abstinere unione dignaretur, ne in PP. Cisterciensium, quos Flexiensis adeo Societas observat, offensionem incurreremus. Laudata vehementer R. I. a Rege N. et Societatis in ea re modestia, respondit rex: unionem quidem omnino fieri se velle, quamobrem sibi cum illis Patribus tractandi componendique rei totius negotium ut relinqueremur. Ex decreto igitur congregationis officiosae litterae ad PP. Cistercienses sunt datae, quibus Societas testaretur, quantopere illos colat cupiatque, nihil ab ullo nostrum committi,

Variae litterae congregationis generalis ad reges. quod eos minimum offendere ulla ratione possit, aut mutuam cum ipsis charitatis benevolentiam conturbare. Eodem etiam tempore statutum fuit, ut nomine congregationis responderetur litteris regis Galliae, Ferdinandi Austriaci, reginae Poloniae. Regi etiam Catholico per litteras, ut eodem nomine gratiae pro eleemosyna propter congregationem missa, agerentur iucundum fuit et similem eleemosynam ante regem Catholicum miserat rex Christianissimus.

20. Post lectas omnes actiones, decreta et canones, omnium consensu finis congregationi generali impositus est, et recitato ab omnibus hymno „Te Deum laudamus“ post mutuos charitatis amplexus et coniunctionis animorum magnam significationem, discessum est 29<sup>a</sup> Martii.

Eleemosyna huius mensis habuit domus S. Barbarae in pecunia florenos 508, nempe a Magnifico D. Ioanne Plaza, Capitaneo Lubacensi et Magno Curatore Arcis Cracoviensis floreni 163. A Serenissima Regina floreni 50, a Magnifico Domino Andrea Bobola floreni 51, a reliquis alii. Iam res submissae 103 florenis constiterunt, nempe a Magnifico Domino Stanislae Stanicki, Castellano Premisliensi, vini vas, florenis 40; a Magnifico D. Ioanne Plaza praedicto, carnes et haeccum vas, florenis 17; a Virgine Anna Złotnicka, pisces procurante florenis 30, ab aliis reliqua minutiora.

21. Serenissimus Rex cum sua coniuge consueta christianae humilitatis exercitia etiam hoc anno non intermisit, nam et feria 5<sup>a</sup> magna, quae in tertiam Aprilis inciderat, pedes pauperum abluit et sequenti Parasceves die templa pedes obiit aliaquae varia, illo die fieri solita, non omisit.

In die Parasceves coepit cantu ceremoniae diei Parasceves, quae antea non solebant esse, et hucusque eadem ceremoniae non sine devotione ac frequentia populi continuantur.

22. Quia Admodum R. P. N. Generalis in fine congregationis generalis tempus non habuerat cohortationis faciendae, quam paraverat, ideo postea 13<sup>a</sup> huius mensis puncta praedictae exhortationis per modum litterarum ad omnes Provincias miserat, ad quas redeuntes Patres cupiens novum fervorem ostendere, ut omnibus indicio esset, in congregatione de spiritus renovatione tractatum esse, de variis omnes monet. 1<sup>o</sup> Ut praxim et executionem, et eorum

quae in generali congregatione sancita sunt et aliorum a Praeposito Generali praescriptorum omnes urgeant. 2° Ut excitent se ipsos tam Provinciales quam Superiores omnes, in praedictis promovendis. 3° Ut circa spiritualia sit prima cura, nec res temporales maiorem partem temporis abstrahant. 4° Ut charitas et unio animorum, quae nihil debet esse in Societate praeciosius, maxime cordi sit et omnia funditus exstirpentur, quae eam laedere possent. 5° Ut recreationes ad rationem, homine religioso dignam, redigantur. 6° Ut visitationes faeminarum maxima cum cautela fiant, cum nulla plane res sit, quae nomen Societatis bonum maius periculum adire posset, quam ista, si cautela absit. 7° Ut nostri omnes et praesertim Doctores, Divi Thomae doctrinam sequantur. Haec fusius in eadem epistola explicata, quae est inter scriptas epistolas Generalium.

gationem  
generalem  
monet de  
variis  
Pater Generalis.

Maria Archiducissa, Palatina Rheni, Alberti Bavariae Ducis filia, Caroli Austriaci Archiducis Ferdinandi Romanorum Imperatoris filii coniux et Annae Prioris et Constantiae Posterioris Reginarum Poloniae Mater, ex hac vita decessit 29<sup>a</sup> huius mensis, non sine maximo luctu Reginae Constantiae et Sigismundi III Regis nostri luctu.

Maria Austriaca  
Archiducissa  
moritur.

Hoc mense Roma cognitum et Provinciam Poloniae a Lituania esse divisam et novos Provinciales utrique Provinciae assignatos, nempe pro Polonica Provincia datus P. Petrus Fabricius, qui primus fuit Polonus, ad hanc Provinciam designatus gubernandam. Per annos enim fere 43 Patres Itali, post P. Franciscum Sumerium Hispanum, eam moderabantur, ab anno videlicet 1564, quo Societas opera Hosii Cardinalis in hoc regnum est inducta, ad hunc usque modernum annum. Pro Lithuanica vero Provincia P. Paulus Boxa delectus. Ad petitionem huius divisionis, quam minus opportune factam anno superiori 6<sup>a</sup> Iunii insinuavimus, restat tale responsum Admodum Reverendi Patris nostri in actis congregationis. Propter varia incommoda, quae sequuntur, quod Provincia non sit divisa, communi fere omnium consensu visum est proponendum congregationi generali, ut iam tandem re ipsa dividatur. Respondit Admodum R. P. noster, nam hoc ad illum spectabat, ita: tam diu nos hoc optabamus, sed expectavimus iudicium Provinciae, quae quoniam ita censet faciendum, fiat separatio cum benedictione Domini.

23.  
Petrus  
Fabricius  
primus  
Polonus  
Provincialis  
Poloniae.

Paulus  
Boxa  
Provincialis  
Lithuaniae,  
ob divisam  
Provinciam.

Hoc mense summa perceptae in pecunia erat florenorum 123, in rebus 33.

Celebris hic mensis est insigni miraculo circa sanctissimam Eucharistiam facto in Gallia 25<sup>a</sup>, quae tunc in Dominicam Pentecostes inciderat et quod ex Gallia in nostram Provinciam transmissum, ita describitur. In oppido Annarnai territorii Vesontionensis, alias Bisantini, in finibus Galliae Lotharingiae et Burgundiae, miraculum subsequens contigit in festo Pentecostes anni huius 1608. Expositum fuerat sanctissimum Sacramentum in altari indulgen-

24.  
In Gallia  
paxis cum  
SS<sup>ma</sup> Eucharistia  
et cum  
Bulla  
Pontificia



tiarum in portatili liguo, supposito sacro marmore in tabernaculo etiam ligneo. Vestitum incendio erat altare pulcherrimis ornamentis, quibus appensa erat Bulla indulgentiarum Summi Pontificis (id siquidem apparatus erat, ut populus maior devotione, concessas eo tempore indulgentias assequeretur). Loca etiam vicina pulcherrimis erant ornata peristromatis. Noctu, quo casu nescitur, arserunt omnia peristromata, mappa altaris, tabernaculum, sacrum marmor et candelabra ex cupro liquefacta quin et posterior pars altaris, qua sustentabatur sanctissimum Sacramentum, penitus combusta. Sola Bulla Summi Pontificis

Pixis in intacta ab igne et sacra pixis cum hostia veloque tenuissimo superposito. Stetit ea, divino miraculo, in aere, omnibus accurrentibus et stupentibus, idque fere horis, ad quadraginta ferme horas, donec feria tertia Pentecostes, supposito alio altari et corporalibus super Missale apertum extensis ut, si forte decideret, iis decenter reciperetur. Dum in alio altari fit Sacrum, et elevatur SS. Sacramentum, ter fuit extinctus, nescitur qua vi, cereus, qui ardebat ante sacramentum illam pixidem et denuo ter a ministro accensus. Postea, vidente populo, descendit sponte sacra pixis in subiecta corporalia tam apte, ac si de alicuius industria illis decenter composita fuisset, ne quidem sparsis cineribus et carbonibus, quibus ex incendio pes pixidis opertus fuerat. Contigerunt haec in antiqua Abbatia S. Benedicti et auctoritate Archiepiscopi Bisantini comprobata, a quinquaginta tribus testibus ac iudicio ipsius Censoris Fidei et plurium Theologorum ex ordinibus S. Francisci de Paula, PP. Capueinorum et Societatis Iesu. Verum miraculum indicatum ac a Provinciali Lugdunensi Societatis Iesu Romam transmissum. Vide etiam litteras annuas huius anni in Provincia Lugdunensi, ubi in Missionibus Collegii Bisantini idem describitur illudque additur, quod cum per duos menses examen huius miraculi institutum fuisset, tamen eius promulgatio 25<sup>a</sup> Iulii in festo Iacobi Apostoli uni nostrum demandata fuerit. Atque ita in medio foro, quia ingentem populi multitudinem templum capere non poterat, res ista a Theologo nostro promulgata, maximo omnium sensu et devota collachrymatione.

25. Examina-  
tum hoc  
miracu-  
lum per  
duos men-  
ses, per  
nostrum  
promulga-  
tur.

Supplica-  
tiones in  
templo S.  
Barbarae.

Eadem 25<sup>a</sup> huius mensis peragebantur in nostro S. Barbarae templo supplicationes per totum triduum festi Pentecostes pro pacificatione Regni, quam tum Episcopi aliquot, rem Sacram habentes, tum varii Regni Proceres sua praesentia exornarunt. Ad eundem finem in variis templis Illustrissimus Episcopus Cracoviensis quadraginta horarum orationem instituerat et in primario Beatissimae Virginis nobis vicino templo.

26. Ad in-  
stantiam  
Reginae  
duo no-  
stri pere-  
grinantur  
Czesto-  
choviam.

Serenissima Regina postulante, sub idem tempus duo ex nostris templum Czestochoviense, imagine miraculosa Beatissimae Virginis nobilitatum, pedes adiere, decimo octavo milliario Cracovia dissitum. Toto eo itinere ad cruces passim obvias, ter precatio Dominica cum Angelica salutatione recitata fuit. In medio prope itinere, in oppido Cromoloviensi concio ad populum habitâ, sub cuius finem cives illius loci, in sua terga saevientes, in publicum prodire. Ea pietate ita fuerunt permoti incolarum animi, ut pro festo Corporis Christi proxime instanti, eandem devotionem repeti optaverint.

Hoc eodem mense Stadnicki Stanislaus Lancutensis, qui ob  
 eves causas hostilem animum contra Lucam Opaliński conce-  
 perat, aperto proelio cum eodem Opaliński conflixit, a quo pro-  
 ligatus et spoliatus erat. Quoniam vero Stadnicus hic ob ma-  
 xima scelera Diabolus vocabatur et eo victo Opalinus, liberatis  
 prius multis, quos in carceribus habebat Stadnicki, aulam Lancu-  
 rensem exusserat: iucundus iocus multorum erat asserentium,  
 quod Opalinus diabolum vicerit, infernum exusserit et victos  
 ex carceribus liberaverit.

27.  
 Stadnicki  
 Lancuten-  
 sis ab  
 Opalinio  
 profiga-  
 tur.

Summa perceptae pecuniariae eleemosynae huius mensis erat floreno-  
 rum 2247. Illustrissima enim Agnes de Tęczyn Palatina Cracoviensis vidua,  
 pro emenda domo, vicina domui nostrae, dederat 2000, non erat tamen empta  
 tunc temporis domus sed sequenti anno, ut suo loco patebit. Magnificus  
 etiam Dominus Nicolaus Komorowski Capitaneus Oswiecimensis dederat  
 nobis florenos 117 ex salifodinis Wielicensibus. Reliqui alia. Iam res  
 submissae, ut trici metretae 25, quae singulae constabant grossis 66, a prae-  
 dicta Palatina Cracoviensi. Butyri vasa duo, pisorum coreti duo, milii coreti  
 duo, sicut et pultium alii duo, missa ab Illustrissimo Hieronymo Gostomski  
 Palatino Cracoviensi. Prandium a Domina Agnete Stopkowna in prinaitiis  
 Domini Skawiński sui fratris et alia ab aliis minutiora florenis 107 sunt  
 aestimata.

Eleemo-  
 synae va-  
 riae do-  
 mus.

Nicolaus Zebrzydowski Palatinus Cracoviensis, postquam  
 6<sup>a</sup> Iulii anni superioris, uti notavimus, proelio cum suis victus,  
 fuga sibi consulisset, latitabat aliquanto tempore in capitanea-  
 tu Rycensi, vel ut alii aiebant in monasterio Patrum Bernardi-  
 norum Opatovecensi, seu potius in utroque loco. Et nihilo-  
 minus post tantam acceptam cladem, iterum suos conatus redin-  
 tegrare et alios Rokoszanos convocare ad electionem novi  
 Regis occultissimis nuntiis non dubitabat. Itaque circa finem  
 Septembris cum non paucis militum cohortibus Kamienium,  
 medio tantum milliari Varsavia dissitum venit, ut videlicet ad  
 eum tum Ianussius Radivilus tum alii convenirent, ac post renun-  
 ciationem obedientiae Regiae, quam 24<sup>a</sup> Iunii fecerant, electio-  
 nem novi Regis aggredirentur. Sed postquam suos Rokosza-  
 nos aliquantisper Zebrzydovius expectasset frustra; nam et in  
 Lithuania Carolus Chodkievicius Ianussio Radivilo aliisque dili-  
 genter attendebat, ne ulli iterum ab iis conventus fierent privati,  
 in Regno etiam non deerant qui similes coitiones prohiberent,

28.  
 Palatinus  
 Craco-  
 viensis  
 post cla-  
 dem in  
 proelio  
 latitans,

Iterum  
 cum suo  
 milite ve-  
 nit circa  
 Varsa-  
 viam, sed  
 frustra  
 alios Ro-  
 koszanos  
 expectat.

pertaesi tot Reipublicae tam diuturno bello civili depopulationum: dum, inquam, irrito conatu praestolaretur Rokoszanos Zbrzydovius, de iis amplius convocandis spem omnem abiecit et

De reconciliatione cum Rege suscipit consilia.

Kamienio Zamoscium se contulit ac de concordia cum Rege ineunda cogitare coepit. Et quidem Stanislaus Zolkievius, quod sororem uxoris Palatini Cracoviensis in matrimonio haberet, sanguinisque arcta coniunctio inter mutuos eorum liberos intercederet, indoluisse vices Palatini et illi, iam facti poenitenti, postremo favisce putabatur. Itaque tum eius opera, tum aliorum Senatorum conditiones, quibus Palatinus in Regis gratiam admitteretur, praescriptae sunt. Vocatis ergo ad Regem, Cracoviae eo tempore adversa valetudine laborantem, Senatoribus Regni et Magni Ducatus Lithuaniae, postquam aliquantis per disceptatum esset inter eos, qui maiorem Regiae dignitatis rationem habendam, et eos, qui nonnihil Palatino quoque indulgendum censebant; ad extremum venit ipse Palatinus 6<sup>a</sup> Iunii huius anni Cracoviam. Deductus igitur ad Regem in magno Senatorum consessu, verbis praescriptis praeteritorum veniam a Rege petiit, obedientiam cui renuntiaverat ac fidelitatem iuramento renovavit, et ut alii dicunt, illam etiam conditionem a Rege impositam habuit, ut in proximis comitiis, ea quae contra Regem se habere toties iactitabat, in facie Reipublicae ostenderet. Postquam hoc fecisset Palatinus, conceptis scripto orationibus et Mathias Pstroconius, Cancellarius Regni nomine Regio et Ioannes Zamoyiski, Archiepiscopus Leopoliensis pro Senatu illi responderunt. Admissus deinde ad osculum manus Regiae Palatinus, dextram etiam Senatoribus dedit sicque tandem pax coit et Respublica pristinae tranquillitati est restituta. Brevi post etiam Ianussius Grudziński, Palatinus Ravensis et Dominus Lasc venerunt Cracoviam ac 14<sup>a</sup> huius deprecati sunt Regem verbis perscriptis. Variis etiam sequentibus mensibus reliqui Rokoszani idem fecerunt.

Quem in reconciliatione alii Rokoszani imitantur.

30. Moschi frustra nostrorum opera utuntur in ficto De-metrio abigendo.

Sub idem tempus in Moschovia per nostros, tum legatos tum alios, tentabant Moschi aliquid efficere in castris ficti Demetrii, libenterque nostri ea in re operam suam navabant, ut quamprimum liberarentur ex tam diuturna detentione; sed nihil fieri potuit apud hominem felicibus successibus elatum, qui iam



totum dominium Moschoviticum spe devoraverat, cuiusque copiae ipsam Moscuam infestabant et velitationibus non paucos neci dabant. Iam vero permittebant Moschi, quod antea negabant, ut sese nostri in diversis domiciliis manentes, invisere possent. Hinc isto mense et legati Dominum Palatinum Sendomiriensem ac eius filium (qui Iaroslavia in fine mensis superioris Moscuam fuit reductus) Dominumque Tarlo inviserunt ac salutarunt, sicut et Ducem Constantinum Wiśniowiecki et D. Palatinus vicissim hoc mense invisit legatos in eorum aula, humaniusque cum nostris agebant quam antea.

Nostri qui Romam ad congregationem generalem iverant, nempe P. Paulus Boxa et P. Martinus Smiglecus, venerunt Cracoviam 20<sup>a</sup> huius, Roma re-  
 variisque confirmarunt, quae ex eadem congregatione erant relata. In festo  
 SS. Apostolorum Petri et Pauli hoc anno primum solennitas in novo templo  
 constitui coepta, SS. Sacramento exposito, primis ac secundis vesperis ac  
 summo Sacro decantatis concionibusque habitis, eademque solennitas postea  
 sequentibus annis continuabatur, licet multi errores in fabrica commissi, ad  
 lenuo totum fere templum restaurandum nostros adegissent, ut postea patebit.  
 Sequenti vero die Serenissimus cum Serenissima coniuge sua et Principe  
 Ladislao idem templum inviserunt ac eius fabricam circumspexerunt.

Eleemosyna huius mensis erat in pecunia florenorum 281, nempe  
 a Magnifico Domino Adamo Stadnicki, Castellano Premisliensi floreni 58, ab  
 aliis reliqua. In rebus autem accepimus quae constabant florenis 71, nempe  
 ab eodem praedicto Domino Stadnicki vas vini, florenis 36 et a variis aliis  
 varia legumina.

Post martyrium Patris Thomae Garneti Angli, quod contigit anno  
 1606, 3<sup>a</sup> Maii, alter P. Thomas Garnetus, forsan primi consanguineus, pro  
 dei catholicae veritate in Anglia dicitur, consueto more modoque, interfectus  
 1<sup>a</sup> Iulii huius anni, ipso videlicet die Visitationi Beatissimae Virginis sacro.  
 Qui cum ad patibulum, quo debebat excarnificari accessisset, ipsum ample-  
 xus et deinde est exosculatus. Haec ex addito ad Centuriam martyrum  
 Societatis, quae est impressa in Catalogo scriptorum Societatis, edito  
 Antverpiae 1613.

Postquam varii hoc mense inter nostros et Moschos tra-  
 ctatus intercessissent et nostri variam suam operam circa castra  
 cti Demetrii Moschis, Moscuae degentibus, fidelem declarassent,  
 tandem 27<sup>a</sup> Iulii, quae in Dominicam 9<sup>am</sup> post Pentecosten inci-  
 erat, quadriennalia pacta inter Polonos et Moschos iuramento  
 principis Moschoviae publico et nostrorum legatorum firmata

31.  
Nostri  
Roma re-  
deunt.

Prima so-  
lennitas  
in novo  
templo S.  
Petri.

Eleemo-  
syna.

32.  
Thomae  
Garneti  
secundi  
Angli  
marty-  
rium.

Pacta in-  
ter no-  
stros et  
Moschos.

sunt, et omnes maximam spem de brevi ex Moscovia discessu conceperunt.

Eleemo-  
syna.

Accepimus per mensem Iulium eleemosynae in pecunia florenos 177, nempe ab Illustrissimo Domino Hieronymo Gostomski, Palatino Posnaniensi, florenos 50. A Magnifico Domino Andrea Bobola alios 50 et ab aliis reliqua. In rebus vero ea quae sunt missa constiterunt florenis 56, nempe 10 metretae ciceris ac hordei ab Agnete de Tęczyn, Palatina Cracoviensi datae, florenis 13; pisces, butyrum, casei, lardum ab aliis, florenis 27 et alia minutiora ab aliis.

33.  
Discedunt  
legati  
Regis et  
alii cum  
eis ex  
Moscho-  
via,

Post duos annos et tres menses dimissi tandem nostri ex Moschovia 2<sup>a</sup> Augusti, cum prima eiusdem mensis in unum omnes coniuncti fuissent, qui antea disiunctissimi manebant, nempe cum legatis regiis et toto eorum comitatu D. Palatinus Sędomiriensis, cum filia et filio et nepote, Dux Constantinus Wisniowiecensis, Dominus Andreas Stadnicki, Dominus Tarlo et alii. Itaque praedicta 2<sup>a</sup> Augusti, sole occidente (erat enim sabbati dies) discessum est, praesidio 500 equitum a Moschis dato. Quia vero Demetrii ficti exercitus numerosus prope urbem erat, veriti Moschi ne in nostros irruerent, disposuerant varias turmas, quae in promptu essent ad nostros defendendos, monuerant etiam nostros, ne sibi deessent. Itaque vesperi, iam sole occidente, postquam nostri discessissent, tota nocte iter agebant usque ad tertiam horam sequentis diei Dominicae 10<sup>ae</sup> post Pentecosten, septemque miliaribus germanicis confectis, datum aliquid quieti circa unum flavium. Eodemque post die sesqui- altero milliari processum et pernoctatum ad ripas fluminis. Prae-

Muniti  
praesidio  
Moscho-  
rum.

Devio iti-  
nere du-  
cuntur  
nostri  
cum mul-  
tis incom-  
modis.

moniti vero erant nostri a Moschis, recto itinere versus fines Lithuaniae nostros ire non posse, sed per circuitus varios, ne videret in Demetrianos inciderent. Et addiderant quidem Moschi, non adeo magnos circuitus futuros, sed longe aliter res ipsa docuit. Nam ad 80 miliaria germanica devio itinere circumducti sunt nostri per loca aspera, paludosa et adeo sylvis densis consita, ut saepe securibus, seu excisione arborum viam aperire necessum fuerit. Sub dio per totum fere mensem in mediis sylvis et campis quiescendum erat. Commeatus satis exiguus a Moschis difficulter acquirebatur et fere rapinis extortus, potus per multos dies nullus, praeter aquam inveniri poterat. Hic accedebat

grave aliud incommodum, illud quod, licet per tot circuitus iretur, evitari tamen non poterant aliquae terrae, quae vel in fide Suiscii nutabant, vel iam in potestate ficti Demetrii erant. Augebant metum eiusdem Demetrii contra nostros promulgatum decretum in castris et locis illi subiectis, quo mandabatur, ut omnibus nostris iter impediretur, Palatinus cum Ducissa filia ad sua castra dirigerentur, reliqui dispersi in vinculis detinerentur donec de illis aliquid decerneretur. Inter haec tanta pericula, malebant tamen nostri semper progredi et in spem contra spem tutiora expectare. Sed ecce in ipso progressu nova nostros procella conturbat omnes. Dum enim ad bivium quoddam in sylvis perventum esset, septem circiter a Volga milliaribus, intelligunt nostri ab exploratoribus (quos semper praemittere solebant) submissas custodias quasdam militum, qui iter nostrum impedirent. Dum consultaretur quid facto opus esset, Moschi ductores censebant non esse pergendum hac via Volgam versus, sed aut deflectendum aliquantisper ex itinere, aut certe nonnihil exspectandum, ut quo spectarent, quemque progressum haberent hostium consilia videri posset. Nostri Poloni, post duorum fere dierum, quibus illo in loco haeserunt, agitatam ea de re sententiam, in duas diversas abierunt sententias. Nam legatorum unus, Magnus Dominus Gasiewski cum internuntiis regiis aliisque aliquot nobilibus viris (quibus etiam nostri qui de Societate erant adhaeserunt) censerunt hac in re Moschorum sequendum consilium nec quippiam mali ab illis timendum, qui toto hoc itinere bona fide omnia egerunt et quia non minus illorum quam nostrorum intersit, ut nostri quamprimum ad fines regni deducantur. Alter vero legatus, isque praecipuus, Illustris Dominus Oleśnicki Castellanus Małogostensis, cum Palatino Sendomiriensi, cum Ducissa et maiori ac potiori parte, iudicarunt nulla ratione vel retrocedendum vel expectandum, sed pergendum omnino Wolgam versus et quamprimum eum fluvium superandum. Aiebant enim si quod periculum metueretur, illud esset a Polonis, submittendis ex castris Demetrianis, quae maxima ex parte Polonis constabant; ab his tanquam a compatriotis nihil mali expectandum, vel metuendum. Actum fortiter utrinque et rationibus et precibus, conante utraque parte in propriam pertrahere

Demetrii  
ficti con-  
tra nos  
decretum.

34.

Contentio  
inter no-  
stros, quo  
itinere  
sit eun-  
dum, non  
poterat  
componi,

Aliud sua-  
dente Dno  
Gasiew-  
ski, aliud  
Dno Ole-  
śnicki et  
Palatino  
Sendomi-  
riensi;



sententiam, sed nihil effectum, utraque enim pars in suo fortiter permansit proposito. Itaque 8<sup>a</sup> huius mensis Palatinus cum Castellano Małogostensi reliquoque comitatu versus Volgam perrexit. Dominus vero Gąsiewski cum suis, ex consilio Moschorum, tribus milliaribus retrocessit cum suis et venit sequenti die Pereslaviam (civitas est una ex praecipuis Moschovitici domini, ad stagnum valde piscosum sita, sepulturis ducum Pereslaviensium et insignibus monasteriis celebris) ibique invenit duos palatinos Moschos, cum quinque millibus equitum, a Suiscio submissorum, ut nostros comitarentur, nec dilabi vel alicubi haerere, aut versus castra Demetrii iter flectere patebantur. Molestissime vero acceperunt, Palatinum cum suo comitatu ab aliis seiunctum. Perrexit vero Dominus Gąsiewski cum suis et cum ductoribus Moschis traiecitque Volgam 11<sup>a</sup> istius mensis. Illi vero Moschi cum 5 millibus suorum assecuti erant Palatinum, sed persuadere illi, ut se rursus suis reliquis adiungeret non potuerunt. Vim vero adhibere non sunt ausi, tum quia resolutos ad pugnam militesque veteranos multos penes Palatinum Sędomiriensem esse sciebant, tum quia inter illos Moschos multi parum militiae periti et non pauci in fide erga suum principem Szuiscium nutantes reperiebantur. Ergo perrexit Palatinus, trito quidem sed non satis ab hostibus tuto versus Smolensciam itinere, Dominus vero Gąsiewski cum suis versus Welisium tutiori, licet peiori via ibat. Interim non multis post diebus Palatinus Sędomiriensis, nempe 26<sup>a</sup> huius, cum toto suo comitatu a tribus millibus militum Demetrianorum, qui ad hunc finem a Demetrio submissi ex castris erant, intercipitur et ad castra Demetrii, sub ipsa Moscuā sita, reducitur, magno suo et suorum omnium malo et maxime miserae Ducissae, quae ficti Demetrii iterum matrimonio alligari, cum quo etiam prolem postea habuit, coacta: misere cum ipso et cum prole, aliquot post annos periit. Postquam intellexisset Demetrius abesse Magnificum D. Gąsiewski cum aliis, statim expederat aliquot centurias Kosakorum, qui eum persequerentur et ad se adducerent, sed quia Dominus Gąsiewski 27<sup>a</sup> istius mensis fines Regni cum suis iam ingressus erat et 30<sup>a</sup> Wielizium, cuius erat Praefectus venerat, ideo Kosaci ab

Diversa  
itinere ar-  
ripiunt,  
quod mole-  
stissimu-  
m erat  
Moschis,  
qui asse-  
quentes  
Palatinum  
Sędomiri-  
ensem,  
persuade-  
bant, ut  
se aliis  
coniunge-  
ret, sed  
frustra.

Cur vim  
non ausi  
inferre  
Palatino.

35.  
Capitur a  
Demetria-  
nis Pala-  
tinus Sę-  
domiriens-  
is cum  
toto suo  
comitatu.

Frustra  
Dominum  
Gąsiew-  
ski inse-  
quuntur  
Demetria-  
ni.

o insequendo supersedere debuerunt. Dum autem necdum  
 nes Regni attigisset Dominus Alexander Gąsiewski Corvinus  
 Capitaneus Wieliziensis, ex ipsa Moscovia expediverat virum  
 quendam industrium ad Serenissimum Regem cum litteris, qui-  
 bus de omnibus significabat, quae cum legatis et nuntiis con-  
 siderant et cui etiam ad varios alios multas litteras commiserat.  
 is in pagum quendam, ad arcem Turopiecensem spectantem,  
 dum venit, (Palatinus autem Turopieciensis a Szuiscio ad De-  
 metrium transierat) statim capitur et sub arctissima custodia  
 detinetur, expedito iterum nuntio celerrimo ad Palatinum Turo-  
 piecensem, qui intelligeret, quid facto opus esset et quo in  
 loco ille captivus habendus. Re ista sequenti die cognita per  
 Moschos (qui nobilis praedicti ductores erant et ab eo, dum  
 caperetur, profugerant) Dominus Gąsiewski, consilio prius cum  
 suis inito, celeritate antevertere periculum instituit. Itaque 20  
 equites expeditos cum 60 Moschis mittit, qui impetum in do-  
 mum illam, in qua captivus detinebatur, facerent, pagum sonitu  
 barbarum perterrefacerent et recuperarent captivum. Omnia ex  
 voto facta et sequenti die ante meridiem ipse Dominus Gą-  
 siewski cum suo comitatu ad eundem pagum venerat, subsidium  
 daturus iis quos miserat, si fuisset necessarium. Sicuti antea  
 magnam erat Dei providentiam expertus, dum aliud iter ab eo  
 quod Palatinus Sendomiriensis delegerat, ingressus esset, ita  
 et iam dum praedictum nobilem captivum recuperasset. Hoc  
 enim si non fuisset factum, sine dubio et ille captivus, plurimas  
 secretas litteras habens, quaestionibus subiectus fuisset et Do-  
 minus Gąsiewski cum omnibus suis comitibus, ob ea quae  
 de Moschis ac ficto Demetrio scribebat, etiam mortis suppli-  
 cium non evasisset. Post tot ergo pericula superata, Dei  
 cunctae gratiae in ingressu ipso Wielizinensi, cantato hymno  
 "Te Deum laudamus," praemissa a P. Gaspare Sawicki  
 brevi exhortatiuncula, qua enumerabantur divina beneficia,  
 non tot difficultatibus exhibita.

36.  
 Nuntius  
 Dni Gą-  
 siewski  
 capitur a  
 Deme-  
 trianis,

Sed no-  
 strorum  
 celeritate  
 et dexte-  
 ritate eri-  
 pitur ex  
 custodia,  
 mirabili  
 Dei pro-  
 videntia.

37.  
 Venit  
 Wieli-  
 ziam ad  
 suum ca-  
 pitaneum  
 Dominus  
 Gąsiewski.

Hoc etiam Augusto mense, Carolus Sudermaniae dux  
 Suecus, Dinamuntum cepit et Rigam obsedit, sed superveniente  
 regio exercitu, relinquere Rigam coactus est.

Capitur  
 Dinamun-  
 tum a Sue-  
 co.

Denique eodem mense P. Adamo Makowski in cura congregationis Beatissimae Virginis Assumptae successit P. Christophorus Laskowski.

Eleemosyna. Perceptae hoc mense eleemosynae summa erat in pecunia floreni 138, in rebus floreni 49. Sequenti etiam mense Septembri pecuniaria eleemo-

38. Scholae nostrae copolien- ses. syna erat florenorum 109, in rebus autem floreni 49. Circa initium Octobris, post quartum et vigesimum annum residentiae nostrae Leopoliensis in hac provincia, tandem scholis initium datum est, plurimis difficultatibus intricatis quae intervenerant, per Illustrissimum Dominum Stanislaum Zolkiewski, Palatinum Kiioviensem et Campiductorem Regni, remotis.

Redit P. Sawicki. Cracoviam. P. Gaspar Sawicki cum suo socio Laurentio Opoczono, post sesquiter- tium suae missionis Moschoviticae, seu potius captivitatis annum, rediit Cracoviam ex Moschovia 13<sup>a</sup> Octobris, salvus et incolumis in tot incommodita- tibus et itinerum et detentionis Moschoviticae.

39. Sacella duo ad parietem templi nostri, Sacellum in coemeterio Beatissimae Virginis ad templi nostri parietem e regione altaris S. P. Ignatii, a Domino Georgio Wieckowicz et D. Martino Razik, mercatoribus Cracoviensibus nuper exstructum, a R. P. Petro Fabricio, qui paulo ante venerat Provinciali, illis enixe urgentibus, est confirmatum 16<sup>a</sup> Octobris, scriptum tamen huius confirmationis nullum est datum, sicut nec ab aliis Provincialibus datum erat.

Quomodo sint con- cessa. Locus etiam in foribus versus templum B. Virginis in coemeterio, Domino Gasparo Pauli et Dominae Kotlicka viduae, civibus Cracoviensibus instanter petentibus, ab eodem P. Petro Fabricio, sacello in foribus et sepulchro subtus aedificando est concessus, ea tamen lege, ut tantum ius sepulturae eorum familiae obtineant, altaris vero sacellique dispositio sit perpetuo in manibus Societatis. Hoc idem ab aliis Provincialibus maxime a P. Ioanne Argento erat approbatum. Non vero ista concessio ob aliqua merita eorum, qui postularunt facta fuit, sed tantum ob ventum aliaque incommoda inde sequentia evitanda, tum ut confessionale ibidem collocaretur, quod et factum fuit. Nullum etiam scriptum huius concessionis est datum, etiamsi praedicti cives illud rogarent.

Kosaci Prekopum expugnant. Sub idem tempus nostrates Kosaci Prekopum, Tartaricam civitatem, mira astutia expugnarunt, spoliarunt et exusserunt, quod P. Scarga in suo diario annotat.

40. De cathedra B. Virginis responsio R. P. Generalis. Significaverant nostri R. P. Generali, quod Proconsules Cracovienses ca- thedram templi Beatissimae Virginis primarii, vellent uni ex nostris offerre, more illis consueto. Ad id tale responsum erat datum 18<sup>a</sup> Octobris. Con- cessionem in templo parochiali Cracoviensi nobis oblatam esse gaudemus, sed placeret dari Societati, non eligi nominatim personam, quia aperiretur ostium negotiationibus. Itaque curandum erit, ut libertas sit penes Societatem, quae tum semper optimos adhibendos curaret: alioquin non censemus expe- dire hoc exemplum et occasionem inter nostros. Eadem die responsum erat



e sacerdotibus, renovantibus vota solis et nullo praesente non sacerdote, qui ea renovaret. Debent enim illa renovare in Sacro Superioris vel alius professi, post sumptionem Sanguinis. Quia enim Communio sacerdotibus tunc non datur, ideo non est necesse, ut renovatio fiat coram Smo. Sacramento.

Martinus Petrius, natione Belga, patria Antverpianus, licet patre Hispano, ut cognomen indicat natus, mortuus est 10<sup>a</sup> istius mensis Lovanii ex calculi doloribus, aetatis anno 57, ex quibus in Societate consumpsit 28. Ingressus erat Societatem, annum 29<sup>um</sup> aetatis agens, cum iam regius Brabantiae consiliarius esset, ac multarum litterarum cognitione probe instructus. Quocirca Hebraicam linguam in Societate professus est, philosophicas scientias exposuit; quaestiones de moribus explicavit et scripturam sacram variis locis est interpretatus. Scripsit iuvenis et extra Societatem manens, notas in Claudianum poetam; in Senecae tragoedias adversaria; Miscellanea in totum ius civile; repetitiones in L. Transigere C. de Transactionibus et Commentarium multiplicem in L. Contractus de regulis iuris. In Societate autem: Florida Mariana, sive de laudibus Sanctissimae Virginis Deiparae panegyricos; Polemica Mariana; Disquisitionum Magicarum tomos tres, saepius locupletatos; Tragoediae latinae syntagma, in tres partes distinctum, quarum ultima novum complectitur commentarium in decem Senecae tragoediis; Commentaria in Cantica Canticorum; Notas in D. Orientii commoitorium carmen et in D. Althelmi aenigmata; tomos tres de difficilioribus et utilioribus sacrae scripturae locis; Vindicias Areopagiticās adversus Iosephum Scaligerum; Commentarium litteralem in Threnos Hieremiae; Pharum sapientiae, seu commentarium in Genesim; Adagialium sacrorum tomos 1<sup>us</sup> et alter Adagiorum et phrasium sacrae scripturae, posthumi in lucem prodierunt. Promiserat in Pharo racemationes sanctorum Patrum, in Isaiam, Iudith et Psalmos, sed morte praeventus non absolvit. Dum ex Hispania valetudinis causa in inferiorem Germaniam redit, ex itineris fatigatione et continuis studiorum laboribus in morbum incidit et accedentibus, ut diximus, calculi doloribus, in nostrorum Patrum brachiis Lovanii moritur. Vir fuit probitate, ingenio, religione, omnium litterarum genere ac morum suavitate excellens, cuius vitam ab Hermanno Langenellio scriptam, Ioannes Moretus anno 1609 typis mandavit. Elcemosyna huius mensis erat in pecunia florenorum 50, in rebus florenorum 29.

Promulgatum iubileum Cracoviae 2<sup>a</sup> Novembris, duravitque ad 16<sup>am</sup> eiusdem et eius occasione, cum magno ac fere continuo in nostro templo laetitia, magnus etiam animarum fructus subsecutus est. In fine iubilaei summum Sacrum habuit in nostro templo Episcopus Cracoviensis.

Proconsules Cracovienses detulerunt cathedram Beatissimae Virginis B. V. no- Christophoro Piasecki, non aequis id oculis aspicientibus multis, tam saecularibus quam ecclesiasticis acceptavitque eam consiliis suis Superioribus bis delata. P. Piasecki.

41.  
Martini  
Petri  
mors, la-  
bores,

Libri editi  
extra So-  
cietatem,

Et in So-  
cietate.

Quos li-  
bros,  
morte  
praeven-  
tus, non  
absolvit.

42.  
Iubileum  
Craco-  
viae.

Cathedra  
templi  
B. V. no-  
bis delata.

Circa peregrinationes. Varios abusus circa peregrinationes nostrorum advertens Admodum R. P. noster Generalis, non pauca praescripsit Provinciis variis ac etiam nostrae 8<sup>a</sup> huius mensis ea de re, maxime ut praeter peregrinationes ad experimentum in Societate institutae, quae debito modo fieri debent, aliae non permittantur. Vide plura ea de re in scriptis ordinationibus.

43. Albertus Kapusta 9<sup>a</sup> Octobris in domo S. Barbarae vitam mortalem cum aeterna commutavit, ex eorum ordine qui rei domesticae curam habent. Erat is natione Masovius, patria Pultoviensis, artis sutoriae in saeculo. Ingressus in Societatem anno 1529 factusque erat coadiutor formatus Polociae 8<sup>a</sup> Septembris, anno 1590, in manibus R. P. Ioannis Pauli Campani Provincialis. Postquam Posnaniae et Bransbergae in officiis coadiutoris, pistoris, infirmarii, emptoris, egregie se gessisset, socius duobus Provincialibus erat adiunctus, uni quidem septem, alteri tribus annis. Utrumque deduxit in Italiam. In aula deinde Regis confessarii socius quinquenniū erat, eique ad mortem charitatis praestabat officia. Regi ipsi non notus tantum, sed ob simplicitatem religiosam charus, cum quo in Sueciam, confessorio videlicet regio adiunctus, navigaverat. Magnae erat virtutis et prudentiae, sed praecipue charitate erga infirmos excellebat. Anno fere medio aegritudine conflictabatur et ob vires tot laboribus ac itineribus attritus. Sacramentis consuetis munitus, pie ab dormivit in Domino, sexagesimo fere aetatis suae anno, cum in Societate triginta fere annis vixisset, dignus omnino qui multos suarum virtutum aemulos in Societate relinquat. Sequenti die in nostro templo sepultus.

44. P. Petrus Scarga 22<sup>a</sup> huius mensis, in festo videlicet S. Caeciliae, dum Sacrum haberet, circa communionem admirabilem circa sanctissimum Eucharistiae Sacramentum illustrationem divinam expertus, illa verba sibi dicta audivit: do tibi pignus amoris mei erga te. Recipio te in unitatem corporis mei, ut sis membrum meum et pars mea inseparabilis. Facio te consortem haereditatis meae. Cape investituram et implebo quae promisi. Do tibi hanc arham. Habes viaticum, curre: habes cibum, labora: habes solatium, non despera, nec sis tristis et turbulentus. Haec verba optime memoriae impressa, statim post Sacrum manu propria descripsit, eaque descripta ad mortem usque servavit. Haec omnia in concione funebri, postremo 1626 Cracoviae edita, R. P. Fabianus Bircovius, S. Theologiae Doctor, Ordinis Praedicatorum, diligenter exposuit. Quae quidem concio vitis Sanctorum, a P. Scarga editis, praefixa est. Ipse etiam P. Scarga in suo diario talibus verbis eius rei meminit: In festo S. Caeciliae beneficium in apparitione Sacramenti.

Eleemosyna. Eleemosynam hoc mense domus nostra accepit in pecunia florenos 237, nempe ab ordinariis benefactoribus florenos 43 et ab extraordinariis, ut Magnifica Marsalca Elisabetha Sieniawska, a Leone Sapieha Cancellario Lithuaniae, a Serenissimo per P. Barscium, a R. P. Provinciali florenos 193. In rebus vero submissi nobis floreni 90, nempe a Reverendissimo

Domino Sulowski Abbate Tinecensi, tritici metretae 10, avenae metretae 10, marellarum coreti 10, quae omnia constiterunt florenis 30; a Domino Christophoro Postękalski tritici metretae 5, florenis 10; a D. Dębińska butyri vas et caseorum sexagena, florenis 5; A Domina Gawronkowa telae ulnae 30, florenis 5; et alia ab aliis minutiora.

Eius electionis ad cathedram templi Beatissimae Virginis, quam Proconsules P. Piasecki detulerant, confirmationem ab Episcopo Cracoviensi idem P. Piasecki accepit, 3<sup>a</sup> Decembris, Petro Tylicki, qui tunc Cracoviae morabatur. Licet enim tunc P. Hyacinthus, Ordinis Praedicatorum, qui erat ante delectus ordinarius concionator praedicti templi, esset vivus; sed quia inde proficiscens in aliam Provinciam, non per se sed per alium munus praedicationis obire constituerat, ideo ad electionem successoris Proconsules accesserant eiusque confirmationem fere conditionatam, si videlicet munus concionatoris P. Hyacinthus non obeat, impetrarunt.

Quidam Petrus Zawisza, calvinianus pseudominister, publice haeresim in templo S. Barbarae, 4<sup>a</sup> Decembris, in manu Reverendissimi Suffraganei Cracoviensis Domini Dębski abiuravit. Eius etiam coniunx Elisabetha, ariana peste infecta, Ecclesiae catholicae manus dedit. Emptio trium partium domus vicinae a Domino Andrea Tolman et a Domino Christophoro Skocki et ab Hedvige Strzelecka 7<sup>a</sup> et 18<sup>a</sup> istius mensis perfecta est, constiteruntque hae tres partes, si etiam ea computentur, quae procuratoribus huius emptio- nis sunt data, florenis 347 gr. 19. Extat in archivio authentica haec emptio et venditio.

Accepta eleemosyna per Decembrem in pecunia floreni 291, in rebus floreni 50.

Iam quae ad certum mensem referri non poterant et hoc anno contigerunt, haec sunt. A variis haeresibus ad catholicae Ecclesiae gremium reducti 54. Ex his tres anabaptistae iam adulti, baptismo lustrati. Arianus quidam vir, non vulgaris conditionis, sectae suae in hac civitate caput, fere octogenarius, pertinacissimus in sua perfidia et catholicorum acerrimus impugnator, oppugnabatur antea a multis variorum ordinum doctis viris, etiam nostris. Sed nihil indurato animo profuerunt. Cessit tandem inveterata durities obedientiae. Iussus quidam e nostris a Superiore, ut post tot impetus frustra factos, hominem iam tum infirmum aggredere- tur. Facit ille fidenter quod iubetur, adit hominem, ostendit se ex animo illius vicem ob morbi gravitatem dolere, spem facit, remolliat animum, deponat perfidiam et ad catholicam redeat religionem, fore ut Deus quoque leniat morbum. Inanis primo videbatur conatus, sed repetito congressu, flexit eius animum, ut sibi, catholicae veritatis rationes reddenti, aures accomodaret. Atque ita, post unum et alterum de doctrina fidei colloquium effectum, ut discussis tenebris arianae perfidiae, clarissimam lucem veritatis conspexerit. Ex quo ipse palam testatus est, tantum se cepisse consolationis, quantum toto vitae suae tempore nunquam perceperat. Quidam Regni Senator, 45 annis circa

45.  
Concessio  
cathedrae  
templi Be-  
atissimae  
Virginis  
confirma-  
tur ab  
Episcopo.

Pseudo-  
minister  
abiurat  
haeresim.

Emptio  
certorum  
partium  
domus.

46.  
Fructus  
huius an-  
ni in con-  
versione  
haeretico-  
rum,  
Et maxi-  
me unius  
obdurati  
ariani.



47. religionem animo vacillans, in fide catholica stabilitus. Plures sacerdotes In vario-  
rum sa-  
cerdotum  
con-  
fessionibus  
exceptis  
et reli-  
giosorum. more consueto ad nos accurrebant, tum ob conscientiam expiandam, tum ob  
variorum dubiorum occurrentium resolutionem, tum etiam ob praelatos, qui  
illos, ad munus suum bene obeundum ut disponeremus, ad nos remittebant.  
Visitans dioecesim suam Petrus Tylicki Episcopus Cracoviensis, manciparat  
carceri plerosque sacerdotes, ad eorum ergo conscientias expiandas, mores me-  
lius instituendos, eosque armis spiritualibus muniendos, ut ex hac domo ali-  
quis Patrum destinaretur, a P. Praeposito obtinuit. Idem fecit in visitandis  
aliquot religiosorum virginum monasteriis Illustrissimus S. D. Nostri Nun-  
cius Simoneta, ut nostri omnium confessiones exciperent. Ad quoddam mo-  
nasterium extra urbem, rogatu sui praelati, duo ex nostris missi, lectionem  
de quaestionibus conscientiae sunt auspicati, quam non sine fructu ipsimet  
religiosi continuant. In aliis etiam missionibus, ad aliquot loca institutis,  
fructus non deerant. Templum quoddam, a triginta ferme annis haeretica  
labe contaminatum, accedente voluntate loci ordinarii, reconciliatum fuit.  
Mulierem nefariam quodam in loco, ad sacram Synaxim perverso animo  
accessuram, canes qui forte virum nobilem, eiusdem loci Dominum, fuerunt sequi  
atrociter invaserunt et pene humi straverunt. Nihilominus illa post ore sacri-  
lego Eucharistiam sumit et e vestigio, ex ore clam in sudarium demissum, in-  
volvit. Et ecce rursus maiore rabie concitati canes, in eam irruunt, morsibus  
petunt, imo septem continuis diebus quoties pedem domo efferebat, canes  
miris modis eam adoriebantur, in faciem pene insilientes. Ad extremum  
sceleris convicta, carcerique mancipata, ab incursu canum postea fuit im-  
munis, nempe ubi humana iustitia suo non defuit officio, divina ultio scelus  
persequi destitit.
48. Mulieris  
sacrilegae  
Euchari-  
stiam su-  
mentis  
poena. Hoc praeterea anno multa corpora Sanctorum Roma in Poloniam ad-  
vecta, opera Patris Nicolai Lancicii, ex quibus quae singulis locis nostrorum  
in hac Provincia sint assignata sequenti anno et quomodo ista transvectio  
iuridice probata sit Posnaniae, anno 1610, coram officio spirituali, suis  
locis dicemus.
49. Corpora  
Sancto-  
rum Roma  
allata. Hoc insuper anno, licet diem et mensem hucusque invenire non po-  
tuimus, martyrrium subiit Petrus Mascarenas Societatis nostrae, Lusitanus.  
Is post collatum multis hominum millibus baptismum, praesertim in regno  
Sanguineae et Sionis, post multos religionis causa perpessos labores, in  
regno Manadiae, circa annum Domini 1570, multis post annis, veneno ab  
ethnicis propinato, consecutus est martyrii lauream, quam non sine miraculo  
saepius amiserat. Cum enim aliquando per dies octo in silvis degisset,  
herbis victitans, tandem in hostium manus, a quibus indagabatur incidit, illi  
autem ita Deo volente excoecati sunt, ut Patrem non modo non agnoscerent,  
sed feram aliquam esse arbitantes aufugerent: Christiani vero ipsum, pene  
fame confectum, domum retulerunt. Haec ex P. Petro Larricio libro 2.  
Orientalis historiae cap. 20 adferuntur in editione secunda Cathalogi scri-
- Petri Ma-  
scarenas  
marty-  
rium.

ptorum Societatis additaque in ea Centuria Martyrum eiusdem Societatis, impressa Antverpiae anno 1613.

Unus etiam hoc anno liber Cracoviae est impressus Patris Petri Scargae polonicus contra arianos, cui datus ille titulus „Wtore Zawstydzienie Arrianow“ contra Hieronymum Moskorzewski, qui quidem liber dedicatus erat Petro Tylicki Episcopo Cracoviensi.

Hoc anno similiter et altare maximum in templo S. Barbarae, a Felice Schypero Societatis nostrae fratre olim sculptum, opera Hermani pictoris regii ac impensis templi depictum ac deauratum est: et aedificium supra portam coemeterii, ante nobis datum, opera Patris Petri Kamocki, promotioneque Domini Georgii Pipani Proconsulis, per formam, iuris tabulis publicis nobis consignatum est, contradicentibus licet quibusdam Patribus Dominicanis. Idem insuper aedificium tunc a R. P. Provinciali mansioni cantoris nostri templi addictum est. Alii tamen scribunt, ultima Octobris sequentis anni hoc aedificium concessum.

Collegium Luceoriense hoc anno similiter admissum a Reverendo Patre nostro, sicut et Residentia Camenecensis initium eodem anno habere coepit. Templo S. Barbarae accessit liberalis eleemosyna in pecunia florenorum 2132, ab Admodum R. D. Thoma Oborski Canonico Cracoviensi, Domino Sebastiano Miechownik, Domina Sophia Owsianka, Domina Simonowa Wrońska, Domina Lorenzowa Garbarka collecta. In rebus autem accessit calix cum patena auratus a Sophia Proszarka. Corona argentea cornuta pro imagine S. Barbarae, lapillis Bohemicis distincta, ac ampullae argenteae duae a Domina Anna Vitowa. Casulae quatuor de tela aurea, coloris varii et antependia septem parva, de variis materiis, a P. Gaspere Sawicki de captivitate Moschovitica reverso.

Consueverant ad hunc usque annum ob conferentiam casuum conscientiae sacerdotes nostri ex domo S. Stephani ad professam domum S. Barbarae venire. Sed hoc anno, ita statuente R. P. Petro Fabricio Provinciali, domui suae coeperunt praedictam conferentiam et casuum resolutionem habere: desieruntque ob hanc causam domum S. Barbarae adire et ad hoc usque tempus, quo ista scribimus, haec consuetudo continuatur et eandem Admodum Reverendus P. noster Generalis postea confirmaverat.

Ad numerum nostrorum benefactorum. accesserunt hoc anno Magnifica Domina Sophia Czeska, vidua nobilis, domus S. Barbarae non vulgaris benefactrix, Dominus Dzierzek, Dominus Biderman, Domina Antonia Biniana, Domina Zalasowska, Domina Stephanowiczowa, cives Cracovienses, cum nonnullis aliis, sicut et superiori anno accesserant Magnifica Domina Woinina Thesauraria Lithuaniae, Dominus Mocarski, Simon Wronski, Franciscus Rogalic.

Liber Patris Scar-  
gae con-  
tra a-  
rianos.

50.  
Maius al-  
tare pi-  
ctum.

Consi-  
gnata do-  
mus supra  
portam  
coemete-  
rii.

Templo  
S. Barba-  
rae quae  
accesse-  
runt hoc  
anno.

51.  
Conferen-  
tiae ca-  
suum di-  
stinctae  
in utraque  
domo.

Qui bene-  
factores  
accesse-  
rint.





















GTU Library



3 2400 00390 9276

**GTU Library**  
2400 Ridge Road  
Berkeley, CA 94709  
For renewals call (510) 649-2500  
All items are subject to recall.



